

Bieda w czasach przesytu

Literatura a bieda. Przykład powieści
Soll und Haben Gustava Freytaga

Silke Scheuermanns *Reiche Mädchen*
und *Die Stunde zwischen Hund und Wolf*

Wykluczenie osób starszych

Rozwój ruchów migracyjnych
do Unii Europejskiej

Migrant crisis in the EU and its demographic
context

Ubóstwo w Afryce Subsaharyjskiej

Polityka kulturalna państw Europy
Środkowo-Wschodniej

Mozaika etniczna Białorusi, Mołdawii
i Ukrainy a bezpieczeństwo subregionu

Mołdawia na drodze do Unii Europejskiej

Współpraca województwa wielkopolskiego
i obwodu charkowskiego

Unia Europejska wobec konfliktu w Mjanmie

Róża Luksemburg przeciwko wojnie

Wokół sztuki ogrodowej księżnej Izabeli
Czartoryskiej

4 (373)
2019

**Czasopismo
Instytutu Zachodniego
w Poznaniu**

Kwartalnik



Instytut Zachodni

**PRZEGLĄD
ZACHODNI**

Bieda w czasach przesyty

- 7 *Anna Kochanowska-Nieborak*, Literatura a bieda. O sile oddziaływania literackich konstrukcji wartości w świetle psychologii motywacji – na przykładzie powieści *Soll und Haben* Gustava Freytaga
- 33 *Gerda Nogal*, Das Unbehagen 'reicher Mädchen'? Silke Scheuermanns *Reiche Mädchen* und *Die Stunde zwischen Hund und Wolf*
- 47 *Piotr Sałustowicz*, Wykluczenie starszych osób – na przykładzie rynku pracy i kultury
- 71 *Radosław Murkowski*, Rozwój i perspektywy ruchów migracyjnych do Unii Europejskiej
- 91 *Grzegorz Zbińkowski*, Migrant crisis in the EU and its demographic context. Directions of Poland's migration policy after 2018
- 107 *Filip Kaczmarek*, Ubóstwo w Afryce Subsaharyjskiej jako zagrożenie dla Europy
- 127 *Natalia Sienko*, Bułgaria, Czechy, Mołdawia – polityka kulturalna państw Europy Środkowo-Wschodniej w teorii i praktyce
- 147 *Magdalena Karolak-Michalska*, *Wioletta Waloch*, Przeobrażenia w państwach Europy Wschodniej. Mozaika etniczna współczesnej Białorusi, Mołdawii i Ukrainy a bezpieczeństwo subregionu
- 175 *Agnieszka Miarka*, Wyzwania dla Mołdawii na drodze do partycypacji w Unii Europejskiej – wybrane zagadnienia
- 193 *Igor Ksenicz*, Niechciane partnerstwo? Współpraca województwa wielkopolskiego i obwodu charkowskiego
- 213 *Mirosław Jaremba*, Działania Unii Europejskiej w sprawie konfliktu między Bamarami a Rohingjami w Mjanmie
- 227 *Katarzyna Gelles*, Róża Luksemburg przeciwko wojnie. W stulecie śmierci
- PRZEGLĄDY I KOMENTARZE
- 247 *Maria Wagińska-Marzec*, Wokół sztuki ogrodowej księżnej Izabeli Czarotorskiej – polsko-niemieckie rozmowy o sztuce ogrodowej i kulturze
- 249 *Barbara Werner*, Rola Izabeli z Flemmingów Czarotorskiej w kulturze polskiej i europejskiej
- 258 *Michael Niedermeier*, Die Fürstin Czarotorska und das klassische Weimar

- 264 *Renata Kwaśniak*, Spotkania Goethego z rodziną książąt Czartoryskich
- 269 *Katrin Schulze*, Fürstin Izabela Czartoryska. Wegbereiterin des Landschaftsgartens in Polen
- 276 *Gabriela Klause*, Adaptacja *Myśli różnych...* Izabeli Czartoryskiej. Rewaloryzacja parku przy Muzeum Ziemi Średzkiej w Koszutach

OCENY I OMÓWIENIA

- 279 Thorsten Carstensen (red.), Die tägliche Schrift. Peter Handke als Leser (omów. *Andrzej Denka*)
- 287 Arkadiusz Adamczyk, János Esterházy (1901-1957). Polityk parlamentarzysta męczennik (omów. *Marek Białokur*)

Z KRONIKI NAUKOWEJ

- 294 *Bernadette Jonda*, Sąsiedztwo w środku Europy. 28. Kongres Federalnego Związku Towarzystw Niemiecko-Polskich
- 300 *Marta Baranowska*, Ambivalente Transformationen. „1989”. Zwischen Erfolgserzählung und Krisenerfahrung / Ambiguities of Transformation: „1989” between Success Story and Biographical Crisis
- 303 *Paweł Fiktus*, Annus Mirabilis. Year 1989 and Slovakia. From a totalitarian regime to democracy

WSPOMNIENIA

- 307 *Anna Wolff-Powęska*, Prof. Andrzej Kwilecki (1928-2019)

Szanowni Państwo,

niedostatek przybiera we współczesnym świecie bardzo zróżnicowane formy i towarzyszy bez mała wszystkim przejawom ludzkiej aktywności. Obok elementarnych spraw bytowych dotyka godności ludzkiej, bezpieczeństwa, zabezpieczenia społecznego, dostępu do edukacji i kultury, a w wymiarze zbiorowym samostanowienia narodów, praw i wolności obywatelskich czy szans rozwojowych. Sąsiaduje przy tym z obszarami czy społecznościami, w których potrzeby te są zaspokojone, czy zgoła doświadcza się ich przesytu. Mimo wykorzystania ogromnych zasobów i imponującego rozwoju cywilizacji, współcześni Łazarze nadal umierają pod drzwiami bogaczy: toną w Morzu Śródziemnym, giną w czystkach i konfliktach, od których społeczność międzynarodowa odwraca wzrok. Kontrasty, często drastyczne, przesądzają o paradoksach współczesnego świata i kreują jego podziały, jak te największe – jeszcze niedawne – na demokratyczny Zachód i totalitarny Wschód czy jaskrawe obecnie rozróżnienie zamożnej Północy i ubogiego Południa.

Bieda i dysproporcje towarzyszą ludzkości od wielu pokoleń, jednak istotniejsze od uwypuklania różnic między skrajnościami są próby wzbudzenia motywacji oraz tworzenia rozwiązań systemowych pozwalających – jak literackiemu bohaterowi powieści Gustava Freytaga w otwierającym niniejszy tom „Przeglądu Zachodniego” artykule – zerwać z dziedziczeniem biedy i kulturą ubóstwa. Nasilające się w odniesieniu do pewnych grup społecznych wykluczenie (np. osób starszych) czy migracje mogące niemal całkowicie odmienić demografię państw czy kontynentów to wyzwania tyleż nagłe, co stające przed całymi społeczeństwami, ich gospodarkami, kulturą i mentalnością. Mogą być przyjęte z obojętnością, potraktowane jako zagrożenie czy podjęte jako wyzwanie, ale w każdym przypadku są nieuchronne, bo takie są konsekwencje globalizacji. Sposób reagowania przekłada się na bilans zysków i strat w skali makro, a jednostkowa świadomość, edukacja i kultura przesądzają o ostatecznym powodzeniu zmian albo burzliwych ich następstwach.

Podjęciu tematu **biedy w czasach przesytu** na łamach pisma Instytutu Zachodniego towarzyszyło zamierzenie ukazania wielowymiarowości i względności tego problemu we współczesnych realiach. Kolejna perspektywa studiów i analiz, jaką otwiera ta tematyka, to szanse zrównoważonego rozwoju i poszanowanie środowiska jako reakcje na kondycję planety oraz groźbę załamania linearnego wzrostu dobrobytu. Czy samoograniczenie współczesnego świata jest możliwe? Czy punktem zwrotnym okaże się trwająca pandemia? Kwestiom tym, w odniesieniu do Polski oraz jej relacji z europejskimi sąsiadami, planujemy poświęcić uwagę w jednym z najbliższych wydań naszego pisma. Zapraszam Autorów, a nade wszystko zachęcam Czytelników do lektury.

Natalia Jackowska

ANNA KOCHANOWSKA-NIEBORAK
Poznań
ORCID: 0000-0002-5059-8587

**LITERATURA A BIEDA
O SILE ODDZIAŁYWANIA LITERACKICH
KONSTRUKCJI WARTOŚCI W ŚWIETLE PSYCHOLOGII MOTYWACJI
– NA PRZYKŁADZIE POWIEŚCI *SOLL UND HABEN*
GUSTAVA FREYTAGA**

I

Temat bieżącego numeru „Przeгляdu Zachodniego”, zwracający uwagę na biedę w czasach przesytu, kryje w sobie dla literaturoznawcy niezmierny wręcz potencjał eksploracji: przynajmniej od czasów Karola Dickensa i Hansa Christiana Anderse-
na, Georga Büchnera i Gerharta Hauptmanna, Marii Konopnickiej, Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego wiemy bowiem dobrze, że bieda, jej różnorakie przyczyny, przejawy i skutki, przedstawiane są na kartach utworów literackich niejednokrotnie z wrażliwością i wnikliwością, które inspirować mogą przedstawicieli innych dyscyplin zajmujących się tym zjawiskiem. Z punktu widzenia literaturoznawstwa najbardziej naturalne wydawałoby się przy tym ujęcie zjawiska biedy w kategorii motywów literackich, względnie analizy dyskursu ubóstwa i wykluczenia społecznego w literaturze, bądź też analizy zmieniającej się wagi biedy jako tematu literatury w procesie historycznoliterackim¹. Każdy z wymienionych kierunków refleksji spełnia bez wątpienia podstawową funkcję humanistyki, jaką jest formowanie „krytycznej samowiedzy oraz wrażliwości i sprawczej kreatywności jednostek i wspólnot”², co samo w sobie stanowi już wystarczające uzasadnienie ich podjęcia. Jednak wobec ogłaszanych w minionych latach tzw. kryzysu humanistyki oraz formułowanego również wobec literaturoznawców postulatu użyteczności ich badań warto przypomnieć dodatkowo opinię Ryszarda Nycza, iż nawet „pozornie niepotrzebne badania mają nie

¹ Por. np. M. Hellström, E. Platen (red.), *Armut. Zur Darstellung von Zeitgeschichte in deutschsprachiger Gegenwartsliteratur*, München 2012; B. Korte, G. Zipp, *Poverty in Contemporary Literature. Themes and Figurations on the British Book Market*, Basingstoke 2014; P. Butale, *Discourses of Poverty in Literature: Assessing representations of indigence in post-colonial texts from Botswana, Namibia and Zimbabwe* (rozprawa doktorska), Stellenbosch 2015.

² R. Nycz: *Nowa humanistyka w Polsce: kilka bardzo subiektywnych obserwacji, koniunktury, refutacji*, „Teksty drugie” nr 1, 2017, s. 19.

tylko poznawcze, ale również społeczne, bywa, że formacyjne skutki oraz znaczenie nierzadko stymulujące nowe kierunki refleksji³.

Niniejszy artykuł zawiera jednak propozycję innego podejścia do tematu biedy i literatury, nawiązującego do aktualnego niezmiennie pytania, czy i w jakim stopniu literatura – jako jeden z tzw. środków ubogich w walce z ubóstwem – jest w stanie wywrzeć realny wpływ na ograniczenie zjawiska biedy. W centrum zainteresowania postawiono pytanie o siłę oddziaływania literackich konstrukcji wartości, która – jak to wykazano – może mieć znaczenie jako element szerszej strategii zwalczania tzw. zjawiska dziedziczenia biedy. Ujęcie to posiada zatem nie tylko walory poznawcze, ale pozwala również na wyeksponowanie społecznej użyteczności literackiej analizy tekstów. Choć w świetle przytoczonych wyżej argumentów zabieg ten nie jest konieczny dla legitymizacji badań literackich, to z drugiej strony nie warto też lekceważyć możliwości oddziaływania literatury na tak ważnym społecznie polu jak walka z biedą. Celem artykułu jest zatem zaprezentowanie argumentów przemawiających za społecznym oddziaływaniem literackich konstrukcji wartości, co uczyniono poprzez odwołanie się do ustaleń z zakresu psychologii motywacji oraz poparcie ich przykładem analizy tekstu i historii recepcji powieści Gustava Freytaga pt. *Soll und Haben* [pol. *Winien i ma*] z 1855 r. Dodatkowy walor poznawczy wiąże się jednocześnie z pytaniem, jakie wartości promowała powieść, której przypisuje się dziś znaczącą rolę w ukształtowaniu XIX-wiecznego niemieckiego etosu pracy?

W celu osiągnięcia tych założeń na wstępie przedstawiono przyjętą na potrzeby artykułu definicję biedy oraz wybrany aspekt tego zjawiska, w odniesieniu do którego jako realna jawi się możliwość pozytywnego oddziaływania literackich konstrukcji wartości (II). Następnie przypomniano ustalenia amerykańskiego psychologa Davida McClellanda, który w toku prowadzonych przez czterdzieści lat badań nad motywacją osiągnięć wykazał współzależność zachodzącą pomiędzy treściami zawartymi w literaturze dziecięcej, względnie w lekturach szkolnych, a rozpowszechnionym w danym społeczeństwie poziomem motywacji osiągnięć, a co za tym idzie stopniem rozwoju gospodarczego kraju (III). W celu wykazania, iż treści książek nie tylko odzwierciedlają panującą w danym społeczeństwie orientację aksjologiczną, ale także aktywnie ją współkształtują – a zatem wywierają poprzez zawarte w nich literackie konstrukcje wartości konkretny wpływ na zachowanie czytelników – korpus tekstów badanych przez zespół McClellanda, pochodzący z lat 1925 i 1950, poszerzony został o perspektywę XIX-wiecznych Niemiec, a konkretnie popularny *best- i longseller*, jakim przez ponad sto lat była powieść Gustava Freytaga pt. *Soll und Haben*, rozpowszechniona również jako lektura szkolna. Status tej powieści jako „po Biblii najczęściej czytanej książki w Niemczech”⁴ w XIX w., tj. również w okresie poprzedzającym spektakularny wzrost gospodarczy Niemiec, predestynu-

³ *Ibidem*, s. 20 (zazn. AKN).

⁴ E. de Morsier, *Romanciers Allemands Contemporains*, Paris 1890, s. 261. Cyt. za I. Surynt, *Gustav Freytag & Henryk Sienkiewicz. (Nie)moc literackiego kanonu*, w: R. Traba, H. H. Hahn (red.), *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*. Tom 3, *Parallele*, Warszawa 2012, s. 306.

je ją w świetle wyników badań McClellanda do obrania za przedmiot refleksji nad wartościotwórczą funkcją literatury. Sprawdzone zatem na drodze analizy tekstu niejako *à rebours*, czy utwór spełniający te dwa kryteria rzeczywiście – jak można domniemywać na podstawie wyników badań amerykańskiego badacza – zawiera elementy motywacji osiągnięć (IV). Uzyskane wyniki, wskazujące na zachodzące w powieści *Soll und Haben* daleko idące utożsamienie elementów motywacji osiągnięć z określonymi wartościami, poddano następnie kontekstualizacji w ramach niemieckiego dyskursu na temat tzw. cnót mieszczańskich, reklamowanych w XIX w. jako „cnoty niemieckie”. Wyniki tego zabiegu, uwzględniającego także historię recepcji *Soll und Haben*, posłużyć mają za argument przemawiający za możliwością realnego oddziaływania na czytelników literackich konstrukcji wartości (V). Artykuł zamykają wnioski dotyczące możliwości wykorzystania wyników powyższej analizy w walce z biedą (VI).

II

Problematyka wartości stanowi ogniwo łączące literaturę z wybranymi aspektami zjawiska biedy. Rozważania na temat biedy zostają przy tym podjęte przy pełnej świadomości faktu, iż zjawisko to jest w dzisiejszych czasach nadzwyczaj zróżnicowane co do przyczyn, przejawów, skutków, jak również co do zakresu sprawstwa ludzi dotkniętych ubóstwem. I choć prowadzenie debat o biedzie na poziomie akademickim niesie ze sobą niebezpieczeństwo przedmiotowego traktowania ludzi na co dzień doświadczających ubóstwa, a słowa „biedni” i „bieda” odbierane bywają przez nich samych jako stygmatyzujące, to jedynie precyzyjne określenie tego zjawiska pozwala na rozwinięcie skutecznych strategii prewencji oraz zwalczania biedy⁵.

Adekwatną do dzisiejszych „czasów przesytu” definicję **biedy** proponuje Ruth Lister, godząc niejako funkcjonującą w dyskursie naukowym definicję „absolutną” z „relatywną”. Jej podstawę stanowi definicja materialna, według której bieda rozumiana jest jako brak wystarczającej ilości pieniędzy pozwalających na zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych. Definicja ta zostaje jednakże umieszczona w szerszej konceptualizacji, biorącej pod uwagę także kwestie „dobrostanu”, „możliwości”, „rozkwitu człowieka”, „jakości życia” oraz „jakości społecznej” – kwestie odwołujące się zatem do koncepcji człowieka jako istoty społecznej⁶. W tym ujęciu jako „biedni” mogą zostać określeni również ludzie doświadczający „deprywacji relatywnej”, czyli osoby, które w ujęciu Petera Townsenda:

⁵ R. Lister, *Bieda*, przekł. A. Stanaszek, Warszawa 2007, s. 14 i 140-144. Ruth Lister odwołuje się do skojarzeń związanych z angielskimi słowami *poor*, *poverty*, jednak również w języku polskim wyrazy wyprowadzone od słowa „bieda” opatrzone są w słowniku adnotacjami wskazującymi na naddatek znaczeniowy, oznaczający stan godny politowania, np. „bidula”: „potocznie, z politowaniem: kobieta biedna, pokrzywdzona przez los; biedula”, <https://sjp.pl/bidul> (data wejścia na stronę 31.07.2019).

⁶ Por. *ibidem*, s. 35-52.

„nie mogą osiągnąć, w ogóle lub w wystarczającym stopniu, warunków życia – czyli sposobu odżywiania, wygód, standardów i usług – które pozwoliłyby im odgrywać takie role, uczestniczyć w takich relacjach oraz przejawiać takie powszechnie przyjęte zachowania, jakich się od nich oczekuje z racji tego, że są członkami danego społeczeństwa”⁷.

W kontekście zarysowanego na wstępie pytania o możliwość oddziaływania literackich konstrukcji wartości w walce z biedą jako szczególnie istotny jawi się ten wycinek wielowymiarowego problemu ubóstwa, który określany jest jako zjawisko **dziedziczenia biedy** (międzypokoleniowa transmisja względnie reprodukcja ubóstwa). Pojęciem tym określany jest proces społeczny polegający na przenoszeniu (transmisji) stanów biedy i niedostatku z jednego pokolenia na kolejne, z istotnym prawdopodobieństwem, iż kolejna generacja powieleć będzie określone problemy skutkujące ubóstwem. Samo określenie „dziedziczenie biedy” jest przy tym rozumiane w znacznej mierze metaforycznie, gdyż wśród uwarunkowań tego zjawiska wskazuje się – obok wyposażenia biologicznego otrzymanego od rodziców (geny, stan zdrowia dziecka warunkowany m.in. odżywianiem, zachowaniem i stanem zdrowia jego matki w czasie ciąży) – przede wszystkim na wyposażenie ekonomiczne (kapitał finansowy), kulturowe (m.in. wykształcenie rodziców, przekazywane dzieciom aspiracje, motywacje i wzorce) oraz społeczne (kontakty, znajomości)⁸. Niedostatki rodziców w wymienionych obszarach skutkują utrwalaniem się ubóstwa dzieci.

Dziedziczenie biedy jest zjawiskiem obserwowanym również w Polsce, zarówno w miastach, jak i na obszarach wiejskich⁹. Istotne znaczenie dla międzypokoleniowego przekazu biedy przypisuje się w tym kontekście faktowi zamieszkiwania w zubożałych sąsiedztwach (tzw. enklawach biedy), rozumianych nie tylko jako przestrzeń geograficzna, w której żyje ludność o niskich dochodach, lecz przede wszystkim jako środowisko wpływające „na możliwości rozwoju jednostek, poprzez występujące w nim specyficzne zasoby, sposobności i ryzyka, a także ograniczając[e] szanse zmiany losów życiowych mieszkańców”¹⁰. Właśnie na pozamaterialny, psychospołeczny aspekt zjawiska dziedziczenia biedy zwracają uwagę badacze odwołujący się do teorii kultury ubóstwa¹¹. Mimo pejoratywnego wy-

⁷ P. Townsend, *The International Analysis of Poverty*, Hemel Hempstead 1993, s. 36. Cyt. za: R. Lister, *op. cit.*, s. 36.

⁸ Por. M. Chustecka, *Dziedziczenie biedy*, <https://rownosc.info/dictionary/dziedziczenie-biedy/> (data wejścia na stronę 31.07.2019).

⁹ Por. przykładowe badania dotyczące Łodzi oraz tzw. terenów „popoegerowskich”: W. Warzywoda-Kruszyńska, K. Kruszyński, *Dziedziczenie biedy i wykluczenia społeczne – w perspektywie lokalnej polityki społecznej*, w: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce. Raport krajowy Polskiej Koalicji Social Watch i Polskiego Komitetu European Anti-Poverty Network*, Warszawa 2011, s. 49-55; E. Tarnowska, *Młode pokolenie z byłych PGR-ów: Dziedziczenie biedy czy wychodzenie z biedy?*, „Polityka Społeczna” nr 11-12, 2006, s. 13-16.

¹⁰ W. Warzywoda-Kruszyńska, K. Kruszyński, *op. cit.*, s. 54.

¹¹ Koncepcję kultury ubóstwa (*culture of poverty*) wprowadził amerykański antropolog Oscar Lewis, na podstawie badań przeprowadzonych wśród portorykańskiej społeczności Nowego Jorku oraz ubogiej ludności Ameryki Łacińskiej; według niego „kultura ubóstwa jest to pewien sposób życia szczególnie

dźwięku terminu „**kultura ubóstwa**”, teoria ta posiada ten niezaprzeczalny walor, że precyzyjnie wskazuje na znaczenie, jakie w procesie międzypokoleniowego dziedziczenia ubóstwa odgrywa „brak stosownych kompetencji kluczowych dla skutecznego funkcjonowania w sferze ekonomicznej, społecznej czy publicznej”¹². Z tego punktu widzenia kultura ubóstwa przyswajana jest przez dzieci w procesie socjalizacji (w rodzinie, środowisku sąsiedzkim) już w najmłodszych latach jako m.in. określone wzorce myślowe oraz specyficzne normy i wartości, które nie pozwalają im w późniejszym okresie rozwinąć w pełni swojego potencjału: „Tak skonfigurowane środowisko uczy, że nie warto się kształcić, że wystarczy utrzymywać się z dorywczych prac i zasiłków z pomocy społecznej. Dzieciom przekazuje się postawę bierności, izolacji od wpływu kultury dominującej”¹³. Niedostatki w dziedzinie wzorców zachowań, norm i wartości okazują się wielkim utrudnieniem dla dzieci już na etapie szkolnym, jako że instytucje społeczne – w tym instytucje edukacyjne – działają, jak wskazuje Karolina Kowalewska, w oparciu o system norm stworzonych przez klasę średnią:

„Normy klasy średniej obowiązują w sposób nieoficjalny, ale nie uczy się ich tych, którzy są spoza kręgu tej klasy, co sprawia, że uczniowie ubodzy mają problemy adaptacyjne, wychowawcze i edukacyjne, wynikające z braku stosownych kompetencji społecznych i moralnych. Widać to szczególnie wyraźnie w przypadku etosu pracy, który w kręgach biedy mocno odbiega od etosu cenionego przez członków klasy średniej”¹⁴.

Na kluczową rolę norm i wartości wskazuje też twórca koncepcji „kultury ubóstwa” Oscar Lewis, dowodząc, że subkultura ubogich ma charakter wybiórczy i nie dotyczy każdej osoby, której dotknęła bieda; przykładowo członkowie klasy średniej, nawet gdy z przyczyn losowych przyjdzie im doświadczyć życia w slumsach, „za sprawą nabytych wcześniej wartości, przyswojonych norm, wyrobionej umiejętności ich przestrzegania i utrwalonego stylu życia klasy średniej, nie tworzą kultury ubóstwa”¹⁵. Również Susan Meyer podkreśla, że trudna sytuacja ekonomiczna rodziców nie musi automatycznie oznaczać ubóstwa u dzieci, o ile tylko rodzice będą w stanie przekazać dzieciom w procesie wychowawczym określony system wartości:

niezmienny i trwały, przechodzący z pokolenia na pokolenie w poszczególnych rodzinach. Kultura ubóstwa ma dla tych, którzy należą do jej kręgu, właściwe, przypisane sposoby postępowania i wyróżniające społeczne i psychologiczne skutki. Jest dynamicznym czynnikiem, który bierze udział w szerszej narodowej kulturze, a sam staje się jakąś subkulturą”. O. Lewis, *Sanchez i jego dzieci. Autobiografia rodziny meksykańskiej* przekł. A. Frybesowa, Warszawa 1973, s. 25. Cyt. za: K. Kowalewska, *Underclass i kultura ubóstwa w badaniach nad rozwojem kompetencji moralnych i społecznych w środowiskach ludzi ubogich*, „Ethics in Progress” vol. 9, nr 1, 2018, s. 80.

¹² K. Kowalewska, *op. cit.*, s. 63.

¹³ J. M. Zabielska, *Ubóstwo a procesy marginalizacji społecznej*, Lublin 2007, s. 73.

¹⁴ K. Kowalewska, *op. cit.* s. 88.

¹⁵ *Ibidem*, s. 80.

„podstawowe cechy, którymi mogą się charakteryzować osoby pracujące, które doceniają pracowitość, uczciwość, utrzymanie dobrego stanu zdrowia, sprawność, na zasadzie przekazu mogą poprawić życiowe szanse dzieci, niezależnie od dochodów ich rodziców. Dzieci pochodzące z takich rodzin radzą sobie w życiu bez względu na wysokość dochodów ich rodziców, ponieważ dziedziczą pewne wzory”¹⁶.

Z przedstawionych ustaleń wynika zatem jasno, że programy przeciwdziałania zjawisku dziedziczenia ubóstwa powinny uwzględniać działania edukacyjne, mające na celu wyposażenie dzieci i młodzieży w zestaw wartości, norm i wzorców zachowań, które umożliwią im przełamanie błędnego koła dziedziczenia biedy. Badacze podkreślają jednak, że wpływ interwencji zewnętrznej (np. ze strony szkoły) jest ograniczony i pozostaje w związku z fazą życia dziecka:

„Im jest ono młodsze, tym interwencja może być skuteczniejsza pod warunkiem, że jest dokonywana przez specjalistów. Pewne rezultaty mogą być jeszcze osiągnięte w okresie adolescencji, a interwencja w późniejszych stadiach życia jest już prawie całkowicie nieefektywna”¹⁷.

Biorąc pod uwagę ograniczone ramy czasowe skutecznej interwencji, celowe wydają się wszelkie strategie pozwalające jak najefektywniej wykorzystać czas obowiązkowej nauki szkolnej dzieci i młodzieży. Czy w jej ramach realny jest wpływ lektur szkolnych, a konkretnie zawartych w nich literackich konstrukcji wartości? Ustalenia wskazujące na taką możliwość przedstawił przed niespełna 60 laty amerykański psycholog David McClelland. Jako że w kolejnych latach przywoływano jego badania głównie w kontekście motywacji osiągnięć pracowników, marginalizując najczęściej aspekt odnoszący się do literatury, przypomniane tu zostaną pokrótce jego najważniejsze ustalenia w tej dziedzinie.

III

David McClelland w okresie swojej działalności na Uniwersytecie Wesleyańskim, a następnie od 1956 r. na Uniwersytecie Harvarda, poświęcił się zgłębieniu zagadnienia **motywacji osiągnięć**. Badając różnice pomiędzy krajami dobrze i źle prosperującymi pod względem gospodarczym McClelland doszedł do wniosku, że główna różnica tkwi w motywacji osiągnięć obywateli. Wykorzystując opracowaną przez siebie metodę pomiaru motywacji osiągnięć, nazwaną w skrócie „nAch” (od angielskiego terminu *need of achievement* – potrzeba osiągnięć), przeprowadził on szeroko zakrojone badania, w których skupił się zarówno na społeczeństwach sobie współczesnych, jak i na źródłach historycznych pochodzących ze starożytnej Grecji, średniowiecznej Hiszpanii, Anglii od czasów dynastii Tudorów do rewolucji przemysłowej, Stanów Zjednoczonych do lat 50. XX w., a nawet Peru doby prehistorycznej.

¹⁶ S. Mayer, *What Money Can't Buy. Family Income and Children's Life Chances*, Cambridge, Mass. 1997, s. 2-3. Cyt. za: K. Kowalewska, *op. cit.*, s. 88.

¹⁷ W. Warzywoda-Kruszyńska, K. Kruszyński, *op. cit.*, s. 54.

Wyniki tych badań doprowadziły McClellanda do wniosku, że szybki rozwój ekonomiczny bywa poprzedzony rozpowszechnieniem w danej społeczności wysokiego poziomu motywacji¹⁸.

Kluczowe dla naszych rozważań jest znaczenie, jakie w kontekście rozwoju motywacji osiągnięć McClelland przypisał literaturze, a w szczególności roli lektur szkolnych. Skupienie się na nich wynikało z ciekawości badacza, jaką wzbudziły w nim tezy zawarte w klasycznym eseju Maxa Webera *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*. Czy rzeczywiście rozwój kapitalizmu powiązany był z etyką protestancką, zgodnie z którą Bóg sprzyja tym, którzy ciężko pracują i potrafią odroczyć natychmiastową gratyfikację na rzecz większego zysku w przyszłości? Elliot Aronson, autor cenionych prac z zakresu psychologii społecznej¹⁹, wspominając w autobiografii współpracę swej żony Very Aronson z Davidem McClellandem, relacjonuje:

„McClelland uważał, że jeśli Weber ma rację, to kraje protestanckie powinny budować w dzieciach silniejszą motywację osiągnięć niż kraje katolickie. Chcąc sprawdzić swoją hipotezę, poprosił Verę, by zgromadziła lektury zalecane w szkołach podstawowych w kilku krajach. Znalazła kilku dwujęzycznych studentów, którzy pod jej nadzorem przetłumaczyli te książki na angielski. Następnie oceniła je pod kątem obecności obrazów promujących motywację osiągnięć [...]. Wyniki potwierdziły przypuszczenie Webera: dziecięce książeczki dostępne w krajach protestanckich były wypełnione obrazami prezentującymi motywację osiągnięć, natomiast niewiele takich treści znajdowało się w lekturach z krajów katolickich”²⁰.

Bazując na jeszcze szerszym spektrum tekstów współczesnych – drukowanych, jak również przekazywanych ustnie, zebranych zarówno w demokratycznych państwach wolnorynkowych (np. Wielka Brytania, Stany Zjednoczone Ameryki), jak i w ówczesnych państwach komunistycznych (np. w Związku Radzieckim, Bułgarii, na Węgrzech), ale także w wybranych społecznościach przedsięwziętych Ameryki Północnej, Afryki, Azji i Południowego Pacyfiku – David McClelland uznał, że zaobserwowane przez Webera powiązanie pomiędzy protestantyzmem a rozwojem kapitalizmu jest „szczególnym przypadkiem dużo bardziej ogólnego zjawiska”²¹. Porównanie zebranych danych pozwoliło mu na dokonanie uogólnienia, według którego „motywacja osiągnięć wyrażona w literaturze fikcyjnej – baśniach ludowych i literaturze dziecięcej – jest w czasach współczesnych powiązana ze znacznie szybszym stopniem rozwoju ekonomicznego”²².

Badacz, analizując wraz ze swymi współpracownikami zebrane testy, skupił się przy tym w pierwszej kolejności na pytaniu, czy dana opowieść zawiera jakiegokolwiek **wyobrażenie osiągnięcia** (*achievement imagery*) powiązanego z dążeniem dosko-

¹⁸ D. McClelland, *The Achieving Society*, New York, London 1967, s. 107-158 (I wyd. 1961).

¹⁹ Por. m.in. E. Aronson, *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa 1995.

²⁰ E. Aronson, *Przypadek to nie wszystko. Moje życie psychologa społecznego*, przekł. A. Chrzanowska, P. Żak, Kielce 2011, s. 76.

²¹ D. McClelland, *op. cit.*, s. 70.

²² *Ibidem*, s. 105.

nałości²³. Jeśli tekst spełniał to kryterium, zostawał poddany bardziej szczegółowej analizie, w której sprawdzano, czy zawiera on dodatkowe wyobrażenia ukazujące kolejne etapy na drodze do osiągnięcia, takie jak:

- stwierdzone pragnienie osiągnięcia sukcesu,
- przeszkody na drodze do jego osiągnięcia sukcesu (istniejące obiektywnie w świecie zewnętrznym lub subiektywnie w myślach i działaniach bohatera opowieści),
- środki potrzebne do osiągnięcia sukcesu.

Wyniki badań, obejmujących też bardziej szczegółowe subkategorie (oczekiwania sukcesu/porażki, pozytywne/negatywne emocje, pomoc innych osób *etc.*) unaocznily fakt, że opowieści pochodzące z krajów bardziej dynamicznych pod względem rozwoju łączyła w szczególności zasada, iż (niezależnie od tego, czy wyartykułowano w nich pragnienie osiągnięcia sukcesu czy też nie):

- a) bardziej szczegółowo opisywały środki konieczne do osiągnięcia sukcesu oraz
- b) dokładniej opisywały przeszkody do przezwyciężenia²⁴.

W przypadku tych opowieści dużo ważniejsza od określenia samego celu, pragnienia jego osiągnięcia oraz emocji związanych z jego osiągnięciem lub nieosiągnięciem okazało się przedstawienie środków prowadzących do osiągnięcia sukcesu oraz przeszkód do przezwyciężenia: „opowieści zorientowane na ‚środki‘ pochodzą z krajów, którym udało się pokonać przeszkody na drodze do sukcesu ekonomicznego w większym stopniu niż innych krajach”²⁵.

Choć zastosowana przez amerykańskiego badacza metodologia miała charakter badań nieeksperymentalnych i ich wyniki wskazały raczej na korelację pomiędzy rozwojem gospodarczym a rozpowszechnieniem w literaturze dziecięcej motywacji osiągnięć, aniżeli określały związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi, to – jak podkreśla Maciej Dymkowski – „można zasadnie przypuszczać, że rozpowszechnienie wśród wytwórców nasilonej potrzeby osiągnięć wpływa na zawsze później występujący wzrost gospodarczy”, a „trening w zakresie motywacji osiągnięć powoduje wzrost aktywności ekonomicznej szkolonych”²⁶. Mimo że literatura była przez McClellanda badana jako jeden z wielu czynników wpływających na wytworzenie motywacji osiągnięć, to jednak sformułowane przez niego wnioski pozwalają domniemywać, iż w określonych warunkach literatura (np. w formie lektur szkolnych) może oddziaływać w zakresie przekazywania następnemu pokoleniu pewnych wyobrażeń aksjologicznych, opartych na konkretnych wartościach.

Poprzec tę tezę może przykład powieści Gustava Freytaga pt. *Soll und Haben*, opublikowanej w 1855 r. na terenie Prus. Historia recepcji tego utworu przemawia za uznaniem tezy o realnej sile oddziaływania literackich konstrukcji wartości. Powieść

²³ *Ibidem*, s. 103.

²⁴ Por. *ibidem*.

²⁵ *Ibidem*, s. 105.

²⁶ M. Dymkowski, *O uniwersalności teorii psychologii społecznej*, „Psychologia społeczna” t. 2, 2007, s. 260.

ta rzeczywistość była szeroko rozpowszechniona w okresie poprzedzającym znaczący wzrost gospodarczy Niemiec, a autor zawarł w niej najistotniejsze elementy motywacji osiągnąć wyodrębnione przez Davida McClellanda.

IV

Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że gdyby David McClelland zdecydował się obrać za próbę porównawczą utwory literackie rozpowszechnione w XIX w., powieść Gustawa Freytaga (1816-1895) przykułaby jego szczególną uwagę przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, okres największej popularności *Soll und Haben* przypadł na okres bezpośrednio poprzedzający spektakularny rozwój ekonomiczny zdominowanej przez Prusy Drugiej Rzeszy Niemieckiej i trwał w czasie jej największej prosperity. Choć już w chwili zjednoczenia Niemiec w 1871 r. Druga Rzesza dysponowała pokaźnym potencjałem gospodarczym²⁷, to jednak przede wszystkim kolejne lata, aż do 1913 r., mimo powtarzających się regularnie kryzysów ekonomicznych znamionowała duża dynamika rozwoju, wyrażająca się przede wszystkim „w rozbudowie bazy materialnej, zwiększeniu się zatrudnienia, wzroście produkcji przemysłowej i rozmiarów świadczenia usług oraz w coraz większej różnorodności i wyższej jakości wytwarzanych dóbr produkcyjnych i konsumpcyjnych”²⁸. Skalę dynamiki rozwoju ilustrują liczby: przeciętna wartość inwestycji netto zwiększyła się z 408 mln marek w latach 1870-1874 do 1950 mln marek w okresie 1900-1913. Wydatki na inwestycje wzrosły w tym samym okresie z poziomu 10,3% do 15,5%, przy czym – jak podkreśla Czesław Łuczak – ten ostatni wskaźnik był najwyższy w dziejach Niemiec aż do 1945 r. Wartość majątku trwałego w gospodarce Rzeszy wzrosła z przeciętnej rocznej 75,36 mld marek w latach 1870-1874 do 50 215 (!) mld marek w latach 1910-1913²⁹. I choć niebagatelny wpływ na rozwój gospodarczy Rzeszy miała kontrybucja wojenna otrzymana od Francji po przegranej przez nią wojnie (5 mld franków w złocie, ostatnia rata spłacona w 1873 r.³⁰), jak również powiększenie terytorium Rzeszy o Alzację i znaczny obszar Lotaryngii, to nie sposób nie zauważyć, iż nawet w czasach nam współczesnych nie brakuje przykładów dowodzących, że same transfery pieniężne nie wystarczają, aby zainicjować trwałą i znaczący wzrost gospodarczy³¹. Istotne znaczenie zdaje się mieć tzw. duch przed-

²⁷ Niemcy partycypowały w 13,2% światowej produkcji przemysłowej, USA w 23,3%, Wielka Brytania w 31,8%. Por. Cz. Łuczak, *Dzieje gospodarcze Niemiec 1871-1945*, Poznań 1984, s. 7.

²⁸ *Ibidem*, s. 8.

²⁹ Por. *ibidem*, s. 8-11.

³⁰ W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych 1815-1945*, Warszawa 2003, s. 65.

³¹ Przykładem przytaczanym często w minionej dekadzie był szybki wzrost gospodarczy Polski, przewyższający znacząco ten odnotowany na terenie wschodnich Niemiec, mimo iż zachodnioniemieckie fundusze dla gospodarki wschodnioniemieckiej były wielokrotnie wyższe od dotacji uzyskiwanych przez Polskę z budżetu europejskiego w analogicznym okresie. Również David McClelland analizując w latach 60. XX w. programy dla przedsiębiorców z krajów rozwijających się wyrażał przekonanie, że „w skali długoterminowej nie wystarcza zaopatrywać państwa gospodarczo nierozwinięte w pomoc materialną.

siębiorczości – czy też, w ujęciu McClellanda, rozpowszechniony w społeczeństwie poziom motywacji osiągnięć. Ten zaś w przypadku Drugiej Rzeszy odzwierciedlał się także w rozwoju myśli technicznej, wyrażonej liczbą opatentowanych w Rzeszy wynalazków (wzrost z 4416 w latach 1878-1879 do 12 835 w latach 1910-1913); odkrycia niemieckich uczonych i inżynierów praktyków rewolucjonizowały liczne gałęzie przemysłu i transportu³², a niemieccy naukowcy byli regularnie wyróżniani Nagrodą Nobla, i to już od chwili jej ustanowienia w 1901 r.

W tym samym okresie triumfy popularności święciła pierwsza powieść Gustava Freytaga *Soll und Haben*. Szybko zyskała status „wzorcowej powieści niemieckiej”³³. Według historyka Thomasa Nipperdeya czytelnicy docenili ją jako „książkę zgody, wiary w pogodzenie indywidualnego rozwoju człowieka i społeczeństwa, w liberalny awans mieszczaństwa, w postęp, w zwycięstwo dobra”³⁴. Znawcy twórczości Freytaga Izabela Surynt, podaje, że czytelnicy – mimo podzielonych początkowo zdań krytyki – od początku „pokochali Freytaga bezwarunkowo”, a „każde nowe wydanie powieści rozchodziło się błyskawicznie”³⁵. Już cztery lata po ukazaniu się pierwszego wydania masowe czasopismo „Die Gartenlaube” donosiło, że „od dziesięcioleci [...] żaden inny utwór beletrystyczny nie odniósł takiego sukcesu”³⁶ w Niemczech jak ta właśnie powieść. W ciągu pierwszych pięciu lat sprzedano 22 tys. egzemplarzy, a w latach 1855-1965 łącznie ponad 1,2 miliona egzemplarzy³⁷. Do 1899 r. ukazały się aż 52 jej wznowienia³⁸. Pewne wyobrażenie o zasięgu opinio- i wartościotwórczym powieści daje fakt, iż przez długi czas była ona typowym prezentem wręczanym młodzieży z okazji konfirmacji oraz jako nagroda za wyniki w nauce³⁹. Zachwyty dla pisarza i jego twórczości nabierał z biegiem lat cech kultu, a od 1892 r. jego utwory należały do programu nauczania na poziomie gimnazjum w ramach przedmiotów język niemiecki i historia⁴⁰. W okresie Republiki Weimarskiej powieść *Soll und Haben* była lekturą obowiązkową⁴¹.

Samoistnego i trwałego wzrostu gospodarczego można będzie oczekiwać tam tylko wtedy, gdy wzrośnie również pozytywna ocena indywidualnego sukcesu i zadowolenie z własnej sprawności”. F. Rheinberg, *Psychologia motywacji*, przekł. J. Zychowicz, Kraków 2006, s. 69 n.

³² Por. Cz. Łuczak, *op. cit.*, s. 9.

³³ H. Mielke, *Der deutsche Roman des 19. Jahrhunderts*, Braunschweig 1890, s. 184. Cyt. za I. Surynt, *op. cit.*, s. 305.

³⁴ T. Nipperdey, *Deutsche Geschichte 1800-1866. Bürgerwelt und starker Staat*, München 1998, s. 582.

³⁵ I. Surynt, *op. cit.*, s. 305.

³⁶ „Die Gartenlaube” nr 11, 1859, s. 10. Cyt. za: H. Steinecke, *Gustav Freytag: Soll und Haben (1855). Weltbild und Wirkung eines deutschen Bestsellers*, w: H. Denkler (red.), *Romane und Interpretationen*, Stuttgart 1980, s. 138.

³⁷ Por. F. Krobb, *Einleitung: Soll und Haben nach 150 Jahren*, w: *idem* (red.), *150 Jahre Soll und Haben. Studien zu Gustav Freytags kontroversen Roman*, Würzburg 2005, s. 9.

³⁸ Por. I. Surynt, *op. cit.*, s. 305.

³⁹ Por. T. Nipperdey, *op. cit.*, s. 582; H. Steinecke, *op. cit.*, s. 146.

⁴⁰ Por. I. Surynt, *op. cit.*, s. 306.

⁴¹ Por. A. Hopp, *Gustav Freytag und die Juden*, w: H.-W. Hahn, W. Oschmann (red.), *Gustav Freytag (1816-1895). Literat – Publizist – Historiker*, Köln, Weimar, Wien 2016, s. 233.

Bez wątpienia urodzony w śląskim Kluczborku (wówczas: Kreuzburg) pisarz, historyk kultury i dziennikarz Gustav Freytag wyczuł „ducha czasu” i jak żaden inny pisarz swojej epoki połączył plastyczny, sugestywny język z treściami zaspokajającymi naczelną potrzebę społeczeństwa jednoczących się Niemiec, a mianowicie potrzebę sformułowania wspólnej niemieckiej tożsamości w oparciu o cenione wartości. Ujął je przy tym w formę nawiązującą do znanego w kulturze niemieckiej gatunku powieści rozwojowej, względnie edukacyjnej (*Entwicklungsroman* wzgl. *Bildungsroman*), okraszając ją elementami powieści przygodowej (*Abenteuerroman*). Omawiając *Soll und Haben* na gruncie polskim nie sposób jednak nie poruszyć drażliwej dla polskiego czytelnika kwestii, a mianowicie wybitnie antypolskiej wymowy tej powieści. Freytag uważany jest bowiem za autora, który za sprawą swej poczytnej powieści w walny sposób przyczynił się do rozpowszechnienia w niemieckim społeczeństwie stereotypu *Polnische Wirtschaft*, czyli „polskiej gospodarki”, rozumianej jako synonim chaosu, bałaganu, braku planu i organizacji, jednym słowem niezdolności do efektywnego działania⁴². A historyk Szymon Askenazy interpretował w 1902 r. jedną ze scen powieści wręcz jako „świadom[ą], otwart[ą] prowokacy[ę] do śmiertelnej walki plemiennej”, wyraz jadu sączącego się „z wyrozumowanej logiki tępielińskiej”⁴³. Zagadnienie to zostało już jednak poddane obszernym badaniom⁴⁴, stąd w ramach niniejszego artykułu wydestylowano z treści utworu wyłącznie elementy istotne z punktu widzenia badań dotyczących motywacji osiągnięć. Są one w przypadku *Soll und Haben* o tyle interesujące, że w swoim bestsellerze Freytag utożsamiał środki do osiągnięcia sukcesu z konkretnymi wartościami. A jako że powieść Freytaga (w odróżnieniu od jego wcześniejszych dramatów⁴⁵) nigdy nie została przełożona na język polski – czemu trudno się dziwić, biorąc pod uwagę, że już XIX-wieczni polscy recenzenci⁴⁶ uznali zawarty w niej obraz Polaków za obraźliwy, kłamliwy i nacecho-

⁴² Por. H. Orłowski, *Polnische Wirthschaft. Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*, przekł. I. Sellmer, S. Sellmer, Olsztyn 1998.

⁴³ Sz. Askenazy, „Epik“ nienawiści, w: *idem: Wczasy historyczne*, Warszawa, Kraków 1902, s. 249.

⁴⁴ Por. np. H. Orłowski, *op. cit.*; I. Surynt, *Das „ferne“, „unheimliche“ Land. Gustav Freytags Polen*, Dresden 2004; A. Kochanowska-Nieborak, *Die Rezeption des Werkes von Gustav Freytag in Polen*, w: R. Biskup (red.), *Gustav Freytag (1816-1895). Leben – Werk – Grenze*, Leipzig 2015, s. 137-190.

⁴⁵ Lista utworów Freytaga przełożonych na język polski obejmuje wyłącznie dramaty, które powstały jeszcze zanim autor powziął decyzję, aby swą twórczość podporządkować „tendencji politycznej”. Są to: *Walentyna* (tyt. oryg. *Die Valentine*), przekł. D. C. Chodźko, Wilno 1860; *Fabiusze* (tyt. oryg. *Die Fabier*), przekł. S. T. Krzesiński, „Bluszcz” nr 1-22, 1871; ponadto zachowane jako egzemplarze teatralne: *Księżna Udaszkin / Hrabia Waldemar* (tyt. oryg. *Graf Waldemar*), przekł. M. Glücksberg (fragmenty opublikowane w: „Kłosy” nr 79-86, 1867) i *Nasi dziennikarze / Dziennikarze / Nasi poczciwi dziennikarze* (tyt. oryg. *Die Journalisten*), przekł. M. Chrzanowski, J. K. Zajączkowski. Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX. stolecia*, t. 1, Kraków 1872, s. 377, 411, 517; E. Połczyńska, C. Załubska, *Bibliografia przekładów z literatury niemieckiej na język polski 1800-1990*, t. 1, Poznań 1995, s. 38; J. St. Buras, *Bibliographie deutscher Literatur in polnischer Übersetzung. Vom 16. Jahrhundert bis 1994*, Wiesbaden 1996, s. 184; St. Hałabuda (red.), *Dramat obcy w Polsce 1765-1965. Premiery – druki – egzemplarze. Informator*. Praca zespołowa pod kierunkiem Jana Michalika, t. 1 Kraków 2001, s. 254.

⁴⁶ Zwłaszcza ci recenzenci, którzy mieli dobry wgląd w politykę pruską, jak mieszkający w Dreźnie Józef Ignacy Kraszewski lub pochodząca z zaboru pruskiego powieściopisarka, redaktorka i gospody-

wany wybitnie złą wolą⁴⁷ – wypada przedstawić pokrótce treść tego utworu (nawet wbrew tym recenzentom, którzy twierdzili, że na niespełna 1000 stronach powieści akcji uświadczyc można niewiele⁴⁸).

Bohaterem *Soll und Haben* jest Anton Wohlfahrt (co już daje obraz dyskusyjnej finezji tej prozy – ‚Wohlfahrt‘ oznacza w języku niemieckim po prostu dobrobyt⁴⁹). Poznajemy go jako chłopca „niezwykłego”, jedyne go syna królewskiego kosztorysanta i jego żony, uznanego już w czasie nauki szkolnej za „wzór dla innych i dumę rodziny”⁵⁰. Po śmierci rodziców młody Anton opuszcza położone na Śląsku (fikcyjne) miasteczko Ostrau i udaje się do nieokreślonej bliżej z nazwy ‚stolicy‘, którą badacze upatrują zgodnie we Wrocławiu. Tam podejmuje praktykę w firmie Traugotta Schrötera.⁵¹ Podczas przygotowania do zawodu kupca Anton poznaje bliżej zarówno rodzinę Schrötera, jak i licznych pracowników jego domu handlowego. Jako niezwykle sumienny praktykant zdobywa uznanie i zaufanie pryncypała, dzięki czemu rok wcześniej niż przewiduje ustalony porządek rzeczy zostaje awansowany na stanowisko korespondenta.

W przebiegającym liniowo rozwoju zawodowym Antona następuje wówczas nieoczekiwany zwrot – baron von Rothsattel, przez którego park wiodła niegdyś droga Antona do Wrocławia, na skutek ryzykownych interesów (zainicjowanych przez żydowskiego doradcę Hirscha Ehrenthala) popada w długi i traci posiadłość rodową. Anton, zakochany w młodziutkiej córce barona Lenorze, decyduje się pomóc jej rodzinie. Wraz z poznanym w firmie Schrötera kolegą Fritzem von Finkiem przenosi się na teren zaboru pruskiego, podnosi z ruiny nabyty przez Rothsattela dawny polski majątek i z narażeniem życia broni go przed polskimi powstańcami. Ostatecznie jednak popada w spór z baronem i wraca do Wrocławia, a Lenora poślubia Fritza von Finka. Czarny charakter powieści i dawny kolega szkolny Antona, Żyd Veitel Itzig, który miał swój udział w upadku Rothsattela, zostaje w międzyczasie przykładnie pokarany przez los i popełnia samobójstwo. Akcję powieści wieńczy triumf dobra,

ni salonu literackiego Paulina Wilkońska. Można założyć, że gros polskich czytelników mieszkających w zaborze pruskim było w stanie czytać powieść w oryginale.

⁴⁷ Por. P. W[ilkońska], *O beletrystyce niemieckiej*, „Tygodnik Mód i Powieści” nr 25, 1874, s. 4: „Przed laty podobno dwudziestu, wypuścił Gustaw Freitag [sic], uznany za jednego z najgenialniejszych pisarzy w Niemczech, głośny i rozchwytywany w kilkunastu wydaniach romans: *Sool und haben* [sic]. Wspominano o nim, i wspominają jeszcze w korespondencyach i recenzjach różnych pism naszych, bo ohydnie, bez najmniejszej świadomości rzeczy, opisał w nim stosunki nasze, obyczaje, zwyczaje, tak dalece ze złą wolą, że nawet i ziemię bezurodzajną przedstawił”.

⁴⁸ Choć w zamierzeniu Jeske-Chońskiego nie był to zarzut; o Freytagu pisze: „[...] bohater jego, kupiec Antoni, snuje się przez całą powieść, choć właściwym bohaterem powieściowym nie jest. O akcji, o intrydze, o efektach, o dramatycznym, wielkim ruchu niema w tej powieści mowy, bo autor nie chciał odtwarzać gwałtownych wstrząśnień duszy, tylko spokojny poziom powszedniego życia”. T. Jeske-Choński, *Powieść niemiecka od roku 1850, czyli od czasu politycznego odrodzenia. Studium literackie*, cz. II, „Kłosy” nr 685, 1878, s. 111.

⁴⁹ Szymon Askenazy tłumaczy to nazwisko jako „Fortunat”. Por. Sz. Askenazy, *op. cit.*, s. 248 n.

⁵⁰ G. Freytag, *Soll und Haben. Roman*, Köln 2009, s. 8 [przekł. także kolejnych cytatów – AKN].

⁵¹ Kolejnemu pozytywnemu bohaterowi – ideałowi mieszczanina – Freytag nadaje dla odmiany znaczące imię: Traugott oznacza ‚ufający Bogu‘.

czyli uosabianych przez głównego bohatera cnót mieszczańskich – Anton Wohlfahrt, choć kuszony na drogach i bezdrożach swego rozwoju przez wyrafinowany styl życia arystokracji, uznaje ostatecznie wyższość mieszczańskiego etosu pracy; zostaje współwłaścicielem domu handlowego Schrötera i żeni się z jego siostrą, Sabiną.

Analiza konstrukcji powieści ukazuje, że Freytag we wzorcowy wręcz sposób zawarł w niej elementy służące do podnoszenia motywacji osiągnięć, wyodrębnione dopiero sto lat później przez McClellanda: jego bohater już na wstępie jasno określa cel, który łączy się dla niego z dążeniem do mistrzostwa w swojej dziedzinie (istotne dla McClellanda kryterium: *standard of excellence*⁵²). Nawiązując do tradycji powieści edukacyjnej i rozwojowej, autor kreśli następnie przed czytelnikiem drogę rozwoju głównego bohatera, wykorzystując czyhające na niego pokusy do przedstawienia przeszkód na drodze do celu. Zarówno sam narrator, jak i przedstawione w powieści postaci formułują w toku akcji oceny i przemyślenia, które są dla czytelnika jasną wskazówką, jakie normy, wartości i wzorce zachowań stanowią najlepsze środki do osiągnięcia celu. Postępowanie według tych wzorców wiązane jest przy tym z doznaniem głębokiego poczucia spełnienia i zadowolenia. Autor nie pozostawia również wątpliwości co do pozytywnej oceny indywidualnego sukcesu głównego bohatera.

Uznawany dziś za klasyka inny XIX-wieczny niemiecki powieściopisarz, Theodor Fontane, znał dobrze tekst *Soll und Haben* – w opublikowanej już w 1855 r. wielostronicowej recenzji znalazł dla tego utworu wiele pochlebnych słów, podkreślając zwłaszcza przekaz ideowy powieści, odróżniający go – zdaniem recenzenta – korzystnie od angielskich wzorców⁵³. Czy to jednak właśnie powieść Freytaga zainspirowała Fontane do sformułowania znanych słów o znaczeniu pierwszego rozdziału dla konstrukcji całej powieści? „Pierwszy rozdział to zawsze sprawa najważniejsza, a w pierwszym rozdziale – pierwsza strona, niemalże pierwsza linijka. [...] Przy dobrej kompozycji już na pierwszej stronie musi tkwić załączek całości”⁵⁴. Zarówno Fontane, jak i najbardziej znany spośród jego zadeklarowanych czytelników, Tomasz Mann, przekładali tę teorię na praktykę z najwyższym kunsztem. W przypadku Freytaga walor estetyczny ustępował natomiast „tendencji”⁵⁵, jednak i w *Soll und Haben* dopatrzyć się można już na pierwszej stronie niedwuznacznych wskazówek, jakie wartości będą odgrywały w powieści pierwszoplanową rolę. Kreśląc obraz domu rodzinnego Antona Wohlfahrta, autor akcentuje bowiem wyraźnie dwie cechy wyróżniające jego rodziców: pracowitość i porządek. O ojcu głównego bohatera czytamy już w pierwszym akapicie powieści, że jako kosztorysant „w wypełnianiu swych żmudnych obowiązków znajdował wiele powodów do skrytej radości i pokornej dumy”⁵⁶. Cecha ta

⁵² Por. D. McClelland, *op. cit.*, s. 103.

⁵³ Por. H. Steinecke, *Theorie und Technik des Romans im 19. Jahrhundert*, Tübingen 1970, s. 57-62.

⁵⁴ Cyt. za: E. Szabó, „Vergessen Sie das Geschehene, vergessen Sie mich“. *Die Unlösbarkeit der Zeichen in Fontanes Effi Briest*, w: H. Delf von Wolzogen (red.), *Theodor Fontane. Am Ende des Jahrhunderts*, Würzburg 2000, s. 63.

⁵⁵ Por. I. Surynt, M. Zybura (red.), *Mein theurer Theodor. Gustav Freytags Briefe an Theodor Moli-nari 1847-1867*, Dresden 2006, s. 32.

⁵⁶ G. Freytag, *op. cit.*, s. 7 [zazn. AKN].

ukazana zostaje w jej prospołecznym kontekście, zaraz obok czci dla króla i miłości do bliźnich. A skoro już w następnym zdaniu autor decyduje się przywołać mały ogródek przydomowy Wohlfahrta, to wyłącznie po to, aby podkreślić, iż jego właściciel „własnymi rękami utrzymywał w nim porządek”⁵⁷ (ten istotny szczegół odróżniał go od szlachty, która zostaje przedstawiona w powieści jako ulegająca coraz większej degeneracji). W tym samym pierwszym akapicie powieści narrator sygnalizuje również silnie wykształcone poczucie porządku u matki Antona, która zdecydowała się wydać na świat swego jedyne go syna dopiero wówczas, gdy „wygładziła ostatnią fałdę” na zasłonkach i „przekonała się, że były one nieskazitelnie uprane”⁵⁸. Niemalże symboliczny okazuje się na tle dalszych losów bohatera fakt, że urodził się on za ową nieskazitelnie czystą, równo ułożoną białą zasłonką.

Warto przyjrzeć się bliżej występującym w *Soll und Haben* elementom określonym przez Davida McClellanda jako wyznaczniki motywacji osiągnięć, aby uzmysłowić sobie warsztat autora, któremu udało się porwać tak szerokie rzesze czytelników. Są to kolejno:

1) Stwierdzona chęć osiągnięcia sukcesu, czyli jasno określony cel

Cel Antona Wohlfarta, wyznaczony pod wpływem plastycznego wyobrażenia sukcesu, zostaje jasno określony już w pierwszym rozdziale powieści: za sprawą przychodzących do domu Wohlfahrtów co roku w okresie Bożego Narodzenia paczek z cukrem i kawą – jako podziękowania za odnalezienie przez kosztorysanta ważnego dokumentu – w rodzinie Antona rozwija się swego rodzaju kult firmy T. O. Schröter. Ta wąta nić łącząca spokojną egzystencję urzędnika z żywiołem wielkiego handlu „stała się dla Antona linią przewodnią, która nadała kierunek całemu życiu”⁵⁹. Ojciec, pozostając pod urokiem zarówno osobistej klasy Schrötera, jak i śledzonej za pośrednictwem gazet dynamiki handlu, pyta zatem pewnego dnia żartobliwie, czy Anton chciałby zostać kupcem:

„I w duszy chłopca powstał w ułamku sekundy wspaniały obraz, jak promienie kolorowych paciorków w kalejdoskopie, złożony ze stożków cukru, rodzynek i migdałów, i złocistych pomarańczy, z serdecznych uśmiechów jego rodziców i z wszystkich tych skrytych zachwyty, które wywoływała w nim zawsze przychodząca skrzynka; aż zawołał namiętnie: 'Tak ojcze, chcę!'"⁶⁰

Ojciec podchwytuje skrętnie wyrażone przez Antona życzenie i odtąd wszystkie działania zostają podporządkowane temu celowi, ze szczególnym naciskiem na edukację gimnazjalną. Warto odnotować, że już XIX-wieczni czytelnicy powieści cenili ten jej rys; jak referował w 1912 r. literaturoznawca Eduard Engel, gdy Freytag opublikował swoją pierwszą powieść, „[ś]wiat czytelniczy odetchnął z radością:

⁵⁷ *Ibidem*, s. 7. Słowo „porządek” (*Ordnung*) zostaje wymienione w powieści 62 razy.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 10.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 10 n.

zamiast próżniaczych, gadatliwych, chcących poprawiać świat ‚bohaterów’ spod pióra Młodych Niemców, otrzymał on w Soll und Haben Freytaga ludzi, którzy mieli w życiu cel”⁶¹.

2) Środki potrzebne do osiągnięcia sukcesu

Jakkolwiek znakomita większość środków do osiągnięcia sukcesu utożsamiana zostaje przez Gustava Freytaga z tzw. cnotami mieszczańskimi, to jednak uwadze wnikliwego czytelnika nie ujdzie fakt, iż w chronologii wydarzeń powieściowych jako pierwszy skuteczny środek wiodący Antona do imponującej kariery zawodowej ukazane zostają **kontakty społeczne**, nazywane też niekiedy „znajomościami”. Pozostawmy tu na boku ocenę moralną; faktem pozostaje, że świetlaną drogę zawodową Antona otwiera decyzja ojca, by poprosić Schrötera osobiście o przyjęcie syna na praktykę: „Kiedy [...] pewnego sobotniego wieczoru zapytał on syna ponownie, czy chce zostać kupcem, a Anton po raz setny potwierdził, że chce się zajmować właśnie tym i niczym innym, starszy pan wstał zdecydowanie, zawołał służącą i zamówił na następny rano kurs do stolicy”⁶². Zdaje się, że sam Freytag żywił pewne wątpliwości co do tego, jak czytelnicy odbiorą tak wyraźną sugestię wykorzystania „kapitału społecznego” jako drogi do celu; z tego też zapewne powodu narrator akcentuje szczególnie, iż ojciec nie wyjawiał Antonowi celu swej podróży:

„A miał z całą pewnością powód by milczeć, stary biedny człowiek! Bo jakkolwiek od dwudziestu lat dumny był z tego, że posiada swego wielkiego przyjaciela w świecie handlu, to jednak zawsze brakowało mu odwagi, aby stawić się osobiście przed kupcem i wyprosić go o miejsce w biurze dla syna. [...] Często to sobie postanawiał i ciągle na nowo odsuwał w czasie, aż wreszcie troska o syna wzięła górę nad jego nieśmiałością”⁶³.

W tym jednym chociażby punkcie Freytag zdaje się potwierdzać przypuszczenie późniejszych interpretatorów⁶⁴, iż znał on i cenił klasyczną pracę Ludwiga von Rochaua *Grundsätze der Realpolitik* (1853), zgodnie z którą czynniki moralne i etyczne można odrzucić, o ile zakłócają realistyczne podejście do osiągnięcia założonego celu.

Jednak jako klucz do sukcesu ukazany zostaje w powieści przede wszystkim katalog tzw. cnót mieszczańskich, spośród których na pierwsze miejsce wysuwa się **pracowitość**. Nie zostaje ona jednak przedstawiona jako cecha wyizolowana spośród innych, a raczej jest jednym z elementów przemyślanej strategii, zaraz obok **plano-**

⁶¹ E. Engel, *Geschichte der Deutschen Literatur von den Anfängen bis in die Gegenwart*, t. 2, Wien, Leipzig 1912, s. 228.

⁶² G. Freytag, *op. cit.*, s. 12

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ Por. B. Wagner, *Verklärte Normalität. Gustav Freytags Soll und Haben und der Ursprung des ‚Deutschen Sonderwegs’*, „Internationales Archiv für Sozialgeschichte der deutschen Literatur (IASL)“, nr 30, 2005, s. 14-37.

wania; przed podjęciem aktywności bohaterowie zasięgają bowiem skrupulatnie informacji, jaki kierunek działań doprowadzi Antona najpewniej do osiągnięcia celu i wiedza ta staje się wyznacznikiem dalszych kroków. Ojciec Antona podczas rozmowy ze Schröterem otrzymuje zatem „kilka wskazówek, jakiego rodzaju umiejętności byłyby mile widziane”⁶⁵ w perspektywie przyjęcia Antona do pracy w kolejnym roku. Otrzymałszy te informacje, siedemnastoletni Anton zabiera się do szlifowania umiejętności w dziedzinie rachunków i języka angielskiego, z zapałem świadczącym o silnej motywacji wewnętrznej:

„Już kolejnego dnia Anton siedział przed wielką księgą rachunkową i dysponował z nieograniczonym pełnomocnictwem tysiącami funtów szterlingów, które to zamieniał na reńskie guldeny, to znów wdrażał banko w hamburskich markach, kazał im frunąć przez świat jako brazylijskie milrejsy i ostatecznie lokował spokojnie w meksykańskich obligacjach państwowych, w których z największą pewnością wykonywał wszelkie możliwe interesy z zyskiem do dziesięciu procent. Gdy już zgarnął tym sposobem kolosalny majątek, szedł do ogrodu trzymając w ręku małą, cieniutką książeczkę, która swym tytułem obiecywała uczynić go w ciągu czterech tygodni skończonym Anglikiem. Tam też, ku przerażeniu niemieckich wróbli i zięb, trudził się próbując wymawiać A i inne pocziwe litery w taki sposób, jaki możliwy jest tylko wtedy, gdy próbuje się wymawiać litery na przekór ich naturze i charakterowi”⁶⁶.

Niestrudzona pracowitość i rzetelność Antona staje się odtąd motywem przewodnim powieści. Oczywiście, zgodnie z regułami powieści edukacyjnej jest to cecha, która musi u głównego bohatera dopiero nabrać charakteru „habitualn[ej] i trwał[ej] dyspozycj[i] do czynienia dobra”⁶⁷ zwanej cnotą (tu: wtórną). Na drodze do tego celu Anton zмага się m.in. z pokusą rezygnacji z powodu nudy, tu jednak narrator wskazuje na pomocną cechę **wytrwałości**, która jest efektem ukierunkowanego procesu wychowawczego i okazuje się ratunkiem dla Antona skonfrontowanego z jednostajnym trybem pracy w firmie Schrötera:

„Nasz bohater odczuwał rzecz jasna po pewnym czasie spędzonym wśród zgiełku życia handlowego wieczną monotonię godzin i dni; naturalnie męczyła go ona czasami, ale nigdy nie czyniła nieszczęśliwym; dzięki rodzicom był bowiem przyzwyczajony do porządku i regularnej pracowitości, i obie te cnoty pomogły mu przetrzymać niejedną nudną godzinę”⁶⁸.

Cnoty te przedstawione zostają również jako broń w zmaganiach z inną przeszkodą, a mianowicie drwinami jego arystokratycznego kolegi Finka, szydzącego nieraz z wzorowego podejścia Antona do pracy. Przy tym wszystkim jednak pracowitość nigdy nie jest przedstawiana w powieści jedynie jako środek do osiągnięcia egoistycznie określonego celu, takiego jak np. własna przyjemność czy bogactwo; praca staje się źródłem satysfakcji i szczęścia bohatera ze względu na przeświadczenie Antona, iż jest ona sposobem samodoskonalenia, przez co autor tworzy na-

⁶⁵ G. Freytag, *op. cit.*, s. 12.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 12 n.

⁶⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, pkt. 1803, s. 422.

⁶⁸ G. Freytag, *op. cit.*, s. 64.

wiązanie do niemieckiej koncepcji formacyjności, czyli *Bildung*⁶⁹. Przeświadczenie to sprawia, że młody człowiek nawet wolne chwile z własnej nieprzymuszonej woli spędza przy książkach, zgłębiając wiedzę w dziedzinach powiązanych z działalnością zawodową. Jednocześnie trudowi pojedynczego człowieka nadane zostaje w *Soll und Haben* wyższe znaczenie przyczynku do dobra wspólnego. Jednostka przedstawiona zostaje jako „istota społeczna”⁷⁰, otoczona „świętymi kręgami, które tworzą wokół niego tysiące bliźnich: rodzina, koledzy z pracy, jego plemię, jego państwo”⁷¹. Freytag, gloryfikując rzekomo typowo niemieckie podejście do pracy, kreśli jednocześnie obraz jednostki głęboko zakorzenionej w swoim zespole, czerpiącej radość i poczucie własnej wartości ze wspólnych sukcesów: „My wszyscy, jak tu siedzimy, jesteśmy pracownikami firmy, która do nas nie należy. I każdy z nas wykonuje swoją pracę na sposób niemiecki [...]. Zysk uzyskany dzięki pracy, w której mamy swój udział, cieszy nas i napawa dumą”⁷². A Fritz von Fink wznosi toast: „Wypijcie ze mną za zdrowie niemieckiego przedsiębiorstwa, w którym praca jest radością i gdzie honor ma swój dom”⁷³. Specyficzne wyobrażenie o wartości pracy jednostki pozostaje przy tym u Freytaga w ścisłym związku w koncepcją „państwa jako maszyny”⁷⁴, wyrosłą na gruncie XVIII-wiecznej borusjańskiej kameralistyki. Nawiązują do niej jednoznacznie słowa pracownika firmy T. O. Schröter, Fritza von Finka, gdy wyjaśnia on nowo przybyłemu do firmy Antonowi sens jego zmagania: „Jest pan teraz jak trybik przyłączony do maszyny i oczekuje się od pana, że będzie pan przez cały rok furkotał regularnie jak w kołowrotku”⁷⁵. Ironiczny wydzźwięk wypowiedzi lekkoducha Finka tłumaczony jest jego szlacheckim habitusem, nie ujmuje on jednak nic z aktualności przywołanego przez niego wyobrażenia. Nie zraża ono bynajmniej Antona, który tworzy na swój użytek wyidealizowane wyobrażenie pracy jako „poezji interesu”⁷⁶.

Tak zarysowany główny środek do osiągnięcia celu – pracowitość – zostaje otoczony w *Soll und Haben* kręgiem wartości, które mają znaczenie pomocnicze. Wśród nich szczególnie często akcentowana jest waga **porządku**. Pod tym względem główny bohater powieści już od najmłodszych lat zostaje wychowany odpowiednio przez rodziców – wystarczy przypomnieć nieskazitelnie uprane i wygładzone zasłonki, za którymi Anton przyszedł na świat. Również w odniesieniu do ojca narrator uznaje za stosowne podkreślić dobitnie, że po śmierci pozostawił on swe gospodarstwo domowe „we wzorowym porządku”; jego nieznaczny spadek „opisany był w odpowiednim pliku papierów, w tajnej szufladzie biurka, co do halerza i feniga; wszystko, co

⁶⁹ Por. Cz. Karolak, W. Kunicki, H. Orłowski, *Dzieje kultury niemieckiej*, Warszawa 2006, s. 217-221.

⁷⁰ Por. E. Aronson, *op. cit.*

⁷¹ G. Freytag, *op. cit.*, s. 542.

⁷² *Ibidem*, s. 285.

⁷³ *Ibidem*, s. 290.

⁷⁴ Por. B. Stollberg-Rilinger, *Der Staat als Maschine. Zur politischen Metaphorik des absoluten Fürstenstaates*, Berlin 1986.

⁷⁵ G. Freytag, *op. cit.*, s. 63.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 345.

w ostatnim roku stłukła albo zniszczyła służąca, zostało w odpowiednim miejscu odnotowane i odliczone, co do wszystkiego wydane zostały dyspozycje⁷⁷. Również w nowym miejscu pracy Antona porządek okazuje się cechą wysoko cenioną zarówno w relacjach międzyludzkich (np. odpowiednia hierarchia i porządek rozmowy przy stole w domu Schrötera), jak i w praktyce działalności handlowej; reprezentatywny jest tu szczegółowy opis pana Purzela: „Każdego poranka, kiedy kasjer wchodził do swojej kanciapki, zaczynał pracę od narysowania na stole białego punktu, aby nawet dla kredy zaznaczyć miejsce, na którym miała pozostać przez cały dzień⁷⁸. Porządek ukazany zostaje w powieści jednoznacznie pozytywnie jako praktyka usprawniająca działanie i podnosząca efektywność pracy, nawet w przypadku tak prozaicznej czynności jak czyszczenie butów: po włączeniu Antona do wspólnoty domowej pana Schrötera młody Karl Sturm wypisuje pieczołowicie na podeszwie jego butów „nr 14”⁷⁹. Natomiast wykreowana na wzór niemieckiej kobiety Sabina, młoda siostra Schrötera, opisana zostaje jako osoba czerpiąca wręcz radość z liczenia i sortowania obrusów i serwetek, które wiązuje różowymi tasiemkami i dołącza do nich numery⁸⁰. A gdy wzburzona rozmawia z bratem o swym (jak wierzy, źle ulokowanym) uczuciu do Fritza von Finka, jako oznakę powrotu do wewnętrznej równowagi Schröter interpretuje właśnie jej charakterystyczny, porządkujący otoczenie gest:

„Roześmiała się serdecznie na myśl o liście od ciotki, poprawiła serwetkę i filizanki, tak że wszystkie trzy stanęły w równej linii.

‘Teraz jest dobrze’, zawołał kupiec, ‘teraz jesteś znowu sobą. Linia jest nienagannie prosta, a symetria rogów serwetek nadzwyczajna’⁸¹.

Na szczególną uwagę w kontekście kreślonego przez Freytaga wzoru uporządkowanego życia i efektywnej działalności zasługuje wyekspozowanie w powieści umiejętności **samokontroli**. Jedną z ciekawszych z punktu widzenia psychologii motywacji jest przy tym scena powieści, w której potężny, dobroduszny tragarz Sturm wprowadza do firmy T. O. Schröter swego nastoletniego syna Karla i prezentuje mu zasoby firmowej piwnicy. Eksperyment, któremu go przy tej okazji poddaje, może z powodzeniem zostać uznany za prototyp stanfordzkiego eksperymentu z piankami, przeprowadzonego w latach 70. XX w. pod kierunkiem Waltera Mischela (*Stanford marshmallow experiment*)⁸². Freytag wyprzedza zatem stan wiedzy psychologicznej swojej epoki, przewidu-

⁷⁷ *Ibidem*, s. 13.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 80.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 89.

⁸⁰ Por. *ibidem*, s. 97.

⁸¹ *Ibidem*, s. 141.

⁸² „Amerykański psycholog – Walter Mischel – prowadził ze swoimi współpracownikami badania nad samokontrolą u dzieci [...]. Dzieci były na przykład proszone o to, żeby jak najdłużej wytrzymały bez jedzenia słodczy w czasie, kiedy eksperymentatora nie było w pomieszczeniu, w którym prowadzono badanie. Oczywiście, zaobserwowano liczne różnice między zachowaniem poszczególnych dzieci. Niektóre spośród nich opierały się pokusie aż do momentu powrotu eksperymentatora, podczas gdy inne

jąc to, czego dowiedziono ponad sto lat później: że stopień samokontroli i umiejętności odraczania gratyfikacji pozwala przewidywać późniejszy sukces dziecka, jako że odroczone konsekwencje działań są często korzystniejsze niż te doraźne. Edukuje zatem swoich czytelników za pośrednictwem postaci poczciwego Sturm, który każe skosztować synowi zgromadzonych w piwnicy zapasów rodzynek i migdałów:

„Spójrz, z wszystkich tych beczek możesz jeść, ile tylko zechcesz, nikt ci tego nie zabroni; pan Schröter pozwala, pan Pix pozwala, ja Ci pozwalam. A teraz uważaj, mój mały. Teraz spróbujesz, ile czasu uda ci się wytrzymać przed tymi beczkami, nie sięgając do nich. Im dłużej wytrzymasz, tym lepiej dla ciebie; kiedy nie będziesz już mógł wytrzymać, przyjdź do mnie i powiedz: już wystarczy. To nie jest rozkaz, a jedynie ma się przysłużyć tobie i twojemu honorowi”. I tak stary zostawił chłopca samego, wyciągnąwszy uprzednio duży trójwarstwowy zegarek i położywszy go na jednej z beczek obok niego. „Spróbuj na początek wytrwać godzinę” powiedział odchodząc, „jeśli się nie uda, nic nie szkodzi. Będzie dobrze”. Chłopiec włożył ręce hardo do kieszeni spodni i chodził między beczkami w tę i z powrotem. Po upływie ponad dwóch godzin wszedł na górę do ojca z zegarkiem w ręku i zawołał: „Już wystarczy”.

„Dwie i pół godziny”, rzekł stary Sturm i z zadowoleniem pokiwał głową w stronę pana Pixa. [...] I tak Karl został wprowadzony do firmy⁸³.

Kanon wartości ukazanych jako środki do osiągnięcia sukcesu uzupełniony zostaje o oszczędność, uczciwość i honor, przysparzające Antonowi szacunku w oczach pryncypała i kolegów, odwagę, dzięki której ratuje on przełożonego z opresji polskich powstańców i zostaje włączony do najbliższego kręgu rodziny Schrötera, jak również wiele cech rozważanych współcześnie w kontekście tzw. inteligencji emocjonalnej, względnie społecznej: uprzejmość, takt i wzgląd na uczucia innych. Zarówno narrator powieści, jak i inne postaci nie szczędzą komentarzy utwierdzających czytelnika w przekonaniu, że właśnie tym wartościom główny bohater zawdzięcza osiągnięcia zarówno na niwie zawodowej i społecznej (awans do pozycji wspólnika w domu handlowym T. O. Schröter), jak i osobistej (uczucie kobiety w największym stopniu wyznającej te same wartości co Wohlfahrt i małżeństwo z nią).

3) Przeszkody na drodze do osiągnięcia sukcesu

Jak już wspomniano, *Soll und Haben* czerpie wiele inspiracji z tradycji powieści edukacyjnej i rozwojowej, stąd też naturalnym elementem akcji powieści są przeszkody, które główny bohater musi pokonać na drodze do wyznaczonego celu, jakim obok pozycji uznanego kupca jest również ukształtowany habitus wzorcowego niemieckiego mieszczanina. Podobnie jak środki potrzebne do osiągnięcia celu utożsamione zostały w powieści z określonymi wartościami, tak i przeszkody kreśli Freytag w kate-

bardzo szybko zjadały leżące przed nimi łakocie. Okazało się, że dzieci, które potrafiły odroczyć nagrodę w trakcie badania, w dorosłym życiu osiągały więcej sukcesów, na przykład zdobyły lepsze wykształcenie niż te dzieci, które w tym samym badaniu zachowały się bardziej impulsywnie”. T. Zaleskiewicz, *Psychologia ekonomiczna*, Warszawa 2012, s. 235. Por. też W. Mischel, Y. Shoda, M.L. Rodriguez, *Delay of Gratification in Children*, „Science” nr 244, 1989, s. 933-938.

⁸³ G. Freytag, *op. cit.*, s. 87.

goriach anty-wartości. Jako najważniejsze przeszkody na drodze do osiągnięcia celu przedstawione zostają w powieści rozrzutność, brak szacunku dla pracy i nieporządek (a zatem odbite „w krzywym zwierciadle” wartości oszczędności, pracowitości i porządku). Sposób ich przedstawienia ma przy tym wiele wspólnego z popularnym w czasach Freytaga ideałem powieści niemieckiej, która prezentuje wyraźne bieguny wartości i „która nie stawia oporu intelektualnemu jej opanowaniu przez czytelnika i nie sprawia mu aksjologicznych kłopotów”⁸⁴; innymi słowy, Freytag posługuje się niewyszukanymi czarno-białymi schematami, lokując anty-wartości przede wszystkim w grupach społecznych (szlachta) i narodowych, względnie etnicznych (Polacy, Żydzi, Amerykanie), które mają stanowić efektywne tło dla obrazu idealnego niemieckiego mieszczanina.

Z uwagi na ograniczone ramy artykułu opisana tu zostanie bliżej jedynie cecha **rozrzutności**. Ta anty-wartość okazuje się też najważniejszą przeszkodą na drodze Antona, jako że zafascynowany urokiem arystokratycznego świata decyduje się on w pewnym momencie wydać sporą sumę pieniędzy na ubranie, tylko po to, aby zostać zaakceptowanym w arystokratycznym kręgu towarzyskim. Narrator i inne postaci powieści komentują flirt Antona ze światem arystokracji jako pierwszy krok do zguby: „wszyscy koledzy zgadzali się co do tego, że wizyta na wieczorku tanecznym była w przypadku Wohlfahrta niezwykle ryzykownym i zgubnym krokiem, który niesie ze sobą niewypowiedziane nieszczęście i burzy cały ludzki porządek”⁸⁵. Przystawianie z postaciami z kręgów arystokratycznych jest ukazane niedwuznacznie jako zagrożenie dla Antona, jako że te nazbyt przywiązane są do nadmiernego luksusu i reprezentacji, które ostatecznie prowadzą do upadku. Uosobieniem owych anty-wartości jest w powieści baron von Rothsattel, który w obliczu trudności finansowych podejmuje co prawda pewne drobne próby oszczędzania, jednakże okazują się one niewystarczające:

„W rzeczy samej te małe napady oszczędności nie były konsekwentne i nie były niczym innym jak niewinnym kaprysem, gdyż we wszystkich istotnych sprawach baron zgodnie z nawykiem przykładał wagę do kwestii przyzwoitej reprezentacji [...]”⁸⁶.

Nawet wówczas, gdy w wyniku ryzykownej spekulacji baron uzyskuje większą sumę, która pozwoliłaby mu podreperować stan finansów, to jednak nie udaje mu się zatrzymać jej na długo; w wyniku kompulsywnych, niepotrzebnych zakupów musi już wkrótce stwierdzić „wstrząśnięty, że [w biurku – AKN] pozostała już tylko nieznaczna część zysku”⁸⁷. Zgubny wpływ rozrzutności, mającej swoje źródło w nadmiernym przywiązaniu do pustych form reprezentacyjnych, Freytag obrazuje dydaktycznie wielopłaszczyznowym upadkiem barona, wyrażającym się utratą posiadłości rodowej, pozycji społecznej, a nawet próbą samobójczą. Rozrzutność przedstawiona zo-

⁸⁴ H. Markiewicz, *Teorie powieści za granicą. Od początków do schyłku XX wieku*, Warszawa 1995, s. 154.

⁸⁵ G. Freytag, *op. cit.*, s. 165.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 72.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 77.

staje zatem jednoznacznie jako przeszkoda na drodze do sukcesu, a antidotum na nią okazują się ostatecznie silnie zakotwiczone w charakterze Antona Wohlfarta cnoty, zwłaszcza zdrowy rozsądek, poczucie przyzwoitości i umiarkowanie. Opisana w powieści szczegółowo rozrzutność – jako atrybut zarówno niemieckiej, jak i polskiej arystokracji – staje się jednocześnie korzystnym tłem dla wyeksponowania jednej z centralnych „cnót mieszczańskich”, czyli oszczędności.

V

Zaprezentowane wyżej przykłady dowodzą, iż Gustav Freytag w swojej bestsellerowej powieści powiązał ściśle środki potrzebne do osiągnięcia sukcesu z określonymi wartościami. Wśród wartości, które w toku akcji przyswajają sobie lub doskonalili główny bohater Anton Wohlfahrt, wyróżnione zostały w szczególności te, które w XIX w. zyskały miano cnót mieszczańskich, a następnie pruskich, względnie niemieckich: porządek, pracowitość i oszczędność (*Ordnung, Fleiß, Sparsamkeit*). Uzasadnione staje się w tym miejscu pytanie, czy wnioski płynące z analizy powieści *Soll und Haben* pod kątem zawartych w niej elementów motywacji osiągnięć mogą mieć jakiegokolwiek znaczenie dla polskiego czytelnika w XXI w.? Czy warto podnosić kwestię propagowania wartości, które przez niektórych autorów określone są jako *explicite* „wrodzone” Niemcom i ściśle powiązane z protestanckim podglebiem kulturowym?

Ciekawej odpowiedzi na to pytanie dostarcza opublikowana w 1984 r. antologia pt. *Ordnung, Fleiß und Sparsamkeit* opracowana przez Paula Müncha. W przedmowie wykazuje on bowiem, iż – wbrew opiniom zbieżnym z wypowiedzią Wojciecha Wrześcińskiego, jakoby gospodarność, pracowitość, oszczędność i zdolności organizacyjne były wrodzonymi przymiotami Niemców⁸⁸ – jeszcze na przełomie XVI i XVII w. stereotypowy obraz Niemców był zgoła odmienny:

„Ówczesne generalizująco-upraszczające porównanie „narodów odnotowywało jeszcze około 1600 r. jako charakterystyczne cechy niemieckiego stylu życia nadmierne pijaństwo, ekstrawaganckie zachowanie i ogólne nieumiarkowanie”⁸⁹.

Kanony wartości określanych jako mieszczańskie i niemieckie (a były one w znacznej mierze zbieżne ze sobą) wykrystalizowały się – według Müncha – dopiero w okresie wczesnej nowożytności, w długim procesie trwającym od XV do XVIII w.; tym niemniej jeszcze w 1782 r. Johann Wilhelm Petersen w rozprawie pt. *Historia niemieckiej skłonności narodowej do pijaństwa* (tyt. oryg. *Geschichte der deutschen National-Neigung zum Trunke*) jako pierwszoplanowe cechy niemieckie wymieniał pijaństwo, nieokrzesanie, porywczność i prymitywizm⁹⁰, a rozpowszechnione w tymże

⁸⁸ Por. W. Wrześciński, *Niemiec w stereotypach polskich XIX i XX wieku*, w: T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*, Kraków 1995, s. 185.

⁸⁹ P. Münch, *Einleitung*, w: *idem* (red.), *Ordnung, Fleiß und Sparsamkeit. Texte und Dokumente zur Entstehung der „bürgerlichen Tugenden“*, München 1984, s. 14.

⁹⁰ Por. H. Orłowski, *op. cit.*, s. 138.

XVIII w. w formie obrazów olejnych tzw. tablice narodów jako główną przywarę Niemców wskazywały... rozrzutność (!)⁹¹. Wartości zamknięte wkrótce w formule *Ordnung, Fleiß und Sparsamkeit* nie były zatem zapisane w genomie Niemców – zostały one raczej wpojone im w długim, żmudnym i pełnym nieoczekiwanych zwrotów procesie wychowawczym, zdominowanym przez „kameralistyczno-utyliitarystyczne myślenie w kategoriach wydajności” oraz popularny w oświeceniu „program zwiększenia rzetelności”⁹², w którym główną rolę odegrały elity intelektualne państw niemieckich:

„Wychowaniu w duchu rzetelności i zadowolenia z pracy oraz potępieniu próżniactwa i lenistwa służyły wszelkie dziedziny piśmiennictwa: uczone traktaty, budujące kazania, zachęcające przysłowia, moralizujące bajki, pouczające przypowieści, opowiadania i piosenki, godne naśladowania przykłady z mitologii i historii, wiersze i piosenki”⁹³.

Zmasowany wysiłek tak wielu autorów okazał się nader skuteczny: pod koniec XVIII w. „Immanuel Kant mógł już powiedzieć o swoich rodakach, że solidność, czystość i oszczędność wyróżnia ich spośród innych narodów oraz że lubują się w porządku i regulaminie”⁹⁴. Paul Münch nie pozostawia przy tym notabene wątpliwości co do tego, że uznaje to za efekt siły oddziaływania wymienionych wyżej utworów literackich. Powieść Freytaga wpisywała się zatem – owszem – w pewien szerszy proces, trwający od XVI w. i określane przez historyków jako „proces cywilizowania, dyscyplinowania i narzucania władzy”⁹⁵, powiązany z procesem konfesjonalizacji społeczeństwa. Jednak impet i drobiazgowość (przywodząca na myśl po prostu instrukcję postępowania), z jakimi Freytag kreśli na łamach swej powieści obraz Niemca jako wzorca porządku, pracowitości i oszczędności, każe przypuszczać, iż ów proces cywilizowania i dyscyplinowania nie osiągnął jeszcze w latach 50. XIX w. swego celu, a wizja Freytaga miała raczej charakter żarliwego postulatu i zaklinalnia rzeczywistości.

Czy osiągnął on swój cel? Czy za sprawą powieści *Soll und Haben* udało mu się wychować społeczeństwo niemieckie w duchu nie tylko prusko-niemieckiego patriotyzmu, ale także zamiłowania do „cnót mieszczańskich”, które w swojej powieści jasno określił jako typowo niemieckie (ale właśnie w duchu pruskim)? Iza-bela Surynt podaje liczne dowody na to, że współcześni Freytagowi nie mieli co do tego wątpliwości: jeszcze za życia postrzegali go i czcili jako „nauczyciel[a] życia codziennego”⁹⁶, a po jego śmierci w 1895 r. „w wielu miastach Rzeszy jego imie-

⁹¹ Np. Sztych z Augsburga (ok. 1725) oraz Wiedeńska Tablica Narodów (ok. 1750). Por. F. K. Stanzel, *Europäer: Ein imagologischer Essay*, Heidelberg 1997.

⁹² P. Münch, *Lebensformen in der frühen Neuzeit*, Frankfurt a.M. 1992, s. 392 n. Cyt. za: H. Orłowski, *op. cit.*, s. 138.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 401. Cyt. za: H. Orłowski, *op. cit.*, s. 139.

⁹⁵ R. von Dülmen, *Kultur und Alltag in der Frühen Neuzeit*, t. 2, München 1992, s. 274. Cyt. za H. Orłowski, *op. cit.*, s. 141.

⁹⁶ I. Surynt, *Gustav Freytag & Henryk Sienkiewicz...*, s. 306.

niem ochoczo nazywano ulice, place i szkoły”, ponieważ dla rozlicznych „piewców Freytagowskiego geniuszu nie ulegało wątpliwości, że miejsce pisarza jest w niemieckim panteonie narodowym, gdyż był on bezsprzecznie nauczycielem Germanii – *Praeceptor Germaniae*”⁹⁷.

Siła oddziaływania powieści stała się też, zwłaszcza po 1968 r.⁹⁸, przedmiotem badań naukowców reprezentujących różne podejścia badawcze. Poddawali oni analizie różnorakie aspekty powieści, którym przypisuje się dziś udział w fenomenalnym sukcesie wydawniczym *Soll und Haben*: jego zawartość ideologiczną (apoteoza mieszczaństwa, narodowego liberalizmu oraz porządku społeczno-politycznego państwa pruskiego)⁹⁹, konstruowanie niemieckiej tożsamości i utwierdzanie niemieckich czytelników w dobrym mniemaniu o własnej grupie społecznej i narodowej kosztem Polaków i Żydów¹⁰⁰, czy też legitymizację rozbiorów Polski i polityki germanizacyjnej wobec Polaków dzięki zawartej w *Soll und Haben* narracji kolonizacyjnej opartej na argumentach wyższości kulturowej Niemców¹⁰¹. Wspólnym elementem wielu analiz było przy tym przekonanie, że „książka tak często wznawiana i, 'pochłaniana' przez kolejne generacje Niemców musiała wpłynąć na ich świadomość”¹⁰².

Nie umniejszając tych argumentów wskazać należy jednak również na cechy strukturalne i estetyczne powieści, które – choć w dzisiejszych czasach poddawane najczęściej krytyce i marginalizowane kosztem rozpatrywania *Soll und Haben* w kategoriach dokumentu swoich czasów – porwały jednak rzesze czytelników. Szczególnie w latach 50. XIX w., okresie „politycznej smuty” i niepewności po upadku rewolucji marcowej 1848 r., w okresie głębokich przemian społecznych, związanych z industrializacją, masowymi migracjami ludności ze wsi do miast i tworzeniem się miejskiego proletariatu, czytelnicy z ulgą i radością przyjąć musieli obraz oferujący jasne wartości i proste linie postępowania. Siłę oddziaływania zawartych w *Soll und Haben* literackich konstrukcji wartości wzmocniła na pewno zawarta w nim wizja świata, w którym dobro jest jasno odróżnione od zła i odnosi na końcu zwycięstwo. Ostatecznie również główni bohaterowie wykreowani zostali w sposób, który czynił ich atrakcyjnym wzorem do naśladowania. Jak wskazuje Hartmut Steinecke, „[c]noty Wohlfahrta, jego zamiłowanie do porządku i pracowitość, jego skromność i jego gorliwość, jego cześć wobec rodziców i pracodawcy wielu upatrywało i upatruje nadal [Steinecke pisze te słowa w 1980 r.! – AKN] jako warte starań cele edukacji dla swych dorastających synów”¹⁰³. Fakt ten przyczynił się do tego, że *Soll und Haben* czerpała swą moc opinio- i wartościotwórczą nie tylko z szerokiego stopnia rozpowszechnie-

⁹⁷ *Ibidem*, s. 308.

⁹⁸ Por. B. Wagner, *op. cit.*

⁹⁹ Por. np. H. Steinecke, *Gustav Freytag: Soll und Haben (1855)...*; A. Warakomska, *Państwo pruskie w latach 1850-1870 i jego pisarze od „Realpolitik” do realizmu mieszczańskiego*, Warszawa 2005.

¹⁰⁰ Por. np. H. Orłowski, *op. cit.*; M. Gubser, *Literarischer Antisemitismus. Untersuchungen zu Gustav Freytag und anderen bürgerlichen Schriftstellern des 19. Jahrhunderts*, Göttingen 1998.

¹⁰¹ Por. I. Surynt, *Das „ferne“, „unheimliche” Land...*

¹⁰² A. Warakomska, *op. cit.*, s. 279.

¹⁰³ H. Steinecke, *Gustav Freytag: Soll und Haben (1855)...*, s. 147.

nia, mierzonego liczbą sprzedanych egzemplarzy, ale i z osiągniętego statusu „biblii niemieckiego mieszczanina dążącego do sukcesu [Leistungsbürger]”¹⁰⁴ i przewodnika w świecie wartości nie tylko dla synów, ale i dla córek. Nie kto inny jak filozof i twórca hermeneutyki filozoficznej, Wilhelm Dilthey, polecał swej świeżo zaręczonej kuzynce *Soll und Haben* jako „pierwszą prawdziwie niemiecką powieść” i pożyteczną lekturę, namawiając ją szczególnie do naśladowania jednej z postaci (w domyśle: Sabiny Schröter):

„Napotkasz w niej pewną niemiecką dziewczynę, która jest idealnym obrazem tego wszystkiego, do czego należy dążyć zgodnie z Twoją naturą: ciche ograniczenie się do zacisza domowego, ale jednocześnie w najwyższym stopniu wykształcony zmysł porządku i organizacji gospodarstwa domowego [...]”¹⁰⁵.

Historia recepcji powieści skłania do uznania, że wielu podzielało pogląd biografów Freytaga, Conrada Albertiego, iż „każdy Niemiec i każda Niemka, którzy chcą uchodzić za wykształconych, muszą przeczytać tę powieść nie raz, ale wręcz dwu- lub trzykrotnie”¹⁰⁶.

VI

Podsumowując, prowadzone w artykule rozważania potwierdziły tezę, iż literatura może odegrać realną rolę w procesie przekazywania wartości oraz podnoszenia u czytelników motywacji osiągnięć. Analiza tekstu powieści *Soll und Haben* Gustava Freytaga, zainspirowana ustaleniami z zakresu psychologii motywacji, potwierdziła najpierw przypuszczenie, że poczytny bestseller rozpowszechniony w Niemczech bezpośrednio przed spektakularnym wzrostem gospodarczym tego kraju, rzeczywiście zawiera najważniejsze elementy motywacji osiągnięć: jasno określony cel głównego bohatera, powiązany z dążeniem do doskonałości, szczegółowo wyłożone sposoby osiągnięcia sukcesu oraz przeszkody, jakich czytelnik powinien się wystrzegać, ponadto również drobiazgową instrukcję służącą do rozwinięcia umiejętności samokontroli oraz jednoznacznie pozytywną ocenę indywidualnego sukcesu głównego bohatera. Sposoby osiągnięcia sukcesu utożsamione zostały przy tym z szeregiem wartości, które w niemieckiej przestrzeni publicznej XIX w. określane były jako „cnoty mieszczańskie”, a następnie – również za sprawą powieści Freytaga – coraz częściej jako „cnoty niemieckie”: były to przede wszystkim porządek, pracowitość i oszczędność, otoczone wieloma cnotami „pomocniczymi”, zwiększającymi szansę odniesienia indywidualnego sukcesu. Historia recepcji powieści skłania przy tym do wniosku, że nie tylko odwzorowywała ona istniejący system aksjologiczny, ale i aktywnie go

¹⁰⁴ H. Orłowski, *op. cit.*, s. 153.

¹⁰⁵ *Dilthey an seine Cousine Karoline Rückert, Berlin Frühjahr 1856*, w: G. Kühne-Bertram, H.-U. Lessing (red.), *Wilhelm Dilthey. Briefwechsel 1852-1911*, t. 1, Göttingen 2011, s. 44.

¹⁰⁶ C. Alberti, *Gustav Freytag, sein Leben und Schaffen*, Leipzig 1885, s. 151. Cyt. za I. Surynt, *op. cit.*, s. 306.

współkształtowała. Zawarte w powieści literackie konstrukcje wartości oddziaływały skutecznie na szerokie rzesze czytelników niemieckich, odnosząc zgodnie z intencją autora efekt wychowawczy, względnie dyscyplinujący społeczeństwo¹⁰⁷.

Wyniki powyższej analizy mogą zatem posłużyć jako argument świadczący o realnej sile oddziaływania literackich konstrukcji wartości. Argument ten przemawia na rzecz traktowania konkretnych tekstów literackich jako elementów strategii walki z dziedziczeniem biedy, zwłaszcza wówczas, kiedy rodzice lub opiekunowie dzieci pochodzących ze środowisk dotkniętych tym problemem nie są w stanie przekazać dzieciom wartości warunkujących ich udane funkcjonowanie w szkole, a następnie już jako dorosłych ludzi w szerszym kontekście ekonomicznym, społecznym i publicznym. Warta rozważenia byłaby zatem idea stworzenia zespołów pracowników socjalnych, psychologów i dydaktyków literatury, aby wyłonić teksty zawierające pożądane wartości i zbudować wokół nich scenariusze lekcyjne, przeznaczone do konsekwentnego wdrażania w kolejnych latach nauki szkolnej, a może nawet już przedszkolnej. Idea ta bliska jest koncepcji literatury stosowanej, opracowanej w latach 30. XX w. przez Stefanię Skwarczyńską¹⁰⁸. O tym, że idea przekazu wartości za sprawą literatury stosowanej nie jest w dzisiejszych czasach bynajmniej uważana za przestarzałą, świadczą stosunkowo liczne na współczesnym rynku polskiej literatury dziecięcej i młodzieżowej pozycje poświęcone właśnie wartościom; jako jeden z bardziej znanych przykładów przywołać można popularną antologię pt. *Gorzka czekolada i inne opowiadania o ważnych sprawach*, której autorzy – laureaci Konkursu Literackiego im. Astrid Lindgren, organizowanego przez Fundację ABC XXI Cała Polska czyta dzieciom – w piętnastu opowiadaniach przybliżają młodym czytelnikom takie wartości jak szacunek, życzliwość, uczciwość, odpowiedzialność, odwaga, samodyscyplina, pokojowość, sprawiedliwość, wolność, przyzwoitość, optymizm, przyjaźń, solidarność, piękno i mądrość¹⁰⁹.

Czy warto poszerzyć to spektrum o wartości propagowane przed ponad 160 laty przez Gustava Freytaga: porządek, pracowitość i oszczędność? Pytanie to zyskuje swój szczególny, emocjonalny wymiar poprzez uwikłanie w trudną przeszłość polsko-pruską czy też polsko-niemiecką. Powieść *Soll und Haben* odzwierciedla wszak system wartości i rodzaj obyczajowości, który w trakcie trwania XIX-wiecznego antagonizmu polsko-pruskiego zyskał status obcej, wrogiej cywilizacji: „[w]tedy też pojawiło się przekonanie, że swoje wrodzone przymioty, jak gospodarność, pracowitość, oszczędność, zdolności organizacyjne, Niemcy wprzegają w rydwan polityki niebezpiecznej dla innych (Polaków przede wszystkim), ale również i dla nich sa-

¹⁰⁷ Por. też: J. Schönert: „*Arbeit in der deutschen Weise*“ als nationales Erziehungsprogramm. Zur Wirkungsweise literarischer Wertkonstitution, w: idem, H. Segeberg (red.), *Polyperspektivik in der literarischen Moderne. Studien zur Theorie, Geschichte und Wirkung der Literatur. Karl Robert Mandelkowsk gewidmet*, Frankfurt a.M. i in. 1988, s. 338-352.

¹⁰⁸ Por. S. Skwarczyńska, *O pojęcie literatury stosowanej*, „Pamiętnik Literacki” r. 28, 1931, s. 1-24; S. Skwarczyńska, *O metodzie badania literatury stosowanej*, „Ruch Literacki” r. 8, nr 7, 1933, s. 129-134.

¹⁰⁹ Por. P. Beręsewicz, W. Cezar, B. Kosmowska, A. Maleszka, K. Ryrych, K. Terechowicz: *Gorzka czekolada i inne opowiadania o ważnych sprawach*, Warszawa 2016.

mych”¹¹⁰. Przy zachowaniu odpowiednich proporcji pomiędzy cnotami kardynalnymi a wtórnymi, gloryfikowanymi w XIX-wiecznych Prusach, można dziś jednak spojrzeć na nie z odpowiedniego dystansu i uwzględnić perspektywę proponowaną przez Leszka Żylińskiego:

„Warto [...] zastanowić się, czy z naszej obecnej perspektywy należałoby dowartościować choćby niektóre z tych pruskich przymiotów, a tym samym zrelatywizować obraz Prus w polskiej opinii. Pojawiają się bowiem głosy, że w XXI wieku ta obca nam tradycja pruskich cnót bardzo przydałaby się przy budowaniu własnego państwa i wolnorynkowej gospodarki [...]”¹¹¹.

Dr Anna Kochanowska-Nieborak, Instytut Filologii Germańskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (kochanow@amu.edu.pl)

Słowa kluczowe: literackie konstrukcje wartości, motywacja osiągnięć, walka z biedą, Gustav Freytag, „cnoty mieszczańskie”, „cnoty pruskie/niemieckie”

Keywords: literary constructions of values, motivation for achievements, combating poverty, „bourgeois virtues”, „Prussian/German virtues”.

ABSTRACT

The aim of the article is to examine the meaning of literary constructions of values in the context of fight against poverty. It is to be noted that the significance of the transmission of values is underscored especially by scholars who study the phenomenon of the inheritance of poverty.

The article formulates the hypothesis that in the context studied, literature can take over the role of “transmitter of values”. In order to confirm this hypothesis, the findings of the American psychologist David McClelland in the field of motivation psychology were referred to and then developed in the analysis of the text of a 19th century German novel by Gustav Freytag titled “Soll und Haben”, followed by an examination of the history of the novel’s reception. The two threads of analysis, on the one hand, serve as proof of the real impact of literary constructions of values, while on the other hand reveal what values were advocated in novels from the period preceding Germany’s spectacular economic growth.

The results of the analysis are assessed according to their applicability to strategies for fighting poverty.

¹¹⁰ W. Wrześniński, *op. cit.*, s. 185.

¹¹¹ L. Żyliński, *Od Prus do Europy. Szkice o tożsamości narodowej Niemców*, Toruń 2014, s. 12.

GERDA NOGAL
Zielona Góra
ORCID 0000-0001-5297-2387.

**DAS UNBEHAGEN ‚REICHER MÄDCHEN‘?
SILKE SCHEUERMANN'S *REICHE MÄDCHEN*
UND *DIE STUNDE ZWISCHEN HUND UND WOLF***

LEBENSSTILE IM SOZIALEN WANDEL

Der Begriff ‚Lebensstil‘ steht seit geraumer Zeit wie kaum ein anderer im Zentrum des sozialwissenschaftlichen und psychoanalytischen Interesses. Lebensstil ist als eine relativ stabile Lebensweise, -planung und -organisation zu fassen, die innerhalb von erlebten gesamt-gesellschaftlichen und -kulturellen Rahmenbedingungen und Ressourcen entwickelt und über die subjektive Wahrnehmung der eigenen Lebenslage bzw. -qualität optimiert wird. Mit Hartmut Lüdtke meint Lebensstil erfolgswährende Handlungsrouninen, die sich als ein Gleichgewicht zwischen der subjektiven Bedürfnis-Wert-Orientierung des Akteurs und dessen Ressourcenausstattung herausbilden.¹ Wenn dem so ist, dann nimmt es nicht wunder, dass diese Kategorie auch aus dem Bereich der Literatur nicht wegzudenken ist. Im Gegenteil: Zwischen Erzählkonzeptionen von Geschichten und Figuren und dem zeitspezifischen fiktionalen Kontext sowie dessen ‚Aneignung‘ besteht ein enger Zusammenhang. Hauptanliegen dieses Beitrags ist es demnach, den psycho-sozialen Ansatz und Erzähltextanalyse zusammenzuführen.

Um die Wende 1989 sind es unübersehbar viele Autoren, die „auf dem Weg ins 21. Jahrhundert“² dem Zeitgeist nachzuspüren und eine Zeitdiagnose zu stellen suchen. Auf Ulrich Becks mittlerweile zum Kanon zu zählende *Risikogesellschaft* (1986) folgten weitere Veröffentlichungen, in deren Titel „Gesellschaft“, „Individualisierung“, „Lebensformen“ und „Lebensstile“ beinahe schlagwortartig angebracht wurden.³ Seit dem Aufkommen mit jenem Boom der Veröffentlichungen hält das In-

¹ Anzumerken ist, dass diese Definition sich auf das Verhältnis von ‚Subjekt‘ und Lebensstil bezieht, wodurch sie – im Gegensatz zur Pierre Bourdieus Stiltheorie – nicht mehr auf kollektiver, sondern auf individueller Ebene angesiedelt ist. Vgl. dazu ausführlich Lüdtke, H., *Expressive Ungleichheit: Zur Soziologie der Lebensstile*, Opladen 1989, S. 39-42.

² Zapf, W., *Modernisierung, Wohlfahrtsentwicklung und Transformation: soziologische Aufsätze 1987 bis 1994*, Berlin 1994, S. 91.

³ Hinzuweisen sei in diesem Zusammenhang auf – um hier nur einige wichtige Titel zu nennen – Stefan Hradils *Sozialstrukturanalyse in einer fortgeschrittenen Gesellschaft* (1987), Wolfgang Zapfs In-

teresse an Lebensstilen an, wobei seine zentralen Fragestellungen nach wie vor im Rahmen der „Entwicklungspfade“⁴ und Sozialstrukturmerkmale der Postmoderne zu erfassen sind.

In der Lebensstil- und Milieuforschung sind es, um es nur grob zu erfassen, Individualisierung, Pluralisierung und Entstrukturierung, die als Tendenzen und Indikatoren der gesellschaftlichen Änderungen dargestellt und diskutiert werden. Damit ist zum einen gemeint, dass in der heutigen Gesellschaft kein einheitlicher bzw. verbindlicher Stil der Lebensführung auszumachen ist. Im Gegenteil: Die Postmoderne wendet sich von homogenen, schablonenhaften Denkansätzen ab, was eine zunehmende Vielfalt von Lebens- und Familienformen hervorbringt und viele alternative Lebensstile erlaubt.⁵ Dies fordert jedoch eine individuelle Leistung. Näher betrachtet bedeutet es, dass Individuen aufgrund der immens angestiegenen Wahlmöglichkeiten, Angebote und Herausforderungen mehr denn je dazu aufgefordert sind, einen eigenen individuellen Weg für die Zukunft zu finden, was die Fähigkeit einer „Wirkmächtigkeit, d.h. der Produktivität und Kreativität im übergreifenden Sinne“ einbezieht.⁶

Zum anderen kommt in dieser Diagnose ein Stück Geschichte der Sozial- und Klassenstruktur in industrialisierten bzw. modernisierten westlichen Gesellschaften zum Ausdruck. Denn: Die Enttraditionalisierung meint, dass die Postmoderne mit Vorstellungen und Zielen der Moderne bricht. Somit sind Merkmale der postmodernen Epoche an einer „doppelten Entstrukturierung“ anzusehen: an der Auflösung klassen- und schichtspezifischer Lebensstile im Sinne der Individualisierungsthese von Beck und der Entstrukturierung von Struktur und Handeln sowie Lage und Bewusstsein.⁷

dividualisierung und Sicherheit. Untersuchungen zur Lebensqualität in der Bundesrepublik Deutschland (1987), Kurt Löschers *Die „postmoderne“ Familie* (1988), *Utopie und Lebensstil* (1988) von Dietmar Heubrock, *Stadt und Lebensstil* (1988) von Volker Hauff, *Vom Ende des Individuums zur Individualität ohne Ende* (1988) von Hans-Georg Brosse und Bruno Hildenbrand, *Krise der Leistungsgesellschaft? Empirische Analysen zum Engagement in Arbeit, Familie und Politik* (1988) von Karl Otto Hondrich, *Frauensituation* (1988) von Uta Gerhardt und Yvonne Schütze, Hartmut Lüdtkes *Expressive Ungleichheit: Zur Soziologie der Lebensstile* (1989), *FrauenSozialKunde. Wandel und Differenzierung von Lebensformen und Bewußtsein* (1989) von Ursula Müller und Hiltraud Schmidt-Waldherr, *Lebensverläufe und sozialer Wandel* (1990) von Karl Ulrich Mayer, *Lebenslagen, Lebensläufe, Lebensstile* (1990) von Peter A. Berger und Stefan Hradil, Rainer M. Lepsius' *Interessen, Ideen und Institutionen* (1990), *Zeitpioniere. Flexible Arbeitszeit – neuer Lebensstil* (1990) von Karl H. Hörring und Anette Gerhardt, *Sozialstruktur und Lebensstile. Der neuere theoretische Diskurs über soziale Ungleichheit* (1992) von Hans-Peter Müller oder *Familienformen im sozialen Wandel* (1996) von Rüdiger Peukert u.v.a.m.

⁴ Zapf, W., *Modernisierung, Wohlfahrtsentwicklung und Transformation*, a.a.O., S. 199.

⁵ Vgl. Peuckert, R., *Familienformen im sozialen Wandel*, Opladen 1996, S. 28ff. Unter quantitativen und qualitativen Aspekten ist die *Ausdifferenzierung von Lebensweisen oder Pluralisierung der Lebensstile* nach Wolfgang Zapf an den vier alltags- und lebensweltlichen Dimensionen festzumachen: Bildungsbeteiligung, Größenstruktur von Privathaushalten, Zunahme von (besonders weiblicher) Erwerbstätigkeit und Anstieg des für Konsum verfügbaren Anteils am (Haushalts-)Einkommen. Vgl. dazu ausführlich Zapf, W., *Sozialstruktur und gesellschaftlicher Wandel in der Bundesrepublik Deutschland*, in: Weidenfeld, W./Zimmermann, H. (Hg.), *Deutschland-Handbuch. Eine doppelte Bilanz 1949-1989*, Bonn 1989, S. 99-124.

⁶ Vgl. King, Vera, *Die Entstehung des Neuen in der Adoleszenz: Individuation, Generativität und Geschlecht in modernisierten Gesellschaften*, Wiesbaden 2004, S. 23f.

⁷ Hradil, S., *Sozialstrukturanalyse in einer fortgeschrittenen Gesellschaft*, Opladen 1987, S. 53.

Unter den Ebenen, auf denen die Pluralisierung der Lebensstile ihren Ausdruck findet, ist allenfalls noch auf die individuelle Teilhabe an der Konsumwirtschaft hinzuweisen. Infolge des Wohlstandsanstiegs seit dem Ende des Zweiten Weltkriegs, der vorangetriebenen sozialen Sicherheiten und einer Erweiterung der Bildungschancen würden die Menschen nicht nur überlebensorientiert, sondern auch – und vor allem – erlebnisorientiert handeln.⁸ Parallel zu dem steigenden Lebensstandard haben die Bereiche ‚Freizeit‘ und ‚Konsum‘ an Bedeutung gewonnen, so dass Freiräume für individuelle und subjektive Präferenzen entstanden sind.⁹ In Hinsicht auf die individuelle Teilhabe an der Konsumwirtschaft stellt Hans-Peter Müller zutreffend fest: „Je höher der materielle Wohlstand und die egalitäre Verteilung von Lebenschancen nach Gütern, Bildung und Ressourcen, desto höher die Alternativen und Wahlfreiheiten.“¹⁰ Im analogen Kontext benutzt Wolfgang Zapf den Begriff der „Wohlfahrtsentwicklung“, die er als einen wesentlichen Ertrag der Modernisierung und als eine ihrer Legitimationsgrundlagen, ja als „Inbegriff der Modernisierung“ betrachtet. Unter der „Wohlfahrt“ versteht Zapf – und das ist für Zwecke der hier vorgenommenen Erzähltextanalyse zu betonen – „einerseits gute materielle Lebensbedingungen, andererseits das subjektive Wohlbefinden der Bürger.“¹¹

Mit der abnehmenden Relevanz des bürgerlichen Familienmodells und seinen vormals verbindlichen Vorgaben für die individuelle Lebensplanung und -gestaltung geht schließlich die Freisetzung der Frauen und Männer aus den traditionellen Geschlechterrollen einher.¹² Damit ist gesagt, dass die Lebensführung sich derzeit nicht (so sehr) an rollen- und geschlechtsspezifischen Richtlinien orientiert. Es mag unbestritten sein, dass der Wandel der Lebensstile in einem besonderen Maße auf weibliche Lebensentwürfe ausschlägt: Noch in den Zeiten vor der Wende 1989 haben sich das Bild und die Rolle der Frau *quasi* zu einem schablonenhaften Projekt ‚Familie‘ zusammenfügt. Dieses traditionelle Muster verliert unter den neuen gesellschaftlichen Verhältnissen an Bedeutung und seine Gültigkeit als ein übergreifender bzw. obligatorischer Stil der weiblichen Lebensführung. Infolge dessen hat jedes weibliche Individuum seinen Lebensstil mit eigenen Prioritäten zu bestimmen, so dass es den Strukturwandel aktiv mitgestalten kann.

An diese Überlegungen anknüpfend ist nun der Begriff ‚Lebensstil‘ auf den Bereich der Literatur zu übertragen und erzählanalytisch fruchtbar zu machen. Es wird zu erkunden sein, wie diese Erlebnismerkmale von einer zeitgenössischen deutschen Autorin, Silke Scheuermann, hervorgebracht werden. Dies wird am Beispiel von ihren

⁸ Schulze, G., *Die Erlebnisgesellschaft. Kultursoziologie der Gegenwart*, Frankfurt/M./ New York 1993, S. 52ff. und S. 417ff.

⁹ Reichenwallner, M., *Lebensstile zwischen Struktur und Entkopplung*, Wiesbaden 2000, S. 8f.

¹⁰ Die Bezugnahme auf Konsummuster, ästhetischen Geschmack und Freizeitaktivitäten lässt sich in Anlehnung an Müller als eine „expressive“ Dimension des Verhaltens erfassen. Vgl. dazu ausführlich Müller, H.-P., *Sozialstruktur und Lebensstile. Der neuere theoretische Diskurs über soziale Ungleichheit*, Frankfurt/M. 1992, S. 375-378.

¹¹ Zapf, W., *Modernisierung, Wohlfahrtsentwicklung und Transformation*, a.a.O., S. 7 und 181.

¹² Vgl. Beck, U., *Risikogesellschaft*, Frankfurt/M. 1986, S. 175f.

Erzählungen aus dem Band *Reiche Mädchen* und dem Roman *Die Stunde zwischen Hund und Wolf* konkretisiert. Im Hinblick auf Scheuermanns Figurenkonzepte ist festzuhalten, dass sie eindeutig in zeitspezifische – kulturelle, gesellschaftliche und politische Bedingungen einer westlichen Wohlstandsgesellschaft eingebettet sind. Dies lässt zunächst die Annahme zu, dass die weiblichen Figuren in den erzählten Welten eine differenzierte Stellung innehaben. Die Texte scheinen daher besonders geeignet zu sein, das Anregungs- und Irritationspotential zeitgenössischer Erzählliteratur für sozio-kulturelle Reflexionen auszuloten.

Im Mittelpunkt dieses Beitrags steht die Frage, wie die gegenwärtigen gesellschaftlichen und kulturellen Veränderungen und Tendenzen auf die literarischen Welten und Konzepte ihrer Figuren einwirken. Entsprechend werden Scheuermanns Texte daraufhin befragt, welche gesellschaftlichen und kulturellen Verhältnisse sich in ihnen reflektieren und welche Stil-, Rollen- und Identifikationsangebote von ihren weiblichen Figuren realisiert werden. Werden sie als Herausforderungen wahrgenommen, die die Figuren prinzipiell durchaus bereit sind, anzunehmen, oder bedeuten sie eher Zumutungen, die für eine Überforderung bzw. Desorientierung in der postmodernen Gesellschaft sorgen?

DARSTELLUNG DER REALITÄT ODER KRITISCHER REALISMUS?

Wie schon in den Erzählungen aus dem Band *Reiche Mädchen*, entwirft Silke Scheuermann auch in ihrem Roman *Die Stunde zwischen Hund und Wolf* ein Porträt jener Mädchen und Frauen, deren Eigenart darin liegt, „niemand Besonderes“ zu sein.¹³ Die Angaben zu ihren ‚objektiven‘ Lebensbedingungen werden in den erzählten Welten stets um die Ebene der subjektiven Wahrnehmung ausgeweitet, so dass die Figuren mehrdimensional angelegt und im Wechselverhältnis zwischen den äußeren und inneren Merkmalen zu ermitteln sind.

Die Protagonistin und Ich-Erzählerin in *Die Übergabe*, Elisabeth, eine Anfang Dreißigjährige, ist beruflich eine Übersetzerin für Spanisch. Privat wird sie in einer festen, kinderlosen Partnerbeziehung positioniert, ist überdies Besitzerin einer Katze, die – „weiß, mit honigfarbenem Muster“¹⁴ – ein Kinderersatz zu sein scheint. In Hinsicht auf Merkmale ihres Alltagslebens soll es sich figurenperspektivisch um „Dinge“ handeln, die sie „seit längerer Zeit unendlich zu langweilen begonnen“ hätten.¹⁵ In dem Sinne heißt es:

„Es geschieht auch in diesem Sommer nichts, das ihn von den vorigen unterscheidet, obwohl ich es mir doch so sehr wünschte, doch keine der Häuserfassaden, an denen ich täglich entlanggehe,

¹³ Scheuermann, S., *Die Stunde zwischen Hund und Wolf*, Frankfurt/M. 2007, S. 133.

¹⁴ Scheuermann, S., *Die Übergabe*, in: Scheuermann, S., *Reiche Mädchen*, München 2005, S. 155-183, hier. S. 157.

¹⁵ Ebd., S. 162.

ändert plötzlich chamäleonhaft die Farbe, sie werden höchstens blasser, als wollten sie diejenigen ärgern und enttäuschen, die sie allzuoft hoffungsvoll anstarren“.¹⁶

In die Beschreibung des Figurenbewusstseins fließt eine durchaus melancholische und trübsinnige Grundstimmung. Offensichtlich mutet die Figur ihrem Leben etwas zu, was von ihr als eine reizvolle Lebensqualität aufgewertet und dennoch defizitär ist.¹⁷

Eine gleichaltrige weibliche Nebenfigur der Erzählung – Carina, eine ehemalige Mitstudentin von Elisabeth, leitet in der Erzählgegenwart „Kurse an der Volkshochschule, Spanisch II und III und Spanisch kochen.“¹⁸ Den äußeren Merkmalen der Lebensführung zuwider scheint sie – nachdem sie von ihrem Mann verlassen worden ist – „derart unter ihrem Alleinsein zu leiden, daß sie wohl jeden an der Strasse an[sprechen] würde“.¹⁹

Aus vergleichbaren Koordinaten speist sich das Konzept der jungen Hauptfigur in *Vampire*. Natalie, die als eine alleinstehende Frau in einer vermeintlich großen Stadt wohnhaft und als Fotoassistentin tätig ist, vermag so durchaus eigenständig zu wirken. Und dennoch: Auch bei der Natalie-Figur ist es ein bedeutsam großes „Ausmaß der Langeweile“²⁰, das ihren Alltag prägt und zum Bild der Antriebslosigkeit und Verzweigung der Figur beiträgt. Sie kontrastiert „ihr eigenes tristes Leben“ mit dem Leben von anderen Fiktionsakteuren und hinterfragt selbstkritisch das eigene Potential, ihr Leben und soziale Geflechte kreieren zu können.²¹

Ähnlich verhält es sich mit der weiblichen Hauptfigur in *Die Stunde zwischen Hund und Wolf*, einer geschiedenen Journalistin über dreißig, und ihrer älteren Schwester Ines, einer exzentrischen Malerin, die in Frankfurt am Main leben, sowie mit der Hauptfigur in *Krieg oder Frieden*, einer Nachwuchswissenschaftlerin, deren Beiträge sich durch einen „gemäßigten feministischen Ansatz“ auszeichnen würden.²² All den – durchaus selbständigen und -verantwortlichen – Frauenbildern werden vergleichbare innere Merkmale zugeschrieben: Über ihre Mut- und Antriebslosigkeit scheinen sie, um es mit der Ich-Erzählerin in *Die Stunde zwischen Hund und Wolf* auszudrücken, eine „x-fache Spiegelung eines vor Jahren beendeten Lebens, die schamlose Kopie eines ersten Satzes“ zu sein.²³ Bei den so erfassten Eigenschaften der Figuren fällt auf, dass sie bemüht sind, der Lebenssituation, in der sie angetroffen werden, *genuin* einen

¹⁶ Ebd., S. 155.

¹⁷ Zu der Diskrepanz zwischen äußerem und innerem Verhalten der Lizzy-Figur vgl. ausführlich Nogal, G., *Weibliche Aussteigerfiguren in (Kon)Texten der neuesten deutschen Literatur – Alexa Hennig von Lange, Warum so traurig?* (2004) und Silke Scheuermanns ‚Die Übergabe‘ (2005), in: *Literatur und Sprache in Kontexten*. „Germanica Wratislaviensia 131“, Wrocław 2010, S. 53-63.

¹⁸ Scheuermann, S., *Die Übergabe*, a.a.O., S. 161.

¹⁹ Ebd. S. 160.

²⁰ Scheuermann, S., *Vampire*, in: Scheuermann, S., *Reiche Mädchen*, a.a.O., S. 139-154, hier S. 140.

²¹ Ebd., S. 149. Vgl. dazu auch die Anmerkung 29.

²² Scheuermann, S., *Krieg oder Frieden*, in: Scheuermann, S., *Reiche Mädchen*, a.a.O., S. 7-38, hier S. 15.

²³ Scheuermann, S., *Die Stunde zwischen Hund und Wolf*, a.a.O., S. 7.

kritischen Spiegel vorzuhalten. Dies auch dann, wenn aus ihren äußeren Lebensbedingungen, d.h. der Verankerung in sozialen und beruflichen Kontexten, ein durchaus befriedigendes Lebensbild abzuleiten ist.

In *Lisa und der himmlische Körper* werden die Eigenschaften der im Titel genannten Lisa, einer Bibliothekarin mittleren Alters, im Verhältnis zu ihrem Figurenensemble ausgegeben.²⁴ Die Figur bezieht sich reflexiv auf ihre „alten Klassenkameraden“, die „alle stets aufregende Sachen machten“, und kommt zur Überzeugung, dass „das Leben offenbar anderswo“ spielt.²⁵ Auf der Suche nach neuen Erlebnissen ist sie, wie es in die Erzählgegenwart eingeholt wird, soeben in die Stadt gezogen, wonach sich in ihrem Leben dennoch „keine Veränderung“ anstellte.²⁶ Die Figureninformationen dienen der Evozierung einer Unbeholfenheit, mit der Lisa ihren Lebensstil kreiert. Ähnlich wie die anderen Figuren scheint sie nicht imstande zu sein, ihr Leben divers und anregend zu gestalten.

Wenn es bei der so erfassten Innenwelt von Scheuermanns Figuren ein Motiv gibt, das textübergreifend und eine redundante Wertzuschreibung ist, dann ist es eben die Sinn- und Farblosigkeit, die als Bezeichnung für den figürlichen Gefühlszustand beinahe echoartig ertönt. Die Figuren scheinen dabei an der Hoffnung festzuhalten, dass ihr „Dasein endlich zur Deckung käme mit jener Vision eines guten Lebens“, die sie „immer wieder sehen, wenn auch nur als Schatten [...], als Zeichen und Andeutung.“²⁷

Bei der Lisa-Figur ist überdies eine reflexive, kritisch gesinnte Einstellung spürbar, die im Verhältnis zu den Eigenmerkmalen und -chancen eingesetzt wird: Die Figur geht stets wertend und destruktiv zu, indem sie sich zu ihrem „spargeligen Körper“ äußerst kritisch verhält und resümiert, dass „es um ihre Chancen, sie könne [Männern] gefallen, nicht eben gut steht.“²⁸ Nach dem Soziologen Heinz Bude lässt sich behaupten, dass ein so gestaltetes Leben „außengeleitet“ ist, was meint, dass eine Vorstellung von sich selbst nur im Umweg über die anderen möglich und von ihnen abhängig ist.²⁹ In der Tat orientiert sich die Lisa-Figur – und damit scheint sie Natalie aus *Vampire* durchaus zu ähneln – nicht an ihren inneren Werten, sondern am Verhalten und der Meinung der anderen Fiktionsakteure.

Das Figurenkonzept in *Krieg oder Frieden* offenbart diesen inneren Konflikt wohl ebenso deutlich. Mit der Hauptfigur und Ich-Erzählerin Franziska liegt – wie angedeutet – eine scheinbar autonome und eigenverantwortliche Instanz vor: Sie arbeitet wissenschaftlich an einer Universität, an der ihre „Promotion angemeldet“ ist

²⁴ Vgl. dazu die Anmerkung 29.

²⁵ Scheuermann, S., *Lisa und der himmlische Körper*, in: Scheuermann, S., *Reiche Mädchen*, a.a.O., S. 39-72, hier S. 51.

²⁶ Ebd., S. 52.

²⁷ Scheuermann, S., *Die Stunde zwischen Hund und Wolf*, a.a.O., S. 170.

²⁸ Scheuermann, S., *Lisa und der himmlische Körper*, a.a.O., S. 71 und 42.

²⁹ Der außengeleitete Charakter, so Bude, richtet seine innere Gleichgewichtsbildung und sein Selbstwertgefühl rigoros an den Urteilen der Umgebung, an der Anerkennung und Zuneigung durch die Umwelt und den Mitmenschen aus. Dies löst eine permanente Angst des Ungenügens, das „Unbehagen mit dem eigenen Typ“ aus, so dass die Angst zu einer Stimmung wird. Vgl. dazu ausführlich Bude, H., *Gesellschaft der Angst*, Hamburg 2014, S. 39-48.

und sie „Stipendiengeld kassiert.“³⁰ Zu den äußeren Figurenmerkmalen gehört zudem, dass sie alleinwohnend und in einer Beziehung mit ihrem langjährigen Freund Timo ist. Leuchtet man jedoch den „Gefühlshaushalt“ der Figur aus, so zeigt sich, dass sie die „Leidenschaft von [Timo] abgezogen hatte, ganz ohne Aufhebens, etwa so, wie man alte Bettwäsche abzieht.“³¹ Auch mit diesem Figurenkonzept liegt ein Scheitern an selbstbewusster Lebensführung vor, wenn kenntlich wird, dass die Figur ihr Leben „nur mit Warten vergeudet“ und antizipiert, ihr neuer Arbeitskollege Simon, mit dem sie eine Affäre hat, würde ihr einen Überraschungsbesuch abstatten.³² In diesem Zusammenhang wird Folgendes verzeichnet:

„Ich machte aus meiner Wohnung einen Bunker voller Dinge, mit denen man sich zu zweit über Wochen problemlos einschließen könnte, ohne daß es an etwas mangelte. Und das alles für jemanden, der immer eineinhalb Stunden lang vorbeischaute. Genauergenommen benahm ich mich wie eine traurige Priesterin in einer schlecht besuchten Kirche; immerzu schmückte ich alles und hoffte, eine höhere Instanz [! – G.N.] würde mein Tun gutheißen und mich dafür belohnen.“³³

Einsichtig wird, dass und wie der Mannsfigur bei der vom Ich realisierten Lebensführung eine Vorrangstellung zugeschrieben wird. In dieser Weise erscheinen die äußeren Berufs- oder Sozialstrukturen *primär* als eine Fassade, die nur bedingt zu der Ausbildung des Selbst-Bewusstseins und der Selbsteinschätzung der Hauptfigur beitragen.

Auf die Kategorie der Partnerbindung, mit der bei Scheuermans Figurenkonzepten eine redundante Dimension der Sinnggebung gegeben ist, sei nachfolgend näher eingegangen.

ZU MERKMALEN FIGÜRLICHER LIEBESBINDUNG

Vor dem Hintergrund der Ausführungen zur Gestalt der figürlichen Innenwelten, die so farb- und hoffnungslos anmuten, mag es verwunderlich sein, dass die Bezogenheit auf den Mann eine nahezu sinnstiftende ist. In *Die Stunde zwischen Hund und Wolf* wird diese Denkfigur konsequent an der Konstellation von zwei Schwestern, Ines und der Protagonistin, ausgearbeitet, die sich zu einem Mann hingezogen fühlen: Die Protagonistin lässt sich nach und nach in eine Beziehung mit Kai ein, von dem sie bereits in der Handlungseröffnung vermerkt: „Er gefiel mir, obwohl er Ines’ Freund war.“³⁴

In *Lisa und der himmlische Körper* wird Lisas permanente Ausrichtung auf eine von ihr ersehnte Liebes- und Partnerbindung als eine *de facto* einzige Möglichkeit ausgegeben, das Eigenleben um eine neue Erlebnis- und Sinnesquote zu bereichern.

³⁰ Scheuermann, S., *Krieg oder Frieden*, a.a.O., S. 15.

³¹ Ebd., S. 14 und 13.

³² Ebd., S. 21.

³³ Ebd., S. 22.

³⁴ Scheuermann, S., *Die Stunde zwischen Hund und Wolf*, a.a.O., S. 18.

In dem tristen Leben der Hauptfigur, das an sich „zu langweilig“ sei, avancieren die von ihr umschwärmten Mannsfiguren jeweils zu einem „Hoffnungszeichen“, ja zu dem einzigen Szenario, in dem „sich ihre Welt [...] ein wenig [vergrößert]“. ³⁵

In *Vampire* sind Sequenzen auszumachen, die durchaus ähnlich anmuten. Für die Hauptfigur, für die sich das eigene Dasein mit einem Gefühl des Ungenügens verbindet, erweist sich das partnerorientierte Handeln als durchaus ‚produktiv‘, wenn notiert wird:

„Irgendwann würde sowieso jedes ihrer Opfer merken, daß sie mit ihrer Liebe die Männer ausaugte, alles aus ihnen hinauspreßte, ihre Geschichten wissen wollte, ihre Gedanken, erzähl doch, erzähl doch, es war wie eine Sucht, auf die drei schönen Wochen folgten dann drei Monate, in denen die Liebhaber, geschockt vom Ausmaß der Langeweile, die Natalie offenbar quälte, versuchen würden, ihre neue Freundin anzuspornen, damit sie irgendetwas verändere, einen Sinn finde“. ³⁶

Mittels inneren Monologs tritt die Einstellung der Figur zu den Partnergeflechten zu Tage. Der Akzent liegt auf dem Bestreben, die bisherige Lebensweise zu ‚korrigieren‘ und dem eigenen Leben reizvolle Erlebnisaspekte zuzuschreiben. Somit ist die Partnersuche der Natalie-Figur als Versuch einer verzweifelten Kompensation ihrer Gefühls- und Erlebnisleere auszulegen. Diese motivationale Ebene der Figurenanlage kulminiert in *Vampire* in der Selbst-Erkenntnis der Hauptfigur: „Ich habe nichts [...] zu verschenken, ich muss es mir holen.“ ³⁷ Offenkundig schreiben die weiblichen Figuren ihrer Liebes- und Partnervorstellung Aspekte zu, die sie in den eigenständig kreierten Welten als mangelhaft empfinden.

Selbst bei Figuren, die in den erzählten Welten eine Randpositionierung haben und eindimensional aufgebaut werden, fällt auf, dass sie bei ihrer Lebensplanung und -führung *a priori* an Mann und Partnerbindung orientiert sind. Diese Figurenkonzeption ist in *Puppenwelt* mit einer Nebenfigur namens Sara Bennert vertreten. Die Charakteristik der Sara-Figur erfolgt aus der Perspektive des männlichen Protagonisten Jakob, der sie bei einer Begegnung am Gebührenautomaten als seine Kollegin aus der Studienzeit kennzeichnet, die – so die erinnernde Rückschau – in den Ingenieurkursen mit einem Kommilitonen zusammengezogen und das Studium „zwar noch beendet, aber nie den Beruf ausgeübt“ hat. ³⁸ Eine explizite Charakteristik wird ferner von der Figur selbst unternommen und im Text als eine zitierte Figurenrede vorgelegt, wenn es – ebenso nachträglich – heißt:

„Ich hatte immer das Gefühl, ich hätte die Uni wegen ihm aufgegeben, und das habe ich ihn unterschwellig wohl spüren lassen. Andererseits habe ich auch nicht an allem schuld. Außerdem hatte er eine Affäre“. ³⁹

³⁵ Scheuermann, S., *Lisa und der himmlische Körper*, a.a.O., S. 54, 71 und 55.

³⁶ Scheuermann, S., *Vampire*, a.a.O., S. 140.

³⁷ Ebd., S. 149.

³⁸ Scheuermann, S., *Puppenwelt*, in: Scheuermann, S., *Reiche Mädchen*, a.a.O., S. 119-138, hier S. 129.

³⁹ Ebd. S. 134.

Es deutet sich an, dass diese Figurenkonzeption im Text negativ belastet ist. Auch wenn an der Partnerbindung das zentrale bzw. einzige sinnstiftende Lebenskonzept liegt, dann ist es ein solches, mit dem die Figur im Handlungsverlauf scheitert.

Solche Merkmale figürlicher Partnerbezogenheit stehen im Einklang mit den anderen Text- und Figurenkonstrukten. Entsprechend heißt es mit der Hauptfigur in *Krieg oder Frieden*:

„So leicht bin ich zufriedenzustellen inzwischen, auch wenn dieses Glück bloß ein dünnes Blatt ist, das einen schwarzen Abgrund bedeckt. Mein Wollen und die Realität haben sich längst so sehr voneinander weg bewegt, daß ich beides nicht mehr zusammenrücken würde können, nie mehr, wie bei zwei Kontinenten in der Eiszeit ist diese Verschiebung nicht mehr rückgängig zu machen“.⁴⁰

Fragt man danach, in welchem Verhältnis jenes „Wollen“ und die „Realität“ der Partnerkonstellation in der fiktionalen Welt stehen, so zeigt sich, dass sie weit auseinanderraffen. Franziskas „Simonbewunderung“ und ihre Vorstellungen von dessen Leidenschaft zu ihr entpuppen sich als Illusionen, die „der Liebe so täuschend ähnlich“ waren⁴¹: Am Textende legt Simon seine Verliebtheit in eine andere Frauenfigur offen.

Damit weist der Text enge Berührungspunkte mit *Zickzack oder Die sieben Todsünden* auf. Die Protagonistin ist hier die adoleszente Nette, deren naiv anmutendes Schwärmen für ihren Kommilitonen Ulli das Handlungspotential der Erzählung ausschöpft. „Ullis Stimme ist das Glück“, heißt es in Nettets Perspektive.⁴² Sicher trifft auch für diese Liebesdarstellung zu, dass sie im Bereich einer Einbildung und Desillusionierung angesiedelt ist: In die Wohnung, die Setting der Handlung und ein Treffpunkt mit Ulli ist, kommt jener einige Stunden verspätet und in Begleitung einer anderen Mädchenfigur.

Eine mitfühlende Wertung dieser Figurenerfahrungen findet bei Scheuermann nicht statt. Vielmehr hat es in den Texten den Anschein, als würde hier ein ‚implizierter‘ Autor korrigierend in den Handlungsverlauf eingreifen, dies zum Ziel, das Figurenverhalten in ihrer Realitätsferne zu entblößen. In unerwarteten Wendepunkten der Handlung müssen die weiblichen Figuren in *Krieg oder Frieden*, *Lisa und der himmlische Körper*, *Zickzack oder Die sieben Todsünden* erfahren, dass sie ihre Traumvorstellung von Liebe mit Abenteuer, Freundschaft oder Sex verwechselt haben. Auch *Puppenwelt*, *Vampire*, *Die Übergabe* und *Die Stunde zwischen Hund und Wolf* stellen die Erwartungen und Erfahrungen als zwei entgegensetzende Kategorien dar, so dass ‚Liebe‘ als Konzept der figürlichen Lebensführung sich lediglich als eine Einbildung, somit als nicht tragfähig oder zumindest als fraglich erweist.

⁴⁰ Scheuermann, S., *Krieg oder Frieden*, a.a.O., S. 24.

⁴¹ Ebd., S. 27 und 29.

⁴² Scheuermann, S., *Zickzack oder Die sieben Todsünden*, in: Scheuermann, S., *Reiche Mädchen*, a.a.O., S. 93-118, hier S. 106.

 FIGUREN ZWISCHEN REALISTISCHEN UND PARALLELEN WELTENTWÜRFEN

Im Angesicht der angetroffenen inneren Figurenverfassung mag es den Anschein haben, den Konzepten figürlicher Lebensplanung wohnt eine Sinn- und Orientierungslosigkeit inne. Die Hinwendung zu Parametern ihres Bewusstseins und Befindens zeigt ausdrücklich, dass sie stets bemüht sind, den eigenen Glücks- und Befriedigungszustand auf den Prüfungsstand zu stellen und kritisch zu hinterfragen.

Ein Abfinden mit dem Realismus der ungeschönten Welt scheint den Figuren nicht zumutbar zu sein: Es wird vor Augen geführt, dass sie den inneren Konflikt durch ein Abweichen von der Realität zu lösen suchen. In *Die Stunde zwischen Hund und Wolf* ist es die weibliche Hauptfigur, die – um sich als Journalistin aus der Hässlichkeit des von ihr Beschriebenen rückzuziehen, in ihren Reportagen über Sozialhilfe in einer „kultivierten Ästhetik“ verhaftet bleibt und einen Umweg über „den Größenwahn oder das snobistische Getue“ nimmt.⁴³ In ähnlicher Weise versucht ihre ältere Schwester Ines mit ihren „strahlend hellen, pastellfarbenen“ Bildern, die „glückliche Menschen [...], beim Spaziergehen oder Lesen am Strand“ zeigen, eine „Verfälschung des Lebens“ zu erzielen, zur Schau zu stellen und aufrechtzuerhalten.⁴⁴ Eine analoge Sinnzuschreibung bekommt das Trinken der weiblichen Nebenfigur. Mittels erlebter Figurenrede wird erörtert, dass und in welcher Weise Alkoholeinfluss bei ihr eine Veränderung der Sinneseindrücke, der Weltwahrnehmung und -beschreibung bewirkt:

„Es gibt einen bestimmten Punkt, sagte sie und schenkte sich nach, wenn du bis dahin trinkst, verändert sich etwas. Die Farben sind anders, die Gerüche sind anders, die Ausdehnung der Körper im Raum ist, wie soll ich sagen, schöner, fremder, wie aus einer Parallelwelt, einer besseren Welt“.⁴⁵

Die Passage macht ausfindig, dass Alkohol bei der Figur einen Geisteszustand bewirkt, der zu einer verschönernden Umformung der Realität beiträgt und so zu einer illusorischen Zuflucht wird. Ausgangspunkt für Ines' Überlegungen ist hier eine Wirklichkeit, die es *de facto* gar nicht gibt. Dies legt den Schluss nahe, dass die Figur sich in die reale Dimension des Lebens nicht involviert sehen will.

Offensichtlich geht es bei solchen Einblicken in die Innenwelt der Figuren um Reflexionen, die nicht nur einen expressiven, sondern auch einen ästhetischen, ja einen künstlerischen Wert transponieren. Dieser Modus der Wahrnehmung trifft wohl in gleichem Maße für die Protagonistin Natalie in *Vampire* zu. In Bezug auf Fotografien, auf die sie sich als Fotoassistentin nachdrücklich fokussiert, wird von ihr Folgendes verzeichnet:

„Fotos haben mich schon immer interessiert, diese eingefrorenen, verewigten Momente, es müssen nicht einmal gute Fotos sein, gerade die mißglückten, ich sehe es ja bei der Kundschaft im Laden, die sind manchmal am aufschlußreichsten. Und funktioniert nicht auch die Erinnerung so, bei mir jedenfalls, in meinem Gedächtnis werden die Personen und Situationen in Bildern gespeichert,

⁴³ Vgl. Scheuermann, S., *Die Stunde zwischen Hund und Wolf*, a.a.O., S. 153.

⁴⁴ Ebd., S. 28.

⁴⁵ Ebd., S. 99.

was jemand sagt, das vergesse ich sofort, aber nie die Farbe des Himmels an diesem Abend oder der Stühle im Cafe [...]. Eine Crux ist das mit den Sätzen und Personen bei mir, richtig peinlich kann das werden, nein, bei mir sind es Bilder, immer Bilder“.⁴⁶

Es wird vor Augen geführt, dass das weibliche Ich mit den festgehaltenen Lebensmomenten einen Ersatz für seinen Alltag zustande bringt. Dies umso mehr, als dass sich Natalie im Handlungsverlauf als eine Figur entpuppt, die „für eine eigene Geschichte keine Kraft“ hat.⁴⁷ Ihr Erkenntnisinteresse gilt somit einer parallelen Welt, die – durch die Ausrichtung auf die bunte bzw. kolorierte Bilderdimension – von ihr verschönert und idealisiert wird. In der Tat bildet sich die Protagonistin, die „neben Gesprächen über ihren Beruf auch Gespräche über ihre Herkunft [hasst]“, ein, die studierten Bilder würden „über sie erzählen.“⁴⁸ In dieser Weise versucht sie *exakt* ein Teil dieser Geschichten zu werden.

Damit scheint der Text in einer direkten Linie zu *Krieg oder Frieden* zu führen. Die Protagonistin der Erzählung, deren Titel von der Verfilmung Leo Tolstois Romans kommt, identifiziert sich leidenschaftlich mit der von Audrey Hepburn gespielten Film-Figur. In scheinheiligen Momenten der Erzählung verfällt sie der Illusion, sie würde mit der Anatol-Figur, die stellvertretend für ‚ihren‘ Simon ist, ekstatische Liebesmomente erleben.⁴⁹ Derartige Passagen sind im Text besonders nachhaltig und ein Ausdruck von Sehnsüchten und Träumen der Figur. Gleichwohl treten sie *lediglich* als Alternative zu ihren Erlebnissen in Erscheinung.

Dieser ‚doppelte‘ Wahrnehmungsmodus trifft selbst auf die jüngste Figur Scheuermanns zu, die adolozente Nette aus *Zickzack oder Die sieben Todsünden*, die sich noch im „Raum voller Geschichte und Möglichkeiten“⁵⁰ bewegt. Gleichwohl scheint auch sie der Illusion einer ‚besseren‘ Alternativwelt zu verfallen, wenn sie aus der Perspektive einer luxuriösen Wohnung, in der sie zeitweilig residiert, folgendes fabuliert:

„Sie stellte sich vor, all das gehöre ihr, oder vielmehr ihr und Ulli, sie wohnten hier zu zweit, und die Mutter wäre, beispielsweise, dauernd auf Reisen, vielleicht mit einem reichen [! – G.N.] Freund, es wäre alles ganz anders [...]. Ulli und sie brauchten dann gar nicht besonders viele Freunde, gar nicht besonders viel Besuch, eigentlich gar keinen, schließlich fühlten sie sich gemeinsam immer noch am wohlsten“.⁵¹

Wie es ausdrücklich wird, tendiert auch diese Figur dazu, in einer Welt zu schweben, deren Gestaltung ein Element der figürlichen Phantasiekraft, d.h. möglich, aber dennoch nicht wirklich ist. Damit werden die ‚objektiven‘ Erlebnisstrukturen wie ihr Familienhaus, die bestehenden gleichaltrigen Figurengefüge oder ihr

⁴⁶ Scheuermann, S., *Vampire*, a.a.O., S. 144f.

⁴⁷ Ebd., S. 153.

⁴⁸ Ebd., S. 144 und 153.

⁴⁹ Vgl. Scheuermann, S., *Krieg oder Frieden*, a.a.O., S. 11ff.

⁵⁰ Kaplan, L.J., *Abschied von der Kindheit. Eine Studie zur Adoleszenz*, Stuttgart 1988, S. 16.

⁵¹ Scheuermann, S., *Zickzack oder Die sieben Todsünden*, a.a.O., S. 101.

Lebensstandard gewissermaßen für unbefriedigend erklärt. Auffällig ist hierbei, in welchem Maße Wohlstand ins Zentrum der antizipierten Lebens- und Liebevorstellung rückt.

Man kommt nicht umhin zu folgern, dass diese nicht existenten Welten ein *ex negativo* von den Handlungsbereichen der weiblichen Figuren sind. Im Vergleich zu den Realitätsaufnahmen, die *per se* negativ belastet sind, zentrieren sich die Exkurse in die Phantasiewelt der Figuren um reizvolle Lebensstrukturen und -stile. Des Weiteren und Wichtigeren haben sie zur Folge, dass sich ein so orientiertes Leben „nur als eine lockere, unzusammenhängende Folge von Teilen präsentiert“ und nur schwer „zu einem Ganzen fügen lässt.“⁵² Denn: Das „Koordinatensystem“, in dem „so etwas wie Glück“ durchschimmert und die Welt von „Ereignissen, Gedanken, Verhältnissen“, an denen die Figuren teilhaben, wollen sich keinesfalls durchkreuzen.⁵³ Daraus ist exakt der Schluss abzuleiten: So berechtigt und aufschlussreich diese Flucht in eine parallele Traumwelt sein mag, so sehr schränkt sie die Möglichkeit ein, die figürlichen Lebenskonzepte um realistische und stabile Sinnes- und Erlebnisgehalte zu erweitern.

ZWISCHEN WOHLSTAND UND WOHLBEFINDEN – FAZIT

Bei einem gravierenden Bedeutungsverlust der traditionellen Sinninstanzen weiblicher Lebensführung wie Familie, Partnerbeziehung oder Mutterschaft, sorgen die fiktionalen Erlebniswelten in der Tat für eine ‚Neuorientierung‘ der Frauenfiguren: Ihre Lebensstile und Wertorientierungen scheinen individuell und durch die postmoderne Vielfalt an Möglichkeiten geprägt zu sein.

Silke Scheuermanns Figuren – eine Künstlerin, Journalistin, Fotoassistentin, Bibliothekarin, Übersetzerin, wissenschaftliche Mitarbeiterin und Schülerin – sind alleinstehend, geschieden oder auf der Suche nach Liebe, Frauen in festen oder flüchtigen Beziehungen, die ihren Lebensort wie -plan arbiträr bestimmen und gestalten können. In dem Sinne vermag das Handeln der Figuren mit diversen Sinnanleitungen und Orientierungsmustern einer postmodernen Wohlstandsgesellschaft durchaus zu harmonieren. An den äußeren Figurenmerkmalen gemessen stellen Scheuermanns Texte so Exemplifikationen eines Lebensstils vor, die sich in besonders prägnanter Weise dem Problem der Zeit zu stellen und ein aktuelles Zeitverständnis zu entwickeln suchen.

Und dennoch: Sobald man die Frage nach den Lebensstilen auf die subjektive Bedürfnis-Wert-Orientierung der Figuren überlagert und mit ihrem Gefühlszustand ins Verhältnis setzt, zeigt sich, dass den Figurenkonzepten eine Widersprüchlichkeit innewohnt. Kennlich wird eine erhöhte Sensibilität der weiblichen Figuren für die eigene psychische Disposition, die existentielle Fragen nach dem Wesen der Lebensführung und -qualität inkludiert. Auf der Ebene der inneren Figurenmerkmale verbin-

⁵² Scheuermann, S., *Die Stunde zwischen Hund und Wolf*, a.a.O. S. 121f.

⁵³ Vgl. ebd., S. 169.

det sich die Durchsetzung der pluralisierten Lebensstile und Ressourcen, wie es ermittelt wurde, mit dem Gefühl einer Rat- und Chancenlosigkeit, ja einer unzureichenden Fähigkeit der eigenen Wirkmächtigkeit.

Darüber hinaus hat die Analyse gezeigt, dass die Teilhabe der Figuren an der „Wohlfahrt“ der inszenierten Gesellschaft, d.h. den Bereichen ‚Freizeit‘ und ‚Konsum‘, bei ihnen *genuin* ein Unbehagen auslöst: In der eigenen Bewertung vermögen sie keinen ausreichenden bzw. keinen befriedigenden Anteil an der Diversität des verfügbaren Erlebnismarktes zu haben. Mit anderen Worten: Die Bezugnahme auf Konsummuster und Freizeitaktivitäten stellt zwar eine „expressive“ und erlebnisorientierte, aber dennoch keine erfolgsbewährte Dimension des Figurenverhaltens dar. Dies wird in *Vampire* auf den Punkt gebracht, wenn die Natalie-Figur *exakt* an die „egalitäre Verteilung von Lebenschancen nach Gütern, Bildung und Ressourcen“ anknüpft, indem sie ihren männlichen Antagonisten auf dessen Erfahrungen und Freizeitaktivitäten tastet und jene mit dem eigenen Lebensstil konfrontiert. Demnach heißt es:

„Was das Reisen anging, hatte Natalie nicht viel zu sagen, Stephan dafür um so mehr [...]. Bali ist beindruckend. Natalie beugte sich weit über das Geländer [einer Brücke – G.N.], noch weiter, wagemutig weit, sie hätte auch gerne über eine solche Reihe freundlicher, geordneter Erinnerungen verfügt, fand aber nicht einmal ihren Schatten im Wasser“.⁵⁴

Will man den fehlenden Schatten der Hauptfigur metaphorisch auslegen, so ist er als Sinnbild der inneren Figurenanlage zu verstehen, deren gleichgewichtige Struktur – einerseits die individuellen Handlungsroutrinen, andererseits das subjektive Wohlbefinden, nur illusorisch ist: Was ausbleibt, ist die individuelle Leistung, die Produktivität und Kreativität bei der Bewirtschaftung der Eigenbiographie.

Scheuermann lässt ihre Frauenfiguren in *Reiche Mädchen* und *Die Stunde zwischen Hund und Wolf* keinen Entwicklungsprozess durchmachen. Was ihr Wohlbefinden betrifft, bleiben sie in ihrer Demuthaltung verhaftet oder legen sich Augenblicks- und Scheinidentitäten zu, die sämtliche Klischees von einer Glücksbiographie bedienen. Die Beurteilung, die Figuren würden differenzierte und pluralisierte Formen der Lebensführung, die der Generation der Postmoderne eigen sind, konstruktiv einsetzen und realisieren können, ist somit in Frage zu stellen oder zumindest zu relativieren.

Dr Gerda Nogal, Instytut Filologii Germańskiej, Uniwersytet Zielonogórski (gerda.nogal@op.pl)

Slowa kluczowe: styl życia, nowoczesne społeczeństwo, dobrobyt, literatura współczesna, postaci kobiece

Schlüsselwörter: Lebensstile, modernisierte Gesellschaften, Wohlstand, die neueste Literatur, weibliche Figuren

Keywords: Lifestyles, modern society, prosperity, contemporary literature, female characters

⁵⁴ Scheuermann, S., *Vampire*, a.a.O., S. 142.

ABSRTACT

For some time, the concept 'lifestyle' has become the object of intensified scientific research. Starting from the 80s and 90s of the previous century, the research has placed emphasis on the deconstruction of the traditional class and gender role assignments in regard to individualistic and pluralist lifestyles and life situations. Considering the above ideas, attempt is made to trace and analyse these processes in literary forms. The question arises, whether and how these social changes are expressed in the literary narrative forms. This is specified on the example of a contemporary German writer Silke Scheuermann. As Scheuermann involves her female characters in the context of rich modern societies and thus aims at reality effects, her stories make it possible to follow the time spirit. It is to show, whether the post-modern worlds contribute to a new 'orientation' of the literary figures, i.e. whether their lifestyles and systems of values are the outcomes of an autonomous development or result from a variety of possibilities.

PIOTR SAŁUSTOWICZ
Warszawa
ORCID: 0000-0002-6916-8392

WYKLUCZENIE OSÓB STARSZYCH NA PRZYKŁADZIE RYNKU PRACY I KULTURY

WSTĘP

W badaniach wykluczenia społecznego i w polityce społecznej osoby starsze są postrzegane jako grupa szczególnego ryzyka¹. Społeczne wykluczenie osób starszych oznacza

„złożony proces, który wiąże się z brakiem lub odmową dostępu do zasobów, praw, towarów i usług w miarę upływu czasu oraz niemożnością uczestniczenia w normalnych związkach i działaniach, dostępnych dla większości ludzi w różnych i wielorakich dziedzinach życia społecznego. Ma to wpływ zarówno na jakość życia osób starszych, jak i na równość i spójność starzejącego się społeczeństwa jako całości”².

Zapewnienie dobrostanu osób starszych, jak i budowanie społeczeństwa na zasadach równości i sprawiedliwości społecznej wymaga przeprowadzenia analiz mechanizmów wykluczenia/integracji społecznej osób starszych, jakie można obserwować w społeczeństwie.

Punktem wyjścia dla planowanej analizy jest zwrócenie uwagi na zasadnicze zmiany demograficzne oraz związane z nimi modyfikacje podejścia do procesu starzenia się jako ramy dla lepszego zrozumienia kwestii wykluczenia społecznego osób starszych. W przypadku danych demograficznych za granicę starości przyjmuje się z reguły wiek 65 plus, ale należy odnotować, że np. wiek emerytalny jest różnie

¹ European Union, *The European Platform against Poverty and Social Exclusion: A European framework for social and territorial cohesion*, 2011, s. 8; A. Sacker i inni, *Health and social exclusion in older age: evidence from Understanding Society, the UK household longitudinal study* “Epidemiol Community Health” 2017, 71, s. 681; G. Jehoel-Gijsbers, C. Vrooman, *Social Exclusions of the Elderly a Comparative Study of EU Member States*, the ENEPRI 2008, s. 1, <http://www.enepri.org> (data wejścia na stronę 03.07.2019).

² K. Walsh, T. Scharf, N. Keating, *Social exclusion of older persons: a scoping review and conceptual framework*, “Eur J Ageing”, 14, 2017, s. 81–98, za: V. Burholt i inni (2019): *A critical review and development of a conceptual model of exclusion from social relations for older people*, “European Journal of Ageing”, 2019, s. 3. <https://link.springer.com/article/10.1007%2Fs10433-019-00506-0> (data wejścia 10.05.2019).

definiowany w różnych krajach, w odniesieniu do płci czy pewnych zawodów, jak również fakt, że w niektórych badaniach dotyczących osób starszych wyróżnia się kohorty wiekowe 45 plus³ czy 55-59 lat, 60-64 lat i 65 plus.

Problem wykluczenia społecznego jest wielowymiarowy, co jest przedmiotem drugiej części artykułu. Przedstawione tam zostały różne definicje i formy wykluczenia społecznego, jakie mogą dotknąć osoby starsze. Z nich w części trzeciej rozwinięta została problematyka rynku pracy, który najsilniej społecznie integruje członków społeczeństwa, a jednocześnie można go rozumieć jako instytucjonalny mechanizm wykluczenia osób starszych z centrum życia społecznego. Przedstawione dane dotyczące uczestnictwa osób starszych na rynku pracy stanowią punkt wyjścia dla postawienia sobie dalszych pytań o: 1) rozwiązania umożliwiające pozostanie osobom starszym dłużej na rynku pracy i 2) alternatywne mechanizmy integracji społecznej osób starszych, które definitywnie znajdują się już poza rynkiem pracy. Wśród wielu obszarów mogących integrować społecznie osoby starsze można wymienić rekreację, sport, turystykę, kulturę czy aktywność społeczną. O wyborze kultury zdecydowało m.in. rosnące znaczenie udziału osób starszych w kulturze jako przeciwdziałające wykluczeniu społecznemu. Jednocześnie istnieje wiele poważnych barier utrudniających osobom starszym dostęp do kultury. Na podstawie wyników badań uczestnictwa osób starszych w kulturze można będzie dokonać wstępnej oceny jej ekskluzywności czy inkluzywności.

ZMIANY DEMOGRAFICZNE I WYNIKAJĄCE Z NICH SPOJRZENIE NA STAROŚĆ

Według danych opublikowanych w raporcie Komisji Europejskiej *The 2018 Ageing Report Economic & Budgetary Projections for the 28 EU Member States (2016-2070)*, w latach od 2016 do 2070 nastąpi: a) niewielki spadek odsetka osób młodych (0-14 lat) z 16% do 15%, b) wyraźny wzrost odsetka osób w wieku 65 plus z 19% do 29%, c) w przypadku osób w wieku 80 plus przewiduje się wzrost z 5% do 13%⁴. Innym ważnym wskaźnikiem jest średnia długość życia. W okresie od 1960 do 2015 r. średnia życia mężczyzn wzrosła o 9,9 lat i wyniosła 76,8 lat, a dla kobiet wzrosła o 10,3 lat i wyniosła 82,6 lat⁵. Z *Prognozy Ludności na lata 2014-2050*, opublikowanej przez GUS, wynika, że w Polsce, podobnie jak w Unii Europejskiej, wystąpi zmniejszenie liczby dzieci i osób dorosłych, natomiast zwiększy się liczba osób starszych (60 plus) do 13,7 miliona, co będzie stanowiło ponad 40% ogółu ludności⁶. W rezultacie, udział osób starszych na obszarach wiejskich wyniesie 38%, natomiast w miastach

³ E. Kryńska (red.), *Elastyczne formy zatrudnienia i organizacji pracy, a aktywność osób starszych*, IPSS, Warszawa 2013.

⁴ European Commission, *The 2018 Ageing Report Economic & Budgetary Projections for the 28 EU Member States (2016-2070)*, Luxembourg 2018, s. 23.

⁵ *Ibidem*, op. cit., s. 17.

⁶ GUS, *Informacja o sytuacji osób starszych na podstawie badań Głównego Urzędu Statystycznego*, Warszawa 2018, s. 6.

przekroczy 40%⁷. Wg cytowanej prognozy Komisji Europejskiej, w 2070 r. Polska będzie w grupie państw członkowskich o najwyższych odsetkach osób w wieku 65 plus (33,3) oraz w wieku 80 plus (16,2%)⁸. Prognozowane zmiany struktury wieku ludności niosą istotne konsekwencje w wielu obszarach życia społecznego, jak: rynek pracy, edukacja i kultura, zdrowie i opieka, rekreacja, polityka w tym polityka socjalna, relacje międzypokoleniowe. Prognozowany wzrost liczbowy implikuje poświęcenie większej uwagi problemom, przed jakimi stanie powiększająca się populacja seniorów oraz potrzebę przeformułowania dotychczasowych społecznych konstrukcji starości. Starość i starzenie się są zjawiskami wielowymiarowymi. W postrzeganiu starości i starzenia się nakładają się perspektywy biomedyczne, społeczne, kulturowe, ekonomiczne czy polityczne. Jednocześnie zmiany dokonujące się w tych sferach mają wpływ zarówno na tych, których społeczeństwo zalicza do ludzi starych, jak i na samo społeczeństwo.

Jest to widoczne już na poziomie definiowania granicy, od której w społecznym odbiorze rozpoczyna się starość. Wg badań opublikowanych w *Special Eurobarometer 378*, średnia wieku w 27 krajach UE przyjmowana jako początek starości wynosi 63,9 lat, przy czym w 15 krajach członkowskich UE wiek, od którego wchodzi się w okres starości wynosi 64,5 lat, a w przypadku nowych członków 61,4 lata⁹. Istnieją też poważne różnice pomiędzy poszczególnymi krajami, na przykład w Holandii w społecznej percepcji wiek ten wynosi 70,4 lat, w Słowacji 57,7 lat, natomiast w Polsce granicą pomiędzy dorosłością a starością jest 62,8 lat¹⁰. To jak sami określamy swój status wiekowy również ulega zmianie. Pytane o to osoby 55 plus w 51% widziało siebie w „średnim wieku”, a 42% jako osoby starsze¹¹. Osoby 55 plus, które postrzegały siebie jako należące do kategorii osób w średnim wieku, były bardziej zadowolone z życia niż osoby określające się jako starsze¹².

Nie ulega wątpliwości, że wiek wyznaczający starość w społecznej ocenie stopniowo przesuwana się w górę. Badania CBOS z lat 1999 i 2007 pokazały, że w Polsce nastąpiło przesunięcie granicy wieku starości o 10 miesięcy na przestrzeni 9 lat; w 1998 r. Polacy przyjmowali za granicę starości 60,83 lat, natomiast w 2007 r. granicą tą było 61,63 lat¹³. W tej sytuacji trudno nie zgodzić się z E. Grzelak-Kostulską, że przyjęcie sztywniej granicy wieku dla określenia osób starszych jest obciążone pewnym błędem¹⁴.

⁷ *Ibidem*, s. 7.

⁸ Idem, *The 2018 Ageing Report Economic & Budgetary Projections for the 28 EU Member States (2016-2070)*, Luxembourg 2018, s. 23.

⁹ Special Eurobarometer 378, *Active ageing*, Conducted by TNS Opinion & Social at the request of Directorate-General for Employment, Social Affairs and Inclusion. 2012, s. 10. http://ec.europa.eu/public_opinion/index_en.htm (data wejścia na stronę 03.07.2019).

¹⁰ *Ibidem*, s. 11.

¹¹ *Ibidem*, s. 18.

¹² *Ibidem*, s. 18.

¹³ K. Pankowski, *Polacy o swojej starości. Raport z badań styczeń 1999*, www.cbos.pl; B. Wciórka, *Między młodością a starością. Raport z badań luty 2007*, www.cbos.pl; za E. Grzelak-Kostulską, *Seniorzy w Polsce w świetle procesów modernizacyjnych*, Toruń 2016, s. 47.

¹⁴ E. Grzelak-Kostulska, *Seniorzy w Polsce...*, s. 51.

Rosnąca populacja ludzi starszych oraz przesuwanie się w społecznym przereganiu granicy wiekowej starości stawia pod znakiem zapytania kojarzenie jej z procesem stopniowego wyłączenia się z wielu aktywności życiowych. Takie rozumienie starości reprezentowali Cumming i Henry, którzy sformułowali tzw. teorię wyłączenia się (*disengagement theory*). Wobec zjawiska przesuwania się granicy starości, bardziej adekwatna wydaje się koncepcja aktywnej starości, która w ujęciu Havighursta i Albrechta, dostrzegała w fazie ludzkiego życia osób starszych kontynuację pełnionych dotychczas ról lub możliwość ich zamiany na nowe¹⁵. Ta substytucja dotychczasowych ról poprzez nowe – wg tej koncepcji – jest istotna dla uzyskania większej satysfakcji z życia¹⁶. Wg Walkery i Maltby, aktywna starość powinna mieć szeroki zakres działań i to na różnych poziomach. Jest ona kompleksową strategią maksymalizacji uczestnictwa i dobrego samopoczucia w miarę starzenia się. „Powinna działać jednocześnie na poziomie indywidualnym (styl życia), organizacyjnym (zarządzanie) i społecznym (polityka) oraz na wszystkich etapach życia”¹⁷. Dla Zaidi i Stanton kwestia aktywnej starości dotyczy głównie polityki i różnych programów, których celem ma być stworzenie takiego środowiska czy warunków umożliwiających

„starzenie się w dobrym zdrowiu i dającego możliwość lepszej realizacji roli pełnoprawnego członka społeczeństwa, czującego się spełnionym w swojej pracy i w zaangażowaniu społecznym, czującego się bardziej niezależnym w swoim codziennym życiu i więcej zaangażowanym jako obywatel. Strategie na rzecz aktywnego starzenia się dotyczą zmiany postaw i wypracowania bardziej pozytywnego podejścia do rozwiązywania problemów związanych ze starzeniem się społeczeństwa”¹⁸.

Zaidi i Stanton są autorami tzw. Indeksu Aktywnej Starości (*the Active Ageing Index*), na który składają się cztery elementy: zatrudnienie, udział w życiu społecznym, samodzielne życie i zdolność do aktywności osób starszych¹⁹.

Koncepcja aktywnej starości rodzi natychmiast pytania o przeszkody, na które może natrafiać realizacja postawionych w niej celów. Mogą to być przeszkody na poziomie indywidualnym, czy na *mezzo*-poziomie: zbiorowości lokalnych, instytucji/organizacji czy też makrosocjalne uwarunkowania typu: struktura społeczna, nierówności społeczne, władza czy dominujące wzory kulturowe. Należy też pamiętać,

¹⁵ J. L. Powell, *Aging, Culture and Society: A Sociological Approach*, 2013, s. 6; E. Grzelak-Kostulska, *Seniorzy w Polsce...*, s. 53.

¹⁶ Idem, *Aging, Culture and Society: A Sociological Approach*, 2013, s. 7.

¹⁷ A. Walker, T. Maltby, *Active ageing: A strategic policy solution to demographic ageing in the European Union*, „International Journal of Social Welfare” Vol. 21, No. 1, 2012, s. 7, za: E. Soja, *Supporting Active Ageing: Challenges and Opportunities for Information and Communication Technology Supporting Active Ageing: Challenges*, „Zarządzanie i Finanse Journal of Management and Finance” Vol. 15, No. 1/2017, s. 113.

¹⁸ A. Zaidi, D. Stanton, *Active Ageing Index 2014, Analytical Report*, UNECE/ European Commission 2015, s. 4.

¹⁹ *Ibidem*, *op. cit.*, s. 5.

że posługiwanie się w dyskursie na temat starości i starzenia się koncepcją „wyłączenia” może być dogodne dla legitymizacji społecznych procesów wykluczenia. Dobrze to zauważył Powell:

„W celu legitymizacji jej makrogeneralizacji, teoria wyłączenia szczyła się obiektywną i bezwartościową dyscypliną badań, powołując się na badania ankietowe i kwestionariuszowe metody badań gerontologicznych. W pewnym sensie argumentowanie za wycofaniem się z ról zawodowych pod przykrywką obiektywizmu, w oparciu o metodę naukową, daje rządowi bardzo mocny argument za legitymizacją definicji tego, kto może pracować, a kto nie może, w oparciu o wiek”²⁰.

Koncepcja „aktywnej starości” może natomiast rodzić niebezpieczeństwo obarczania osób starszych winą (*blaming victims*) za ich rzekomą pasywność w życiu. Dlatego ważne wydaje się także spojrzenie na sytuację ludzi starszych z perspektywy możliwych ryzyk wykluczenia.

RODZAJE WYKLUCZENIA OSÓB STARSZYCH

Pojęcie „wykluczenia społecznego” weszło na dobre do oficjalnego słownictwa UE z momentem przyjęcia w 1989 r. przez Komisję i ministrów do spraw socjalnych rezolucji w sprawie walki z wykluczeniem społecznym, wydanej z okazji startu trzeciego programu walki z ubóstwem. Precyzyjne zdefiniowanie terminu „wykluczenia społecznego”, mimo jego politycznej aprobaty, natrafiło jednak na wiele poważnych trudności²¹ ze względu na to, że jest to termin wieloznaczny, ambiwalentny, wielowymiarowy oraz pojemny i wobec tego może być definiowany w różny sposób²².

Komisja Europejska przyjęła w 2004 r., że wykluczenie społeczne jest wielowymiarowym procesem, który spycha ludzi na margines społeczeństwa i uniemożliwia pełne uczestnictwo w życiu ekonomicznym, społecznym, politycznym i kulturalnym w wyniku ubóstwa (*by virtue of their poverty*). Rozwinięcie koncepcji wykluczenia społecznego zawiera definicja opublikowana przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, która wyróżnia następujące jej elementy:

„– przejawia się brakiem lub niewystarczającym poziomem uczestnictwa w głównym nurcie społeczeństwa i dostępu do najważniejszych systemów społecznych (rynek pracy, edukacja, opieka medyczna, zabezpieczenie społeczne);

– może przejawiać się skutkować zerwaniem więzi rodzinnych, społecznych;

– utratą poczucia sensu i tożsamości;

– niesie ze sobą zagrożenie związane z powielaniem modelu i 'dziedziczeniem' pewnych cech warunkujących pokoleniowy charakter wykluczenia”²³.

²⁰ Idem, *Aging, Culture and Society : A Sociological Approach*, 2013, s. 6.

²¹ H. Silver, *Reconceptualizing social disadvantage: Three paradigms of social exclusion*, w: G. Rogers, Ch. Gore, J.B. Figueiredo, (red.) *Social Exclusion: Rhetoric, Reality, Responses*. Geneva 1995, s. 59.

²² P. Sałustowicz, *Dyskurs o wykluczeniu społecznym – uniijny i narodowy kontekst*, w: Z. Galor, B. Goryńska-Bittner (red.), *Nieobecność społeczna w poszukiwaniu sensów i znaczeń*. Poznań, 2012.

²³ Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, *Wykluczenie i integracja społeczna w Polsce, Ujęcie Wskaźnikowe*, Warszawa, 2006, s. 14.

Cytowana we wstępie Walsh (i in.) definicja społecznego wykluczenia osób starszych²⁴ wskazuje na to, że w centrum dyskursu nad tym zjawiskiem znajduje się kwestia „dostępu”, jak i „uczestniczenia/udziału”, co wiąże się z problemem konkretnych ograniczeń po stronie wykluczonych i co rodzi jednocześnie pytania z zakresu egalitaryzmu czy nierówności społecznych i sprawiedliwości społecznej jako celów polityki społecznej²⁵. Ograniczenia dotyczące wykluczonych mogą dotyczyć ich udziału w materialnym standardzie życia danego społeczeństwa, w życiu politycznym, w instytucjach społecznych, jak i w możliwości realizowania społecznie definiowanych celów życiowych²⁶. W tym kontekście problem uczestnictwa/udziału może być dyskutowany w szczególności w odniesieniu do: 1) uczestnictwa w rynku pracy; 2) uczestnictwa politycznego i kulturalnego; 3) jakości miejsca zamieszkania; 4) ogólnego zadowolenia z życia²⁷. W przypadku grupy wiekowej 65+, czyli osób znajdujących się w wieku emerytalnym, można wskazać dalsze obszary, na których z dużym prawdopodobieństwem może dojść do wykluczenia: 1) system pomocy społecznej; 2) system opieki medycznej; 3) konsumpcja; 4) relacje społeczne (izolacja). Do tego można dodać: 5) wykluczenie w sferze usług finansowych (wykluczenie finansowe), 6) wykluczenie cyfrowe; 7) wykluczenie energetyczne i 8) wykluczenie transportowe²⁸.

Osoby starsze mogą doświadczać wielu wykluczeń naraz, mogących się wzajemnie wzmacniać i w efekcie prowadzić do izolacji i marginalizacji. W moich dalszych rozważaniach ograniczę się do przedstawienia wykluczenia z rynku pracy oraz w obszarze kultury. Oczywiście wybór tylko tych dwóch obszarów życia społecznego nie oznacza, że mniej ważne są takie formy aktywności jak np. aktywność społeczna w formie obywatelskiego zaangażowania czy aktywność o charakterze altruistycznym – pomocy osobom potrzebującym opieki czy pielęgnacji, której często udzielają osoby starsze. Wybór rynku pracy jest dość oczywisty, gdyż jest to centralny mechanizm integracji społecznej i wykluczenie z niego pociąga za sobą wiele istotnych zmian w życiu zarówno jednostek, grup społecznych, jak i całego

²⁴ K. Walsh, T. Scharf, N. Keating, *Social exclusion of older persons: a scoping review and conceptual framework*, „Eur J Ageing”, 14, 2017, s. 81-98, za: V. Burholt i inni (2019): *A critical review and development of a conceptual model of exclusion from social relations for older people*, „European Journal of Ageing”, 2019, s. 3. <https://link.springer.com/article/10.1007%2Fs10433-019-00506-0> (data wejścia 10.05.2019).

²⁵ M. Kronauer, *Exklusion, Die Gefährdung des Sozialen im hoch entwickelten Kapitalismus*, Frankfurt am Main, 2002; K. Sanders, *Armut und soziale Gerechtigkeit – Gedanken zum Umbau des Sozialstaates*, w: K. Sanders, H-U.Weth (red.), *Armut und Teilhabe*, Wiesbaden, 2008; O. Groh-Samberg, *Armut, soziale Ausgrenzung und Klassenstruktur*, Wiesbaden, 2009.

²⁶ Idem, *Exklusion, Die Gefährdung des Sozialen...*, s. 175 i nastp.

²⁷ Idem, *Armut, soziale Ausgrenzung und Klassenstruktur*, Wiesbaden, 2009, s. 21.

²⁸ R. Szarfenberg, *Nowy priorytet EFS – promowanie włączenia / integracji społecznej i zwalczania ubóstwa*, Ekspertyza zamówiona przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, 2012, s. 53; B. Szopa, A. Szopa, *Wykluczenie finansowe a wykluczenie społeczne*, „Zeszyty Naukowe”, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, nr 11, 2011, s. 13-27

społeczeństwa. Przy wyborze kultury wzięto m.in. pod uwagę znaczenie, jakie ma w niej udział dla osób starszych, m.in. dla przeciwdziałaniu ich wykluczeniu społecznemu²⁹.

RYNEK PRACY JAKO INSTYTUCJONALNE WYKLUCZENIE OSÓB STARSZYCH Z CENTRUM ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Jeśli chodzi o wykluczenie z rynku pracy, to jednym z powodów jest przejście na emeryturę, co należy traktować jako punkt zwrotny w trajektorii życia zawodowego, jako „akt uwolnienia się” z przymusu pracy i otwarcia się możliwości korzystania z tak uzyskanej „wolności”. Innym ważnym czynnikiem jest polityka kadrowa wielu pracodawców, którą charakteryzuje mniejsza otwartość na zatrudnianie starszych pracowników³⁰.

Dla wielu seniorów odejście z aktywnego życia zawodowego wiąże się jednakże z obawą utraty sensu życia. Wynika ona z silnego utożsamiania wszelkiej aktywności z pracą zarobkową, a przesunięcie ciężaru aktywności poza sferę świata pracy natrafia często na duże bariery, wynikające z *habitusu* pracownika (Bourdieu), czy – za Foucaultem – ze stosowanych przez władzę praktyk dyscyplinujących i samodyscyplinujących w kapitalizmie.

Jednocześnie wzrost oczekiwanej długości aktywnego życia dla osób w wieku 55 lat i więcej oraz związana z tym możliwość pozostania zawodowo aktywnym po osiągnięciu wieku emerytalnego, stawia w nowym świetle kwestie dłuższego korzystania przez osoby starsze z różnych dóbr oraz szerokiej partycypacji w wielu obszarach, włącznie z rynkiem pracy. To jest też koronnym argumentem dla prób przedłużania wieku emerytalnego ze strony polityki, które jednakże natrafiają na silny społeczny opór ze względu na to, że skrócenie okresu zatrudnienia było w przeszłości ciężko wywalczonym przez związki zawodowe prawem pracowniczym. W opinii wielu ekspertów i polityków społecznych możliwość kontynuowania pracy po 65. roku życia powinna być dostępna dla sporej liczby dzisiejszych emerytów.

²⁹ E. Rokicka *Lokalne instytucje kultury a wykluczenie z uczestnictwa w kulturze*, w: E. Rokicka, P. Kruczkowska (red.), *Oblicza ekskluzji, Praktyka działania instytucji kultury a przełamywanie barier dostępu*, Łódź 2013, s. 2-12. A. Ferraro i inni, *The Role of Cultural Consumption in Reducing Social Exclusion. Empirical Evidence from Italy in a Spatial Framework*, „Economia Politica” Volume 36(Issue 1) 2019, s. 139-166.

³⁰ P. Kubicki, *Ubóstwo i wykluczenie społeczne osób starszych*, Ekspertyza przygotowana w ramach projektu „EAPN Polska – razem na rzecz Europy Socjalnej, Projekt „EAPN Polska – razem na rzecz Europy Socjalnej” dofinansowany ze środków Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich”, 2010, s. 11. K. Turek, *Wydłużenie okresu kariery zawodowej – polityka organizacyjna wobec wyzwań związanych z procesem starzenia się ludności*, w: J. Górniak (red.), *Polski rynek pracy – wyzwania i kierunki działań na podstawie badań Bilans Kapitału Ludzkiego 2010-2015*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa – Kraków, 2015, s. 66. I. Mandrzejewska-Smól, *Aktywność zawodowa osób starszych na współczesnym rynku pracy*, „Problemy Profesjologii”, nr. 2. 2014, s. 175-187.

Odpowiedź na pytanie na ile rynek pracy działa wykluczająco w odniesieniu do osób starszych, z jednej strony rozstrzyga, jakie konkretnie kategorie wiekowe należy wziąć pod uwagę oraz jakie wskaźniki pozwalają mniej czy bardziej dokładnie zmierzyć rozmiar wykluczenia. Co do pierwszej kwestii, to należy powiedzieć, że w różnych dokumentach i badaniach stosuje się bardzo zróżnicowane granice wiekowe, bardzo często jest to granica 55 plus, ale mamy przypadki, stosowania granicy 45 plus. Stopień wykluczenia z rynku pracy wymaga też uwzględnienia – jeżeli ma być mierzony przy pomocy odsetka zatrudnienia – że istnieje wiele różnych form zatrudnienia, a także praca w tzw. szarej strefie. Dlatego też dostępne dane statystyczne dostarczają jedynie ogólnego obrazu. Dla określenia zakresu wykluczenia z rynku pracy osób starszych potrzebne jest uwzględnienie ich wewnętrznego zróżnicowania (np. płeć, wiek, wykształcenie, zawód), jak też odniesienie do analogicznych danych dotyczących młodszych kategorii wiekowych albo do danych międzynarodowych.

Zaprezentowane wybrane dane dotyczące uczestnictwa osób starszych na rynku pracy, pozwalają jedynie na zasygnalizowanie problemu wykluczenia osób starszych oraz wynikających z tego konsekwencji w sferze rynku pracy, jak i dla szukania alternatywnych mechanizmów integracji społecznej.

W badaniach uczestnictwa osób starszych na rynku pracy na uwagę zasługuje Indeks Aktywnej Starości, który jako wskaźnika używa odsetka zatrudnionych w następujących kohortach wiekowych: 55-59, 60-64, 65-69, 70-74³¹. W opinii autorów Indeksu, obszar zatrudnienia został na równi z obszarem nieodpłatnej pracy opatrzony tą samą wysoką wagą 35 ze stu³². Syntetyczny średni wskaźnik dla zatrudnienia wszystkich grup wiekowych w UE (28 krajów) wyniósł w 2014 r. 27,8 punktów, przy czym najwyższą wartość tego wskaźnika odnotowano w Szwecji (43,4 punktów), najniższą w Słowenii (19,1%), w Polsce jego wartość wynosiła 22,4 punkty³³. Trzeba jednakże zdawać sobie sprawę z tego, że wartość tego wskaźnika w przypadku poszczególnych krajów zależy od wielu specyficznych dla danego kraju czynników. Wg autorów Indeksu Aktywnej Starości niska wartość wskaźnika zatrudnienia prowadzi w przypadku czterech krajów (Grecja, Węgry, Słowacja, Polska) do następującej konkluzji:

„Ponieważ aktywne starzenie się dotyczy również stabilności finansowej w obliczu rosnących kosztów związanych ze starzeniem się społeczeństwa, głównym priorytetem, zwłaszcza dla tych czterech krajów, jest zestaw inicjatyw politycznych, które zachęcają i wspierają zatrudnienie zarówno wśród osób w starszym wieku produkcyjnym, jak i osób powyżej wieku emerytalnego”³⁴.

W Uchwale nr 161 Rady Ministrów z dnia 26 października 2018 r. dotyczącej Polityki społecznej wobec osób starszych 2030: „Bezpieczeństwo – Uczestnictwo – Solidarność” zwraca się również uwagę na dość niską aktywność zawodową osób

³¹ Idem, *Active Ageing Index 2014, Analytical Report*, UNECE/ European Commission 2015, s. 13.

³² Jw., s. 17.

³³ Jw., s. 21.

³⁴ Jw., s. 22.

w wieku 60 lat i więcej, przy tym podano jedynie, że odsetek tej grupy wiekowej w aktywnej zawodowo populacji wieku 15 lat i więcej wynosi 6,1%. W samej grupie osób w wieku 60 i więcej przeważali mężczyźni 65,8% (w liczbach absolutnych 695 tys.)³⁵. Przyczyną tego stanu rzeczy jest przede wszystkim emerytura, następnie choroba lub niepełnosprawność³⁶. W przypadku Polski zarówno działania polityki (utrzymanie wieku emerytalnego na poziomie 60 lat kobiety i 65 lat mężczyźni), jak i struktura preferowanego przez rynek pracy zatrudnienia powoduje, że można go traktować jako rodzaj instytucjonalnego wykluczenia osób starszych. Wyraźnie jest to widoczne, gdy bada się, na ile polski rynek pracy jest inkluzyjny w stosunku do przyjętych w Indeksie Aktywnej Starości grup wiekowych od 55 plus do 74 lat.

Dane zamieszczone w raporcie *OECD pt. Starzenie się i Polityka Zatrudnienia, Polska 2015* dotyczą 2013 r. i mogą być traktowane jako punkt wyjścia, pozwalający ewentualnie na odnotowanie zmian od tego czasu. Ogólny wskaźnik zatrudnienia dla osób w wieku 55-64 lat wynosił w 2013 r. 40,6% i był jednym z najniższych wśród krajów *OECD*, dla których średnia wynosiła 54,9%, a dla UE 49,5%³⁷. W przypadku Polski miało też miejsce bardzo widoczne zróżnicowanie w odniesieniu do płci w grupie wiekowej 55-64: pracowało 51,3% mężczyzn i 31% kobiet. W przypadku grupy wiekowej 65-69 lat, wskaźnik zatrudnienia wynosił 9,4% i był wyraźnie niższy od średniej zatrudnienia w krajach *OECD* (19,6%) i nieco niższy niż w państwach Unii – 11,2%³⁸. W przypadku kategorii wiekowej 65-69 lat, wskaźnik zatrudnienia mężczyzn wynosił 13,4% (dla porównania maksimum w *OECD* to 56,9%, a minimum 5,6%), a dla kobiet 6,4% (maksimum w *OECD* to 41,0%, a minimum 2,4%)³⁹.

Warto uzupełnić ten obraz danymi GUS dotyczącymi sytuacji osób powyżej 50. roku życia na rynku pracy w 2018 r., opublikowanych 30 kwietnia 2019 r. W 2018 r. odnotowano wskaźnik zatrudnienia w wysokości 32,8%, przy czym nastąpił nieznaczny jego spadek (0,6 p. proc.) w porównaniu z rokiem poprzednim⁴⁰. Jeśli chodzi o aktywność zawodową, istnieje wyraźna przepaść pomiędzy kobietami 50 plus (26,6% aktywnych) a mężczyznami 50 plus (42,8% aktywnych)⁴¹. Na przestrzeni trzech lat (2016-2018) odnotowano zwiększenie się liczby pracujących mężczyzn w wieku 60-64 lata⁴². Niemniej jednak w przypadku całej populacji osób 50 plus przeważają osoby bierne zawodowo. Natomiast należy zauważyć, że wysokość wskaźnika zatrudnienia zmniejsza się w przypadku coraz wyższych kohort wiekowych: wartość tego wskaźnika dla mężczyzn i kobiet w przedziale wiekowym 50-54 lata wyniosła 78,6%

³⁵ Rada Ministrów, *Bezpieczeństwo – Uczestnictwo – Solidarność*, Uchwała Nr. 161 z dnia 26.10.2018 dotycząca Polityki społecznej wobec osób starszych 2030, Monitor Polski, Poz. 1169, Warszawa, s. 21.

³⁶ Rada Ministrów, *op. cit.*, s. 21.

³⁷ OECD, *Starzenie się i Polityka Zatrudnienia, Polska 2015, Lepsza Praca wraz wiekiem*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa, 2015, s. 34.

³⁸ OECD, *op. cit.*, s. 34.

³⁹ *Jw.*, s. 39.

⁴⁰ GUS, *Osoby powyżej 50. roku życia na rynku pracy w 2018 r.*, Informacje sygnałowe, Bydgoszcz, 2019, s. 1.

⁴¹ GUS, *op. cit.*, s. 1.

⁴² *Jw.*, s. 3.

i 75,0%, gdy w przypadku przedziału wiekowego 60–64 lata odnotowano ponad 45% zatrudnienia dla mężczyzn i powyżej 15% dla kobiet⁴³. Niekorzystnie przedstawia się zatrudnienie osób 50 plus w Polsce w porównaniu z innymi krajami. Z danych za 2017 r. wynika, że najwyższy był odsetek osób pracujących w wieku powyżej 50 lat w ogólnej liczbie ludności w Islandii (71,1%), bardzo wysokie wskaźniki odnotowano w Szwecji (44,6%) czy w Estonii (44,2%) najniższy natomiast w Grecji (25,1%)⁴⁴. Te dane rodzą uzasadnione pytanie o przyczyny, jak i o kroki, jakie należałoby podjąć w stosunku do biernej zawodowo grupy osób 50 plus?

Dane dotyczące zatrudnienia osób starszych przynosi także raport GUS (2018): *Docho- chody i warunki życia ludności Polski*. Opublikowane dane dotyczą statusu na rynku pracy kategorii wiekowych 55–64 oraz 65 lat i więcej i pokazują, że w grupie wiekowej 55–64, odsetek pracujących wyniósł 44,7% (to oznacza wzrost stopy zatrudnienia o 4% w porównaniu z 2013 r.), bezrobotnych 5,9% i biernych zawodowo 49,4%, natomiast w przypadku grupy wiekowej 65 lat i więcej odsetek pracujących wyniósł 3,6%, bezro- botnych 0,3% i biernych zawodowo 96,1%⁴⁵. W obliczu tych danych, można wyciągnąć wniosek, że w istocie dla osób przekraczających wiek 65 lat ma miejsce instytucjonalne wykluczenie z rynku pracy, determinowane głównie regulacją prawną, dotyczącą usta- wowego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn).

Powyższe dane uzasadniają – z perspektywy aktywnej starości – potrzebę zaofe- rowania tej grupie wiekowej alternatywnych form aktywności na innych polach niż rynek pracy. Na ile i w jakim zakresie jest to uzasadniona konkluzja? Istnieje kilka zjawisk, które wydają się relatywizować tak radykalnie sformułowany wniosek:

- 1) wydaje się, że sami emeryci nie znikają całkowicie z rynku pracy, czego do- wodzą liczby przytoczone w Raporcie Departamentu Statystyki i Prognoz Aktuarialnych *Pracujący emeryci*. W 2018 r. zatrudnionych było ponad 747 tys. emerytów, czyli 13,1% ogółu osób pobierających to świadczenie. Co ciekawsze, przytoczona liczba zatrudnionych oznacza 30% wzrost w przecią- gu ostatnich czterech lat, jak też wyraźną zmianę w porównaniu do sytuacji z 2013 r., kiedy wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 65–69 lat w Polsce wy- nosił 9,4%⁴⁶. Można się zastanawiać nad przyczynami tej zmiany. Niewątpli- wie jednym z głównych jej źródeł jest dobra koniunktura gospodarcza, która zwiększa zapotrzebowanie gospodarki na siłę roboczą. Jednocześnie można postawić pytanie: co skłania osoby w wieku 65–69 lat do kontynuowania czy podejmowania pracy zarobkowej? Jednym z istotnych motywów jest prawdo- podobnie sytuacja materialna tej kategorii osób. Wg Raportu *OECD*, wśród niezatrudnionych osób w wieku 55–59 lat i 60–64 lat, w latach 2011 i 2012,

⁴³ Jw., s. 2.

⁴⁴ GUS, *Osoby powyżej 50. roku życia na rynku pracy w latach 2016-2017*, Informacje sygnałne, Bydgoszcz, 2018, s. 2.

⁴⁵ GUS, *Docho- chody i warunki życia ludności Polski – raport z badania EU-SILC 2017*, Warszawa, 2018, s. 53.

⁴⁶ Departament Statystyki i Prognoz Aktuarialnych, *Pracujący emeryci, Raport*, Warszawa, 2019, <https://www.pit.pl/aktualnosci/coraz-wiecej-pracujacych-emerytow-952777> (data wejścia 5.05.2019).

odsetek osób niezatrudnionych i nieotrzymujących pełnej emerytury był nieco wyższy od średniej europejskiej, ale jednocześnie odsetek osób nieaktywnych, ale chętnych do pracy był wyższy⁴⁷. Ważne jest jednakże zwrócenie uwagi na pewne wyraźne odrębności dotyczące sytuacji osób zatrudnionych w wieku 65 lat i więcej. Dotyczą one m.in. formy zatrudnienia. W przypadku zatrudnionych osób w wieku 65 lat i więcej mamy do czynienia z najwyższym odsetkiem – w porównaniu z pozostałymi grupami wiekowymi – osób pracujących na własny rachunek (32,9%) i tym samym z najniższym odsetkiem pracowników najemnych (62,3%). To może być skutkiem mniejszej gotowości pracodawców do oferowania umów o pracę, ale także wysokiego odsetka osób pracujących na własny rachunek na wsi (31,3%)⁴⁸. Jeśli chodzi o zatrudnienie w sektorze prywatnym, to największy udział procentowy miały osoby w kategorii wiekowej 16-24 lata i wynosił on 89,4%, jednakże im grupa wiekowa wyższa, tym mniejszy był udział tych osób. W grupie osób najstarszych odsetek zatrudnionych w sektorze prywatnym wynosił 68,4%⁴⁹. Wreszcie też istnieje wyraźna różnica w wymiarze czasu pracy. W przypadku pracowników najemnych, grupą wiekową charakteryzującą się największym odsetkiem pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy były osoby w wieku 65 lat i więcej (30,0%)⁵⁰;

- 2) kwestię ekсклюzy czy inkluzji osób starszych na rynku pracy należy także rozpatrywać z perspektywy samego zróżnicowania tej kategorii. Dotyczy to głównie takich cech społecznych jak wiek, płeć czy wykształcenie. Wyraźny wpływ na możliwości pozostania na rynku pracy ma posiadany poziom wykształcenia. W 2012 r. mężczyźni w grupie wiekowej 55–64 z wykształceniem wyższym stanowili 72,5% zatrudnionych, a poniżej średniego wykształcenia 34,5%⁵¹. W przypadku kobiet było to odpowiednio 51,5% z wykształceniem wyższym i 18,1% z wykształceniem poniżej średniego⁵². Poziom wykształcenia ma również wpływ na okres pozostawania na rynku pracy. Mężczyźni w wieku 55-64 lata, posiadający niskie kwalifikacje pozostają na rynku pracy 3-4 lata krócej niż średnia dla wszystkich mężczyzn w tej kategorii wiekowej, wynosząca 4-6 lat⁵³;
- 3) można też postawić pytanie dotyczące subiektywnej gotowości kontynuowania pracy po osiągnięciu oficjalnego wieku emerytalnego. Wg danych

⁴⁷ Idem, *Starzenie się i Polityka Zatrudnienia, Polska 2015, Lepsza Praca wraz wiekiem*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa, 2015, s. 37.

⁴⁸ Idem, *Dochody i warunki życia ludności Polski – raport z badania EU-SILC 2017*, Warszawa, 2018, s. 55.

⁴⁹ Jw., s. 55.

⁵⁰ Jw., s. 59.

⁵¹ Idem, *Starzenie się i Polityka Zatrudnienia, Polska 2015, Lepsza Praca wraz wiekiem*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa, 2015, s. 39.

⁵² Jw., s. 37.

⁵³ Jw., s. 39.

opublikowanych w *Special Eurobarometer 378* wynika, że 42% aktualnie pracujących respondentów jest gotowa pracować dalej do 65 lat i powyżej, a 10% do 70 i powyżej⁵⁴. Oczywiście nasuwa się pytanie, czy ta subiektywna gotowość pracowania dłużej, niż tego wymaga ustawowy wiek emerytalny, oznacza pewną ważną zmianę kulturową oraz czy sam rynek pracy będzie wystarczająco otwarty na zatrudnianie osób po przekroczeniu granicy wieku emerytalnego? Wyniki badań prowadzonych wśród emerytów i osób w wieku przedemerytalnym pokazały natomiast, że aktywność zawodowa w porównaniu do innych form aktywności uzyskała jedną z najniższych rang, co autorka tych badań interpretuje jako niewielkie zainteresowanie badanych podejmowaniem dalszej aktywności zawodowej, w przeciwieństwie do aktywności domowo-rodzinnej i religijnej⁵⁵.

Przytoczone dane pokazują, że spory odsetek osób starszych w wieku produkcyjnym (55-64) pozostaje poza rynkiem pracy, natomiast osoby starsze w wieku poprodukcyjnym (65 plus) w swojej zdecydowanej większości tracą kontakt z rynkiem pracy, chociaż zachodzą wyraźne różnice w przypadku takich zmiennych jak płeć, wykształcenie czy forma zatrudnienia. Na pewno taką granicą wieku, w której zaznacza się wyraźne opuszczanie rynku pracy przez osoby starsze jest obecnie wiek 65–69 lat.

W świetle powyższych danych, wydaje się zatem, że dla aktywnej starości ważnym polem, zastępującym w pewnym stopniu aktywność zawodową, może stać się kultura. To rodzi pytanie o rzeczywiste możliwości uczestnictwa w niej osób 65 lat i więcej, co wymaga analizy możliwych barier ograniczających dostęp.

WYKLUCZENIE OSÓB STARSZYCH W KULTURZE

Rosnący udział osób starszych w kulturze jest wynikiem m.in. zmian kulturowych, jakie niesie za sobą postmodernistyczna rzeczywistość, w której wartość pracy jako centralnej w życiu jednostki ulega wyraźnej relatywizacji na rzecz wartości postmaterialistycznych. Uważa się,

„że w postmodernistycznej rzeczywistości seniorzy coraz silniej doceniają znaczenie swobody jednostki i jej prawa do realizacji własnych, niekoniecznie tradycyjnych, dróg życiowych. Realizują swoje pasje, znajdują czas na indywidualny rozwój. Przyjęto więc, że modernizację seniorów można utożsamiać ze wzrostem ich aktywności. Wyrażać się ona może rosnącym zaangażowaniem w działalność organizacji społecznych, a także większym zainteresowaniem dla form pozwalających na wypoczynek, uczenie się, realizowanie własnych zamiarów, np. związanych z turystyką i rekreacją”⁵⁶.

⁵⁴ Idem, *Active ageing*, Conducted by TNS Opinion & Social at the request of Directorate-General for Employment, Social Affairs and Inclusion. 2012, s. 55. http://ec.europa.eu/public_opinion/index_en.htm (data wejścia na stronę 03.07.2019).

⁵⁵ I. Mandrzejewska-Smól, *Aktywność zawodowa osób starszych na współczesnym rynku pracy*, „Problemy Profesjologii”, nr. 2. 2014, s. 184.

⁵⁶ E. Grzelak-Kostulska, *Seniorzy w Polsce...*, 2016, s. 14.

Z perspektywy polityki społecznej, aktywny udział osób starszych w kulturze może być oceniany pozytywnie ze względu na to, że może być czynnikiem redukującym wykluczenie społeczne⁵⁷. Natomiast pasywna konsumpcja dóbr kulturowych musi budzić zaniepokojenie, czego przykładem może być oglądanie programów telewizyjnych. Wg danych opublikowanych w *Diagnozie Społecznej* największe prawdopodobieństwo bycia „twardym” telewidzem (poświęcającym na telewizję 3 i więcej godzin dziennie) istnieje w grupie wiekowej 65 i więcej⁵⁸. Jednocześnie bycie „twardym” telewidzem grozi nie tylko negatywnym wpływem na stan zdrowia (np. otyłość) czy aktywność fizyczną, ale także ma negatywny wpływ na kapitał społeczny: „im więcej czasu poświęcanego telewizji tym mniejsze zaufanie do ludzi i ogólnie niższy poziom kapitału społecznego”⁵⁹. Trzeba podkreślić, że wielkość czasu poświęcanego telewizji koreluje z poczuciem osamotnienia oraz spadkiem poziomu kapitału społecznego niezależnie od płci i wieku⁶⁰.

Zarówno udział osób starszych w kulturze, jak i problem wykluczenia kulturowego nie są tak oczywiste, jak to ma miejsce w przypadku rynku pracy, chociaż również tutaj pojawiają trudne do ostatecznego zdefiniowania praktyki: praca w szarej strefie, praca na niepewnych warunkach (prekariat) czy zatrudnienie *quasi* samodzielne. W przypadku kultury wynika to po pierwsze z tego, że na kulturę składają się bardzo różne dobra, a po drugie, również preferencje w społeczeństwie są bardzo zróżnicowane. To samo dotyczy partycypacji w kulturze. Brak czy nikły udział w kulturze ze strony osób starszych może być wynikiem zarówno braku takiej potrzeby po ich stronie, jak i oczywiście istniejących barier hamujących taką partycypację. W pierwszym rzędzie kwestia inkluzji czy wykluczenia kulturowego wymaga pewnych rozstrzygnięć: co w tym kontekście należy rozumieć przez pojęcie kultura? Clement powołując się na Williamsa wymienia trzy stanowiska w odnoszące się do kultury:

„Po pierwsze, ogólny proces rozwoju duchowego, akademickiego i estetycznego, który zrodził się w wybranej tradycji arystokratycznej i burżuazyjnej (która stanowi podstawę określenia „sztuka wysoka”). Po drugie, w kategoriach osobistego udoskonalenia, które towarzyszy opisowi osoby kulturalnej i w odniesieniu do konsumpcji produktów kultury. Wreszcie, antropologicznie jako całkowity sposób życia, który odzwierciedla cechy konkretnej grupy”⁶¹.

Opierając się na tym rozróżnieniu, wykluczenie kulturalne (pomijam na razie kwestię przyczyn takiego stanu rzeczy) oznaczałoby: 1) brak dostępu do dóbr tzw. wysokiej kultury czy niemożność tworzenia dóbr wysokiej kultury; 2) brak możliwo-

⁵⁷ A. Ferraro i inni, *The Role of Cultural Consumption in Reducing Social Exclusion. Empirical Evidence from Italy in a Spatial Framework*, “Economia Politica” Volume 36,(Issue 1), 2019, s. 139-166.

⁵⁸ J. Czapiński, T. Panek, (red.), *Diagnoza Społeczna 2015, Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa, 2015, s. 311.

⁵⁹ J. Czapiński, T. Panek, *op. cit.*, s. 312.

⁶⁰ Jw., s. 314.

⁶¹ P. Clements, *The Excluded Terms of Culture: Cultural Inclusion as Spectacle*, “Journal for Cultural Research”, Vol. 10, No. 4, 2006, s. 324.

ści osobistego udoskonalenia i konsumpcji produktów kultury; 3) niemożność prowadzenia takiego stylu życia, które uważa się za pożądany.

Dla Clementa

„wykluczenie kulturowe ma tendencję do łączenia zmiennych, które odnoszą się do deprywacji i wykluczenia z wysokich lub akceptowanych praktyk kulturowych, jak również z uczestnictwa w twórczej ekspresji, która podnosi jakość życia (...). To osadza tę koncepcję w wykluczeniu społecznym, polityce tożsamości i edukacji kulturalnej, uznając za istotny ilościowy i jakościowy brak kapitału kulturowego. Integracja kulturowa może być zatem rozumiana dwojako pod względem demokratyzacji kultury wysokiej oraz potrzeby poszanowania i zaszczepienia szerszej demokracji kulturowej i pluralizmu. Sposób, w jaki te dwie pozycje są artykułowane, ma kluczowe znaczenie dla przebiegu dyskusji”⁶².

Krytycznie wobec podziału na kulturę wyższą i kulturę popularną odnosił się Bourdieu, który wyróżnił kulturę prawomocną (kultura wyższa), średnią i popularną oraz wiązał możliwości partycypowania w nich ze społeczną dystrybucją kapitału kulturowego w danym społeczeństwie⁶³. Zwracał też uwagę na nierówną dystrybucją kapitału kulturowego, co odgrywa ważną funkcję w reprodukcji relacji społecznych i kulturowych.

Z tej perspektywy wykluczenie kulturowe można za Crowther określić jako sytuację, w której stosowane praktyki potwierdzają wyższość jednej grupy kulturowej nad innymi, co „albo wyklucza tych drugich z pełnego i równego uczestnictwa w społeczeństwie, albo pozwala na włączenie tylko w takim stopniu, w jakim uczestnicy rezygnują z praktyk, które są podstawowe dla ich tożsamości na rzecz praktyk dominującej kultury”⁶⁴. Wykluczenie kulturowe jest zatem wynikiem dominacji jednej grupy kulturowej nad inną czy innymi grupami, co wiąże się z istniejącymi nierównościami oraz możliwością dyskryminacji czy nawet opresji. Jednocześnie jest to sprzeczne z koncepcją prawa partycypacji w życiu kulturalnym, rozumianego jako jedno z podstawowych praw człowieka⁶⁵. Laaksonen podkreśla znaczenie tego prawa jako prawa do wolności kulturowej w sensie artystycznej ekspresji i twórczości, ale uważa, że jeszcze istotniejsze są możliwości (*enabling*) i proaktywne otoczenie dla dostępu, partycypacji i działania wspólnoty ułatwiającej i szukającej sensu inkluzji i korzystania z praw i jednocześnie sensu odpowiedzialności samej wspólnoty⁶⁶. To prawo dostępu i uczestniczenia w kulturze jest wyrażone w 27 art. Deklaracji Praw Człowieka, jak również w wielu międzynarodowych regulacjach⁶⁷. Biorąc pod uwagę, że prawa człowieka są uniwersalne, niepodzielne i wzajemnie powiązane oznacza to,

⁶² P. Clements, *op. cit.*, s. 235.

⁶³ P. Bourdieu, *Dystynkcja, Społeczna krytyka władzy sądzona*, Warszawa, 2005.

⁶⁴ P. Crowther, *Cultural Exclusion, Normativity, and the Definition of Art*, “The Journal of Aesthetics and Art Criticism” 61:2 Spring 2003.

⁶⁵ A. Laaksonen, *Measuring Cultural Exclusion through Participation in Cultural Life*, Third Global Forum on Human Development: Defining and Measuring Cultural Exclusion, Paris, 2005.

⁶⁶ A. Laaksonen, *op. cit.*, s. 1.

⁶⁷ Jw., s. 2.

„że realizacja praw kulturalnych zależy nie tylko od środków ukierunkowanych na konkretne, ściśle związane z uczestnictwem w życiu kulturalnym, ale również wymaga zwrócenia uwagi na prawa pokrewne. Wśród tych praw na uwagę zasługuje prawo do samostanowienia, ponieważ obejmuje ono prawo wszystkich narodów do swobodnego realizowania swojego rozwoju kulturowego. Zasady niedyskryminacji i równości stanowią wspólną podstawę wszystkich praw człowieka, a w przypadku praw kulturowych, można je przełożyć na równość szans i dostęp do kultury, równość kultur, wolność kulturową i demokrację”⁶⁸.

Z tej perspektywy uczestnictwo w kulturze obejmuje m.in. takie prawa, jak: wolność myśli, sumienia, religii, wypowiedzi, prawo do używania własnego języka, zachowanie kultury itp. Gwarancja tych praw tworzy istotną bazę dla uczestnictwa w życiu kulturalnym i umożliwia jednostkom i grupom naśladowanie innych, jak i szukanie własnego sposobu życia. Jednostki uzyskują prawo do wyboru kultury, w której chcą uczestniczyć, co nakłada na władze obowiązek „zapewnienia, że osoby fizyczne mają prawo do swobodnego korzystania z tych praw i dostęp do działań kulturalnych i usług w ich środowisku. Uczestnictwo w życiu kulturalnym można następnie określić jako wszechświat możliwości dla ludzi, do jednoczesnego działania w różnych klimatach kulturowych i dyskursach”⁶⁹. Waga gwarancji prawnych dla wyrażania, konsumowania czy wyboru własnej kultury wynika m.in. z tego, „że bez prawa do uczestniczenia w życiu kulturalnym ludzie nie są w stanie rozwinąć kultury i więzi społecznych, które łączą społeczeństwa”⁷⁰.

W przypadku osób starszych ważnym aspektem prawa do uczestniczenia w życiu kulturalnym wydaje się usunięcie przeszkód dla równego dostępu do możliwości i zasobów dla wszystkich na równych zasadach, bez dyskryminacji⁷¹. W przypadku osób starszych na czoło wysuwają się: 1) dostęp do edukacji; 2) dostęp do usług kulturalnych, miejsc kultury; 4) możliwości rozwoju własnej kreatywności; 3) dostęp do środków komunikacji i ekspresji. Jak więc wygląda faktyczne uczestnictwo osób starszych w życiu kulturalnym? Dla ilustracji przytoczone zostaną dane dotyczące uczestnictwa osób starszych w edukacji i kulturze z perspektywy korzystania z ofert wybranych instytucji kultury.

Z danych opublikowanych przez GUS dotyczących kształcenia dorosłych w 2016 r. rysuje się następujący obraz grup wiekowych 55-59, 60-64 oraz 65-69 lat. Uczestnictwo w kształceniu formalnym było w przypadku tych trzech kohort na poziomie zerowym. W kształceniu pozaformalnym (czyli na kursach czy szkoleniach) uczestnictwo z wiekiem systematycznie malało odpowiednio do 16,8%, 9,6% i 5,2%. W przypadku kształcenia nieformalnego (samokształcenia) było na podobnym poziomie: 25,7%, 22,9% i 20%⁷². Ważne wydaje się zróżnicowanie osób starszych uczestniczących w kształceniu pozaformalnym, nie tylko wg wieku, ale także płci, miejsca zamieszkania oraz statusu na rynku pracy. Nie ma jakichś

⁶⁸ Jw., s. 2.

⁶⁹ Jw., s. 3.

⁷⁰ Jw., s. 4.

⁷¹ Jw., s. 5.

⁷² GUS, *Kształcenie dorosłych 2016*, Gdańsk, 2018, s. 18.

wyraźnych różnic w tych trzech grupach, jeśli chodzi o płeć, natomiast występują wyraźne różnice w przypadku miejsca zamieszkania: osoby starsze mieszkające w mieście częściej uczestniczą w kształceniu pozaformalnym niż osoby mieszkające na wsi. W przypadku grupy wiekowej 55–59: miasto – 20,5%, wieś – 10,5%; grupa wiekowa 60–64: miasto – 11,9%, wieś – 5,0%; grupa wiekowa 65–69: miasto – 6,5%, wieś – 0,0%. Także status na rynku pracy różnicuje uczestnictwo w kształceniu pozaformalnym; grupa wiekowa 55–59: aktywni zawodowo – 23,4%, bierni zawodowo – 0,0%; grupa wiekowa 60–64: aktywni zawodowo – 21,9%, bierni zawodowo – 4,0%; grupa wiekowa 65–69: zawodowo aktywni – 0,0% (ten wynik jest związany z osiągnięciem wieku emerytalnego i tylko bardzo niewielkiego odsetka osób jeszcze aktywnych zawodowo), bierni zawodowo – 4,0%⁷³. Generalnie poziom wykształcenia ma decydujące znaczenie dla uczestnictwa w kształceniu pozaformalnym: osoby z wykształceniem wyższym i policealnym uczestniczą częściej aniżeli osoby z niższym poziomem wykształcenia, co też ma miejsce w przypadku osób starszych, grupa wiekowa 55–59: wykształcenie wyższe – 42,0%, wykształcenie średnie – 39,9%; wykształcenie zasadnicze – 15,6%, grupa wiekowa 60–64: wykształcenie wyższe – 47,7%, wykształcenie średnie – 39,5%, wykształcenie zasadnicze – 0,0%⁷⁴.

W przypadku osób nieuczestniczących w żadnej formie kształcenia zwraca uwagę fakt, że w grupie wiekowej 65–69 lat dotyczyło to 94,7% populacji, a wśród powodów takiego stanu rzeczy wymienianych przez osoby biernie zawodowo były wiek i zdrowie⁷⁵.

Nie ulega wątpliwości, że uczestnictwo w pozaformalnym kształceniu mocno koreluje ze statusem na rynku pracy, a przejście w stan bierności zawodowej przez osoby starsze ogranicza ich możliwości udziału w tym obszarze.

Dla postawionej na początku tego artykułu kwestii, jak może skutkować pozostawanie poza rynkiem pracy, czy rzeczywiście otwiera to nowe perspektywy, ważniejsze wydają się dane dotyczące uczestnictwa w wykształceniu nieformalnym. Jeżeli przyjrzeć się kategorii wiekowej 65–69 lat, to w wykształceniu nieformalnym brało udział około 20% osób, więcej w mieście – około 22% i 17% na wsi, kiedy w przypadku grupy wiekowej 25–54 udział brało ponad 30%⁷⁶. Oczywiście rodzi się pytanie, jakie są przyczyny takiego spadku udziału w kształceniu nieformalnym w przypadku tej kategorii wiekowej? Jedną z nich może być niższy w tej grupie wiekowej odsetek osób z wyższym wykształceniem w porównaniu ze strukturą wiekową całego dorosłego społeczeństwa⁷⁷, a to osoby z wyższym wykształceniem częściej biorą udział w wykształceniu nieformalnym.

⁷³ Jw., s. 32.

⁷⁴ Jw., s. 33.

⁷⁵ Jw., s. 50.

⁷⁶ Jw., s. 53.

⁷⁷ E. Grzelak-Kostulska, *Seniorzy w Polsce...*, s. 14.

Warto natomiast przyjrzeć metodom zdobywania wiedzy. Do nich należą:

- korzystanie z pomocy członków rodziny, przyjaciół i współpracowników,
- korzystanie z książek, czasopism branżowych i innych materiałów drukowanych,
- korzystanie z programów komputerowych, internetu,
- korzystanie z odbiornika telewizyjnego lub radia,
- wycieczki z przewodnikiem do muzeów, obiektów historycznych, przemysłowych lub przyrodniczych,
- odwiedzić w ośrodkach edukacyjnych (w tym w bibliotekach)⁷⁸.

W jakim stopniu korzystają z tych metod zdobywania wiedzy osoby starsze i gdzie występują wyraźne różnice? Największe różnice należy odnotować w korzystaniu z programów komputerowych oraz internetu: ogółem korzysta z tej metody 84,5% samokształcących się dorosłych, natomiast w przypadku osób w wieku 60-64, to 62,6% a w grupie wiekowej 65-69 – 50,2%⁷⁹. Te dane wskazują na tzw. wykluczenie cyfrowe, które dotyczy osób starszych. Częściej niż pozostałe kategorie wiekowe, osoby starsze korzystają z odbiornika telewizyjnego lub radiowego oraz z wycieczek z przewodnikiem do muzeów, obiektów historycznych, przemysłowych czy przyrodniczych. Przytoczone dane pozwalają na ostrożne stwierdzenie, że w pewnych obszarach osoby starsze stają się bardziej aktywne po zakończeniu pracy zawodowej.

W przypadku uczestnictwa w kulturze warto zaznaczyć, że badania w tym zakresie są często odzwierciedleniem dominujących w danym społeczeństwie standardów kulturowych. Przykładem tego są opublikowane przez GUS dane dotyczące jakości życia osób starszych w Polsce. Można je na tyle uznać za zaskakujące, że nie pokazują zasadniczych różnic pomiędzy osobami w wieku 65 lat i więcej a ogółem osób w wieku 16 lat i więcej w zakresie takich aktywności, jak: czytelnictwo gazet, miesięczników lub tygodników czy książek oraz relatywnie nieduże różnice, jeśli chodzi o częste chodzenie do teatru lub na koncerty czy zwiedzanie muzeów lub wystaw sztuki, korzystanie z czytelnicy, biblioteki⁸⁰. Znaczne różnice występują natomiast w przypadku kategorii: nigdy lub prawie nigdy. Osoby w wieku lat 65 i więcej częściej deklarują, że nigdy lub prawie nigdy nie chodzą do kina (82% do 49% w przypadku osób w wieku 16 lat i więcej), do teatru czy na koncerty (82% do 69%), do muzeów lub na wystawy sztuki (81% do 72%)⁸¹.

Z podanych przykładów aktywności kulturalnej, dwa z nich można zaliczyć do tzw. kultury prawomocnej. Są to: zwiedzanie muzeów lub wystaw sztuki oraz chodzenie do teatru czy na koncerty, chociaż w tych ostatnich przypadkach mogą nasunąć się wątpliwości, ze względu na dość dużą różnorodność oferowanych wydarzeń – może to być repertuar obejmujący wszystkie formy, od kultury wyższej do popularnej.

⁷⁸ GUS, *op.cit.*, s. 53.

⁷⁹ *Jw.*, s. 56.

⁸⁰ GUS, *Jakość życia osób starszych w Polsce, Na podstawie wyników badania spójności społecznej 2015*, Łódź, 2015, s. 5 i 7. <http://www.stat.gov.pl> (data wejścia na stronę 15.5.2019)

⁸¹ GUS, *op. cit.*, s. 5-7.

Zatrzymajmy się na krótko przy zwiedzaniu muzeów lub wystaw sztuki. Traktując te instytucje jako reprezentatywne dla kultury prawomocnej możemy przyjąć, że ich kulturowe praktyki nie tylko potwierdzają kulturową wyższość ich publiczności, ale także są praktykami inkluzyjnymi, jak i wykluczającymi:

„Korzystanie z muzeum jest również praktyką kulturalną. Jest ona kształtowana przez relacje społeczne użytkownika, jak również relacje z muzeum i definiowana kogo obejmuje i kogo wyklucza. Typowy profil statystyczny większości użytkowników muzeów w USA opisuje tę populację, składającą się z jednostek mających euro-amerykańskie pochodzenie, wyższe od przeciętnego dochody i absolwentów szkoły wyższej. Te same badania sugerują również, że we wszystkich warstwach społeczno-ekonomicznych większość amerykańskich dorosłych nie odwiedza zbyt często muzeów”⁸².

Widać tu wyraźne podobieństwa do sytuacji w Polsce. Wynikają one z tego, że definiowane w XIX w. zadanie muzeów jako miejsca estetycznych przeżyć i kontemplacji, adresowane do określonych grup społecznych (elit), jest dzisiaj mocno kontestowane, ale nie ulega wątpliwości, że zdecydowana większość społeczeństwa, w tym osoby starsze pozostają poza zasięgiem oddziaływania tej instytucji. Wynikają to może z tego, że

„zwiększenie kapitału kulturowego osób wykluczonych społecznie jest paradoksalne, ponieważ wymaga inżynierii nastawienia, smaku i zrozumienia w sytuacji systemowej i społecznej, która została skonstruowana właśnie w celu ich wykluczenia. Tutaj *habitus* wzmacnia klasyfikacje społeczne, chociaż oferuje pewną mobilność odpowiadającą określonym preferencjom stylu życia komentanta, w których pośredniczy”⁸³.

Wykluczenie osób starszych, z uczestnictwa w kulturze, może być związane z:
a) sytuacją materialną, w szczególnym przypadku z ubóstwem osób starszych⁸⁴;
b) posiadaniem kapitałem kulturowym⁸⁵; c) dyskryminacją – ageizm⁸⁶; d) uwarun-

⁸² K. Coffee, *Cultural inclusion, exclusion and the formative roles of museums*, “Museum Management and Curatorship”, Vol. 23, No. 3, September 2008, s. 262.

⁸³ P. Clements, *op. cit.*, s. 236.

⁸⁴ Idem, *Social Exclusions of the Elderly a Comparative Study of EU Member States*, the ENEPRI 2008, s. 1, <http://www.enepri.org> (data wejścia na stronę 03.07.2019); P. Kubicki, *Ubóstwo i wykluczenie społeczne osób starszych*, Ekspertyza przygotowana w ramach projektu „EAPN Polska – razem na rzecz Europy Socjalnej”, Projekt „EAPN Polska – razem na rzecz Europy Socjalnej” dofinansowany ze środków Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich”, 2010; A. Zaidi, *Poverty Risks for Older People in EU Countries – An Update*, Vienna, 2010; pdc.ceu.hu/archive/00006118/01/1264603415_56681.pdf (data wejścia na stronę 25.6.2019); Idem, *Diagnoza Społeczna 2015, Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa, 2015; GUS, *Dochody i warunki życia ludności Polski – raport z badania EU-SILC 2017*, Warszawa 2018, <https://stat.gov.pl> (data wejścia na stronę 10.07.2019).

⁸⁵ P. Błędowski, B. Szatur-Jaworska, Z. Szweda-Lewandowska, P. Kubicki, *Raport na temat sytuacji osób starszych w Polsce*, Warszawa, 2012, s. 104. http://senior.gov.pl/source/raport_osoby%20starsze.pdf (data wejścia 5.5.2019); J. Czapiński, T. Panek, (red.), *Diagnoza Społeczna 2015, Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa, 2015, s. 426.

⁸⁶ Idem, *Nowy priorytet EFS – promowanie włączenia / integracji społecznej i zwalczanie ubóstwa*, Ekspertyza zamówiona przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, 2012, s. 62; Idem,

kowaniami zdrowotnymi – kondycja fizyczna i psychiczna⁸⁷; e) uwarunkowaniami strukturalnymi – zmiany struktury rodziny, pociągające za sobą samotność⁸⁸, f) niewystarczającą liczbą instytucji kulturalnych i oferowanych przez nie usług kulturalnych; g) infrastrukturą, w szczególności. komunikacji – transportu, ale także nowych mediów (internet). Trzeba sobie zdawać sprawę, że istnieje też pewna kumulacja takich elementów jak ubóstwo, kapitał kulturowy i zdrowie⁸⁹. Ich współwystępowanie ma silny wpływ na możliwości korzystania z dóbr edukacyjnych i kultury, jak i aktywnego w nich uczestnictwa. Osobną kwestią jest niewystarczająca liczba i jakość oferowanych usług edukacyjnych czy kulturalnych, na którą istotny wpływ ma miejsce zamieszkania. Deprywacja gmin wiejskich w tym zakresie stwarza poważne bariery i prowadzi do wykluczenia ludzi starych. Natomiast problem wykluczenia cyfrowego może prowadzić do wykluczenia z możliwości partycypowania w edukacji i kulturze.

ZAKOŃCZENIE

W przypadku wykluczenia osób starszych na rynku pracy przytoczone dane statystyczne dowodzą, że w Polsce mamy do czynienia z bardzo wysokim odsetkiem ludzi starszych zawodowo biernych. Od dłuższego czasu zjawisko to jest przedmiotem analiz w polityce aktywizacji zawodowej osób starszych⁹⁰. Wydaje się, że obserwowany trend przedłużania się okresu zatrudnienia dla części osób w wieku powyżej 65 lat nie jest całkiem jednoznaczny, ale wiele przemawia za tym, że w przyszłości może on objąć większą liczbę osób starszych. Kwestia zatrudnienia osób starszych, w szczególności po 60. roku życia oraz w wieku emerytalnym jest przedmiotem dyskursu na poziomie polityki rynku pracy i polityki społecznej, ubezpieczeń społecznych i na poziomie praktyk zatrudniania tych osób przez pracodawców. Stwarzanie możliwości przedłużania okresu zatrudnienia dla osób starszych jest uzasadnione: a) korzyściami dla rozwoju gospodarczego, wynikającymi z bardziej racjonalnego wykorzystania rezerw siły roboczej. W zaleceniach dla Polski Rady UE w sprawie krajowego pro-

Diagnoza Społeczna 2015, Warunki i jakość życia Polaków, Warszawa, 2015, s. 424; GUS, *Jakość życia osób starszych na podstawie wyników badania spójności społecznej*, Warszawa, 2015, s. 17, <http://www.stat.gov.pl> (data wejścia 5.5. 2019); M. Świdarska, *Ageizm jako problem społeczny*, „Pedagogika Rodziny”, 5/4, 2015, s. 41-50.

⁸⁷ GUS, *Dochody i warunki życia ludności Polski – raport z badania EU-SILC 2017*, Warszawa 2018, <https://stat.gov.pl> (data wejścia na stronę 10.07. 2019).

⁸⁸ A. Formuła-Jurczak, *Rodzinne uwarunkowania wykluczenia społecznego*, w: A. Knocińska, P. Frąckowiak, S. Jabłońska, (red.) *Pedagogika społeczna wobec problemu wykluczenia społecznego, Diagnoza – Fenomenologia – Rozwiązania*, Gniezno, 2016, s. 53-65.

⁸⁹ Idem, *Dochody i warunki życia ludności Polski – raport z badania EU-SILC 2017*, Warszawa 2018, s. 74-76.

⁹⁰ K. Turek *Wydlużenie okresu kariery zawodowej – polityka organizacyjna wobec wyzwań związanych z procesem starzenia się ludności*, w: J. Górniak, (red.) *Polski rynek pracy – wyzwania i kierunki działań na podstawie badań Bilans Kapitału Ludzkiego 2010-2015*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa – Kraków, 2015, s. 55-79.

gramu reform Polski na 2017 r. zawierających opinię Rady na temat przedstawionego przez Polskę programu konwergencji na 2017 r. czytamy m.in.:

„Przewiduje się, że ubytek ludności w wieku produkcyjnym zmniejszy potencjał wzrostu gospodarczego Polski w przyszłych dekadach. (...) Obniżenie ustawowego wieku emerytalnego pod koniec 2017 r. zachęci prawdopodobnie część starszych pracowników do opuszczenia rynku pracy. Zachęty do podjęcia pracy funkcjonujące w ramach polskiego systemu zabezpieczenia społecznego są ograniczone”⁹¹.

Rada UE zwraca jednocześnie uwagę na korzyści płynące z wyższego rzeczywistego wieku przechodzenia na emeryturę dla wzrostu gospodarczego, adekwatności przyszłych świadczeń emerytalnych i stabilności finansowej systemu emerytalnego⁹². Jeżeli jednak obniżenie wieku emerytalnego do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn jest – jak to widzi Rada UE – krokiem w przeciwnym kierunku, to może zmiany należy szukać po stronie: b) korzyści, jakie płyną dla przedsiębiorców zatrudniających osoby starsze, oraz c) korzyści dla osób starszych płynących z kontynuacji zatrudnienia.

W pierwszym przypadku wskazuje się na wiele korzyści dla przedsiębiorców, mogących wynikać z dalszego zatrudniania osób starszych – to m.in. korzystanie z ich bogatego doświadczenia zawodowego, wysokiego stopnia lojalności wobec pracodawcy, rzetelności i dyscypliny w pracy. Jednocześnie coraz popularniejsze staje się stosowanie w praktyce zasad zarządzania wiekiem⁹³. Badania opinii pracodawców o starszych pracownikach pokazują jednakże, że im starsi kandydaci, tym stają się oni mniej atrakcyjni dla pracodawców, a we wcześniejszych badaniach ASPA zrealizowanych w latach 2008-2011 pracodawcy wyrazili opinie, że osoba w wieku 55 jest zbyt młoda, aby przejść na emeryturę i całkowicie przestać pracować, natomiast osoby w wieku 63-65 lat są zbyt zaawansowane wiekowo, aby pracować 20 lub więcej godzin w tygodniu⁹⁴. Otwarta pozostaje kwestia, na ile sytuacja na rynku pracy, w szczególności wzrost popytu na siłę roboczą przy jej ograniczonej podaży, będzie wpływała na zmianę postaw pracodawców wobec osób starszych. Rodzi to pytanie, czy same osoby starsze będą zainteresowane kontynuowaniem pracy do osiągnięcia wieku emerytalnego i później?

⁹¹ Rada Unii Europejskiej, *Zalecenia Rady w sprawie krajowego programu reform Polski na 2017 r. oraz zawierające opinię Rady na temat przedstawionego przez Polskę programu konwergencji na 2017 r.*, Bruksela, dnia 22.5.2017, s. 4.

⁹² Rada Unii Europejskiej *op. cit.*, s. 5.

⁹³ I. Kołodziejczyk-Olczak *Zarządzanie pracownikami w dojrzałym wieku, Wyzwania i Problemy*, Łódź, 2014. J. Perek-Białas, K. Turek *Starszy pracownik z punktu widzenia pracodawcy*, w: J. Mucha, Ł. Krzyżowski (red.), *Ku socjologii starości*, Wydawnictwo AGH, Kraków 2011, s. 131-151., I. Liwiński *Opis dobrych praktyk dotyczących zarządzania wiekiem w przedsiębiorstwach polskich oraz innych krajów UE*, Warszawa, 2010.

⁹⁴ J. Perek-Białas, K. Turek *Starszy pracownik z punktu widzenia pracodawcy*, w: J. Mucha, Ł. Krzyżowski (red.) *Ku socjologii starości*, Wydawnictwo AGH, Kraków 2011, s. 143.

Z badań wynika, że osoby, które osiągnęły wiek emerytalny, wykazują ograniczone zainteresowanie podejmowaniem dalszej pracy zawodowej⁹⁵, mimo pewnych wyraźnych korzyści jakie wydaje się dawać zatrudnienie: lepsze zabezpieczenie ekonomiczne, większa satysfakcja z życia, partycypacja w życiu społecznym itp. W przypadku tej grupy rodzi się pytanie o znalezienie nowych pól czy obszarów dla aktywnego życia.

Dane charakteryzujące udział osób starszych w kulturze, w tym edukacji, czy szeroko rozumianym życiu kulturalnym (odwiedzanie wystaw, muzeów, kina czy chodzenie na koncerty, czytanie książek) wskazują na to, że duży odsetek ludzi starszych jest nieaktywnych na tych polach, co można pośrednio oceniać jako wykluczenie. Tymczasem problem udziału osób starszych w edukacji, zwłaszcza z perspektywy *lifelong education*, jest przedmiotem coraz większego zainteresowania. Na pytanie o kierunek polityki promującej edukację wśród osób starszych daje odpowiedź Formosa, który formułuje następujące priorytety:

- 1) rozszerzenie partycypacji osób starszych, zwłaszcza znajdujących się w społecznie i edukacyjnie niekorzystnej sytuacji. Formosa ma tu na myśli osoby starsze, żyjące na terenach wiejskich, pracowników fizycznych czy związanych obowiązkami rodzinnymi;
- 2) stworzenie dostępu do szkolnictwa wyższego oferującego programy indywidualnego rozwoju, „które identyfikują nowe typy kursów i oferują wśród zróżnicowanego i podzielonego na segmenty rynku dla osób po 50 także programy dotyczące zdrowia i opieki społecznej skierowane do profesjonalistów pracujących ze starszymi osobami...”;
- 3) inicjatywy wspierające tzw. produktywnie starzenie się, wychodzące poza kursy w zakresie formalnych kwalifikacji, służące odnowieniu umiejętności/wiedzy czy pozwalające na adaptację doświadczeń w nowym kontekście. Te inicjatywy powinny uwzględniać różnice płci w pracy czy w szukaniu pracy. Powinny także respektować potrzebę kultury przechodzenia na emeryturę;
- 4) ważnym priorytetem jest edukacja w okresie przedemerytalnym, której celem jest pomoc w planowaniu starości, przy czym szczególnie ważna jest dyskusja nad psychologicznymi i społecznymi strategiami pozwalającymi osobom starszym osiągnąć lepszą jakość życia;
- 5) edukacja w zakresie tzw. *fourth age*, która ma zadanie przygotować rodzinę czy wolontariuszy do opieki na ludźmi bardzo starymi⁹⁶.

Uczestnictwo w kulturze jest m.in. uzależnione od posiadanego kapitału kulturowego, co stabilizuje społeczne podziały, z drugiej strony uczestnictwo w kulturze może prowadzić do zanikania podziałów społecznych i być silnym czynnikiem

⁹⁵ I. Mandrzejewska-Smól, *Aktywność zawodowa osób starszych na współczesnym rynku pracy*, „Problemy Profesjologii”, nr 2. 2014, s. 184.

⁹⁶ M. Formosa, *Lifelong learning in later life, Policies and Practices*, w: B. Schmidt-Hertha, S. Jelenc Krasovec, M. Formosa (ed.) *Learning across Generations in Europe Contemporary Issues in Older Adult Education*, Rotterdam 2014, s. 19.

integrującym⁹⁷. Wg Janiszewskiego kompetencje kulturowe mogą umożliwić pełnowymiarowe uczestnictwo w kulturze, „uczyc obywateli życia w sposób otwarty, kreatywny, tolerancyjny, krytyczny i refleksyjny”, niestety instytucje kulturalne nie przekazują takich kompetencji⁹⁸, m.in. dlatego, że komercjalizacja kultury prowadzi do zmniejszania dotacji publicznych na działalność podstawową i urynkowienie działalności, natomiast po stronie odbiorcy do silnego związku pomiędzy pozycją materialną a uczestnictwem⁹⁹. To – jak się wydaje – w pierwszym rzędzie dotyka osób starszych. W ich przypadku aktywne zwalczanie wykluczenia kulturowego wymagało by – idąc tropem Bendyka – radykalnego przededefiniowania roli instytucji kultury i ich rzeczywistego otwarcia polegającego na uznaniu podmiotowości wykluczonych również w sferze praktyk kulturowych¹⁰⁰.

Reasumując: polityczna realizacja programów „aktywna starość”, jak pokazują badania dwóch ważnych obszarów życia: rynku pracy i kultury, musi poważnie uwzględniać istniejące ryzyka wykluczenia po stronie osób starszych. W innym przypadku pozostaną one bardziej programami życzeniowymi niż realnym instrumentem zaspakajania ważnych potrzeb ludzi starszych: poczucia akceptacji i integracji w społeczeństwie.

Artykuł napisany w ramach projektu badawczego: *Rola UTW w zaspakajaniu potrzeb edukacyjnych seniorów*, finansowanego przez Uniwersytet SWPS Warszawa.

Prof. dr hab. Piotr Sałustowicz, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Warszawa (psalustowicz@swps.edu.pl)

Słowa kluczowe: osoby starsze, aktywna starość, rynek pracy, kultura, edukacja wykluczenie, wykluczenie kulturowe

Keywords: older people, active ageing, labour market, culture, education exclusion, cultural exclusion

⁹⁷ E. Rokicka *Lokalne instytucje kultury a wykluczenie z uczestnictwa w kulturze*, w: E. Rokicka, P. Kruczkowska (red.), *Oblicza ekskluzji, Praktyka działania instytucji kultury a przelamywanie barier dostępu*, Łódź 2013, s. 4.

⁹⁸ I. Janiszewski *Budujmy kompetencje kulturowe!* <http://blogi.newsweek.pl/Tekst/spoleczenstwo/678481,ireneusz-janiszewski-budujmy-kompetencjekulturowe>.

⁹⁹ Idem, *Lokalne instytucje kultury a wykluczenie z uczestnictwa w kulturze*, w: E. Rokicka, P. Kruczkowska (red.), *Oblicza ekskluzji, Praktyka działania instytucji kultury a przelamywanie barier dostępu*, Łódź 2013, s. 6.

¹⁰⁰ E. Bendyk *Pętla wykluczenia i nieobecności*, w: E. Rokicka, P. Kruczkowska (red.) *Oblicza ekskluzji, Praktyka działania instytucji kultury a przelamywanie barier dostępu*, Łódź 2013, s. 17.

ABSTRACT

The aim of the article is to examine the possibilities and limitations of the implementation of the active ageing program on the example of the labour market and culture. In the case of the labour market, a research question was asked regarding institutional exclusion (retirement) and whether it is possible to observe the readiness of older people to continue employment. In the case of culture, a question was asked about the extent of participation / exclusion of older people in culture.

The initial hypothesis was that the institutional exclusion of older people from the labour market should lead to their greater participation in culture, which is an important mechanism of social integration that prevents social exclusion.

To obtain answers to the research questions, the desk research method was used, including official statistics, Statistics Poland surveys, and literature on the subject.

The analysis of statistical data shows that despite some increase in the number of people working after reaching retirement age in Poland, the level of employment in this age category is still clearly lower than in many OECD countries. Analysis of data on the activity of older people in the field of education and culture showed large diversification especially relative to education, place of residence and status on the labour market. People with low education and living in rural areas are particularly vulnerable to exclusion in this sphere. It can be concluded that the institutional exclusion of older people from the labour market does not lead to a clear shift of their activity to the area of culture.

The article formulates a series of recommendations regarding the extension of the employment period of older people as well as changes in the activities of cultural institutions.



NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI
ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań
tel. +61 852 28 54
fax +61 852 49 05
e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Z przyjemnością informujemy o udostępnieniu **biblioteki cyfrowej „Przeglądu Zachodniego”** obejmującej archiwalne roczniki czasopisma od 1945 r. Digitalizacja „Przeglądu Zachodniego” z lat 1945-2017 była możliwa dzięki środkom Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego uzyskanym przez Stowarzyszenie Instytut Zachodni. **Dostęp do cyfrowego zasobu jest całkowicie bezpłatny i otwarty.** Z pewnością zrealizowane przedsięwzięcie okaże się znaczącą pomocą dla wszystkich zainteresowanych studiami nad zagadnieniami, które od niemal siedemdziesięciu pięciu lat opisywane są na łamach czasopisma Instytutu Zachodniego i przysłuży się upowszechnieniu jego zawartości.

Biblioteka cyfrowa „Przeglądu Zachodniego” jest dostępna na stronie internetowej www.archiwumpz.iz.poznan.pl

Digitalizacja, udostępnienie i utrzymanie otwartego dostępu przez Internet edycji „Przeglądu Zachodniego” z lat 1945-2017 zostało sfinansowane w ramach umów 729/P-DUN/2016 i 709/P-DUN/2018 ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę.



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

RADOSŁAW MURKOWSKI
Poznań
ORCID 0000-0001-5258-3517

ROZWÓJ I PERSPEKTYWY RUCHÓW IMIGRACYJNYCH DO UNII EUROPEJSKIEJ

WSTĘP

Wzrost mobilności ludzi obserwowany jest na świecie od co najmniej 100 lat, a XXI w. może stać się wiekiem migracji ludności na niespotykaną dotąd skalę. Współczesne migracje różnią się znacznie od swoich odpowiedników z innych epok historycznych ze względu na ich masowy charakter i globalny zasięg, wpływ na politykę krajową i międzynarodową oraz ogromne konsekwencje społeczne i ekonomiczne¹. Z jednej strony migracje stały się możliwe dla ogromnych rzeszy ludzkości dzięki technicznej i ekonomicznej dostępności transportu czy też dzięki zamieszkałym za granicą członkom swojej rodziny². Z drugiej jednak strony współczesne migracje nie są już tak swobodne jak jeszcze kilkadziesiąt lat temu, ponieważ prawo do migracji dla większości ludności świata nie jest już szeroko dostępne w związku z ograniczeniami wizowymi narzucanymi przez niektóre państwa. Współczesna Europa pozwala na swobodny przepływ swojej ludności i jednocześnie jest trudno dostępna dla mieszkańców państw spoza europejskiego kręgu kulturowego. Unia Europejska (UE) działa na rzecz uszczelnienia swoich granic prowadząc restrykcyjną politykę względem osób napływających na jej tereny spoza Starego Kontynentu. Podstawową przyczyną ruchów migracyjnych jest chęć migrantów do poprawy swojego losu związana z różnicami w rozwoju ekonomicznym na świecie. Współcześnie dominuje przyływ ludzi młodych z państw o niższym poziomie rozwoju gospodarki i stosunków społecznych do państw określanych mianem wysoko rozwiniętych kulturowo i cywilizacyjnie. Aktualnie główne kierunki migracji skierowane są do Stanów Zjednoczonych, Kanady, krajów Europy Zachodniej, Australii i Nowej Zelandii. Jednocześnie lokalne konflikty etniczne, wojny i ich konsekwencje, zwłaszcza na terenie Afryki czy Bliskiego Wschodu często potęgują to zjawisko.

Według danych Organizacji Narodów Zjednoczonych w 2017 r. żyło na świecie 258 mln migrantów międzynarodowych (wobec 173 mln w 2000 r.), z czego 78 mln

¹ S. Castles, M. J. Miller, *Migracje we współczesnym świecie*, Warszawa 2011, s. 20.

² E. Marek, *Migracje zagraniczne i uchodźstwo we współczesnym świecie*, „Polityka Społeczna” nr 3, 1995, s. 2.

w Europie³. Natomiast według szacunków Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (*UNHCR*) łączna liczba uchodźców zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych była w 2018 r. na rekordowo wysokim poziomie i wynosiła 70,8 mln⁴. Podkreślić trzeba, że *UNHCR* przyjmuje szerokie pojęcie uchodźcy obejmujące wszystkich migrantów, którzy zostali zmuszeni do migracji w obawie przed różnymi zagrożeniami, lękami czy niewygodami w swoim wcześniejszym miejscu zamieszkania⁵. Natomiast liczbę uchodźców przebywających poza swoim krajem ONZ szacował w 2016 r. na 25,9 mln osób, przede wszystkim w takich państwach jak Turcja (3,1 mln), Jordania (2,9 mln), Palestyna (2,2 mln), Liban (1,6 mln), Pakistan (1,4 mln), Niemcy (1,3 mln) i Uganda (1,2 mln)⁶. W Europie w 2015 r. wystąpił kryzys uchodźczy, związany z masowym napływem ludności z państw Bliskiego Wschodu i Afryki – w 2015 r. złożono w UE rekordową liczbę ponad 1,3 mln wniosków o azyl, czyli niemal dwa razy więcej niż w 1992 r., gdzie po upadku żelaznej kurtyny i rozpadzie Związku Radzieckiego azylu poszukiwało około 700 tys. ludzi. Na przyszłą skalę migracji na pewno istotnie wpłynie przewidywany wzrost liczby ludności uboższych państw świata, będących źródłem migrantów przy jednoczesnym spadku bądź stabilizacji liczby ludności obszarów zamożnych – celów masowych migracji. Według prognoz ekspertów ONZ pod koniec wieku ludność świata osiągnie ponad 11 miliardów mieszkańców, z czego w samej Afryce, stanowiącej aktualnie obok państw Bliskiego Wschodu główny rezerwuuar osób migrujących, może przekroczyć 4,5 miliarda osób. W Europie w tym czasie postępować będzie proces depopulacji czy starzenia się jej ludności, który spotęguje popyt na siłę roboczą spoza kontynentu w celu utrzymania wzrostu gospodarczego. Pomimo że migracje ludności nie są nowym zjawiskiem, jednak w związku z ich niespotykaną dotąd intensywnością, również o nielegalnym charakterze, będą jednym z głównych wyzwań dla zamożnych państw europejskich.

Niekontrolowane migracje stały się w ostatnich latach jednym z największych wyzwań społecznych i politycznych zjednoczonej Europy. Imigranci próbujący się dostać do zamożnej Europy reprezentują najczęściej odmienną kulturę, tradycję czy religię, w związku z tym kwestie związane z polityką azylową czy imigracyjną w UE stanowią obecnie przedmiot ważnych debat politycznych. Podstawowym problemem badawczym niniejszego opracowania jest pokazanie skali obecnie występujących ruchów migracyjnych do UE na tle wcześniejszych strumieni migracyjnych oraz określenie możliwych perspektyw ich rozwoju w przyszłości. Analizie poddano rozwój i konsekwencje ostatniego kryzysu imigracyjnego w UE, którego punkt kulminacyjny miał miejsce w 2015 r. Autor stawia hipotezę, że procesy migracyjne do Europy, które określono wtedy potocznie mianem „kryzysu uchodźczego” są tylko częścią większych strumieni migracji do Europy, a konflikty zbrojne w niektórych

³ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, *International Migration Report 2017 Highlights*, ST/ESA/SER.A/404, 2017, s. 1.

⁴ UNHCR, *Global Trends forced displacement in 2018*, Geneva 2019, s. 2.

⁵ M. Ząbek, *Uchodźcy w Afryce, Etnografia przemocy i cierpienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2018, s. 10.

⁶ United Nations, *op. cit.*, s. 1.

państwach arabskich jedynie zintensyfikowały ich wielkość w tym okresie. Ponadto, migracje początkowo nielegalne przybierają udokumentowaną formę i są załączkiem dalszych wędrówek poprzez możliwość sprowadzenia przez cudzoziemca rezydującego w jednym z państw UE rodziny. Dlatego można postawić tezę, że uchodźcy nielegalnie przekraczający granicę UE reprezentują odmienną strukturą demograficzną od imigrantów udających się do Europy w sposób sformalizowany. Badaniu podlegały statystyki w zakresie prób nielegalnego przekroczenia granicy UE, dane dotyczące wniosków o azyl składane przez uchodźców w Europie oraz udzielone w UE pozwolenia na pobyt dłuższy niż 3 miesiące dla obywateli państw spoza UE. Zasadniczym źródłem danych wykorzystanych w analizie były informacje Europejskiego Urzędu Statystycznego (*EUROSTAT*), który konsoliduje statystyki państw członkowskich w dziedzinie imigracji przekazywane najczęściej przez ministerstwa spraw wewnętrznych lub inne organy państw mające sprawy imigracyjne w zakresie swych kompetencji.

POLITYKA EUROPEJSKA I MIĘDZYNARODOWA WOBEC KWESTII UCHODŹCZEJ

Zgodnie z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka każdy człowiek w razie prześladowania ma prawo ubiegać się o azyl i korzystać z niego w innych krajach⁷. Azyl polega na udzieleniu przez państwo na swym terytorium schronienia cudzoziemcom prześladowanym w swojej ojczyźnie za przekonania lub działalność polityczną, religijną czy społeczną. Prawo międzynarodowe nie gwarantuje przyznania azylu każdemu wnioskodawcy, gdyż jest to wewnętrzna decyzja danego państwa. Konwencja Narodów Zjednoczonych, dotycząca statusu uchodźców definiuje uchodźcę jako osobę, która

„na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”⁸.

Podkreślić należy również, że pojęcie azylu oraz statusu uchodźcy nie są z punktu widzenia prawa międzynarodowego synonimami. Azyl to szczególna forma ochrony przyznawana jednostkom przez państwo, będąca instytucją prawa krajowego, a jej zasady nie opierają się na postanowieniach żadnej międzynarodowej konwencji, tylko są regulowane przez przepisy prawa wewnętrznego. Decyzja o przyznaniu azylu konkretnej osobie ma charakter uznaniowy, co jednoznacznie

⁷ Art. 14 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III) przyjęta i proklamowana w dniu 10 grudnia 1948 r., Dokumenty, Instytut Literacki Paryż 1974.

⁸ Art. 1 lit. A pkt 2 Konwencji ONZ dotyczącej statusu uchodźców sporządzonej w Genewie dnia 28 lipca 1951 r., Dz. U. 1991 nr 119, poz. 515.

odróżnia ją od statusu uchodźcy, który jest instytucją ochrony międzynarodowej, przyznawanej przez państwa, które są stronami Konwencji dotyczącej statusu uchodźców. Podczas rozstrzygnięcia wniosku o status uchodźcy, władze państwowe nie mogą postępować w sposób uznaniowy, gdyż decyzja ta ma charakter deklaryacyjny – potwierdzający spełnianie przez wnioskodawcę obiektywnie określonych warunków. Jednocześnie część osób, które przybywają do Europy nie ucieka przed prześladowaniami, lecz dąży do ekonomicznej poprawy losu swego i swoich rodzin. Sytuacja taka jest z punktu widzenia prawa międzynarodowego traktowana odmiennie, ponieważ migracja ekonomiczna nie wiąże się z obowiązkiem zapewnienia imigrantowi statusu uchodźcy i przyznania mu azylu. Najczęściej takie przypadki kończą się deportacją do kraju pochodzenia. Problem w tym, że władze państw bardzo często mają problem z odróżnieniem czy dana osoba jest faktycznym uchodźcą czy też imigrantem.

Wewnątrz UE przemieszczenie się osób regulowane jest przez układ między Rządami Państw Unii Gospodarczej Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach zwany Układem z Schengen⁹ oraz przez Konwencję Wykonawczą do Układu z Schengen¹⁰, która dotyczy zasad wprowadzenia w życie postanowień tego układu. Przepisy te regulują w sposób liberalny swobodę przemieszczania się osób i towarów wewnątrz Wspólnoty polegającą na zniesieniu kontroli na wewnętrznych granicach pomiędzy stronami porozumienia, ale też wspólnej polityce wizowej, azylowej oraz celnej. Podjęcie tych działań wiąże się z zaostrzeniem kontroli wobec obywateli nie należących do UE na zewnętrznych granicach stron tego porozumienia oraz prowadzeniu wspólnej polityki bezpieczeństwa wewnętrznego dotyczącej m.in. współpracy policji. W świetle artykułów 28-38 Konwencji Wykonawczej państwa zobowiązały się do rozpatrzenia każdego wniosku o azyl, który zostanie złożony na terytorium jednego z nich, a odpowiedzialnym za jego rozpatrzenie jest państwo, do którego skierowany jest wniosek o azyl, z tym że każde państwo posiada uprawnienie do odmowy wjazdu lub też udzielenia azylu. Dopiero jednak tzw. Konwencja Dublińska, czyli Konwencja wyznaczająca państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z państw członkowskich Wspólnot Europejskich¹¹ stała się najważniejszym elementem Wspólnego Europejskiego Systemu Azylowego (weszła w życie 1 września 1997 r.). Konwencja określa, które państwo ma obowiązek jako jedyne rozpatrywać wniosek o nadanie statusu uchodźcy. Państwem „największej odpowiedzialności” jest zatem przeważnie to, które umożliwiło wjazd osobie po-

⁹ Układ między Rządami Państw Unii Gospodarczej Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 239/13 22.9.2000.

¹⁰ Konwencja wykonawcza do układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 roku, Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich, L 239/19, 22.9.2000.

¹¹ Konwencja wyznaczająca państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzona w Dublinie 15 czerwca 1990 r., Dz. U. 2005 nr 24, poz. 194.

szukującej ochrony na swoje terytorium¹². W świetle tych przepisów wnioski o azyl powinny być rozpatrywane w pierwszej kolejności przez państwo, które wydało wizę lub pozwolenie na pobyt, następnie państwo, w którym przebywali członkowie rodziny wnioskodawcy, a jedynie w przypadku nielegalnego przekroczenia granicy przez państwo, na którego terytorium cudzoziemiec wjechał nielegalnie. Status uchodźcy lub inną formę ochrony międzynarodowej migranci mogą uzyskać dopiero w następstwie pozytywnej decyzji organu krajowego rozpatrującego ich wnioski.

Konwencja Dublin I będąca umową międzynarodową została z dniem 18 lutego 2003 r. zastąpiona przez przepisy prawa ówczesnej Wspólnoty Europejskiej w Rozporządzeniu Rady nr 343/2003 ustanawiającym kryteria i mechanizmy określania państwa członkowskiego właściwego dla rozpatrywania wniosku o azyl, wniesionego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego¹³ (rozporządzenie nazywane potocznie rozporządzeniem Dublin II nadało przepisom konwencji dublińskiej charakter prawa europejskiego). W myśl tego rozporządzenia wprowadzono w artykułach 5–14 tzw. hierarchię kryteriów służących do określenia państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrywanie wniosku o udzielenie azylu uwzględniając np. takie kryteria jak zamieszkiwanie rodziny aplikanta w jednym z państw członkowskich, której członkom nadano status uchodźcy. W ramach rozporządzenia stworzono jednakowe procedury przyjmowania uchodźców w celu stosowania ich we wszystkich państwach członkowskich, ale bez ingerencji w samą decyzję o przyznaniu ochrony, która nadal pozostawała w gestii państwa rozpatrującego wniosek o azyl. Najważniejsze zmiany wprowadzono do europejskiej polityki imigracyjnej w 2013 r. – z dniem 1 stycznia 2014 r. weszło w życie Rozporządzenie nr 604/2013 z 26 czerwca 2013 r. tzw. Dublin III¹⁴ – zastępujące wcześniejsze rozporządzenie Dublin II – które określa kryteria i mechanizmy ustalania państwa członkowskiego UE odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony w UE. Celem nowych rozwiązań była ochrona osób opuszczających miejsca zamieszkania w obawie przed prześladowaniami oraz ochrona państw członkowskich przed wielokrotnym składaniem wniosków o azyl przez te osoby poprzez dookreślenie zasad rozpatrywania wniosków azylowych przez państwa członkowskie¹⁵. W świetle art. 3 tego rozporządzenia państwa członkowskie rozpatrują każdy wniosek o udzielenie ochrony

¹² S. Lavenex, *The Europeanization of Refugee Policies: Normative Challenges and Institutional Legacies*, Aldershot/Burlington, Ashgate 2001.

¹³ Rozporządzenie Rady (WE) nr 343/2003 z dnia 18 lutego 2003 r. ustanawiające kryteria i mechanizmy określania Państwa Członkowskiego właściwego dla rozpatrywania wniosku o azyl, wniesionego w jednym z Państw Członkowskich przez obywatela państwa trzeciego, *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej*, L 50/1, 25.2.2003.

¹⁴ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 604/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca (wersja przekształcona), *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L 180/31, 29.6.2013.

¹⁵ A. Potyrała, *W poszukiwaniu solidarności. Unia Europejska wobec kryzysu migracyjnego 2015*, „Przegląd Politologiczny” nr 4, 2015, s. 35.

międzynarodowej złożony przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca, który składa wniosek na terytorium jednego z nich, w tym na granicy lub w strefach tranzytowych. Wniosek jest rozpatrywany przez jedno państwo członkowskie, zazwyczaj to, którego granicę jako pierwszy przekroczył cudzoziemiec starający się o ochronę. Na podstawie rozporządzenia Dublin III cudzoziemcy są zwracani do państw odpowiedzialnych za rozpatrzenie ich wniosków uchodźczych. Wydaje się, że rozporządzenie Dublin III nie jest jednak instrumentem pozwalającym na odpowiednią reakcję na kryzys uchodźczy i zarazem nie gwarantuje osobom poszukującym ochrony pełni praw, dlatego w UE podejmuje się próby reformy rozporządzenia dublińskiego. Przykładem może być fakt, że w trakcie kryzysu uchodźczego wielu imigrantów po przekroczeniu zewnętrznej granicy UE próbuje przeniknąć w głąb UE, tak by wniosek o ochronę międzynarodową złożyć w preferowanym przez siebie państwie Europy Zachodniej. Dzieje się tak, bo państwa takie jak Grecja, Polska lub Bułgaria, nie zawsze są dla imigrantów na tyle atrakcyjne, by na ich terytorium składać wnioski o ochronę międzynarodową.

SKALA I ROZWÓJ RUCHÓW MIGRACYJNYCH DO EUROPY PRZED I PO KRYZYSIE UCHODŹCZYM Z 2015 R.

W ostatnim stuleciu wielkie ruchy migracyjne odbywały się najczęściej pod znakiem wielkich wydarzeń politycznych takich jak wojny światowe, upadek systemu komunistycznego czy aktualnie proces integracji europejskiej. Obecne kierunki migracji do UE są również silnie podatne na relacje polityczne oraz sytuację demograficzną i ekonomiczną na świecie¹⁶. Ponadto, prognozy ekspertów na XXI w. wskazują, że przyczyną zbliżających się ruchów migracyjnych mogą być zagrożenia wywołane zmianami klimatu, powodujące np. susze, wzrost poziomu mórz, erozję wybrzeży oraz degradację ziemi i ekosystemów czy klęski żywiołowe¹⁷. Wśród czynników, które zachęcają osoby ubiegające się o azyl do wyboru określonych państw są między innymi ich bliskość oraz dostępność, gospodarcze, polityczne, kulturowe i językowe powiązania m.in. o charakterze kolonialnym, ustanowione szlaki migracyjne, sieci powiązań etnicznych i pracowniczych czy ewentualna możliwość łączenia rodzin¹⁸.

Ostatni kryzys imigracyjny w Europie miał swój punkt kulminacyjny w 2015 r. i był przede wszystkim konsekwencją konfliktów zbrojnych w Syrii i innych państwach regionu wywołanych tzw. Arabską Wiosną Ludów, tj. protestami społecznymi związanymi ogólnie z niezadowoleniem obywateli z warunków życia. Wojna domowa w Syrii przerodziła się w konflikt o charakterze długookresowym, ponieważ zaangażowały się w nią oprócz syryjskich mniejszości etnicznych i narodowych, także re-

¹⁶ M. Okólski, *Nowa, krucha mapa europejskich migracji*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” z. 1 (163), 2017, s. 5.

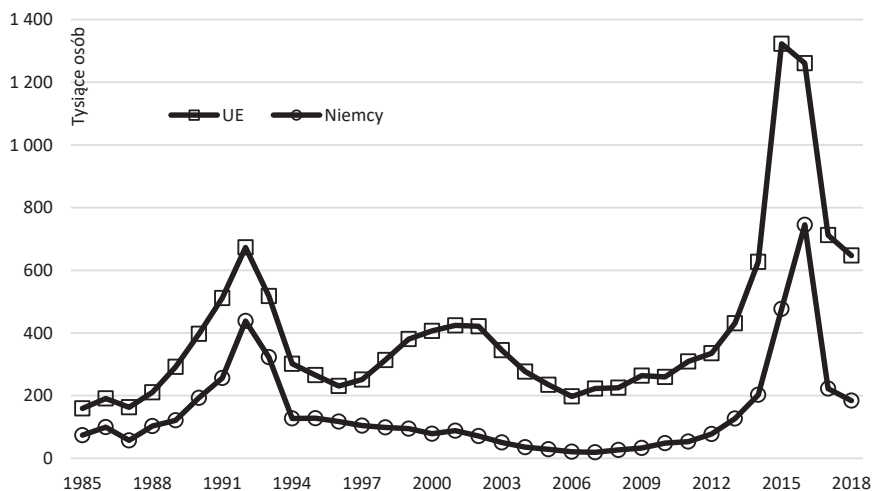
¹⁷ OECD, IOM, UNHCR, *International Migration and Displacement Trends and Policies Report to the G20*, 2019, s. 12.

¹⁸ K. Bade, *Migration in European History*, Malden, Blackwell 2003, s. 264.

gionalne i światowe mocarstwa. Syria stała się miejscem tzw. wojny zastępczej, gdzie władze syryjskie są wspierane przez Rosję w walce o odzyskanie kontroli nad państwem, niektóre grupy rebeliantów wspierane są przez Stany Zjednoczone i państwa Zachodu w walce z „Państwem Islamskim”, a inne przez Turcję w walce przeciwko Kurdom¹⁹. Uchodźcy z Syrii czy innych państw objętych konfliktami zbrojnymi chcą poprawić swoje bezpieczeństwo migrują z terenów objętych lub zagrożonych wojną do terenów bezpiecznych – najczęściej znajdujących się w państwach granicznych, a dopiero w dalszej kolejności w niewielkim stopniu podejmują próby przemieszczania się do państw położonych dalej, w tym do Europy. Według danych UNHCR większość syryjskich uchodźców w trakcie trwającego konfliktu zbrojnego uciekła do państw sąsiadujących i na koniec 2018 r. liczyła w Turcji – 3,6 mln osób, Libanie – 1 mln, Jordanii – 0,6 mln i Iraku – 0,2 mln²⁰, a tylko mniejszości udało się w ostatnich kilku latach przedostać do Europy. Jednocześnie przyczyną masowych migracji z Bliskiego Wschodu czy Afryki Północnej były także pogarszające się warunki życia, spowodowane kilkuletnią suszą i zmniejszeniem się zasobów żywności oraz zasobów wody pitnej lub dostępu do niej. Dlatego na ruch uchodźców nałożyły się również długookresowe ruchy imigracyjne ludzi, którzy próbując osiedlić się w Europie chcą poprawić warunki życia swoje i swojej rodziny.

Rysunek 1

Liczba wniosków o azyl w państwach Unii Europejskiej



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

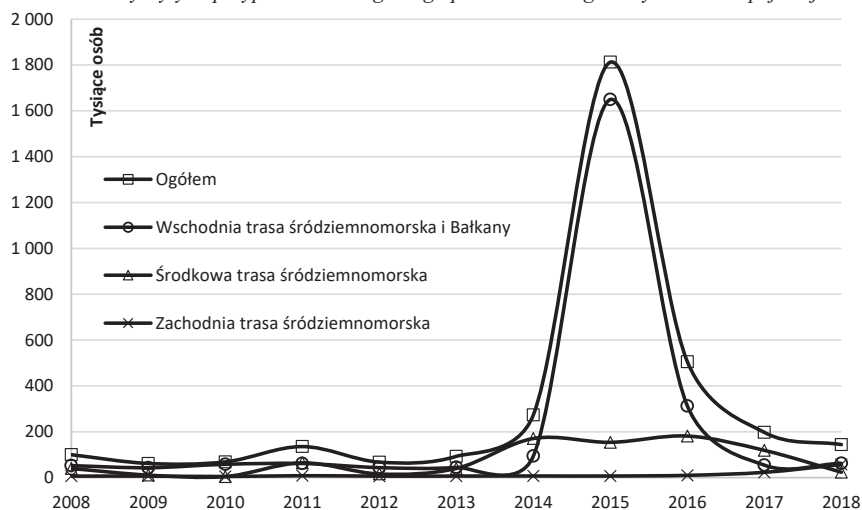
¹⁹ M. Dahl, A. Dziudzik, *Państwa Unii Europejskiej wobec kryzysu imigracyjnego z 2015 roku*, „Unia Europejska.pl” nr 3 (244), 2017 s. 18.

²⁰ UNHCR, *2018 Annual Report. Regional Refugee & Resilience Plan (3RP). In response to the Syrian crisis*, Geneva, 2019.

Marek Okólski²¹ podzielił europejskie ruchy migracyjne na fazy, z których ostatnia, piąta faza rozpoczęła się wraz z przyspieszeniem projektu integracji europejskiej (powstanie UE i jej rozszerzenie o nowe państwa). Występuje w niej m.in. silna presja migracyjna z zewnątrz, częściowo spowodowana popytem na pracę w UE, czego jedną z konsekwencji są nasilające się fale azylantów napływających głównie z Afryki, Bliskiego Wschodu i Azji Zachodniej. Punktem kulminacyjnym tej fali był 2015 r., w którym złożono w Europie ponad 1,2 mln wniosków o azyl (zob. rys. 1). Pomimo że ostatni kryzys uchodźczy wystąpił w Europie na niespotykaną dotąd skalę, to jednak stanowi on tylko część procesów migracyjnych, które państwa Europy notują już od wielu lat. Sama liczba wniosków o ochronę międzynarodową różniła się historycznie w poszczególnych latach funkcjonowania UE czy wcześniej Wspólnoty Europejskiej, w zależności od sytuacji ekonomicznej i politycznej w państwach jej otoczenia. Liczba podań o azyl składanych w państwach ówczesnej Wspólnoty Europejskiej rosła już pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy Francja, Wielka Brytania, Belgia i Holandia stały się głównymi celami imigrantów z Afryki i Azji, a Niemcy i Austria z Europy Wschodniej i Południowej. Liczba wniosków o azyl składanych w 1992 r. w państwach Wspólnoty Europejskiej osiągnęła wielkość 672 tys., głównie z państw byłej Jugosławii w konsekwencji wybuchu wojny na Bałkanach (zob. rys. 1). Następnie w 2001 r. odnotowano w UE kolejną rekordową liczbę wniosków o azyl wynoszącą aż 424 tys. Dlatego choć systematyczny napływ imigrantów do Europy wywołany jest głównie wzmożonym popytem na pracę, zwłaszcza nisko wykwalifikowaną, to jednak jego katalizatorem są zazwyczaj wydarzenia polityczne.

Rysunek 2

Liczba wykrytych przypadków nielegalnego przekroczenia granicy Unii Europejskiej



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Frontex.

²¹ M. Okólski, *op. cit.*, s. 10-11.

Tabela 1
Nielegalne przekroczenia granic UE według głównych tras migracji [tys. osób]

Rok	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Ogółem	99,9	61,7	68,6	135,4	67,4	92,8	273,4	1 812	505,3	197,4	144,0
Zachodnia trasa śródziemnomorska	6,5	6,7	5,0	8,5	6,4	6,8	7,2	7,0	10	23,1	57,0
Środkowa trasa śródziemnomorska	39,8	11,0	4,5	64,3	15,9	40,0	170,6	153,9	181,4	119,0	23,5
Trasa Zachodnie Bałkany	0	3,1	2,4	4,7	6,4	20	43,4	764,0	130,0	12,2	5,9
Wschodnia trasa śródziemnomorska	52,3	40,0	55,7	57,0	37,2	24,8	50,8	885,4	182,3	42,3	56,6
Trasa Europa Wschodnia	1,3	1,1	1,1	1,1	1,6	1,3	1,3	1,9	1,4	0,8	1,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej (dawniej Frontex).

Ostatni kryzys związany z niekontrolowanym napływem imigrantów do Europy rozpoczął się po wybuchu protestów społecznych i konfliktów zbrojnych w państwach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Arabska Wiosna Ludów rozpoczęła się od protestów w Tunezji w grudniu 2010 r. i objęła m.in. takie państwa jak Egipt, Algieria, Libia, Jordania czy Syria. Ponadto, w przypadku takich państw jak Libia czy Syria konflikty wewnętrzne przybrały charakter trwały, na stałe destabilizując region. Libia po obaleniu reżimu Mu'ammara al-Kadafiego stała się głównym szlakiem przerzutowym ludzi zamierzających przedostać się do Europy. Za podstawowe przyczyny Arabskiej Wiosny Ludów można uznać niezadowolenie młodych ludzi z warunków życia w swoich państwach związane z bezrobociem, wzrostem cen żywności, korupcją i nepotyzmem. W konsekwencji nastąpił gwałtowny wzrost liczby imigrantów przepływających się przez Morze Śródziemne do Europy, w większości uchodźców z terenów ogarniętych działaniami wojennymi z państw Bliskiego Wschodu czy Afryki Północnej. Liczba wniosków o azyl w UE wyniosła w 2014 r. ponad 600 tys., a liczba nielegalnych przekroczeń granicy europejskiej sięgnęła wtedy prawie 300 tys. – blisko trzykrotnie więcej niż rok wcześniej (zob. rysunek 2). Kolejny rok (2015) okazał się rekordowy – odnotowano ponad 1,8 mln przypadków nielegalnego przekroczenia granicy oraz 1,3 mln wniosków o azyl w państwach członkowskich UE. Skala tego zjawiska zaskoczyła swoim rozmiarem przywódców politycznych wielu europejskich państw i doprowadziła do kryzysu humanitarnego na południowych obrzeżach Europy. Imigranci próbowali dotrzeć do Europy przez Grecję (głównie Syryjczycy i Afgańczycy) oraz przez Włochy (głównie mieszkańcy Afryki Północnej) przepływając się statkami przez Morze Śródziemne, co było obarczone śmiertelnym ryzykiem utonięcia. Próby te często kończyły się tragicznie dla imigrantów – m.in. 13 kwietnia 2015 r. u wybrzeży Libii zatonała łódź z 550 pasażerami na pokładzie, a następnie 19 kwietnia z ponad 800 pasażerami – w obu wypadkach niemal wszyscy zginęli.

Państwa takie jak Włochy i Grecja stały w obliczu wielkiego wyzwania, jakim było zapewnienie humanitarnych warunków życia ogromnej rzeszy uchodźców, bo w świetle polityki azylowej UE do rozpatrzenia wniosków o azyl zobligowane są pierwsze państwa, do których imigranci dotrą. W sierpniu 2015 r. premier Grecji Aleksis Tsipras apelował do UE o pomoc w związku z masowym napływem tysięcy imigrantów z Syrii czy Afganistanu poprzez rozłożenie ciężaru ich utrzymania wśród pozostałych państw Wspólnoty. Na ten apel odpowiedziała kanclerz Niemiec Angela Merkel wydając oświadczenie o gotowości przyjęcia większej liczby uchodźców z pominięciem wielu formalnych procedur. W konsekwencji w ciągu kilku dni przybyło do Niemiec prawie 20 tys. uchodźców, a kolejni wyruszyli z Grecji szlakiem bałkańskim w kierunku Europy Zachodniej, kierując się do Austrii i Niemiec. Polityka Niemiec została oceniona przez niektóre państwa Europy Środkowo-Wschodniej, w szczególności przez premiera Węgier Viktora Orbana jako zachęta do dalszego przybywania na terytorium Europy. Jednocześnie wśród władz UE pojawiły się propozycje rozwiązania tego problemu poprzez m.in. przesiedlenia, powroty nielegalnych przybyszów czy wprowadzenie przymusowego systemu relokacji uchodźców do wszystkich państw członkowskich UE²², co wywołało opór niektórych państw europejskich. Jednocześnie w celu zaradzenia kryzysowi władze UE rozpoczęły pod koniec 2015 r. negocjacje z Turcją, skąd docierali do Europy uchodźcy z Syrii, Afganistanu czy Iraku. W konsekwencji UE i Turcja podpisały w marcu 2016 r. porozumienie, w świetle którego wszyscy nowi nielegalni imigranci przybywający na wyspy greckie z Turcji, których wnioski o azyl zostały uznane za niedopuszczalne, mieli być zwracani do Turcji. W zamian UE zobowiązała się m.in. do liberalizacji reżimu wizowego dla obywateli Turcji i przekazania kwoty 6 mld euro w ramach instrumentu pomocy dla uchodźców przebywających w Turcji. Podobne porozumienia, polegające na łączeniu pomocy rozwojowej i gospodarczej dla państw trzecich w zamian za zobowiązania tychże państw do zatrzymania migrującej ludności na swoim terytorium, UE podpisała też m.in. z Libią, Egiptem, Sudanem i Nigerią. W konsekwencji wdrożenia porozumienia UE-Turcja spadła liczba nielegalnych przybyszów do Grecji z Turcji szlakiem z Azji, przez Bliski Wschód i Afrykę [zob. tabela 1 – wschodnia trasa śródziemnomorska]. Jednocześnie od maja 2016 r. wzrosła liczba imigrantów wybierających inną drogę przez Morze Śródziemne – z Afryki do Włoch. Liczba wykrytych nielegalnych przekroczeń granicy UE wyniosła w 2018 r. tylko już 150 tys. osób – głównie wschodnią trasą przez Grecję oraz zachodnią trasą przez Hiszpanię. Natomiast liczba wniosków o udzielnie azylu wyniosła w 2018 r. ponad 600 tys. – nadal bardzo dużo, choć o ponad połowę mniej niż w rekordowym 2015 r. Ponadto w 2018 r. wzrosła liczba nielegalnych imigrantów wykrytych na szlaku w zachodniej części Morza Śródziemnego pomiędzy Hiszpanią a Marokiem, będącym głównym punktem wyjścia dla nielegalnych imigrantów z krajów subsaharyjskich w Europie (głównie dla mieszkańców Maroka, Gwinei, Mali i Algierii). Polityka imigracyjna

²² A. Adamczyk, *Kryzys migracyjny w Europie a Polska polityka imigracyjna*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” z. 1 (163), 2017, s. 310.

UE wobec napływu osób z krajów trzecich w niektórych krajach UE nie okazała się zbyt restrykcyjna ze względu na realizację zobowiązań moralnych w ramach pomocy humanitarnej czy później – prawa cudzoziemców legalnie rezydujących w jednym z krajów UE do sprowadzenia członków najbliższej rodziny²³. W 2015 r. z ponad 1,3 mln osób, które weszły na terytorium UE dwie trzecie złożyło wnioski o azyl tylko w czterech państwach tj. w Niemczech, Węgrzech, Szwecji i Austrii [zob. tabela 2]. W 2016 r. na ponad 1,2 miliony wniosków o azyl blisko 60% z nich złożono w Niemczech, które podczas tego kryzysu uchodźczego zastosowały wobec imigrantów politykę „szerokich drzwi”. Generalnie z 5,6 milionów wniosków o azyl złożonych po raz pierwszy 37% zostało złożonych w Niemczech, 11% we Francji, 10% we Włoszech, 8% w Szwecji, 5% w Wielkiej Brytanii i na Węgrzech, a 4% w Austrii, Grecji i Belgii.

Tabela 2

Liczba wniosków o azyl w UE według państw [tys. osób]

Rok	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
UE	225,2	263,8	259,6	309,0	335,3	431,1	627,0	1322,8	1260,9	712,2	647,1
Niemcy	26,8	32,9	48,5	53,2	77,5	126,7	202,6	476,5	745,2	222,6	184,2
Francja	41,8	47,6	52,7	57,3	61,4	66,3	64,3	76,2	84,3	99,3	120,4
Włochy	30,1	17,6	10,0	40,3	17,3	26,6	64,6	83,5	123,0	128,9	59,9
Szwecja	24,8	24,2	31,9	29,7	43,9	54,3	81,2	162,5	28,8	26,3	21,6
W. Brytania	b.d.	31,7	24,3	26,9	28,8	30,6	32,8	40,2	39,7	34,8	38,8
Węgry	3,2	4,7	2,1	1,7	2,2	18,9	42,8	177,1	29,4	3,4	0,7
Austria	12,7	15,8	11,0	14,4	17,4	17,5	28,0	88,2	42,3	24,7	13,7
Grecja	19,9	15,9	10,3	9,3	9,6	8,2	9,4	13,2	51,1	58,7	67,0
Belgia	15,2	21,6	26,1	31,9	28,1	21,0	22,7	44,7	18,3	18,3	22,5
Holandia	15,3	16,1	15,1	14,6	13,1	13,1	24,5	45,0	20,9	18,2	24,0
Hiszpania	4,5	3,0	2,7	3,4	2,6	4,5	5,6	14,8	15,8	36,6	54,0
Polska	8,5	10,6	6,5	6,9	10,8	15,2	8,0	12,2	12,3	5,0	4,1
Pozostali	22,3	22,1	18,4	19,4	22,7	28,2	40,3	88,9	49,9	35,4	36,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Jednocześnie obok ruchu uchodźców odbywał się w Europie proces udokumentowanego (legalnego) napływu cudzoziemców spoza UE. Skalę tego rodzaju imigracji pokazują statystyki w zakresie pozwoleń na pobyt (zwłaszcza te wydane po raz pierwszy) oznaczające wszelkie zezwolenia wydane przez właściwe organy państwa członkowskiego UE, ważne przez co najmniej 3 miesiące, zezwalające obywatelowi państwa trze-

²³ Dyrektywa Rady 2003/86/WE z dnia 22 września 2003 r. w sprawie prawa do łączenia rodzin, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 251/12.

ciego (spoza UE) na legalny pobyt na jego terytorium. Pozwolenie na pobyt jest uważane za wydane po raz pierwszy również wtedy, gdy odstęp czasu między wygaśnięciem starego zezwolenia a rozpoczęciem ważności nowego pozwolenia wydanego z tego samego powodu wynosi co najmniej 6 miesięcy, niezależnie od roku wydania zezwolenia. Statystyki te obok legalnego ruchu uchodźców pokazują skalę imigracji do UE z krajów spoza jej obszaru, a powody ich wydania to podjęcie pracy zarobkowej, tworzenie i łączenie rodzin, edukacja, oraz „inne powody” obejmujące m.in. pobyty bez prawa do pracy (na przykład emeryci) lub udzielenie ochrony międzynarodowej (uchodźcy).

Tabela 3

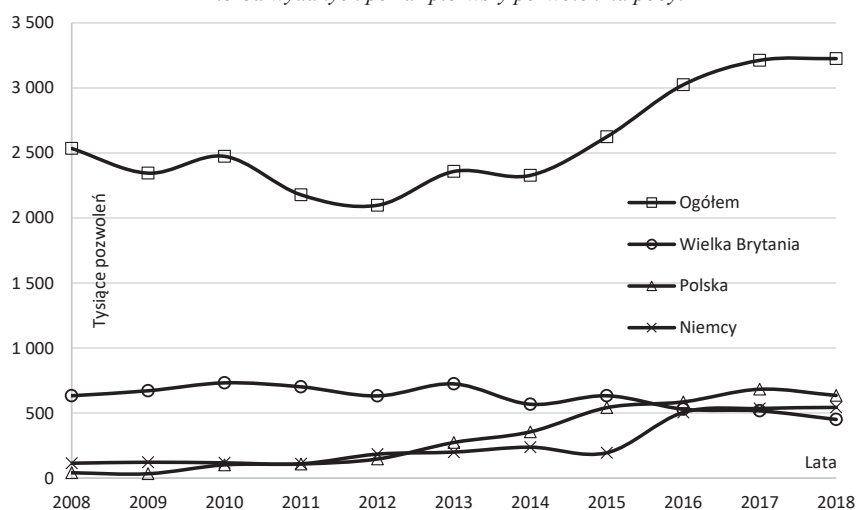
Pozwolenie na pobyt wydane po raz pierwszy [tys. pozwoleń]

Rok	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
UE	2 535	2 345	2 474	2 178	2 098	2 359	2 328	2 625	3 025	3 212	3 225
W. Brytania	633	671	732	702	632	724	568	633	530	517	451
Włochy	550	507	590	331	247	244	204	179	222	257	239
Polska	41	33	102	108	147	274	356	542	586	683	635
Hiszpania	400	291	258	283	223	196	189	193	212	231	260
Niemcy	114	122	117	110	184	200	238	195	505	535	544
Francja	189	201	204	200	200	214	221	229	237	255	265
Szwecja	84	91	79	76	90	99	108	111	147	130	125
Pozostałe kraje	523	428	391	369	375	406	444	544	586	605	708

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Rysunek 3

Liczba wydanych po raz pierwszy pozwoleń na pobyt



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Frontex.

Liczba wydawanych po raz pierwszy zezwoleń na pobyt osobom spoza państw członkowskich UE rośnie systematycznie od 2012 r. W 2018 r. wydano w UE ich rekordową liczbę – ponad 3,2 mln pierwszych zezwoleń na pobyt obywatelom państw trzecich – o ponad połowę więcej niż w 2012 r. (zob. rys. 3). W 2018 r. wydano średnio 6,3 pierwszych zezwoleń na pobyt w przeliczeniu na liczbę ludności UE, wobec 4,2 w 2012 r. Pomimo że ruch uchodźczy w 2018 r. znacznie zmalał, nadal rośnie liczba wszystkich imigrantów przybywających do UE. W 2018 r. najwyższą liczbę pierwszych zezwoleń na pobyt w UE wydano z powodów rodzinnych (915 tys.) oraz w związku z zatrudnieniem (886 tys.), a następnie wskazywano inne powody (780 tys.) i powody związane z edukacją (644 tys.).

Tabela 4

Pozwolenie na pobyt wydane po raz pierwszy według przyczyny [tys. pozwoleń]

Wyszczególnienie	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Ogółem	2 535	2 345	2 474	2 178	2 098	2 359	2 328	2 625	3 025	3 212	3 225
Rodzina	685	662	775	719	671	672	680	760	778	832	915
Edukacja	456	504	510	493	454	464	477	526	499	530	644
Praca	787	649	791	524	481	534	573	708	855	1 009	886
Inne	607	530	398	442	492	689	598	631	893	841	780

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Wśród państw członkowskich UE Polska wydała w 2018 r. najwyższą liczbę pierwszych zezwoleń na pobyt (635 tys.), następne były Niemcy (544 tys.) i Wielka Brytania (451 tys.). Te trzy państwa wydały wówczas ponad połowę wszystkich pierwszych pozwoleń na pobyt. Kolejne państwa wydały tych zezwoleń w 2018 r. już znacznie mniej: Francja 265 tys., Hiszpania 260 tys., Włochy 239 tys., Szwecja 125 tys. Te siedem państw członkowskich łącznie stanowiło blisko cztery piąte (78%) wszystkich pierwszych zezwoleń na pobyt wydanych w UE w 2018 r. (zob. tabela 3). Wśród państw wydających rocznie najwięcej pozwoleń na pobyt dla obywateli spoza UE są też takie państwa jak Polska (w mniejszym stopniu Wielka Brytania), charakteryzujące się jednocześnie małą liczbą wniosków o azyl i decyzji z tym związanych. W latach 2011-2018 najwięcej zezwoleń wydano z powodów rodzinnych (28,6%), w związku z pracą (26,5%), natomiast inne przyczyny obejmowały 25,5% wszystkich zezwoleń. W krajach takich jak Polska, Litwa, Słowenia, Cypr czy Chorwacja większość pozwoleń na pobyt dla cudzoziemców wydawana była w okresie 2011-2018 w związku z zatrudnieniem. Inne przyczyny (np. ochrona międzynarodowa) stanowiły w latach 2011-2018 istotny odsetek całkowitej liczby zezwoleń w Austrii (48%), Niemczech (39%), Grecji (35%) i Szwecji (33%). Zjednoczone Królestwo było zdecydowanie najczęstszym miejscem docelowym w UE dla studentów z krajów trzecich – w 2018 r. wydano tam 190 tys. zezwoleń na pobyt ze względów edukacyjnych (42% wszystkich zezwo-

leń). Natomiast Niemcy wydały w 2018 r. aż 191 tys. pierwszych zezwoleń na pobyt z powodów rodzinnych²⁴. Dane statystyczne wskazują, że niekontrolowany napływ uchodźców z 2015 r. przyjął obecnie formę legalnego napływu cudzoziemców poprzez m.in. uzyskiwanie pozwoleń na pobyt imigrantów uzyskujących azyl (kategoria inne) czy prawie cudzoziemców już legalnie rezydujących w jednym z krajów UE do sprowadzenia do tego kraju członków najbliższej rodziny (kategoria rodzina, zob. tabela 4). Statystyki te wskazują, że napływ ludności do UE z wielu tzw. państw trzecich całego świata staje się załącznikiem sieci i łańcuchów migracyjnych pobudzających dalsze migracje rodzin i znajomych, zarówno o charakterze legalnym, jak i nielegalnym.

STRUKTURA DEMOGRAFICZNA I NARODOWOŚCIOWA IMIGRANTÓW

Struktura demograficzna imigrantów, ich płeć i wiek pozwalają zrozumieć charakter napływu osób ubiegających się o możliwość osiedlenia się w Europie, w tym też o azyl. Według tych statystyk wśród wszystkich osób, które w latach 2011-2018 złożyły wniosek o azyl w UE blisko 70% stanowili mężczyźni (zob. tabela 5). Natomiast struktura wiekowa wnioskujących o ochronę międzynarodową kształtowała się w latach 2011-2018 tak, że najliczniej reprezentowana była grupa wiekowa osób od 18 do 34 roku życia (około połowa wnioskujących), a dwie kolejne grupy obejmowały osoby małoletnie (nawet blisko 30% wnioskujących) oraz dorosłe w przedziale wieku od 35 do 64 roku życia (około 18%). Na daleką podróż do Europy decydują się głównie młodzi i najbardziej energiczni mężczyźni, ponieważ zazwyczaj tylko tacy są w stanie sprostać trudom podróży m.in. przez Morze Śródziemne, a dopiero w po zalegalizowaniu swojego pobytu podejmują próby sprowadzenia rodziny. Uchodźców syryjskich w państwach sąsiadujących z Syrią, takich jak Liban, Jordania, Irak, Egipt i Turcja, charakteryzuje bardziej zrównoważony skład demograficzny ze względu na płeć i wiek²⁵. Cała grupa imigrantów spoza UE wnioskujących pozwolenie na osiedlenie się na terytorium UE ma bardziej zrównoważony skład demograficzny według płci. Dostępne dane dla 23 z 28 państw UE wskazują, że wśród ubiegających się w 2017 r. po raz pierwszy o pozwolenie na pobyt na terytorium UE mężczyźni stanowili 55% ogółu wnioskujących. Te same dane wskazują, że odsetek dzieci w strukturze wiekowej jest znacznie niższy niż wśród osób ubiegających się o azyl (np. w 2017 r. wśród wszystkich imigrantów około 22% stanowiły osoby poniżej 20 lat, podczas gdy dla osób ubiegających się o azyl odsetek ten stanowił około 30%)²⁶.

²⁴ Dane dostępne w bazie danych *Eurostatu*: <https://appsso.eurostat.ec.europa.eu> w kategorii „First permits by reason, length of validity and citizenship” (dostęp: 03.01.2020).

²⁵ V. Hudson, *Europe's Man Problem*, „Politico Magazine”, 2016.

²⁶ Dane dostępne w bazie danych *Eurostatu*: <https://appsso.eurostat.ec.europa.eu> w kategorii „Asylum and first time asylum applicants by citizenship, age and sex” (dostęp: 03.01.2020).

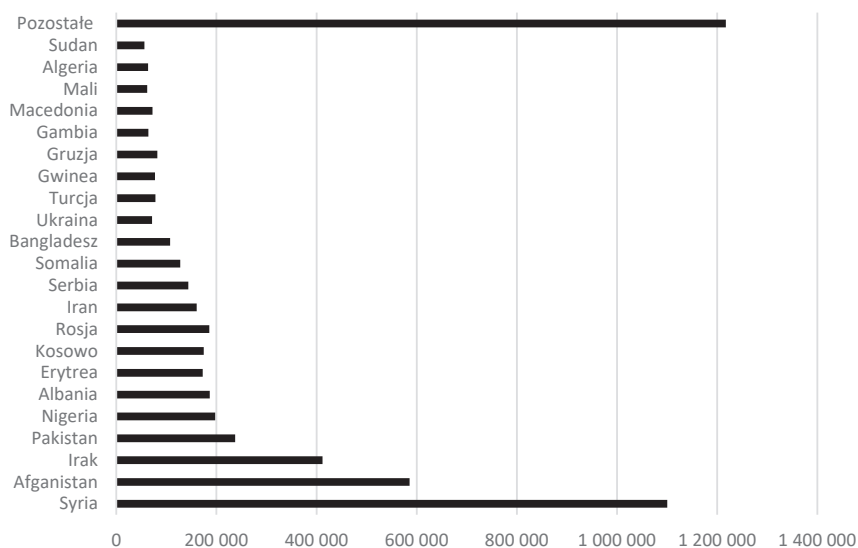
Tabela 5

Struktura demograficzna osób ubiegających się o azyl wg płci i wieku [tys. osób]

Wyszczególnienie	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Ogółem	225,2	263,9	259,6	309	335,3	431,1	627	1322,8	1260,9	712,2	647,2
Poniżej 18 lat	46,5	62,7	71,5	75,9	92,5	116,8	160,1	384,9	398,3	214	197,7
Od 18 do 34 lat	136,2	147,2	133,5	171,2	170,4	222,5	335,8	697,2	644,2	365,1	309,2
Od 35 do 64 lat	40,8	50,2	51,6	58,5	67,7	86,7	124,5	231,3	209,1	127	133,8
Powyżej 65 lat	1,5	2,5	1,9	2,3	3	3,7	5,1	7,8	7,7	4,6	4,7
Nieustalone	0,1	1,3	1,1	1,1	1,7	1,3	1,5	1,7	1,7	1,5	1,8
Mężczyźni [%]	71,3	67,6	65,5	68,6	65,7	66,6	70,3	72,2	67,7	67,0	64,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Rysunek 4

Wnioski o azyl według kraju pochodzenia w latach 2011-2018

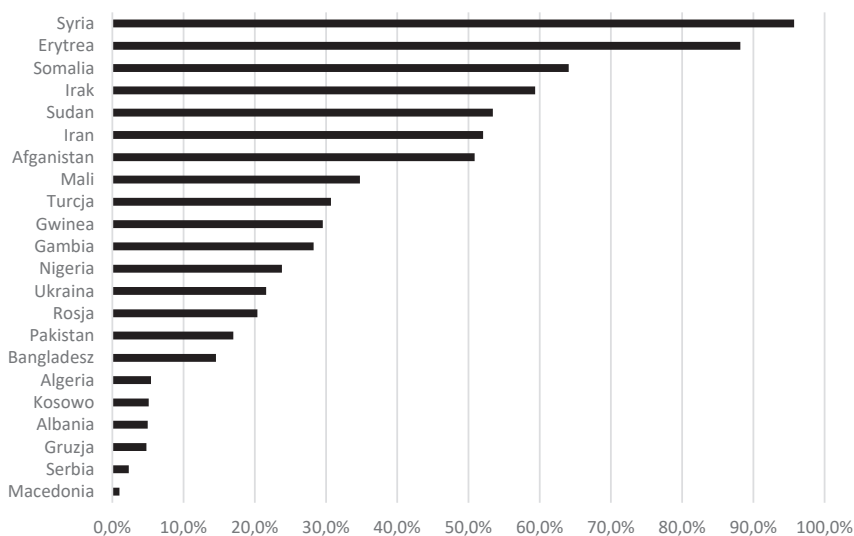
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Uwzględniając kryterium obywatelstwa, wśród wszystkich wniosków o azyl złożonych w latach 2011-2018 dominowali obywatele Syrii (19,5%), Afganistanu (10,4%), Iraku (7,4%) oraz Pakistanu (4,2%) (zob. rys. 4). Wśród pozostałych państw dominowały również migracje z państw afrykańskich, jak Nigeria (3,5%), Erytrea (3,1%), Somalia (2,3%), Gwinea (1,4%), Gambia (1,1%), Mali (1,1%), Algieria (1,1%) czy Sudan (1,0%) oraz z państw Europy Wschodniej i Bałkanów, jak Albania (3,3%), Rosja (3,3%), Ukraina (1,3%), Serbia (2,6%), Kosowo (3,1%) czy Macedonia (1,3%).

Złożenie wniosku o ochronę międzynarodową nie oznacza automatycznie jej przyznania, a w tym zakresie państwa członkowskie UE różnią się zasadniczo. Generalnie według danych *Eurostat*, w latach 2011-2018 wśród wszystkich wniosków cudzoziemców o ochronę międzynarodową, negatywna decyzja pierwszej instancji dotyczyła ponad połowy wniosków (53,7%). W latach 2011-2018 pozytywnie rozstrzygano blisko 96% wniosków Syryjczyków czy 88% wniosków Erytrejczyków, ale już mniej niż 5% wniosków z takich państw jak Albania, Gruzja, Serbia czy Macedonia (zob. rys. 5). Dlatego często się zdarza, że niektórzy mieszkańcy krajów Afryki Subsaharyjskiej, Afryki Północnej lub krajów sąsiednich na Bliskim Wschodzie, wśród których odsetek przyznania statusu uchodźcy jest bardzo niski, podają się za Erytrejczyków, Syryjczyków czy też Irakijczyków. Kwestia imigrantów z państw bałkańskich, którzy nadużywali systemu azylowego, doprowadziła do zaproponowania przez UE wspólnej listy bezpiecznych krajów pochodzenia obejmujących takie państwa jak Albania, Bośnia i Hercegowina, Macedonia Północna, Kosowo, Czarnogóra, Serbia²⁷.

Rysunek 5

Pozytywnie rozpatrzone wnioski o azyl według wybranych krajów pochodzenia w latach 2011-2018



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych *Eurostat*.

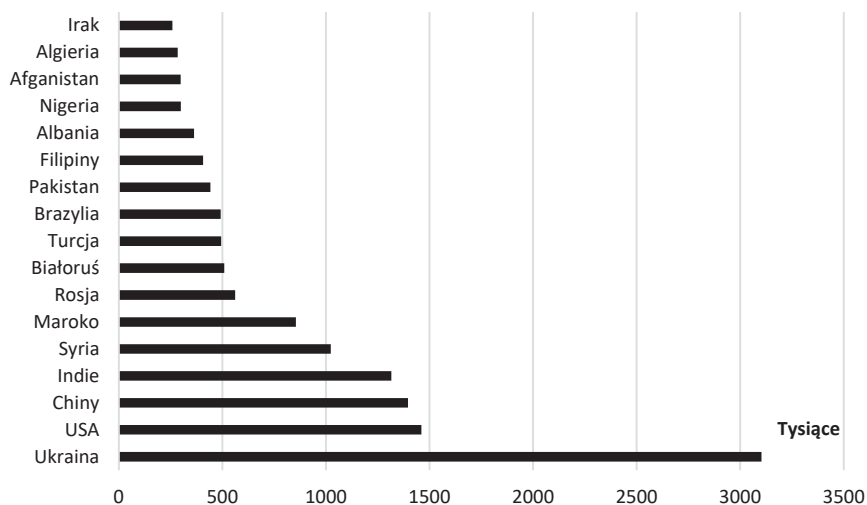
Najwięcej pozwoleń na pobyt udzielonych w latach 2011-2018 dotyczyło obywateli Ukrainy (zob. rys. 6), a w samym tylko 2017 r. było to aż 662 tys. pozwoleń (20,6% wszystkich pozwoleń) i w większości były to pozwolenia związane z pracą

²⁷ J. Apap, A. Orav, *Safe countries of origin Proposed common EU list*, European Parliamentary Research Service, Members' Research Service, PE569.008, 2015.

(87,7%) w Polsce (88,5%). W latach 2011-2018 prawie 1,5 mln pozwoleń dotyczyło mieszkańców USA – średniorocznie blisko 200 tys. i najczęściej w Wielkiej Brytanii (50%). W tym czasie mieszkańcy Chin o zezwolenia na pobyt starali się przede wszystkim w Wielkiej Brytanii głównie w celach edukacyjnych (46%), a mieszkańcy Indii osiedlali się głównie w Wielkiej Brytanii (55%) w związku z pracą lub z powodów rodzinnych. Natomiast obywatele Syrii otrzymywali zezwolenia na pobyt najczęściej w Niemczech (35%), Szwecji (12%) oraz w Holandii (8%), głównie w związku z otrzymaniem azylu oraz z tytułu łączenia rodzin (podobnie było też z przybyszami z Afganistanu, Iraku oraz Turcji). Mieszkańcy Maroka otrzymywali zgodę na pobyt w latach 2011-2018 najczęściej w Hiszpanii (36%), we Włoszech (20%) i we Francji (25%)²⁸. Reasumując, liczba zezwoleń na pobyt według obywatelstwa w poszczególnych państwach członkowskich UE wskazuje na różnorodność stosowanej przez nie polityki imigracyjnej. Na wybór kraju imigracji przez obywateli państw spoza UE wpływają takie cechy jak: więzi językowe (powszechne jest osiedlanie się dużej liczby obywateli Australii lub Stanów Zjednoczonych na w Wielkiej Brytanii), bliskość geograficzna (duża liczba Ukraińców poszukujących miejsca zamieszkania w Polsce i Marokańczyków w Hiszpanii), powiązania historyczne (duża liczba Algierczyków i Marokańczyków poszukujących miejsca zamieszkania we Francji oraz Brazylijczyków i obywateli Republiki Zielonego Przylądka w Portugalii) lub ustanowione sieci migrantów (duża liczba obywateli tureckich poszukujących miejsca zamieszkania w Niemczech).

Rysunek 6

Pozwolenia na pobyt wydane po raz pierwszy według kraju pochodzenia w latach 2011-2018



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

²⁸ Dane dostępne w bazie danych Eurostatu: <https://appsso.eurostat.ec.europa.eu> w kategorii „First permits by reason, length of validity and citizenship” (dostęp: 03.01.2020).

PERSPEKTYWA RUCHÓW IMIGRACYJNYCH DO UE

Choć niekontrolowany napływ nielegalnych imigrantów do Europy po 2015 r. wyraźnie się zmniejszył, to jednak statystyki w zakresie wniosków o azyl w 2018 r. – pomimo że o ponad połowę niższe niż w 2015 r. – były nadal zbliżone do rekordowego pod tym względem 1992 r. Jednocześnie liczba udzielanych pozwoleń na pobyt w państwach UE okazała się rekordowa w 2018 r. i była o ponad 0,6 mln wyższa niż w 2015 r. Dlatego należy podkreślić, że skala migracji do państw UE nadal rośnie, choć w odróżnieniu od 2015 r. przestała być masowa w jej nielegalnym charakterze. Ponadto na skalę przyszłych ruchów migracyjnych na pewno wpłyną zmiany zaludnienia państw, które są aktualnie największym źródłem imigrantów do Europy.

Tabela 6

Zmiana zaludnienia państw, których migranci najczęściej osiedlali się w Europie w latach 2011-2018 [dane w mln]

Rok	2015	2050	2100	Rok	2015	2050	2100
Bliski Wschód				Europa i kraje byłego ZSRR			
Afganistan	33,7	61,9	70,4	Albania	2,9	2,7	1,7
Irak	36,1	81,5	155,6	Białoruś	9,5	8,6	7,6
Iran	79,4	93,6	72,5	Gruzja	4,0	3,4	2,5
Syria	18,7	34,0	38,2	Macedonia	2,1	1,9	1,5
Pakistan	189,4	306,9	351,9	Rosja	143,9	132,7	124,0
Turecja	78,3	95,6	85,8	Serbia	8,9	7,4	5,5
Afryka				Ukraina	44,7	36,4	28,2
Algieria	39,9	57,4	62,6	Inne kraje			
Egipt	93,8	153,4	198,7	Australia	23,8	33,2	41,8
Erytrea	4,8	9,6	14,8	Bangladesz	161,2	201,9	173,5
Gambia	2,0	4,6	7,2	Brazylia	206,0	232,7	190,4
Gwinea	12,1	26,9	48,3	Chiny	1 397,0	1 364,5	1 020,7
Mali	17,5	44,0	83,2	Filipiny	101,7	151,3	173,1
Maroko	34,8	45,7	43,8	Indie	1 309,1	1 659,0	1 516,6
Nigeria	181,2	410,6	793,9	Japonia	128,0	108,8	84,5
Somalia	13,9	35,9	79,0	Kanada	35,9	44,9	51,6
Sudan	38,6	80,4	138,6	Korea Połud.	50,6	50,5	38,7
Tunezja	11,3	13,9	13,3	USA	319,9	389,6	447,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

Przewiduje się, że w większości państw afrykańskich czy azjatyckich nastąpi znaczny wzrost ludności w perspektywie najbliższych kilkudziesięciu lat. Zgodnie z prognozą ekspertów ONZ ludność Europy do końca bieżącego stulecia praktycznie się nie zmieni, podczas gdy populacja Afryki może wzrosnąć z 1,2 do 4,5 mld ludności przy założeniu obniżania się współczynnika dzietności do poziomu 2,1 pod koniec wieku. W związku z tym należy oczekiwać, że skala możliwych ruchów migracyjnych do Europy może w przyszłości znacznie wzrosnąć. Według najbardziej prawdopodobnego scenariusza rozwoju ludności Afryki, populacje takich państw jak Somalia, Nigeria, Mali, Gwinea, Sudan czy Gambia wzrosną do końca wieku nawet kilkukrotnie [zob. tabela 6]. W wielu tych państwach już aktualnie toczą się konflikty zbrojne, których niespodziewana erupcja może sprowokować kolejne fale nielegalnych uchodźców próbujących się dostać do Europy przez Morze Śródziemne. Przykładowo możliwa niekontrolowana eskalacja konfliktu religijnego i etnicznego w Nigerii mogłaby spowodować migracje ludności do Europy na niespotykaną dotychczas skalę. Podkreślimy, że w Nigerii w ostatnich latach liczba urodzeń kształtuje się co roku na poziomie ponad 7 milionów dzieci, a przyrost naturalny osiąga wartości nawet ponad 5 milionów osób rocznie. W Erytrei rząd jest oskarżany przez ONZ o zbrodnie przeciwko ludzkości, w Mali rebelie przeprowadzają ugrupowania islamskie, a Somalia to państwo ogarnięte wojną domową w stanie faktycznego rozpadu. Podobne problemy dotyczą wielu innych państw afrykańskich, a ich konsekwencje dla procesów migracji do Europy mogą mieć niebagatelne znaczenie. Porównywalny wzrost ludności będzie można zaobserwować w niektórych państwach Bliskiego Wschodu – populacje Afganistanu, Pakistanu czy Iraku mają się podwoić do końca stulecia. Z kolei napływ imigrantów do UE z Europy Wschodniej będzie w przyszłości systematycznie się zmniejszał, w szczególności wraz z depopulacją takich państw jak Ukraina czy Rosja. Wpływ pozostałych państw na procesy imigracyjne w Europie będzie raczej miał lokalne znaczenie jak np. napływ do Wielkiej Brytanii studentów z Chin czy Indii.

ZAKOŃCZENIE

Migracja może z jednej strony poprawiać statystyki demograficzne państw „starej Europy” i stymulować jej rozwój ekonomiczny w miarę napływu młodych, wykształconych i energicznych pracowników. Z drugiej strony niektórzy imigranci mogą okazać się klientami rozmaitych ośrodków pomocy społecznej, a dużym problemem może być asymilacja osób o odmiennej kulturze, tradycjach i mówiących w innym języku, przez co nastroje społeczne wobec obcych mogą stać się negatywne, a poczucie zagrożenia bezpieczeństwa Europejczyków wzrosnąć. Przyczyną ostatnich ruchów uchodźczych były konflikty zbrojne w Syrii, Iraku, Afganistanie, Erytrei, Pakistanie czy Somalii. Jednocześnie do Europy od wielu lat napływają corocznie setki tysięcy imigrantów ekonomicznych. Kraje pochodzenia nielegalnych imigrantów to głównie państwa o niestabilnej sytuacji politycznej oraz państwa gospodarczo słabo rozwinięte. Dlatego ostatni kryzys migracyjny, którego apogeum odnotowano w 2015 r. jest tylko częścią większego strumienia migracji z ubogich państw Azji i Afryki do

zamożnych państw Europy określanego jako „nowa wędrówka ludów”²⁹. Przewiduje się, że właśnie w tych państwach w najbliższych latach nastąpi eksplozja demograficzna, dlatego można oczekiwać, że ruchy migracyjne do Europy mogą się nasilić. W obliczu wielu tragedii związanych z próbami przedostania się imigrantów przez Morze Śródziemne, Europa będzie musiała znaleźć kompromis między dochowaniem zasady humanitaryzmu a możliwościami przyjmowania kolejnych fal uchodźców oraz zapewnieniem bezpieczeństwa swoim obywatelom. Wydaje się, że jedyna szansa na ograniczenie migracji do Europy z państw Bliskiego Wschodu czy Afryki to współpraca z nimi koncentrująca się przede wszystkim na eliminacji podstawowych przyczyn nielegalnej migracji. Ubóstwo, obok konfliktów zbrojnych, to podstawowy czynnik generujący napływ imigrantów do Europy. Dlatego wysiłek państw europejskich chcących ograniczyć imigrację powinien koncentrować się na eliminacji biedy w krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu poprzez wsparcie budowy w nich stabilnego systemu politycznego i gospodarczego. Powstaje zatem pytanie, czy UE jest zdolna stworzyć systemowe rozwiązania, pozwalające jej przygotować się na wyzwania migracyjne przyszłości. Polityka „szerokich drzwi” nie zdała egzaminu i trzeba poszukać rozwiązania problemu imigracji w krajach, które są ich źródłem.

dr Radosław Murkowski, Katedra Polityki Gospodarczej i Samorządowej, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu (Radoslaw.Murkowski@ue.poznan.pl)

Słowa kluczowe: migracja, kryzys uchodźczy, azyl, uchodźca, polityka imigracyjna

Keywords: migration, refugees crisis, refuge, refugees, immigration policy

ABSTRACT

The aim of the article is to characterize the development of illegal influx of people from the Near East and Africa to Europe since 2015, commonly known as the “refugee crisis”. The research problem is to show the scale of currently ongoing migratory movements to the European Union against the backdrop of earlier migratory streams and to forecast possible future developments of migration. The author puts forward the thesis that the currently observed movements of people are just a part of greater migratory streams to Europe that became intensified in the period since 2015 due to armed conflicts in some of the Arab states. A hypothesis is also formulated that in the future further intensive development of migratory movements to European Union can be expected due to predicted marked population growth in the countries of Africa and the Near East. The study is based on analysis of statistical data on migratory movements published by Eurostat (European Statistical Office), Frontex (European Border and Coast Guard Agency) and the United Nations Organization.

²⁹ T. Domański, *Migracje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017, s. 12.

GRZEGORZ ZBIŃKOWSKI
Warsaw
ORCID: 0000-0003-4993-5547

MIGRANT CRISIS IN THE EU AND ITS DEMOGRAPHIC CONTEXT DIRECTIONS OF POLAND'S MIGRATION POLICY AFTER 2018

INTRODUCTION

Migrations have been here since the beginning of human history. They form a “permanent element of world affairs, which has for years been deemed a major expression of spatial mobility and simultaneously an important aspect of human activity”¹. “Mass migrations have been occurring from the very dawn of history”². Why, though, is it so? What are the reasons? Migration theories discuss push and pull migration factors. Push factors include “unemployment, poverty, famine, discrimination, lack of various forms of freedom, poor health care, environmental hazards (natural disasters and environmental pollution), social and political hazards (wars and uprisings, state disintegration, high crime rates). Pull factors are: demand for labour, respect for civil liberties, high standards of social security, favourable weather and natural conditions, political and economic stability, high standards of national and international security”³.

The objectives of this paper are: (i) presentation of theoretical aspects of the phenomenon of migration and migrant crisis in the EU in 2015 (the causes of the crisis, the Vysehrad Group’s position on the issue and the status of the relocation process, including arrangements on strengthening the role and enhancing operating capacity of Frontex⁴; (ii) comparative analysis of selected demographic indicators for individual EU countries including Poland) / EU-28 in the context of the migrant crisis (fertility rate, mother’s mean age at first birth, death rate, as well as population in 1998–2018 and forecast until 2049); (iii) discussion of the following data concerning Poland: emigra-

¹ W. Fehler, K. Cebul, R. Podgórska, *Migracje jako wyzwanie dla Unii Europejskiej i wybranych państw członkowskich* [Migrations as a challenge to the European Union and selected member states], Difin SA, Warsaw 2017, p. 7.

² M. Dahl, *Europejski kryzys imigracyjny i jego konsekwencje dla Republiki Federalnej Niemiec – aspekty polityczne, społeczne i gospodarcze* [The European migrant crisis and its consequences to Germany – political, social and economic aspects], *Studia Polityczne* [Political Studies], No. 4(44), 2016, p. 261.

³ W. Fehler, K. Cebul, R. Podgórska, *op. cit.*, p. 7.

⁴ European Border and Coast Guard Agency.

tion, immigration, migration balance in 2006-2017 and labour deficit; (iv) presentation of Poland's migration policy (formal aspects, threats and opportunities, directions).

The author has decided to undertake research into the subject as he believes it has not yet been widely and satisfactorily covered in the literature in a way which would combine migration challenges (exemplified by the 2015 crisis), analysis of selected demographic indicators for individual EU countries on the background of the entire EU-28 and/or third countries through which migratory routes to the EU run and matters related to Poland's migration policy. Hence a presentation of the aspects identified above in a way just described is an added value of this paper, and thus an endeavour to fill the gap in the literature. The research objective is an attempt at answering the question of what the causes were of the 2015 migrant crisis and steps taken by the EU in response to the crisis; and what directions Poland's migration policy should take. The analysis assumes the following research hypothesis: a failure to introduce and implement a deliberate, multiyear migration policy, addressing the existing and future challenges will result in Poland's population decreasing by 3.44 million in 2019–2049. The hypothesis was verified by presenting Eurostat's forecasts, while also defining the following required directions of Poland's migration policy after 2018: (i) slowdown of the downward trend in the population through an increase in the replacement rate and reduction of the death rate (to no more than the EU-28 average), reduction of the mother's mean age at first birth; (ii) striving to achieve a positive migration balance (with emphasis on emigration reduction); (iii) support for remigrations; (iv) counteracting illegal immigration; (v) implementation of simple mechanisms and procedures for employing foreigners in Poland, which is expected to reduce the labour deficit; (vi) integration of foreigners. The hypothesis has been verified to be true. The following research methods were applied: the historical method (origin, progress, meaning) content analysis (research into documents), as well as the quantitative and qualitative method (numeric data analysis).

THEORETICAL ASPECTS

Given the various definitions concerning emigration, immigration and migration, these notions, as well as the notion of migration policy are explained below.

A migration policy is a "catalogue of instruments which are developed and maintained by a state or its agencies and include the both passive and active forms of immigration and emigration management"⁵. In the course of researching into migration,

⁵ Duszczyk M., *Wyzwania polskiej polityki migracyjnej a doświadczenia międzynarodowe [Challenges to Poland's migration policy and international experience]*, [in:] Kaczmarczyk P., Okólski M. (ed.), *Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczenia bezrobocia [Migration policy as a tool to promote employment and reduce unemployment]*, Centre of Migration Research of the Economics Faculty of Warsaw University, Warsaw 2008, p. 12.

Table 1

Explanation, meaning and associations of the notions of emigration, immigration and migration

Notion	Latin origin	Meaning	Association
Emigration	<i>emigrare</i> – to move out, to depart	the emigrants; a group of people who left their home country and live in another one	Emigration should be associated with departure.
Immigration	<i>immigrare</i> – to move into	taking permanent residence in a given country by foreigners; a group of people who have arrived in a given country and taken permanent residence there	Immigration should be associated with arrival.
Migration	<i>migrare</i> – to move, to change residence	changing place (country) of residence	Migration should be associated with moving from one place to another.

Source: Fehler W., Cebul K., Podgórska R., *Migracje jako wyzwanie dla Unii Europejskiej i wybranych państw członkowskich* [Migrations as a challenge to the European Union and selected member states in Polish], Difin SA, Warsaw 2017, p. 14, based on Tytuła M., Łosiak M., *Polski bez błędów. Poradnik językowy dla każdego* [Flawless Polish. Language Guide for Everyone – in Polish], Warsaw-Bielsko Biała 2008, pp. 62–63.

a number of theories have been drawn up. W. Janicki⁶ divided them into: economic theories (classical macroeconomic theory of migration, neo-classical theory of migration, new economic theory of migration, dual labour market theory and global system theory); sociological theories (migration network theory, institutional theory, accumulated causality theory, intervening opportunity theory and intervening obstacle theory); and geographic theories (gravitational theory and mobility transition theory). Given the limited size of this study, two gravitation theories will be discussed: Everett S. Lee's and Ernst Georg Ravenstein's. Ravenstein is considered a pioneer of research into migration. He was a German cartographer and geographer. "His activity coincided with the onset of the industrial era, which in the second half of the 19th century revolutionised the lives and work patterns of large populations in Europe and North America"⁷. He announced his theory in the paper *The Laws of Migration*⁸ published in 1885. He believed that it was the desire to improve their livelihoods that urged people to migrate. His beliefs inspired other people, including Everett S. Lee, who

⁶ For more detailed discussion, see: Janicki W., *Przegląd teorii migracji ludności* [Human migration theories – a review], *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Lublin – Polonia, Vol. LXII/14, Sectio B, 2007, pp. 285–304, http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/docmetadata?id=4027&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI=22266F76AB365B43F7AEDEF6A2259E3-5 (accessed on March 1st 2019).

⁷ W. Fehler, K. Cebul, R. Podgórska, *op. cit.*, p. 35.

⁸ E.G. Ravenstein, *The Laws of Migration*, *Journal of the Statistical Society of London*, Vol. 48, No. 2 (Jun., 1885), pp. 167–235.

in 1966 announced his concept of migration in the book *A Theory of Migration*⁹. The theory defines “the following four groups of the factors considered in the analysis of the migration process:

- 1) related to the home country (push factors),
- 2) related to the destination country (pull factors),
- 3) intervening obstacles,
- 4) personal factors”¹⁰.

Lee believes that while making a decision to migrate, a migrant is guided by the assessment of their then current situation in the home country and a comparison thereof with their subjective assessment of the situation in the destination country. Given the causes of the 2015 migrant crisis, the theory referred to above will provide valuable explanations.

MIGRANT CRISIS: CAUSES

Increased numbers of people coming to Europe were already recorded at the beginning of 2014, marking the onset of the mass immigration crisis, which peaked in 2015. Main reasons of the phenomenon include: deteriorating economic situation in Africa, the civil war in South Sudan (causing famine), political instability in the Middle East (civil war in Syria, operations of ISIS) and opening migratory routes in 2010–2013 in the wake of the Arab Spring. The three most commonly used migratory routes were: East Mediterranean route (from Turkey to Greece), Middle Mediterranean one (from Libya and Tunisia to Italy) and West Mediterranean route (from Morocco to Spain). “According to the UNHCR’s¹¹ report, over 60% of migrants who decided to move in the first five months of 2015 came from Syria, Somalia and Afghanistan, countries afflicted by war or omnipresent violence, or from Eritrea, controlled by one of most oppressive African governments¹²”. A substantial proportion of migrants came from Nigeria, Pakistan and Mali. The numbers of migrants-asylum applicants were as follows: 626,960 in 2014, 1,332,845 in 2015, 1,260,910 in 2016, 712,235 in 2017 and 639,475 in 2018¹³. “The European Union realised it urgently has to respond to the migrant crisis. The migration issue had been included in the list of

⁹ E.S. Lee, *A Theory of Migration*, Demography, 3, (1996), pp. 47-57.

¹⁰ W. Fehler, K. Cebul, R. Podgórskańska, *op. cit.*, p. 36.

¹¹ United Nations High Commissioner for Refugees.

¹² S.K. Mazur, *Kryzys na granicach Europy i jego wpływ na strukturę Unii Europejskiej w l. 2011-2015* [*Crisis at Europe's borders and its effect on the EU's structure in 2011-2015*], [in:] Mazur Sylwia K. (ed.), *Unia Europejska a migracje: szanse i wyzwania* [*The European Union and migration: opportunities and challenges*], European Information Centre Europe Direct – Rzeszów, Rzeszów 2015, p. 10, http://www.europe-direct.rzeszow.pl/?page_id=19 (accessed on March 1st 2019).

¹³ Based on Eurostat’s data, *Asylum and first time asylum applicants by citizenship, age and sex. Annual aggregated data (rounded)*, <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/setupDownloads.do> (accessed on March 1st 2019).

the European Commission's ten priorities before Jean-Claude Juncker became the President of the Commission in November 2014. The action plan was presented in the form of the European Agenda on Migration on May 13th 2015.¹⁴ The Agenda provides for immediate and long-term actions¹⁵.

MIGRANT CRISIS: THE VYSEHRAD GROUP'S POSITION AND THE STATUS OF THE RELOCATION PROCESS

On September 22nd 2015, the Council¹⁶ adopted a decision establishing provisional measures in the area of international protection for the benefit of Italy and Greece¹⁷, effective until September 26th 2017. The decision was, however, not adopted unanimously. At the meeting of EU Foreign Affairs Ministers, Poland voted for (5,082 people were to have been relocated to Poland¹⁸), while Hungary, the Czech Republic, Slovakia and Romania were against. Thus the Vysehrad Group countries did not vote in concert. By its ruling of September 6th 2017, The Court of Justice of the European Union (CJEU) rejected a petition for declaring the decision invalid, submitted by Slovakia and Hungary on December 2nd and 3rd 2015, respectively (and supported by Poland). As at April 30th 2018, 28.92% of the 120 thousand people planned to be relocated had actually been relocated¹⁹.

MIGRANT CRISIS: STRENGTHENING THE ROLE AND ENHANCING OPERATING CAPACITY OF THE EUROPEAN BORDER AND COAST GUARD AGENCY (FRONTEx)

Given the challenges posed by the 2015 migrant crisis, since September 2015 arrangements have been made concerning, in particular, strengthening control on the EU external border, as well as "enhancing Frontex's competences in order to cre-

¹⁴ Morozowski T., *Działania Komisji Europejskiej wobec kryzysu migracyjnego* [The European Commission's response to the migrant crisis], Biuletyn Instytutu Zachodniego, Seria Specjalna – „Refugees in Europe”, No. 224/2016, p. 1, pp. 2-3, <https://www.iz.poznan.pl/szukaj?s=Dzia%C5%82ania+Komisji+Europejskiej+wobec+kryzysu+migracyjnego> (accessed on March 1st 2019).

¹⁵ For a more detailed discussion of these actions, see: Morozowski T., *Działania Komisji Europejskiej (...), op. cit.*, pp. 2–3.

¹⁶ The Council of the European Union.

¹⁷ See: *COUNCIL DECISION (EU) 2015/1601 of 22 September 2015 establishing provisional measures in the area of international protection for the benefit of Italy and Greece*, Official Journal of the European Union, L 248/80, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=uriserv:OJ.L_.2015.248.01.0080.01.ENG&toc=OJ:L:2015:248:TOC (accessed on March 1st 2019).

¹⁸ Without the obligation under proportionate allocation of 54 thousand people.

¹⁹ Including 3,019 people relocated to Norway, Switzerland and Lichtenstein. The author's analysis as at October 30th 2018 based on: *Member States' Support to Emergency Relocation Mechanism*, https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/what-we-do/policies/european-agenda-migration/press-material/docs/state_of_play_-_relocation_en.pdf (accessed on March 1st 2019).

ate an integrated border management system”²⁰. This led to issuing Regulation (EU) 2016/1624 of the European Parliament and of the Council of 14 September 2016 on the European Border and Coast Guard²¹. Further, on April 1st 2019, “EU ambassadors [today] confirmed on behalf of the Council the informal agreement reached between representatives of the European Parliament and the Romanian Presidency of the Council on a regulation on the European Border and Coast Guard²². The new rules were formally adopted by the European Parliament and the Council on November 13th 2019²³, thanks to which the renamed European Border and Coast Guard Agency (Frontex) is being strengthened in terms of staff and technical equipment²⁴. It has also been given a broader mandate to support member states’ activities on border protection, return and cooperation with third countries. The proposed new rules will incorporate the European Border Surveillance System (EUROSUR) into the Frontex framework, to improve its functioning.”²⁵ These changes will have been introduced gradually by the end of 2027.

²⁰ J.J. Węc, *Reforma polityki imigracyjnej, kontroli granic zewnętrznych oraz polityki azylowej Unii Europejskiej w dobie kryzysu migracyjnego (2015–2016)* [*Reform of immigration policy, external border control and the EU asylum policy in the time of migration crisis (2015-2016)*], Przegląd Zachodni 2017, No. 2, p. 22.

²¹ See: *REGULATION (EU) 2016/1624 OF THE EUROPEAN PARLIAMENT AND OF THE COUNCIL of 14 September 2016 on the European Border and Coast Guard and amending Regulation (EU) 2016/399 of the European Parliament and of the Council and repealing Regulation (EC) No 863/2007 of the European Parliament and of the Council, Council Regulation (EC) No 2007/2004 and Council Decision 2005/267/EC*, Official Journal of the European Union L 251/1 of 16 September 2016, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A32016R1624> (accessed on April 1st 2019). For a more detailed information, see: J.J. Węc, *Reforma polityki.....*, p. 23.

²² See: *the Proposal for a REGULATION OF THE EUROPEAN PARLIAMENT AND OF THE COUNCIL on the European Border and Coast Guard and repealing Council Joint Action n°98/700/JHA, Regulation (EU) n° 1052/2013 of the European Parliament and of the Council and Regulation (EU) n° 2016/1624 of the European Parliament and of the Council – A contribution from the European Commission to the Leaders’ meeting in Salzburg on 19-20 September 2018*, COM (2018) 631 final, Brussels, 12.09.2018, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/HTML/?uri=CELEX:52018PC0631&from> (accessed on April 1st 2019).

²³ See: *REGULATION (EU) 2019/1896 OF THE EUROPEAN PARLIAMENT AND OF THE COUNCIL of 13 November 2019 on the European Border and Coast Guard and repealing Regulations (EU) No 1052/2013 and (EU) 2016/1624*, European Union Official Journal L 295/1 of November 14th 2016, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/HTML/?uri=CELEX:32019R1896&from=EN> (accessed on January 25th 2020).

²⁴ See: *ANNEXES to the proposal for a REGULATION OF THE EUROPEAN PARLIAMENT AND OF THE COUNCIL on the European Border and Coast Guard and repealing Council Joint Action n°98/700/JHA, Regulation (EU) n° 1052/2013 of the European Parliament and of the Council and Regulation (EU) n° 2016/1624 of the European Parliament and of the Council*, COM (2018) 631 final, ANNEXES 1–6, Brussels, 12.09.2018, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/HTML/?uri=CELEX:52018PC0631&from=PL> (accessed on April 1st 2019).

²⁵ Press release of the Council of the EU of April 1st 2019, *European Border and Coast Guard: Council confirms agreement on stronger mandate*, <https://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2019/04/01/european-border-and-coast-guard-council-confirms-agreement-on-stronger-mandate/> (accessed on April 5th 2019).

SELECTED DEMOGRAPHIC DATA FOR INDIVIDUAL EU COUNTRIES / EU-28
AND THE MIGRANT CRISIS

While analysing comparative demographic data for individual EU countries (including Poland) / for EU-28, such as fertility rate, the mother's mean age at first birth, death rate and population in 1998–2018 together with population forecast until 2049, one should include the migrant crisis in the analysis, as individual regions/countries through which migratory routes into the EU run record demographic indicators more favourable than EU countries, which may drive migration pressure. Depending on the data analysed, comparison will cover individual EU countries (Poland²⁶, Germany, France, Spain and Italy have been selected, given the geographical location and similar area; they will hereinafter be referred to as the “covered countries”), EU-28, regions of the world or some third countries.

The fertility rate is defined as the average number of children born per a woman in a reproductive age (15–49). It is assumed that the fertility rate over 2.1 (replacement rate) guarantees sustaining population levels. In the event of this rate, the comparison included not only the covered countries, but also the Russian Federation and selected regions of the world²⁷. For the Russian Federation, the fertility rate increased from 1.57 in 2010 to 1.75 in 2016. In the selected regions of the world indicator dynamics between 2010 and 2016 were as follows: Sub-Saharan Africa – drop from 5.24 to 4.84, the Middle East and North Africa – drop from 2.88 to 2.80, East Asia and Pacific – rise from 1.79 to 1.80. We should bear in mind the values just quoted, while interpreting the fertility rates for the covered countries and the EU-28 for 2008–2017 presented in the chart below:

The chart shows that in 2008–2017, the fertility rate increased in Germany from 1.38 to 1.57 and in Poland from 1.39 to 1.48, while it decreased in Spain from 1.45 to 1.31, Italy from 1.45 to 1.32 and France from 2.01 to 1.90, but even there it was still higher than the EU-28 average, which went down from 1.61 to 1.59. In the case of the mother's mean age at first birth, in addition to the covered countries, the comparison included certain third countries²⁸, for which the following data were obtained: Afghanistan – 19.9 (in 2015), Cameroon – 19.7 (in 2011), Ethiopia – 20.0 (in 2016), Kenya – 20.3 (in 2014), Chad – 17.9 (in 2014/15), Eritrea – 21.3 (in 2010) and Pakistan – 23.6 (in 2017/18). The mother's mean age at first birth in the covered countries in 2013–2017 increased as follows: in Poland from 26.7 to 27.3, in Germany from 29.3 to 29.6, on Spain from 30.4 to 30.9, in France from 28.1 to 28.7 and in Italy from 30.6 to 31.1. The chart below presents the indicator for the covered countries in 2013–2017.

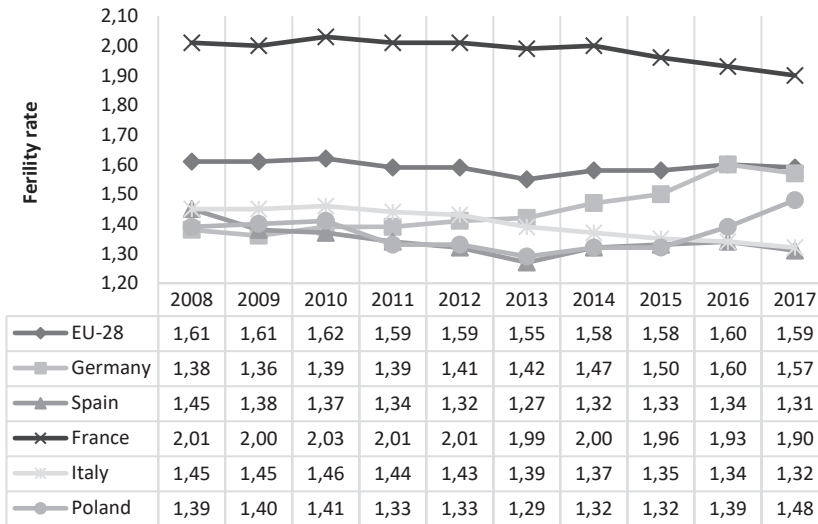
²⁶ The results of this analysis are included in the discussion of threats and opportunities and then in the directions of Poland's migration policy.

²⁷ The World Bank – IBRD – IDA, *Fertility rate, total (births per woman)*, <https://data.worldbank.org/indicator/SP.DYN.TFRT.IN> (accessed on March 1st 2019).

²⁸ *The World Factbook, Mother's mean age at first birth, Central Intelligence Agency*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/fields/352.html> (accessed on April 1st 2019).

Chart 1

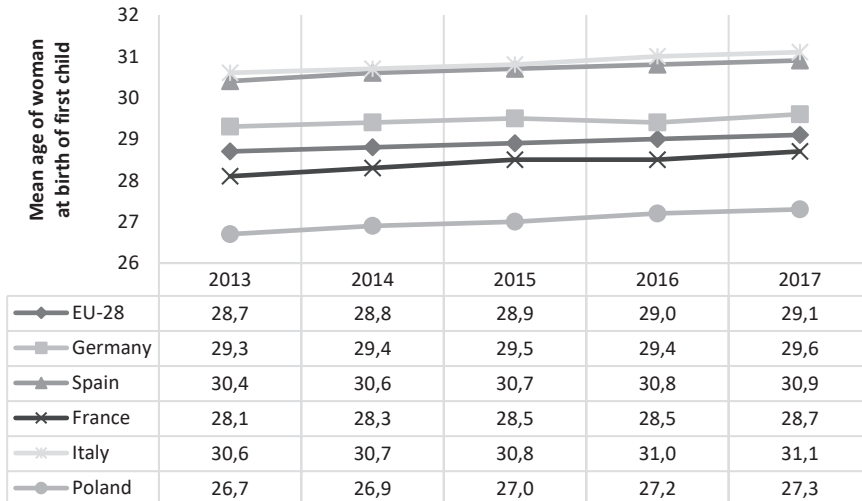
Fertility rates for Poland, Germany, France, Italy, Spain and EU-28 in 2008-2017



Source: Author's analysis based on Eurostat, *Total fertility rate*, <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do> (accessed on April 1st 2019).

Chart 2

Mother's mean age at first birth in Poland, Germany, France, Italy, Spain and EU-28 in 2013-2017



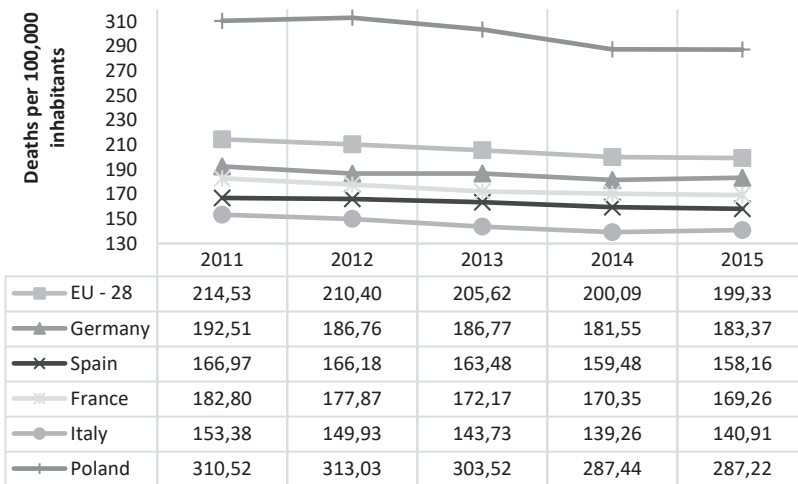
Source: Author's study based on Eurostat, *Mean age of woman at birth of first child*, <https://ec.europa.eu/eurostat/tgm/refreshTableAction.do?sessionId=t4J0dbhWMoV3pT5BuUCm15Tf90OpIpG4APvQmyeUQm5I-smK5P!27575412?tab=table&plugin=1&pcode=tps00017&language=en> (accessed on April 1st 2019).

The chart reveals that the EU-28 mean is higher than the respective figure for the third countries included in the analysis. This, combined with higher fertility rates in various world regions and the fact that it is through those regions that migratory routes into EU-28 run, may trigger migration pressure, which may in turn transform into a crisis.

The death rate is understood as the number of deaths among people aged below 65 per 100,000 inhabitants. Among the covered countries, Poland records the highest death rate, despite the fact that in 2011–2015 it went down by 23.30 (to 287.22 in 2015), against the EU-28 average of 199.33 for that year. The drops for the covered countries and the EU-28 average are shown in the chart below.

Chart 3

Death rates for Poland, Germany, France, Italy and Spain, and EU-28 average in 2011–2015



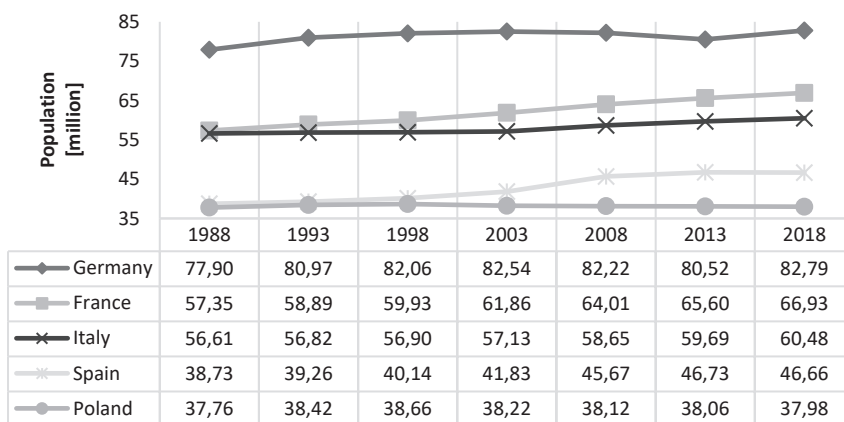
Source: Author's analysis based on Eurostat, *Causes of death – standardised death rate by residence [hlth_cd_asdr2]*, age below 65, <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/setupDownloads.do> (accessed on March 1st 2019).

The chart below presents historical data on population numbers in 1988–2018.

In the period covered by the data, the population grew in all of the covered countries; however, the increase was lowest in Poland (+0.22m), which is an insignificant value compared with the respective figures for Germany (+4.89m), France (+9.58m), Italy (+3.87m) and Spain (+7.93m). Population forecasts for the covered countries for 2019–2049 are not hope-infusing for Poland, either, and are as follows:

Chart 4

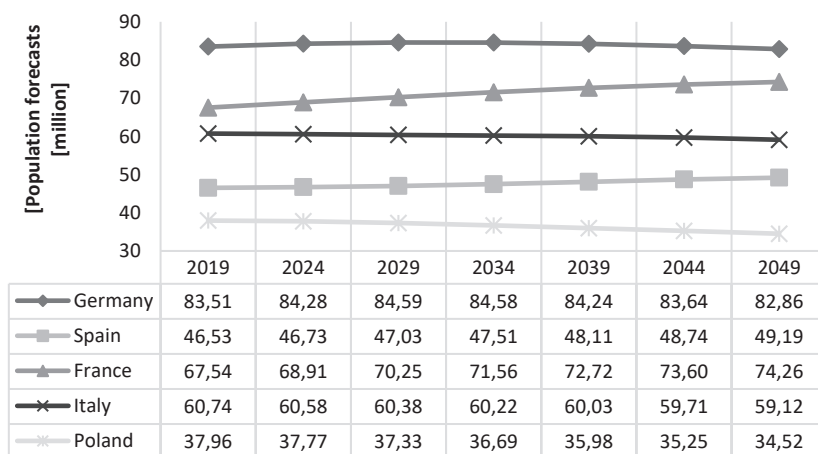
Population of Poland, Germany²⁹, France, Italy and Spain in 1998-2018



Source: Author's analysis based on Eurostat, *Population change – Demographic balance and crude rates at national level [demo_gind]*, total population as at January 1st, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/population-demography-migration-projections/visualisations> (accessed on March 1st 2019).

Chart 5

Population forecasts for Poland, Germany, France, Italy and Spain in 2019–2049.



Source: Author's analysis based on Eurostat, *Population on 1st January by age, sex and type of projection [proj_15npms]*, total population as at January 1st, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/population-demography-migration-projections/visualisations> (accessed on March 1st 2019).

²⁹ Data includes the West and East Germany.

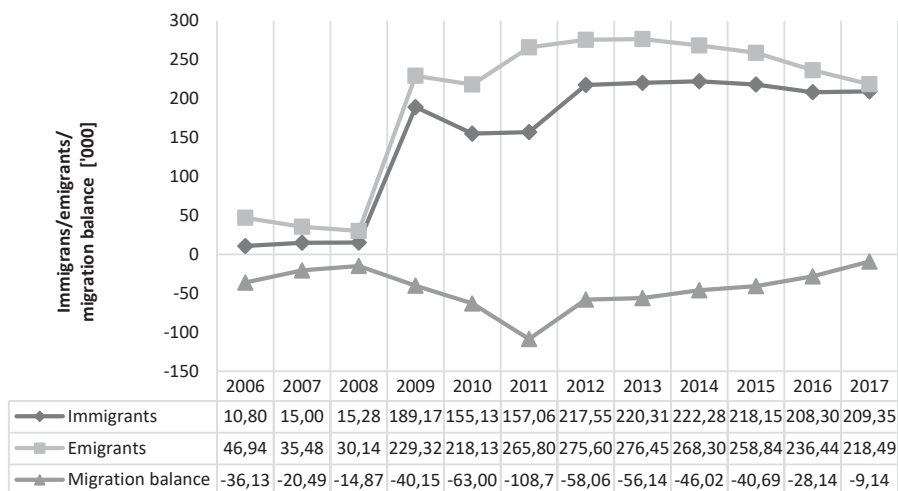
It is Poland that will see the largest population drop among the covered countries (-3.44m). Drops will also be experienced by Germany (-0.65m) and Italy (-1.62m), while increases will be recorded in Spain (+2.66m) and France (+6.72m). The same source data reveals that the EU-28 population will grow (+14.34m).

POLAND: EMIGRATION, IMMIGRATION AND MIGRATION BALANCE IN 2006–2017

While analysing emigration and immigration data, and thus also the migration balance, one should bear in mind that the information analysed is based on Eurostat's official data and does not include what is called illegal immigration. The data presented below reveals that in Poland the emigration and immigration volumes started to grow in 2008, to peak in 2013 in the case of emigration and 2014 in the case of immigration. In the period covered by analysis, 2.359 million people emigrated from and 1.838 million people immigrated to Poland, which adds up to the negative migration balance of -0.521 million. The chart below presents the data for individual years in the period analysed.

Chart 6

Immigrants, emigrants and migration balance for Poland in 2006–2017



Source: Author's study based on Eurostat, *Total number of long-term emigrants leaving from the reporting country during the reference year*, <https://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&plugin=1&language=en&pcode=tps00177> (accessed on April 5th 2019) and *Total number of long-term immigrants arriving into the reporting country during the reference year*, <https://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&plugin=1&language=en&pcode=tps00176> (accessed on April 5th 2019).

A material issue concerns Ukrainian citizens. In 2014–2016, they obtained 3.025 million Polish visas, including 1.278 million working visas. Having entered the territory of Poland, as little as 28% of Ukrainian immigrants reported for work at the

employer indicated in the visa application. The remaining 72% did not take a legal job in Poland³⁰. The data on the number of Ukrainian citizens present in Poland is also provided in Selectivv's report³¹. The report summarised the research into those users of mobile phones with a Polish operator's SIM card and the Ukrainian or Russian language chosen who at least once in 2018 were in Ukraine or replaced their SIM card for a Ukrainian operator's one in that year. Based on these criteria, the number of Ukrainian citizens staying in Poland in 2018 was determined at 1,270 million³².

POLAND: LABOUR DEFICIT

A labour deficit is a factor that must be included in Poland's migration policy. "PwC's³³ estimates reveal that until 2025 the deficit on the Polish labour market may reach 1.5 million people. This means each year over 300 thousand employees must additionally be hired. The authors of the report emphasise that the growing gap in the Polish labour market follows from adverse demographic trends and Poles emigrating from the country to earn a living. The current situation may be further aggravated by the fact that some foreigners active on the Polish labour market might soon leave for Germany, where numerous incentives and privileges for non-EU immigrants have recently been implemented"³⁴. The labour deficit affects the economic growth dynamics in general, as well as the investment growth dynamics.

POLAND: FORMAL ASPECTS OF MIGRATION POLICY

Poland has no effective migration policy document approved by the Council of Ministers. While on October 31st 2012 the Polish Council of Ministers approved "Poland's Migration Policy – the Current Status and Suggested Steps"³⁵ and "Implemen-

³⁰ Data from the Supreme Audit Office's (NIK's) post-inspection report: *Zabezpieczenie przed wyludzeniem wiz pod pretekstem podejmowania pracy przez cudzoziemców na terenie Rzeczypospolitej Polskiej* [Protection against attempted visa beguiling on the pretence of foreigners' taking jobs in Poland], March 12th 2019, <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/bezpieczenstwo/nik-o-wydawaniu-wiz-pracowniczych-obywatelom-ukrainy.html> (accessed on April 1st 2019).

³¹ A company involved in the research into mobile phone users' habits and behaviours.

³² S. Czubkowska, *Smartfony policzyły Ukraińców. Ile Ukrainek planuje mieć dzieci?* [Smartphones have counted Ukrainians. How many Ukrainian women plan pregnancy?], wyborcza.pl, March 7th 2019, <http://wyborcza.pl/7,156282,24522397,smartfony-policzyly-ukraincow-ile-ukrainek-planuje-miec-dzieci.html> (accessed on April 1st 2019).

³³ PricewaterhouseCoopers – a consultancy, auditing and accounting services company.

³⁴ Raport PwC: *Na polskim rynku pracy do 2025 r. może brakować nawet 1,5 mln osób* [By 2025, the deficit on the Polish labour market may reach as many as 1.5m people], January 18th 2019, <https://www.pwc.pl/pl/media/2019/2019-01-22-luka-rynek-pracy-2025-pwc.html> (accessed on April 1st 2019).

³⁵ The document was divided into the following ten sections: 1) Legal immigration, 2) Preventing illegal immigration, 3) Protection of foreigners in Poland, 4) Integration of foreigners, 5) Citizenship and repatriation, 6) Economic emigration – remigration, 7) Streamlined operation of the legal and institutional systems, 8) International considerations of Poland's migration policy, 9) Interrelations of

tation Plan for Poland's Migration Policy – the Current Status and Suggested Steps”, the both documents were repealed by the Council of Ministers on October 18th 2016³⁶. In March 2018 the Council of Ministers approved “Social and Economic Priorities of Migration Policy”. The document indicates that a migration policy should primarily focus on (i) complementing labour resources with foreign human capital in those industries/professions where competence gaps are observed, with due consideration of domestic labour market protection, as well as (ii) encouraging remigration³⁷. Then, on December 19th 2018, in his response to the Polish Ombudsman's moving concerning the progress of work on Poland's Migration Policy³⁸, the Minister of Home Affairs and Administration wrote: “In 2019, in line with the Minister of Internal Affairs and Administration's operating plan for 2019 (published in the webpage of Biuletyn Informacji Publicznej MSWiA [Public Information Bulletin of the Ministry of Internal Affairs and Administration], the final draft of ‘Poland's Migration Policy’ is planned to be prepared and approved by the Inter-Ministerial Team for Migration Matters, and the Council of Ministers' draft resolution on the migration policy is planned to be prepared”. The initial concept of Poland's migration policy is included in a document dated June 10th 2019³⁹, which, however, has been neither officially published by the Ministry of Internal Affairs and Administration⁴⁰, nor approved. Currently, the effective law governing migration issues includes the Foreigners Act of December 12th 2013 (as amended) and secondary legislation thereto.

POLAND: MIGRATION POLICY – OPPORTUNITIES AND THREATS

In discussing opportunities and threats, one should bear in mind that each well managed challenge may become an opportunity, while each poorly managed one may turn out to be a threat. Further, a given factor may prove both opportunity and threat.

Poland's migration policy with other policies, 10) Migration process monitoring, http://emn.gov.pl/download/75/12409/Polityka_migracyjna_Polski_stan_obecny_i_postulowane_dzialania.pdf (accessed on April 1st 2019).

³⁶ See: the Minister of Home Affairs and Administration's response of September 1st 2017 to the Polish Ombudsman's moving of August 1st 2017 concerning the progress of work on ratifying the *Convention on the Reduction of Statelessness* and the *Convention relating to the Status of Stateless Persons*, file No. BMP-0790-2-6/2017/MJ, accessible at: <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowied%C5%BA%20MSWiA%20na%20pytanie%20o%20konwencj%C4%99%20ostatusie%20bezpa%C5%84stwowo%C3%B3w%201.09.2017.pdf> (accessed on April 1st 2019).

³⁷ The document is accessible at: <https://ec.europa.eu/migrant-integration/?action=media.download&uuid=6EE4C9A8-B9E2-D589-0D6988597C7217B6> (accessed on April 1st 2019).

³⁸ Letter No. BMP/0790/2-8/2018/MJ, accessible at: <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowied%C5%BA%20MSWiA%2019.12.2018.pdf>, (accessed on April 1st 2019).

³⁹ Polish Press Agency's press release of June 26th 2019, *Polityka migracyjna ma skupiać się na bieżących potrzebach rynku pracy [The migration policy has to focus on current needs of the labour market]*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C474491%2Cpolityka-migracyjna-ma-skupiac-sie-na-biezacych-potrzebach-ryнку-pracy>, (accessed on July 1st 2019).

⁴⁰ The draft of the document (together with a commentary) accessible (in Polish) at: <https://www.hfhr.pl/politykamigracyjnapski/>, (accessed on January 25th 2020).

Taking into consideration the analysis carried out herein, the author suggests the following classification of opportunities and threats to be addressed in Poland's migration policy:

Table 2
Poland's migration policy – opportunities and threats until 2049

Opportunities	Threats
Fertility rate growing since 2016 (2015: 1.32; 2016: 1.39; 2017: 1.48)	Population increasing only slowly in 1988–2018 (+0.22m)
Mean age of woman at birth of first child (27.3) lower than the EU-28 average (29.1) (data for 2017)	Forecast decrease in Poland's population (-3.42m in 2019–2049)
Immigrant number decreasing since 2015	Death rate for Poland (287.22) higher than the EU-28 average (199.33)
Strengthening Frontex's role and enhancing its operating capacity (support of Straż Graniczna (Polish Border Guard) in the event of unexpected developments in Ukraine, resulting in mass immigration to Poland and/or opening of new migratory routes from countries other than Ukraine)	Labour deficit in Poland (until 2025, the deficit will have reached 1.5m people)
	No official migration policy in Poland since October 18th 2016
	Lack of even symbolic solidarity within the EU on the relocation issue (no migrant accepted, while, for instance, the Czech Republic accepted 12 migrants relocated from Greece and Slovakia accepted 16).
	Ukrainian citizens avoiding taking a legal job after crossing the Polish border with a working visa (in 2014–2016, 72% of entrants did not report to work arranged).

Source: The author's own study.

POLAND: DIRECTIONS OF MIGRATION POLICY AFTER 2018

The author suggests the following directions of Poland's migration policy:

- (i) deceleration of the decrease rate for Poland's population through: increase in the replacement rate, reduction of the death rate (to at most the EU-28 average), decrease in mother's mean age at first birth;
- (ii) striving to obtain a positive migration balance (with emigration reduction prioritised);
- (iii) support for remigration;
- (iv) preventing illegal immigration;
- (v) implementation of simple mechanisms and procedures for employing foreigners in Poland, with resulting reduction of labour deficit;
- (vi) integration of foreigners.

CONCLUSION

The adopted research hypothesis saying that “a failure to introduce and implement a deliberate, multiyear migration policy, addressing the existing and future challenges will result in Poland's population decreasing by 3.44 million in 2019–2049” has been verified to be true. The research result is a list of opportunities and threats to be addressed in Poland's migration policy, as well as directions for the policy after 2018. Poland's security should be prioritised, which does not exclude solidarity with other EU countries on this issue, because it cannot be excluded that someday Poland will need the assistance now sought by Italy or Greece.

The analysis proved that: (i) the fertility rates for the covered EU countries are below the replacement rate (assumed to be in the range 2.1–2.15); (ii) in EU-28, mother's mean age at first birth has been growing (to 29.1 in 2017), while the death rate has been decreasing (to 199.33 in 2015); (iii) EU-28 population will increase by 14.34 million by 2049.

Suggested subjects of further research: (i) macro-analysis of risk⁴¹, as it has been presented herein that other countries/regions enjoy much higher fertility rates or much lower mother's mean age at first birth, when compared with the relevant EU-28 averages, and it is through those countries or regions that migratory routes to Europe run; (ii) preparation of suggested remedial initiatives to be implemented in third countries with a view to materially reduce migration pressure.

Grzegorz Zbińkowski, doktorant w Instytucie Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa (grzegorz.zbinkowski@doktorantispnan.pl)

Słowa kluczowe: kryzys uchodźczy w UE, kierunki polskiej polityki migracyjnej, populacja, śmiertelność, wskaźnik urodzeń, emigracja, migracja, równowaga migracyjna, Frontex, bezrobocie

Keywords: EU migrant crisis, directions of Poland's migration policy, population, death rate, fertility rate, emigration, migration, migration balance, Frontex, labour deficit

ABSTRACT

The objectives of this paper are: (i) presentation of theoretical aspects of migration and migrant crisis in the EU in 2015 (its causes, the V4 group's position on the issue and the status of the relocation process, including the arrangements on strengthening the role and enhancing operating capacity of Frontex); (ii) comparative analysis of selected demographic indicators for individual EU countries (including Poland) / EU-28 in the context of the migrant crisis: fertility rate, mother's mean age at first birth, death rate and population in 1998-2018 together with the population forecast until 2049; (iii) discussion of the following data for Poland: emigration-immigration-migration balance in 2006-2017 and labour deficit; (iv) presentation of Poland's migration policy (its formal aspects, threats and opportunities, directions). The research objective is an answer to the question of what the causes were of the 2015 migrant crisis and steps taken by the EU in this scope; and what directions Poland's migration policy

⁴¹ I.e. covering the entire EU-28.

should take. The analysis assumes the following research hypothesis: “a failure to introduce and implement a deliberate, multiyear migration policy, addressing the existing and future challenges will result in Poland’s population decreasing by 3.44 million in 2019-2049”. The hypothesis was verified through presenting Eurostat’s forecasts with the simultaneous definition of required directions of Poland’s migration policy after 2018, that is: (i) deceleration of the decrease rate for Poland’s population through: increase in the replacement rate, reduction of the death rate (to at most the EU-28 average) and decrease in mother’s mean age at first birth; (ii) striving to obtain a positive migration balance (with emigration reduction prioritised); (iii) support for remigration; (iv) preventing illegal immigration; (v) implementation of simple mechanisms and procedures for employing foreigners in Poland, with resulting reduction of labour deficit; (vi) integration of foreigners. The hypothesis has been verified to be true. The following research methods were applied: the historical method (origin, progress, meaning), content analysis (research into documents), as well as the quantitative and qualitative method (numeric data analysis).

FILIP KACZMAREK
Poznań
ORCID 0000-0001-8287-7487

UBÓSTWO W AFRYCE SUBSAHARYJSKIEJ JAKO ZAGROŻENIE DLA EUROPY

Afryka Subsaharyjska jest najbiedniejszym regionem świata; Europa jednym z najbogatszych i najlepiej rozwiniętych. Oba kontynenty graniczą ze sobą, co oznaczało w przeszłości i oznacza obecnie, że przepływ osób i towarów jest między oboma regionami stosunkowo prosty. Dysproporcja w poziomie rozwoju i nierówności, które z tego wynikają muszą mieć wpływ na wzajemne relacje. Celem artykułu jest przedstawienie wpływu ubóstwa w Afryce Subsaharyjskiej na Unię Europejską i niektóre jej polityki. Problem badawczy dotyczy sposobu, w jaki afrykańskie ubóstwo oddziałuje na Europę. Przyjęto hipotezę, że wpływ taki istnieje i ma charakter negatywny, czyli stanowi dla Europy zagrożenie. Metodą badawczą jest przegląd stanu badań oraz analiza źródeł i danych wtórnych, wskaźników ubóstwa oraz prognoz gospodarczych i demograficznych. Z powodu istotnego znaczenia elementów ilościowych, konieczne było wykorzystanie metod statystycznych. Wiedza pozaźródłowa autora umożliwiła wzbogacenie analizy o osobiste doświadczenia, wynikające z pobytów studyjnych w Afryce Subsaharyjskiej.

ZAGADNIENIA WPROWADZAJĄCE I DEFINICYJNE

Ubóstwo i bogactwo to *raison d'être* ekonomii, ale jak stwierdził George Gilder „są jednak zagadnieniami zbyt szerokimi i zbyt ważnymi, by można je było zostawić samym ekonomistom”¹. Tak się dzieje w rzeczywistości, gdyż ubóstwem zajmuje się zarówno ekonomia, jak i przedstawiciele wielu innych dyscyplin nauki: historii, geografii, socjologii, antropologii, etnografii, filozofii i nauk politycznych. Ubóstwo i zagrożenia, jakie z niego wynikają, nie są ograniczone geograficznie tylko do Afryki i Europy, gdyż mają wymiar globalny². Z racji znaczenia tego zagadnienia i jego inter-

¹ J. Gilder, *Bogactwo i ubóstwo*, Warszawa 1989, s. 9.

² F. Kaczmarek, *Ubóstwo jako zagrożenie dla współczesnego świata*, w: J. Kardaś, M. Pazdej, Ł. Stachowiak, E. Stępa (red.), *Kryzysy współczesnego świata. Różne ujęcia problemów globalnych i regionalnych*, Poznań 2018, s. 81-90.

discyplinarnego charakteru, ubóstwo jest bardzo często przedmiotem badań i analiz, podejmowanych w różnych kontekstach³.

W teorii realizmu politycznego stan zagrożenia jest przeciwieństwem stanu bezpieczeństwa, a jego pochodzenie ma charakter zewnętrzny w stosunku do podmiotu, którego dotyczy. Stan zagrożenia, który pochodzi z zewnątrz, budzi niepokój i zaburza poczucie bezpieczeństwa. Zagrożenia mogą dotyczyć różnych obszarów: bezpieczeństwa *sensu stricto*, bezpieczeństwa żywnościowego, bezpieczeństwa energetycznego, środowiska naturalnego, gospodarki, polityki, kwestii społecznych (w tym migracji), mogą też mieć charakter bezpośredni lub pośredni. Ryszard Zięba wskazuje na inną typologię zagrożeń. W pierwszym typie to „realne zjawisko, które jest oceniane jako niekorzystne lub niebezpieczne”⁴. W drugim, „zagrożenie może być tylko stanem psychiki, świadomości wywołanym postrzeganiem zjawisk, które są oceniane jako niekorzystne lub niebezpieczne”⁵. Każde postrzeganie – z definicji – może być obciążone błędem poznawczym, a zatem zagrożenia mogą być obiektywne lub subiektywne. W poniższej analizie uwzględniono wszystkie typy zagrożeń wraz z sytuacjami, które nie są jeszcze zagrożeniami, ale stanowią wyzwania rozumiane jako sytuacje nowe, „w których pojawiają się niezbywalne potrzeby wymagające sformułowania odpowiedzi i podjęcia stosownych działań”⁶. Wyzwania, które nie znalazły właściwych odpowiedzi we właściwym czasie lub gdy podjęte działania okazały się nieskuteczne, mogą przekształcić się w zagrożenia.

W klasyfikacji geograficznej stosowanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych, Afryka Subsaharyjska to region obejmujący państwa i terytoria afrykańskie położone na południe od Sahary. Są to: Angola, Benin, Botswana, Brytyjskie Terytorium Oceanu Indyjskiego, Burkina Faso, Burundi, Czad, Demokratyczna Republika Kongo, Dżibuti, Erytrea, Eswatini, Etiopia, Francuskie Terytoria Południowe, Gabon, Gambia, Ghana, Gwinea, Gwinea-Bissau, Gwinea Równikowa, Kamerun, Kenia, Komory, Kongo, Lesotho, Liberia, Madagaskar, Majotta, Malawi, Mali, Mauretania, Mauritius, Mozambik, Namibia, Niger, Nigeria, Republika Południowej Afryki, Republika Środkowoafrykańska, Reunion, Rwanda, Senegal, Seszele, Sierra Leone,

³ Literatura dotycząca ubóstwa i ekonomii rozwoju jest bardzo bogata. Poniżej podano tylko kilka ważnych pozycji: Acemoglu D., Robinson J.A., *Dlaczego nagrody przegrywają. Źródła władzy politycznej i ubóstwa*, Poznań 2014; Caldeira T.N. (ed.), *Economics of Developing Countries*, New York 2009; Chang H.-J., *Żli Samarytanie. Mit wolnego handlu i tajna historia kapitalizmu*, Warszawa 2015; Deaton A., *Wielka ucieczka. Zdrowie, bogactwo i źródła nierówności*, Warszawa 2016; Easterly W., *Brzemie białego człowieka*, Warszawa 2008; Lal D., *Ubóstwo a postęp. Ubóstwo na świecie – fakty i mity*, Poznań 2015; Landes D.S., *Bogactwo i nędza narodów*, Warszawa 2015; Leszczyński A., *Eksperymenty na biednych*, Warszawa 2016; Lister R., *Bieda*, Warszawa 2007; Sachs J., *Koniec z nędzą*, Warszawa 2006; Sen A., *Rozwój i wolność*, Poznań 2002; Todaro M.P., Smith S.C., *Economic Development*, ed. 12, Boston 2015.

⁴ R. Zięba, *Wspólczesne wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” nr 3 (t. 52), 2016, s. 10.

⁵ *Ibidem*, s. 11.

⁶ R. Zięba, *Bezpieczeństwo międzynarodowe w pierwszej dekadzie XXI wieku w kontekście nowych wyzwań i zagrożeń*, „Kraakowskie Studia Międzynarodowe” nr 4, 2007, s. 37.

Somalia, Sudan, Sudan Południowy, Tanzania, Togo, Uganda, Wybrzeże Kości Słoniowej, Wyspa Świętego Tomasza i Książęca, Wyspa Świętej Heleny, Wyspy Zielonego Przylądka, Zambia, Zimbabwe⁷. W badaniach nad ubóstwem nie uwzględnia się terytoriów zależnych od państw europejskich.

Definicji ubóstwa jest bardzo wiele. Poprawna definicja powinna zawierać „precyzyjne określenie tego, co odróżnia stan biedy i bycia biednym od stanu 'nie-biedy' i bycia 'nie-biednym'”⁸. W kontekście niniejszego artykułu szczególne znaczenie mają mierniki biedy, czyli ilościowe operacjonalizacje definicji, które pozwalają na identyfikowanie i liczenie ludzi zdefiniowanych jako biedni oraz ocenę stopnia ich biedy⁹. Istotnym, ale nie jedynym miernikiem ubóstwa, jest niski poziom dochodu *per capita*. Wiele organizacji międzynarodowych, zajmujących się ubóstwem w praktyce, przyjmuje miernik Banku Światowego, który w 2015 r. podniósł międzynarodową granicę ubóstwa z 1,25 do 1,90 *USD* dziennego dochodu dla jednej osoby (mierzonego w cenach z 2011 r.)¹⁰. Wspólnota międzynarodowa uznaje, że osoby żyjące poniżej tej granicy, są dotknięte skrajnym ubóstwem.

SKALA UBÓSTWA W AFRYCE SUBSAHARYJSKIEJ

Nie ma wątpliwości, że Afryka jest szczególnie dotknięta problemem ubóstwa. Wiele wskaźników potwierdza fakt, że to najbiedniejszy region świata. Są wśród nich: liczba państw klasyfikowanych jako *Least Developed Countries (LDC)*, liczba osób żyjących poniżej międzynarodowej granicy ubóstwa, poziom PKB i DNB *per capita*, *Human Development Index (HDI)* czy *Multidimensional Poverty Index (MDI)*. Aby umożliwić porównania, zaproponowana przez Bank Światowy międzynarodowa granica ubóstwa jest niezmienna w czasie. Jest zatem miarą ubóstwa bezwzględnego, a jej obliczanie opiera się na cenach konsumpcyjnych, wskazujących parytet siły nabywczej. Ceny te są jednak trudne do zmierzenia i wywołują wiele dyskusji. W związku z tym zaproponowano kilka alternatywnych instrumentów pomiaru skrajnego ubóstwa, uwzględniających inne czynniki, takie jak niedożywienie czy brak dostępu do edukacji. Jest to potrzebne, gdyż niektóre osoby nie posiadają żadnych dochodów i bez dodatkowych wskaźników nie można byłoby badać intensywności ich ubóstwa. Jednym z najdłużej i najczęściej stosowanych jest wskaźnik *HDI*, opracowany w 1990 r. przez pakistańskiego ekonomistę Mahbuba ul Haqa. Wskaźnik *HDI* pozwala ocenić kraje w trzech wymiarach: długie i zdrowe życie (*long and healthy life*), wiedza (*knowledge*) i godny standard życia (*decent standard of living*). Od

⁷ *Standard Country or Area Codes for Statistical Use*, <https://unstats.un.org/unsd/methodology/m49/> (17.01.2020).

⁸ R. Lister, *Bieda*, Warszawa 2007, s. 17.

⁹ *Ibidem*, s. 19.

¹⁰ *Principles and Practice in Measuring Global Poverty*. The World Bank. 13 January 2016, <https://www.worldbank.org/en/news/feature/2016/01/13/principles-and-practice-in-measuring-global-poverty> (17.01.2020).

2010 r. do mierzenia tych wymiarów używa się: oczekiwanej długości życia, średniej liczby lat edukacji (mieszkańców w wieku 25 lat i starszych), oczekiwanej liczby lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia oraz dochód narodowy *per capita* w USD, liczony według parytetu siły nabywczej. W 2010 r. *Oxford Poverty & Human Development Initiative (OPHI)*, w oparciu o metodę Alkire-Foster, opracował wskaźnik *MPI*. Mierzy on braki w zaspokojeniu podstawowych potrzeb i może być stosowany dla odzwierciedlenia zarówno samego występowania ubóstwa, jak i jego intensywności.

Problem identyfikacji najbiedniejszego regionu świata znacznie prościej ujął dwadzieścia lat temu Daniel Cohen, który stwierdził, że najbiedniejszymi ludźmi na świecie są afrykańscy chłopcy, a konkretnie afrykańska kobieta, mieszkająca na wsi¹¹. Do dzisiaj sytuacja ta się nie zmieniła. Poniżej, dla przykładu, podano tylko dwa spośród wskaźników, które ukazują ubóstwo Afryki Subsaharyjskiej.

Tabela 1

*Dochód Narodowy Brutto (DNB) per capita, według parytetu siły nabywczej
(w obecnych dolarach międzynarodowych)*

Region	2018
Afryka Subsaharyjska	3 812,3
Azja Południowa	7 068,3
Ameryka Łacińska i Karaiby	16 110,8
Azja Wschodnia i Pacyfik	19 328,0
Bliski Wschód i Afryka Północna	20 680,4

Źródło: World Development Indicators, <https://databank.worldbank.org>.

Tabela 2

Liczba ubogich według MDI 2018

Region	Miliony
Afryka Subsaharyjska	560
Azja Południowa	546
Azja Wschodnia i Pacyfik	118
Państwa arabskie	66
Ameryka Łacińska i Karaiby	40
Europa i Azja Środkowa	4

Źródło: Human Development Report Office 2018, <http://hdr.undp.org/en/2018-MPI>.

¹¹ D. Cohen, *Bogactwo świata, ubóstwo narodów*, Kraków 2000, s. 16.

Udział Afryki Subsaharyjskiej¹² w światowej gospodarce jest bardzo mały i nie ma szans wzrostu w najbliższych latach. Bank Światowy szacuje, że w latach 2010-2019 średni wzrost gospodarczy Afryki Subsaharyjskiej będzie wynosił 3,6%¹³. To dobry wynik, jeżeli porównuje się z gospodarką światową, ale wiele państw afrykańskich znajduje się na bardzo niskim poziomie rozwoju. Aby móc skutecznie niwelować różnice rozwojowe poziom wzrostu gospodarczego musiałby być zdecydowanie wyższy.

Tabela 3

Produkt Krajowy Brutto (PKB) Afryki Subsaharyjskiej według parytetu siły nabywczej jako procentowy udział w PKB świata

2017	2018	2019	2020	2021	2022	2023	2024
3,053%	3,036%	3,041% (prognoza)	3,044% (prognoza)	3,046% (prognoza)	3,057% (prognoza)	3,069% (prognoza)	3,078% (prognoza)

Źródło: World Economic Outlook Database, April 2019.

Jednocześnie globalne prognozy demograficzne wskazują, że przyrost liczby ludności będzie najwyższy właśnie w Afryce. Do 2050 r. ludność Afryki ma osiągnąć poziom 2,5 miliarda¹⁴, a trzeba pamiętać, że jednym z ważnych wskaźników poziomu bogactwa/ubóstwa jest *GDP per capita*. W perspektywie krótkoterminowej nie będzie więc można mówić o wyeliminowaniu ubóstwa w Afryce.

Z obecnych prognoz ONZ wynika jednoznacznie, że w przypadku Afryki Subsaharyjskiej nie uda się wyeliminować skrajnego ubóstwa do 2030 r. „Należy się spodziewać, że około 30 procent ludności w Afryce i krajach najsłabiej rozwiniętych będzie pozostawać w skrajnym ubóstwie”¹⁵. Ekspert ONZ-u optymistycznie zakładają, że osiągnięcie pierwszego celu zrównoważonego rozwoju (*SDG*) jest ciągle możliwe pod pewnymi warunkami:

„będzie [to] wymagało dramatycznych zmian w krajach, w których wskaźniki ubóstwa utrzymują się na wysokim poziomie, zarówno pod względem gwałtownego przyspieszenia wzrostu gospodarczego, jak i gwałtownego zmniejszenia nierówności w dochodach. W Afryce, aby osiągnąć cele związane z ograniczeniem ubóstwa, wzrost gospodarczy musi wzrosnąć do dwucyfrowego poziomu”¹⁶.

¹² W bazie danych *World Economic Outlook* uwzględniono 45 państw: Angola, Benin, Botswana, Burkina Faso, Burundi, Czad, Demokratyczna Republika Kongo, Erytrea, Eswatini, Etiopia, Gabon, Gambia, Ghana, Gwinea, Gwinea-Bissau, Gwinea Równikowa, Kamerun, Kenia, Komory, Kongo, Lesotho, Liberia, Madagaskar, Malawi, Mali, Mauritius, Mozambik, Namibia, Niger, Nigeria, Republika Południowej Afryki, Republika Środkowoafrykańska, Rwanda, Senegal, Seszele, Sierra Leone, Sudan Południowy, Tanzania, Togo, Uganda, Wybrzeże Kości Słoniowej, Wyspa Świętego Tomasza i Książęca, Wyspy Zielonego Przylądka, Zambia, Zimbabwe.

¹³ *The World Bank in Africa*, <https://www.worldbank.org/en/region/af/overview> (12.07.2019).

¹⁴ UNCTAD, *Economic Development in Africa. Report 2018. Migration for Structural Transformation*, United Nations, New York and Geneva 2018, s. 10.

¹⁵ *World Economic Situation and Prospects 2019*, United Nations, New York 2019, s. 88.

¹⁶ *Ibidem*, s. XXI.

Nic nie wskazuje na to, by którykolwiek z tych warunków miał zostać spełniony. Nawet w przypadku realizacji najbardziej optymistycznych scenariuszy rozwojowych w 2030 r. ok. 5% mieszkańców Afryki będzie żyło w skrajnym ubóstwie.

Możliwe są jednak scenariusze zdecydowanie bardziej niekorzystne. Według raportu Fundacji Billa i Melindy Gatesów, jeśli aktualne trendy w Afryce się nie zmienią, to w 2050 r. 22% mieszkańców Afryki będzie żyło w skrajnym ubóstwie. W dziesięciu państwach regionu w skrajnym ubóstwie będzie żyło 65% światowej populacji ludzi, egzystujących poniżej międzynarodowej granicy ubóstwa. Tylko w dwóch krajach regionu – Nigerii i Demokratycznej Republice Kongo będzie mieszkać 44% wszystkich osób żyjących w skrajnym niedostatku.

Tabela 4

Prognozowana liczba ludności i liczba osób żyjących w skrajnym ubóstwie w 2050 r.

Państwo	Prognozowana liczba ludności (w milionach)	Prognozowana liczba osób żyjących w skrajnym ubóstwie (w milionach)
Nigeria	429	152
Demokratyczna Republika Kongo	171	70
Madagaskar	54	30
Sudan Południowy	36	11
Malawi	35	17
Zambia	34	17
Burundi	27	17
Somalia	24	17
Republika Środkowoafrykańska	7	3
Gwinea Bissau	3	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *The Stories Behind The Data 2018*, Bill & Melinda Gates Foundation, <https://www.gatesfoundation.org/goalkeepers/report?download=false> (14.07.2019).

Państwa regionu są bardzo słabe pod względem instytucjonalnym oraz jakości rządów¹⁷. Potwierdzają to uznawane przez badaczy różne wskaźniki, m.in. wskaźnik poziomu korupcji – *Corruption Perceptions Index* (opracowany na zlecenie *Transparency International* przez Johanna Lambsdorffa z Uniwersytetu w Passau) czy wskaźnik stabilności państw – *Fragile States Index*, opracowany przez cieszący się uznaniem *think thank* – *Fund for Peace*¹⁸. Badania wykazują, że instytucje są kluczowe dla rozwoju, gdyż siła ram instytucjonalnych i przepisów chroniących inwestorów od-

¹⁷ Analizę słabości państw afrykańskich przedstawił Robert Kłosowicz – R. Kłosowicz, *Konteksty dysfunkcyjności państw Afryki Subsaharyjskiej*, Kraków 2017.

¹⁸ *Ibidem*, s. 18.

grywa kluczową rolę we wzroście i rozwoju¹⁹. Siła instytucjonalna zwiększa również wpływ otwartości finansowej na rozwój krajowego sektora finansowego²⁰. Wskaźniki Banku Światowego dotyczące sprawowania rządów pokazują, że w Afryce Subsaharyjskiej w latach 2000-2015 nie odnotowano prawie żadnych postępów w zakresie jakości instytucjonalnej, zarówno w grupie państw najlepszych pod tym względem, jak i w państwach średnich i najsłabszych²¹. Jedną z przyczyn słabości instytucjonalnej są niskie przychody podatkowe.

Tabela 5

Przychody podatkowe per capita w regionach w 2015 r. (w USD)

Kraje rozwinięte	9 550
Ameryka Łacińska i Karaiby	1 553
Gospodarki w procesie transformacji	1 395
Azja Zachodnia	1 327
Azja Wschodnia	1 233
Afryka	287
Azja Południowa	247

Źródło: *World Economic Situation and Prospects 2019*, United Nations, New York 2019, s. XXI, s. 66.

Wiele państw regionu jest też zagrożona nadmiernym zadłużeniem. Jest to ważne dlatego, że kontrolowane zadłużenie może być skutecznym instrumentem rozwoju. Zgodnie z metodologią ustaloną przez Bank Światowy i MFW, w maju 2019 r. 18 krajów Afryki Subsaharyjskiej o niskich dochodach²² było uznawanych za kraje o wielkich trudnościach w zakresie zadłużenia lub za kraje o wysokim ryzyku wystąpienia takich trudności²³. Suma zobowiązań finansowych nadmiernie zadłużonych państw regionu jest sięga 160 miliardów USD²⁴.

Większość prognoz potwierdza, że Afryka Subsaharyjska co najmniej do 2030 r. pozostanie najbiedniejszym regionem świata. Ma to określone konsekwencje nie tylko dla samego regionu, ale również dla sąsiadów, a nawet dla całego świata. Jedną

¹⁹ D. Dollar, A. Kraay, *Institutions, Trade, and Growth*, "Journal of Monetary Economics" vol. 50 (1), 2003, s. 133–62.

²⁰ C. Calderón, M. Kubota, *Does Financial Openness Lead to Deeper Domestic Financial Markets?*, "Policy Research Working Paper" 4973, World Bank, Washington, DC. 2009.

²¹ *Africa's Pulse, No. 19: Analysis of Issues Shaping Africa's Economic Future (April)*, World Bank, Washington, DC. 2019, doi: 10.1596/978-1-4648-1421-1, s. 35.

²² Były to: Burundi, Czad, Dżibuti, Etiopia, Gambia, Ghana, Kamerun, Malediwy, Mauretania, Mozambik, Republika Środkowoafrykańska, Sudan, Sudan Południowy, Wyspa Świętego Tomasza i Książęca, Wyspy Zielonego Przylądka, Zambia, Zimbabwe.

²³ *List of LIC DSAs for PRGT-Eligible Countries as of May 31, 2019*, <https://www.imf.org/external/Pubs/ft/dsa/DSAlist.pdf> (14.07.2019).

²⁴ *Foresight Africa. Top Priorities for the Continent in 2019*, Africa Growth Initiative at Brookings, Washington, DC. 2019, s. 29.

z najkrótszych definicji biedy sformułował Paul Spicker, określając ją jako „niedający się zaakceptować niedostatek”²⁵. Niedostatek ten stanowi materialny rdzeń biedy, która ma jednocześnie aspekty relacyjno-symboliczne. Ruth Lister zaliczyła do nich: brak szacunku, poczucie upokorzenia, wstyd i napiętnowanie, zamach na godność i poczucie własnej wartości, traktowanie w kategoriach „innego”, odmowa praw człowieka, osłabienie obywatelstwa, brak głosu, poczucie bezsilności²⁶. Konsekwencje życia w ubóstwie mają wymiar indywidualny i społeczny. W materialnym ujęciu indywidualnym ubóstwo prowadzi do „niedożywienia, braku dostępu do opieki zdrowotnej i niskiego poziomu wykształcenia”²⁷. W wymiarze społecznym ubóstwo wpływa m.in. na nadmierne eksploatowanie zasobów naturalnych dla zaspokojenia podstawowych potrzeb, poszukiwanie przez duże grupy ludzi sposobu na zmianę warunków życia. Można do nich zaliczyć migrację czy poszukiwanie środków utrzymania i dochodów w działalności nielegalnej i szkodliwej w wymiarze społecznym (rekrutacja do grup zbrojnych, piractwo, przemyt, *etc.*). Jak zatem ubóstwo w Afryce Subsaharyjskiej wpływa na Europę?

KONSEKWENCJE UBÓSTWA DLA KONTYNENTU EUROPEJSKIEGO

Ubóstwo w Afryce wpływa na Europę w sposób wielowymiarowy i złożony. Cztery najważniejsze obszary tego oddziaływania obejmują:

- presję migracyjną,
- wpływ na środowisko naturalne,
- wpływ na bezpieczeństwo (niestabilność i konflikty zbrojne, terroryzm),
- wpływ na pozycję Europy jako podmiotu stosunków międzynarodowych.

Z perspektywy eurocentrycznej najważniejszym skutkiem ubóstwa w Afryce Subsaharyjskiej jest zwiększenie się presji migracyjnej na Europę. Problem jest znany od lat. Już w 1991 r. Abdou Diouf, prezydent Senegal ostrzegął:

„Trzeba uważać, aby po zniknięciu antagonizmu Wschód-Zachód nie pojawił się poważniejszy i groźniejszy antagonizm Północ-Południe. Jutro możecie być zalani falą Afrykanów, których nędza popchnie do krajów Północy. I na próżno będziecie wymyślać ustawy antyimigracyjne: nie będziecie mogli powstrzymać tego napływu, bowiem nie można gołymi rękami powstrzymać oceanu”²⁸.

Migracja nabrała szczególnego znaczenia po gwałtownym zwiększeniu liczby uchodźców²⁹ i migrantów, którzy dotarli do Europy w 2015 r. Kwestia migracji wykroczyła poza środowiska badaczy i ekspertów, stając się ważnym elementem debaty

²⁵ P. Spicker, *Definitions of poverty*, w: D. Gordon, P. Spicker, *The International Glossary on Poverty*, London, New York 1999, s. 159.

²⁶ R. Lister, *Bieda...*, s. 21.

²⁷ K. Czaplicka, *Globalne ubóstwo. Perspektywa społeczno-ekonomiczna*, „Dialogi o rozwoju” nr 1, 2007, s. 13.

²⁸ C. Hoche, *Zapomniani na dryfującym statku*, „Spotkania” nr 45, 1991, s. 22-23.

²⁹ Szczegółową analizę uchodźców w Afryce przedstawił Maciej Ząbek – M. Ząbek, *Uchodźcy w Afryce. Etnografia przemocy i cierpienia*, Warszawa 2018.

publicznej i podziałów politycznych w wielu państwach europejskich. Prognozy demograficzne, w tym m.in. Światowej Organizacji Pracy wskazują, że w przyszłości migracja wychodząca z Afryki może się zwiększać.

Tabela 6
Bezrobocie i presja migracyjna do 2050 r. (w milionach)

Region	Zmiana liczby ludności w wieku produkcyjnym, 2015-2050	Zmiana w zatrudnieniu w latach 2015-2050, konieczna do utrzymania stóp zatrudnienia na poziomie z 2015 r.	Presja migracyjna wywołana przez bezrobotnych
Afryka Subsaharyjska	928	595	333
Azja Południowa	600	317	283
Azja Wschodnia i Pacyfik	200	135	135
Bliski Wschód i Afryka Północna	204	84	120
Ameryka Łacińska i Karaiby	179	109	70
Europa i Azja Środkowa	8	4	4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Światowej Organizacji Pracy (dane dotyczące osób powyżej 15. roku życia).

Według prognoz UNCTAD³⁰ w 2100 r. liczba potencjalnych pracowników w Afryce przewyższy populację osób w wieku produkcyjnym w Azji³¹. Zmieni się też zdecydowanie proporcja między zaludnieniem Europy i Afryki – obecnie liczba ludności w Afryce jest o 40% wyższa niż w Europie, a w 2100 r. ludność Afryki będzie sześciokrotnie większa niż ludność Europy³².

Tabela 7
Prognozowana zmiana liczby ludności w regionach między 2015 a 2100 r.

Region	Ludność w 2015	Ludność w 2100	Zmiana nominalna	Zmiana w %
Afryka	1 186 178 282	4 386 591 069	+3 200 412 787	+270
Azja	4 393 296 014	4 888 652 982	+495 356 968	+11
Ameryka Północna	357 838 036	500 143 198	+142 305 162	+40
Ameryka Łacińska	634 386 567	721 128 695	+86 837 620	+14
Oceania	39 331 130	71 128 695	+31 797 565	+81
Europa	738 442 070	645 577 351	-92 864 719	-13

Źródło: L. B. Landau, C. Wanjiku Kihato, *The Future of Mobility and Migration Within and From SubSaharan Africa*, ESPAS Foresight Reflection Paper Series, 2018, s. 12.

³⁰ Konferencja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (*United Nations Conference on Trade and Development*).

³¹ UNCTAD, *Economic...*, s. 18.

³² L. B. Landau, C. Wanjiku Kihato, *The Future of Mobility and Migration Within and From SubSaharan Africa*, ESPAS Foresight Reflection Paper Series, 2018, s. 11.

Nawet stosunkowo wysoki wzrost gospodarczy, obserwowany w wielu krajach Afryki Subsaharyjskiej nie jest w stanie wygenerować tak wiele nowych miejsc pracy. Jeżeli nie zmniejszy się przyrost naturalny – o co apeluje część ekspertów i organizacji – to wielu młodych Afrykanów będzie szukało możliwości pracy i życia poza miejscem urodzenia. Wobec powszechności ubóstwa, niskiej jakości życia i braku perspektyw na szybką zmianę tej sytuacji, chęć migracji nie może dziwić. Oczekiwana długość życia w Afryce jest o 18 lat krótsza niż w państwach Unii Europejskiej (w 2016 r. odpowiednio – 62,8 lat i 81,0 lat)³³. Trzeba też uwzględnić fakt, że Afrykanie mają inny stosunek do nielegalnej migracji czy nielegalnego zatrudnienia niż Europejczycy. Nie obawiają się zbytnio ani nielegalnego przekroczenia granicy, ani podjęcia pracy bez zezwolenia. Wynika to stąd, że 90% zatrudnionych w Afryce Subsaharyjskiej pracuje w sektorze nieformalnym, a 58% ogółu zatrudnionych to osoby samozatrudnione³⁴.

Według badań Gallupa, przeprowadzonych w latach 2013-2016 w 156 państwach świata, 31% mieszkańców Afryki chciałoby wyemigrować³⁵. To ponad dwukrotnie więcej niż średnia światowa osób deklarujących chęć do migracji (14%). W trzech państwach regionu ponad połowa respondentów deklarowała wolę migracji: w Sierra Leone – 62%, w Liberii – 56% i w Demokratycznej Republice Kongo – 50%³⁶. Różnice między poszczególnymi państwami w odsetku mieszkańców pragnących wyemigrować są znaczne, ale z reguły stosunkowo dobrze odzwierciedlają ocenę sytuacji w danym państwie przez jego mieszkańców. Im gorzej oceniają swoje szanse na bezpieczne i godne życie, tym częściej myślą o emigracji. To postawa naturalna i niełatwo ją zmienić apelami czy obietnicami poprawy w przyszłości. Angus Deaton pisał: „Największą ucieczką w całej historii ludzkości jest ucieczka przed ubóstwem i śmiercią”³⁷. Poważną przeszkodą w przepływie osób jest obecny model globalizacji w dużej mierze polegający na liberalizacji przepływu towarów, usług i kapitałów, podczas gdy przepływ osób jest ściśle regulowany i reglamentowany. Swobodny przepływ osób jest wprawdzie jednym z podstawowych założeń europejskiego wspólnego rynku, ale dotyczy to wyłącznie obywateli państw członkowskich.

Paradoksalnie, również ubóstwo Afryki chroni Europę przed jeszcze większą falą migrantów. Migracja międzynarodowa czy międzykontynentalna jest dla wielu Afrykanów zbyt kosztowna i dlatego decydują się oni na zdecydowanie tańszą migrację intra-afrykańską. Większość afrykańskich migrantów (70%) pozostaje w regionie, migrując do innych państw afrykańskich³⁸. Obecnie tylko 17% spośród globalnej

³³ *The European Union and the African Union. A Statistical Portrait. 2019 edition*, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2019, s. 28-29.

³⁴ World Bank, *Global Economic Prospects, January 2019: Darkening Skies*. Washington, DC 2019, doi: 10.1596/978-1-4648-1343-6, s. 113.

³⁵ *Number of Potential Migrants Worldwide Tops 700 Million*, Gallup 2017, <http://news.gallup.com/poll/211883/number-potential-migrants-worldwide-tops700-million.aspx> (14.07.2019).

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ A. Deaton, *Wielka ucieczka. Zdrowie, bogactwo i źródła nierówności*, Warszawa 2016, s. 41.

³⁸ *Migration and Development. A Role for the World Bank Group*, The World Bank Group 2016, s. 6.

społeczności migrantów afrykańskich mieszka w Europie, a 6% w Stanach Zjednoczonych³⁹. Niemniej w ostatnich dziesięcioleciach skala migracji z Afryki do Europy systematycznie rosła, szczególnie w przypadku migrantów pochodzących z Afryki Zachodniej⁴⁰. W ostatnich trzech latach (po rekordowym 2015 r.) liczba migrujących z Afryki Subsaharyjskiej do Europy maleje: w 2016 r. było to 190 000 osób, w 2017 r. 146 000 osób, a w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 2018 r. 33 000 osób⁴¹.

Względnie mała skala migracji Afrykanów nie zmniejszyła obaw po stronie europejskiej. Zygmunt Bauman w kontekście kryzysu migracyjnego pisał: „Siła oddziaływania informacji medialnych płynących z tego pola walki jest obecnie bliska wywołania prawdziwej 'paniki moralnej'”⁴². Dobrze zdiagnozował on przyczyny łatwości, z jaką owa panika rozprzestrzeniła się po Europie, wskazując na sprzeczność w oczekiwaniach pracodawców, pragnących pozyskiwać tanią siłę roboczą i egzystencjalnymi obawami obywateli:

„Dla większości ludzi, których już prześladowuje poczucie kruchości egzystencji i niepewność co do pozycji społecznej oraz przyszłości, ten napływ stanowi jednak sygnał, że na rynku pracy zwiększa się konkurencja, że pogłębia się niepewność, spadają szanse na poprawę sytuacji”⁴³.

W rezultacie tej sprzeczności stosunek do polityki migracyjnej stał się elementem polaryzującym scenę polityczną w wielu krajach europejskich. Na dodatek migracja z Afryki słabo odpowiada potrzebom europejskiego rynku pracy, na którym poszukuje się wykwalifikowanych pracowników. Tymczasem poziom wykształcenia jest w Afryce bardzo niski – mniej niż 20% uczniów szkół podstawowych osiąga minimalny poziom efektów kształcenia, a to z kolei przekłada się na niskie kwalifikacje pracownicze⁴⁴. Słabo wykształceni migranci stanowią potencjalne obciążenie dla europejskich systemów opieki społecznej lub zwiększają ryzyko wzrostu nielegalnego zatrudnienia.

Kwestia migracji zdominowała spotkania Rady Europejskiej. W okresie od stycznia 2015 r. do października 2018 r. szefowie państw lub rządów UE omawiali kwestię migracji na 20 z 24 formalnych i nieformalnych spotkań⁴⁵. Skala nieregularnej migracji i kontrowersje związane z dyslokacją uchodźców skłoniły Unię Europejską do wzmocnienia granic zewnętrznych. Instytucje UE pracują nad usprawnieniem powołanej niedawno Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Miałyby ona dysponować własnymi siłami operacyjnym w postaci stałej służby liczącej 10 000 funkcjonariuszy straży granicznej. Dzięki temu Agencja byłaby mniej zależ-

³⁹ *Interlinks between migration and development. Briefing*, European Parliamentary Research Service, Brussels 2019, s. 2-5.

⁴⁰ L.B. Landau, C. Wanjiku Kihato, *op. cit.*, s. 10.

⁴¹ *Ibidem*, s. 5.

⁴² Z. Bauman, *Obcy u naszych drzwi*, Warszawa 2016, s. 7.

⁴³ *Ibidem*, s. 10.

⁴⁴ World Bank, *Global Economic Prospects*, *op. cit.*, s. 116.

⁴⁵ *Key issues in the European Council: State of play in June 2019*, European Parliamentary Research Service, Brussels 2019, s. 29.

na od zasobów kadrowych i technicznych zapewnianych przez państwa członkowskie. Rozmieszczenie straży w pełnej zdolności operacyjnej zaplanowano na styczeń 2020 r. Problem migracji jest dla UE na tyle istotny, że był on jednym z priorytetów Komisji Europejskiej pod przewodnictwem Jean-Claude Juncker'a (2014-2019). Polityka migracyjna UE spotyka się jednak z ostrą krytyką: „Hipokryzja brukselskich komisarzy jest odpychająca: z jednej strony przyczyniają się do narastającego głodu w Afryce [poprzez dumping rolniczy], a z drugiej – kryminalizują Afrykańczyków, których głód wygnał z ich rodzinnych krajów”⁴⁶.

Z aspekcie humanitarnym skala zjawiska jest poważna. Od 2015 do maja 2019 r. na Morzu Śródziemnym zginęło ponad 14 000 migrantów, a prawie 730 000 uratowano⁴⁷. Dane dotyczące liczby osób, które zginęły próbując przekroczyć Saharę nie są pewne, ale szacuje się, że może ich być dwukrotnie więcej⁴⁸. Aktywność Komisji Europejskiej w kwestii migracji wynika również z badań opinii publicznej – w kwietniu 2018 r. 72% obywateli uważało, że Unia powinna w tym zakresie robić więcej niż wówczas czyniła⁴⁹. Jednocześnie tylko 26% respondentów uważało, że dotychczasowe działania UE w sprawach migracyjnych były adekwatne do wagi problemu⁵⁰. Było charakterystyczne, że mieszkańcy krajów śródziemnomorskich znacznie gorzej oceniali stan ochrony granic zewnętrznych UE niż mieszkańcy Europy Północnej czy Środkowej. Najbardziej ochronę granic za wystraszającą uznawali mieszkańcy Cypru (16%), Grecji (21%), Francji (22%), Portugalii (25%), Hiszpanii (28%), Włoch (33%)⁵¹. Kraje południowej Europy najgorzej też oceniają politykę migracyjną UE – jako niewystarczającą oceniało ją 88% mieszkańców Grecji, 74% mieszkańców Malty, 71% mieszkańców Cypru i 70% mieszkańców Włoch⁵². Można stwierdzić, że – w opinii mieszkańców UE – źródło zagrożenia migracyjnego w Europie jest położone na południu.

Jedną z koncepcji proponowanych przez europejskich polityków niechętnych liberalizacji polityki migracyjnej jest idea „pomagania na miejscu”. Problemem jest to, że często osobom, spełniającym międzynarodowe kryteria uchodźcy, nie można w żaden sposób pomóc „na miejscu” (np. ze względów bezpieczeństwa). Z kolei dłu-

⁴⁶ J. Ziegler, *Imperium hańby*, Warszawa 2011, s. 12.

⁴⁷ *The Juncker Commission's priorities. An end-of-term assessment. In-Depth Analysis*, European Parliamentary Research Service, Brussels 2019, s. 25.

⁴⁸ T. Miles, S. Nebhay, *Migrant deaths in the Sahara likely twice Mediterranean Toll – UN*, Reuters 12.10.2017, <https://af.reuters.com/article/algeriaNews/idAFL8N1MN4FL> (13.07.2019); O. Laurent, S. O'Grady, *Thousands of migrants have been abandoned in the Sahara. This is what their journey looks like*, „The Washington Post” 28.06.2018, https://www.washingtonpost.com/news/worldviews/wp/2018/06/28/thousands-of-migrants-have-been-abandoned-in-the-sahara-this-is-what-their-journey-looks-like/?utm_term=.a60e3203e539 (13.07.2019).

⁴⁹ *Delivering on Europe: Citizens' views on current and future EU action. Eurobarometer Survey 89.2 of the European Parliament A Public Opinion Monitoring Study*, European Parliament, Brussels, 2018, s. 10.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 11.

⁵¹ *Ibidem*, s. 13.

⁵² *Ibidem*, s. 14.

gookresowa pomoc rozwojowa, udzielana w postaci oficjalnej pomocy rozwojowej (*Official Development Assistance – ODA*) jest zdecydowanie niewystarczająca dla rozwiązania problemów niedorozwoju państw afrykańskich. W 2016 r. otrzymały one *ODA* w wysokości 35,50 *EUR per capita*⁵³. Część badaczy uważa, że wyeliminowanie migracji poprzez przyspieszenie rozwój krajów biednych w perspektywie krótkiej i średniej w ogóle nie jest możliwe, gdyż niewielkie wzrosty PKB powodują wręcz zwiększenie migracji⁵⁴. Dotychczasowe efekty pomocy rozwojowej realizowanej przede wszystkim przez Zachód w oparciu o standardy *OECD* i agendy rozwojowe przyjmowane na forum ONZ (*MDGs*, *SDGs*) nie są zadawalające, ale zmiana modelu pomocy rozwojowej oznaczałaby konieczność zmiany paradygmatu, koncentrującego się na eliminacji ubóstwa i prowadziłaby do faktycznej instrumentalizacji polityki rozwojowej. Stałaby się ona narzędziem polityki wewnętrznej oraz zagranicznej z podstawowym celem, polegającym na powstrzymaniu migracji. Z kolei scenariusz odwrotny, zakładający uczynienie z migracji głównego instrumentu rozwoju państw najbiedniejszych poprzez prywatne transfery od migrantów, inwestowanie przez członków diaspory w kraju pochodzenia, dyfuzję wiedzy i doświadczenia jest nierealny z powodu politycznej blokady takiego rozwiązania przez państwa rozwinięte, w tym państwa europejskie.

Drugim zagrożeniem dla Europy, wynikającym z ubóstwa Afryki Subsaharyjskiej jest jego wpływ na środowisko naturalne. Zmiany środowiska oddziałujące na klimat mają wymiar globalny. Nawet jeżeli precyzyjne wyodrębnienie skutków degradacji środowiska naturalnego Afryki dla Europy jest bardzo trudne lub niemożliwe, to warto uwzględnić wpływ tego zjawiska na globalne zmiany klimatyczne. Stały się one tak groźne dla bezpieczeństwa, że Harald Welzer używa terminu „wojny klimatyczne”⁵⁵. Od lat bada się też zjawisko „uchodźstwa środowiskowego”. Norman Myers przewidywał wielkie migracje z Afryki do Europy spowodowane pustynnieniem⁵⁶. Dla ubogich społeczności ochrona środowiska naturalnego nigdy nie była i nie jest priorytetem. Wprawdzie Afryka, z powodu niedorozwoju swego przemysłu, nie ma dużego udziału w emisji CO² i innych gazów czy pyłów, ale wraz z napływem bezpośrednich inwestycji zagranicznych w sferze produkcyjnej sytuacja ta może ulec zmianie. Ubóstwo regionu może wówczas wpływać na proces industrializacji i jego oddziaływanie na ochronę środowiska. Najnowocześniejsze, droższe technologie, są korzystniejsze dla środowiska niż technologie tradycyjne, których twórcy często abstrahowali od ich oddziaływania na środowisko. Afrykanie czują się pokrzywdzeni czasami kolonializmu i niezbyt chętnie podnoszą koszty rozwoju swych krajów poprzez uwzględnienie w tym procesie ochrony środowiska. Inwestorzy zagraniczni mają tendencję do większej troski o środowisko naturalne w krajach, z których po-

⁵³ *The European Union and the African Union, op. cit.*, s. 96.

⁵⁴ H. de Hass, *Turning the Tide? Why Development Will Not Stop Migration*, „Development and Change” vol. 38, issue 5, 2007, s. 819-841.

⁵⁵ H. Welzer, *Wojny klimatyczne, Za co będziemy zabijać w XXI wiek?*, Warszawa 2010.

⁵⁶ N. Myers, J. Kent, *Environmental Exodus. An Emergent Crisis in Global Arena*, Washington DC. 1995.

chodzą niż krajach rozwijających się, zabiegających o ulokowanie u nich inwestycji produkcyjnych.

Ubóstwo regionu powoduje, że wykorzystuje on te zasoby, które są najłatwiej dostępne i łatwo zbywalne na rynkach światowych. Przemysł wydobywczy nadal jest branżą cieszącą się wyjątkowo dużym zainteresowaniem inwestorów zagranicznych. Trudno sobie wyobrazić, by Afryka Subsaharyjska – w imię ochrony powietrza czy klimatu – z niego zrezygnowała. Afrykanie przyczyniają się zatem do zmian klimatycznych, choć korzyści z przemysłu wydobywczego dla państw regionu są ograniczone, gdyż sprzedają one przede wszystkim nieprzetworzone surowce. Abstrahując od dyskusji dotyczącej „klątwy surowcowej”, państwa afrykańskie posiadające bogate złoża węglowodorów bardzo często nie potrafią wykorzystać swych przychodów do poprawy jakości życia obywateli. Problem ma charakter strukturalny, gdyż dotyczy też innych zasobów naturalnych – lasów czy nadmiernych połowów ryb⁵⁷. Są to zasoby odnawialne, ale pod pewnymi warunkami – ubóstwo powoduje chęć i konieczność zaspokojenia potrzeb aktualnych, a nie przyszłych, tym samym z perspektywy ubogich stanowi uzasadnienie dla nadmiernej eksploatacji środowiska.

Zdarza się również, że występuje sprzężenie zwrotne między ubóstwem a degradacją środowiska. Jedną z konsekwencji ubóstwa jest to, że niektóre sektory przemysłu, które wpływają na środowisko, są słabo rozwinięte, opóźnione pod względem technologicznym i niebezpieczne dla środowiska. Tak jest na przykład w przypadku przemysłu petrochemicznego w Nigerii, co skutkuje skażeniem delty Nigru i utrudnieniem lub uniemożliwieniem prowadzenia działalności rolniczej. Degradacja środowiska zwiększa zatem ubóstwo regionu bogatego w złoża ropy naftowej.

Dla żyjących w skrajnym ubóstwie ludzi podstawowym, a często jedynym priorytetem jest wyrwanie się z tego stanu nawet wówczas, jeżeli miałyby to się odbyć kosztem środowiska. Z drugiej strony zmiany klimatyczne uderzają najbardziej w ubogich i zwiększają liczbę osób zagrożonych ubóstwem. Z badań wynika, że wzrost temperatur może być poważnym zagrożeniem dla Afrykanów⁵⁸. „Nawet przy najniższym scenariuszu emisji gazów cieplarnianych, przewiduje się, że do 2030 r. średnia klimatyczna będzie całkowicie odmienna od dotychczasowych doświadczeń”⁵⁹. Niekorzystne zmiany w środowisku naturalnym Afryki mogą stanowić zagrożenie dla Europy: pośrednio, zwiększając presję migracyjną oraz bezpośrednio, przyczyniając się do globalnych zmian klimatycznych. Dlatego UE i kraje członkowskie próbują temu zapobiec i popierają m.in. finansowanie przeciwdziałania zmianom klimatycznym w krajach rozwijających się przez państwa rozwinięte, przy założeniu, że będą

⁵⁷ D. Belhabib, U.R. Sumaila, Ph. Le Billon, *The fisheries of Africa: Exploitation, policy, and maritime security trends*, “Marine Policy” vol. 101, 2019, s. 80-92.

⁵⁸ E. Girvetz, J. Ramirez-Villegas, L. Claessens, Ch. Lamanna, C. Navarro-Racines, A. Nowak, Ph. Thornton, T.S. Rosenstock, *Future Climate Projections in Africa: Where Are We Headed?*, w: T.S. Rosenstock, A. Nowak, E. Girvetz (eds.), *The Climate-Smart Agriculture Papers*, Cham 2019, s. 15-27.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 18-19.

to środki „nowe i dodatkowe”⁶⁰, czyli nie takie, które zostały już wcześniej zadeklarowane na pomoc rozwojową.

Trzecim obszarem ryzyka dla Europy są zagrożenia wynikające z niskiego poziomu bezpieczeństwa i stabilności w państwach Afryki Subsaharyjskiej. „Stabilność polityczna i brak przemocy/terroryzmu” są szacowane na podstawie corocznych badań Banku Światowego, których wyniki są gromadzone w bazie *World Governance Indicators*⁶¹, pozwalającej na mierzenie poziomów rządu prawa, kontrolowania korupcji, efektywności władz, jakości regulacji, partycypacji i rozliczalności oraz stabilności politycznej. Część badaczy uważała, że w przeszłości w Afryce Subsaharyjskiej, dzięki żyznej ziemi i słabemu zaludnieniu, ludzie mogli dawać sobie radę bez sprawnej i silnej instytucji państwa⁶². Obecnie, przez wysoki przyrost naturalny, wydłużenie oczekiwanej długości życia i zwiększenie gęstości zaludnienia argument ten jest nieaktualny. Wysoki przyrost i niska średnia wieku Afrykanów stanowi wyzwanie w kontekście bezpieczeństwa. Generał Thomas D. Waldhauser, były dowódca sił amerykańskich w Afryce⁶³, w marcu 2019 r. powiedział:

„Brak możliwości ekonomicznych i edukacyjnych oraz duża, pozbawiona praw obywatelskich populacja młodzieży, a także niewystarczające zasoby naturalne są potencjalnymi motorami ekstremizmu, które w połączeniu z autorytarnymi, skorumpowanymi lub nieskutecznymi rządami przyczyniają się do utrzymującej się niestabilności”⁶⁴.

Afryka Subsaharyjska jest obecnie regionem z największą liczbą konfliktów zbrojnych, co stanowi zagrożenie dla światowego porządku, a zatem i dla Europy jako jej sąsiada. Aktualnie konflikty zbrojne trwają w 9 państwach regionu: Mali, Czadzie, Somalii, Demokratycznej Republice Kongo, Sudanie, Sudanie Południowym, Republice Środkowoafrykańskiej, Burundi i Etiopii (Ogaden). Henry Kissinger pisał w 2016 r. w kontekście anarchii i dżihadu w świecie islamskim:

„Kiedy weźmie się przy okazji pod uwagę paroksyzmy Afryki Środkowej – gdzie ciągnąca się od pokoleń kongijska wojna domowa rozlała się na wszystkie sąsiednie państwa, a konflikty w Republice Środkowoafrykańskiej i południowym Sudanie mogą również się rozprzestrzeniać

⁶⁰ *Climate change financing: the concept of additionality. Briefing*, European Parliament, Brussels 2012.

⁶¹ Uwzględnione w niej państwa regionu: Angola, Benin, Botswana, Burkina Faso, Burundi, Czad, Demokratyczna Republika Kongo, Etiopia, Eswatini, Gabon, Gambia, Ghana, Gwinea, Gwinea-Bissau, Kamerun, Kenia, Kongo, Lesotho, Liberia, Madagaskar, Malawi, Mali, Mauretania, Mozambik, Namibia, Niger, Nigeria, Republika Południowej Afryki, Republika Środkowoafrykańska, Rwanda, Senegal, Sierra Leone, Sudan, Togo, Tanzania, Uganda, Wybrzeże Kości Słoniowej, Zambia, Zimbabwe.

⁶² E. Hobsbawm, *Wiek skrajności*, Warszawa 1999, s. 324.

⁶³ Od lipca 2016 do kwietnia 2019 r.

⁶⁴ T.D. Waldhauser, *A secure, stable, prosperous Africa is an enduring American interest*, statement before the House Committee on Armed Services, March 7, 2019, https://armedservices.house.gov/_cache/files/e/9/e90a3881-904c48a6-95eb-0d30f4cf4735/147DB9AF6C958D5457761FD41AC7F099.2019-usafricom-posture-statement-to-hasc.pdf (14.07.2019).

– znaczna część terytorium i ludności świata znajduje się na krawędzi całkowitego wypadnięcia z systemu międzynarodowego”⁶⁵.

Konflikty zbrojne powodują szereg konsekwencji mogących zwiększać ubóstwo. Mają też konsekwencje dla Europy, angażującej się w wiele spośród afrykańskich konfliktów. Tylko Francja w czasach V Republiki interweniowała militarnie w Afryce 14 razy⁶⁶.

Bez wzmocnienia siły instytucjonalnej państwa i zwiększenia stabilności redukcja ubóstwa i rozwój Afryki Subsaharyjskiej nie będą możliwe. Wpływ ubóstwa na bezpieczeństwo uwzględniono w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa z 2009 r.⁶⁷ UE uważa bezpieczeństwo w Afryce Subsaharyjskiej za istotne, o czym świadczy również fakt alokacji w tym regionie największych funduszy w ramach Instrumentu na rzecz Stabilizacji i Pokoju (*Instrument contributing to Stability and Peace – IcSP*).

Tabela 8

*Podział środków finansowych na projekty IcSP według regionów, miliony EUR
(projekty aktywne w styczniu 2019 r.)*

Region	Miliony EUR
Afryka Subsaharyjska	336,4
Bliski Wschód i Afryka Północna	289,1
Europa	159,2
Azja	141,4
Ameryka Łacińska i Karaiby	50,7

Źródło: *Peace and Security in 2019. Overview of EU action and outlook for the future*, European Parliamentary Research Service, Brussels 2019, s. 60.

Ubóstwo wpływa na sytuację w zakresie bezpieczeństwa w ten sposób, że jego skrajna forma może prowadzić do radykalizmu, gdyż osoby żyjące w takim stanie nie mają nic do stracenia. Jednym z przejawów zagrożeń w zakresie bezpieczeństwa, dotyczących m.in. Europejczyków, są akty piractwa morskiego, których liczba w Afryce ponownie rośnie – po osiągnięciu rekordowego poziomu 293 ataków w 2011 r., ich liczba w 2015 r. spadła do zaledwie 35, ale w 2018 r. wzrosła ponad dwukrotnie⁶⁸. Dwa najniebezpieczniejsze pod tym względem akweny to Zatoka Gwinejska (Afryka Zachodnia) i Zatoka Adeńska (Afryka Wschodnia).

Część konfliktów, których przyczyny mają charakter religijny czy kulturowy, sprawia, że również osoby lub podmioty kojarzone z Europą (kościół, organizacje pomocowe i humanitarne czy osoby utożsamiane z tymi podmiotami) stają się celami

⁶⁵ H. Kissinger, *Porządek światowy*, Wołowiec 2017, s. 140.

⁶⁶ M.R. DeVore, *Strategic satisficing: Civil-military relations and French intervention in Africa*, “European Journal of International Security” vol. 4, 2019, s. 174.

⁶⁷ *Europejska Strategia Bezpieczeństwa. Bezpieczna Europa w lepszym świecie*, Rada Unii Europejskiej, Bruksela 2009, s. 2.

⁶⁸ *Piracy and armed robbery off the coast of Africa. EU and global impact. In-Depth Analysis*, European Parliamentary Research Service, Brussels 2019, s. 5.

ataków. Konflikty i brak stabilności oddziałują też pośrednio na zwiększenie zagrożeń dla Europy wynikających ze zwiększenia presji migracyjnej.

Czwarty obszar zagrożeń dla Europy płynących z ubóstwa Afryki Subsaharyjskiej, polega na osłabieniu wizerunku najważniejszej europejskiej organizacji międzynarodowej – UE w globalnych stosunkach międzynarodowych. UE ma ambicje dotyczące zarówno swego globalnego znaczenia politycznego, gospodarczego, jak i kwestii normatywnych. Polityka normatywna oznacza na przykład standaryzację norm odnoszących się do stosunków międzynarodowych i oczekiwanie konsekwentnego zachowania⁶⁹. Siła normatywna jest zgodna z koncepcją *soft power*, która polega na atrakcyjności kultury, prawa, dyplomacji i odwoływaniu się do wyższych wartości, w przeciwieństwie do twardej siły, która używa przewagi wojskowej⁷⁰. Dlatego UE jako organizacja promuje określone wartości, które sama uznaje za uniwersalne i niezbywalne. Czasami udzielenie pomocy rozwojowej jest warunkowane lepszym przestrzeganiem tych wartości. Jednym z problemów jest to, że część wartości promowanych przez UE nie jest w Afryce postrzegana jako uniwersalne. Dlatego pojawia się wątpliwość czy bogaty, który pomaga biednemu, może równolegle oczekiwać przyjmowania i stosowania ważnych dla siebie wartości. Zjawisko to bywa przedstawiane jako część imperializmu kulturowego, wzmacnianego m.in. przez nierówności rozwojowe i ubóstwo Afryki Subsaharyjskiej.

Wartościami, które nie są traktowane w Afryce jako uniwersalne są m.in. zakaz kary śmierci, zakaz dyskryminacji ze względu na orientację seksualną, prawo do zdrowia reprodukcyjnego. To ostatnie jest szczególnie ważne ze względu na korelację przyrostu naturalnego i stopnia ubóstwa czy zamożności *per capita*. Skoro ryzyko ubóstwa rośnie wraz ze wzrostem liczby ludności, to logicznym i znanym od czasów Thomasa Malthusa sposobem jego zmniejszenia jest obniżenie tempa wzrostu liczby ludności, co miałyby szczególne znaczenie dla obecnej sytuacji demograficznej w Afryce. Słaba pozycja kobiety, nierówność płci, uwarunkowania kulturowe i religijne powodują, że ograniczenie dzietności jest zadaniem bardzo trudnym.

Ubóstwo wytwarza sytuację, w której możliwe jest polityczne warunkowanie pomocy rozwojowej ze strony dawcy pomocy i UE korzysta z tej możliwości. Skuteczność warunkowania politycznego jest niska⁷¹, a koszty jego stosowania realne. Generalnie UE oczekuje od swych partnerów przestrzegania praw człowieka i demokratyzacji. Jednak spełnienie tych oczekiwań nie zapewnia automatycznie wyeliminowania ubóstwa. W przypadku państw najsłabszych kluczowa dla rozwoju jest postawa elit i ich prorozwojowe nastawienie, a nie jakość demokracji. Państwa, które względnie dobrze się rozwijają – Etiopia czy Rwanda – nie są wzorcowymi demokracjami. Logika zdobywania głosów w wyborach często polega m.in. ma tym, że pretendenci do władzy muszą uwzględnić oczekiwania wyborców, które najczęściej nie są zgodne z potrze-

⁶⁹ I. Manners, *Normative Power Europe: A Contradiction in Terms?*, "Journal of Common Market Studies", t. 40, nr 2, 2002, s. 252.

⁷⁰ J.S. Nye, *Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007.

⁷¹ F. Kaczmarek, *Dylematy polityki rozwojowej Unii Europejskiej wobec Afryki Subsaharyjskiej w latach 2000-2015*, Poznań 2018, s. 204.

bami zrównoważonego rozwoju i gospodarki. Zakłada się, że w roku wyborczym⁷² uwarunkowania polityczne mogły podważyć zaangażowanie w zmniejszanie deficytu budżetowego czy wdrażanie reform strukturalnych, szczególnie w przypadku państw o wysokim i rosnącym poziomie długu publicznego⁷³. Niezależnie od ograniczonego znaczenia demokracji dla rozwoju najbiedniejszych państw, polityczne warunkowanie pomocy rozwojowej jest w Afryce postrzegane negatywnie.

Zjawiskiem, które w dłuższym okresie może osłabić autorytet i pozycję Europy jest też „celebrycki kolonializm”, polegający na specyficznym zaangażowaniu zachodnich celebrytów w pomoc ubogiej Afryce.

„Promowana przez nich koncepcja pomocy opiera się na ukazaniu kontynentu skazanego na wszelkiego rodzaju plagi, nie posiadającego podmiotowości i sprawstwa, który może zostać uratowany jedynie dzięki białym zachodnim zbawicielom, którymi są zarówno sami celebryci, jak i – po części – zachodnia publiczność, jeżeli za nimi podążać”⁷⁴.

Nie jest to koncepcja neutralna, gdyż celebryci lansują określony model rozwoju, oparty „o neoliberalizm i demokrację”⁷⁵. Jest on zgodny z koncepcją rozwoju popieraną przez UE, ale część badaczy uważa, że

„polityka litości, preferowana w relacjach z tzw. Trzecim Światem, jest *de facto* usprawiedliwieniem istniejącego *status quo*. Reagując na trzecioświatowe plagi i cierpienie, Zachód czuje się zwolniony z bardziej konstruktywnego podejścia do istoty problemów strukturalnych, które swoje korzenie mają zarówno w złym zarządzaniu krajami rozwijającymi się, jak i silnie tkwią w epoce kolonializmu, opierając się na eksploatacji i wyzysku, które po dekolonizacji przyjęły po prostu inną postać”⁷⁶.

Spory wynikające z różnic w zakresie metod walki z ubóstwem prowadzą do zakwestionowania normatywnej roli UE. Zainteresowane takim scenariuszem są Chiny, które mają własne metody i narrację, dotyczące polityki rozwojowej. Wysoka wiarygodność Chin w zwalczaniu ubóstwa wynika z faktu, że same skutecznie zwalczyły skrajne ubóstwo u siebie. W Afryce się to dostrzega i ceni, że zostało zasadniczo dokonane siłami wewnętrznymi, a nie dzięki pomocy zagranicznej. W ostatnich latach Chiny bardzo zwiększyły swą obecność gospodarczą i polityczną w Afryce Subsaharyjskiej. Ich aktywność różni się od tego, co w Afryce robi UE i jej państwa członkowskie. Zarówno UE, jak i Chiny budują własną narrację⁷⁷ o swych relacjach z Afryką wokół takich terminów, jak współpraca czy partnerstwo, ale Chiny podkreślają również to, co jest wspólne z odczuciami wielu Afrykanów – odrzucenie kolonialnej przeszłości, potrzebę wielkich projektów infrastrukturalnych, większe nastawienie na prawa wspólnoty niż jednostki, poszanowanie suwerenności rozumiane jako rezy-

⁷² W roku 2019 w Malawi, Mozambiku, Nigerii i Republice Południowej Afryki.

⁷³ World Bank, *Global Economic Prospects*, *op. cit.*, s. 111.

⁷⁴ M. F. Gawrycki, *Celebryci i polityka*, Warszawa 2017, s. 302-303.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 303.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 303-304.

⁷⁷ Por. J. Szczudlik, „Tell China’s Stories Well”: *Implications for the Western Narrative*, PISM Policy Paper, No. 9 (169), September 2018.

gnacja z wywierania wpływu w zakresie demokratyzacji, praw człowieka czy jakości rządzenia. Niektórzy badacze stawiają hipotezę, że „ład światowy przesuwają się ku nowej dwubiegunowości – w kontekście eskalacji geoeconomicznej i geopolitycznej konfrontacji między dwoma biegunami, które obecnie dominują na świecie – Stanami Zjednoczonymi i Chinami”⁷⁸. Dodatkowo pozycja Europy może ulec osłabieniu również dlatego, że nie tylko Chiny, ale również inne państwa o historii, którą można przedstawiać jako niekolonialną, zwiększają swą obecność w Afryce – Rosja, Brazylia czy Turcja. Ewentualne przekształcenie ładu wielobiegunowego, w którym jednym z biegunów jest Europa, w ład bipolarny nie będzie korzystne ani dla UE, ani dla jej państw członkowskich.

PODSUMOWANIE

Ubóstwo Afryki Subsaharyjskiej jest wyzwaniem i może być zagrożeniem dla Europy. Poszczególne obszary zagrożeń: migracje, bezpieczeństwo, środowisko naturalne, wzajemnie się przenikają i funkcjonują we współzależności zarówno z ubóstwem, jak i między sobą nawzajem. Jedynym bardziej niezależnym zagrożeniem jest osłabienie pozycji międzynarodowej Europy. Zagrożeniem, najsilniej odczuwalnym i najważniejszym pod względem znaczenia politycznego są ruchy migracyjne. Europa odczuwa migrację z Południa jako niebezpieczną presję, niosącą poważne problemy społeczne i polityczne państwom europejskim. W niektórych z nich jest ona interpretowana nie tylko jako wyzwanie, ale jako realne zagrożenie. UE i państwa członkowskie od dawna zdają sobie sprawę, że jednym z najistotniejszych źródeł presji migracyjnej jest ubóstwo. Dotychczasowa polityka rozwojowa państw rozwiniętych, w tym państw europejskich, nie wyeliminowała jednak skrajnego ubóstwa w Afryce Subsaharyjskiej. Na dodatek scenariusze rozwoju regionu w przyszłości nie są wystarczająco optymistyczne, by zakładać, że przyczyny migracji do Europy ustaną.

Drugim obszarem zagrożeń dla Europy jest niestabilność państw afrykańskich oraz częstotliwość i intensywność konfliktów zbrojnych. Szeroko rozumiane konsekwencje konfliktów w Afryce mają większy potencjał oddziaływania na Europę niż na Azję czy Ameryki. Historyczna i geograficzna bliskość kontynentów oznacza w tym przypadku większe zagrożenie. Trzecim zagrożeniem jest negatywny wpływ ubóstwa na środowisko naturalne. W przeciwieństwie do Afryki, wiele państw europejskich jest zaangażowanych w przeciwdziałanie zmianom klimatycznym. W dłuższym czasie degradacja środowiska w Afryce może przyczyniać się do niekorzystnych zmian klimatycznych i zwiększenia presji migracyjnej. Ostatnim, najbardziej subiektywnym zagrożeniem dla Europy, jest jej niezdolność do rozwiązania kwestii skrajnego ubóstwa podważająca jej wizerunek, jej *soft power* i aspiracje do stanowienia wobec partnerów z Afryki podmiotu normatywnego. Nie jest to zagrożenie bezpośrednie, ale w długiej perspektywie może – moim zdaniem – podważyć ten wymiar

⁷⁸ L.L. Fituni, *Towards a Neo-bipolar Model of the World Order: Scouting Game in Africa*, „Outlines of Global Transformations”, Special Issue, 2019, s. 16.

stosunków międzynarodowych, w którym liderzy UE widzą jej siłę – promotora i nośnika wartości. Jednym z problemów jest to, że Europa poprzez kolonializm i różne formy neokolonializmu przyczyniła się do niedorozwoju, a więc i ubóstwa w Afryce Subsaharyjskiej. Na głównego konkurenta Europy w Afryce wyrosły Chiny, które niosą obietnicę skutecznego wyeliminowania ubóstwa bez warunków politycznych czy ideowych.

Dr hab., prof. nadzw. UEP Filip Kaczmarek, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu (Filip.Kaczmarek@ue.poznan.pl)

Słowa kluczowe: ubóstwo, Afryka Subsaharyjska, Europa, migracje, zagrożenia

Keywords: poverty, Sub-Saharan Africa, Europe, migration, threats

ABSTRACT

The aim of the paper is to present the impact of poverty in Sub-Saharan Africa on Europe with special emphasis on the European Union and its member states. Sub-Saharan Africa is the poorest region of the world; Europe is one of the richest and most developed. The two continents border on each other, which in the past and today means that the transition of people and goods between the two regions is relatively easy. The disproportion in the level of development and the ensuing inequalities must bear on mutual relations.

The research problem is how the Sub-Saharan poverty impacts Europe. The adopted hypothesis is that such an impact exists and is of a negative character. The poverty of Sub-Saharan Africa is a challenge and can be a threat to Europe. One single independent threat is weakening of Europe's international position. Another area of hazards for Europe is the instability of the African states and the frequency and intensity of armed conflicts. Specific areas of hazard such as: migrations, security, natural environment overlap and interdepend on poverty as well as one another.

The research method is a review of the state of research and analysis of secondary data, including economic and demographic forecasts.

NATALIA SIENKO
Wrocław
ORCID 0000-0002-3111-0080

BULGARIA, CZECHY, MOŁDAWIA

POLITYKA KULTURALNA PAŃSTW EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ W TEORII I PRAKTYCE

WPROWADZENIE

Fenomen ukształtowania geopolitycznej przestrzeni Europy Środkowo-Wschodniej polega na powstaniu trzech kręgów kulturowo-cywilizacyjnych, charakteryzujących się zróżnicowaną strukturą językową, etniczną i religijną. Obok wyróżniającego się wysokim wskaźnikiem kooperacyjnym pierwszym kręgiem położonym w Europie Środkowej (z Polską, Czechami, Słowacją czy Węgrami na czele), wykształcił się również krąg zajmujący południowy jej obszar (Rumunia, Bułgaria oraz Macedonia Północna). Część wschodnioeuropejska objęła natomiast zakorzenione w prawosławnej wierze Ukrainę, Białoruś i Mołdawię. Pluralistyczna „rzeczywistość”, w której znalazły się wszystkie państwa Europy Środkowo-Wschodniej doprowadziła zatem do wypracowania własnej percepcji w zakresie ochrony kultury i tożsamości narodowej¹.

Niniejsza publikacja stanowi próbę porównania na pozór różnych państw: Republiki Czeskiej – członka Unii Europejskiej, mającego stanowić wzór respektowania międzynarodowych standardów praw człowieka, a także jednego z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy Środkowej; Bułgarii – która od czasu wejścia w struktury unijne stopniowo wzmacnia solidarność członkowską i harmonizuje politykę migracyjną – oraz borykającej się z wieloma problemami społeczno-gospodarczymi Mołdawią, której w opublikowanym w 2018 r. raporcie Europejskiej Komisji przeciw Rasizmowi i Nietolerancji zarzuca się dyskryminację nie tylko na tle rasowym, ale także etnicznym, narodowym czy religijnym². Zasadność zestawienia tych krajów w niniejszym artykule ma po pierwsze związek z ich wielokulturową przeszłością, po drugie z aktualnością omawianych zagadnień. Nasilające się w Czeskiej Republice czy Bułgarii skutki kryzysu migracyjnego, postrzeganego jako zagrożenie dla stabilności i rozwoju państw spowodowały, że współczesna debata publiczna koncentruje się raczej na sposobach przeciwdziałania niekontrolowanej migracji niż dostrzeganiu jej zalet. Z drugiej jednak

¹ J. Z. Winnicki, *Europa Środkowa czy Europa Środkowo-Wschodnia? Europejskie kręgi cywilizacyjne*, „Wschodnioznawstwo” nr 11, 2017, s. 11-13.

² *ECRI report on the Republic of Moldova (fifth monitoring cycle)*, <https://rm.coe.int/fifth-report-on-the-republic-of-moldova/16808de7d7>, <https://rm.coe.int/fifth-report-on-the-republic-of-moldova/16808de7d7> (16.10.2019).

strony w obecnej specyfice kulturowej Mołdawii także na próżno szukać przysłowio-
wego „tygla”, opartego na społecznej konsolidacji wszystkich grup etnicznych.

Artykuł porusza zatem ważne poznawczo zagadnienia dotyczące sposobu ochro-
ny tożsamości, procesów integracji, prowadzonej polityki kulturowej oraz wszelkich
wyzwań dla międzykulturowego dialogu na terenie trzech kręgów Europy Środkowo-
-Wschodniej.

EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA – KONCEPCJA KRĘGÓW KULTUROWO-CYWILIZACYJNYCH

Toczona w literaturze przedmiotu debata na temat zasadności wykorzystywania
terminu Europa Środkowo-Wschodnia wynika przede wszystkim z trudności okre-
ślenia jednolitych granic, które pomogłyby stworzyć model kulturowo-cywilizacyjnej
koegzystencji, w jakim przyszło funkcjonować poszczególnym jednostkom politycz-
nym³. Analiza geopolityczna pozostaje o tyle utrudniona, iż historycznie doświadczane
wstrząsy kontynentu europejskiego umożliwiły zdefiniowanie różnych jego części:
Europy Zachodniej (części germańsko-romańskiej i Skandynawii), Środkowej (na
czele z Rzeczpospolitą Obojga Narodów) i Wschodniej (obszaru Wielkiego Księstwa
Moskiewskiego)⁴. Terytoria Europy Środkowej, stanowiącej bufor między Wschodem
a Zachodem, stały się przedmiotem walki dwóch supermocarstw, co znalazło odzwier-
ciedlenie z jednej strony w XX-wiecznych niemieckich projektach imperialistycznych,
z drugiej strony idei jedności wspólnoty słowiańskiej. O koncepcji stworzenia euroazja-
tyckiego imperium wspominał także w 1904 r. Halford John Mackinder twierdząc, iż
kto rządzi Euroazją (wyspą świata), rządzi całym światem, a predystynowani do tego
byli (w myśl Mackindera) Rosjanie⁵. Jednak w XX w. szczególną popularność zyska-
ła wielkoniemiecka terminologia określająca państwa, mające funkcjonować pod nie-
miecką egidą: *Mittleuropa*⁶, *Zwischeneuropa*⁷ oraz *Ostmitteleuropa*⁸.

³ M. Hristova, *Les pays d'Europe centrale et orientale (PECO). Les comprendre, y negocier, y travailler, y vivre*, Broché, Afnor Éditions, 2015, s. 5-12; P. Prokš, *Mittleuropa – Zwischeneuropa*”. *Niemieckie koncepcje Europy Środkowej w czasie Wielkiej Wojny w latach 1914-1918*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne” t. XXIV, 2016, s. 77-83, doi 10.4467/2543733XSSB.16.006.6248.

⁴ J.Z. Winnicki, *op.cit.*, s. 13-14.

⁵ N. Sienko, *Uwarunkowania geograficzne i doświadczenia historyczne w świetle współczesnej polityki Federacji Rosyjskiej*, w: M. Debita, A. Adamczyk, (red.), *Polska, Europa, Świat: wczoraj i dziś*, Poznań 2017, s. 157.

⁶ Ideę *Mittleuropy* stworzył niemiecki polityk i proboszcz jednej z protestanckich parafii – Friedrich Naumann, opisując w 1915 r. konieczność osiągnięcia przez Niemcy światowego przywództwa, co zostałyby zrealizowane w momencie podporządkowania nie tylko Austro-Węgier, lecz m.in. Belgii, Holandii, Francji, Hiszpanii, Włoch, Skandynawii, krajów bałkańskich czy Turcji. Należy jednak pamiętać, iż w zamysle Naumanna zwierzchnictwo Niemiec powinno pozostawić państwom narodowym względną swobodę konstytucyjną oraz wolność religijną. J.P. Arnanson, *Central Europe: visions, models and presuppositions*, w: J.P. Arnanson, P. Hlaváček, S. Troebst et al., (red.), *Mittleuropa? Zwischen Realität, Chimäre und Konzept*, Praha 2015, s. 134-137.

⁷ Za *Zwischeneuropę* uznano państwa powstałe po I wojnie światowej, jak Polskę, Czechosłowację, Litwę, Łotwę, Estonię.

⁸ O ile pojęcie *Mittleuropa* (Europa Środkowa) funkcjonowało jak już wspomniano w kontekście geograficznego oddzielenia Niemiec od Rosji, zanim Friedrich Naumann postanowił przedstawić myśl

W związku z tym w latach 20. i 30. XX w. podjęto międzynarodową debatę nad koniecznością postrzegania obszaru (zamieszkałego w dużej mierze przez Słowian) jako terytorium wyróżniającego się specyficznym pierwiastkiem historycznym, politycznym bądź kulturowym, na co wpływ w przeszłości miały mieć m.in. granice Imperium Romanum, funkcjonowanie Kościoła katolickiego i prawosławnego, istnienie Cesarstwa Austro-Węgierskiego czy wspomniany już wielowiekowy imperializm niemieckiego i rosyjskiego hegemonu⁹. Naukowa polemika m.in. polskich historyków: Oskara Haleckiego i Marceliego Handelsmana, jak Czechosłowaków: Jaroslava Bidlo oraz Josefa Pfitznera, a także Niemców: Otto Hoetzscha czy Jürgena Osterhammela, skutkowałą stworzeniem koncepcji „historycznego mezoregionu”, zgodnie z którą części europejskiego kontynentu stanowią wykraczające poza granice jednego państwa regiony: Europę Zachodnią, Europę Środkową, Europę Wschodnią, Europę Południową czy Europę Południowo-Wschodnią, a wśród nich również poddawana przez badaczy szczegółowej eksplikacji – Europę Środkowo-Wschodnią. Geneza powstania wspomnianych obszarów wynika nie tylko z ich „wysokiego stopnia historycznego upolitycznienia”, lecz stanowi także (jak twierdził Jürgen Osterhammel) wyraz istnienia swoistego „modelu przestrzeni kulturowych”¹⁰.

Wobec tego przyjęcie powyższego rozumowania zarówno w naukach o polityce, jak i kulturze uprawnia – zdaniem Stefana Troebsta – do wykorzystania metody ponadnarodowego porównania z potencjałem teorii średniego zasięgu – wyróżnienia zjawisk odpowiadających danemu obszarowi. Jednak dalej w rozważaniach Troebsta warto zwrócić uwagę, iż kiedy analiza danego „historycznego mezoregionu” wymaga poznania specyfiki innego, sama Europa Środkowo-Wschodnia nie może być traktowana jako jeden, posiadający indywidualne cechy klastery. Oznacza to zatem, iż dana kombinacja cech, o których wspomina Stefan Troebst nie identyfikuje jedności wspólnoty państw położonych w regionie, co zostało szczególnie uwidocznione w wyniku przewyciężenia komunistycznych reżimów w latach 90.¹¹ W związku z tym niełatwe byłoby odnalezienie historycznych powiązań między państwami w wysokim stopniu zróżnicowanymi pod względem prowadzonej polityki (zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej, w tym także etnicznej), uprzemysłowienia, rozwiązań instytucjonalnych bądź możliwości czy chęci przeciwdziałania zagrożeniom dialogu międzykulturowego. Tym samym utrudnione ukazanie punktów wspólnych dla Polski, Czech, Słowacji, Węgier, państw bałtyckich, Bałkanów czy krajów wpisujących

„politycznego zjednoczenia” ziem, to określenie *Ostmitteleuropa*, czyli Europa Środkowo-Wschodnia stanowiło terminologiczne *novum* określające państwa położone między Bałtykiem a Morzem Czarnym, które stały się celem *Ostforschung* – niemieckiej ekspansji politycznej w Europie Środkowej oraz Wschodniej. J.F. Weber, *Mitteleuropa/Central Europe – fact or political hallucination? A German geographer's viewpoint*, w: V. Šakić, L.K., (red.), *Lipovčan European integration in the 21st Century*, Zagreb 2001, s. 101; E. Mühle, *Uwagi o ograniczonej przydatności pojęcia „Europa Środkowo-Wschodnia” („Ostmitteleuropa”) w badaniach mediewistycznych*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, r. CXX, nr 4, s. 867.

⁹ M. Hristova, *op.cit.*, s. 10.

¹⁰ S. Troebst, „*Historical meso-region*”: a concept in cultural studies and historiography, w: *European History Online (EGO)*, <http://www.ieg-ego.eu/troebsts-2010-en> (7.01.2019).

¹¹ *Ibidem*.

się we wschodnią, bizantyjsko-ruską tradycję, stanowi powód toczony w literaturze przedmiotu debaty na temat zasadności terminu Europa Środkowo-Wschodnia (nie można jednak stwierdzić, iż takie punkty nie istnieją).

Z punktu widzenia badacza prościej byłoby uznać historycznie przyjęty podział Europy Środkowej i funkcjonowanie obok niej Europy Wschodniej, jednak nie oznacza to, iż błędne będzie potraktowanie konstruktu Europy Środkowo-Wschodniej jako „wspólnoty terytorialno-kulturowej”. Wobec ścieżki geopolitycznego rozwoju państw, jako obszar geograficzny czy jako styk huntingtonowskiej klasyfikacji, w tym wypadku trzech cywilizacji (zachodniej, prawosławnej i islamskiej) autorka na podstawie koncepcji „historycznych mezoregionów” oraz za Zdzisławem J. Winnickim przyjmuje istnienie układu opartego na koncepcji kręgów kulturowo-cywilizacyjnych¹².

Tabela 1

Kręgi kulturowo-cywilizacyjne Europy Środkowo-Wschodniej

	Krąg I (Europa Środkowa)	Krąg II (południowa część Europy Środkowej)	Krąg III (Europa Wschodnia)
Państwa	Republika Czeska, Polska, Węgry, Słowacja, Litwa, Łotwa, Estonia, Chorwacja ¹³ , Słowenia	Rumunia, Bułgaria, Macedonia, Serbia, Czarnogóra	Ukraina, Białoruś, Mołdawia
Kryterium kulturowe	łacińska cywilizacja zachodnia	kultura prawosławna i postprawosławna ośrodka konstantynopolskiego	kultura prawosławna i postprawosławna ośrodka moskiewskiego
Cechy charakterystyczne	Niższy wskaźnik ubóstwa	Dość wysoki/wysoki wskaźnik ubóstwa	Dość wysoki/wysoki wskaźnik ubóstwa
	Niższy poziom emigracji zarobkowej	Wysoki poziom emigracji zarobkowej	Wysoki poziom emigracji zarobkowej
	Brak problemów bądź niewielkie problemy w kształtowaniu świadomości narodowej	Problemy w kształtowaniu świadomości narodowej	Problemy w kształtowaniu świadomości narodowej
	Niskie przejawy dyskryminacji	Dość silne przejawy dyskryminacji	Dość silne bądź silne przejawy dyskryminacji
	Wysoki bądź średni poziom społecznej konsolidacji	Średni bądź niewielki poziom społecznej konsolidacji	Brak bądź niewielki poziom społecznej konsolidacji
	Wysoki poziom respektowania standardów praw człowieka i obywatela	Średni poziom respektowania standardów praw człowieka i obywatela	Niski poziom respektowania standardów praw człowieka i obywatela

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: J. Z. Winnicki, *op. cit.*, s. 17-20.

¹² J.Z. Winnicki, *op. cit.*, s. 17-20.

¹³ Położona na styku Europy Środkowej i Europy Południowej Chorwacja wpisuje się cywilizacyjnie w krąg I.

Funkcjonujące w ramach niniejszych kręgów Bułgaria, Czechy i Mołdawia podobnie jak państwa Europy Środkowo-Wschodniej zostały geopolitycznie i historycznie uwikłane w specyfikę kontekstową, również w sferze zarządzania kulturą. Wobec tego polityka kulturalna, rozumiana jako działalność instytucji publicznych i innych podmiotów oddziałujących na potrzeby kulturalne społeczeństwa, jest formowana przy uwzględnieniu indywidualnych, właściwych dla danego gruntu „założeń teoretycznych, światopoglądowych i celów ideologiczno-politycznych”¹⁴. Wśród tych założeń można wyróżnić m.in. poziom interwencjonizmu państwowego – centralistyczny czy decentralistyczny model polityki kulturalnej, który nie zawsze koreluje z praktyką działalności kulturalnej (istotą dbałości o dziedzictwo)¹⁵; podobnie jak wspomniane przez A. Leśniewskiego przekonania o ochronie praw człowieka, przesłanki religijne oraz inne czynniki „antropologiczno-filozoficzne”¹⁶. Zasadnicze pytanie dotyczy zatem ewentualnej bliskości interesów kulturowych w obrębie trzech odmiennych kręgów kulturowo-cywilizacyjnych – sposobu budowy infrastruktury kulturalnej, ochrony tożsamości narodowej, tworzenia warunków sprzyjających tolerancji czy międzykulturowemu dialogu.

POLITYKA KULTURALNA CZECH, BUŁGARII, MOŁDAWII

Republika Czeska

Pierwszym rozwiązaniem, które odróżnia Republikę Czeską od Bułgarii i Mołdawii (a także od Polski) jest fakt oparcia prawnej podstawy ochrony dziedzictwa kulturowego państwa na konstytucyjnym zapisie, iż „My, Obywatele Republiki Czeskiej w Czechach, na Morawach i na Śląsku, w dobie odnowy samodzielnego państwa czeskiego [jesteśmy] zdecydowani wspólnie strzec i rozwijać odziedziczone naturalne i kulturalne, materialne i duchowe bogactwo”¹⁷. W ustawach zasadniczych Bułgarii oraz Mołdawii obowiązek ochrony, rozwoju i zapewniania gwarancji wyrażania tożsamości narodowej czy etnicznej przyznano państwu¹⁸. Obywatelska powinność czeskiego społeczeństwa została ugruntowana w kraju, który stosunkowo szybko w tej części Europy osiągnął wysoki poziom industrializacji, sprzyjający także aktywności kulturalnej – rozwojowi czeskiej muzyki, literatury, sztuki oraz symboliki¹⁹. Wymarcie dynastii Przemysłidów ułatwiło jednak Cesarstwu Niemieckiemu przejście

¹⁴ A. Leśniewski, *Modele polityki kulturalnej państwa polskiego 1944-2015*, Poznań 2017, s. 4-5.

¹⁵ Przykładem państwa, które przyjęło zmonopolizowany (centralistyczny) model polityki kulturalnej pozostaje współczesna Francja, jednakże sposób, w jaki wdraża się, nadzoruje czy wspiera proces kulturowy jest odmienny od systemu zarządzania kulturą w dawnych krajach socjalistycznych.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ústavní zákon č. 1/1993 Sb. Ústava České republiky*.

¹⁸ *Конституцията на Република България*, ДВ, бр. 56 от 13.07.1991 г.; *Конституция Републики Молдова от 29.07.1994. ЗП185-ХVI от 29.06.06*, MO106-111/14.07.06 стр.502.

¹⁹ Ze średniowiecza wywodzi się symbol lwa czeskiego, będący oznaką podległości Czeskiej Koronie.

rozległych czeskich terytoriów, a dalsza kolonizacja niemiecka, panowanie dynastii Habsburgów czy powstanie Monarchii Austro-Węgierskiej skutkowało wielowiekową germanizacją i sprzyjało narastającemu czesko-niemieckiemu bilingwizmowi, a z czasem skutecznemu wypieraniu języka czeskiego ze sfery publicznej. Odpowiedzialni za odbudowę i rozwój rodzimego narzędzia komunikacji byli i w dalszym ciągu pozostają obywatele utożsamiający się z czeskim dziedzictwem²⁰.

Czeską ideę odrodzenia narodowego (*národní obrození*), rozpoczętą pod koniec XVIII w. powiązano z koniecznością promowania edukacji patriotycznej w szkołach, rozumianej jako nauczanie o czeskiej kulturze i języku. Zarządzanie ochroną dziedzictwa kulturowego w 1918 r. oparto zaś na działalności Ministerstwa Edukacji i Oświecenia Narodowego, które po kilkukrotnych przeobrażeniach jako część Ministerstwa Kultury zostało mianowane Ministerstwem Szkolnictwa i Edukacji (obecnie Ministerstwo Szkolnictwa, Młodzieży i Sportu). W okresie międzywojennym działania władz w zakresie dbałości o sferę kultury Pierwszej Republiki Czechosłowackiej skoncentrowane zostały wyłącznie na rozwoju kształcenia obywatelskiego, m.in. na funkcjonowaniu bibliotek gminnych czy możliwości uczestnictwa w kursach, mających prowadzić do zaszczerpienia czechosłowackiego poczucia przynależności narodowej²¹.

Po zakończeniu II wojny światowej w Czechosłowacji, chcąc uwolnić się od protektoratu III Rzeszy wprowadzono reżim komunistyczny, w którym upatrywano szansę na ograniczenie niemieckich wpływów. Początkowo radziecka armia cieszyła się sporym zaufaniem mieszkańców, a Komunistyczna Partia Czechosłowacji w wyborach w 1946 r. stanowiła pierwszą siłę polityczną; jednak w 1968 r. w wyniku masowych strajków żądano polityczno-gospodarczych zmian prowadzących do uniezależnienia od Moskwy. Okres rządów komunistycznych, szczególnie po 1969 r., kiedy nie udało się wywalczyć pełni praw, to czas brutalnych represji m.in. wobec osób reprezentujących różne dziedziny czeskiej sztuki i kultury, jak również nacjonalizacji ośrodków i instytucji kulturalnych²².

Kiedy zatem w 1993 r. zdecydowano się utworzyć dwa państwa: Republikę Czeską oraz Republikę Słowacką, wśród wyzwań prowadzonej polityki kulturalnej zna-

²⁰ Należy również wspomnieć, iż niniejszy zapis konstytucyjny stanowi m.in. pokłosie wojny trzydziestoletniej (1618-1648). Po jej zakończeniu ta część czeskiej szlachty, która przeżyła krwawe wydarzenia opuściła kraj. Jej miejsce zastąpili natomiast obcy arystokraci, nie posługujący się językiem czeskim. Kultura czeskiego narodu pozbawionego wyższej warstwy społecznej (inaczej niż wśród polskiej szlachty) kwitła we wsiach, zamieszkałych przez drobnych przedsiębiorców, rolników oraz intelektualistów, którzy walkę z germanizacją upatrywali w dalszym rozwoju świata sztuki (teatrze, muzyce czy architekturze). Z. Grotowski, J. Hanusz, *Od Przemysława do Masaryka. (Rys historyczny). Czechy mocarstwowe – odrodzenie narodowe – Republika Czechosłowacka*, Kraków 1928, s. 29-31; A. Ort, *Češi a Evropa*, Praha 2008, s. 96-97.

²¹ Czesi (wbrew słowackiej części mieszkańców) powstanie Czechosłowacji okrzyknęli symbolicznym powrotem do fundamentów średniowiecznego państwa. P. Petrová, *Country profile. Czech Republic, Compendium of Cultural Policies and Trends in Europe*, s. 2-3, https://www.culturalpolicies.net/download/czechia_092015.pdf (20.01.2019).

²² J. Rychlík, *Polska i Czechosłowacja przed rokiem 1969 r.*, w: Ł. Kamiński, (red.), *Wokół Praskiej Wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*, t. 19, Warszawa 2004, s. 18-23.

lazła się potrzeba ograniczenia masowej prywatyzacji, czego dokonano po przyjęciu ustawy o fundacjach i funduszach fundacyjnych, mających służyć ogólnemu pożytkowi publicznemu m.in. poprzez ochronę dóbr kultury i wartości duchowych, nabywanie bądź konserwację zabytków czy promocję czeskiej kultury poza granicami²³. W wyniku reform sektora publicznego powołano do życia gminy sprawujące kontrolę nad częścią instytucji kulturalnych²⁴ oraz regiony, którym powierzono m.in. wartości majątkowe bibliotek, teatrów i muzeów²⁵.

O ile status Czechosłowacji jako jednego z państw założycielskich UNESCO²⁶ sprawił, iż w 1993 r. Republika Czeska utrzymała możliwość dalszej współpracy, to przystąpienie do struktur Unii Europejskiej było dopuszczalne wyłącznie po dostosowaniu krajowego ustawodawstwa do unijnych regulacji. Oprócz konstytucyjnych i ustawowych gwarancji praw człowieka i obywatela, Republika Czeska przed 1 maja 2004 r. wdrożyła wiele strategicznych dokumentów w zakresie prowadzonej polityki kulturalnej²⁷, w których przedstawiono ochronę dziedzictwa kulturowego jako narodowego potencjału oraz wykazano konieczność systematycznych inwestycji wspomagających uczestnictwo Czech w europejskiej przestrzeni kulturalnej²⁸.

Współczesna Republika Czeska to (zgodnie z trzecią wydaną po 1993 r. Państwową Polityką Kulturalną na lata 2015-2020 z perspektywą do 2025 r.) państwo traktujące płaszczyznę zarządzania ochroną dziedzictwa kulturowego jako istotny element funkcjonowania kraju, wzmacniający gospodarkę narodową. W tym dokumencie rząd Bohuslava Sobotki przewidział zwiększenie budżetu Ministerstwa Kultury, co owocuje wzrostem wydatków, osiągających 1% środków budżetu państwa²⁹. W kraju prężnie działają Czeskie Centrum Filmowe, Instytut Sztuki i Teatru, czy Związek Czeskich Fotografów, którym bodźców do aktywności dostarczają zarówno dotacje państwowe, jak środki przekazywane Republice Czeskiej w ra-

²³ *Zákon č. 227/1997 Sb. Zákon o nadacích a nadačních fonděch ao změně a doplnění některých souvisejících zákonů (zákon o nadacích a nadačních fonděch).*

²⁴ *Zákon č. 128/2000 Sb. Zákon o obcích (obecní zřízení).*

²⁵ *Zákon č. 290/2002 Sb. Zákon o přechodu některých dalších věcí, práv a závazků České republiky na kraje a obce, občanská sdružení působící v oblasti tělovýchovy a sportu ao souvisejících změnách ao změně zákona č. 157/2000 Sb., o přechodu některých věcí, práv a závazků z majetku České republiky, ve znění zákona č. 10/2001 Sb., a zákona č. 20/1966 Sb., o péči o zdraví lidu, ve znění pozdějších předpisů.*

²⁶ Współpraca z UNESCO stworzyła dla Republiki Czeskiej szansę wykorzystania listy światowego dziedzictwa dla podniesienia atrakcyjności turystycznej państwa, w szczególności kilkunastu czeskich obiektów, jak centrum Pragi czy miasteczka Český Krumlov oraz zwiększenia popularności tradycji i zwyczajów wpisujących się w niematerialne dziedzictwo kulturowe: sokolnictwa, tańców ludowych czy od 2016 r. lalkarstwa. *Seznam nemateriálních statků tradiční lidové kultury České republiky*, <https://www.mkcr.cz/seznam-nematerialnich-statku-tradicioni-lidove-kultury-ceske-republiky-299.html> (20.01.2019).

²⁷ Jednym z przejawów zachodzących zmian było podpisanie w 2000 r., a ratyfikowanie w 2007 r. Europejskiej Karty języków regionalnych i mniejszościowych, dzięki której w Republice Czeskiej gwarantowano ochronę j. słowackiego, polskiego, niemieckiego, romskiego oraz jidysz. E. Šotolová, *Multikulturní tolerance*, „Pedagogika” 2013, vol.1, s. 2.

²⁸ P. Petrová, *op.cit.*, s. 2-3.

²⁹ *Státní kulturní politika na léta 2015 – 2020 (s výhledem do roku 2025)*, <https://www.mkcr.cz/statni-kulturni-politika-69.html> (20.01.2019).

mach europejskich funduszy strukturalnych i inwestycyjnych, Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego oraz zasoby uzyskiwane ze współpracy z wieloma zagranicznymi partnerami. Szczególnie istotne jest podkreślenie, iż afirmacja czeskiej kultury i tożsamości odbywa się dzięki obywatelom systematycznie odwiedzającym teatry, muzea i biblioteki. Rosnąca popularność czeskiej infrastruktury kulturalnej doprowadziła do konieczności zwiększenia liczby dostępnych obiektów, których usługi traktuje się jako formę powszechnej rozrywki. Nie zaskakuje więc fakt, iż 30% czeskich teatrów (odsetek powyżej europejskiej średniej) utrzymuje się wyłącznie ze sprzedaży biletów³⁰.

Republika Bułgarii

Zupełnie inny jest obraz polityki kulturalnej w Republice Bułgarii. Na współczesne dziedzictwo państwa, jego różnorodność i unikalność, wpłynęła historyczna obecność zarówno plemion trackich, słowiańskich i bułgarskich, aktywność Bizancjum, osmańska dominacja, komunistyczna przeszłość, zależność kulturowa od Rosji, jak również realizacja tureckich interesów na Bałkanach. Podobnie jak w Czechosłowacji, sowiecki reżim stopniowo od 1944 r. podporządkowywał bułgarski przemysł kulturalny głoszonej ideologii. Już w 1948 r. po powołaniu do życia Komitetu Nauki, Sztuki i Kultury, Bułgarska Partia Komunistyczna w pełni kontrolowała wszelkie instytucje odpowiedzialne za dbałość o wartości kulturowe. Wszyscy Ci, którzy nie poddali się politycznej propagandzie zostali skazani na roboty bądź śmierć w utworzonych na wzór gułagu obozach pracy³¹. Jednak na gruncie bułgarskim model państwowej centralizacji w sferze zarządzania dziedzictwem kulturowym (w przeciwieństwie do Republiki Czeskiej dokonującej sprawnego procesu denacjonalizacji) nie został całkowicie odrzucony również po upadku ZSRR, m.in. ze względu na zwycięstwo w wyborach parlamentarnych w 1990 r. Bułgarskiej Partii Socjalistycznej. Protekcjonizm kulturowy stanowiący immanentną cechę bułgarskiego zarządzania ochroną dziedzictwa, jak również różnego rodzaju problemy społeczno-gospodarcze sprawiły, iż konieczność stworzenia kompleksowego modelu polityki kulturalnej została przez poszczególne szczeble administracji całkowicie zbagatelizowana, nie stanowiąc tym samym impulsu do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, podejmującego szersze wysiłki na rzecz zabezpieczenia dziedzictwa narodowego³².

Skutecznym bodźcem transformacji okazały się jednak bułgarskie starania o członkostwo od 1993 r. i oficjalne przystąpienie do UE w styczniu 2007 r., co wymagało dostosowania bułgarskiego prawodawstwa do unijnych wytycznych. W związku z tym w 1999 r. zdecydowano się zastąpić obowiązującą ustawę o kulturze i me-

³⁰ P. Petrová, *op.cit.*, s. 4-59.

³¹ J. Martinek, *Bulharsko. Stručná historie států*, Praha 2009, s. 85-86.

³² И. Бокова, В. Ганева-Райчева, *Культурното разнообразие на България*, София 2012, s. 34-40; В. Tomova, D. Andreeva, *Country profile. Bulgaria, Compendium of Cultural Policies and Trends in Europe*, s. 2, https://www.culturalpolicies.net/down/bulgaria_ol_122011.pdf (10.02.2019).

diach z 1967 r.³³, ustawą o ochronie i rozwoju kultury, określającą podstawowe zasady polityki kulturalnej oraz nadającą Ministerstwu Kultury prawo do ich wdrażania³⁴. W 2009 r. przyjęto również ustawę o dziedzictwie kulturowym, gwarantującą dostęp wszystkich obywateli do dziedzictwa materialnego i niematerialnego oraz uznającą zarówno publiczne, jak i prywatne prawo własności dóbr kultury³⁵.

Współczesna popularyzacja bułgarskiej kultury i sztuki jest możliwa m.in. dzięki międzynarodowej współpracy w ramach UNESCO³⁶, wymianie kulturalnej, aktywnej działalności Ministerstwa Kultury oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych, bułgarskich instytutów kultury³⁷, promujących państwo poza granicami kraju w ramach umów dwustronnych, jak również umiejętności pozyskiwania pomocy finansowej, chociażby grantów unijnych MEDIA, wspierających branżę audiowizualną³⁸. Niemniej główne wyzwanie w realizacji założeń bułgarskiej polityki kulturalnej stanowią w dalszym ciągu ograniczone środki przeznaczane na konserwację i restaurację architektury, jak i potrzeba dalszego rozwoju dialogu kulturowego bądź promowania różnorodności. W październiku 2018 r. Boił Banow, bułgarski minister kultury ogłosił przewidziany od stycznia 2019 r. wzrost rządowych dotacji, przeznaczonych na wsparcie muzeów, galerii sztuki czy bibliotek, lecz kwota dodatkowych 19 mln lewa zdaje się nie rozwiązywać całkowicie problemu długotrwałego zaniedbania środowiska kulturowego – polegającego zdaniem Alexandra Kiosseva – na dofinansowaniu do tej pory projektów wyłącznie „gloryfikujących Bułgarię” (np. wystawy w Luwrze, gdzie w 2015 r. Bułgaria przekazała trackie odkrycia archeologiczne), niż dbałości o wszelkie instytucjonalne podstawy systemu. Zapomnianym fundamentem, w opinii Kiosseva, pozostają w dalszym ciągu obywatele. Potencjał państwa stanowi więc dogodne warunki do rozwoju społeczeństwa, znającego własną kulturę i historię, czytającego bułgarską literaturę, związanego z dziedzictwem architektonicznym, czy zaangażowanego w rozwój państwa. Podstawę systemu polityki kulturalnej tworzyć powinny instytucje odpowiedzialne za rozwój świadomości kulturalnej i szkolenie narodowych talentów³⁹.

³³ П. Костадинова, *Управленски модели за опазване и развитие на културното наследство в България*, Международна научна конференция Култура – Памет – Идентичност, 2016, https://www.academia.edu/26220803/Управленски_модели_за_опазване_на_култу (11.02.2019).

³⁴ *Закон а закрила и развитие на културата*, Обн. ДВ. бр.50 от 1 Юни 1999г.

³⁵ *Закон за културното наследство*, Обн. ДВ. бр.19 от 13 Март 2009г.

³⁶ Na liście światowego dziedzictwa UNESCO znajduje się dziesięć obiektów, w tym starożytne miasto Nesebyr oraz wielowiekowe lasy bukowe przyjęte w 2017 r.

³⁷ Jednym z nich jest funkcjonujący od 1952 r. przy ambasadzie Bułgarski Instytut Kultury w Warszawie.

³⁸ B. Tomova, D. Andreeva, *op.cit.*, s. 13-14.

³⁹ А. Къосев, *До другата трева, до другата България*, „Deutsche Welle” 14.07.2016, <https://www.dw.com/bg/до-другата-трева-до-другата-българия/a-1939715> (3.03.2019); *Над 19 млн. лева увеличение предвижда бюджетът за култура през 2019 г.*, „Dnevnik” 30.10.2018, https://www.dnevnik.bg/kultura/2018/10/30/3336476_nad_19 mln leva_uvelichenie_predvijda_bjudjetut_z/ (12.02.2019).

Interesujący jest jednak fakt, iż pomimo przyznania przed laty odpowiedzialności za ochronę wartości kulturowych wyłącznie państwu, w Bułgarii w coraz większym stopniu dostrzega się aktywizację kulturalną mieszkańców. Z roku na rok rośnie popularność *Czitalishte* (*Читалище*), jednostek prowadzonych przez bułgarskie organizacje pozarządowe, pełniących funkcje bibliotek, domów kultury, miejsc spotkań chórów, organizacji festiwali bądź wystaw. Ze względu na rzetelne źródło wiedzy i inspiracji zarówno wśród młodzieży, jak i starszych, aktywność *Czitalishte* w rozpowszechnianiu niematerialnego dziedzictwa kulturowego w 2017 r. została uwzględniona w rejestrze dobrych praktyk ochronnych UNESCO⁴⁰.

Współcześnie dobrym prognostykiem dla polityki kulturalnej była półroczna prezydencja Bułgarii w Radzie UE od stycznia 2018 r., sygnalizująca po pierwsze potrzebę promowania własnych inicjatyw politycznych, ukierunkowanych zarówno na ochronę interesów narodowych, jak i wzmocnienie Bałkanów Zachodnich, po drugie stanowi szansę na kształtowanie wizerunku demokratycznego państwa prawa, współuczestniczącego w procesie integracji europejskiej m.in. poprzez ochronę kulturowej różnorodności.

Republika Mołdawii

Spośród trzech omawianych w niniejszym artykule państw, decentralizacja zarządzania ochroną dziedzictwa kulturowego Republiki Mołdawii w ostateczności nigdy nie nastąpiła. Za jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy można uznać występowanie różnego rodzaju narracji tożsamościowych, uniemożliwiających budowę jednej, skonsolidowanej i ugruntowanej świadomości. Kiedy w przypadku Republiki Czeskiej i Republiki Bułgarii naród tytularny (Czesi czy Bułgarzy) zachował dominującą pozycję, w powstałej 27 sierpnia 1991 r. Republice Mołdawii rozpoczęto walkę o polityczne wpływy, mające stanowić gwarancję supremacji etnicznej. W granicach państwa zamieszkała ludność nazywana Mołdawianami (odwołująca się do dziedzictwa Besarabii, poddawana przez lata sowieckiej teorii mołdawianizmu, opartej na podkreślaniu historycznego istnienia mołdawskiej narodowości), jednak określająca siebie Rumuniami (tzw. unioniści) – przekonana o etniczno-językowej manipulacji dokonanej szczególnie w trakcie istnienia Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i etnicznym pokrewieństwie Mołdawian/Rumunów oraz konieczności powrotu do konsolidacji granic historycznej „Wielkiej Rumunii”. Oprócz sporu dotyczącego pochodzenia narodu tytularnego, konflikt etniczno-polityczny narastał również w związku z zasiedleniem południowego obszaru Mołdawii przez Gagauzów⁴¹,

⁴⁰ *Bulgarian Chitalishte (Community Cultural Centre): practical experience in safeguarding the vitality of the Intangible Cultural Heritage*, <https://ich.unesco.org/en/BSP/bulgarian-chitalishte-community-cultural-centre-practical-experience-in-safeguarding-the-vitality-of-the-intangible-cultural-heritage-00969> (15.02.2019).

⁴¹ Prawosławna grupa etniczna, która osiedliła się w historycznej Besarabii, posługująca się językiem gagauskim (rodzina języków tureckich), w coraz większym stopniu wypieranym przez język rosyjski.

sprzeciwiających się zjednoczeniu z Rumunią. 23 grudnia 1994 r. Gagauzi uzyskali zgodę Kiszyniowa na utworzenie Terytorium Autonomicznego Gagauzji (*Gagauz Yeri*), pozostającego jednak (w przeciwieństwie do Naddniestrza) pod kontrolą rządu w Kiszyniowie⁴².

Drugi powód, dla którego sposób prowadzenia państwowej polityki kulturalnej nie został poddany gruntownej reformie po rozpadzie ZSRR, wynikał z utrzymania wieloletnich rządów działaczy komunistycznych⁴³, jak również uzyskania w latach 2001–2009 parlamentarnej większości przez Partię Komunistów Republiki Mołdawii. Za sprawą komunistycznych elit władzy przyjęto radziecką koncepcję obywatelstwa – w zamyśle równego traktowania wszystkich grup, w praktyce utrzymywania uprzywilejowanej pozycji rosyjskiej mniejszości, m.in. dzięki uznaniu języka rosyjskiego jako języka „komunikacji międzyetnicznej”⁴⁴. Jednocześnie uchwalono większość aktów prawnych regulujących model zarządzania sferą kultury, w tym obowiązującą Konstytucję⁴⁵, na podstawie której państwo dąży do ochrony, rozwoju i upowszechniania mołdawskich osiągnięć. Zgodnie z m.in. 59 realizacja tego obowiązku spoczywa także na obywatelach. W praktyce jednak nie istnieje zapis prawny pozwalający karać za dewastację mołdawskiego dziedzictwa, a niepokoi fakt, iż 10% zabytkowych nieruchomości w Kiszyniowie zostało całkowicie wyburzonych bądź zniszczonych. Chociaż ochronę zabytków uregulowano ustawowo w 1993 r., dokument opublikowano w Dzienniku Urzędowym dopiero po 17 latach. Z nieco lepszym skutkiem wdrażano prawodawstwo dotyczące ochrony ruchomego dziedzictwa, przyjmując ustawę o bibliotekach⁴⁶, ustawę o kulturze⁴⁷, ustawę o muzeach⁴⁸, jednak i w tej kwestii ograniczono się do minimum⁴⁹.

We wdrażaniu polityki kulturalnej istotną rolę odgrywa będące centralnym organem administracyjnym Ministerstwo Kultury, parlament zatwierdzający budżet na kulturę, a także prezydenckie organy doradcze czy sam prezydent, decydujący o realizacji przedsięwzięć, niekiedy również takich, które nie cieszą się uznaniem opinii publicznej⁵⁰. Od 2005 r. w Mołdawii funkcjonuje Biuro Relacji Międzyetnicznych

⁴² A. Jagiełło-Szostak, N. Sienko, T. Szyszlak, *Konflikty kulturowe a bezpieczeństwo. Mniejszości etniczne-ludy tubylcze-uchodźcy w przestrzeni postkomunistycznej*, Wrocław 2018, s. 41–56.

⁴³ Począwszy od pełnionej w latach 1991–1997 prezydentury Mircei Snegura, skończywszy na trwającej do 2009 r. kadencji Vladimira Voronina.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Конституция Республики Молдова...*

⁴⁶ *Lege nr. 286 din 16-11-1994 cu privire la biblioteci.*

⁴⁷ *Lege nr. 413 din 27.05.1999 culturii.*

⁴⁸ *Lege nr. 1596 din 27.12.2002 muzeelor.*

⁴⁹ *Assessment Report Republic of Moldova. COMUS (Community-led Urban Strategies in Historic Towns)*, <https://rm.coe.int/168070e469> (21.02.2019).

⁵⁰ Zdaniem zwolenników zjednoczenia z Rumunią dofinansowana przez Rosję produkcja filmowa „Historia Mołdawii”, przedstawiająca dziedzictwo kulturowe Mołdawian za pomocą prorosyjskiej retoryki i decyzja prezydenta Igora Dodona o jej transmisji w całym kraju stanowi wyraz odwoływania się do stalinowskiej „wersji mołdawianizmu”. Kształtowana w ten sposób polityka kulturalna poprzez marginalizację części społeczeństwa doprowadza do dalszej destabilizacji kraju. V. Vițu, *Documentarul*

(wcześniej Państwowy Departament m.in. Problemów Narodowych), odpowiedzialna za promowanie pozytywnych relacji między grupami etnicznymi oraz ochronę tożsamości i występujących języków. Monitorowaniem współpracy z organizacjami międzynarodowymi zajmuje się Departament Stosunków Międzynarodowych, Integracji Europejskiej i Diaspory. Ochrona dziedzictwa kulturowego leży również w zakresie kompetencji wielu innych podmiotów administracji publicznej, których kontrola (podobnie jak ocena przejrzystości finansowej działań administracji rządowej) pozostaje utrudniona, sprzyjając występowaniu korupcji⁵¹.

Problemy etnicznej i kulturowej tożsamości narodu, skutkujące dodatkowo kwestionowaniem przyjętego kształtu państwa sprawiły, iż ochrona oraz rozwój kultury czy próby poszukiwania środków zewnętrznych odgrywały kwestię marginalną. W związku z tym większość inicjatyw nie zostało ostatecznie wdrożonych, a działania, które zdecydowano się podjąć, okraszano komunistyczną ideologią⁵². O ile Mołdawia przyjęła Międzynarodową konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej⁵³ oraz Europejską kartę języków regionalnych lub mniejszościowych⁵⁴, deklarując przestrzeganie praw człowieka i obywatela, wyraziła gotowość do współpracy z Radą Europy, Inicjatywą Środkowoeuropejską czy *UNESCO*, ratyfikując wszystkie konwencje⁵⁵; zmianę w sposobie pojmowania zagadnień kulturowych obserwuje się jednak dopiero od 2009 r., kiedy w ramach Partnerstwa Wschodniego zacieśniła integrację z UE. Uczestnictwo w europejskim programie zaowocowało następnie podpisaniem w 2014 r. umowy stowarzyszeniowej, przewidującej kooperację gospodarczą, a w sferze kultury stanowiło okazję do uczestnictwa w międzynarodowych wydarzeniach kulturalnych⁵⁶. Realizacja różnego rodzaju przedsięwzięć przy wsparciu Komisji Europejskiej (m.in. możliwość pozyskiwania grantów „Kreatywna Europa”⁵⁷) nie tylko wiąże się ze wsparciem technicznym i finansowym, lecz poszerza wiedzę, umiejętności i zdolności dotyczące odpowiedzialności za ochronę mołdawskiego dziedzictwa kulturowego. W ostatnich latach oprócz uczestnictwa w programie „Kreatywna Europa”, szczególnie pozytywny efekt wywoływała także wspólna inicjatywa EU i Rady Europy. W ramach

„Istoria Moldovei” al lui Igor Dodon, finanțat și realizat de agentura rusească, „Vocile Lumii Romania” 16.11.2017, <https://www.rfi.ro/politica-99350-analist-documentarul-istoria-moldovei-al-lui-igor-dodon-finantat-si-realizat-de> (17.02.2019).

⁵¹ G. Sontu, *Country profile. Moldova, Compendium of Cultural Policies and Trends in Europe*, s. 10, http://www.culturalpolicies.net/down/moldova_012015.pdf (17.02.2019).

⁵² *Ibidem*, s. 3.

⁵³ *Mezinárodní úmluva o odstranění všech forem rasové diskriminace uložena dne 29. prosince 1966*, 95/1974 Sb.

⁵⁴ *Evropská charta regionálních či menšinových jazyků nabyvá účinnosti 1. března 2007*, 15/2007 Sb.

⁵⁵ Na listę światowego dziedzictwa UNESCO wpisany został wyłącznie Południk Struvego, czyli sieć geodezyjnych punktów pomiarowych, które Mołdawia dzieli z dziewięcioma państwami.

⁵⁶ G. Sontu, *op.cit.*, s.12-13.

⁵⁷ Otrzymane środki przekazuje się lokalnym stowarzyszeniom publicznym. Chociaż nie ma możliwości całościowego pokrycia kosztów większości inicjatyw, fundusze stanowią dodatkowy impuls inwestycyjny.

funkcjonującego od 2015 r. 30-miesięcznego projektu *COMUS* stymulowano rozwój życia społeczno-gospodarczego Soroki – historycznego miasta położonego w północno-wschodniej części państwa, wzmacniając tym samym świadomość społeczeństwa przez popularyzację turystycznego potencjału regionu⁵⁸.

Obecnie po latach zaniedbań, niedostatecznego zarządzania instytucjami kultury, architektonicznej degradacji, a w szczególności niewystarczającego dofinansowania sfery kultury, Republika Mołdawii dąży do wprowadzenia mechanizmów i reform, które zagwarantowałyby ochronę dziedzictwa kulturowego. W 2014 r. po raz pierwszy wydano Narodową Strategię Rozwoju Kultury („Kultura 2020”), identyfikując cele i kierunki polityki kulturalnej. W dokumencie przyznano, że do obowiązków Ministerstwa Kultury należy m.in. rewitalizacja zabytków, inwentaryzacja i dokumentacja niematerialnego dziedzictwa kulturowego, ochrona oraz przywracanie publicznego dziedzictwa kulturowego, stymulowanie społecznej aktywności kulturalnej czy wzmocnienie współpracy instytucji w tym zakresie⁵⁹. Swoistym dopełnieniem „Kultura 2020” pozostaje Narodowa Strategia Rozwoju Mołdawii 2020, w której założono konieczność wspomaganie modernizacji kraju, polegającą na przyciąganiu inwestycji gospodarczych.

Niemniej jednym z najistotniejszych współczesnych problemów Mołdawii pozostaje najniższy w Europie stopień aktywności kulturalnej społeczeństwa. Zbyt niskie wynagrodzenie sprawia, iż większość obywateli nie traktuje wydarzeń kulturalnych jako powszechnej formy rozrywki. Nierzadko ma miejsce sytuacja, w której bilet na koncert jest równy przeciętnemu miesięcznemu wynagrodzeniu⁶⁰. Dodatkowo brak wsparcia finansowego ze środków publicznych nie sprzyja prywatnym inicjatywom, a także pozyskiwaniu wykwalifikowanego personelu, zarządzającego ośrodkami i instytucjami kulturalnymi. Miejsca wspomagające lokalne zaangażowanie kulturalne to ponad tysiąc domów kultury, lecz większość z nich wymaga gruntownej modernizacji technicznej i reorganizacji⁶¹.

POLITYKA KULTURALNA A WSPÓŁCZESNE PROBLEMY I WYZWANIA W ZAKRESIE INTEGRACJI

Nie powinno zaskakiwać, że w trzech omawianych państwach deklaruje się realizację polityki kulturalnej polegające na równym traktowaniu wszystkich grup etnicznych. Republika Czeska jako europejskie państwo demokratyczne zgodnie z przyję-

⁵⁸ L. Popușoi, *Andrey Chistol: „Dacă dorim să fim competitivi la nivel european, trebuie să creăm condiții necesare pentru ca creativitatea și inovarea să se dezvolte în cadrul unei noi politici culturale”*, British Council, <https://www.culturepartnership.eu/ro/article/andrei-chistol> (18.02.2019).

⁵⁹ *Guvernul Hotărâre nr. 271 din 09.04.2014 cu privire la aprobarea Strategiei de dezvoltare a culturii „Cultura 2020” și a Planului de acțiuni privind implementarea acesteia.*

⁶⁰ G. Sontu, *op.cit.*, s. 56.

⁶¹ G. Sontu, *Dilemele politicilor culturale contemporane ale R. Moldova*, „Lab for Culture” 21.02.2009, <http://www.labforculture.org/fr/users/site-users/site-members/ghenadie-sontu/51304/42479> (20.02.2019).

tymi rozwiązaniami konstytucyjnymi czy zapisami w Karcie Podstawowych Praw i Wolności Republiki Czeskiej⁶² gwarantuje pełnię praw człowieka i obywatela, jak również zakazuje dyskryminacji mniejszości narodowych czy etnicznych, zapewnia możliwość nauczania w języku macierzystym, zrzeszania, pielęgnowania tradycji, również z pomocą własnych instytucji⁶³. Do celów polityki kulturalnej zalicza się nie tylko ochronę tożsamości narodu tytularnego czy wykorzystywanie potencjału dziedzictwa kulturowego w sektorze gospodarczym, lecz „stworzenie przejrzystego i niedyskryminacyjnego środowiska”⁶⁴. O podobnych założeniach wspomina się w Strategii Rozwoju Kultury Republiki Bułgarii, gdzie uwzględniono zapis o obowiązującej zasadzie równego uczestnictwa w życiu kulturalnym i otwartego dostępu do kultury⁶⁵. Zgodnie z deklaracją prezydenta Igora Dodona, polityce mołdawskich decydentów także przyświeca wizja budowy obywatelskiego społeczeństwa i państwa dobrobytu dzięki współpracy ze wszystkimi grupami etniczno-kulturalnymi⁶⁶.

Tabela 2

Struktura narodowo-etniczna według wyników spisów ludności

	Republika Czeska		Republika Bułgarii		Republika Mołdawii	
	Liczba ludności					
	2011 r.		2011 r.		2014 r.	
Pochodzenie etniczne	Czesi	6 711 624 (64,3%)	Bułgarzy	5 604 300 (84,8%)	Mołdawianie	2 068 058 (73,7%)
	Morawianie	521 801 (5,0%)	Turcy	585 024 (8,8%)	Ukraińcy	181 035 (6,5%)
	Słowacy	147 152 (1,4%)	Romowie	320 761 (4,9%)	Rumuni	192 800 (6,9%)
	Ukraińcy	53 253 (0,5%)	Rosjanie	9 868 (0,1%)	Gagauzi	126 010 (4,5%)
	Polacy	39 096 (0,4%)	Ormianie	6 360 (0,1%)	Rosjanie	111 726 (4,0%)
	Niemcy	18 658 (0,2%)	Włosi	3 598 (0,1%)	Bułgarzy	51 867 (1,8%)

⁶² *Listina základních práv a svobod jako součásti ústavního pořádku České republiky*, ústavní zákon č. 2/1993 Sb. ve znění ústavního zákona č. 162/1998.

⁶³ K. Vlachová, B. Řeháková, *Česká národní identita po zániku Československa a před vstupem do Evropské unie*, Praha 2004, s. 11-13.

⁶⁴ *Aktualizace Státní kulturní politiky na léta 2013 -2014 s výhledem na roky 2015 – 2020*, s. 3-7, <https://www.mkcr.cz/aktualizace-statni-kulturni-politiky-na-leta-2013-2014-s-vyhledem-na-roky-2015-2020-1259.html> (30.11.2019).

⁶⁵ *Стратегия за развитие на българската култура 2019-2029 г.*, s. 12, http://mc.government.bg/files/5495_Strategy_culture_.pdf (30.10.2019).

⁶⁶ *Președintele țării a avut o întrevedere cu conducătorii organizațiilor etno-culturale din Republica Moldova*, <http://a-tv.md/md/index.php?newsid=49480> (30.11.2019).

	Rosjanie	17 872 (0,2%)	Karakaczanie	2511	Romowie	9 323 (0,3%)
	Ślązacy	12 214 (0,1%)	Ukraińcy	1763	Żydzi	b.d.
	Węgrzy	8 920 (0,1%)	Macedoń- czycy	1 609	Polacy	b.d.
	Romowie	5 135	Grecy	1 356	Inni	13 900 (0,5%)
	Inni	257 4300 (2,5%)	Rumuni	866	Nieokreśleni	50 082 (1,8%)
	Nieokreśleni	2 642 666 (25,3%)	Tatarzy, Gaguzi	b.d		
			Inni	19 260 (0,2%)		
			Nieokreśleni	53 107 (0,8%)		
Razem	10 436 560		6 611 513		2 804 801	

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Biroul Național de Statistică, *Rezultatele Recensământului Populației și al Locuințelor 2014*, <http://statistica.gov.md/pageview.php?l=ro&idc=479>; Český statistický úřad, <https://www.czso.cz/documents/10180/61546938/130055180116.pdf/fff482e7-0028-4a77-9dca-4b91a6b116a2?version=1.0>; Национален статистически институт, <https://censusresults.nsi.bg/Census/> (30.10.2019).

Niemniej pomimo deklaracji gwarancji równego uczestnictwa mniejszości w życiu kulturalnym czy społecznym oraz powołania do życia organów stojących na straży wypełniania regulacji sprzyjających poszanowaniu różnorodności⁶⁷, zarówno Republice Czeskiej, Bułgarii czy Mołdawii nieobce pozostają problemy w zakresie integracji kulturalnej.

Niepokojące zjawisko stanowią m.in. przejawy wykluczenia społecznego w Czechach, niegdyś dotyczące Wietnamczyków, współcześnie jednak na szeroką skalę – nie poddających się asymilacji i adaptacji Romów, których liczba zgodnie ze spisem ludności z 2011 r. nie przekracza 5200 osób (tabela 2). W praktyce jed-

⁶⁷ W Czechach uprawnienia do monitorowania ochrony praw mniejszości nadano powołanej w 2001 r. Rządowej Radzie ds. Mniejszości Narodowych (stanowiącej wsparcie Ministerstwa Kultury oraz Ministerstwa Szkolnictwa, Młodzieży i Sportu). W Mołdawii zaś od 2013 r. funkcjonuje Rada ds. Zapobiegania Dyskryminacji i jej Zwalczania oraz Zagwarantowania Równości. Istotną rolę odgrywa także wspomniane w niniejszym artykule Biuro Relacji Międzynarodowych, inicjujące projekty wspierające konsolidację międzyetniczną. W Bułgarii problemem ochrony mniejszości zajmuje się Komisja Ochrony przed Dyskryminacją, niezależna od najwyższych organów władzy, badająca na podstawie złożonych skarg przypadki dyskryminacji, zaś Krajowa Rada ds. Współpracy w Sprawach Etnicznych i Integracyjnych (uznawana za grupę doradczą Rady Ministrów) koordynuje proces wdrażania polityki integracyjnej. J. Sułkowski, *Realizacja praw mniejszości polskiej w Czechach i mniejszości czeskiej w Polsce*, [w:] *Dziedzictwo pogranicza. Realizacja praw mniejszości polskiej na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Czechach oraz mniejszości białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej i czeskiej w Polsce*, red. D. Górecki, Łódź 2013, s. 187-188; A. Jagiełło-Szostak, N. Sienko, T. Szyszczak, *op.cit.*, s. 53.

nak szacuje się, że odsetek zagrożonych ubóstwem, przebywających na terytorium Republiki Czeskiej Romów może wynosić nawet 250 tys. Szczególnie niekorzystna sytuacja tej grupy polega na gettoizacji romskich osiedli, dyskryminacji w sferach edukacji, zatrudnienia czy opieki społecznej i zdrowotnej. Niechęć do ludności romskiej potęguje frustrację mniejszości, utrzymującej się coraz częściej z działalności przestępczej, jak i wywołuje dalszy wzrost dyskryminacji przez społeczeństwo większościowe, kojarzące Romów ze zjawiskami patologicznymi i traktujące ich jako zagrożenie. Zdaniem Elżbiety Szyszlak retoryka antyromska, stanowiąca cechę charakterystyczną czeskiej sceny politycznej, doprowadza do osłabienia demokracji i systemu politycznego, oddziałując równocześnie na bezpieczeństwo kulturowe państwa⁶⁸. Obecnie podobne procesy łączą się z zagadnieniem dyskursu antyimigranckiego, pomimo iż Czechy nie są traktowane jako pożądane miejsce pobytu, jak państwa skandynawskie czy kraje Europy Zachodniej. Jednak możliwość obcowania z grupami przejawiającymi całkowitą odrębność kulturową od czeskiego społeczeństwa doprowadziło do wzmożonej aktywności ksenofobicznej m.in. premiera Andreja Babiša czy prezydenta Miloša Zemana, który w 2016 r. ogłosił muzulmańską „inwazję” na Europę⁶⁹. Śladem postaw antymuzulmańskich podąża również czeskie społeczeństwo. Największe poparcie w wyborach parlamentarnych w 2017 r. uzyskały te partie, które wykazały się radykalnym sprzeciwem wobec przyjmowania obywateli państw trzecich, jak partia ANO (*Akce nespokojených občanů*) Andreja Babiša czy Wolność i Demokracja Bezpośrednia (*Svoboda a přima demokracie*) z Tomio Okimura na czele. Dodatkowo w mediach społecznościowych coraz większą popularność zyskują grupy formułujące treści o charakterze ksenofobicznym⁷⁰.

Analogiczna sytuacja braku integracji mniejszości romskiej i jej marginalizacji ma miejsce w Republice Bułgarii. Przystąpienie do UE nie sprawiło, iż różnice kulturowe przestały stanowić wyzwanie dla koegzystencji, a Romowie w dalszym ciągu poddawani są przymusowemu przesiedleniu i wykluczeniu na rynku pracy. Pojawiają się także głosy o konieczności budowy romskich obozów⁷¹.

Podobnie w Bułgarii presja migracyjna stała się w 2013 r. głównym wyzwaniem rządzących, którzy podjęli decyzję o budowie muru na granicy z Turcją. Potrzeba ochrony terytorium została również dostrzeżona przez bułgarskich obywateli, przejawiających coraz częściej zachowania ksenofobiczne, czego przykład stanowi organizowanie grupowych pościgów za imigrantami przekraczającymi granicę buł-

⁶⁸ E. Szyszlak, *Etniczność w kontekstach bezpieczeństwa. Mniejszość romska w Republice Czeskiej*, Wrocław 2015, s. 199.

⁶⁹ O. Čihák, M. Rozsypal, *Miloš Zeman: Invazi migrantů do Evropy organizuje Muslimské bratrstvo*, <https://plus.rozhlas.cz/milos-zeman-invazi-migrantu-do-evropy-organizuje-muslimske-bratrstvo-6579105> (20.02.2019).

⁷⁰ E. Szyszlak, *op.cit.*, s. 133-144.

⁷¹ *За 2015 г. Хелзинкският комитет отчита дискриминация срещу малцинствата и лоши условия за бежанците*, „Dnevnik” 31.03. 2016 https://www.dnevnik.bg/bulgaria/2016/03/31/2734012_za_2015_g_helzinskiiat_komitet_otchita_diskriminacia (23.02.2019).

garsko-turecką⁷². Co ciekawe, o ile Republikę Czeską zamieszkuje ok. 3-tysięczna zasymilowana społeczność muzułmańska, bułgarska struktura ludności obejmuje 10% muzułmańską mniejszość turecką, częściowo muzułmańską mniejszość romską oraz muzułmanów bułgarskich (Pomaków), których liczba nie została doszacowana w ramach przeprowadzonego spisu w 2011 r (tabela 2). Jednak wyraźna, wielowiekowa obecność muzułmanów skutkowała od czasu powstania państwa wyraźnym ograniczeniem liczby nie-Bułgarów poprzez prowadzone akcje wysiedleńcze czy przymusową bułgaryzację. Po dzień dzisiejszy w państwie panuje przekonanie o zagrożeniu bezpieczeństwa kulturowego prawosławnych Bułgarów. Wydane w tej sprawie w 2018 r. oficjalne oświadczenie prokurator Nedialki Popowej spotkało się z szerokim sprzeciwem społeczności islamskiej⁷³. Warto również zaznaczyć, iż obecność muzułmanów, do których należy również turecka diaspora wzbudza obawę przed nadmierną ingerencją Turcji w wewnętrzną politykę państwa. W 2017 r. za przejaw nacisku uznano incydent przy przejściu granicznym Kapitan Andreewo, kiedy przed wyborami parlamentarnymi strona turecka miała transportować bułgarskich Turków, aby głosowali na protureckie ugrupowanie *DOST* (Demokraci na rzecz Odpowiedzialności, Solidarności i Tolerancji) z Lutwi Mestanem na czele⁷⁴.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja Republiki Mołdawii, gdzie przyjęcie od 2014 r. niewielkiej liczby imigrantów nie stanowi kluczowego wyzwania w zakresie integracji kulturalnej. Temat kryzysu migracyjnego nie zdominował mołdawskiego przekazu i dyskursu medialnego, jak miało to miejsce m.in. w Czechach i Bułgarii. Konsekwencje omówionego wyżej konfliktu etniczno-politycznego doprowadziły jednak do sytuacji, w której trudności utrzymania dialogu międzykulturowego zachodzą pomiędzy trzema narracjami tożsamościowymi: mołdawską, rumuńską czy rosyjską (w jej cieniu również gagauską).

Występujący w Mołdawii wysoki wskaźnik ubóstwa i korupcji oraz ograniczenie państwowych źródeł finansowania przyczyniły się do zupełnie innego wyzwania – masowej emigracji. W 2017 r. oszacowano, iż prawie 800 tys. obywateli przebywa poza granicami kraju; Mołdawianie chętnie podejmują zatrudnienie w Rumunii, Rosjanie i Gaguzi udają się do Rosji. Tak drastyczny spadek ludności w wieku produkcyjnym może w przyszłości napędzać kolejne problemy społeczno-gospodarcze, jak dalszy wzrost wydatków socjalnych, które obecnie nie zapewniają już przyzwoitego poziomu życia⁷⁵.

⁷² Динко към Борисов: Дайте ми отряд да ловя мигранти! Ямболията обещава „птиче да не прехвъръкне границата”, „Dnes” 8.09.2016, <https://www.dnes.bg/politika/2016/09/08/dinko-kym-borisov-daite-mi-otriad-da-lovia-migranti.314924> (23.02.2019).

⁷³ А. Борисов, *Висшият мюсюлмански съвет осъди остро изказването на прокурор Недялка Попова*, „BNG Radio Varna” 3.04.2018, <https://www.bnr.bg/varna/post/100954449/visshiat-musulmanski-savet-osadi-ostro-izkazvaneto-na-prokuror-nedalka-popova?forceFullVersion=1> (23.02.2019).

⁷⁴ М. Cheresheva, *Nationalists block Bulgaria's border checkpoints with Turkey*, „Balkan Insight” 21.03.2017, <http://www.balkaninsight.com/en/article/nationalists-block-bulgaria-s-border-checkpoints-with-turkey-03-21-2017> (23.02.2019).

⁷⁵ *Anuarul statistic al Republicii Moldova. 2017*, s. 39, http://www.statistica.md/public/files/publicatii_electronice/Anuar_Statistic/2017/Anuar_statistic_2017.pdf (25.02.2019).

Dodatkowo brak programów kulturalnych tworzonych w celu integracji poszczególnych grup uniemożliwia rozpowszechnianie ponadetnicznej, obywatelskiej solidarności. Chociaż Mołdawian uznaje się za naród tytularny, niepokojącym zjawiskiem pozostaje dominacja rosyjskiego dziedzictwa w postaci architektury, literatury, sztuki, a także mediów przy powszechnie silnej pozycji języka. Praktyki degradacji społecznej dotkliwie rzutują na rumuńską tożsamość (przejawianą przez większość wykształconej części mołdawskiego społeczeństwa) z uwagi na ograniczenie dostępu do mediów czy literatury. Uprzedzeniom sprzyja także słaba pozycja najbardziej zagrożonego obszaru Mołdawii – Gagauzji. Uzależnienie z jednej strony od dotacji Kiszyniowa, z drugiej udzielanie przez Kreml finansowego wsparcia m.in. prorosyjskim siłom na obszarze Terytorium Autonomicznego, inicjowanie różnego rodzaju projektów gospodarczych czy kulturalnych, w tym finansowanie stypendiów naukowych dla rosyjskojęzycznych mieszkańców, odbiera Gagauzji możliwość ochrony własnych praw i interesów⁷⁶.

Pogłębianie różnic międzykulturowych prowadzi zatem w Mołdawii do dalszej fragmentaryzacji społeczeństwa. Jednak obecności grup wieloetnicznych nie uważa się za zagrożenie, którym na terenach dzisiejszego państwa przed wiekami było zjawisko wykorzystywania czynnika kulturowego w celu społecznego wykluczenia. Obecnie kluczowy problem to wzrost pozycji jednej społeczności kosztem ograniczenia praw drugiej, niekiedy stanowiący polityczną konfrontację, niż rzeczywistą niechęć poszczególnych społeczności względem siebie. Wszystkie zgłaszane przypadki dyskryminacji w Mołdawii dotyczą zmagania z administracją publiczną, sądownictwem, bądź trudnościami z dostępem do informacji publicznej w związku z nieznajomością języka, do czego doprowadziła wieloletnia polityka językowa⁷⁷. Problemy nie wynikają natomiast z większych uprzedzeń i przemocy międzyetnicznej⁷⁸.

PODSUMOWANIE

Wskazane w artykule trzy państwa reprezentują różne kręgi kulturowo-cywilizacyjne Europy Środkowo-Wschodniej, a wdrażanie w nich podstawowych praw człowieka wraz z budową integralnego obszaru kulturowego oraz transformacją polityczną (rozumianą również jako adaptacja instytucjonalna do wspólnot europejskich) są zgoła odmienne. Bułgaria, Czechy i Mołdawia reprezentują różne modele polityki kulturalnej z uwagi na odrębne doświadczenia historyczne, podziały i reprezentacje

⁷⁶ Warto również zaznaczyć, że kolejną siłą wspomagającą Gagauzję pozostaje Turcja, przekazująca fundusze na rozwój infrastruktury społeczno-kulturalnej m.in. biblioteki w Komracie czy budynki użyteczności publicznej, w tym szpital w Vulcănești. Podobnie jak udzielający stypendiów naukowych Kreml, Ankara oferuje uczniom pomoc materialną, zachęcając do studiowania w tureckich ośrodkach akademickich. A. Jagiełło-Szostak, N. Sienko, T. Szyszlak, *op.cit.*, s. 56-65; O. Scharbrodt (ed.), *Yearbook of Muslims in Europe. Vol. 7*, Boston 2016, s. 399.

⁷⁷ Więcej na temat barier językowych w Mołdawii: A. Jagiełło-Szostak, N. Sienko, T. Szyszlak, *op.cit.*, s. 66-69.

⁷⁸ *Ibidem* s. 59-60.

polityczne, wskaźnik ubóstwa, poziom emigracji zarobkowej, problemy w kształtowaniu świadomości narodowej *etc.* Jednak istotne jest, iż nie inaczej kwestie bezpieczeństwa kulturowego zostały skorelowane zarówno z żywotnymi interesami krajów położonych w najbogatszym – pierwszym kręgu tej części kontynentu np. w Republice Czeskiej, drugim – mniej zmodernizowanym sąsiedztwie Bułgarii, jak również na zubożałym Wschodzie, obejmującym terytorium Mołdawii. Immanentna potrzeba ochrony ograniczonego i bezcennego zasobu jakim jest kultura dotyczy każdej wspólnoty (narodu, mniejszości etnicznych, migrantów), również podmiotów funkcjonujących w przestrzeni postkomunistycznej.

Heterogeniczny klimat Europy Środkowo-Wschodniej wymusił na państwach konieczność własnego rozumienia tożsamości. Życie w wielonarodowym państwie – zarówno w granicach Austro-Węgier, a po jego rozpadzie Czechosłowacji – skutkowało już w Republice Czeskiej przyjęciem specyficznego modelu identyfikacji – za Czecha można uznać osobę, która posiada rodziców Czechów, żyje w granicach państwa oraz od urodzenia posługuje się językiem czeskim. Ponadto zgodnie z danymi czeskiego Centrum Badań Opinii Społecznej identyfikacja narodu tytularnego koncentruje się wokół wspólnej historii, literatury, sztuki, jak również przynależności do grup o podobnym statusie społecznym, w którego ramy nie wpisują się w Czechach chociażby Romowie⁷⁹. Uznanie niniejszego rozumienia wspólnotowości znalazło więc odzwierciedlenie w prowadzonej polityce kulturalnej, gdzie w państwie narodowym występuje strach przed dywersyfikacją tożsamości, tym bardziej jeśli brać pod uwagę wyłącznie 64,3% odsetek Czechów mieszkających we własnym kraju (tabela 2)⁸⁰.

Niniejsza postawa wobec cudzoziemców jest obecna również na gruncie bułgarskim, gdzie m.in. za sprawą historycznej walki z imperialną administracją osmańską wykształcona została refleksja dotycząca własnej narracji i roli prawosławnych Bułgarów. Dla narodu tytularnego pożądanym zjawiskiem byłoby ograniczenie liczby nie-Bułgarów, czyli Romów, Turków, innych obywateli państw bałkańskich czy imigrantów. Bułgarem jest zatem ten, kto nie wykazuje kulturowej i etnicznej „inności”. W Mołdawii natomiast dwubiegunowość tożsamości Mołdawian/Rumunów dotyczy w szczególności identyfikacji z sąsiadami zza Prutu, bądź uznaniem sowieckiej „teorii mołdawianizmu” jako bodźca wzmacniającego „historyczną tożsamość” narodu mołdawskiego.

Należy jednak zauważyć, że próby osiągnięcia międzykulturowego dialogu w na pozór różnych warunkach (poddanych innym imperatywom politycznym) nie doprowadziły do sytuacji, w której udało się ostatecznie wykreować ponadetniczną solidarność, tworząc wielokulturową „przestrzeń”, całkowicie wolną od dyskryminacji czy uprzedzeń.

Jaki zatem wizerunek Europy Środkowo-Wschodniej kreują Czechy, Bułgaria i Mołdawia? Błędnym byłoby uznanie, iż *casus* omawianych państw skłania do wyda-

⁷⁹ M. Öbrink-Hobzová, L. Siarda-Trochtová, P. Sobková, *Národní identita v multikulturním prostředí*, „Sociální pedagogika/Social Education”, vol. 5, no. 2, s. 28.

⁸⁰ K. Vlachová, B. Řeháková, *op.cit.*, s. 491-492.

nia opinii o braku tolerancji w Europie Środkowo-Wschodniej. Kraje te, podobnie jak pozostałe państwa regionu, przeszły bądź przechodzą proces transformacji ustrojowej po rozpadzie ZSRR. Utrzymywanie przez lata konfrontacji między mocarstwami zrodziło pragnienie ochrony kultury w suwerennych krajach postkomunistycznych. Wzrost świadomości oraz przekonanie, że silna ochrona własnej tożsamości utrzymuje zdolność do zapewnienia bezpieczeństwa i rozwoju, nie mogą być traktowane negatywnie, póki nie prowadzą do zupełnej izolacji względem „obcych”⁸¹.

Natalia Sienko, doktorantka w Zakładzie Badań Wschodnich Instytutu Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Wrocławski (natalia.sienko@uwr.edu.pl)

Słowa kluczowe: wielokulturowość, krąg kulturowo-cywilizacyjny, migranci, polityka kulturalna, Europa Środkowo-Wschodnia

Keywords: multiculturalism, cultural and civilizational circle, migrants, cultural policy, Central and Eastern Europe

ABSTRACT

The aim of the article is an analysis of the possibilities, means, and projects that lie within the scope of protection of national identity, rights of ethnic minorities, cultural policy activities, and bodies and institutions for the national cultural heritage.

The research problem is an assessment of the intercultural dialogue in the Czech Republic, Moldova, and Bulgaria – states operating in the area of three cultural and civilizational circles of Central and Eastern Europe.

The author puts forward the hypothesis that there exist differences and similarities between these countries in their developed perception of the issue of protection of culture and national identity, and in particular of non-ethnic solidarity and challenges in a multicultural 'space'. In pursuing this research objective, finding answers to the following questions will be particularly important: To what extent is national culture and identity protected in Central and Eastern Europe? Is multicultural space in the Czech Republic, Moldova and Bulgaria treated as a threat or an added value?

Due to the identification of behavioral variables as well as internal and external conditions, the study makes use of a systemic, historical-critical method, institutional and legal analysis, and a comparative method based on the consent method.

⁸¹ Artykuł powstał dzięki udziałowi autorki w projekcie badawczym pt. „Wielokulturowość w działaniu. Oblicza wielokulturowości w Europie Środkowo-Wschodniej”, finansowanym przez Uniwersytet Wrocławski w ramach wewnętrznego projektu badawczego o nr 0420/2609/18.

MAGDALENA KAROLAK-MICHALSKA

Warszawa

ORCID 0000-0002-3282-654X

WIOLETTA WALOCH

Warszawa

ORCID 0000-0001-9241-5569

PRZEOBRAŻENIA W PAŃSTWACH EUROPY WSCHODNIEJ MOZAIKA ETNICZNA WSPÓŁCZESNEJ BIAŁORUSI, MOŁDAWII I UKRAINY A BEZPIECZEŃSTWO SUBREGIONU

KILKA UWAG O UWARUNKOWANIACH WSPÓŁCZESNEJ STRUKTURY ETNICZNEJ

W rozważaniach o uwarunkowaniach struktury etnicznej państw Europy Wschodniej (Białorusi, Mołdawii i Ukrainy) należy w pierwszej kolejności wyjaśnić, jak w literaturze przedmiotu rozumiany jest termin Europa Wschodnia. Stanowi ona część szerszego obszaru określanego mianem Europy Środkowo-Wschodniej – przestrzeni identyfikowanej na gruncie geopolityki i stosunków międzynarodowych, w skład której w najszerszym ujęciu koncepcyjnym wchodzi: 1) państwa grupy Wyszehradzkiej (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry); 2) państwa nadbałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia); 3) Białoruś, Ukraina, Mołdawia; 4) państwa pozostałe po rozpadzie dawnej Jugosławii (Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Macedonia, Serbia, Kosowo); 5) pozostałe kraje bałkańskie (Albania, Bułgaria, Rumunia)¹. „Europa Wschodnia ma charakter dwudzielnej całości: składa się na nią z jednej strony ogromne terytorium rdzennej Rosji, z drugiej – cały szereg państw średnich i małych, zaludnionych znacznie gęściej niż Rosja i prezentujących odmienne cechy społeczno-kulturowe”². W tym miejscu doprecyzować należy, że choć badane państwa: Białoruś (207 595 km²; 9 475 200 ludności)³, Mołdawia (33 843 km²; 2 804 801 ludności)⁴

¹ Z. Lach, *Analiza poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego i potęgi państw Europy Środkowo-Wschodniej*, „Przeгляд Geopolityczny” 2014, tom 9, s. 35; Zob. *Europa Środkowo-Wschodnia jako problem badawczy*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, nr 4, s. 659; O. Shevel, *The politics of memory in a divided society: a comparison of post-Franco Spain and post-Soviet Ukraine*, „Slavic Review” 70, 2011, 1, s. 137-164.

² S. Bieleń, *Polska a perspektywy Europy Środkowej i Wschodniej*, „Studia Europejskie” 1998, nr 3, s. 63, https://www.ce.uw.edu.pl/pliki/pw/3-1998_Bielen.pdf (12.08.2019).

³ *Національний статистический комітет Республіки Беларусь*, <http://www.belstat.gov.by> (03.01.2020).

⁴ *Recensamant.statistica 2014*, [http://recensamant.statistica.md/ru/dissemination/person/\(12.08.2019\)](http://recensamant.statistica.md/ru/dissemination/person/(12.08.2019)).

i Ukraina (603 700 km², 42 288 000 ludności)⁵, geograficznie tworzą jeden subregion – Europy Wschodniej – łącznie zajmując obszar 845 138 tys. km², który zgodnie z danymi z końca 2019 r. zamieszkuje ok. 54,5 mln ludzi różnych narodowości, to różnią się systemami politycznymi. Ukraina i Mołdawia cieszą się rządami demokratycznymi, a na Białorusi władza sprawowana jest autorytarnie, co znacząco wpływa na sytuację społeczną, w tym los mniejszości narodowych i etnicznych. Każde z tych państw ma charakterystyczną dla siebie mozaikę etniczną, która jednocześnie przekłada się na specyfikę całego subregionu pod względem jego struktury narodowościowej⁶.

Struktura etniczna państw Europy Wschodniej jest wynikiem działania wielu czynników natury historycznej, politycznej, gospodarczej, społeczno-ekonomicznej, w końcu kulturalnej. Szczególną rolę w jej kształtowaniu odegrały przymusowe przemieszczenia ludności w czasach ZSRR, następnie migracje związane z rozpadem ZSRR i powrotem ludności z byłych republik radzieckich do państw macierzystych – ojczyzn historycznych, które od 1991 r. stały się niepodległe⁷. Dodać należy, że „Upadek komunizmu i rozpad ZSRR otworzyły drogę tryumfowi idei państwa narodowego. Potrzeba 'nadrobienia' straconego czasu przez narody pozbawione suwerenności w poprzednim półwieczu wyraziła się w pragnieniu przeżywania emocji zbiorowych związanych z udziałem własnego państwa jako samodzielnego podmiotu w grze międzynarodowej”⁸. Uwarunkowania historyczne spowodowały, że tereny etnicznie białoruskie, mołdawskie⁹ i ukraińskie charakteryzują się współcześnie wielo-

⁵ Ukraina. Liczba ludności, Poulationof.net, <https://www.populationof.net/pl/ukraine/> (03.01.2020).

⁶ Національний статистический комітет Республіки Беларусь, [http://www.belstat.gov.by/ofitsialnaya-statistika/solialnaya-sfera/demografiya_2/g/chislnennost-naseleniya-PO-oblastyam-i-g-minsku/\(12.12.2018\)](http://www.belstat.gov.by/ofitsialnaya-statistika/solialnaya-sfera/demografiya_2/g/chislnennost-naseleniya-PO-oblastyam-i-g-minsku/(12.12.2018)); Національний состав населения 2009, <http://census.belstat.gov.by/pdf/BOOK-ru-RU.pdf> (12.07.2018); Національний состав України 2001, <http://2001.ukrcensus.gov.ua/rus/results/general/nationality> (02.11.2018); *Recensamant statistica 2014...*

⁷ Na ten temat piszą: E. Анисимова, П. Эберхардт, *География населения России*, Ст. Петербург 2003; A. Dolewa, *Jak się żyje mniejszościom narodowym na Białorusi?*, <http://pl.novabelarus.com/bialorus-dzis/jak-sie-zyje-mniejszosciom-narodowym-na-bialorusi> (12.07.2019); A. Wierzbicki, M. Karolak-Michalska, *Mniejszość rosyjska w etnopolityce państw Europy Wschodniej i Azji Centralnej*, Warszawa 2016, s. 39.

⁸ T. Stryjek, T. Stryjek, *Europa Środkowa (Środkowo-Wschodnia), czyli o pochvale różnorodności i komparatystyki*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, nr 4, s. 786; Zob. także: A. Szeptycki, *Stosunki handlowe między Federacją Rosyjską a Ukrainą*, „Materiały Studialne PISM”, 2008, nr 8, s. 12-13; F. Zastawnyj, W. Kusiński, *Ukraina. Przyroda – ludność – gospodarka*, Warszawa 2003, s. 34; B. Panek, *Polityka Federacji Rosyjskiej w regionie Europy, Azji i Pacyfiku*, Warszawa 2015, s. 10-25.

⁹ W przypadku Mołdawii, pamiętać trzeba, że „(...) tereny dzisiejszej Republiki Mołdawii położone na prawym brzegu Dniestru stanowiły wschodnią część Księstwa Mołdawskiego, które utworzyło wraz z Księstwem Wołoskim Rumunię. Z drugiej strony obszary mołdawskie wchodziły w skład Imperium Rosyjskiego jako Besarabia. W 1940 roku ziemie te zostały przyłączone do Związku Radzieckiego i tworzyły do 1991 roku Mołdawską Republikę Radziecką. Mołdawianie w przeszłości, jak i obecnie, słabo identyfikują się z Rumunią. Ponadto do 1991 r. władze radzieckie prowadziły celową politykę etniczną, sprzyjającą uformowaniu odrębnej narodowości mołdawskiej”. T. Kubaczyk, A. Majchrzak, M. Żyła, *Mniejszości narodowe i etniczne w politykach bezpieczeństwa subregionu Europy Środkowej i Wschodniej. Państwa obszaru WNP*, Warszawa 2017, s. 173.

etnicznością i wielokulturowością i stanowią obszar, gdzie żyje ponad 130 różnych grup o charakterze narodowo-etnicznym¹⁰.

Poszukiwania odpowiedzi na pytanie o determinanty struktury etnicznej badanych państw mogą się odbywać na dwóch głównych poziomach. Pierwszy – to czynniki wspólne dla wszystkich z nich (Białorusi, Mołdawii i Ukrainy), wynikające z położenia geograficznego Europy Wschodniej, a także przynależności do kręgu cywilizacyjno-kulturowego¹¹. Drugi – wskazuje na katalog głównych czynników charakterystyczny dla danego państwa, w którym można wyodrębnić dwa rodzaje determinant: wewnątrzpaństwowe i zewnątrzpaństwowe. Wśród tych pierwszych możemy wyróżnić: 1) czynniki ekonomiczne: a) stratyfikacja socjoekonomiczna; b) rozwój gospodarczy państwa; c) perspektywy pracy i poziom bezrobocia; 2) czynniki polityczne: a) ustrój polityczny państwa/państwo demokratyczne *versus* państwo autorytarne/totalitarne/; b) forma państwa /państwo unitarne *versus* państwo złożone; państwo narodowe *versus* państwo-imperium/; c) status prawny narodu tytularnego; d) status prawny mniejszości narodowych i etnicznych; e) transformacja polityczna; 3) czynniki społeczne: a) struktura etniczna państwa; b) konflikty etniczne; c) społeczne postawy wobec wielokulturowości; d) procesy migracyjne; 4) czynniki kulturowe: a) stereotypy narodowościowe; b) wolność religijna; c) możliwość pielęgnowania własnej kultury i używania języka ojczystego; 5) czynniki geograficzne: a) tworzenie skupisk regionalnych mniejszości. Grupę czynników zewnątrzpaństwowych tworzą odpowiednio: 1) determinanty ekonomiczne: a) możliwość legalnej pracy za granicą; b) lepsze warunki ekonomiczne życia poza granicami kraju; 2) determinanty polityczne: a) prawnomiędzynarodowe zobowiązania państwa (multilateralne); b) stosunki bilateralne z innymi państwami w kontekście mniejszości narodowych i etnicznych; c) polityka państw narodowych wspierająca rodaków poza granicami państwa; 3) determinanty społeczne: a) koordynacja polityki etnicznej między państwami sąsiednimi; 4) determinanty kulturowe: a) wolność religijna i możliwość pielęgnacji własnej kultury; 5) czynniki geograficzne: a) bliskość geograficzna narodów nietytularnych z ojczyzną historyczną.

Analizując powyższe determinanty można zauważyć, że dla każdego z badanych państw można wyróżnić katalog kluczowych czynników warunkujących strukturę etniczną:

¹⁰ T. Kubaczyk, A. Majchrzak, M. Żyła, *Mniejszości...*, *op. cit.*

¹¹ „Europę Środkową (Środkowo-Wschodnią) w pierwszej dekadzie XXI w. w skali światowej wyróżniała przede wszystkim obsesja pamięci. Im bardziej kraje do niej należące spoglądały w przyszłość, tym bardziej doświadczały poczucia niepewności i gwarancji przetrwania szukały w przeszłości. Towarzystwo temu przekonanie, iż i podmiotem, i przedmiotem pamięci jest naród, natomiast pamięć jednostek i znajomość historii transnarodowej mają sens tylko o tyle, o ile „od dołu” lub „od góry” wzmacniają interpretację losów narodowych. Punktem odniesienia tej pamięci pozostawały wydarzenia lat 1939–1989 (zatem okresu, w czasie którego dzieliły one podobne doświadczenia, ale nie decydowały o własnym losie). Niemal wszystkie kraje w Europie, które przeszły w tym czasie przez rządy dwu systemów totalitarnych, w pierwszej dekadzie XXI w. stoczyły wewnętrzne i zewnętrzne ‘wojny o pamięć’ (z reguły te dwa rodzaje konfliktów nakładały się na siebie, ale nie wszędzie z tak dezintegrującymi skutkami, jak w latach 2005–2010 na Ukrainie)”. T. Stryjek, *Europa...*, *op. cit.*, s. 789-790.

- **dla Białorusi** – w ramach czynników wewnętrznych: a) ustrój polityczny państwa (państwo autorytarne); b) niewielkie zróżnicowanie etniczne państwa z dominującą liczebnie pozycją narodu tytularnego (ok. 84%)¹²; c) trudna sytuacja ekonomiczna Białorusi; w ramach czynników zewnętrznych: 1) lepsze warunki ekonomiczne życia poza granicami państwa; 2) stosunki bilateralne (głównie polityczno-gospodarcze) z innymi państwami, szczególnie z Rosją¹³; 3) bliskość geograficzna narodów nietytularnych (głównie Rosjan) żyjących na terytorium białoruskim z ojczyzną historyczną;
- **dla Mołdawii** – w ramach czynników wewnętrznych: a) ustrój polityczny państwa o charakterze hybrydowym¹⁴; b) zróżnicowanie etniczne, w którym szczególną rolę odgrywają Mołdawianie i Rumunii (szczegóły w dalszej części tekstu)¹⁵; c) konflikty wewnątrzpaństwowe związane z modelami tożsamości narodowej (panrumunizm, mołdawianizm, pansławianizm)¹⁶; d) trudna sytuacja ekonomiczna państwa – jedno z najbiedniejszych państw europejskich¹⁷; e) separatyzmy: Naddniestrze i Autonomia Gagauska; f) tworzenie skupisk regionalnych mniejszości narodowych i etnicznych (np. Rosjanie, Gagauzi)¹⁸; w ramach czynników zewnętrznych: 1) stosunki polityczno-gospodarcze z Rosją i aspiracje Mołdawii do wstąpienia do UE; 2) lepsze warunki ekonomiczne życia poza granicami Mołdawii;
- **dla Ukrainy** – w ramach czynników wewnętrznych: a) ustrój polityczny państwa (reżim hybrydowy); b) struktura etniczna państwa (szczegóły w dalszej

¹² *Национальный статистический комитет Республики Беларусь..., op. cit.*

¹³ Więcej na ten temat: V. Bulhakau (red.), *Geopolityczne miejsce Białorusi w Europie i w świecie*, Warszawa 2006.

¹⁴ Wprawdzie nazwa ta nie oddaje w pełni charakteru poszczególnych reżimów, lecz wskazuje na ich specyficzne miejsce naznaczone tymczasowością, eklektyzmem rozwiązań i praktyk, i/lub nieprzewidywalnością dalszego rozwoju sytuacji. Zob. także: *Nations in Transit 2018. Raport*, <https://freedomhouse.org/report/nations-transit/nations-transit-2018> (12.08.2019).

¹⁵ Zob. T. Kasprzak, *Podziały etniczne i narodowościowe w Republice Mołdawskiej. Wpływ i znaczenie edukacji w dwóch odrębnych państwach – Gagauzji i Naddniestrzu*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2015, nr 1, s. 153 i nast.

¹⁶ Zob. szczegółowo na ten temat: J. Solak, *Mołdawia. Republika na trzy pęknięta. Historyczno-społeczny, militarny i geopolityczny wymiar „zamrożonego konfliktu” o Naddniestrze*, Toruń 2009.

¹⁷ Wśród społeczeństwa mołdawskiego czytelne jest niezadowolenie z obecnej sytuacji gospodarczej – w 2015 r. wyrażało je 92% obywateli, z poziomu płac było niezadowolonych 96%, a z sytuacji na rynku pracy i emerytur 94%. Poziom niezadowolenia społeczeństwa w kontekście gospodarki w latach 2014-2019 utrzymuje się na porównywalnym poziomie. W 2015 r. mołdawska średnia pensja była najniższa w całej Europie, wynosiła około 200 euro, średnia emerytura to niecałe 50 euro. Obywatele w większości nie widzą szansy na poprawę sytuacji ekonomicznej. Co ważne, czynnikiem, który sprzyja utrzymywaniu się niezadowolenia społecznego jest upolitycznienie Narodowego Banku Mołdawskiego i związany z nim nieprzejrzysty sektor finansowy. Sytuacja gospodarcza potęgując migrację zarobkową przekłada się na to, że szacuje się, że od 300 tysięcy do około 1 miliona Mołdawian żyje poza granicami państwa, a głównymi kierunkami ich emigracji są państwa Unii Europejskiej. K. Całus, *Państwo niedokończone. 25 lat mołdawskiej niepodległości*, „Prace OSW” 2016, nr 59, s. 56; *National Bureau of Statistics of the Republic of Moldova*, <http://statbank.statistica.md> (12.05.2019).

¹⁸ Szczegółowo o rozmieszczeniu terytorialnym mniejszości w dalszej części artykułu.

części artykułu) i konflikty na tle narodowościowym (głównie konflikt na linii: naród tytularny – mniejszość rosyjska); c) trudna sytuacja ekonomiczna państwa; d) wojna w Donbasie; e) tworzenie skupisk regionalnych mniejszości narodowych (np. Rosjanie koncentrujący się głównie we wschodniej części Ukrainy¹⁹; Węgrzy w Zakarpaciu); w ramach czynników zewnętrznych: 1) stosunki bilateralne Ukrainy z UE i przygotowania Ukrainy do wstąpienia do Wspólnoty; 2) lepsze warunki ekonomiczne życia poza granicami państwa (np. w Polsce); 3) stosunki polityczno-gospodarcze z Federacją Rosyjską; 3) bliskość geograficzna narodów nietytularnych (głównie Rosjan) z ojczyzną historyczną.

Przy tym – co szczególnie ważne – każdy ze wspomnianych czynników ma charakter płynny, odznacza się swoistą dynamiką formującą konkretne zachowania społeczne²⁰. Subregion Europy Wschodniej, ze względu na położenie geograficzne, zróżnicowanie kulturowe i etniczne, przy jednoczesnym ścieraniu się na jego obszarze wpływów Federacji Rosyjskiej i UE, jest obszarem podatnym na występowanie wielorakich procesów etnopolitycznych, rzutujących na jego strukturę etniczną.

Zgłębiając problematykę współczesnych czynników implikujących zmiany struktury etnicznej państw Europy Wschodniej należy również odnieść się do ruchów migracyjnych. W latach 1991-2019 (początkową cezurę czasową wyznacza rozpad ZSRR i powstanie niepodległych państw, zaś końcową aktualne badania tematyki) przyczyny migracji w państwach subregionu miały różnorodny charakter (m.in. polityczny, ekonomiczny, w tym głównie zarobkowy), przyjmując różny wymiar czasowy (długotrwałe, tymczasowe), a także łączyły się z poczuciem przynależności narodowej poszczególnych obywateli danych państw (szczególnie ludności rosyjskiej, która praktycznie z dnia na dzień z „rdzenia” narodu radzieckiego przekształciła się w mniejszości narodowe w byłych republikach związkowych). Zwraca uwagę, że w badanym okresie w państwach subregionu przyczyny migracji i mobilności nie były jednowymiarowe – na co wskazywali już niejednokrotnie liczni badacze i eksperci.

„Zbyt krótkowzroczne byłoby poszukiwanie przyczyn migracji jedynie w ubóstwie i globalizacji, ponieważ procesy migracji są raczej wynikiem połączenia mikro- i makrostruktur. Te pierwsze mają związek z osobistymi motywacjami, więzami rodzinnymi lub też przekonaniami migrantów. Z kolei makrostruktury opierają się na czynnikach instytucjonalnych z dużym oddziaływaniem (o znacznie większej skali) – na globalizacji rynku światowego, co oznacza, że stosunki między-państwowe (mikro- i makrostruktury) są częściowo wzajemnie połączone mezostrukturami m.in. za pośrednictwem sieci i handlarzy”²¹.

¹⁹ Szczegółowo w dalszej części artykułu.

²⁰ Zob. szerzej na ten temat: T. Kasprzak, *Podziały etniczne i narodowościowe w Republice Mołdawskiej. Wpływ i znaczenie edukacji w dwóch odrębnych państwach – Gagauzji i Naddniestrzu*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2015, nr 1, s. 153 i nast.

²¹ B. Panek, R. Stawicki, *Migracje i nowe uchodźctwo w globalnym świecie*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2018, tom XIX, zeszyt 11, część I, s. 135; S. Castle, H. de Haas, M.J. Miller, *The Age of Migration: International Population Movement in the Modern World*, Palgrave MacMillan, Basingstoke

Dodać należy, że w niestabilnych warunkach społeczno-ekonomicznych (a te są charakterystyczne dla Mołdawii ze względu na sytuację w Naddniestrzu²², jak i na Ukrainie ze względu na aneksję krymską i wojnę w Donbasie)²³, szczególnie w obliczu konfliktu zbrojnego, przy braku odpowiedniego zabezpieczenia instytucjonalnego w kraju pochodzenia, migracja może być strategią gospodarstwa domowego/rodziny, która prowadzi do zróżnicowania źródeł dochodu poprzez rozmieszczenie zasobów pracy na różnych rynkach pracy za granicą²⁴.

2014; Więcej na temat trendów migracyjnych: K. Long, *From Refugee to Migrant? Labor Mobility's Protectional Potential*, Migration Policy Institute, Waszyngton 2015.

²² Naddniestrze (Naddniestrzańska Republika Mołdawska; Pridniestrwska Mołdawska Republika) jest usytuowane na lewym brzegu Dniestru część Mołdawii, o długości około 200 km i średniej szerokości 12-15 km. To *quasi*-państwo, choć kontroluje w pełni swoje terytorium i posiada szereg atrybutów suwerenności (prezydenta, parlament, armię, policję, walutę – rubel naddniestrzański, a także godło, hymn i flagę), nie jest uznane przez społeczność międzynarodową. „Naddniestrze stanowi 12,4% terytorium Republiki Mołdawii, a zamieszkuje w nim 17% jej ludności. Między Mołdawią a Naddniestrzem nie ma jednak zgody nawet odnośnie do przebiegu granicy i podziału terytorialnego. Z punktu widzenia władz w Kiszyniowie w skład „jednostki administracyjnej na lewym brzegu Dniestru” wchodzi tylko tereny na wschód od rzeki (a więc bez miasta Bendery, położonego na jej prawym brzegu), jednakże bez gmin Malovata Nouă, Koczery (Cocieri), Kosznica Dorockaja, Korżowa (Corjowa) i Ptica (Pirita). Gminy te, położone na północ i południe od miasta Dubossary, tworzą dwa kliny, „wdzierające się” na obszar Naddniestrza. Choć północny z nich, sięgający aż do granicy z Ukrainą, rozcina obszar Naddniestrza na dwie części, to jednak władze naddniestrzańskie kontrolują w nim główne drogi. Z kolei według władz w Tyraspolu w skład Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej wchodzi cały obszar na wschód od Dniestru oraz miasto Bendery i kilka gmin w jego okolicy, także położonych na prawym brzegu Dniestru (są to gminy Kicpany (Chițcani), Protiagajłowka (Proteagailovca), Varnița, Gyska (Gisca), Kremenciug (Cremenciug) i Copanca (która jako jedyna z tych miejscowości faktycznie pozostaje pod administracją mołdawską). Ta swoista „wojna na mapy” skutkuje incydentami i prowokacjami w okolicach Benderów i Dubossarów oraz w strefie bezpieczeństwa pomiędzy obszarami kontrolowanymi przez Kiszyniów i Tyraspol”. Zob. na temat Naddniestrza: O. Serebrian, *Geopolityczne uwarunkowania Republiki Mołdowy*, „Zeszyty Naukowe Koła Wschodnioeuropejskiego Stosunków Międzynarodowych”, nr 2/2003, Wrocław 2003, <http://www.kwsm.uni.wroc.pl/publikacje/ZNS1.pdf> (12.08.2019); M. Lubicz-Miszewski, *Geneza, przebieg i próby przezwyciężenia konfliktu o Naddniestrze*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, nr 3 (165) 2012, s. 129.

²³ Na ten temat piszą: M. Menkiszak, R. Sadowski, P. Żochowski, *Rosyjska interwencja zbrojna we wschodniej Ukrainie*, 2014, <http://www.osw.waw.pl> (11.05.2019); W. Konończuk, *Ukraina coraz bliżej utraty wschodniej części kraju*, Ośrodek Studiów Wschodnich, <http://www.osw.waw.pl> (16.11.2018); W. Konończuk, *Wschodnia Ukraina: ofensywa separatystów w oczekiwaniu na „referendum”*, Ośrodek Studiów Wschodnich, <http://www.osw.waw.pl> (16.11.2018).

²⁴ E. Kępińska, *Migracje sezonowe z Polski do Niemiec. Mechanizmy rekrutacji, rola rodziny i zróżnicowanie według płci*, Warszawa 2008, s. 25-26; Zob. także teorię na temat czynników wpływających na intensywność i strukturę migracji tzw. *push-pull theory*, sformułowaną przez Everetta Lee w 1966 r. E. Lee, *A theory of migration*, „Demography” 1966, nr 3; Szerzej na temat migracji piszą m.in.: P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa 2005, s. 29; O. Dębowska, *Migracje – wyniki aktualnych badań i analiz*, Kraków 2007, s. 7; Z. Kostrzewa, L. Nowak, D. Szałtys, J. Witkowski, *Kierunki doskonalenia statystyki migracji zagranicznych ludności*, „Wiadomości Statystyczne” 2010, nr 5, s. 3; A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Warszawa 2003, s. 67-68; Na ten temat pisze również: M. Okólski, *Modernizacyjna rola migracji*, „CMR Working Papers” 2011, nr 46/104; P. Kaczmarczyk, J. Tyrowicz (red.), *Współczesne migracje niepełne*, 31.12.2007, <http://www.bezrobocie.org.pl> (22.02.2018).

W kontekście ruchów migracyjnych pamiętać należy, że **Białoruś** po odzyskaniu niepodległości stała się państwem docelowym głównie dla ludności państw WNP, czego głównych przyczyn należy upatrywać m.in. w chęci powrotu do ojczyzny historycznej (Białorusini), a także połączenia się z rodzinami, żyjącymi na terytorium białoruskim. W 1991 r. na ziemie białoruskie przyjechało 117,7 tys. osób, w tym ok. 50% Białorusinów (powrót do „macierzy”), natomiast wyjechało ponad 60 tys. osób, głównie ludności rosyjskiej. W latach 1991-1999 pozwolenie na stały wyjazd z Białorusi otrzymało 136 tys. obywateli, a kierunkami ich wyjazdów stały się: Izrael²⁵, Kanada, USA, Australia, Polska i Niemcy. Przyczyny tych wyjazdów przybrały głównie charakter ekonomiczny (poszukiwanie lepszej pracy i warunków ekonomicznych życia) oraz polityczny (ze względu na autorytarny system polityczny). Do państw WNP w latach 1992-1998 z Białorusi wyjechało 203 tys. osób, w tym 150 tys. do Rosji, 36 tys. na Ukrainę, a pozostali do Kazachstanu. W latach 1994-2004 władze białoruskie wydały 34 tys. pozwoleń na wyjazd z państwa w celach zarobkowych. W latach 2000-2004 z Białorusi z przyczyn ekonomicznych prawdopodobnie wyjechało 52,7 tys. osób (głównie do Rosji – gdzie żyje około 280 tys. Białorusinów, z czego 224 tys. pracuje w ośrodkach przemysłowych Zachodniej Syberii)²⁶. Ważnym elementem wpływającym na migrację w społeczeństwie białoruskim – jak już sygnalizowano wyżej – jest reżim autokratyczny, a w nim dyktatorska polityka Łukaszenki, która wywołuje nie tylko emigrację zarobkową (ekonomiczną), ale także polityczną. W latach 1995-2006 około 42 tys. obywateli Białorusi złożyło wnioski o przyznanie statusu uchodźcy (głównie kierowane do Wielkiej Brytanii i USA, a także Niemiec, Szwecji, Czech)²⁷. Według Europejskiej Rady ds. Uchodźców i Wygnańców, w latach 1999-2006 na terenie UE z ochrony przysługującej każdemu, kto składa wniosek o azyl lub status uchodźcy, skorzystało 16 440 obywateli Białorusi. W tym samym okresie Stany Zjednoczone udzieliły azylu (statusu uchodźcy) 28 597 Białorusinom²⁸.

Na Białorusi od 1999 r. obserwuje się systematyczny spadek liczby ludności, a także liczby osób uznających język białoruski za ojczysty. Według spisu ludności z 1999 r. na terytorium państwa mieszkało 10 045 200 osób, dziesięć lat później (w 2009 r.) 9 513 807, natomiast w styczniu 2017 r. liczba ludności wynosiła

²⁵ Istotną pozycję wśród mniejszości narodowych zajmuje na Białorusi mniejszość żydowska. Wykaz ich organizacji w 2004 r. zawierał 44 stowarzyszenia reprezentujące m.in. byłych więźniów obozów koncentracyjnych, partyzantów, inwalidów wojennych, żołnierzy Armii Czerwonej, naukowców, dziennikarzy, działaczy organizacji kulturalno-oświatowych. W latach 1991-2019 Żydom udało się odrodzić nauczanie języka hebrajskiego i jidysz w kilku miastach białoruskich. Dzięki aktywności Związku Białoruskich Żydowskich Organizacji Społecznych i Wspólnot organizowano szereg konferencji naukowych poświęconych roli Żydów w historii Białorusi, a także podejmowano aktywność kulturalną (organizacja festiwali, konkursów wiedzy o narodzie żydowskim itp.), a także wydawniczą (m.in. dzięki środkom pieniężnym z Izraela).

²⁶ T. Kubaczyk, A. Majchrzak, M. Żyła, *Mniejszości...*, s. 88-89.

²⁷ Według danych Wysokiego Komisarza do spraw Uchodźców od 1994 r. obywatele Białorusi złożyli 42 tys. wniosków o udzielenie ochrony z powodu prześladowań na tle religijnym, przekonani politycznych, czy ze względu na płeć. Dane za: T. Kubaczyk, A. Majchrzak, M. Żyła, *Mniejszości...*, s. 90.

²⁸ T. Kubaczyk, A. Majchrzak, M. Żyła, *Mniejszości...*, s. 90.

9 504 700, z których 7 400 800 żyło w miastach, z kolei w 2019 r. – 9 475 200²⁹. Współczesna migracja – obok naturalnego wymierania – jest jednym z powodów zmniejszającej się liczby ludności żyjącej na Białorusi, ze względu na liczebność nie ma jednak charakteru masowego, a występuje głównie z pobudek ekonomicznych i politycznych.

Z kolei w Mołdawii począwszy od drugiej połowy lat 90. XX w. do czasów współczesnych miały miejsce trzy fale migracyjne: 1) 1991-1996 – spowodowana sytuacją polityczną w państwie, w tym konfliktem w Naddniestrzu; 2) 1998-2000 – wywołana przyczynami ekonomicznymi w Mołdawii, a także kryzysem finansowym i gospodarczym, który wybuchł w 1998 r. w Rosji; 3) 2004 i nadal – migracja ekonomiczna do państw UE (głównie do Włoch i Portugalii)³⁰. Współczesny charakter migracji przyjmuje głównie wymiar zarobkowy, co jest podyktowane złą sytuacją gospodarczą Mołdawii³¹.

Natomiast przypadek **ukraińskich ruchów migracyjnych** przybiera od początku lat 90. XX w. charakter głównie zarobkowy i tymczasowy, o różnej intensywności³². Z początkiem lat 90. XX w. Ukraińcy stanowili 35% przybywających na terytorium ukraińskie z innych republik ZSRR, a w latach 1991 i 1992 liczba ta zwiększyła się odpowiednio do 39 i 46%³³. Badania przeprowadzone na Ukrainie przez Międzynarodową Organizację Migracji wykazały, że w latach 1992-1994 70% ankietowanych opuściło kraj głównie z powodów ekonomicznych, 14% – etnicznych, 2% – religijnych, a 9% ze względu na łamanie praw człowieka. Postępująca w latach 1991-2000 migracja zewnętrzna na Ukrainie dotyczyła głównie narodowości nietytułarnych (w szczególności Rosjan, Białorusinów, Żydów, Mołdawian, Polaków, Bułgarów), a kierunkami ich emigracji były głównie państwa macierzyste. Jak wynika z pozyskanych danych, w okresie 2005-2008 za granicą pracowało 1,5 mln Ukraińców, podczas gdy w latach 2010-2012 wyjechało już 1,2 mln³⁴. Zmianie uległy także cele wyjazdów – w latach 2010-2014 stały się nimi przede wszystkim Rosja i Polska, co jest podyktowane z jednej strony bliskością graniczną Ukrainy ze wskazanymi państwami, z drugiej bliskością językową i kulturową Ukrainy i Rosji, w końcu obecnością Polski w UE, co stanowi m.in. czynnik zachęcający dla migracji o charakterze zarobkowym³⁵. Dodać należy, że do czasu wybuchu konfliktu, Ukraińcy nie składali wniosków o status uchodźcy w państwach UE.

²⁹ Національний статистический комітет Республіки Беларусь...

³⁰ T. Kubaczyk, A. Majchrzak, M. Żyła, *Mniejszości...*, s. 140.

³¹ National Bureau...

³² Zob. A. Gajduckij, *Migracyjny kapital w Ukrainie: skrytaâreal'nost'*, <http://demoscope.ru/wekly/2008/0339/analit04.php> (10.01.2016).

³³ B. Jarosz, *Migracje obywateli Ukrainy: Historia problemu i współczesne tendencje*, w: *Wspólny obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej a problem migracji*, Chełm 2006; O. D. Komorova, *Ruskaâ diaspora na territoriûbywşego SSSR. Razmery i migraciâ*, Moskwa 1998; K. F. Zatulín, *Problemy rossijskoj diaspory v novom zarubeż'e*, Moskwa 2002.

³⁴ O. Betliy, *The perspective of Ukraine*, w: M. Jaroszewicz, M. Lesińska (red.), *Forecasting migration between the EU, V4 and Eastern Europe*, OSW 2014, s. 160-162.

³⁵ M. Jaroszewicz, *Polska bardziej atrakcyjna dla ukraińskich migrantów zarobkowych*, Analizy OSW, 12.06.2013, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-06-12/polska-bardziej-atrakcyj->

Pewnego rodzaju przełomem w ruchach migracyjnych na Ukrainie był 2014 r., gdy migracji wywołała aneksja Krymu, a także aktywność separatystów w regionie samozwańczych republik Donieckiej i Ługańskiej³⁶. Aneksja Krymu i wybuch konfliktu w Donbasie przełożyły się na wzrost skali wyjazdów z Ukrainy do UE, głównie do Polski, gdzie zaobserwowano zwiększoną dynamikę migracji czasowej – liczba oświadczeń uprawniających do krótkoterminowej pracy w Polsce, wydana w pierwszej połowie 2015 r. wyniosła 400 tys., co oznacza jej podwojenie względem 2014 r. (372 tys.). Z pozyskanych danych wynika, że z wnioskami o status uchodźcy występuje więcej mężczyzn (64 proc.) niż kobiet (36 proc.), przy czym często składają oni wnioski w imieniu całej rodziny. W większości są chrześcijanami wyznania prawosławnego, w wieku 20-65 lat. Ubiegający się o status uchodźcy to przede wszystkim osoby z wykształceniem wyższym lub średnim, wykonujące różnorodne zawody³⁷. Z kolei we Włoszech, stanowiących również jeden z najbardziej popularnych kierunków ukraińskich migracji, pod koniec 2014 r. zarejestrowano 233 tys. ukraińskich migrantów (pod koniec 2013 r. – 191 tys.). Z dostępnych statystyk wynika, że w 2014 r. Ukraińcy złożyli 14 tys. wniosków o status uchodźcy w państwach UE (w 2013 r. – 1120)³⁸. Według *International Migration Outlook 2018*, publikowanego corocznie przez *OECD*, w 2017 r. Polska stała się globalnym liderem, jeśli chodzi o napływ cudzoziemskiej, sezonowej, krótkoterminowej siły roboczej (większym niż Stany Zjednoczone)³⁹. Jest to o tyle nietypowe, że Polska nigdy nie była państwem imigracyjnym i nadal pozostaje państwem emigracji. Jak podają analitycy z Ośrodka Studiów Wschodnich, w 2017 r. w Polsce liczba obywateli Ukrainy, posiadających ważne oświadczenia o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca, wyniosła 517 tys. osób, a posiadających zezwolenie na pracę – 208 tys. Do tego należy dodać liczącą około 100 tys. grupę obywateli Ukrainy, którzy przebywają w Polsce na stałe i nie potrzebują zezwolenia na pracę lub też studiują albo przebywają w Polsce z innych przyczyn

na-dla-ukraińskich-imigrantów-zarobkowych (10.01.2018); Zob. także: I. P. Majdanik, *Intelektual'na migraciâ v Ukraine v kontekste meždunarodnogo naučnogo sotrudničestva*, <http://demoscope.ru/weekly/2010/0405/analit06.php> (10.01.2016); *International Labour Organization, Report on The Methodology*, Organization and Results of a Modular Sample Survey on Labour Migration in Ukraine, 2013, s. 37-40.

³⁶ M. Jaroszewicz, 18.09.2014, *Problem uchodźczy na Ukrainie: ocena sytuacji*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-09-18/problem-uchodzczy-na-ukrainie-ocena-sytuacji> (02.01.2018); E. Fischer, J. Rogoża, *Krymski worek bez dna: koszty aneksji półwyspu przez Rosję*, Komentarze OSW, 01.08.2014; A. Wilk, W. Konończuk, *Wojna ukraińsko-rosyjska pod szyldem operacji antyterrorystycznej*, Analizy OSW, 06.08.2014; Por. S. Opalev, *Čislo nachodâšichsâ ukraincev za god vyroslona 1 mln čelovek*, 09.04.2015, <http://www.rbc.ru> (10.01.2018); Więcej na ten temat: B. Panek, R. Stawicki, *Migracje...*, s. 131-142.

³⁷ *Ukraińscy uchodźcy w Polsce – imigranci z Ukrainy*, 09.09.2014, <http://polska.newsweek.pl/ukraincy-uchodzczy-w-polsce-imigranci-z-ukrainy-newsweek-pl,artykuly,347280,1.html> (10.01.2020).

³⁸ M. Jaroszewicz, *Kryzysowa migracja Ukraińców*, 19.10.2015, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-10-19/kryzysowa-migracja-ukraincow> (05.01.2020).

³⁹ *International Migration Outlook 2018*, OECD, https://read.oecd-ilibrary.org/social-issues-migration-health/international-migration-outlook-2018_migr_outlook-2018-en#page1 (17.08.2019).

niż zawodowe. W sumie daje to liczbę około 900 tys. migrantów z Ukrainy przebywających w Polsce pod koniec 2017 r.⁴⁰

Innymi państwami migracji Ukraińców – poza Polską – są Czechy (bezpośrednia migracja ukraińska do Czech jest utrudniona, jako że kraj ten prowadzi od 2012 r. bardzo restrykcyjną politykę migracyjną, praktycznie zamykającą możliwości przybycia do Czech nowych migrantów zarobkowych – można szacować według stanu na koniec maja 2018 r., że w Czechach legalnie pracuje ok. 85 tys. Ukraińców)⁴¹, Węgry (główną metodą przyciągnięcia migrantów jest zliberalizowana w 2011 r. polityka przyznawania węgierskiego obywatelstwa osobom poczuwającym się do więzi etnicznych z państwem węgierskim – w 2017 r. 845 tys. mieszkańców innych państw otrzymało węgierskie obywatelstwo, a 145 tys. było w trakcie procedury, w tym ok. 100 tys. obywateli Ukrainy), Litwa (to nadal niewielkie liczby, niemniej liczba obywateli Ukrainy posiadających prawo pobytu na Litwie gwałtownie wzrasta – o ile w ciągu całego 2017 r. takich osób było 3,6 tys., o tyle w pierwszym kwartale 2018 r. już 11,3 tys.)⁴².

Migracja Ukraińców za granicę w latach 2014-2019 ma nadal głównie charakter czasowy i zarobkowy, a w przypadku ludności ze wschodniej Ukrainy – także polityczny.

„Wzmożona fala migracyjna z Ukrainy do Polski, która rozpoczęła się w 2014 roku, zaczyna powoli wyhamowywać. Migracja ta ma nadal głównie czasowy charakter i trudno ocenić, w jakim stopniu może się przekształcić w formę osiedleńczą. Zapewne z upływem czasu obecny cyrkulacyjny model przestanie przyciągać nowe osoby. Polska pozostaje jednak głównym krajem UE, w którym pracują Ukraińcy, co wynika z szeregu przewag konkurencyjnych: rozbudowanych sieci migracyjnych oraz liberalnej procedury legalizacji pobytu i pracy (na krótki okres). Ponadto, mimo że płace osiągnęte przez migrantów w Polsce są niewysokie w porównaniu z krajami zachodniej części UE, niskie koszty życia pozwalają na regularne transfery finansowe na Ukrainę”⁴³.

Dodać również należy, na podstawie danych pozyskanych z Raportu Fundacji im. Stefana Batorego z 2018 r., że migrację ukraińską do Polski cechuje zmiana jej istotnych parametrów. Po pierwsze, jeśli wcześniej większość migrantów zarobkowych przybywała z terenów zachodniej Ukrainy, to teraz zauważalny jest wzrost migrantów wywodzących się z obwodów Ukrainy centralnej i wschodniej. Brakuje jednak narzę-

⁴⁰ M. Jarosiewicz, *Migracje z Ukrainy do Polski. Stabilizacja trendu*, październik 2018, Warszawa, Raport OSW, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/Raport_PL_Migracje-z-Ukrainy_net.pdf (27.08.2019); Zob. *Obywatele Ukrainy pracujący w Polsce. Raport z badania*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2018, https://www.nbp.pl/aktualnosci/wiadomosci_2018/obywatele-Ukrainy-pracujacy-w-Polsce-raport.pdf (14.08.2019).

⁴¹ *Czeski Urząd Statystyczny*, https://www.czso.cz/documents/10180/67292846/29002717_t3-01.pdf/6b869934-2304-416f-baab-9e03d980be81?version=1 (12.08.2019).

⁴² M. Jarosiewicz, *Migracje z Ukrainy do Polski. Stabilizacja trendu...*, s. 16-17; *Трудовая миграция в Литву выросло вдвое за счет украинцев*, „Экономическая правда”, 21.05.2018, <https://www.epravda.com.ua/rus/news/2018/05/21/637005/> (12.08.2019).

⁴³ M. Jarosiewicz, *Migracje z Ukrainy do Polski. Stabilizacja trendu...* Zob. *Трудовая миграция...*

dzi statystycznych mogących zobrazować tę tendencję. Można częściowo oprzeć się na badaniach ilościowych ukraińskich migrantów przeprowadzone przez Narodowy Bank Polski w 2016 r. – według nich wśród ukraińskich migrantów, którzy przyjechali do Polski w 2014 lub 2015 r., 28,4% stanowiła ludność ze wschodniej części Ukrainy. Wcześniej było to tylko 6,3%. W konsekwencji odsetek osób pochodzących z regionów, które są bezpośrednio dotknięte działaniami separatystów, wzrósł do 11,7% wśród ogółu Ukraińców. Warto nadmienić, że migranci ze wschodniej Ukrainy różnią się nieco charakterystyką demograficzną od migrantów pochodzących z regionów tradycyjnie zaangażowanych w migrację (przewaga mężczyzn, młodszy wiek), a co najważniejsze, mają oni zdecydowanie mniejsze doświadczenie migracyjne⁴⁴.

W tym miejscu warto również wspomnieć o migracji edukacyjnej Ukraińców do Polski. Z danych Fundacji im. Stefana Batorego wynika, że od 2014 r. zjawisko to zdecydowanie zyskało na znaczeniu. W raporcie czytamy:

„Choć statystycznie obecnie [autor – 2018 r.] (podobnie zresztą jak w poprzednich latach) w napływie migracyjnym do Polski dominują osoby w przedziale wiekowym 30–45 lat, to jednak w najmłodszym przedziale wiekowym główną grupę stanowią studenci, a nie migranci pracownicy lub przybywający w ramach łączenia rodzin. Liczba Ukraińców studiujących w Polsce sięgnęła 35,6 tys. osób (według stanu na koniec 2016 r.) [autor – dane Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego], co stanowi prawie 18 razy więcej niż 10 lat temu. Polska jest krajem, w którym uczy się największa grupa ukraińskich studentów decydujących się na wyjazd za granicę. Wzrost migracji edukacyjnej stanowi też czynnik dodatkowy ogólnego podniesienia kwalifikacji i poziomu wykształcenia migrantów ukraińskich. Coraz częściej migranci z Ukrainy podejmują pracę wymagającą najwyższych kwalifikacji”⁴⁵.

Procesy migracyjne w subregionie stanowią odbicie zachodzących przeobrażeń w sferze politycznej (głównie transformacji systemu politycznego, w demokratyczny czy autorytarny), gospodarczej (m.in. kondycji gospodarczej państwa, w tym poziomu bezrobocia, wysokości wynagrodzeń itd.), i kulturowej (m.in. możliwości posługiwania się językiem ojczystym w życiu codziennym, przestrzeganie i respektowanie praw kulturalnych tak narodów tytularnych, jak i mniejszości narodowych w praktyce)⁴⁶. Określone trendy zmian ludnościowych mają siłę kreowania zmian społecznych, dlatego też muszą być obserwowane i analizowane, aby można było w odpowiednim czasie podjąć działania interwencyjne, w tym umiejętnie zarządzać falami migracyjnymi, co w perspektywie łączy się także z bezpieczeństwem społecznym po-

⁴⁴ M. Jaroszewicz, O. Małynowska, *Najnowsza migracja z Ukrainy do Polski: (nie)stały fenomen?*, Warszawa 2018, s. 5, <http://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Forum%20Idei/Najnowsza%20migracja%20z%20Ukrainy.pdf> (03.01.2020).

⁴⁵ *Ibidem*, s. 6.

⁴⁶ Na temat sytuacji prawnej mniejszości narodowych i etnicznych w państwach subregionu piszą m.in.: H. Chałupczak, R. Zenderowski, E. Pogorzała, T. Browarek (red.), *Polityka etniczna. Teorie, koncepcje, wyzwania*, Lublin 2015; H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Baluk (red.), *Polityka etniczna współczesnych państw Europy Środkowo-Wschodniej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015; T. Kubaczky, A. Majchrzak, M. Żyła, *Mniejszości...*

szczególnych państw subregionu⁴⁷. Analizy ruchów migracyjnych dokonywane przez powołane do tego ośrodki czy instytucje państwowe (działania dotyczące analizy ruchów migracyjnych w subregionie, w poszczególnych państwach w latach 1991-2019 najczęściej należą do zadań poszczególnych komórek w ramach powołanych ministerstw zajmujących się kwestiami polityki narodowościowej, przykładowo, organem administracji państwowej odpowiedzialnym za politykę etniczną Mołdawii jest Biuro Relacji Międzyetnicznych⁴⁸) powinny chronić władze poszczególnych państw przed przypadkowością działań podejmowanych wobec migrantów, niejako przeciwdziałając brakowi przezorności i zarządzaniu sytuacyjnemu.

STRUKTURY PAŃSTW SUBREGIONU

Stopień zagrożeń bezpieczeństwa państwa związany z mniejszościami narodowymi czy etnicznymi jest determinowany przez katalog różnorodnych czynników. Są to m.in. asymilacja mniejszości, jej specyfika, gwarancje prawne mniejszości, relacje z władzami, cały kontekst społeczno-polityczny charakterystyczny dla danego państwa, a także – rozważany w kontekście niniejszego artykułu – potencjał demograficzny mniejszości⁴⁹.

W państwach subregionu widoczny jest sukcesywny spadek ludności. Na Białorusi tendencję spadkową obserwuje się od 1999 r.⁵⁰ W Mołdawii liczebność populacji również sukcesywnie maleje od 1991 r. (w 1989 r. wynosiła 4 300 000, spis z 2004 r. wykazał 3 201 818 mieszkańców; spis z 2014 – 2 804 801 mieszkańców). Natomiast na Ukrainie – w ujęciu porównawczym z danymi póki co jedynego spisu narodowego w niepodległym państwie z 2001 r. – liczba ludności również ulega zmniejszeniu (wg danych z czerwca z 2019 r. wynosiła 42 288 000)⁵¹.

⁴⁷ Zob. V. Malachov, *Integraciâ migrantov: evropejskij opyt i perspektivy Rossii*, 21.03.2014, http://russiancouncil.ru/inner/?id_4=3357#top-content (10.05.2015).

⁴⁸ *Бюро межэтнических отношений Республики Молдова. Страницы истории*, <http://www.bri.gov.md/index.php?pag=sec&id=92&l=ru> (01.01.2020). Rząd postanowił o utworzeniu Państwowego Departamentu ds. Narodowościowych 16 listopada 1990 roku, natomiast jego strukturę i regulamin zatwierdził 25 kwietnia 1991 roku. Jednostka ta zmieniała swoją nazwę czterokrotnie na: Departament Relacji Narodowościowych (1994), Departament Relacji Narodowościowych i Funkcjonowania Języków (1998), Departament Relacji Międzyetnicznych (2001) i Biuro Relacji Międzyetnicznych (2005). Szczegółowo na temat podmiotów zajmujących się monitoringiem ruchów migracyjnych w państwach Europy Wschodniej piszą m.in.: H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Baluk (red.), *Polityka etniczna współczesnych...*

⁴⁹ E. Ganowicz, *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce a bezpieczeństwo państwa*, „Chorzowski Studia Polityczne” 2015, nr 10, s. 178-179.

⁵⁰ Patrz s. 8. *Национальный статистический комитет Республики Беларусь*, http://www.belstat.gov.by/ofitsialnaya-statistika/solialnaya-sfera/demografiya_2/g/chislenost-naseleniya-PO-oblasty-am-i-g-minsku/ (12.12.2018).

⁵¹ Dwa ostatnie spisy nie uwzględniają ludności Naddniestrza. *Итоги Всесоюзной переписи населения 1989 года*, Том 7: *Национальный и языковой состав населения, возраст, уровень образования, состояние в браке лиц отдельных национальностей*, Таблицы: *Распределение населения СССР по национальности и языку. Распределение населения союзных республик по наиболее многочис-*

Tabela 1
Ujęcie porównawcze struktury narodowości w państwach Europy Wschodniej w latach 1991-2019

Narodowość	BIAŁORUŚ							
	1989 rok		1999 rok		2009 rok		2019	
	Liczebność	%	liczebność	%	liczebność	%	liczebność	%
Białorusini	7 904 623	77,86	8 159 073	81,23	7 957 252	83,7	brak danych	
Rosjanie	1 324 099	13,22	1 141 731	11,38	785 084	8,3	brak danych	
Polacy	417 720	4,15	395 712	3,95	294 549	3,1	brak danych	
Ukraińcy	291 008	2,87	237 014	2,37	158 723	1,7	brak danych	
Żydzi	111 977	1,10	27 810	0,28	12 926	0,1	brak danych	
Ormianie	4 933	0,05	10 191	0,11	8 512	0,1	brak danych	
Tatarzy	12 522	0,12	10 146	0,11	7 316	0,1	brak danych	
Romowie	10 762	0,11	9 927	0,10	7 079	0,1	brak danych	
Litwini	7 606	0,07	6 387	0,06	5 087	0,1	brak danych	
Azerbejdżanie	5 009	0,05	6 362	0,06	5 567	0,1	brak danych	
Niemcy	3 517	0,03	4 805	0,05	2 474	0,02	brak danych	
Moldawianie	4 964	0,05	4 267	0,04	3 465	0,03	brak danych	
Gruzini	2 840	0,03	3 031	0,03	2 400	0,02	brak danych	
Czuwasze	3 323	0,03	2 242	0,02	1 277	0,01	brak danych	
Łoysze	2 658	0,02	2 239	0,02	1 549	0,01	brak danych	
Mordwińcy	2 620	0,02	1 677	0,01	877	0,01	brak danych	
Uzbeki	3 537	0,03	1 571	0,01	1 593	0,01	brak danych	
Kazachowie	2 266	0,02	1 239	0,01	1 355	0,01	brak danych	

ленным национальностям и языку; http://demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_lan_89_uk.php (27.11.2007); *Recensământul statistică 2014*, <http://recensamant.statistica.md/ru/dissemination/person/> (12.08.2019).

Baszkirzy	1 252	0,01	1 091	0,01	607	0,01	246 115	0,01	brak danych
Ogółem	10 151 806	100	10 045 237	100	9 503 807	100	9 475 200	100	9 475 200
MOŁDAWIA									
Narodowość	1989 rok			2004 rok			2014 rok		
	liczebność	%	liczebność	%	liczebność	%			
Moldawianie i Rumuni	2 773 500	64,5	-	-	2 533 836	79,1	2 068 058	75,1	
Moldawianie	-	-	593 400	13,8	227 750	7,1	181 035	6,6	
Ukraińcy	559 000	13,0	129 664	5,9	111 726	4,1			
Rosjanie	64 500	1,5	-	-	-	-	-	-	
Żydzi	86 000	2,0	59 489	1,9	51 867	1,9			
Bułgarzy	-	-	70 215	2,2	192 800	7,0			
Rumuni	150 500	3,5	144 268	4,5	126 010	4,1			
Gagauzi									
Romowie									9323
inne narodowości	73 100	1,7	22 702	0,7	13900	0,5			
brak deklaracji	25 800	0,6	13 894	0,4	50082				
Ogółem	4 300 000	100	3 201 818	100	2 804 801	100			
UKRAINA									
Narodowość	1989 rok			2001 rok			2019		
	liczebność	%	liczebność	%	liczebność	%			
Ukraińcy	37 419 000	72,7	37 541 700	77,8	brak danych				
Rosjanie	11 355 600	22,1	8 334 100	17,3	brak danych				
Żydzi	486 300	0,94	103 600	0,2	brak danych				
Białorusimi	440 000	0,85	275 800	0,6	brak danych				
Moldawianie	324 500	0,63	258 600	0,5	brak danych				

Bułgarii	233 800	0,45	204 600	0,4	brak danych
Polacy	219 200	0,42	144 100	0,3	brak danych
Węgrzy	163 100	0,32	156 600	0,3	brak danych
Rumuni	134 800	0,26	151 000	0,3	brak danych
Grecy	98 600	0,19	91 500	0,2	brak danych
Tatarzy	86 900	0,17	73 300	0,2	brak danych
Ormianie	54 200	0,11	99 900	0,2	brak danych
Cyganie (Romowie)	47 900	0,09	47 600	0,1	brak danych
Tatarzy krymscy	46 800	0,09	248 200	0,5	brak danych
Niemcy	37 800	0,07	33 300	0,1	brak danych
Azerowie	37 000	0,07	45 200	0,1	brak danych
Gagauzi	32 000	0,06	31 900	0,1	brak danych
Gruzini	23 600	0,04	34 200	0,1	brak danych
inne narodowości	210 800	0,38	177 100	0,4	brak danych
Ogółem	51 452 000	100	48 052 300	100	42 288 000

Źródło: opracowanie własne na podstawie: G. Janusz, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Lublin 2011, s. 155; 185-187; *Nacjonalny skład ludnościowy 2009*, <http://census.belstat.gov.by/pdf/BOOK-ru-RU.pdf> (12.07.2012); *Nacjonalny skład ludnościowy 1989 roku*, Tom 7: *Nacjonalny i językowy skład ludności, wiek, poziom wykształcenia, stan w rodzinie* (02.11.2007); *Итоги Всесоюзной переписи населения 1989 года*, Том 7: *Национальный и языковой состав населения, возраст, уровень образования, состояние в браке лиц отдельных национальностей*, Таблицы: *Распределение населения СССР по национальности и языку. Распределение населения союзных республик по наиболее многочисленным национальностям и языку*, http://demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_lang_89_uk.php (27.11.2007); *Recensământ statistica 2014*, <http://recensamant.statistica.md/ru/dissemination/person/> (12.08.2019); *Nacjonalny skład ludnościowy 2014*, <http://www.belstat.gov.by/ofitsialnaya-statistika/socialnaya-sfera/naselenie-i-migratsiya/naselenie/> (12.07.2019).

W latach 1991-2019 na Białorusi, w Mołdawii, na Ukrainie podstawę tamtejszej struktury narodowościowej tworzył naród tytularny, nie ustępując liczebnie miejsca żadnej z mniejszości narodowych i etnicznych. Analizując pozycję mniejszości narodowych i etnicznych w państwach Europy Wschodniej w ujęciu porównawczym, widać wyraźnie, że **na Białorusi** – najliczniejszymi mniejszościami są Rosjanie 785 084 (8,26%), Polacy 294 549 (3,10%) i Ukraińcy 158 723 (1,67%). Przedstawiciele innych mniejszości narodowych stanowią 3,24% ogólnej liczby mieszkańców państwa. Z kolei **w Mołdawii** – jak wskazują dane ze spisów ludności z lat 2004-2014, w strukturze narodowościowej państwa – oprócz narodu tytularnego – możemy wyróżnić pięć głównych mniejszości narodowych: Ukraińców (181 tys., tj. 6,6%), Rosjan (111,7 tys., tj. 4,1%), Rumunów (192,8 tys., tj. 7%), Bułgarów (51,8 tys., tj. 1,9%) i Gagauzów (126 tys., tj. 4,1%). Natomiast **na Ukrainie** – przy analizie terytorialnego rozmieszczenia mniejszości narodowych i etnicznych (tabela 2) – szczególną uwagę zwracają Rosjanie (8334,1 tys., tj. 17,3%), Białorusini (275,8 tys., tj. 0,6%), Mołdawianie (285,6 tys., tj. 0,5%), Tatarzy Krymscy (73,3 tys., tj. 0,2%), Bułgarzy (204,6 tys., tj. 0,4%), Węgrzy (156,6 tys., 0,3%), Polacy (144,1 tys., tj. 0,3%), a także Rusini (poniżej 0,1%)⁵².

Tabela 2

Potencjał demograficzny głównych mniejszości narodowych w państwach Europy Wschodniej

Mniejszość	Liczba i rozmieszczenie terytorialne
BIAŁORUŚ	
polska	<ul style="list-style-type: none"> • jedna z najbardziej aktywnych mniejszości – koncentrujący się w obwodzie grodzieńskim, stanowiąc 21,5% tamtejszej społeczności (w samym Grodnie mieszka 64,6 tys. Polaków); • mniejszość mieszka w obwodzie mińskim 17,9 tys. (1,2%), brzeskim 17,5 tys. (1,2%), witebskim 11,1 tys. (0,9%), homelskim 1958 (0,14%), mohylewskim 1773 (0,1696), oraz w Mińsku 13 420 (0,73%); • Polacy dominują w rejonie werenowskim – 80,8% i szczuczyńskim 46,4%, z kolei w grodzieńskim stanowią – 33,6%, lidzkim 35,3%, a wołkowyskim – 25,0% ogółu mieszkańców; • liczba ludności polskiej żyjącej na terytorium białoruskim sukcesywnie maleje – na przestrzeni lat 1999-2009 spadła o 25,6%; • odnotowuje się odpływ ludności polskiej z Białorusi, głównie do Polski.

⁵² Dane za: *Национальный состав населения 2009*, <http://census.belstat.gov.by/pdf/BOOK-ru-RU.pdf> (12.07.2018); *Национальный состав Украины 2001*, <http://2001.ukrcensus.gov.ua/rus/results/general/nationality> (02.11.2018); *Итоги Всесоюзной переписи населения 1989 года*, Том 7, *Национальный и языковой состав населения, возраст, уровень образования, состояние в браке лиц отдельных национальностей*, Таблицы: *Распределение населения СССР по национальности и языку. Распределение населения союзных республик по наиболее многочисленным национальностям и языку*, http://demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_lan_89_uk.php (27.11.2007); *Приднестровье*, <http://www.pridnestrovie.net/2004census.html> (23.01.2019).

rosyjska	<ul style="list-style-type: none"> większość zamieszkuje we wschodniej części kraju; w Mińsku (w 1999 r. zamieszkiwało 264 020 Rosjan, tj. 15,71% mieszkańców stolicy); Rosjanie w poszczególnych obwodach stanowią odpowiednio: witebskim – 187 872 (13,64% ludności obwodu), homelskim – 169 263 (10,95%), mohylewskim – 132 075 (10,88%), brzeskim – 128 740 (8,67%), grodzieńskim – 119 200 (10,06%), mińskim – 40 561 (9,02%); spis ludności z 2009 r. wykazał, że w każdym z obwodów liczebność mniejszości rosyjskiej zmniejszyła się: brzeskim o 2,27%, grodzieńskim o 1,86%, homelskim o 3,25%, mińskim o 1,98% (w stolicy o 5,71%), mohylewskim o 3,08%, witebskim o 3,44%; udział Rosjan w strukturze etnicznej Białorusi jest największy w obwodzie witebskim, zaś najmniejszy w brzeskim; w każdym z obwodów utrzymała się przewaga demograficzna narodu tytularnego; liczba Rosjan w latach 1999-2009 spadła o 31,8%.
ukraińska	<ul style="list-style-type: none"> zamieszkuje we wszystkich obwodach białoruskich; największe skupiska tworzy w obwodach: brzeskim (40 046 – 2,9% tamtejszego potencjału demograficznego lokalnej ludności) i homelskim (30 920) oraz w Mińsku (27 362); według danych spisu ludności z 2009 r. w miastach żyło 122 550 (77,21%) przedstawicieli mniejszości ukraińskiej, a na obszarach wiejskich 36 173 (22,79%). w latach 1999-2009 liczba mniejszości ukraińskiej spadła o 33%; kolejne lata łączą się z sukcesywnym zmniejszaniem się populacji Ukraińców z Białorusi.
MOŁDAWIA	
rosyjska	<ul style="list-style-type: none"> w 2004 r. największe skupisko tworzyła w stolicy – Kiszyniowie (52 575 osób, 13,6%) i miście wydzielonym Bielice (16 712, 22,0%) oraz w regionach: Kaguł (5 905, 5,4%), Edineț (4 102, 5,0%), Florești (4 086, 4,4%), w Autonomicznym Regionie Gagauzji (3 882, 2,4%), przy tym ich udział w poszczególnych obwodach nie był równomierny, a zdecydowana większość Rosjan mieszkała w miastach (82,2%); w danych spisu 2014 r. wynika, że za Rosjan uważa się 4,1% ludności Mołdawii (w porównaniu z 2004 r. spadek z 5,9%), mniej o 1,8% niż w 2004 r.; największe skupiska utrzymuje w dotychczasowych miejscach zamieszkania – w Kiszyniowie i mieście wydzielonym Bielice; kondesacja ludności rosyjskiej w Mołdawii ma miejsce w Naddniestrzu, gdzie Rosjanie stanowią około 30% tamtejszej populacji.
ukraińska	<ul style="list-style-type: none"> największe skupiska mniejszość w 2004 r. tworzyła w Kiszyniowie, gdzie stanowiła ok. 5,7% mieszkańców stolicy (22 077 osób), oraz w regionach Briceni (19 272 osoby, tj. 24,3% mieszkańców), Rișcani (16 968, 21,7%), miście wydzielonym Bielice (15 651, 20,6%), Edineț (15 249, 18,7%), Oncița (15 148, 27,8%), Glodeni (13 423, 19,7%), Fălești (12 377, 12,1%), Drochia (9 575, 10,4%), Sîngerei (9 423, 9,8%), Florești (8 438, 9,0%), Ungheni (7 503, 6,4%), Hincești (6 973, 5,1%), Cahul (6 489, 5,9%), Dondușeni (5 647, 11,1%), Anenii-Noi (5 047, 6,6%); w 2014 r. największe skupiska Ukraińców utrzymywały się w: Bălți (17 454), Briceni (15 572), Kiszyniowie (26 991), Edineț (12 489), Oncița (11 883), Rișcani (11 536); choć liczebność ludności ukraińskiej w Mołdawii sukcesywnie maleje (w 1989 r. 282,5 tys., w 2014 r. -181 tys.), w latach 2014-2019 nie odnotowuje się tak silnego spadku liczby ludności w porównaniu z poprzednimi latami – aktualnie (2019 r.) w Mołdawii Ukraińcy stanowią 6,6% populacji, ustępując miejsca jedynie Mołdawianom (75,1%) i Rumunom (7%); w latach 2004-2014 udział mniejszości ukraińskiej zmniejszył się o ok. 2% w populacji państwa.

rumuńska	<ul style="list-style-type: none"> w 2004 r. stanowili 2,2% populacji państwa, nie tworząc ani najsilniejszej, ani też najbardziej wpływowej mniejszości; największe skupisko tworzyli w Kiszyniowie, gdzie mieszkało 16 169 osób (4,5%), oraz większe skupiska w regionach: Orhei (8497, 6,7%), Hincești (3855, 2,9%), Strășeni (2971, 3,1%), Căușeni (2962, 3,2%), Nisporeni (2839, 3,7%), Ialoveni (2673, 2,7%), Călărași (2316, 2,6%), Ungheni (2223, 1,9%), Kaguł (2220, 2,0%); spis z 2014 r. wykazał wzrost liczby mniejszości rumuńskiej – 7% udział w populacji państwa (wzrost o 4,8% w porównaniu do 2004 r.).
bułgarska	<ul style="list-style-type: none"> w 2004 r. Bułgarzy największe skupisko tworzyli w regionie Taraclia, gdzie mieszkało 28 906 osób (70,2%), oraz większe skupiska w regionach: Autonomicznym Regionie Gagauzi (7811, 4,8%), Kaguł (5132, 4,7%), Leova (4292, 7,9%), Cantemir (4013, 6,1%) oraz w Kiszyniowie (3420, 0,9%); w 2014 r. stanowili 1,9% populacji (porównywalnie wobec wyników z 2004 r. – również 1,9%); ludność bułgarska koncentruje się w południowej części państwa; w 2019 r. największym skupiskiem ludności bułgarskiej pozostaje wciąż miasto Taraclia (miasto znane ze sympatii prorosyjskich) i Twardica.
Gagauzi	<ul style="list-style-type: none"> to jedna z najliczniejszych i najsilniej zakorzenionych w Mołdawii mniejszości; w 2004 r. największe skupisko tworzyli w Autonomicznym Regionie Gagauzi, gdzie mieszkało 133 477 osób (81,9%) oraz niewielkie skupiska w innych regionach, w tym w: Taraclia (2649, 6,4%), Kaguł (2267, 2,1%), Kiszyniowie (1675, 0,4%) oraz w regionie Basarabeasca (1576, 5,9%); w 2014 r. udział Gagauzów w populacji Mołdawii ukształtował się na poziomie 4,6% (w 2004 roku – 4,4%), wykazując niewielki spadek (0,2%) wobec poprzedniego spisu.
UKRAINA	
białoruska	<ul style="list-style-type: none"> druga pod względem liczebnym mniejszość narodowa na Ukrainie (275,8 tys.); zamieszkuje głównie w wschodnich obwodach państwa, tworząc najliczniejsze skupiska w obwodach: donieckim (44 525, 0,9%), dniepropetrowskim (29 528, 0,8%), w Autonomicznej Republice Krymu (29 285, 1,5%), obwodzie ługańskim (20 587, 0,8%), w stolicy — Kijowie (16 549, 0,6%), obwodach: charkowskim (14 752, 0,5%), odeskim (12 767, 0,5%), zaporoskim (12 655, 0,7%), rówieńskim (11 827, 1,0%), a mniejsze skupiska w obwodach: kijowskim (8698), miłokajewskim (8369), chersońskim (8186), czernihowskim (7122), połtawskim (6309), w Sewastopolu (5872), obwodach: kirowogradzkim (5550), lwowskim (5437), żytomierskim (4924), sumskim (4320), czerkaskim (3961), wołyńskim (3217), winnickim (3114), chmielnickim (2750), zakarpackim (1540), czerniowieckim (1483), iwanofrankowskim (1468), tarnopolskim (968); około 80% ukraińskich Białorusinów mieszka w ośrodkach miejskich; poza obszarami pogranicza białorusko-ukraińskiego mniejszość białoruska zamieszkuje wschodnie i południowe centra przemysłowe, gdzie zwarte skupiska tworzy mniejszość rosyjska.
polska	<ul style="list-style-type: none"> w 2001 r. liczyła 144,1 tys.; najliczniejsze skupiska tworzyła w obwodach: żytomierskim (49 046), chmielnickim (23 005, 1,6%), lwowskim (18 948, 0,7%), a także w stolicy Kijowie (6924), w obwodzie donieckim (4343), w Autonomicznej Republice Krytu (3879), w obwodach: tarnopolskim (3856), winnickim (3794), czerniowieckim (3367), dniepropetrowskim (3288), odeskim (3247), kijowskim (2846), ługańskim (2107), rówieńskim (2031), charkowskim (1936), iwanofrankowskim (1864), zaporoskim (1774), chersońskim (1625), miłokajewskim (1317), a kilkusetosobowe w obwodach: połtawskim (813), wołyńskim (788), czerkaskim (729), w Sewastopolu (580), kirowogradzkim (556), czernihowskim (528), zakarpackim (518), sumskim (421); populacja mniejszości polskiej na Ukrainie systematycznie spada;

rosyjska	<ul style="list-style-type: none"> • w 2001 r. stanowiła 17,3% ogółu tamtejszego społeczeństwa, tj. 8,1 mln i była rozproszona na całym terytorium państwa; • szczególną pozycję zajmowała w regionach południowym (26,9% ogółu w obwodach: chersońskim – 14,1%; mikołajewskim – 14,1%; odeskim – 20,7%; Autonomicznej Republice Krymu (ARK) – 58,5%; mieście Sewastopol – 71,6%) i wschodnim (29% ogółu w obwodach: dnipropropetrowskim – 17,6%; donieckim – 38,2%; charkowskim – 25,6%; ługańskim – 39%; zaporoskim – 24,7%); • ludność rosyjska – głównie żyjąca we wschodnich i południowych obwodach Ukrainy – stanowi ważną część tamtejszych kadr zawodowych, będąc istotnym „elementem” elektoratu wyborczego w regionie;
rumuńska	<ul style="list-style-type: none"> • w 2001 r. ludność uważająca się za Rumunów najliczniejsze skupisko tworzyła w obwodzie czerniowieckim (114 555, 12,5%) oraz zakarpackim (32 152, 2,6%), a kilkusetosobowe skupiska w obwodach: odeskim (724), donieckim (372), dnipropropetrowskim (270), w ARK (268), w obwodach: kijowskim (223), zaporoskim (218), chersońskim (206), w stolicy – Kijowie (203), w obwodach: chmielnickim (167), charkowskim (164), mikołajewskim (162), lwowskim (148), kirowogradzkim (139), winnickim (138), żytomierskim (137), ługańskim (121), iwanofrankowskim (118); w pozostałych 7 obwodach i Sewastopolu mieszkały łącznie 524 osoby tej narodowości.
bułgarska	<ul style="list-style-type: none"> • zamieszkuje dwa zwarte obszary: 1) międzyrzecze Dunaju i Dniestru, tworząc skupiska na północ od Odessy nad Limanem Kujalnickim; 2) teren między portami Primorsk i Bierdiansk nad Morzem Azowskim; • w 2001 r. – licząc 204,6 tys. obywateli ukraińskich, najliczniejsze skupiska tworzyła w obwodach: odeskim (150 683, 6,1%), zaporoskim (27 764, 1,4%), mikołajewskim (5614), donieckim (4833), dnipropropetrowskim (2269), kirowogradzkim (2205), w Autonomicznej Republice Krymu (1877), w obwodzie ługańskim (1625), stolicy – Kijowie (1514), obwodach: charkowskim (1071), chersońskim (1040), a mniejsze w obwodzie kijowskim (480), w Sewastopolu (405), w obwodach: czerkaskim (384), połtawskim (364), lwowskim (318), zakarpackim (279), czerniowieckim (273), żytomierskim (229), chmielnickim (207), sumskim (198), czernihowskim (177), iwanofrankowskim (128), rówieńskim (113), wołyńskim (110), tarnopolskim (95).
mołdawska	<ul style="list-style-type: none"> • w 2001 r. mniejszość tę stanowiło 256,8 tys. obywateli Ukrainy, najliczniejsze skupiska tworzących w obwodach: odeskim (123 751, 5,0%), czerniowieckim (67 225, 7,3%), mikołajewskim (13 171, 1,0%), kirowogradzkim (8274), donieckim (7171), a mniejsze w obwodach: dnipropropetrowskim (4398), chersońskim (4179), w ARK (3761), w obwodach: ługańskim (3252), winnickim (2944), połtawskim (2562), zaporoskim (2476), charkowskim (2462), stolicy Kijowie (1927), w obwodach: czerkaskim (1617), kijowskim (1515), żytomierskim (1425), chmielnickim (1353) oraz najmniejsze w Sewastopolu (801) i w obwodach: lwowskim (781), sumskim (778), czernihowskim (700), iwanofrankowskim (557), zakarpackim (516), rówieńskim (364), tarnopolskim (356), wołyńskim (303); • w większości zamieszkuje tereny wiejskie, w mniejszym stopniu ośrodki miejskie.
Tatarzy krymscy	<ul style="list-style-type: none"> • w 2001 r. najliczniejsze skupisko tworzyli w Autonomicznej Republice Krymu (243 433, 12,0%) oraz w obwodzie chersońskim (2072), Sewastopolu (1858) i w obwodzie zaporoskim (570); w pozostałych 22 obwodach i stolicy – Kijowie odnotowano łącznie 260 osób tej narodowości; • wśród 14 rejonów Półwyspu Krymskiego w 9 stanowili 21-29% ogółu (rejon bahczisarajski, belogorski, dżankowski, kirowski, leninski, niżegorodski, perwomajski, symferopolski, sowiecki); • z oficjalnych statystyk prowadzonych przez administracje obwodowe w kontynentalnej części Ukrainy wynika, że w 2014 r. wyjechało z Krymu ok. 20 tys. ludzi obawiających się o swoje bezpieczeństwo (połowa z nich to Tatarzy).

żydowska	<ul style="list-style-type: none"> • jedna z najstarszych mniejszości na ziemiach ukraińskich; • w 2001 r. tworzyło ją łącznie 103,6 tys. osób, z największymi skupiskami w stolicy — Kijowie (17 962, 0,7%) oraz w obwodach: dnipropepetskim (13 799, 0,04%), odeskim (13 386, 0,6%), charkowskim (11 576, 0,4%), donieckim (8825), w ARK (4515), w obwodach: zaporoskim (4353), mikołajewskim (3263), winnickim (3066), żytomierskim (2670), ługańskim (2651), lwowskim (2212), połtawskim (1843), chersońskim (1732), czernihowskim (1531), czerkaskim (1479), czerniowieckim (1443), chmielnickim (1410), kijowskim (1270), kirowogradzkim (1066), Sewastopolu (1016), a niewielkie skupiska w obwodach: sumskim (762), zakarpaczkim (565), rówieńskim (455), iwanofrankowskim (361), wołyńskim (213), tarnopolskim (167); • Żydzi są jedną z najbardziej zrუსyfikowanych wspólnot etnicznych Ukrainy.
węgierska	<ul style="list-style-type: none"> • jedna z najlepiej zorganizowanych mniejszości; • zamieszkują głównie obszary wiejskie; • w 2001 r. liczyła 156 tys. osób i tworzyła najliczniejsze skupisko w obwodzie zakarpaczkim (151 516, 12,1%), a kilkusetosobowe w obwodach: dnipropepetskim (593), charkowskim (453), donieckim (421), lwowskim (384), połtawskim (349), kirowogradzkim (265), w stolicy — Kijowie (257), w obwodach: ługańskim (246), zaporoskim (218), chersońskim (212), w ARK (186), w obwodach: odeskim (175), czerkaskim (164), kijowskim (139), iwanofrankowskim (124), mikołajewskim (120); w pozostałych 9 obwodach i Sewastopolu mieszkały łącznie 744 osoby tej narodowości.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Национальный состав населения 2009*, <http://census.belstat.gov.by/pdf/BOOK-ru-RU.pdf> (12.07.2018); *Национальный состав Украины 2001*, <http://2001.ukrcensus.gov.ua/rus/results/general/nationality> (02.11.2018); *Итоги Всесоюзной переписи населения 1989 года*, Том 7, *Национальный и языковой состав населения, возраст, уровень образования, состояние в браке лиц отдельных национальностей*, Таблицы: *Распределение населения СССР по национальности и языку. Распределение населения союзных республик по наиболее многочисленным национальностям и языку*, http://demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_lan_89_uk.php (27.11.2007); *Recensământul statistică 2014*, <http://recensământul.statistica.md/ru/dissemination/person/> (12.08.2019); *Приднестровье*, <http://www.pridnestrovie.net/2004census.html> (23.01.2019).

Przyglądając się mozaice etnicznej państw subregionu można zauważyć, że w holistycznym ujęciu w sposób szczególnie z punktu widzenia potencjału demograficznego wyróżnia się mniejszość rosyjska – stanowiąca łącznie ok. 9 230 910 osób (tabela 3). Na Białorusi „przedstawiciele rosyjskiej mniejszości narodowej, jako jedyni spośród pozostałych grup mniejszościowych i etnicznych, nie są szykanowani przez władze białoruskie. Co więcej, mogą zajmować wysokie stanowiska w strukturach administracyjnych, ekonomicznych, politycznych i kulturalnych społeczeństwa białoruskiego”⁵³. Podobnie na Ukrainie czy w Mołdawii – również zajmują stanowiska w świecie polityki, gospodarki i kultury. Od 1991 r. współtworzą organy naczelnej władzy ustawodawczej, a jako deputowani mają wiele kompetencji, co naturalnie wynika z prawa regulującego funkcjonowanie poszczególnych parlamentów (w latach 1991-2019 w państwach subregionu w strukturach władzy przeważał naród tytularny, odpowiednio ukraiński, białoruski, mołdawski,

⁵³ T. Kubaczyk, A. Majchrzak, M. Żyła, *Mniejszości...*, s. 72; Por. G. Pawlikowski, *Mniejszość rosyjska jako instrument polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej po 1991 r.*, <http://geopolityka.net/grzegorz-pawlikowski-mniejszosc-rosyjska-jako-instrument-polityki-zagranicznej-federacji-rosyjskiej/> (11.08.2018).

przy czym żadne z nich nie wprowadziło ograniczenia dostępu innym grupom narodowym czy etnicznym do udziału we władzy; dodać należy, że reprezentanci mniejszości mogą uczestniczyć w procesie państwowotwórczym). Z dotychczasowych badań przeprowadzonych w latach 2007-2018 wynika, że to właśnie mniejszość rosyjska reprezentowana w parlamentach państw Europy Wschodniej miała i posiada dalej realny wpływ na kształt przyjmowanych ustaw⁵⁴. Zwraca uwagę, że w swojej aktywności politycznej liderzy mniejszości rosyjskiej niejednokrotnie akcentują swoją przynależność narodową. Przykładowo, podczas kadencji parlamentu ukraińskiego 2002-2006 lider mniejszości rosyjskiej E. Kušnarev przygotował projekt ustawy *O Āzykah na Ukraine*, w myśl którego język rosyjski miał zostać państwowym. W wystąpieniach E. Kušnarev postulował, że należy chronić zarówno język, jak i prawa ludności rosyjskiej mieszkającej na Ukrainie – co on sam postrzega jako obowiązek wynikający z zajmowanego przez siebie stanowiska⁵⁵. Kontynuatorem jego myśli był V. Kolesničenko, który m.in. w wystąpieniu z 17 stycznia 2007 r. wyraził przekonanie, że „na Ukrainie należy bronić języka rosyjskiego – pamiętając przy tym, że jednym z podstawowych praw człowieka jest swobodne posługiwanie się językiem narodowym”⁵⁶. Równie ciekawy w kontekście aktywności mniejszości rosyjskiej na Ukrainie jest fakt, że według stanu na 2013 r. na terytorium ukraińskim działało 14 partii prorosyjskich (zrzeszających liderów mniejszości rosyjskiej), których głównym celem było utworzenie silnego ruchu prorosyjskiego na Ukrainie, a także zbliżenie z Federacją Rosyjską. Przykładowo, Komunistyczna Partia Ukrainy i Rosyjski Blok brały udział w wyborach parlamentarnych w 2012 r., a ich liderzy (dwaj), zwyciężyli w okręgach większościowych⁵⁷. Mniejszość rosyjska w państwach subregionu działa również aktywnie w ramach organizacji pozarządowych, o charakterze etnokulturowym czy etnopolitycznym. Przykładowo, na Białorusi jeden z liderów mniejszości rosyjskiej działający w ramach organizacji pozarządowej „Wspólnota Rosyjska” głosi, że „celem rosyjskich organizacji jest wychowanie Rosjan, Białorusinów i Ukraińców w poczuciu przynależności do jednego niepodzielnego narodu rosyjskiego, wychowanie w duchu rosyjskiego patriotyzmu”⁵⁸. Z kolei na Ukrainie interesy etnokulturowe mniejszości rosyjskiej są reprezentowane przez 96 organizacji społecznych, z których cztery

⁵⁴ Efekty badań zamieszczono w publikacji: A. Wierzbicki, M. Karolak-Michalska, *Mniejszość rosyjska w etnopolityce państw Europy Wschodniej i Azji Centralnej*, Warszawa 2016.

⁵⁵ Zob. E. Kušnarev, *Partiā Āzykov budet dobivat'sā zašity prav russkoāzyčnyh ukrainceiv*, 29.09.2009, <http://www.partyofregions.org.ua> (18.08.2019); E. Kušnarev, V. Eleckij, *Ukraine nužen novyj zakon o āzykah*, 01.08.2006, <http://www.partyofregions.org.ua> (18.08.2019).

⁵⁶ V. Kolesničenko, *Čelovek imeet pravo govorit' na rodnom āzyke*, 17.01.2007, <http://www.partyofregions.org.ua> (15.10.2019).

⁵⁷ N. Teres, A. Jakubowski, *Polityka etniczna Ukrainy*, w: H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Baluk (red.), *Polityka etniczna współczesnych państw Europy Środkowo-Wschodniej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015, s. 515.

⁵⁸ Za: E. Mironowicz, *Polityka etniczna Białorusi*, w: H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Baluk (red.), *Polityka etniczna...*, s. 136.

posiadają status krajowy, między innymi Stowarzyszenie Kultury Rosyjskiej „Ruś”, Narodowe Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Russkoje Sobranije”, organizacje społeczne „Rosyjski Ruch Ukrainy” i „Rosyjska Wspólnota Ukrainy”⁵⁹.

Tabela 3

Potencjał mniejszości narodowych w subregionie i istotne obszary konfliktogenne

Mniejszość	Szacunkowa liczba w subregionie	Konfliktogenne obszary zamieszkania mniejszości
Gagauzi	ok. 157 910	Mołdawia (Terytorium Autonomiczne Gagauzji)
białoruska	ok. 275 800	Brak
bułgarska	ok. 256 467	Mołdawia (Bułgarzy oczekują od władz Mołdawii gwarancji, że przebieg granic administracyjnych w państwie nie ulegnie zmianie, tak by Taraclia nie została dołączona do innych regionów Mołdawii; w przypadku jakiegokolwiek zmianie tamtejsza mniejszość deklaruje chęć dołączenia do Gagauzji)
mołdawska	ok. 262065	Brak
polska	ok. 438 649	Białoruś (konflikty m.in. na tle religijnym, związane ze szkolnictwem polskojęzycznym, organizacjami polskimi, ochroną miejsc pamięci)
rosyjska	ok. 9 230 910	Mołdawia (Naddniestrze); Ukraina (Krym, Donbas)
rumuńska	ok. 343 800	Brak
Tatarzy krymscy	ok. 248 200	Ukraina (półwysep krymski) – po aneksji krymskiej zgłaszają postulaty utworzenia autonomii tatarskiej
ukraińska	ok. 339 762	Brak
węgierska	ok. 156 600	Ukraina (Zakarpacie) – ze względu na swój potencjał demograficzny zgłasza postulaty autonomii kulturalnej dla Zakarpacia.
żydowska	ok. 117 526	Brak

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Национальный состав населения 2009*, <http://census.belstat.gov.by/pdf/BOOK-ru-RU.pdf> (12.07.2018); *Национальный состав Украины 2001*, <http://2001.ukrcensus.gov.ua/rus/results/general/nationality> (02.11.2018); *Recensământul statistică 2014*, <http://recensamant.statistica.md/ru/dissemination/person/> (12.08.2019).

Potencjał demograficzny mniejszości narodowych na Białorusi, poza mniejszością rosyjską, w niewielkim stopniu zmienia strukturę etniczną obwodów białoruskich. Mniejszości narodowe nie stanowią podstawy kadr zawodowych, nie mają istotnej reprezentacji wśród pracowników umysłowych oraz w sektorze przemysłowo-przedsiębiorczym w obwodach – ich pozycja społeczna i ekonomiczna jest mało znacząca. Nie są także ważną pod względem liczebnym częścią obwodowego elektoratu wyborczego, poprzez co realizacja ich interesów nie ulega upolitycznieniu – choć jakakolwiek aktywność zmierzająca do budowania na Białorusi systemu demokratycznego jest sukcesywnie utrudniana przez władze. Z obserwacji własnych wynika, że geografia lokalizacji i liczebność mniejszości narodowych na terytorium białoru-

⁵⁹ N. Teres, A. Jakubowski, *Polityka etniczna Ukrainy*, w: H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Baluk (red.), *Polityka etniczna*, s. 524-525.

skim sprzyja: 1) powstawaniu napięć etnicznych między poszczególnymi mniejszościami głównie w obwodach istotnie zróżnicowanych etnicznie (np. w grodzieńskim pomiędzy Polakami a Białorusinami); 2) większej aktywności społeczno-politycznej (m.in. w formie organizacji czy stowarzyszeń kulturalnych) mniejszości narodowych w obwodach, gdzie tworzą istotne skupiska. Mniejszości narodowe na Białorusi ze względu na swój potencjał demograficzny nie odgrywają istotnej roli w transformacji tamtejszego systemu politycznego, choć w optyce władz białoruskich preferowane i niejako uprzywilejowane są te, które opowiadają się za współpracą białorusko-rosyjską (np. praktyki takie skuteczniają reprezentanci mniejszości rosyjskiej działający w Komunistycznej Partii Białorusi, w Partii Słowiański Ruch „Biała Ruś”, a także w organizacjach pozarządowych reprezentujących Rosjan na Białorusi m.in. w ramach Białoruskiego Powszechnego Stowarzyszenia „Ruś”, Republikańskiego Publicznego Stowarzyszenia „Rosyjska Wspólnota”). Mniejszości narodowe żyjące na terytorium białoruskim – ze względu na swój potencjał demograficzny – nie zagrażają również spójności państwa z punktu widzenia integralności terytorialnej.

Z kolei geografia lokalizacji i liczebność mniejszości narodowych na terytorium mołdawskim stanowi grunt dla powstawania napięć etnicznych między poszczególnymi mniejszościami, głównie w jednostkach administracyjnych znacznie zróżnicowanych etnicznie, gdzie poszczególne mniejszości tworzą najbardziej zwarte skupiska. Pod tym względem szczególne są dwie jednostki na południu Mołdawii: Terytorium Autonomiczne Gagauzji zdominowane przez Gagauzów (82%) oraz rejon Taraclia, który zdominowany jest przez Bułgarów (65%). Zróżnicowanie etniczne w Mołdawii czyni tamtejsze społeczeństwo istotnie podzielonym, nie tylko, co naturalne ze względów przynależności etnicznej, ale także kulturowo i językowo. Jednocześnie brak wypracowanej idei narodowej, tożsamości narodowej (w społeczeństwie mołdawskim – jak już wspomniano wyżej – wykształciły się modele tożsamości: panrumunizm, mołdawianizm, a także panslawizm), powodują, że czynnik etniczny zyskuje na znaczeniu w kontekście bezpieczeństwa państwa. Owo zróżnicowanie etniczne przekłada się na brak zgody wśród społeczeństwa chociażby w kwestiach związanych z nazewnictwem państwa⁶⁰. Inne sporne kwestie, których źródłem jest zróżnicowanie etniczne to język narodowy (mołdawski) i jego rola w państwie, edukacja, potrzeba

⁶⁰ „Mołdawianieci typu radzieckiego uznają, terytorium na wschód od Prutu nazywa się Mołdawią, a obszar ten w 1918 bezprawnie zajęła Rumunia, dwa lata później nastąpiło zjednoczenie narodu mołdawskiego. Wówczas Republika Mołdawii byłaby kontynuacją dawnego Królestwa Mołdawskiego. Przeciwnego zdania jest ludność, która twierdzi, nazywanie Mołdawią Mołdawskiej SRR (obecnej Republiki Mołdawii) jest wymysłem Rosji, ponieważ do czasu jego zajęcia przez carską Rosję terytorium to wchodziło w skład Księstwa Mołdawskiego. Po za tym obecna Republika Mołdawii nie obejmuje całości terytorium zagarniętego w 1812 r. przez Rosję, bowiem północna i południowa część wchodziła w skład Ukraińskiej SRR, a następnie Ukrainy. Terytorium naddniestrzańskie nie wchodziło nigdy w skład jakiegokolwiek państwa, które miałyby w swojej nazwie wyraz Mołdawii”. T. Kubaczyk, A. Majchrzak, M. Żyła, *Mniejszości...*, s. 164; Zob. szerzej na ten temat: P. Oleksy, *Mołdawski nacjonalizm vs. naddniestrzańska państwowotwórczość – przesłanki społecznej mobilizacji w konflikcie naddniestrzańskim*, „Sensus Historiae”, vol. 11 (2013/2), Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, <http://sensushistoriae.epigram.eu/index.php/czasopismo/article/viewFile/145/142> (12.03.2019).

doskonalenia prawa regulującego stosunki międzyetniczne w państwie, a także wektory polityki zagranicznej (Unia Europejska czy Rosja?).

W kontekście zróżnicowania etnicznego szczególnie niebezpieczne dla integralności Mołdawii są także kwestie separatyzmów (Naddniestrze, Gagauzja). Konflikt w Naddniestrzu, chociaż określany jest aktualnie jako „zamrożony”, bardzo silnie oddziałuje na politykę wewnętrzną i zagraniczną Mołdawii, szczególnie w obliczu interwencji rosyjskiej na Krymie i zaangażowania Rosji w wojnę w Donbasie. Podobnie autonomia gagauska stanowi zarzewie sporów z władzami mołdawskimi w kontekście przyznanych praw, a także sprzeciwu wobec integracji europejskiej⁶¹. Z jednej strony Autonomia przyczynia się do odseparowania Gagauzów od pozostałej ludności państwa, z drugiej prorosyjskość w Naddniestrzu sprzyja realizacji interesów Rosji w Mołdawii. Wyzwaniem dla władz mołdawskich w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa państwa staje się kompleksowa integracja społeczności mołdawskiej. Zróżnicowanie etniczne w Mołdawii uwidacznia także sprzeczność interesów poszczególnych grup narodowych, które znacząco utrudniają budowanie niepodległego państwa i rozwiązywanie jego problemów politycznych i gospodarczych.

Potencjał demograficzny Ukrainy ma istotny wpływ na bezpieczeństwo państwa i stanowi (szczególnie w przypadku mniejszości rosyjskiej) przestrzeń do rozwoju tendencji odśrodkowych i separatystycznych. Mniejszość rosyjska bezspornie jest uwikłana w retorykę wojny ukraińsko-rosyjskiej toczącej się od 2014 r. Sukces aneksji Krymu zachęcił część społeczeństwa ukraińskiego (szczególnie o prorosyjskiej orientacji politycznej i gospodarczej) – głównie tworzącą skupiska we wschodniej części państwa – do dalszej aktywności na rzecz secesji. W wielu miastach (w szczególności w regionie wschodnim i południowym – np. Donieck, Ługańsk, Charków) dochodziło do demonstracji i protestów wobec władz ukraińskich, w trakcie których prorosyjscy aktywiści żądali przyłączenia poszczególnych obwodów do Federacji Rosyjskiej. Rzetelność naukowa wymaga, aby jednocześnie wspomnieć w tym miejscu o protestach antyrosyjskich w tych samych miastach. Jak wynika z badań Filipa Bryjka, co zresztą potwierdzają również badania własne podczas wyjazdów na Ukrainę w latach 2014-2018, rola prorosyjskich liderów mniejszości rosyjskiej, a także obywateli rosyjskich w konflikcie donbaskim jest znacząca.

„Od samego początku konfliktu na Ukrainie obywatele rosyjscy współtworzyli ugrupowania paramilitarne lub przystępowali do już istniejących oddziałów. Wśród nich byli dawni i obecni oficerowie służb specjalnych: wywiadu wojskowego (*GRU*), Federalnej Służby Bezpieczeństwa (*FSB*), Służby Wywiadu Zagranicznego (*SWR*), oraz oddziałów specjalnego przeznaczenia (*SpecNaz*). Ich zadaniem było współorganizowanie prorosyjskich demonstracji oraz podburzanie społeczeństwa do powstania przeciwko nowym władzom w Kijowie”⁶².

⁶¹ Szerzej na temat roli, jaką pełni Rosja w tworzeniu i utrzymywaniu tych konfliktów: A. Wierzbicki, M. Karolak-Michalska, *Mniejszość...*

⁶² F. Bryjka, *Rosyjska wojna zastępcza w Donbasie*, „Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 1(6), s. 209. Dodać należy, że „premierem” DRL był Aleksander Borodaj – rosyjski konsultant polityczny z Moskwy i generał major FSB. Zarówno Girkin, jak i Borodaj zostali jednak zmuszeni do powrotu do Rosji. Dowódcą batalionu „Sparta” jest weteran wojny czeczeńskiej Arseni Pawłow „Moto-

Przy tym, co wydaje się szczególnie ważne, nie wszyscy reprezentanci mniejszości rosyjskiej czy rosyjskojęzycznej ochoczo poparli separatystów⁶³.

Ze względu na lokalny potencjał demograficzny, również mniejszości bułgarska i węgierska mają na Ukrainie wpływ na bezpieczeństwo państwa, nie jest on jednak tak znaczący jak w przypadku mniejszości rosyjskiej. W przypadku mniejszości bułgarskiej trzeba zauważyć, że

„po 2014 r., kiedy nowy prezydent Ukrainy Petro Poroszenko obiecał Tatarom krymskim autonomię, Bułgarzy także zaczęli domagać się takiego statusu. Te dążenia po części wykorzystwała rosyjska propaganda, podsycając na tle konfliktu na wschodzie Ukrainy bułgarskie tendencje odśrodkowe. Jednak uznać należy, że ludność ta nie stanowi obecnie dla Ukrainy poważniejszego zagrożenia o charakterze odśrodkowym”⁶⁴.

Z kolei w przypadku mniejszości węgierskiej szczególnie ważny jest region Zakarpacia.

„Obszar ten jest najslabiej pod względem przemysłowym rozwiniętą jej [autor – Ukrainy] częścią. Sprzyja to działalności ruchów odśrodkowych, w tym nacjonalistów węgierskich. (...) Ukraińscy Węgrzy uważają, że oderwanie się od Ukrainy jest nierealne. W związku z tym od początku lat 90. XX wieku domagają się autonomii kulturalnej i stworzenia autonomicznego okręgu narodowego”⁶⁵.

W aktualnej sytuacji politycznej Ukrainy odnieść należy się również do Rusinów – Słowian zachodnich, którzy według spisu powszechnego z 2001 r. na Zakarpaciu stanowili jedynie 10 tys. osób (poniżej 1%)⁶⁶. Ich fenomen polega jednak na tym, że powołując się na historyczną odrębność, oczekują, że zostaną uznani za naród, a na forum międzynarodowym dążą do uzyskania szerokiej autonomii.

„Zdecydowana większość społeczeństwa Ukrainy uważa, że Rusini nie są mniejszością narodową. Co najwyżej traktują ich jako ludność o nieco innym podłożu kulturowym, posługującą się gwara. Wynika to z podporządkowania przez długi okres różnym organizmom państwowym. Według części ukraińskich historyków i etnologów samodzielność narodowa Rusinów nie ma podstaw naukowych, gdyż Rusinami w różnych okresach historycznych nazywano Ukraińców”.

Przez Zakarpacie przebiegają ważne rurociągi tranzytowe, którymi dostarczany jest gaz ziemny do państw UE. Obwód graniczy z państwami obszaru euroatlantyckiego (Polska, Słowacja, Węgry, Rumunia). (...) Rusinów cechuje historyczny rusofilizm. Przejawia się on w postrzeganiu Rosji jako „obroncy praw ludności rusińskiej”. Wła-

rola”, a dowódcą batalionu „Śmierć” Apti Denisułtanowicz Bołotchanow – major, wcześniej dowódca 3. Kompanii Patrolowej w Batalionie Południe MSW FR. Komendant oddziału w Gorłowiec jest Igor Biezler – były żołnierz SZFR podejrzewany o zestrzelenie MH-17.

⁶³ Zob. szerzej w powyższym kontekście: T. A. Olszański, *Ukraiński nacjonalizm czasu wojny*, „Komentarze OSW”, nr 179, 19.08.2015, s. 5, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_179.pdf (14.08.2019).

⁶⁴ T. Kubaczyk, A. Majchrzak, M. Żyła, *Mniejszości...*, s. 266.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 269.

⁶⁶ *Nacional'nyj...*

dze rosyjskie popierają dążenia Rusinów do uzyskania oficjalnego statusu mniejszości narodowej, a w dalszej perspektywie także autonomii. Aktywność ruchu rusińskiego jest związana z polityką Rosji, która celowo podsycy jego aspiracje, starając się w ten sposób zachwiać integralność terytorialną Ukrainy⁶⁷.

UWAGI KOŃCOWE

Wieloletnie badania subregionu państw Europy Wschodniej, potwierdzają wcześniejsze hipotezy badawcze, że dyferencjacja etniczna Białorusi, Mołdawii, Ukrainy generuje konieczność budowy przez tamtejsze władze nowego paradygmatu stosunków etnicznych obowiązującego na ich terytoriach⁶⁸. Obecność w społeczeństwie mniejszości rodzi w pozostałej części społeczeństwa wiele rozmaitych emocji, takich jak lęk, podejrzliwość, nieufność, wrogość.

„Obok dystansu lub braku akceptacji – mniej lub bardziej manifestowanego – dotyczącego różnic w zasadniczych kwestiach tożsamościowo-kulturalnych, nieufność i obawy budzi potencjalna rola członków mniejszości narodowych jako czynnika destabilizującego integralność terytorialną, porządek społeczny czy suwerenność władz narodu (większości) w całości lub części terytorium”⁶⁹.

Co ciekawe, podobna nieufność i zachowania dyskryminacyjne ze strony władz dotyczą mniejszości bardziej zintegrowane i wykazujące się aktywnością społeczno-polityczną. W zależności od specyfiki mniejszości, siły artykulacji ich interesów, stopnia zorganizowania mogą one być istotnym czynnikiem nacisku na instytucje publiczne, co zresztą obserwujemy w przypadku mniejszości rosyjskiej na Ukrainie i zgłaszanych przez Rosjan postulatów m.in. nadania statusu państwowego językowi rosyjskiemu (np. już w 2000 r. z inicjatywy liderów mniejszości rosyjskiej Doniecka Rada Obwodowa zwróciła się do Rady Najwyższej Ukrainy o zmianę w konstytucji statusu języka rosyjskiego na państwowy)⁷⁰. Może to generować napięcia w kontaktach z władzą, co komplikuje sytuację polityczną i społeczną z uwagi na opinię publiczną. Brak możliwości realizacji własnych interesów i porozumienia z władzą jest potencjalnym źródłem frustracji grupy i również może prowadzić do konfliktów, przemocy (nawet w formie terroryzmu), co osłabia bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Pamiętać przy tym należy, że mniejszości etniczne nieposiadające własnego państwa wywołują zagrożenia wewnętrzne, natomiast mniejszości posiadające państwa narodowe mogą generować napięcia w stosunkach między państwami i negatywnie oddziaływać na ich międzynarodową pozycję (co np. obserwujemy na Ukrainie w stosunku do mniejszości rosyjskiej)⁷¹. Problemy wynikają głównie z pozycji mniej-

⁶⁷ T. Kubaczyk, A. Majchrzak, M. Żyła, *Mniejszości...*, s. 249-250.

⁶⁸ A. Wierzbicki, M. Karolak-Michalska, *Mniejszość...*, s. 39-53.

⁶⁹ E. Ganowicz, *Mniejszości...*, s. 173.

⁷⁰ N. Horska, *Aktywność narodowa mniejszości rosyjskiej na Ukrainie (1991-2004)*, Toruń 2009.

⁷¹ E. Ganowicz, *Mniejszości...*, s. 174-178.

sości, jej specyfiki, odmienności, która czyni ją podatną na niekorzystne zjawiska. Jednak jest to sytuacja, w której występuje sprzężenie zwrotne – zwykle problemy z mniejszością są następstwem sposobu jej traktowania przez państwo i społeczność. Z całą pewnością sytuacja taka może generować zagrożenia dla bezpieczeństwa, rzutując na stabilizację, porządek publiczny, powodując zatargi społeczne z dominującą większością (niejednokrotnie narodem tytularnym) albo wpływając na stosunki z państwem mniejszości narodowej lub społecznością międzynarodową⁷².

Zagrożenia o charakterze globalnym szybko wpływają na poziom bezpieczeństwa na poziomie regionalnym, państwowym, lokalnym czy też podmiotów gospodarczych i organizacji publicznych, dotykając także subregionu Europy Wschodniej. Wydarzenia związane z aneksją Krymu oraz nadal trwająca – choć już nie tak intensywnie komentowana w mediach europejskich, wojna w Donbasie – stawiają pytania o bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, nie tylko Ukrainy, ale także Białorusi, Mołdawii i pozostałych subregionów obszaru poradzieckiego. Elementem coraz częściej łączącym liczne dyskusje na ten temat jest relacja na linii „bezpieczeństwo państwa – etnopolityka”, a w nim kontekst struktury etnicznej państwa i jej wpływ na bezpieczeństwo wewnętrzne, jak i zewnętrzne państwa⁷³.

Kwestie związane z etnicznością na terytorium poradzieckim stanowią czynnik znany przywódcom, świadomym zagrożeń, które ewentualnie mogą wyniknąć z konfliktów etnopolitycznych. Ważne jest, że

„właściwie w żadnym z państw powstałych po upadku imperium radzieckiego nie wdrożono z pełnym sukcesem demokratycznego modelu wielokulturowości. Dodatkowo, w całym regionie obecny jest wysoki poziom zewnętrznej i wewnętrznej migracji, kumulującej różnorodność etniczną, wpływającej na zwiększenie gęstości zaludnienia państw, ale również utrudniającej monitoring zagrożeń bezpieczeństwa etnopolitycznego”⁷⁴.

Konkludując, zróżnicowanie etniczne państw subregionu stanowi element zagrożenia głównie dla bezpieczeństwa Mołdawii i Ukrainy, a w konsekwencji bezpieczeństwa całego subregionu. Kluczową rolę konfliktogenną odgrywa mniejszość rosyjska. Ponad 9 milionowy potencjał demograficzny ludności rosyjskiej rozproszony w państwach subregionu stanowi realną siłę demograficzną, zagrażającą bezpieczeństwu całego subregionu. Ponadto, struktura etniczna poszczególnych państw Europy Wschodniej oddziałując na bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne każdego z nich koresponduje z oddziaływaniem na politykę narodowościową państw, a także przekłada się na relacje dwustronne z „państwami macierzystymi” mniejszości narodowych.

⁷² *Ibidem*, s. 178-179.

⁷³ Na ten temat piszą m.in. Z. M. Kulisz, *Zarządzanie bezpieczeństwem państwa*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2011, vol 5, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, s. 99.

⁷⁴ N. Teres, *Etnopolityka jako element bezpieczeństwa narodowego państw WNP*, w: *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*, Cz. Mojsiewicz (red.), Agencja Wydawniczo-Reklamowa ATLA 2, Wrocław 2015, s. 48-49.

Dr Magdalena Karolak-Michalska, Społeczna Akademia Nauk w Warszawie (mkarolak@spoleczna.pl)

Wioletta Waloch (waloch.w@wp.pl)

Słowa kluczowe: struktura etniczna, Europa Wschodnia, mniejszości narodowe, etnopolityka, Białoruś, Mołdawia, Ukraina

Keyword: ethnic structure, Eastern Europe, national minorities, ethno-politics, Belarus, Moldova, Ukraine

ABSTRACT

Political and economic developments in the Eastern European countries are an important element of the public debate. Ongoing socio-political and economic transformation in the subregion (Belarus, Moldova, Ukraine) highlights the diversity of individual countries also in ethnic terms, with Ukraine and the current war in Donbass being a particular example, as well as Crimean annexation events where the nationality of the society plays a special role.

The aim of the article is to analyze the ethnic structure of Eastern European countries in an attempt to identify the demographic potential of their national and ethnical minorities in the context of the threat to the security of the subregion. The research hypothesis is as follows: the demographic potential of national and ethnic minorities in the countries of Eastern Europe is an important element threatening the security of individual states. Detailed research questions take the following form: 1) What is the ethnic diversity of Belarus, Moldova and Ukraine? 2) Does the ethnic diversity of the subregion's states constitute an element of threat to their security and as a consequence to the security of the entire subregion? 3) Which of the minorities in the subregion has a real demographic strength (numerical potential) to threaten the security of Belarus, Moldova and Ukraine, respectively?

Looking for answers to the research questions raised, the authors treat the determinants of the structure of the surveyed countries, then present a comparative view of the contemporary demographic picture of Belarus, Moldova and Ukraine, and also point to clusters of national/ethnic minorities in particular regions of the surveyed countries. They also identify the demographic potential of minorities in terms of security threats. In their final remarks they come to the conclusion that in comparison to the countries of Eastern Europe, particular national and ethnic minorities, due to their size, are an important crisis-generating element in Moldova and Ukraine (mainly the Russian minority), in contrast to Belarus.

In the writing of this article the interdisciplinary research approach was particularly helpful, combined with the integrating quantitative method, qualitative analysis, and the comparative method.

AGNIESZKA MIARKA
Katowice
ORCID: 0000-0002-2851-1676

WYZWANIA DLA MOŁDAWII NA DRODZE DO PARTYCYPACJI W UNII EUROPEJSKIEJ

WYBRANE ZAGADNIENIA

WPROWADZENIE

Granicząca bezpośrednio z Unią Europejską Mołdawia znajduje się w obszarze szczególnego zainteresowania tej organizacji, co przejawia się m.in. wsparciem finansowym dla tego państwa we wdrażaniu niezbędnych reform przybliżających je do zachodnich standardów. Wzmacnianie wektora proeuropejskiego w polityce zagranicznej Mołdawii zainicjowano w 2009 r., kiedy to scena polityczna została zdominowana przez koalicję Sojusz na rzecz Integracji Europejskiej. Wysiłki Mołdawii przyniosły pozytywne skutki w postaci podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską (2014). Pomimo tego należy podkreślić, że jest to jedynie jeden z etapów drogi do członkostwa, a obecnie mołdawski ośrodek władzy musi zmagać się z licznymi wyzwaniami ekonomiczno-społecznymi oraz politycznymi, utrudniającymi postępy w implementacji wielosektorowych reform, których oczekuje Wspólnota Europejska. Artykuł podejmuje zadanie identyfikacji i charakterystyki najważniejszych wyzwań, którym musi sprostać Mołdawia, aby w przyszłości zostać państwem członkowskim Unii Europejskiej.

WYZWANIA EKONOMICZNO-SPOŁECZNE

W ekonomicznym wymiarze funkcjonowania Mołdawii należy wskazać na problemy strukturalne gospodarki. Niezwykle istotny jest eksport z uwagi na niewielki popyt wewnętrzny, przez co kluczowe czynniki budowania dobrobytu państwa stanowią dostęp do rynków pracy oraz do zewnętrznych rynków zbytu. Wielkość eksportu w 2018 r. wyniosła powyżej 3,4 mld USD, stanowiąc ponad 30% PKB państwa¹. Wszelkie ograniczenia w dostępie do rynków implikują zaburzenia gospodarcze

¹ *Exports of goods and services (% of GDP)*, The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/NE.EXP.GNFS.ZS?end=2018&locations=MD&start=2015&view=chart>; *Exports of goods and services (current US\$)*, The World Bank (25.08.2019), <https://data.worldbank.org/indicator/NE.EXP.GNFS.CD?end=2018&locations=MD&start=2015&view=chart> (25.08.2019).

w Mołdawii, jakie miały miejsce np. w 2015 r. Należy wskazać na tendencję wzrostową eksportu, jednak zmianie uległa struktura partnerów handlowych. Zauważalne jest zmniejszenie eksportu do krajów Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) i zwiększenie wymiany handlowej z państwami UE. Jako jedną z przyczyn tej zmiany można wskazać ograniczenia importu mołdawskich produktów (m.in. win, mięsa i konserw) przez Rosję, będącą głównym partnerem handlowym Mołdawii. Decyzja ta była odpowiedzią na parafowanie 2013 r., a następnie podpisanie w 27 czerwca 2014 r. umowy stowarzyszeniowej z UE. Z kolei, jak pokazują dane Krajowego Urzędu Statystycznego Mołdawii (KUSM), podpisanie umowy o Poglębionej i Kompleksowej Strefie Wolnego Handlu (*DCFTA*) z UE i tym samym zwiększenie dostępności do europejskich rynków, nie spowodowało drastycznego wzrostu eksportu mołdawskich produktów, jak oczekiwali mołdawscy decydenci.

Tabela 1

Wielkość eksportu w latach 2014-2017 (w milionach USD)

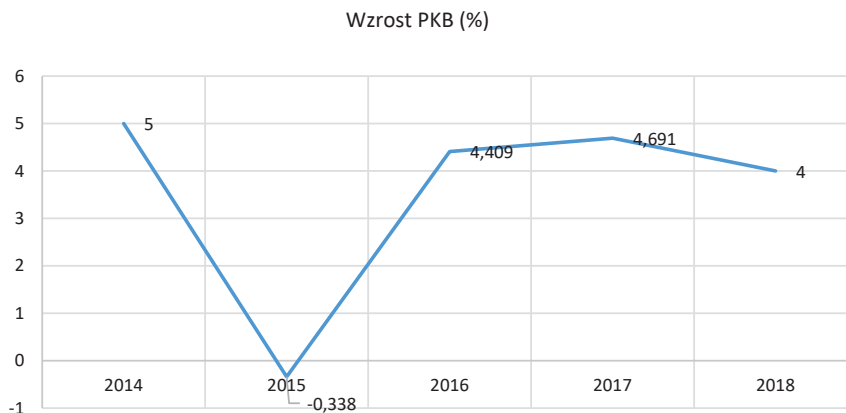
	2014	2015	2016	2017
Państwa WNP	735,6	492,3	414,2	462,9
Państwa UE	1 246,0	1 217,6	1 331,9	1 596,9
Inne kraje	357,9	256,9	298,5	365,3

Oprac. na podstawie: *Moldova in Figures 2018*, National Bureau of Statistic of the Republic of Moldova, http://www.statistica.gov.md/public/files/publicatii_electronice/Moldova_in_cifre/2018/Breviar_en_2018.pdf.

Analizując dynamikę wzrostu PKB Mołdawii, warto zaznaczyć, że do wspomnianego już kryzysu gospodarczego przyczynił się znaczny brak transparentności sektora bankowego i mołdawska afera finansowa z 2014 r. Z trzech mołdawskich banków wyprowadzono ok. 1 mln USD. Banki udzieliły znacznych kredytów przedsiębiorstwom posiadającym silne konotacje z przedstawicielami elit politycznych. Sektor bankowy nie był w stanie ściągnąć należności od wierzycieli z uwagi na przekazywanie długów m.in. do spółek zarejestrowanych w rajach podatkowych. Narodowy Bank Mołdawii w celu zachowania płynności finansowej uruchomił milionowe środki pomocowe z rezerw walutowych. Wobec tego rząd, będący gwarantem kredytów bankowych, podjął decyzję o emisji obligacji skarbowych o łącznej wartości ok. 700 mln USD, aby spłacić NBM, co doprowadziło do wzrostu długu wewnętrznego. Implikacją afery bankowej był też spadek wartości leja mołdawskiego².

² Zobacz: K. Całus, *Państwo niedokończone. 25 lat mołdawskiej niepodległości*, „Prace OSW” grudzień 2016, nr 59, s. 48-49.

Wykres 1
Dynamika wzrostu PKB Mołdawii w latach 2014-2018



Oprac. na podstawie: *GDP growth (annual %)*, The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.KD.ZG?end=2018&locations=MD&start=2014&view=chart>.

Pomimo podjęcia przez rząd ekspansywnej polityki fiskalnej, której wyrazem było np. obniżenie podatków czy podwyżki płac, należy podkreślić, że odnotowywany od 2016 r. wzrost gospodarczy Mołdawii zdecydowanie spowolnił, czego przyczyną jest m.in. niższy wzrost przekazów pieniężnych oraz wyższa inflacja, co według prognoz Banku Światowego będzie nadal hamowało wzrost gospodarczy Mołdawii w latach 2019-2021³. Wśród wyzwań dla sektora ekonomicznego obok takich czynników jak np. niezrównoważony wzrost gospodarczy oparty na konsumpcji uzależnionej od przekazów pieniężnych czy niski poziom wydajności, należy zaakcentować negatywne, ekonomiczno-społeczne konsekwencje migracji. W połączeniu z malejącym współczynnikiem dzietności, wpływają one drastycznie na spadek liczby ludności, dominację osób starszych w mołdawskim społeczeństwie, co znacznie obniża konkurencyjność Mołdawii. Obecnie liczba ludności wynosi ok. 4 mln osób⁴, czyli mniej niż np. liczba mieszkańców Sydney. Większość mołdawskich migracji ma charakter zarobkowy. W 2015 r. całkowita liczba emigrantów wyniosła ok. 753 tys. osób, w tym 64% stanowiły kobiety. Dla znacznej części emigrantów krajem docelowym była Federacja Rosyjska (ponad 55% osób, które zdecydowały się opuścić Mołdawię w 2014 r., wybrało właśnie to państwo) oraz Włochy (ponad 15% wszystkich migracji w 2014 r.)⁵. Główną przyczyną intensywnych migracji jest niekorzystna sytuacja eko-

³ *Moldova Economic Update*, The World Bank, <https://www.worldbank.org/en/country/moldova/brief/moldova-economic-update> (29.08.2019).

⁴ *Moldova Population*, <http://worldpopulationreview.com/countries/moldova-population/> (29.08.2019).

⁵ *Migration Profile of the Republic of Moldova*, <https://www.iom.md/migration-profile-republic-moldova>; *Republic of Moldova*, Migration Data Portal, https://migrationdataportal.org/?i=stock_abs_&t=2005&cm49=498 (30.08.2019).

nomiczna: ubóstwo, niskie płace i brak perspektyw znalezienia satysfakcjonującego zatrudnienia. W 2015 r. średnia pensja w Mołdawii wynosiła zaledwie 4,610 MDL (ok. 232 USD), co stanowiło najniższy wskaźnik w całej Europie. Choć ośrodek władzy w Kiszyniowie zainicjował politykę stopniowego zwiększania wynagrodzeń, a średnia pensja w 2018 r. oscylowała wokół 6446 MDL (ok. 367 USD)⁶, to należy podkreślić, że ceny produktów nie są adekwatne do zarobków Mołdawian. Szacuje się, że podstawowe opłaty związane z użytkowaniem mieszkania (opłaty za wodę, prąd, ogrzewanie i wywóz nieczystości) wynoszą ok. 2200 MDL, natomiast średni koszt miesięczny wynajęcia mieszkania w centrum miasta to ponad 4700 MDL⁷. Co godne uwagi, średnie miesięczne wynagrodzenie w Kiszyniowie wynosi ok. 298 USD. W rankingu płac 61 największych miast Europy Wschodniej stolica Mołdawii znajduje się na przedostatnim miejscu, wyżej w rankingu uplasował się m.in. ukraiński Charków (323 USD) czy rosyjski Saratów (332 USD)⁸. Warto nadmienić, że z roku na rok zwiększa się liczba osób powyżej 15. roku życia pracujących lub szukających pracy za granicą. W 2018 r. wyjechało w tym celu aż ok. 352 tys. Mołdawian⁹.

Tabela 2

Populacja powyżej 15. roku życia pracująca lub poszukująca pracy za granicą w latach 2014-2018 (w tys. osób)

	2014	2015	2016	2017	2018
Kobiety	122.8	114.6	106.7	107.2	114.5
Mężczyźni	219.0	210.8	212.3	211.3	238.2

Oprac.: http://statbank.statistica.md/pxweb/pxweb/en/30%20Statistica%20sociala/30%20Statistica%20sociala_03%20FM_03%20MUN__MUN070/MUN070200.px/table/tableViewLayout1/?rxid=d1dbf033-34ac-49e2-9ef9-947abe5b19e2.

Pomimo obserwowanego w Mołdawii stopniowego zmniejszania się bezrobocia (jest ono na relatywnie niskim poziomie: stopa bezrobocia w 2018 r. wyniosła 3%), należy pamiętać, że główną przyczyną tej tendencji są wspomniane migracje zarobkowe, a nie implikacje efektywnej polityki aktywizacji bezrobotnych. Innym zauwa-

⁶ *Evolution of average monthly earnings by Indicators, Units, Years and Quarters*, National Bureau of Statistics, http://statbank.statistica.md/pxweb/pxweb/en/30%20Statistica%20sociala/30%20Statistica%20sociala_03%20FM_SAL010_serii%20lunare/SAL014800.px/table/tableViewLayout1/?rxid=c6d085c1-fc84-4015-90ae-3bc2ab6b81a5 (30.05.2019).

⁷ *Cost of Living in Moldova*, https://www.numbeo.com/cost-of-living/country_result.jsp?country=Moldova

⁸ *Eastern Europe: Prices by City of Average Monthly Net Salary (After Tax) (Salaries And Financing)*, https://www.numbeo.com/cost-of-living/region_prices_by_city?displayCurrency=USD&itemId=105®ion=151 (30.08.2019).

⁹ *Population aged 15 years and over, working or looking for work abroad by country of destination, level of education, age groups, level of education, sex and area, 2000-2018*, National Bureau of Statistics, http://statbank.statistica.md/pxweb/pxweb/en/30%20Statistica%20sociala/30%20Statistica%20sociala_03%20FM_03%20MUN__MUN070/MUN070200.px/table/tableViewLayout1/?rxid=d1dbf033-34ac-49e2-9ef9-947abe5b19e2 (02.09.2019).

żalnym trendem migracyjnym pozostaje stopniowe zmniejszanie liczby osób pracujących bądź poszukujących pracy w Federacji Rosyjskiej. Według danych KUSM, w 2014 r. pracujących w Rosji Mołdawian było ok. 232 tys., natomiast w 2018 r. – już 147 tys.¹⁰. Po pierwsze, należy pamiętać, iż prezentowane wielkości nie zawierają informacji dotyczących migracji z separatystycznego regionu, od lat 90. funkcjonującego *de facto* jako niezależny podmiot, czyli Naddniestrza, którego problematyka będzie zarysowana w dalszej części artykułu, jak i miasta Bendery. Po drugie, malejący współczynnik migracji do Rosji nie jest wynikiem stopniowej, niewymuszonej zmiany preferencji Mołdawian, a wdrożonej przez Moskwę polityki ograniczającej wielkość migracji zarobkowych z Mołdawii (po parafowaniu umowy stowarzyszeniowej z UE), co miało bardzo poważne konsekwencje dla budżetu państwa, ponieważ zewnętrzne przekazy środków od emigrantów Rosji stanowiły istotny bodziec wpływający na wzrost konsumpcji obywateli. W 2014 r. indywidualne transfery pieniężne z Rosji szacowane były na ok. 65% wszystkich przekazów zagranicznych, natomiast w 2018 r. zmniejszyły się dwukrotnie – do ok. 34%¹¹. Warto pamiętać, że malejące transfery z Rosji są też rezultatem osłabienia rubla m.in. z uwagi na sankcje ekonomiczne nałożone na Rosję przez państwa Wspólnoty Europejskiej w związku z trwającym konfliktem na Ukrainie (2014).

Ośrodek władzy w Kiszyniowie, w odpowiedzi na to wyzwanie nie tylko na drodze do partycypacji w strukturach UE, ale bezpieczeństwa państwa, podjął intensywne kroki decyzyjne i legislacyjne. Jako przykład można przytoczyć opracowanie dwóch dokumentów: Krajowej Strategii Rozwoju na lata 2012-2020 oraz Krajowej Strategii na rzecz Migracji i Azylu na lata 2011-2020¹². Stanowią one wyraz chęci dostosowania mołdawskiego prawa do europejskich standardów w tym zakresie, co bezsprzecznie jest niezbędne w celu dynamizacji starań o akcesję do UE. Dokumenty wskazują potrzebę skorelowania efektywnego zarządzania zjawiskiem migracji z odpowiednim opracowaniem polityk publicznych. Szczególnie drugi z nich koncentruje się na rozwoju polityk międzysektorowych dotyczących m.in. legalnych migracji, zarządzania granicami państwa czy kwestią przestrzegania praw człowieka. Bez wątpienia zjawisko migracji zarobkowych pomoże zmniejszyć zrównoważona polityka społeczna, obejmująca np. wdrażanie odpowiedniego modelu edukacji dla zapotrzebowania na rynku pracy.

¹⁰ *Population aged 15 years and over, working or looking for work abroad by Country of destination, Age groups and Years*, National Bureau of Statistics, http://statbank.statistica.md/pxweb/pxweb/en/30%20Statistica%20sociala/30%20Statistica%20sociala__03%20FM__03%20MUN__MUN070/MUN070200.px/table/tableViewLayout1/?rxid=d1dbf033-34ac-49e2-9ef9-947abe5b19e2 (02.09.2019).

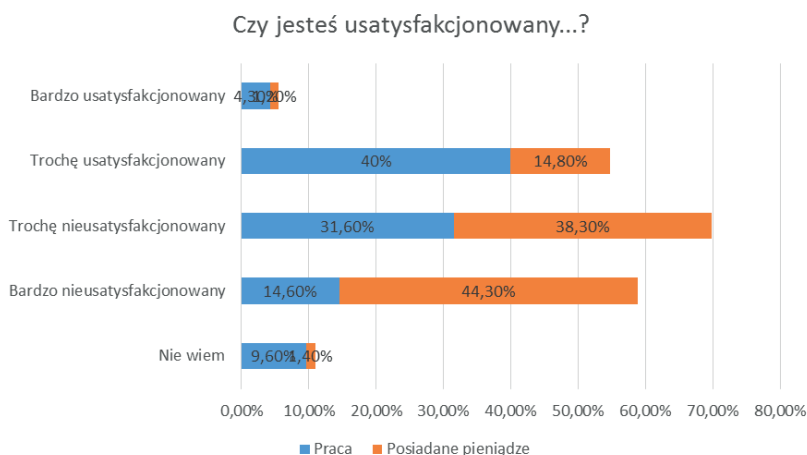
¹¹ *Money transfers from abroad to individuals via banks of the Republic of Moldova in 2017 (net settlements)*, National Bank of Moldova, <https://www.bnm.md/en/content/money-transfers-abroad-individuals-banks-republic-moldova-2017-net-settlements> (02.09.2019).

¹² *Strategia Națională de Dezvoltare a Republicii Moldova 2012-2020*, http://particip.gov.md/public/files/strategia/Moldova_2020_proiect.pdf; H O T Ă R Î R E cu privire la aprobarea Strategiei naționale în domeniul migrației și azilului (2011-2020), https://www.ilo.org/dyn/natlex/docs/ELECTRONIC/96973/114865/F431749726/HG_Strategia%20nationala%20in%20domeniul%20migr%20si%20azilul.pdf (06.09.2019).

W celu dokładniejszego zobrazowania rozwoju społeczno-ekonomicznego Mołdawii można posłużyć się wskaźnikiem *Human Development Index (HDI)*, który ocenia kraje w trzech wymiarach: standard życia, wiedza oraz długie i zdrowe życie. Dzięki *HDI* można ocenić perspektywy rozwojowe nie tylko interpretując wielkość wzrostu gospodarczego, ale uwzględniając inne istotne czynniki dla społeczeństwa np. długość życia¹³. W przypadku Mołdawii wskaźnik *HDI* stopniowo wzrastał w latach 2015-2017, jednak w 2018 r. wyniósł tyle samo, co rok wcześniej, czyli 0.700 (112 pozycja w rankingu *HDI*). Wartość ta stanowi najniższy rezultat ze wszystkich państw Europy Wschodniej¹⁴. Co więcej, wyższe miejsce w rankingu zajmuje np. Libia uznawana po wojnie domowej (2011) za jedno z państw kruchych. Również w percepcji społeczeństwa sytuacja społeczno-ekonomiczna Mołdawii nie wydaje się zadowalająca. Oceniając satysfakcję ze sposobu życia oraz posiadanych środków finansowych, większość respondentów Barometru Opinii Publicznej wykazywała dość dużą obojętność w kwestii oceny życia: aż 43,1% ankietowanych zaznaczyło, że ani nie są zadowoleni ani niezadowolony ze swojego życia (zauważalny jest stopniowy wzrost takiej apatii). Z kolei aż 44,3% badanych nie jest zadowolonych z posiadanych funduszy i tylko 4,3% deklaruje dużą satysfakcję z wykonywanej pracy (styczeń 2019)¹⁵.

Wykres 2

Poziom satysfakcji Mołdawian z posiadanej pracy oraz zasobów finansowych (2019)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych *Republic of Moldova Public Opinion Barometer*.

¹³ *Human Development Index (HDI)*, <http://hdr.undp.org/en/content/human-development-index-hdi> (10.09.2019).

¹⁴ Autorka odwołuje się do podziału Wydziału Statystycznego ONZ, gdzie Europę Wschodnią tworzą następujące państwa: Białoruś, Bułgaria, Czechy, Węgry, Polska, Mołdawia, Rumunia, Rosja, Słowacja, Ukraina. Zob.: *Standard country or area codes for statistical use*, <https://unstats.un.org/unsd/methodology/m49/overview> (10.09.2019).

¹⁵ *How satisfied are you, overall, with the way you live?; How satisfied are you with...?*, Republic of Moldova Public Opinion Barometer, <http://bop.ipp.md/en/result/liniar> (10.09.2019).

Wyniki badań mołdawskiej opinii publicznej wskazują, że mimo kroków podjętych przez rząd odnośnie do np. wzrostu wynagrodzeń, społeczeństwo ocenia negatywnie kreowaną politykę wewnętrzną w zakresie budowania dobrobytu społeczeństwa.

Kolejne ważne wyzwanie stanowi problem handlu ludźmi, który łączy się z kwestią masowych migracji. Jak alarmuje Międzynarodowa Agencja ds. Migracji, w latach 2000-2017 udzieliła ona pomocy 3403 obywatelom Mołdawii, w tym 337 dzieciom, będącymi ofiarami tego procederu¹⁶. Rzeczywista skala problemu może być większa – mołdawski oddział *La Strada* podaje, że otrzymał ponad 7 tys. zgłoszeń domniemanych ofiar handlu ludźmi (lata 2001-2019)¹⁷. Przyczyn rozkwitu tej przestępczej działalności należy szukać we wspomnianej złej sytuacji ekonomicznej Mołdawii i chęci poprawy swojej sytuacji rodzinnej dzięki pieniądзом zarobionym za granicą (ofiary) oraz wizji szybkiego wzbogacenia się (handlarze). Większość ofiar przez wiele lat stanowiły młode kobiety (w wieku 26-35 lat), które były sprzedawane m.in. do Turcji, Cypru, Czech czy Niemiec, gdzie zmuszano je do prostytucji i niewolnictwa seksualnego. W przypadku mężczyzn, największy odsetek ofiar trafia do niewolniczej pracy m.in. w Federacji Rosyjskiej czy Niemczech. Zauważalny jest też stopniowy wzrost handlu dziećmi, które w przeważającej większości zmuszane są do świadczenia usług seksualnych, w następnej kolejności do niewolniczej pracy i żebractwa. Kolejnym trendem w drugiej dekadzie XXI w. jest wzrost przypadków zmuszania ludzi do niewolniczej pracy. Niestety, ogólna liczba przypadków handlu ludźmi zwiększa się z każdym rokiem. W 2017 r. odnotowano 201 ofiar dorosłych oraz 48 dzieci, wśród dorosłych przeważał handel mężczyznami (51%, najwięcej w wieku 36-50 lat), a w przypadku młodocianych – dziewczynek (65%). Głównym krajem docelowym handlu ludźmi była Rosja, w której większość ofiar wykorzystywano do przymusowej pracy. Niewolnicza praca dominowała w ogólnym bilansie handlu obywatelami Mołdawii – aż 55% przypadków (28% – wykorzystywanie seksualne, 3% – zmuszanie do żebractwa, 4% – inne formy wykorzystania). W odniesieniu do krajów europejskich największa liczba Mołdawian była przewożona do Turcji (wszystkie w celach seksualnych), Republiki Północnego Cypru (większość wykorzystanych seksualnie) i Włoch (część zmuszona do niewolniczej pracy, część do przymusowej prostytucji)¹⁸. Co godne uwagi, aż 80% pokrzywdzonych mieszkało w obszarach wiejskich.

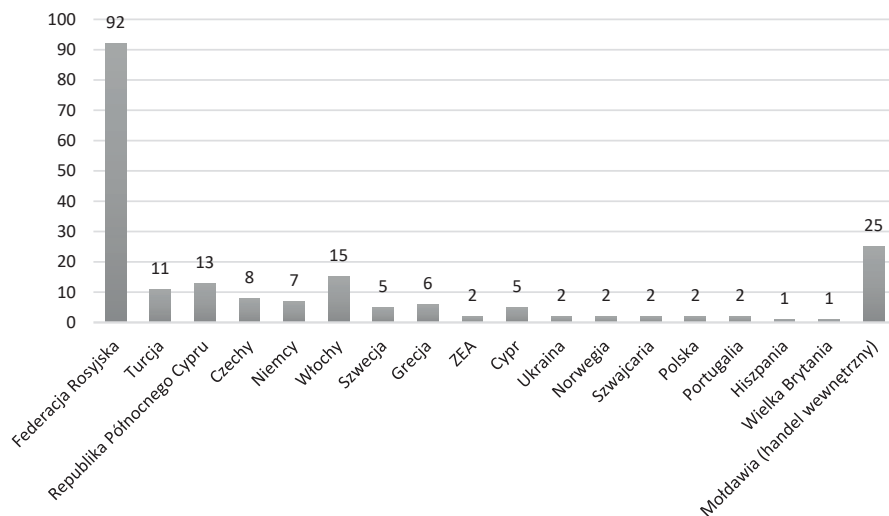
¹⁶ *Preventing Trafficking and Protecting Victims in Moldova*, International Organization for Migration, <https://www.iom.int/preventing-trafficking-and-protecting-victims-moldova> (15.09.2019).

¹⁷ *Trafficking in human beings*, La Strada, <http://lastrada.md/eng/trafficking-in-human-beings> (15.09.2019).

¹⁸ *National Report on the Implementation of the Policy for Preventing and Combating Trafficking in Human Beings in 2017*, National Committee for Combatting Trafficking in Human Beings, http://antitrafic.gov.md/public/files/Raportul_Naional_2017_Eng.pdf (15.09.2019).

Wykres 3

Liczba ofiar dorosłych handlu ludźmi według kraju przeznaczenia (2017)



Oprac. własne na podstawie: http://antitrafic.gov.md/public/files/Raportul_Naional_2017_Eng.pdf.

W 2017 r. odnotowano przypadki 29 dzieci wykorzystanych seksualnie (23 dziewczynki i 6 chłopców), 12 do przymusowej pracy (2 dziewczynki i 10 chłopców) oraz 7 do żebractwa (6 dziewczynek i 1 chłopiec). Należy zaznaczyć, że w przypadku handlu dziećmi dominował handel wewnętrzny (74% wszystkich przypadków)¹⁹.

Niestety, mołdawskie władze bardzo długo trwały w stagnacji nie podejmując odpowiednich kroków, aby przeciwdziałać handlowi ludźmi. Jedną z przyczyn takiej sytuacji (oprócz chronicznych problemów finansowych) było uwikłanie w proceder wielu osób powiązanych z elitami politycznymi czy wymiarem sprawiedliwości, czerpiących korzyści finansowe z tej działalności, czego implikacją był niski odsetek oskarżeń i pociągnięć do odpowiedzialności urzędników mołdawskich²⁰. Warto podkreślić, że problem stopniowo narastał od lat 90. XX w., a dynamizacja wysiłków na rzecz zmniejszenia zjawiska handlu ludźmi oraz ochrony ofiar tego procederu nastąpiła dopiero w XXI w. Jedną z najważniejszych instytucji w tej sferze jest Narodowy Komitet ds. Zwalczenia Handlu Ludźmi będący organem konsultacyjnym mołdawskiego rządu, powołanym w celu koordynowania działań na rzecz zapobiegania i zwalczania zjawiska. Do kompetencji Komitetu należy m.in. opracowywanie propozycji zmian ustawodawczych, gromadzenie i weryfikacja danych dotyczących tego procederu oraz okresowa ocena i monitorowanie wdrażania Narodowej Stra-

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ K. Całus, *op. cit.*, s. 64; *National Report on the Implementation of the Policy for Preventing and Combating Trafficking in Human Beings in 2017*, http://antitrafic.gov.md/public/files/Raportul_Naional_2017_Eng.pdf (16.09.2019).

tegi w tym zakresie²¹. Najważniejszym dokumentem w tej sprawie jest Narodowa Strategia na rzecz zapobiegania i zwalczania handlu ludźmi na lata 2018-2023, przyjęta 22 maja 2018 r., opisująca instytucjonalny mechanizm reagowania na problem. Wśród priorytetów w zakresie działań zapobiegających handlowi ludźmi można wymienić np. rozpowszechnianie informacji o procedurze i zwiększenie świadomości obywateli. Ponadto zauważono m.in. konieczność objęcia ochroną oraz pomocą społeczną ofiary handlu ludźmi (w szczególności rehabilitacji i reintegracji ofiar ze społeczeństwem, ochrony poszkodowanych będących świadkami podczas procesów sądowych)²². Wśród mołdawskich aktów normatywnych można również wymienić np. Ustawę nr 241-XVI w sprawie zapobiegania i zwalczania procederu handlu ludźmi (2005) czy Ustawę o ochronie świadków i innych uczestników postępowania karnego (ze zmianami z 2014 r.)²³.

Należy podkreślić, że od początku XXI w. karanie i ściganie handlarzy ludźmi przynosi rezultaty. Przykładowo, w 2017 r. postępowania karne toczyło się w sprawie 163 przypadków handlu ludźmi (122 dorosłych i 41 dzieci). Porównując dane z 2016 r. należy podkreślić, iż postawienie w stan oskarżenia sprawców porwań dzieci zwiększyło się aż o 46%. Również w 2017 r. udało się zakończyć 197 spraw karnych dotyczących handlu ludźmi. Niestety, podatność na korupcję ciągle zmniejsza efektywność mołdawskich sądów, co implikuje częste stosowanie kar warunkowych i grzywien. Liczba dochodzeń w sprawie handlu ludźmi jest nadal niewspółmiernie niska z uwagi na wywieraną presję polityczną przez wysoko postawionych urzędników państwowych²⁴.

Mołdawia otrzymuje wsparcie w zakresie zwalczania handlu ludźmi zarówno od organizacji międzynarodowych, jak i państw sojusznicznych. Jako przykład aktywności UE w tym zakresie należy wskazać objęcie Mołdawii w latach 2006-2009 programem eliminacji tego procederu za pomocą środków rynkowych, który pomógł w usunięciu luk prawnych oraz dostosowaniu prawodawstwa krajowego do europejskich standardów. Społeczność europejska przeznaczyła na ten cel 860 tys. euro²⁵. Z kolei rząd USA przeznaczył 400 tys. USD na realizację projektu szkolenia specjalistów w zwalczaniu handlu ludźmi w Mołdawii. Został on uruchomiony 29 maja 2018 r. i będzie realizowany przez 2 lata²⁶.

²¹ *Mission and Objectives*, <http://antitrafic.gov.md/pageview.php?l=en&idc=50&t=/National-committee-for-combating-trafficking-in-human-beings/Mission-and-objectives&> (16.09.2019).

²² *National Strategy on preventing and combating trafficking in human beings for 2018-2023*, http://antitrafic.gov.md/public/files/Strategy_and_Plan_antitrafic_ENG_publicat.pdf (16.09.2019).

²³ <https://www.legislationline.org/download/id/980/file/4d9647d049007> <https://www.legislationline.org/download/id/980/file/4d9647d04900766dbf7a3a42b568.pdf> 66dbf7a3a42b568.pdf.

²⁴ V. Mosneaga, *Preventing Human Trafficking: the Republic of Moldova*, Consortium for Applied Research on International Migration, http://www.carim-east.eu/media/exno/Explanatory%20Notes_2013-32.pdf (19.09.2019); http://antitrafic.gov.md/public/files/Raportul_Naional_2017_Eng.pdf.

²⁵ *Elimination of Human Trafficking from Moldova and Ukraine through Labour Market Based Measures*, https://ec.europa.eu/anti-trafficking/eu-projects/elimination-human-trafficking-moldova-and-ukraine-through-labour-market-based-measures_en (19.09.2019).

²⁶ *New project in fighting trafficking of human beings launched in Moldova*, State Chancellery of Republic of Moldova, <https://cancelaria.gov.md/en/content/new-project-fighting-trafficking-human-beings-launched-moldova> (21.09.2019).

WYZWANIA POLITYCZNE

Wśród wyzwań politycznych istotnych dla władzy w Kiszyniowie na drodze akcesji do UE można wymienić trzy najważniejsze, zdaniem autorki, czynniki: endemiczną korupcję²⁷, niestabilność systemu politycznego oraz brak kontroli całego terytorium państwa. Pierwsze z wymienionych zjawisk dotyczy wszystkich poziomów funkcjonowania mołdawskiej państwowości, również przedstawiciele elit politycznych, co sygnalizowano wyżej. Walkę z korupcją należy traktować przede wszystkim jako zadanie dla poprawnego funkcjonowania władzy i spełniania przez Mołdawię standardów demokratycznych. Według wskaźnika *Corruption Perception Index*, przyznającemu danemu państwu od 0 (najwyższy poziom korupcji) do 100 (pełna transparentność) punktów, problem korupcji w Mołdawii zwiększa się. W 2018 r. otrzymała ona 33 punkty, przez co znalazła się na 117 miejscu w rankingu. Jest to wynik gorszy od państw, w których problem korupcji jest chroniczny jak np. Bośnia i Hercegowina czy Brazylia²⁸.

Tabela 3

Dynamika percepcji korupcji w Mołdawii (2015-2018)

	2015	2016	2017	2018
<i>Corruption Perception Index</i>	33	30 ↓	31 ↑	33 ↑

Oprac. na podstawie: *The Full Data Set*, Transparency International, <https://www.transparency.org/cpi2018>.

Najbardziej jaskrawym przykładem korupcji na wielką skalę jest przywoływana w artykule afera bankowa. Wyprowadzona kwota stanowiła 13% PKB Mołdawii, co niezaprzeczalnie wstrząsnęło gospodarką państwa, a w skandal zaangażowani byli kluczowi przedstawiciele elit politycznych, co stanowi jeden z przejawów oligarchiczności tej grupy oraz sprzężenia polityki z biznesem. Takie sytuacje sprzyjają rozwojowi endemicznej korupcji. Bulwersujący dla opinii publicznej był udział w tym procederze premiera Mołdawii w latach 2009-2013 Vlada Filata. W październiku 2015 r. parlament pozbawił polityka immunitetu, aby sąd mógł zbadać jego udział w aferze. Następnie został on aresztowany przez Narodowe Centrum Antykorupcyjne. Ostatecznie w czerwcu 2016 r. stołeczny sąd uznał byłego premiera winnym nadużycia swojego urzędu oraz korupcji i skazał na 9 lat pozbawienia wolności. Ponad-

²⁷ Korupcja odnosi się do czynów, w których władza publiczna jest wykorzystywana dla uzyskania osobistych zysków w sprzeczności z obowiązującymi zasadami prawa. Takie działania jak np. pranie brudnych pieniędzy samo w sobie może nie być przejawem korupcji, jednak osoby dopuszczające się tych działań, niejednokrotnie angażują urzędników i polityków w celu realizacji czynów zabronionych, tym samym korupcja obejmuje najwyższe szczeble władzy. Więcej: A. K. Jain, *Corruption: a Review*, „Journal of Economic Surveys”, Vol. 15, Issue 1, February 2001; *Corruption and development*, „PREM Notes”, Number 4, May 1998.

²⁸ *INDEX 2018*, Transparency International, <https://www.transparency.org/cpi2018> (21.09.2019).

to sąd zasądził konfiskatę jego majątku oraz grzywnę w wysokości 60 tys. MDL²⁹. Należy podkreślić, że skorumpowanie mołdawskich banków nie odnosi się tylko do tego przykładu. Mołdawskie banki były zaangażowane w aferę korupcyjną związaną z praniem w Europie Wschodniej pieniędzy pochodzących z Federacji Rosyjskiej, dzięki czemu zalegalizowano ok. 20 mld USD (2011-2014). Jak podaje *Organized Crime and Corruption Reporting Project*, kierownicy procederu stworzyli fałszywe długi niektórych fikcyjnych spółek w celu uzyskania pieniędzy, a następnie mołdawski wymiar sprawiedliwości nakazywał spłacenie należności rosyjskiej firmie na kontrolowane przez sąd konto. W przypadku Mołdawii, rachunki te obsługiwał *Moldindconbank*. Firmy posiadające długi miały również konta w tym banku. Po przenieśnięciu rosyjski kapitał szacowany łącznie na ok. 8 mld USD został od razu wycofany z mołdawskich kont i wysyłany w różne miejsca świata³⁰.

Oczywiście nie należy zapominać, iż obok „wielkiej korupcji”, funkcjonują mechanizmy, z którymi codziennie stykają się Mołdawianie, stanowiące poważne wyzwanie dla poprawnego funkcjonowania państwa i budowy zaufania obywateli do władz i służb publicznych. W 2012 r. aż 37% osób wskazywało, że osobiście miało styczność z tym zjawiskiem, natomiast roczna kwota wydawana przez obywateli na łapówki wynosi ok. 730 mln MDL³¹. Wśród najbardziej skorumpowanych grup społecznych Mołdawianie wymieniają m.in. policjantów, lekarzy, celników i sędziów³². Jak dowodzą badania przeprowadzone przez analityków z *Institute for Public Policy*, obywatele Mołdawii jako główną przyczynę występowania tego zjawiska wskazują niewłaściwie stosowane przepisy prawne (32%)³³. Korupcja w życiu codziennym jest niezwykle powszechna i chociaż społeczeństwo jest świadome jej naganności, to często z uwagi na słabą dostępność usług w sektorze publicznym, propozycja łapówki w zamian za załatwienie sprawy np. szybszego terminu wizyty u lekarza bądź też zdania egzaminu, wychodzi od strony korumpującej, co wskazuje, iż korupcja traktowana jest jako stały i nieodłączny element życia społecznego w Mołdawii.

Korupcja na tak szeroką skalę zdecydowanie zaburza przestrzeganie standardów demokratycznych oraz zasad transparentności zarówno w życiu politycznym, jak i w biznesie. W celu przybliżenia działalności antykorupcyjnej państwa do europejskich standardów opracowano Krajową strategię na rzecz uczciwości i walki z korupcją na lata 2017-2020. W dokumencie wyodrębniono 6 ogólnych celów działań antykorupcyjnych: odstraszanie, poprawa, etyka, ochrona, transparentność i edukacja. Cele szczegółowe w ramach tych zagadnień znajdują się w tabeli poniżej:

²⁹ D. Castro, *Moldova: Former PM Sentenced in Billion-Dollar Bank Fraud Case*, Organized Crime and Corruption Reporting Project, <https://www.occrp.org/en/daily/5424-moldova-former-pm-sentenced-in-billion-dollar-bank-fraud-case> (21.09.2019).

³⁰ *The Russian Laundromat Exposed*, Organized Crime and Corruption Reporting Project, <https://www.occrp.org/en/laundromat/the-russian-laundromat-exposed/> (21.09.2019).

³¹ K. Całus, *op. cit.*, s. 65.

³² Republic of Moldova Public Opinion Barometer, Institute for Public Policy, <http://bop.ipp.md/en/result/bar> (22.09.2019).

³³ *Ibidem*.

Tabela 4

Cele działań antykorupcyjnych w Moldawii w myśl Strategii Antykorupcyjnej na lata 2017-2020

Cel ogólny	Uszczegółowienie – przykłady
Odstraszenie	<ul style="list-style-type: none"> • Wzmocnienie agend antykorupcyjnych i wymiaru sprawiedliwości • Sektory docelowe podatne na działania korupcyjne • Zwiększenie kontroli źródeł finansowania partii
Poprawa	<ul style="list-style-type: none"> • Skoncentrowanie się na odzyskaniu aktywów pochodzących z działań korupcyjnych • Zapewnienie odszkodowań ofiarom korupcji • Rekompensata szkód wyrządzonych na rzecz interesu państwa
Etyka	<ul style="list-style-type: none"> • Implementacja standardów etycznych w aktywności parlamentarnej i rządowej • Konsolidacja agend antykorupcyjnych i wymiaru sprawiedliwości • Etyka w biznesie i w środowisku NGO's
Ochrona	<ul style="list-style-type: none"> • Zwiększenie ochrony praw człowieka przez wyeliminowanie przyczyn korupcji
Transparentność	<ul style="list-style-type: none"> • Zwiększenie przejrzystości procesów decyzyjnych • Powszechny dostęp do danych dotyczących źródeł finansowania partii politycznych • Zapewnienie przejrzystości w zakresie akcjonariuszy spółek oraz ich fundatorów
Edukacja	<ul style="list-style-type: none"> • Kształcenie młodzieży, urzędników służby publicznej oraz przedsiębiorców w duchu nietolerancji dla działalności korupcyjnej

Oprac. na podstawie: *National Integrity and Anticorruption Strategy for the Years 2017-2020*.

Osiągnięcie wyznaczonych celów ma opierać się na harmonijnej kooperacji odpowiedzialnych za walkę z korupcją: parlamentu; rządu, sektora publicznego i administracji lokalnej; organów wymiaru sprawiedliwości i agend antykorupcyjnych; Centralnej Komisji Wyborczej i partii politycznych; Trybunału Obrachunkowego; adwokatury; sektora prywatnego; społeczeństwa obywatelskiego i mediów³⁴. Warto też wspomnieć o Planie na rzecz niezbędnych reform (2016), który zakładał m.in. wzmocnienie instytucji będących gwarantem praworządności i demokracji poprzez walkę z korupcją³⁵. Ponadto Mołdawia jest sygnatariuszem wielu umów i traktatów na rzecz zwalczania korupcji np. Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji czy też członkiem Grupy Państw Przeciwko Korupcji (*GRECO*). *GRECO* wezwała Kiszyniów w 2016 r. do skuteczniejszego wdrażania przepisów antykorupcyjnych w odniesieniu do sędziów, prokuratorów i parlamentarzystów, zasygnalizowano takie kluczowe problemy jak np. niespójne stosowanie polityki antykorupcyjnej czy brak niezależności instytucji³⁶.

³⁴ *National Integrity and Anticorruption Strategy for the Years 2017-2020*, http://www.networkforintegrity.org/file/2017/11/MD_National-integrity-and-anticorruption-strategy-2017-2020-.pdf (22.09.2019).

³⁵ Zobacz: *Moldova's Priority Reform Action Roadmap – Key measures until 31 July 2016*, AA/DCFTA in the Republic of Moldova, <https://dcfta.md/uploads/0/images/large/moldova-s-priority-reform-action-roadmap-key-measures-until-31-july-2016.pdf> (22.09.2019).

³⁶ K. Rahman, *Moldova: Overview of corruption and anti-corruption with a focus on the healthcare and procurement sectors*, Anti-Corruption Resource Centre, <https://www.u4.no/publications/moldova-overview-of-corruption-and-anti-corruption> (22.09.2019).

Kolejne wyzwanie stanowi niestabilność ośrodka władzy i podatność systemu politycznego na kryzysy. Źródła tego zjawiska są wielorakie, obejmują m.in. brak wyznaczonego kierunku geopolitycznego rozwijania polityki zagranicznej, akceptowanego przez wszystkie opcje polityczne; niedostateczne zakorzenienie demokratycznych mechanizmów sprawowania władzy, czego negatywną implikacją są m.in. już wspomniane oligarchiczność i korupcja. W tym kontekście warto posłużyć się danymi z corocznego raportu *Freedom House* pt. *Freedom in the World*, w którym stan demokracji i wolności na świecie oceniany jest w oparciu o monitorowanie zapewniania i ochrony przez ośrodek władzy danego państwa podstawowych wolności obywatelskich i praw politycznych. Państwa są oceniane w skali od 1 (najwyższy poziom wolności) do 7 (brak wolności). Mołdawia otrzymała w 2019 r. 3,5 punktu i określana jest jako państwo „częściowo wolne”. Szczegółne zastrzeżenia wskazywane są w sferze respektowania praw politycznych, gdzie Kiszyniów otrzymał mniej punktów niż jeszcze rok temu. Wskazywano naruszenia w postaci np. uzyskiwania funduszy na prowadzenie kampanii wyborczej od podmiotów zewnętrznych przez Partię Socjalistyczną, oligarchiczność struktur politycznych powiązanych z biznesem, co szkodzi politycznej odpowiedzialności elit, niedoreprezentowane polityczne mniejszości narodowych oraz bariery społeczne na drodze do większej aktywności kobiet w życiu politycznych³⁷.

Brak w pełni przyswojonych wzorców mechanizmów demokratycznego sprawowania władzy wzmacniających Republikę powoduje niezwykle podatność systemu politycznego na kryzysy uniemożliwiające efektywną realizację obranej linii politycznej. Warto zaakcentować, że oprócz sprzężenia z biznesem struktur politycznych, procesy decyzyjne w Mołdawii niejednokrotnie obnażają słabość polityczną państwa. Co godne przypomnienia, w latach 2009-2012 ze względu na brak porozumienia sił w parlamencie nie udało się obsadzić urzędu prezydenta Mołdawii. Jedną z charakterystycznych cech mołdawskiej sceny politycznej jest silny antagonizm ideowy między frakcjami politycznymi. W latach 2014-2019 parlament zdominowany przez ugrupowania proeuropejskie z Sojuszem na rzecz Integracji Europejskiej na czele zdynamizował starania akcesyjne, czego owocem było podpisanie umowy stowarzyszeniowej z UE. Jednocześnie piastujący od 2016 r. urząd prezydenta Igor Dodon, wywodzący się z prorosyjskiej Partii Socjalistycznej, konsekwentnie identyfikował jako strategicznego sojusznika Mołdawii Federację Rosyjską, starając się wzmocnić więzy kooperacyjne z tym państwem³⁸. Ścieranie się dwóch przeciwstawnych wizji orientacji geopolitycznej państwa było tłem kolejnego kryzysu politycznego spowodowanego paraliżem decyzyjnym na najwyższych szczeblach władzy w 2019 r.

W lutym 2019 r. odbyły się wybory parlamentarne w Mołdawii, w których zwycięstwo odniosła Partia Socjalistyczna, jednak nie udało się jej uzyskać większości

³⁷ *Freedom in the World 2019: Moldova*, Freedom House, <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2019/Moldova> (22.09.2019).

³⁸ Zob.: A. Miarka, *Stosunki moldawsko-rosyjskie w drugiej dekadzie XXI wieku*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2018, nr 9(1), s. 129-141.

bezwzględnej w parlamencie. Ze względu na wspomniane głębokie różnice światopoglądowe, pozostałe partie nie wyrażały chęci zawarcia koalicji z prorosyjskim ugrupowaniem przeciwstawiającym się kontynuacji prozachodniego kursu Mołdawii. Zgodnie z zapisami mołdawskiej konstytucji, organ ustawodawczy musi w ciągu 90 dni powołać rząd, a w wypadku niepowodzenia prezydent może rozwiązać parlament i ogłosić ponowne wybory (art. 85 ust.1³⁹). Również Trybunał Konstytucyjny Mołdawii orzekł, że jeżeli nie uda się powołać rządu w ciągu 3 miesięcy od zatwierdzenia wyników wyboru, muszą odbyć się nowe wybory parlamentarne. Ostatecznie 8 czerwca 2019 r. udało się stworzyć rząd koalicyjny (w skład koalicji weszła Partia Socjalistyczna oraz proeuropejski blok *ACUM*), jednak decyzja zapadła dzień po terminie przewidzianym w konstytucji. Rząd został zatwierdzony przez parlament, jednak Trybunał Konstytucyjny uznał tę decyzję za niezgodną z prawem⁴⁰. Decyzją Trybunału Konstytucyjnego z 9 czerwca z uwagi na nierozwiązanie parlamentu, Igor Dodon został tymczasowo zawieszony w sprawowaniu urzędu, a na pełniącego obowiązki prezydenta mianowano premiera Pavla Filipa, który natychmiast rozwiązał parlament i wyznaczył datę przedterminowych wyborów na 6 września. W odpowiedzi Dodon ogłosił uchylenie dekretu Filipa wskazując na jego niezgodność z konstytucją⁴¹. Doprowadziło to do swoistej dwuwładzy w Mołdawii: równolegle funkcjonowały dwa gabinety. Z jednej strony rząd Filipa, uznawany przez Trybunał, z drugiej – nowy rząd koalicyjny, powstały na drodze kończącego wielomiesięczny impas porozumienia socjalistów z blokiem *ACUM*, na czele którego stanęła Maia Sandu. Ostatecznie kryzys został zażegnany 14 czerwca, kiedy gabinet Filipa podał się do dymisji⁴². W świetle chaosu politycznego w Mołdawii należy wątpić w przygotowanie ośrodka władzy jako wiarygodnego partnera dla innych państw do włączenia do struktur unijnych.

Nie należy też zapominać o braku pełnej kontroli władz nad całym terytorium Mołdawii. Spornym terytorium jest Naddniestrze. Na skutek konfliktu separatystycznego z 1992 r. (tzw. wojna pięciomiesięczna)⁴³, funkcjonuje ono *de facto* jako niezależny od władz w Kiszyniowie podmiot pod oficjalną nazwą Naddniestrzańska Repu-

³⁹ Конституция Республики Молдова от 29.07.1994, <http://lex.justice.md/viewdoc.php?id=311496&lang=2> (25.09.2019).

⁴⁰ Judgment on the Constitutional Review of the Decrees of the President of the Republic of Moldova of 8 June 2019 on the nomination of the candidate to the office of Prime Minister of the Republic of Moldova and on the appointment of the Government of the Republic of Moldova, https://www.constcourt.md/public/ccdoc/hotariri/h_15_2019_112a_2019_eng.pdf (25.09.2019).

⁴¹ A. Tanas, *Moldovan president suspended, snap election called as crisis deepens*, „Reuters”, <https://www.reuters.com/article/us-moldova-politics/moldovan-president-suspended-snap-election-called-as-crisis-deepens-idUSKCN1TA06Q> (25.09.2019); *Председатель ЦИК о досрочных выборах: Мы выскажемся об этом позже*, „Point.md”, <https://point.md/ru/novosti/politika/predsdatel-tsik-o-dosrochnykh-vyborakh-my-vyskazhemsia-ob-etom-pozzhe> (25.09.2019).

⁴² *Moldova's Pavel Filip government announces resignation*, „TASS: Russian News Agency”, <https://tass.com/world/1063904> (25.09.2019).

⁴³ Więcej na temat wojny mołdawsko-naddniestrzańskiej (1992): Н. Бабилунга, *Приднестровье: шаги истории*, Тирасполь 2015; М. Lubicz-Miszewski, *Geneza, przebieg i próby przewyciężenia*

blika Mołdawska (NRM), charakteryzujący się wszelkimi atrybutami państwowości (m.in. posiada własne organy państwowe, siły zbrojne i kreuje politykę zagraniczną), chociaż uznawany jest przez społeczność międzynarodową jako integralna część Mołdawii. Przyczyny tego wewnątrzpaństwowego sporu są złożone, przede wszystkim akcentuje się różnice tożsamości między mieszkańcami Naddniestrza a pozostałymi obywatelami Mołdawii. Większość ludności tego regionu odznacza prorosyjskość i samoidentyfikacja jako części „Rosyjskiego świata” (ros. *Русский мир*), czyli wspólnoty narodów nadzorowanej przez Rosję, którą spajają m.in. wspólne dzieje historyczne, występowanie licznej mniejszości rosyjskiej, resentymenty radzieckie, język (dominacja języka rosyjskiego), religia (prawosławie), kultura i tradycje⁴⁴. Potwierdzają to wypowiedzi czołowych polityków naddniestrzańskich np. prezydenta parapaństwa Wadima Krasnosielskiego, który podczas wystąpienia na forum rosyjskich rodaków „Razem z Rosją” (2018) wskazywał, że Naddniestrze oraz Rosję łączą głębokie więzy historyczne, kulturowe i narodowościowe. Podobnie jak Rosję, Naddniestrze zamieszkuje wiele narodowości, które harmonijnie egzystują i rozwijają się będąc pełnoprawnymi elementami „Rosyjskiego świata”. Co istotne, w optyce prezydenta historycznie oraz prawnie mołdawska państwowość nigdy nie obejmowała terytorium regionu⁴⁵. Tyraspolscy decydenci oraz społeczność zamieszkująca Naddniestrze postrzegają Mołdawię jako państwo, z którym należy ułożyć stosunki dobrosąsiedzkie, nie widząc potrzeby reintegracji.

Bezsprzecznie wydatna pomoc militarna Federacji Rosyjskiej dla naddniestrzańskich separatystów w toku wojny (zaangażowanie 14. Armii stacjonującej w okolicach Benderów) przyczyniła się znacząco do ich sukcesu, a obecnie Moskwa stanowi czynnik warunkujący przetrwanie tego parapaństwa w dotychczasowym kształcie. Po pierwsze, Rosja udziela Naddniestrzu wydatnego wsparcia finansowego w ramach dotacji celowych oraz subwencji energetycznych, wzmacniając jego bezpieczeństwo ekonomiczne oraz społeczne⁴⁶. Po drugie, na mocy porozumienia pokojowego kończącego wojnę naddniestrzańsko-mołdawską, na terytorium parapaństwa pozostały

konfliktu o Naddniestrze, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2012, nr 3; Н. В. Бабилюнга, Б. Г. Бомешко, П. М. Шорников, *Государственность Приднестровья: Истоми и еавпоменность*, Бендеры 2007.

⁴⁴ Zobacz: M. Suslov, „Russian World”: *Russia's Policy towards its Diaspora*, „Notes de l’Ifri” 103, 2017 s. 12-14, l’Institut Français des Relations Internationales, https://www.ifri.org/sites/default/files/atoms/files/suslov_russian_world_2017.pdf (28.09.2019).

⁴⁵ *Доклад Президента ПМР Вадима Красносельского на международном форуме российских соотечественников «Вместе с Россией» на тему «Приднестровье – составная часть Русского мира: текущая ситуация и перспективы развития»*, Официальный сайт Президента Приднестровской Молдавской Республики, <http://president.gospmr.org/prezident/vistupleniya-i-obrascheniya/doklad-prezidenta-pmr-vadima-krasnoseljskogo-na-mejdunarodnom-forume-rossijskih-sootchestvennikov-vmeste-s-rossiey-na-temu-pridnestrovje-sostavnaya-chastj-russkogo-mira-tekuschaya-situatsiya-i-perspektivi-razvitiya-.html> (28.09.2019).

⁴⁶ Zobacz: A. Miarka, *Stanowisko Polski wobec oddziaływania Federacji Rosyjskiej na bezpieczeństwo Mołdawii*, w: M. Lakomy, M. Stolarczyk i in. (red.), *Stosunki Polski z mocarstwami w drugiej dekadzie XXI wieku*, Katowice 2016, s. 232-233.

rosyjskie siły zbrojne, posiadające status sił pokojowych⁴⁷, a Moskwa jest kluczowym mediatorem w toczących się negocjacjach mających doprowadzić do ostatecznego uregulowania statusu Naddniestrza. Obecnie format negocjacji pokojowych ma postać 5+2: strony konfliktu (Mołdawia, Naddniestrze), mediatorzy (Federacja Rosyjska, Ukraina, KBWE/OBWE) oraz obserwatorzy (USA i UE). Rosja wspiera politykę Naddniestrza zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym, gdyż podmiot ten stanowi dogodnie instrumentarium oddziaływania na politykę Mołdawii. Utrudnia tym samym władzom w Kiszyniowie intensyfikację starań o akcesję do struktur unijnych i zatrzymuje je w rosyjskiej strefie oddziaływania, co jest strategicznym celem wielkomocarstwowej polityki Moskwy względem Mołdawii⁴⁸. W przypadku podejmowania przez kiszyniowską administrację działań przybliżających Mołdawię do UE, jak np. wspomniane podpisanie umowy stowarzyszeniowej (2014), rosyjska narracja akcentuje brak zgody na taki krok ludności Naddniestrza, która czuje się częścią „Rosyjskiego świata” i nie chce partycypować w zachodniej organizacji. Podobnie w przypadku potencjalnego zrzeczenia się przez Mołdawię statusu państwa pozablokowego i dynamizacji starań o członkostwo w *NATO*, minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow akcentował, iż Naddniestrze będzie miało „pełne prawo do samodzielnego decydowania o swojej przyszłości”⁴⁹.

Poważne problemy związane z integralnością Mołdawii są dostrzegane przez decydentów politycznych. Warto jednak podkreślić, że toczące się negocjacje były wielokrotnie zawieszane i wznawiane, a ich skuteczność jest ograniczona. Mimo zabiegów społeczności międzynarodowej nie udało się wypracować koncepcji spełniającej oczekiwania stron. Mołdawia podejmuje działania ograniczające wpływ Rosji na niezależność Naddniestrza, czego przykładem jest przygotowanie projektu rezolucji (we współpracy m.in. Rumunią, Ukrainą i Gruzją) wzywającej Moskwę do przyspieszenia usuwania sił zbrojnych oraz uzbrojenia z obszaru Mołdawii, wskazując, że alokacja obcych sił zbrojnych na jej terytorium stanowi naruszenie suwerenności i integralności terytorialnej państwa⁵⁰. Projekt został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w czerwcu 2018 r. Formowanie spójnego stanowiska wobec kwestii naddniestrzańskiej jest ograniczone z uwagi na antagonizmy elit politycznych oraz brak spójnej wizji rozwoju polityki państwa, co zdecydowanie osłabia oddziaływanie mołdawskich

⁴⁷ Соглашение о принципах мирного урегулирования вооруженного конфликта в Приднестровском регионе Республики Молдова, Москва, 21 июля 1992 г., Российский миротворец., <http://www.peacekeeper.ru/ru/?action=view&id=89&module=pages> (28.09.2019).

⁴⁸ Więcej na temat zależności łączących Naddniestrze i Rosję, stanowiących przeszkodę do reintegracji Mołdawii i tym samym partycypacji w UE: A. Miarka, *Stosunki mołdawsko-rosyjskie...*; A. Miarka, *Spoleczny wymiar bezpieczeństwa Naddniestrza w drugiej dekadzie XXI wieku*, [W:] A. Rumianowska, A. Fordoński i in. (red.), *Bezpieczeństwo społeczne w wymiarze lokalnym i ogólnopaństwowym*, Płock 2018, s. 75-92.

⁴⁹ Москва пригрозила признать право Приднестровья на независимость, Информационная служба «Века», <https://vek.ru/moskva-prigrozila-priznat-pravo-pridnestrovyu-na-nezavisimost> (28.09.2019).

⁵⁰ Резолюция, принятая Генеральной Ассамблеей 22 июня 2018 года, 72/282. Полный и безоговорочный вывод иностранных вооруженных сил с территории Республики Молдова, Генеральная Ассамблея, <https://undocs.org/ru/A/RES/72/282> (28.09.2019).

zabiegów na Naddniestrze. Bezspornie można zauważyć niedostateczną adaptację instrumentarium mającego wzmocnić atrakcyjność wizji reintegracji Naddniestrza z Mołdawią w odbiorze naddniestrzańskiego społeczeństwa.

KONKLUZJE

Pomimo tego że Mołdawia poczyniła bardzo ważny krok przybliżający ją do realizacji strategicznego celu członkostwa w UE, czyli podpisała umowę stowarzyszeniową i stopniowo wdraża wspólnotowe standardy w różnych dziedzinach życia społecznego, to bezspornie należy wskazać, że przed mołdawskimi władzami stoi jeszcze wiele nierozwiązanych problemów, stanowiących barierę przed szybką akcesją. Strukturalne słabości gospodarki, liczne problemy społeczne takie jak: odpływ wykwalifikowanych pracowników do innych państw z uwagi na niskie pensje i niesatysfakcjonujący poziom życia czy handel ludźmi na dużą skalę, w połączeniu z niestabilnością ośrodka władzy, niejednokrotnie uwikłanego w afery korupcyjne oraz nieposiadającego pełnej kontroli nad całym terytorium państwa, bezspornie dowodzą, że Kiszyniów jeszcze nie spełnia wszystkich standardów, którymi musi odznaczać się każde państwo członkowskie UE. Dopiero gdy mołdawskie władze efektywnie zaczną reagować na opisane w artykule wyzwania, Mołdawia będzie mogła wzmocnić UE we wszystkich wymiarach współpracy. Przeprowadzone przez autorkę badania potwierdzają prawdziwość postawionej hipotezy.

Ponadto należy podkreślić, że realizacja niezbędnych reform nie zakończy się sukcesem bez wsparcia społeczności międzynarodowej, dlatego UE powinna umacniać więzy kooperacyjne z Mołdawią np. w ramach Partnerstwa Wschodniego, gdyż obecny poziom współpracy wydaje się, w świetle przeprowadzonych badań, niewystarczający. Szczególnie pomocne byłoby przygotowanie warunków rynkowych zwiększających wielkość mołdawskiego eksportu do państw europejskich, co pozytywnie wpłynęłoby także na społeczny odbiór starań rządu o członkostwo Mołdawii w UE. Kolejnym zadaniem europejskiego partnera, umożliwiającym rozwiązanie kluczowego problemu politycznego państwa, byłoby śmielsze przyjęcie roli mediatora w negocjacjach zmierzających do uregulowania statusu Naddniestrza, aby korzystnie oddziaływać na percepcję mieszkańców tego regionu np. budując współpracę ekonomiczną uniezależniającą Tyraspol od rosyjskiej pomocy finansowej. Dobrym kierunkiem europejskiego wsparcia byłaby też pomoc techniczna w zakresie reform demokratyzujących życie polityczne państwa, aby działania mołdawskich decydentów implikowały głębokie reformy systemowe, a nie jedynie fasadowe zmiany. Z perspektywy atrakcyjności kooperacji dwustronnej dla UE można zaakcentować m.in. wzmocnienie bezpieczeństwa granic Wspólnoty poprzez ustabilizowanie obszaru w jej bezpośrednim sąsiedztwie oraz poszerzenie strefy wpływów przy jednoczesnym ograniczeniu projekcji mocarstwowości Federacji Rosyjskiej w Europie Wschodniej. Zmniejszenie rosyjskiego oddziaływania na Mołdawię pozwoli decydentom politycznym kreować asertywną politykę zagraniczną efektywnie realizującą żywotne interesy państwa.

Przede wszystkim bez ustabilizowania mołdawskiego systemu politycznego oraz opracowania kompromisowego kształtu polityki, akceptowalnego dla wszystkich opcji, szybka akcesja Kiszyniowa do UE wydaje się nieosiągalna. Trudność w przygotowaniu jej spójnych fundamentów tkwi w odpowiednim połączeniu przeciwstawnych oczekiwań najważniejszych sojuszników Mołdawii oraz krajowych sił politycznych wspierających odmienne kierunki geopolityczne rozwoju państwa: europejski i prorosyjski. Pożądane zrównoważenie tych relacji z pewnością przyczyni się do zainicjowania konstruktywnego dialogu między partiami, który wpłynie na realizację polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej przez ośrodek władzy w Kiszyniowie. Ze względu na dynamicznie zmieniającą się sytuację wewnętrzną w Mołdawii należy z uwagą analizować dalszą aktywność mołdawskich władz w zakresie implementacji wzorców europejskich.

Mgr Agnieszka Miarka, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (agnieszka.miarka@us.edu.pl)

Słowa kluczowe: Mołdawia, migracje, korupcja, niestabilność władzy, problemy ekonomiczne

Keywords: Moldova, migration, corruption, instability of the authorities, economic problems

ABSTRACT

The aim of the article is to identify and characterize the most important challenges facing Moldova in the context of the dynamic process of its accession to the European Union (EU) in the second decade of the 21st century. The research hypothesis of the article is as follows: Moldova's rapid participation in the EU is hindered by many vital internal problems which must be solved by the centre of power in Chisinau. In this context, the answers to the following research questions seem to be very important:

- *What economic and social challenges does Moldova have to face?*
- *What political challenges does Moldova have to address?*
- *How do the Moldovan authorities respond to these challenges?*

The author divided the challenges into two categories: economic and social challenges on the one hand, and political challenges on the other. This division was inspired by the Copenhagen Criteria adopted by the European Council in 1993, which are a set of criteria that must be met by a state in order to be accepted into the European Community. In the case of the first group of challenges, the following phenomena were distinguished and presented as the most important: the economic weakness of the state, the problem of labour migrations, the issue of human trafficking. Among the policy challenges, corruption, instability of the authorities and the lack of full control over the territory of the state were presented. In the course of the research, methods and techniques characteristic of political sciences were used, among others: analysis of documents, secondary analysis of quantitative research, deduction. Due to the subject of the article, the events of the second decade of the 21st century were considered as priorities.

IGOR KSENICZ

Poznań

ORCID: 0000-0002-5286-0040

NIECHCIANE PARTNERSTWO? WSPÓŁPRACA WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO I OBWODU CHARKOWSKIEGO

WSTĘP

Województwa samorządowe świętowały w 2019 r. dwudziestolecie swojego istnienia. Polskie regiony od momentu ich powołania 1 stycznia 1999 r. zostały uprawnione do prowadzenia współpracy zagranicznej, a zgodnie z dostępnymi danymi¹ Ukraina należy do najchętniej – po Niemczech – wybieranych kierunków aktywności międzynarodowej polskich jednostek samorządu terytorialnego (dalej: j.s.t.).

Wszystkie polskie województwa posiadają regiony partnerskie na Ukrainie², jest to też najpopularniejszy kierunek geograficzny współpracy zagranicznej województw³. Wybór Wielkopolski padł na geograficznie odległy, bo położony we wschodniej części Ukrainy, obwód charkowski. Współpraca w obecnym kształcie datuje się od 2002 r., chociaż tak naprawdę to partnerstwo ma zdecydowanie dłuższy rodowód. Jego geneza sięga bowiem lat 50. XX w., a jeśli uwzględnić konkluzje konferencji na-

¹ Por.: <http://www.miasta.pl/strony/wspolpraca-miast-partnerskich> (data wejścia na stronę 18.07.2019); A. Fuksiewicz, A. Łada, Ł. Wenerski, *Współpraca zagraniczna polskich samorządów. Wnioski z badań*, Warszawa 2012; J. Taczyńska, *Współpraca polskich jednostek samorządu terytorialnego z władzami regionalnymi i lokalnymi oraz innymi podmiotami z państw objętych inicjatywą Partnerstwa Wschodniego*, Łódź 2013; A. Skorupska, *Dyplomacja samorządowa. Efektywność i perspektywy rozwoju*, Warszawa 2015; M. Szewczak, M. Ganczar, P. Jaszczuk, *Raport badawczy na temat „Współpraca międzynarodowa miast polskich”*, Łódź 2016.

² Por.: I. Ksenicz, *Od reformy do reformy? Współpraca władz lokalnych i regionalnych Polski i Ukrainy w latach 1999-2014*, Zalesie Górne, 2018; A. Skorupska, *Geograficzne kierunki międzynarodowej aktywności polskich województw*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 3, 2016, s. 130-147. Studia przypadków współpracy zagranicznej województw zob. m.in.: A. Szczepańska-Dudziak, *Obywatelski i samorządowy wymiar polskiej dyplomacji na przykładzie współpracy zagranicznej województwa zachodniopomorskiego w latach 2012-2015*, „Przeгляд Zachodniopomorski” r. XXXI (LX) z. 4, 2016, s. 139-163; A. Trzcieleńska-Polus, *Samorządowy wymiar polityki zagranicznej regionów (na przykładzie Śląska Opolskiego)*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies” t. 3, nr 2, 2015, s. 117-133; W. T. Modzelewski, *Kontakty zagraniczne samorządu województwa warmińsko-mazurskiego*, w: W. T. Modzelewski, (red.), *Region Warmii i Mazur w europejskich procesach integracyjnych*, Olsztyn 2014, s. 85-101; J. Poleszczuk et al., *Samorządowa i obywatelska współpraca transgraniczna w województwie podlaskim*, Białystok 2013.

³ A. Skorupska, *Geograficzne...*, s. 137.

ukowej „Ukraińskie ślady w Wielkopolsce: historia, kultura, język” zorganizowanej 9 maja 2019 r. w Poznaniu, to okaże się, że kontaktów województwa wielkopolskiego i Ukrainy Słobodzkiej⁴ można doszukiwać się o wiele wcześniej⁵.

Celem artykułu jest omówienie i ocena współpracy województwa wielkopolskiego i obwodu charkowskiego, a także wskazanie jej najistotniejszych obszarów w kontekście polsko-ukraińskiej współpracy międzyregionalnej. Hipoteza wskazana już w tytule wskazuje, że współpraca województwa wielkopolskiego i obwodu charkowskiego jest partnerstwem wymuszonym, odziedziczonym po poprzednim ustroju, obecnie utrzymywanym bez przekonania. Władze tych regionów nie przejawiają woli przekucia oficjalnych, sporadycznych zresztą, kontaktów w konkretne inicjatywy. Jednocześnie brakuje mu odwagi, by formalnie zaprzestać współpracy i wypowiedzieć podpisane w 2002 r. porozumienie.

Za materiał dla analizy politologicznej posłużą dane zastane, przede wszystkim dokumenty udostępnione przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu i informacje prasowe, uzupełnione wywiadem z wieloletnim pracownikiem UMWW zaangażowanym we współpracę zagraniczną.

GENEZA PARTNERSTWA

Początek oficjalnych kontaktów województwa wielkopolskiego (wówczas poznańskiego) i obwodu charkowskiego datuje się na 1957 r. W okresie realnego socjalizmu współpraca zagraniczna miast i regionów była reglamentowana przez władze centralne. Zdarzały się przypadki współpracy z samorządami państw kapitalistycznych (np. Poznań – Hanower), jeżeli było na nią zapotrzebowanie, zdecydowanie jednak częściej dobierano sobie partnerów w ramach bloku socjalistycznego⁶. W stolicy

⁴ Ukr. Слобідська Україна, kraina historyczna obejmująca dzisiejsze terytoria czterech obwodów ukraińskich (sumski, charkowski, ługański, doniecki) oraz dwóch rosyjskich (woroneski, biełgorodzki). Współcześnie stosuje się to określenie jako synonim Charkowszczyzny.

⁵ Wasyl Czornyj z Charkowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Karazina przypomniał w swoim referacie losy bieżęców z guberni kaliskiej, którzy znaleźli schronienie w Charkowie. W Poznaniu ostatnie lata swojego życia spędził polski kompozytor Konstanty Gorski (1859-1924), który 29 lat mieszkał w Charkowie. Poznański okres życia i twórczości K. Gorskiego przybliżył w swoim wystąpieniu Grzegorz Seroczyński, dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu.

⁶ Grzegorz Skrukwa z Instytutu Wschodniego UAM w wywiadzie dla poznańskiej „Gazety Wyborczej” w następujący sposób opisał współpracę miast PRL i ZSRR: „Każde miasto PRL miało wyznaczone niegdyś miasto partnerskie w Związku Radzieckim. Warszawa miała Moskwę – bo to stolice, Kraków miał Kijów – bo to historyczne stolice, Gdańsk miał Leningrad – bo to miasta nad morzem, a Poznań miał Charków – chyba dlatego, że są tam zakłady maszynowe, a w Poznaniu mieliśmy zakłady Cegielskiego”. P. Bojarski, *Charków, nasz zapomniany partner*, „Gazeta Wyborcza Poznań” 28.02.2014, s. 10. Zob. również: J. Szewczyk, *Zagraniczne związki partnerskie polskich samorządów miast, powiatów i województw*, „Prace Geograficzne” z. 117, 2007, s. 260-261; E. Kalitta, *Rola miast partnerskich w budowaniu przyjaźni między narodami. Przykład Chojnic*, „Samorząd Terytorialny” nr 12, 2008, s. 53; O. Bogorońska, *Cechy charakterystyczne rozwoju współpracy miast bliźniaczych Polski i Ukrainy*, „Historia i Polityka” nr 13 (20), 2015, s. 173-176.

Wielkopolski pamięta się bardziej o partnerstwie miast Poznań – Charków, zapomnia się natomiast o relacjach międzyregionalnych, od których wszystko się zaczęło. Pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu Wincenty Kraśko wystosował 31 lipca 1957 r. pismo do Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w Charkowie, w którym zwracał się do ukraińskich towarzyszy takimi słowami:

„oddawna [tak w oryginale – IK] odczuwaliśmy potrzebę nawiązania serdecznej więzi i stałych kontaktów z jednym z Komitetów Obwodowych KPZR dla wzajemnej wymiany doświadczeń w budownictwie socjalistycznym oraz w pracy masowo-politycznej” [pisownia oryginalna – I.K.].

Jako przyczynek do współpracy W. Kraśko wskazywał wiele „zbliżonych do siebie problemów gospodarczych, kulturalnych i naukowych”. Cechami łączącymi oba regiony miały być pozycja ich stolic jako wiodących ośrodków przemysłowych oraz wydajne, zmechanizowane rolnictwo⁷.

Jak informował w 1975 r. tygodnik Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego „Nasze Słowo”⁸ (ukr. «Наше Слово», dalej: «НС»), partnerstwo miało wysoko postawionego patrona i inspiratora: generała Ołeksija Hryszkowskiego⁹ (ukr. Олексій Васильович Гришковський, ros. Алексей Васильевич Гришковский). Zgodnie z informacjami zawartymi w *Charkowskim słowniku biograficznym „Generałowie”* gen. O. Hryszkowski był od 1944 r. dowódcą artylerii kolejnych armii Wojska Polskiego¹⁰, a od października do grudnia 1945 r. dowódcą artylerii Poznańskiego Okręgu Wojskowego. 3 maja 1945 r. otrzymał stopień generała brygady WP¹¹ oraz order *Virtuti Militari*¹².

Jak wyglądała współpraca województwa poznańskiego i obwodu charkowskiego w okresie PRL? «НС» donosiło m.in. o: koncertach zespołów ludowych¹³, dostawach charkowskich maszyn do poznańskich fabryk, partnerstwie zakładów pracy (zakładów im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu i charkowskiej fabryki traktorów im. S. Ordżonikidze, poznańskiej Goplany i charkowskiego Żowtnia), współpracy uniwersytetów (UAM – Uniwersytet Karazina) i szkół, a nawet gazet (charkowska gazeta obwodowa „Krasnoje Znamja” co czwartek przedrukowywała materiały „Gazety Zachodniej”). Z pięciu polskich „pociągów przyjaźni” w 1974 r. do Charkowa,

⁷ Załącznik Nr 3 do protok. Egzek. KW.PZPR. z dn. 31.7.57 Nr 19 (dokument ze zbiorów Archiwum Państwowego w Poznaniu dzięki uprzejmości Marty Studennej-Skrucy z Instytutu Wschodniego UAM).

⁸ Obecnie wydawany przez Związek Ukraińców w Polsce.

⁹ Я. Кривко, *Наш друг – Познань*, «НС» № 48 (1007), 1975, s. 4.

¹⁰ Zastępcą dowódcy artylerii III armii WP, która ostatecznie nie została sformowana, oraz zastępcą i p.o. dowódcy artylerii II armii WP. Brał udział w walkach o Budziszyn. Zob.: <http://elita-army.ru/grishkovskij-aleksej-vasilevich.html> (data wejścia na stronę 18.07.2019).

¹¹ А. А. Бондаренко, С. С. Кушнарев, (сост.), *Харьковский биографический словарь. Генералы*, Харьков 2017, s. 78.

¹² <https://www.moypolk.ru/brest/soldiers/grishkovskiy-aleksej-vasilevich> (data wejścia na stronę 18.07.2019).

¹³ М. Маркович, *«Харків'янка» в Познані*, «НС» № 48 (589), 1967, s. 7.

dwa wyruszyły z Poznania¹⁴. Odwiedzały się oficjalne delegacje obu regionów, np. 18 lipca 1966 r. „delegacja rad narodowych Charkowa i Obwodu Charkowskiego z przewodniczącym Obwodowej Rady Charkowskiej Dymitrem Pisnyczewskim na czele” wzięła udział w uroczystym otwarciu nowej gazowni w Poznaniu¹⁵. Realizowana była wymiana młodzieży: poznańscy harcerze jeździli na kolonie do Charkowa, a charkowscy pionierzy do Poznania¹⁶. W wymiarze symbolicznym na poznańskim osiedlu Wichrowe Wzgórze (kiedyś Kraju Rad) w latach 1980-2004 działał bar mleczny¹⁷ i sklep spożywczy „Charków”¹⁸, zaś w Charkowie do niedawna funkcjonowała kawiarnia „Poznań” i w dalszym ciągu działa kino „Poznań”.

W wyniku reformy administracyjnej w Polsce w 1975 r. województwo poznańskie zostało podzielone na pięć małych województw: kaliskie, konińskie, leszczyńskie, pilskie i poznańskie. Kontakty z Charkowszczyzną po 1975 r. utrzymywały województwa poznańskie i kaliskie¹⁹, zamarły one jednak na początku lat 90. wraz z przemianami polityczno-gospodarczymi w Polsce i na Ukrainie. Współpracę odnowiło jedynie województwo kaliskie, które 6 czerwca 1995 r. podpisało porozumienie o współpracy z partnerem ukraińskim. Strony liczyły przede wszystkim na rozwój kontaktów gospodarczych, porozumienie przewidywało również współpracę w zakresie: wymiany doświadczeń administracji rządowej i samorządowej, kultury, prywatyzacji i reprivatyzacji, doradztwa rolniczego oraz ochrony zdrowia. Umowę podpisaną przez wojewodę kaliskiego Eugeniusza Małeckiego zawarto na okres pięciu lat z możliwością przedłużenia²⁰. Na czele władz obwodu charkowskiego stał wówczas Ołeksandr Maselski²¹. Jeszcze we wrześniu 1995 r. delegacja ukraińska wzięła udział w Wojewódzkiej Wystawie Gospodarczej w Kaliszu. W październiku 1996 r. przedstawiciele środowisk gospodarczych województwa kaliskiego wzięli udział w międzynarodowych targach „Słowiański Bazar” w Charkowie, a w grudniu

¹⁴ Я. Кривко, *op.cit.*

¹⁵ I. Soliński, *Uroczystości w Poznaniu 18 lipca 1966 r.*, „Kronika Miasta Poznania” nr 1, 1967, s. 5.

¹⁶ P. Bojarski, *op.cit.*

¹⁷ A. Algierska, *Danie tanie nieslychanie*, „Gazeta Wyborcza Poznań” 21.05.1994, s. 3.

¹⁸ W 1999 r. „Charków” był jedynym poznańskim sklepem, w którym bony konsumpcyjne mogły realizować osoby korzystające z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu. Zob.: Not. dym, *Pytanie dnia*, „Gazeta Wyborcza Poznań” 15.12.1999, s. 2.

¹⁹ http://leksika.com.ua/18950105/ure/harkivska_oblast (data wejścia na stronę 30.07.2019).

²⁰ ДYM, *Ze Wschodu i na Wschód*, „Gazeta Wyborcza Poznań” 19.06.1995, s. 5.

²¹ Ukr. Олександр Степанович Масельський (1936-1996), od 1965 r. członek KPZR, w latach 1983-1996 kierował obwodem charkowskim (przewodniczący komitetu wykonawczego Charkowskiej Obwodowej Rady Deputowanych Ludowych 1983-1991, przewodniczący Charkowskiej Obwodowej Rady Deputowanych Ludowych 1991-1992 i 1995, przedstawiciel prezydenta Ukrainy w obwodzie charkowskim 1992-1995, przewodniczący Charkowskiej Obwodowej Administracji Państwowej 1995-1996). Ukraiński polityk „starego” pokolenia, skonfliktowany na początku lat 90. z regionalną grupą „młodych”, na czele której stał mer Charkowa Jewhen Kusznariow. Zięciem O. Maselskiego jest Олександр Ярославський (ukr. Олександр Владиленович Ярославський), najważniejszy charkowski oligarcha. Karierę polityczną O. Maselskiemu zawdzięcza jego bratanek Stepan Maselski, którego prezydent Leonid Kuczma mianował przewodniczącym Charkowskiej Obwodowej Administracji Państwowej („gubernatorem”) na czas powtórzonej drugiej tury wyborów prezydenckich na Ukrainie w grudniu 2004 r.

z wizytą do Kalisza udał się gubernator obwodu charkowskiego. Raport o współpracy międzynarodowej wojewodów przygotowany na potrzeby opracowania priorytetów współpracy zagranicznej województwa wielkopolskiego²² wspomina, że pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu oceniali kontakty z obwodem charkowskim jako słabe i o niskim poziomie intensywności.

Kontakty gospodarcze rozwinęły się, chociaż nie za sprawą kaliskich przedsiębiorców, a dzięki poznańskiemu biznesmenowi-hochsztaplerowi Piotrowi Bykowskiemu²³. Na przełomie lat 80. i 90. stworzył on w Polsce system kredytów mieszkaniowych i samochodowych, który był w rzeczywistości piramidą finansową obsługiwaną przez dwa banki: Bank Staropolski i Invest-Bank²⁴. Według szacunków dziennikarzy P. Bykowski wyprowadził z BS ponad 600 milionów zł, doprowadzając do jego upadłości w 2000 r. Aby piramida stworzona przez P. Bykowskiego mogła działać, potrzebny był mu zagraniczny bank, który umieściłby w swoim bilansie równowartość wyprowadzonych 600 mln zł. Tym bankiem okazał się Komercyjno-Inwestycyjny Bank w Charkowie, z którym konsorcjum P. Bykowskiego współpracowało od 1993 r. W 1997 r. założona przez niego Polska Grupa Kapitałowa wykupiła większość udziałów KIB²⁵. Pierwszym, jak twierdził P. Bykowski, znaczącym przedsięwzięciem realizowanym przez niego na Charkowszczyźnie była sprzedaż polskich kombajnów „Bizon” obsługiwana przez jego spółki. Jak informował media, transakcja otrzymała poręczenie gubernatora obwodu charkowskiego uzgodnione z ministerstwem finansów Ukrainy²⁶. Warto dodać, że P. Bykowski utrzymywał bardzo dobre kontakty z politykami i dyplomatami zarówno polskimi, jak i ukraińskimi, na szczeblu centralnym i regionalnym. Jego biznesowa historia zakończyła się w lipcu 2018 r. wyrokiem skazującym w sprawie wyrządzenia szkody BS w wysokości co najmniej 127 mln zł. Sąd orzekł wobec niego karę dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz grzywnę w wysokości 100 tys. zł.²⁷

²² Dokument udostępniony przez UMWW w zbiorach autora.

²³ Więcej o sylwetce Piotra Bykowskiego: <https://www.wprost.pl/tygodnik/1645/piramida-iluzji.html> (data wejścia na stronę 30.07.2019); <https://www.wprost.pl/tygodnik/83875/Stawka-wieksza-niz-weksle.html> (data wejścia na stronę 30.07.2019); <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Sztukmistrz-z-Poznania-historia-Piotra-Bykowskiego-1395626.html> (data wejścia na stronę 30.07.2019); <https://www.forbes.pl/wiadomosci/teraz-to-juz-nie-zarty/zp0nk2w> (data wejścia na stronę 30.07.2019). Gdy było już jasne, że prowadzone przez niego interesy są nielegalne, P. Bykowski opublikował wywiad-rzekę. Książkę wydano w celu poprawy jego wizerunku: W. Braniecki, *Twarda walka. Wywiad rzeka z Piotrem Bykowskim*, Poznań 1999.

²⁴ Invest-Bank został przejęty w 1999 r. przez grupę Polsatu Zygmunta Solorza-Żaka i działa obecnie pod nazwą Plus Bank.

²⁵ Poznański Urząd Skarbowy już w 1996 r. miał wątpliwości co do legalności przepływów finansowych pomiędzy KIB i spółkami P. Bykowskiego. Zob.: eg, *Bykowski zapłaci?*, „Gazeta Wyborcza Poznań” 17.12.1996, s. 1.

²⁶ E. Głapiak, *Pierwsi na Ukrainie. Polski bank w Charkowie*, „Gazeta Wyborcza Poznań” 15.07.1997, s. 4.

²⁷ <https://gloswielkopolski.pl/afery-banku-staropolskiego-poznanski-biznesmen-piotr-b-uslyszal-wyrok-to-przez-niego-zniknelo-127-mln-zl/ar/13336723> (data wejścia na stronę 30.07.2019).

Kontakty między stolicami regionów reaktywowano w końcu lat 90. W lutym 1998 r. do Charkowa udała się delegacja poznańskiego magistratu. Reprezentacja władz Charkowa z merem Mychajło Pyłypczukiem przyleciała do Poznania z rewiżyką we wrześniu najnowszym modelem samolotu *Antonow*. 24 września 1998 r. prezydent Wojciech Szczęsny Kaczmarek i mer M. Pyłypczuk podpisali porozumienie o współpracy między miastami obejmujące takie dziedziny jak: gospodarka komunalna, nauka, kultura, zdrowie i opieka społeczna, komunikacja miejska, zagospodarowanie przestrzenne i urbanistyka²⁸.

Po reformie administracyjnej 1999 r. władze nowego województwa wielkopolskiego stanęły przed dylematem, czy kontynuować współpracę zagraniczną wcześniejszych pięciu małych województw. W przypadku kontaktów Kaliskiego i Charkowszczyzny początkowo nie zamierzano ich przedłużać na poziomie międzyregionalnym²⁹ – obwód charkowski nie został wymieniony w priorytetach współpracy zagranicznej województwa wielkopolskiego przyjętych w 1999 r.³⁰ Dodano go dopiero w wyniku nowelizacji priorytetów dwa lata później³¹. Samorząd województwa podjął taką decyzję po pozytywnej odpowiedzi władz obwodu charkowskiego na propozycję reaktywacji współpracy złożonej przez zarząd województwa wielkopolskiego w kwietniu 2001 r.³² Należy również odnotować aktywność środowisk biznesowych. We wrześniu 2000 r. do Charkowa udała się 23-osobowa delegacja wielkopolskich przedsiębiorców reprezentujących branże: rolniczą, budowlaną i maszyn rolniczych. Jak informował media prezes zarządu Wielkopolskiej Giełdy Rolno-Ogrodnicznej Jan Ciesielski, podpisano wówczas porozumienie o podjęciu wspólnych przedsięwzięć gospodarczych. W ten sposób zrodziła się propozycja budowy Domu Polskiego – Wielkopolska. W DPW miało się znaleźć „przedstawicielstwo handlowe firm wielkopolskich oraz ekspozycja wystawiennicza ich produktów, zmieniająca się w zależności od pory roku i branż

²⁸ Boj, *Antonowa lot z Charkowa. Ukraiński kierunek odblokowany*, „Gazeta Wyborcza Poznań” 25.09.1998, s. 7.

²⁹ W przeciwieństwie do samorządów lokalnych z południowej Wielkopolski – starostwie powiatów: jarocińskiego, kaliskiego, kępińskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, ostrzeszowskiego, pleszewskiego i prezydent miasta Kalisza w specjalnym liście intencyjnym wyrazili „wołę kontynuacji współpracy z partnerami zagranicznymi podjętej w przeszłości przez Wojewodę Kaliskiego”, w tym z obwodem charkowskim. Zob.: List intencyjny w sprawie kontynuacji współpracy zagranicznej, Archiwum Zakładowe UMWW, sygn. akt 179/55.

³⁰ H. Dumala, *Wpływ akcesji Polski do Unii Europejskiej na „Priorytety współpracy zagranicznej województw”*, „Teka Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych O.L. PAN” nr 11/2, 2016, s. 124.

³¹ https://www.umww.pl/wspolpraca_dokumenty-porozumienia-o-wspolpracy-z-regionami (data wejścia na stronę 30.07.2019).

³² Uzasadnienie do Uchwały Nr XXXIX/588/2001 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 27 września 2001 r. w sprawie przyjęcia projektu „Porozumienia między Województwem Wielkopolskim – Rzeczpospolita Polska i Administracją Obwodu Charkowskiego – Ukraina o współpracy handlowo-gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej”, Archiwum Zakładowe UMWW, sygn. akt 57/18. Z dokumentu tego wynika, że w sprawę zaangażowana była także Ambasada Ukrainy w RP. Zob. również: pismo DW.II-1-0734-UKR-1/01 z 17.04.2001, Archiwum Zakładowe UMWW, sygn. akt 179/35.

firm prezentujących się w Charkowie”³³. Inicjatywa zakończyła się niepowodzeniem, nie przeszkodziło to jednak w dalszej współpracy. O gospodarczym podłożu obecnego partnerstwa Wielkopolski i Charkowszczyzny świadczy fakt, że w delegacji przybyłej 27 lutego 2002 r. do Poznania na uroczystość podpisania porozumienia o współpracy międzyregionalnej znalazło się aż 35 charkowskich przedsiębiorców³⁴. Sygnatariuszami dokumentu byli marszałek Stefan Mikołajczak³⁵ i gubernator Jewhen Kuszniariow³⁶. Jak wynika z materiałów prasowych, oprócz wymienionych branż wzajemne kontakty utrzymywały wcześniej również firmy farmaceutyczne z obu regionów, o czym w wywiadzie informowała członkini ukraińskiej delegacji³⁷.

POROZUMIENIE MIĘDZY WOJEWÓDZTWEM WIELKOPOLSKIM –
RZECZPOSPOLITA POLSKA I ADMINISTRACJĄ OBWODU CHARKOWSKIEGO –
UKRAINA O WSPÓLPRACY HANDLOWO-GOSPODARCZEJ,
NAUKOWO-TECHNICZNEJ I KULTURALNEJ

Szczególny dla polsko-ukraińskich relacji międzyregionalnych był 2002 r., ponieważ podpisano wówczas najwięcej (9) dokumentów o współpracy między polskimi województwami i ukraińskimi obwodami. Łącznie w latach 1999-2015 sporządzono 42 takie porozumienia³⁸. Wysoka aktywność kontaktów międzyregionalnych była skorelowana z izolacją Ukrainy na arenie międzynarodowej na początku XXI w., spowodowanej zabójstwem dziennikarza Heorhija Gongadze, za którym miał stać prezydent L. Kuczma, oraz dostawami ukraińskich systemów obrony przeciwlotniczej Kolczuga do Iraku. Jednym z niewielu międzynarodowych polityków działających na rzecz przerwania izolacji Ukrainy był prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Władze centralne obu państw aktywnie angażowały się w tym okresie w inicjowanie partnerstw na poziomie lokalnym i regionalnym.

Porozumienie między Województwem Wielkopolskim – Rzeczpospolita Polska i Administracją Obwodu Charkowskiego – Ukraina o współpracy handlowo-gospo-

³³ <https://www.pb.pl/wielkopolanie-chca-miec-dom-polski-w-charkowie-47872> (data wejścia na stronę 30.07.2019).

³⁴ Zob.: Scenariusz wizyty delegacji Charkowskiej Obwodowej Administracji Państwowej Ukrainy w województwie wielkopolskim, w dniach od 27 do 28 lutego 2002, Archiwum Zakładowe UMWW, sygn. akt 179/55.

³⁵ Pierwszy marszałek województwa wielkopolskiego (1999-2005) desygnowany przez Sojusz Lewicy Demokratycznej (formalnie nie należał do partii). W swojej ostatniej kadencji jako radny sejmiku województwa przeszedł do klubu Platformy Obywatelskiej. Zmarł 1 kwietnia 2019 r.

³⁶ Był gubernatorem obwodu charkowskiego w latach 2000-2004, wcześniej w latach 1996-1998 piastował stanowisko szefa administracji prezydenta L. Kuczmy, a w okresie 1990-1996 – mera Charkowa. W 2004 r. był jednym z inicjatorów zjazdu separatystów w Siewierodoniecku, który politycy Partii Regionów zwołali w odpowiedzi na wybuch „pomarańczowej rewolucji”. J. Kuszniariow zginął w tajemniczych okolicznościach w styczniu 2007 roku – został postrzelony podczas polowania. Odznaczony w 2004 r. przez marszałka S. Mikołajczaka odznaką „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”.

³⁷ P. Bojarski, *Chcemy tu być*, „Gazeta Wyborcza Poznań” 28.02.2002, s. 2.

³⁸ I. Ksenicz, *op. cit.*, s. 262.

darczej, naukowo-technicznej i kulturalnej podpisane 27 lutego 2002 r. w Poznaniu³⁹ wyznacza ramy współpracy między województwem wielkopolskim i obwodem charkowskim. Z formalnego punktu widzenia jest to dokument podobny do innych podpisywanych przez polskie województwa w tamtym okresie porozumień z partnerami ukraińskimi, co wynika zapewne z ingerencji resortów spraw zagranicznych obu państw w ich teksty. Porozumienie... składa się z 13 artykułów poprzedzonych preambułą, w której zawarto odwołania m.in.: do traktatu o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy z 18 maja 1992 r., do znaczenia „pozytywnych wartości wielowiekowego wspólnego dziedzictwa kulturowego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy”, współpracy regionalnej jako ważnego czynnika „wzbogacania rozwoju cywilizacyjnego obu regionów” oraz „przyjaznych stosunków międzyludzkich”. Za cel Porozumienia... uznano w art. 1 „umacnianie, rozwój i doskonalenie współpracy Województwa Wielkopolskiego i Obwodu Charkowskiego, między działającymi na ich terytorium instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami społecznymi oraz nadanie jej trwałego i partnerskiego charakteru”. Za obszary szczególnej uwagi strony uznały: przedsiębiorczość, naukę, technikę, kulturę, sport i turystykę (art. 2). Art. 3 szczegółowo reguluje wsparcie współpracy handlowo-gospodarczej, mimo ograniczonego pola manewru, jakie w tym zakresie mają władze regionalne, zwłaszcza w Polsce. Art. 4 traktuje o pomocy w nawiązywaniu kontaktów pomiędzy instytucjami publicznymi i pozarządowymi z obu regionów oraz o wspólnej realizacji różnego rodzaju przedsięwzięć, m.in. wymian naukowców, studentów, artystów oraz projektów kulturalnych. Art. 5 dopuszcza możliwość włączenia do wspólnych inicjatyw innych partnerów. W art. 6 podkreślono wagę współpracy młodzieży i zadeklarowano wsparcie dla jej rozwoju. Zgodnie z art. 7 strony będą wymieniać doświadczenia instytucjonalne. Dalsze jednostki redakcyjne mają charakter proceduralny. Warto wspomnieć art. 8 i 9 przewidujące odpowiednio – w miarę potrzeb – utworzenie wspólnej grupy roboczej oraz coroczne spotkania podsumowujące współpracę i określające plany dalszej kooperacji. Zgodnie z art. 13 ust. 1 Porozumienie... zawarto na czas nieokreślony.

Wspomniano już, że obwód charkowski został dodany do priorytetów współpracy zagranicznej województwa wielkopolskiego w 2001 r. Sejmik województwa wielkopolskiego w 2013 r. uchylił nowelizowane kilkakrotnie priorytety i uchwalił nowy tekst obowiązujący do dzisiaj. Jest to dokument o charakterze strategicznym określający, zgodnie z art. 75 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa⁴⁰, główne cele współpracy zagranicznej, priorytety geograficzne przyszłej współpracy oraz zamierzenia w sferze udziału w międzynarodowych zrzeszeniach regionalnych. Tym samym wyznacza również kierunki dalszej współpracy z obwodem charkowskim.

³⁹ <https://www.umww.pl/attachments/article/10747/12.porozumienie-wojewodztwo-wielkopolskie-obwod-charkowski.pdf> (data wejścia na stronę 30.07.2019).

⁴⁰ Dz.U. 2019 poz. 512 tj.

W Priorytetach współpracy zagranicznej Województwa Wielkopolskiego przyjętych przez sejmik województwa wielkopolskiego 30 września 2013 r.⁴¹ zrezygnowano ze wskazywania jako priorytetów geograficznych konkretnych regionów państw zagranicznych. Partnerów i potencjalnych partnerów Wielkopolski pogrupowano w większych obszarach geograficznych. Obwody ukraińskie zaliczono do grupy regionów partnerskich innych państw europejskich (spoza UE). Zgodnie z dokumentem

„Województwo Wielkopolskie przykłada szczególną wagę do rozwoju bilateralnych kontaktów z krajami Partnerstwa Wschodniego [...], dostrzegając swoją istotną rolę w transferze europejskich wartości, rządów prawa, demokracji samorządowej i społeczeństwa obywatelskiego. Województwo Wielkopolskie, monitorując proces demokratyzacji życia publicznego, zamierza kontynuować i rozwijać współpracę z dotychczasowymi partnerami na Ukrainie (**w tym m.in. z Obwodem Charkowskim**)” [podkr. – I.K.].

Zapis ten można odczytać w taki sposób, że dalszy rozwój współpracy z partnerami wschodnioeuropejskimi będzie uzależniony od ich postępów w demokratyzacji. W odniesieniu do ukraińskich partnerów Wielkopolski szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście reforma samorządowa wdrażana na Ukrainie od 2014 r.⁴²

PRAKTYKA WSPÓŁPRACY W ŚWIETLE DOKUMENTÓW UMWW

Analiza współpracy województwa wielkopolskiego i obwodu charkowskiego w latach 2002-2018⁴³ skłania do następujących wniosków.

Dominacja kontaktów oficjalnych

Większość realizowanych inicjatyw stanowiły do tej pory oficjalne spotkania. Przewaga tego rodzaju kontaktów nad konkretnymi projektami jest bolączką polsko-ukraińskiej współpracy samorządowej, na którą już w 2015 r. zwracała uwagę Adriana Skorupska, analityk Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych⁴⁴.

Wielkopolskie delegacje aż pięciokrotnie uczestniczyły w Wielkich Targach Słobożańskich w Charkowie⁴⁵ (w latach: 2003, 2008, 2009, 2015 i 2017). Od 2009 r. targi poprzedza międzynarodowe forum ekonomiczne, które od momentu wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w Donbasie w 2014 r. jest największym tego typu

⁴¹ <https://www.umww.pl/attachments/article/10747/Priorytety%20wsp%20C3%B3%20C5%82pracy%20zagranicznej%20Wojew%20C3%B3dztwa%20Wielkopolskiego.pdf> (data wejścia na stronę 8.08.2019).

⁴² Więcej o reformie: I. Ksenicz, *Samostijna, ale wciąż nie samorządowa*, „Nowa Europa Wschodnia” nr 5, 2018.

⁴³ Podstawę analizy stanowiły informacje o współpracy zagranicznej województwa wielkopolskiego udostępnione autorowi przez UMWW.

⁴⁴ A. Skorupska, *Dyplomacja samorządowa. Efektywność...*, s. 33.

⁴⁵ Coroczne, odbywające się we wrześniu wydarzenia plenerowe, które można porównać do polskich dożynek.

wydarzeniem na wschodniej Ukrainie⁴⁶. W latach 2003 i 2009 delegacjami kierowali marszałkowie województwa, odpowiednio Stefan Mikołajczak i Marek Woźniak⁴⁷. Niewiele niższą rangę miały delegacje z lat 2008 i 2017: w 2008 r. na czele wielkopolskich samorządowców stał wicemarszałek Wojciech Jankowiak, a w 2017 r. – przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk. Jedyne wizyta w 2015 r. miała roboczą reprezentację, na poziomie szeregowych pracowników UMWW. Marszałek S. Mikołajczak udał się z oficjalną podróżą do Charkowa również w sierpniu 2004 r., aby uczestniczyć w jubileuszu 350-lecia miasta. Przewodził też delegacji, która na przełomie września i października tego samego roku wzięła udział w Polskiej Wystawie Narodowej w Charkowie zorganizowanej w ramach roku Polski na Ukrainie⁴⁸.

W początkowym okresie współpracy delegacje obwodu charkowskiego odwiedzały Wielkopolskę z okazji wydarzeń związanych z akcesją Polski do UE. W latach 2001⁴⁹ i 2002 reprezentanci Charkowszczyzny wzięli udział w „Dniach Europy w Wielkopolsce” organizowanych we wrześniu. Rok później robocza delegacja obwodu charkowskiego uczestniczyła w spotkaniu regionów partnerskich województwa wielkopolskiego „Wielkopolska – Region Europy” odbywającym się w dniach 26-28 kwietnia 2003 r., czyli przed referendum akcesyjnym. Oficjalna delegacja na czele z gubernatorem J. Kusznariowem odwiedziła województwo wielkopolskie z okazji uroczystości wstąpienia Polski do UE, które zorganizowano w Poznaniu w dniach 30 kwietnia – 2 maja 2004 r.⁵⁰ Na kolejną wizytę przedstawicieli najwyższych władz obwodu charkowskiego w Wielkopolsce trzeba było czekać do 2011 r. 18 października grupa pod przewodnictwem Oleny Oleszko, pierwszego zastępcy przewodniczącego rady obwodowej, wzięła udział w seminarium „Polskie doświadczenia reformowania rady samorządu terytorialnego” w Trzebawiu⁵¹. W listopadzie 2012 r., z okazji 10. rocznicy podpisania Porozumienia... do Poznania przyjechał wicegubernator Andrij Moczenkow. Delegacja na szczęblu wicegubernatora pojawiła się ponownie w województwie wielkopolskim w maju 2015 r. Gościem festiwalu kultury „Ukraińska Wio-

⁴⁶ Zajęło ono miejsce forum gospodarczego organizowanego wcześniej w Doniecku.

⁴⁷ Od 2005 r. marszałek województwa wielkopolskiego (stan na 5.08.2019), członek Platformy Obywatelskiej. Spośród marszałków polskich województw dłuższy staż ma tylko Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego. Z inicjatywy M. Woźniaka inauguracyjne posiedzenie Konferencji Władz Lokalnych i Regionalnych Partnerstwa Wschodniego (*CORLEAP*) zorganizowano w 2011 r. w Poznaniu. Jak sam publicznie przyznaje (zob.: <https://www.youtube.com/watch?v=JHpvTKBBv5k>, data wejścia na stronę 5.08.2019), zniechęcił się do Ukrainy, obserwując brak woli reform wśród ukraińskich liderów. Ten fakt potwierdza jego wycofanie się z *CORLEAP* i niskie zainteresowanie inicjatywami wielkopolsko-charkowskimi.

⁴⁸ Podczas tej wizyty marszałek S. Mikołajczak przekazał sprzęt komputerowy do nauki języka polskiego zespołowi szkół nr 116 w Charkowie.

⁴⁹ Było to jedno z działań zrealizowanych po oficjalnym odnowieniu kontaktów, ale przed podpisaniem Porozumienia..., w okresie, który można nazwać przygotowawczym.

⁵⁰ Na tym spotkaniu J. Kusznariow, obok innych szefów regionów partnerskich województwa wielkopolskiego, otrzymał odznakę „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”.

⁵¹ Uczestniczyli w nim również reprezentanci obwodów: donieckiego, kirowohradzkiego, tarnopolskiego i winnickiego.

sna” w Poznaniu była wówczas zastępca przewodniczącego obwodowej administracji państwowej Julia Switłyčna⁵². Ostatni raz reprezentacja władz obwodu charkowskiego wysokiego szczebla zawitała do Wielkopolski w 2016 r. Przewodniczący rady obwodowej Serhij Czernow⁵³ wziął wtedy udział w debacie „Niepodległa Ukraina: europejski bilans” zorganizowanej przez samorząd województwa wielkopolskiego w ramach inicjatywy wydarzeń lokalnych Europejskiego Komitetu Regionów 2 grudnia 2016 r., w 25. rocznicę uznania Ukrainy przez polski rząd.

Sporadycznie dochodziło do realizacji inicjatyw wykraczających poza oficjalną formułę. W maju 2004 r. z wizytą studyjną Wielkopolskę odwiedzili charkowscy dziennikarze. W lutym 2005 r. dyrekcja zespołu szkół nr 116 w Charkowie wzięła udział w targach edukacyjnych w Poznaniu. Cztery lata później przedstawiciele Charkowszczyzny przygotowali stoisko na targach „Innowacje – Technologie – Maszyny” organizowanych przez Międzynarodowe Targi Poznańskie. W latach 2014-2015 Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Polska-Ukraina” w Poznaniu zorganizowało obozy dla młodzieży z obu regionów, które dofinansował samorząd województwa wielkopolskiego. Województwo współorganizowało również wymianę młodzieży z Wielkopolski i Charkowszczyzny, którą w październiku 2015 r. przygotowała Fundacja im. Macieja Frankiewicza w Poznaniu⁵⁴. Wcześniej, 8 kwietnia 2015 r. z inicjatywy Charkowskiej Obwodowej Administracji Państwowej zorganizowano forum współpracy biznesowej w formie wideokonferencji. O gospodarce rozmawiano również 16 maja 2018 r. w Poznaniu w trakcie wizyty roboczej delegacji obwodu charkowskiego.

Wpływ polityki na najwyższym szczeblu

W dotychczasowej współpracy Wielkopolski i Charkowszczyzny aż trzykrotnie dochodziło do jej wstrzymania. Przerwy w latach 2006-2007, 2010 oraz 2013, w których nie odnotowano żadnych wspólnych aktywności, były skorelowane z wy-

⁵² Gubernator w latach 2016-2019. Ur. 1984, polityk z otoczenia Ihora Rajnina, gubernatora obwodu charkowskiego w latach 2015-2016 i szefa administracji prezydenta Petra Poroszenki w latach 2016-2019. Równoległe z pełnieniem funkcji gubernatora sprawowała mandat deputowanej do charkowskiej rady obwodowej z ramienia Bloku Petra Poroszenki. W tym czasie była członkiem delegacji Ukrainy do Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy (CLRAE) i wiceprzewodniczącą Izby Regionów CLRAE.

⁵³ Polityk wywodzący się z kręgu J. Kusznariowa. Nieprzerwanie od 2008 r. pełni funkcję przewodniczącego charkowskiej rady obwodowej (stan na 5.08.2019). W latach 2011-2016 był członkiem ukraińskiej delegacji do CLRAE, od 2011 r. reprezentuje Ukrainę w CORLEAP. Był wieloletnim członkiem Partii Regionów, w 2014 r. opowiadał się za siłowym rozpadem Euromajdanu, wziął również udział w zjeździe separatystów w Charkowie 22 lutego 2014 r. (patrz: przypis 57). Po ucieczce W. Janukowycza do Rosji i dekompozycji Partii Regionów zmienił przynależność partyjną. Obecnie jest członkiem ugrupowania Odrodzenie, które w wyborach parlamentarnych w 2019 r. przyłączyło się do bloku partii prorosyjskich skupionych wokół Bloku Opozycyjnego. Mimo to S. Czernow deklaruje się jako zwolennik integracji europejskiej Ukrainy i decentralizacji.

⁵⁴ Projekt otrzymał dofinansowanie w ramach programu „Polsko-ukraińska współpraca młodzieży” Ministerstwa Edukacji Narodowej.

darzeniami politycznymi na poziomie centralnym⁵⁵. W latach 2006 i 2010 w Polsce odbywały się wybory samorządowe, w przededniu których lokalni i regionalni politycy zazwyczaj mniej angażują się we współpracę zagraniczną. Pierwsza przerwa przypadła na prezydenturę Wiktora Juszczenki, dla którego tradycyjnie prorosyjski obwód charkowski stanowił poważne wyzwanie w polityce wewnętrznej. Prezydent powierzył stanowisko gubernatora Arsenowi Awakowowi, charkowskiemu politykowi i biznesmenowi ormiańskiego pochodzenia, członkowi partii W. Juszczenki Nasza Ukraina⁵⁶. Kooperacja ustała ponownie w 2010 r., po wyborze na stanowisko prezydenta Ukrainy W. Janukowycza. Kolejna przerwa przypadła na 2013 r., w przededniu „rewolucji godności”, kiedy gubernatorem Charkowszczyzny był Mychajło Dobkin⁵⁷, znany ze swych prorosyjskich, antyukraińskich i antyeuropejskich poglądów. Najwięcej wspólnych przedsięwzięć zorganizowano w 2004 r. (akcesja Polski do UE, rok Polski na Ukrainie) oraz 2015 r. (po Euromajdanie).

Rola partnerów zewnętrznych

Inicjatywa współpracy często wychodzi od partnerów zewnętrznych, najczęściej organizacji pozarządowych. Podkreślić w tym miejscu należy aktywność działającego przy Konsulacie Honorowym Ukrainy w Poznaniu⁵⁸ stowarzyszenia „Polska-Ukra-

⁵⁵ W latach 2006 oraz 2013 nie sporządzono żadnego polsko-ukraińskiego porozumienia międzyregionalnego. Zob.: I. Ksenicz, *Od reformy...*

⁵⁶ W drugiej turze wyborów prezydenckich w 2010 r. A. Awakow poparł kandydaturę Julii Tymoszenko, za co prezydent W. Juszczenko dyscyplinarnie odwołał go ze stanowiska. Po zwycięstwie W. Janukowycza i przejściu pełni władzy na Ukrainie przez Partię Regionów w 2010 r. A. Awakow ukrywał się we Włoszech w związku z oskarżeniami o nadużycie obowiązków służbowych wysuniętymi przez nową ekipę rządzącą. Powrócił do kraju po zdobyciu mandatu w wyborach parlamentarnych w 2012 r. Po zwycięstwie „rewolucji godności” w 2014 r. objął stanowisko ministra spraw wewnętrznych, które dotąd sprawuje (27.01.2020). Uznawany za ważnego gracza na ukraińskiej scenie politycznej m.in. z uwagi na jego kontrolę nad oddziałami Gwardii Narodowej MSW. W pracy zawodowej konsekwentnie posługuje się językiem rosyjskim, co spotyka się z publiczną krytyką, zwłaszcza na zachodniej Ukrainie.

⁵⁷ Mer Charkowa w latach 2006-2010, gubernator Charkowszczyzny w latach 2010-2014. Do 2014 r. członek Partii Regionów, później Bloku Opozycyjnego. Jako gubernator zasłynął m.in. propozycją nawiązania przez obwód charkowski współpracy z Republiką Czecheńską oraz organizacją zrzutki na odbudowę pomnika Lenina w Kijowie, obalonego w trakcie „Euromajdanu”. 30 stycznia 2014 r., na znak solidarności ze specjalnymi oddziałami milicji *Berkut*, które brutalnie pacyfikowały protestujących na kijowskim Majdanie Niepodległości, uczestniczył w sesji rady obwodowej ubrany w t-shirt z logotypem *Berkutu*, podobnie jak przewodniczący rady S. Czernow i cała frakcja Partii Regionów. Domagał się siłowego rozpędzenia Euromajdanu, nawoływał wprost do fizycznej likwidacji protestujących. Z inicjatywy M. Dobkina 22 lutego 2014 r. w Charkowie zorganizowano zjazd deputowanych wszystkich szczebli z południowo-wschodnich obwodów Ukrainy oraz Autonomicznej Republiki Krymu. Zjazd uznaje się za oficjalny start separatystycznego buntu na Ukrainie (zob.: https://dt.ua/internal/zgurtovanist-i-bezpeka-318754_.html, data wejścia na stronę 6.08.2019). Po ucieczce W. Janukowycza do Rosji M. Dobkin obrał ten sam kierunek, by po kilku dniach wrócić na Ukrainę w atmosferze skandalu – przedarł się przez punkt kontrolny na charkowskim lotnisku i zbiegł w nieznanym kierunku. W listopadzie 2014 r. bez większych przeszkód wziął udział w wyborach parlamentarnych, zdobywając mandat.

⁵⁸ Konsulat Honorowy Ukrainy w Poznaniu funkcjonował w latach 2007-2019. Stanowisko konsułów honorowych pełnili wielkopolskie przedsiębiorcy: Łukasz Horowski, a po jego śmierci w 2011 r.

ina”, organizatora festiwalu „Ukraińska Wiosna”, na którym corocznie od momentu jego powstania w 2008 r. prezentują się charkowscy artyści. Gwoli przykładu, kilkakrotnie gościł już w Wielkopolsce jeden z najbardziej znanych współczesnych pisarzy ukraińskich Serhij Żadan. Na pierwszej „Ukraińskiej Wiośnie” wystąpił wywodzący się z Charkowa zespół rockowy *Tanok na Majdani Kongo* posiadający na Ukrainie status kultowego. Od 2018 r. stowarzyszenie realizuje dofinansowany przez miasto Poznań projekt rezydencji kulturalnych „Pobratymcy”, którego celem jest wymiana artystów z Poznania i Charkowa. Partnerami tego projektu jest poznańskie Centrum Kultury ZAMEK i charkowski *YermilovCentre*.

Mówiąc o inicjatywach kulturalnych, należy wspomnieć projekty poznańskiego aktora i reżysera Andrzeja Szczytki, który na deskach Charkowskiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. T. Szewczenki wystawił trzy spektakle polskich dramaturgów: *Żegnaj Judaszu* Ireneusza Iredyńskiego (2013), *Antygonę w Nowym Jorku* Janusza Głowackiego (2014) oraz *Kartotekę* Tadeusza Różewicza (2017). W 2017 r. wielkopolski oddział Związku Literatów Polskich wydał *Porwanie Baltazara Gąbki* Stanisława Pagaczewskiego w języku ukraińskim. Autorem przekładu jest charkowski tłumacz Wasyl Sagan. Zarówno projekty A. Szczytki, jak i ukraiński przekład *Porwania...* były dofinansowane przez samorząd województwa wielkopolskiego.

Dzięki zaangażowaniu sektora pozarządowego, współpracę w sferze kulturalnej można uznać za aktywną. Nie można tego jednak powiedzieć o wymianie akademickiej. Umowy z charkowskimi uniwersytetami podpisały co najmniej trzy poznańskie szkoły wyższe. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zadeklarował współpracę z Charkowskim Narodowym Uniwersytetem im. W. Karazina oraz Charkowskim Narodowym Uniwersytetem Pedagogicznym im. H. Skoworody⁵⁹. Z Uniwersytetem Karazina współpracuje również Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu. Dwie uczelnie partnerskie posiada w Charkowie Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego: Charkowski Narodowy Uniwersytet Medyczny oraz Narodowy Uniwersytet Farmaceutyczny. Z dokumentów UMWW wynika, że w 2004 r. kontakty nawiązały Akademia Rolnicza im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu⁶⁰ i Charkowski Narodowy Uniwersytet Rolniczy im. W. Dokuczajewa, jednak spisy partnerskich uczelni zagranicznych obu uniwersytetów⁶¹ nie potwierdzają tej informacji, co oznacza, że relacje zamarły. Jeśli za miernik współpracy naukowo-badawczej regionów uznać inicjatywy realizowane przez UAM ze swoimi charkowskimi partnerami, to ograniczają się one do sporadycznego udziału

jego syn Witold. Pomimo rezygnacji Witolda Horowskiego ze stanowiska konsula w 2019 r. i zakończenia działalności konsulatu SSK „Polska-Ukraina” funkcjonuje nadal.

⁵⁹ Obowiązująca umowa UAM – Uniwersytet Karazina została zawarta w 2000 r., ale współpraca tych uczelni datuje się od 1967 r.; dokument o współpracy z Uniwersytetem Skoworody sporządzono w 2007 r.

⁶⁰ Obecnie Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

⁶¹ <https://puls.edu.pl/sites/default/files/repozytorium/Zestawienie%20um%c3%b3w%20mi%c4%99dzynarodowych.pdf>, <https://knau.kharkov.ua/mzhnarodny-vddl.html> (data wejścia na strony 1.08.2019).

naukowców w konferencjach naukowych. Z dostępnych informacji wynika, że spośród poznańskich uczelni możliwość wymiany studentów z charkowskimi partnerami oferuje jedynie UEP⁶².

Wymiana doświadczeń samorządowych

Osobnego potraktowania wymaga zagadnienie wymiany doświadczeń w zakresie decentralizacji. Wynika to chociażby z faktu uznania – przynajmniej na poziomie deklaracji politycznych – polskiego modelu samorządu terytorialnego za wzór dla ukraińskiej reformy decentralizacyjnej. Przedstawiciele ukraińskich władz regionalnych bardzo szybko, bo już w pierwszych latach XXI w., zaczęli wyrażać zainteresowanie polskimi doświadczeniami w zakresie reformy administracji publicznej. W późniejszym okresie było ono obserwowane za prezydentury W. Janukowycza, przy czym należy podkreślić, że wówczas wynikało bardziej z odgórnego nakazu, niż z realnego zaciekawienia się polskim samorządem.

Do pierwszej wymiany dobrych praktyk między przedstawicielami województwa wielkopolskiego i obwodu charkowskiego doszło jeszcze przed sformalizowaniem współpracy, bo w listopadzie 2001 r. przedstawiciel UMWW wystąpił wówczas w Charkowie na konferencji „Fundamenty rozwoju gospodarczego regionu Charkowa. Wybór modelu dla regionalnego rozwoju gospodarczego”, a jego referat poświęcony był doświadczeniom województwa wielkopolskiego w planowaniu rozwoju regionalnego⁶³. Na kolejną wymianę doświadczeń trzeba było czekać 10 lat. 14 czerwca 2011 r. do Poznania przyjechała 26-osobowa reprezentacja Charkowszczyzny, która była zainteresowana mechanizmami przyciągania inwestorów, wykorzystaniem funduszy pomocowych przez j.s.t. oraz rozwojem agroturystyki w Wielkopolsce⁶⁴. Na wspomnianym już seminarium „Polskie doświadczenia reformowania samorządu terytorialnego” 18 października 2011 r. w Trzebawiu, ukraińscy uczestnicy mieli możliwość wysłuchania wystąpienia Jerzego Stępnia, jednego z autorów polskiej reformy samorządowej. Goście zapoznali się również z zagadnieniami realizacji polityki rozwoju oraz wykorzystaniem funduszy UE w województwie wielkopolskim. Zainteresowanie tematyką samorządową uwidoczniło się po stronie ukraińskiej szczególnie po zainicjowaniu reformy decentralizacyjnej w 2014 r. Na przełomie czerwca i lipca 2015 r. województwo wielkopolskie odwiedziła 15-osobowa grupa przedstawicieli obwodu charkowskiego uczestnicząca w tygodniowej wizycie studyjnej w ramach programu *Study Tours to Poland* Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Wiodącym tematem wizyty były finanse j.s.t. W 2018 r. województwo

⁶² <https://ue.poznan.pl/pl/wspolpraca,c10/wspolpraca-z-zagranica,c74/oferty-dla-studentow-i-absolwentow,c1158/wyjazdy-do-uczelni-partnerskich,c1159/oferty-wspolne-dla-studentow-studiow-i-i-ii-stopnia,c1161/karazin-kharkiv-national-university-ukraina,a68709.html> (data wejścia na stronę 3.08.2019).

⁶³ Pismo DW-II-1-0753-UKR-3/01, Archiwum Zakładowe UMWW, sygn. akt 179/63.

⁶⁴ Członkiem tej delegacji był m.in. Stepan Maselski (zob. przypis 19).

wielkopolskie i obwód charkowski stworzyły jedną z pięciu par samorządów z UE i Ukrainy wymieniających się doświadczeniami na zasadzie *peer-to-peer* („jak równy z równym”), które wzięły udział w pilotażowym projekcie Grupy Roboczej Europejski Komitet Regionów – Ukraina. Inicjatywę tę sfinansował unijny program wsparcia decentralizacji na Ukrainie „U-LEAD z Europą” (*U-LEAD with Europe*)⁶⁵. Tematem wymiany doświadczeń między Wielkopolską i Charkowszczyzną był rozwój obszarów wiejskich. Projekt obejmował m.in. tygodniową wizytę studyjną w Wielkopolsce 15-osobowej delegacji obwodu charkowskiego w czerwcu oraz tygodniowy staż pracowniczy Charkowskiej Rady Obwodowej w sierpniu 2018 r.⁶⁶

Znikome przełożenie na współpracę gmin i powiatów

Współpraca międzyregionalna w znikomym stopniu przełożyła się na ukraińskie kontakty samorządów lokalnych województwa wielkopolskiego. Zgodnie z informacjami o relacjach zagranicznych wielkopolskich gmin i powiatów z 2015 r.⁶⁷ wyjątek stanowią wieloletnie kontakty stolic regionów oraz partnerstwa gminy Rakoniewice z rejonem charkowskim oraz miejscowością Pisoczyn. Te ostatnie zostały zawiązane na fali podpisania Porozumienia... w 2002 r. Gmina Rakoniewice rozpoczęła współpracę z tymi jednostkami w 2003 r., by rok później podpisać z nimi dokumenty formalizujące kontakty⁶⁸. Godny odnotowania jest fakt, że zarówno współpraca Poznania i Charkowa, jak i kontakty Rakoniewic z rejonem charkowskim oraz Pisoczynem pozostają aktywne.

Niskie zainteresowanie kooperacją z podmiotami z obwodu charkowskiego, i szerzej – ze wschodniej i południowej Ukrainy, ze strony wielkopolskich j.s.t. jest charakterystyczne dla gmin i powiatów z całej Polski. Większość ukraińskich partnerów polskich samorządów pochodzi z Ukrainy zachodniej i centralnej. W przypadku województwa wielkopolskiego, zgodnie z wynikami badań A. Skorupskiej z 2015 r., aż połowa partnerstw przypada na obwód winnicki. Na 64 zidentyfikowane przez

⁶⁵ *U-LEAD with Europe: Ukraine – Local Empowerment, Accountability and Development Programme*. Wspólny program UE i jej państw członkowskich (Niemiec, Danii, Estonii, Polski oraz Szwecji) realizowany w latach 2016-2020, o budżecie w wysokości 102 mln euro, składający się z dwóch komponentów. Pierwszy, poświęcony wsparciu wdrażania polityki regionalnej i decentralizacji realizuje niemiecka agencja rządowa GIZ (*Deutsche Gesellschaft für Internationale Zusammenarbeit*), drugi komponent dotyczący poprawy jakości świadczenia usług publicznych w scalonych w ramach reformy gromadach (odpowiadających polskim gminom) jest wdrażany przez szwedzką agencję rządową Sida (*Swedish International Development Cooperation Agency*). Zob.: <https://donors.decentralization.gov.ua/en/project/u-lead> (data wejścia na stronę 5.08.2019).

⁶⁶ Symboliczny jest fakt, że marszałek M. Woźniak, który stoi na czele polskiej delegacji do EKR, nie wziął udziału w żadnym z realizowanych w ramach projektu działań.

⁶⁷ Baza danych UMWW w zbiorach autora.

⁶⁸ http://www.rakoniewice.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=70&sub=1&subsub=14#strona (data wejścia na stronę 5.08.2019).

analityczkę PISM relacje wielkopolskich j.s.t. z podmiotami ukraińskimi tylko cztery dotyczyły Ukrainy wschodniej i południowej: oprócz tych z Charkowszczyzny jeden wielkopolski samorząd posiada partnera w obwodzie sumskim⁶⁹.

PRAKTYKA WSPÓŁPRACY W OCENIE JEJ UCZESTNIKA

W celu przedstawienia pełnego obrazu współpracy województwa wielkopolskiego i obwodu charkowskiego analizę danych zastanych uzupełnił wywiad ustrukturyzowany⁷⁰ z wieloletnim pracownikiem UMWW zaangażowanym w te kontakty.

Według respondenta województwo wielkopolskie podjęło decyzję o reaktywacji kontaktów z obwodem charkowskim w 2001 r. wykorzystując historyczne doświadczenia kooperacji z Charkowszczyzną, w tym stolic regionów. Współpracą zainteresowane były również wielkopolskie kręgi gospodarcze, co potwierdziła inicjatywa utworzenia DPW. Przyczyną jej niepowodzenia były znaczne nakłady finansowe, których wymagał lokal zaproponowany przez stronę ukraińską na siedzibę DPW. Osoba P. Bykowskiego nie miała żadnego wpływu na te działania, ponieważ w tym czasie władze województwa nie utrzymywały z nim jakichkolwiek kontaktów.

Zdaniem pracownika UMWW władze centralne nie angażowały się bezpośrednio w relacje pomiędzy Wielkopolską i Charkowszczyzną, natomiast udostępniały platformę do nawiązywania kontaktów między regionami Polski i Ukrainy. Przejawem tej aktywności było np. powołanie w 2002 r. Konferencji Wojewodów i Marszałków Województw Rzeczypospolitej Polskiej oraz Przewodniczących Administracji Obwodowych i Przewodniczących Rad Obwodowych Ukrainy, której inauguracyjne posiedzenie zorganizowano 20 czerwca 2002 r. w Sieniawie. Uczestniczyła w nim delegacja województwa wielkopolskiego.

⁶⁹ A. Skorupska, *Dyplomacja samorządowa – przykład Wielkopolski*, Warszawa 2015, s. 28-30.

⁷⁰ Wywiad przeprowadzono 12 sierpnia 2019 r. w siedzibie UMWW. Pracownikowi UMWW zadano następujące pytania:

„Dlaczego województwo wielkopolskie wybrało obwód charkowski jako ukraińskiego partnera? Jaki był wpływ P. Bykowskiego – jeśli w ogóle takowy był – na kontakty województwa wielkopolskiego i obwodu charkowskiego?
Co stało za reaktywacją kontaktów z Charkowszczyzną w 2001 r.? Jaka była rola władz centralnych? Czy inspirowały i wspierały one te kontakty, czy raczej przeszkadzały?
Większość inicjatyw we współpracy stanowiły kontakty oficjalne. Dlaczego?
Za co J. Kusznariow otrzymał odznakę 'Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego'? Oprócz Poznania z wielkopolskich samorządów lokalnych partnera na Charkowszczyźnie mają tylko Rakoniewice. Te kontakty zostały nawiązane w 2003 r. Czy to partnerstwo było pokłosiem podpisania porozumienia między regionami?
Dlaczego, mimo wielu prób, nie powiodła się współpraca gospodarcza?
Jak ocenia Pani/Pan, w skali od 1 (bardzo słaba) do 5 (bardzo dobra), partnerstwo województwa wielkopolskiego i obwodu charkowskiego?
Czego potrzeba, żeby ta współpraca była bardziej efektywna?”

Pytany o przyczyny dominacji kontaktów oficjalnych we współpracy, respondent zwracał uwagę na nieadekwatność partnerów. Za symbol dominacji oficjalnych spotkań nad konkretnymi inicjatywami może służyć przyznanie odznaki „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” J. Kuznariowowi, który otrzymał ją w 2004 r. w uznaniu długoletniego partnerstwa międzyregionalnego. Wspomniana nieadekwatność uwidaczniała się najwyraźniej, kiedy próbowano przenieść relacje z poziomu oficjalnego na roboczy, np. gospodarczy. Samorząd województwa wielkopolskiego promował przede wszystkim rodzimy sektor małych i średnich przedsiębiorstw, tymczasem obwód charkowski orientował się na swoje „okręty flagowe”, czyli ogromne, wybudowane w okresie radzieckim fabryki takie jak *Turboatom* czy Charkowska Fabryka Traktorów. Realną współpracę prowadziły przede wszystkim organizacje pozarządowe, co było widoczne szczególnie w dziedzinie kultury, przy czym należy zaznaczyć, że władze samorządowe zazwyczaj nie były jej inicjatorem. Zdaniem badanego, promocji kulturalnej Ukrainy, w tym obwodu charkowskiego, w województwie wielkopolskim szczególnie przysłużyła się rodzina Horowskich.

Odpowiadając na pytanie dotyczące współpracy samorządów lokalnych, respondent wskazał na Wojciecha Jankowiaka⁷¹ jako inspiratora kontaktów Rakoniewic w obwodzie charkowskim. Jako ówczesny (2003) wicewojewoda wielkopolski, a w latach 1999-2001 członek zarządu województwa odpowiedzialny za współpracę zagraniczną, przekonał on burmistrza Rakoniewic Józefa Sieradzana do poszukiwania partnerów na Charkowszczyźnie.

Oceniając ogólnie dotychczasową współpracę, uczestnik wywiadu wystawił notę 2. W uzasadnieniu zwrócił uwagę na dający się odczuć brak szczerości ze strony ukraińskich partnerów wyrażający się w tym, że przedstawiciele obwodu charkowskiego we wzajemnych kontaktach nigdy nie mówili o problemach swojego regionu. Zawsze głosili propagandę sukcesu, tymczasem reprezentanci województwa wielkopolskiego bardzo chętnie dzielili się również negatywnymi doświadczeniami swojego samorządu, np. problemem walki z bezrobociem, które pojawiło się w Polsce w wyniku transformacji.

Odnosząc się do przyszłości współpracy, respondent podkreślał, że kontakty międzyregionalne są jednym z elementów współpracy polsko-ukraińskiej, która powinna się rozwijać, bo w naszym interesie jest kształtowanie dobrych relacji z sąsiadami. Poza barierami mentalnymi, o których mowa była wcześniej, badany zwrócił uwagę na utrudniającą współpracę odległość między regionami⁷². Respondent stwierdził, że rolą samorządu jest przede wszystkim wsparcie inicjatyw realizowanych przez społeczeństwa oraz środowiska gospodarcze.

⁷¹ Polityk Polskiego Stronnictwa Ludowego. Od 2006 r. nieprzerwanie (stan na 29.08.2019) pełni funkcję wicemarszałka województwa wielkopolskiego. Wieloletni członek Izby Regionów *CLRAE*.

⁷² Nowe połączenia lotnicze między polskimi i ukraińskimi miastami, zwłaszcza te uruchamiane przez tzw. tanie linie w związku z falą ukraińskiej imigracji w Polsce, dają nadzieję na przynajmniej częściowe zniesienie bariery przestrzennej.

WNIOSKI I REKOMENDACJE

A. Skorupska w następujący sposób scharakteryzowała polsko-ukraińskie partnerstwa samorządowe:

„Szczególną uwagę zwraca liczna kategoria nieaktywnych relacji – blisko 30%. [...] Nie jest to jednak wynik obecnej sytuacji politycznej [konflikt na wschodniej Ukrainie – I.K.], ale rezultat pewnej specyfiki polsko-ukraińskich relacji samorządowych. [...] Powstało wiele relacji, które jednak nie przełożyły się na żadne wspólne działania poza prywatnymi kontaktami”⁷³.

Wśród samorządowców, którzy wzięli udział w badaniu A. Skorupskiej było

„słychać sporo sceptycznych głosów na temat efektywności współpracy terytorialnej [...]. Przedstawiciele samorządów polskich wskazują na liczne nieprawidłowości, których byli świadkami, w funkcjonowaniu struktur lokalnych na Ukrainie, oraz mentalności tamtejszego społeczeństwa. [...] W ocenie samorządowców polskich Ukraińcy zbyt dużą wagę przykładają do oficjalnych spotkań, a zbyt małą do projektów, które mogłyby być realizowane w ramach wspólnych inicjatyw”⁷⁴.

Ten opis oddaje charakter kontaktów Wielkopolski i Charkowszczyzny. Również i w tym przypadku współpraca sprowadza się w dużej mierze do kontaktów oficjalnych, zdarzają się w niej długotrwałe przerwy, a jeśli dochodzi do realizacji konkretnych projektów, to stoją za nimi zazwyczaj nie władze regionalne, a organizacje pozarządowe. Uzasadnione zatem będzie stwierdzenie, że inicjatywy te dzieją się niejako poza samorządem, a nie dzięki niemu. Udział w nich województwa ogranicza się w praktyce do dofinansowania tych projektów. Pomimo upływu blisko trzech dekad od rozpadu ZSRR istotną barierą współpracy pozostaje sowiecka mentalność władz obwodu charkowskiego, na którą zwracał uwagę uczestnik wywiadu.

Wśród obszarów tematycznych współpracy, poza wymianą doświadczeń samorządowych, dominują kultura, edukacja, wymiana młodzieży. Mimo podejmowanych prób, współpraca międzyregionalna nie przełożyła się na rozwój kontaktów gospodarczych między Wielkopolską i Charkowszczyzną.

Odwołując się do przykładów innych województw, zbliżony charakter mają relacje województwa warmińsko-mazurskiego i obwodu rówieńskiego. Oprócz oficjalnych kontaktów dominuje w nich współpraca kulturalna, przy czym jej katalizatorem nie są władze samorządowe, a mniejszość ukraińska, której największe skupisko w Polsce znajduje się właśnie na Warmii i Mazurach⁷⁵. Podobnie rzecz się ma z partnerstwem województwa zachodniopomorskiego i obwodu mikołajowskiego. Analizująca to zagadnienie Anna Szczepańska-Dudziak nie wskazała żadnej konkretnej inicjatywy ze strony władz regionalnych, zgłaszały je natomiast instytucje kultury oraz uczelnie wyższe⁷⁶. Z Autonomiczną Republiką Krymu, do momentu aneksji półwyspu przez

⁷³ A. Skorupska, *Dyplomacja samorządowa. Efektywność...*, s. 30-32.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 33.

⁷⁵ W. T. Modzelewski, *op. cit.*, s. 93-94.

⁷⁶ A. Szczepańska-Dudziak, *op. cit.*, s. 156.

Federację Rosyjską w 2014 r., teoretycznie współpracowało województwo podlaskie. W praktyce nie utrzymywano żadnych relacji, o czym przekonuje wywiad z przedstawicielem tego województwa z 2013 r.:

„[...] my nie graniczymy bezpośrednio z Ukrainą, więc praktycznie jako województwo podlaskie nie ma żadnych kontaktów z Ukrainą. Jest nam bardzo przykro z tego powodu, chcielibyśmy, żeby właśnie częściej była Ukraina zapraszana, częściej były rozmowy prowadzone – na poziomie uczelni, na poziomie szkół, na poziomie różnych kolonijnych imprez czy nawet zespołów ludowych”⁷⁷.

Partnerstwo województwa wielkopolskiego i obwodu charkowskiego zostało odziedziczone po poprzednim systemie, podobnie jak np. współpraca województwa świętokrzyskiego i obwodu winnickiego zapoczątkowana w 1958 r. przez terenowe komitety partii komunistycznych w Kielcach i Winnicy⁷⁸. Mimo słabych efektów współpracy strony nie wykazują jednak woli, by wypowiedzieć porozumienie międzyregionalne. O niechcianym charakterze związku Wielkopolski i Charkowszczyzny świadczy fakt, że do ostatniego spotkania szefów tych regionów doszło ponad dekadę temu: we wrześniu 2009 r. Czy istnieją zatem przesłanki, aby te relacje mimo wszystko podtrzymywać? Zdecydowanie tak. Polskie j.s.t. skupiają się na współpracy z Ukrainą zachodnią i centralną, niewiele jest partnerstw z miastami i regionami Ukrainy wschodniej. Warto w związku z tym wykorzystać przyczółki, które Wielkopolska już tam posiada. Mieszkańców Galicji Wschodniej czy Wołynia nie trzeba specjalnie przekonywać do integracji europejskiej. Polski *know-how* mógłby za to przydać się w tradycyjnie prorosyjskim obwodzie charkowskim, tym bardziej że Charków to drugie pod względem wielkości miasto Ukrainy, duży ośrodek przemysłowy, naukowy i kulturalny. Charków był pierwszą stolicą radzieckiej Ukrainy, czym jego mieszkańcy do tej pory się szczycą. Należy zgodzić się z G. Skrukwą, że pożądanymi kierunkami dalszej współpracy powinny być: wymiana młodzieży, transfer doświadczeń samorządowych, prezentacja doświadczeń Poznania (i Wielkopolski) związanych z członkostwem w UE, wymiana kulturalna. Co jednak istotne, nie powinna to być „turystyka elit”: chodzi o to, „by nie przyjeżdżali do nas tylko ci, którzy i tak są już mobilni i znają Unię. Żeby przyjeżdżali ci, których dotychczas nie było na to stać”⁷⁹.

Problemem do rozwiązania pozostaje wola polityczna, której – jak się wydaje – brakuje po wielkopolskiej stronie. Obserwując stronę charkowską, rodzą się wątpliwości o wiarygodność, czy raczej reputację⁸⁰, ukraińskiego partnera. Można się spodziewać, że zmiana na stanowisku prezydenta Ukrainy w 2019 r. będzie skutkować kolejną przerwą we wzajemnych relacjach. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że władze obwodu charkowskiego, z którymi przyjdzie współpracować samorządowi województwa wielkopolskiego w okresie prezydentury Wołodymyra Zełenskiego,

⁷⁷ J. Poleszczuk et al., *op. cit.*, s. 53.

⁷⁸ I. Ksenicz, *Od...*, s. 14.

⁷⁹ P. Bojarski, *Charków...*

⁸⁰ *Ibidem*.

nie okazały się jakościowo lepsze od poprzednich. Dziennikarze ukraińskiego „Radia Swoboda”⁸¹ ustalili, że nieoficjalnym kuratorem prezydenckiej partii Sługa Ludu na Charkowszczyźnie jest Wadym Sliusariw, osoba ściśle związana z politykami nieistniejącej już Partii Regionów i administracją W. Janukowycza. Dość powiedzieć, że był on asystentem Artema Pszonki, syna prokuratora generalnego Ukrainy Wiktora Pszonki, który 22 lutego 2014 r. uciekł do Rosji w ślad za swoim patronem W. Janukowyczem. Zdaniem dziennikarzy W. Sliusariw będzie odgrywał kluczową rolę w kreowaniu polityki kadrowej W. Zelenskiego w obwodzie charkowskim⁸². Jej efekty już są widoczne: 5 listopada 2019 r. prezydent mianował na stanowisko gubernatora Ołeksija Kuczera, który do momentu nominacji sprawował mandat deputowanego Sługi Ludu do Rady Najwyższej Ukrainy. Jak informuje ukraińska prasa, O. Kuczer jest powiązany biznesowo z W. Sliusariwem⁸³. Co ciekawe, zdobył on mandat parlamentarny pokonując przewodniczącego charkowskiej rady obwodowej Serhija Czernowa w Krasnohradzie, w rodzinnym okręgu jednomandatowym tego ostatniego.

Dr Igor Ksenicz, Instytut Kultury Europejskiej, Zakład Badań nad Tożsamością Kulturową, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (igor.ksenicz@amu.edu.pl)

Słowa kluczowe: współpraca międzyregionalna, paradyplomacja, dyplomacja samorządowa, województwo wielkopolskie, obwód charkowski

Keywords: interregional cooperation, paradiplomacy, local government diplomacy, Wielkopolska region, Kharkiv oblast

ABSTRACT

The aim of the article is to analyze the cooperation between the regions of Wielkopolska and Kharkiv as an example of Polish-Ukrainian interregional cooperation. Ukraine plays a significant role in Polish paradiplomacy (local government diplomacy), as Ukraine holds the second position (after Germany) among the foreign partners of Polish local and regional governments. The paper attempts to answer the question, if the partnership between the regions of Wielkopolska and Kharkiv has an unwanted character. For the purpose of political analysis, the author used the method of desk research, based mainly on documents shared by the Marshal Office of the Wielkopolska Region in Poznań and press releases, completed by an interview with a long-time employee of the MOWR, involved in foreign cooperation. In conclusion, the author states that the cooperation between the regions of Wielkopolska and Kharkiv represents a typical example of Polish-Ukrainian partnership of local or regional governments. Its main characteristic is the dominance of official contacts over substantial activities.

⁸¹ Ukraińska sekcja „Radia Wolna Europa”.

⁸² https://www.radiosvoboda.org/a/schemes/30093380.html?fbclid=IwAR0SQIV_kXzrSRxlHtKa-Hs6XU-dNQm8QwrKnkIAPeGuscAPFDI-rEvj-i5I (data wejścia na stronę 7.08.2019).

⁸³ <https://www.pravda.com.ua/articles/2019/11/6/7231193/> (data wejścia na stronę 26.01.2020).

MIROSLAW JAREMBA
Poznań
ORCID: 0000-0003-3730-6372

DZIAŁANIA UNII EUROPEJSKIEJ W SPRAWIE KONFLIKTU MIĘDZY BAMARAMI A ROHINGJAMI W MJANMIE

WPROWADZENIE

W ostatnich kilku latach nastąpiła eskalacja przemocy wobec różnych mniejszości etnicznych czy religijnych. Do najgłośniejszych należały prześladowania mające miejsce na Bliskim Wschodzie. Tymczasem w Azji Południowo-Wschodniej – a dokładniej w Mjanmie – dochodzi do czystek etnicznych na muzułmańskiej mniejszości etnicznej – Rohingja. Unia Europejska, tak samo jak w przypadku innych kryzysów humanitarnych, aktywnie działa na rzecz rozwiązania konfliktu oraz pomocy humanitarnej dla uchodźców Rohingja. Niniejszy artykuł przybliży zarys wydarzeń oraz sposób, w jaki UE na nie zareagowała. Ograniczono się głównie do wydarzeń od 2012 r., ponieważ stanowił on przełomowy moment, od którego rozpoczęto masowe akty przemocy przeciwko muzułmanom ze stanu Arakan w Mjanmie. Celem artykułu jest zbadanie zaangażowania UE jako ważnego gracza na arenie międzynarodowej, w konflikcie w Mjanmie pomiędzy większościami Bamarami a mniejszością Rohingja. Postawiona hipoteza badawcza brzmi: działania UE w sprawie rozwiązania konfliktu między Bamarami a Rohingjami w Mjanmie są niewystarczające. Do weryfikacji hipotezy wykorzystano głównie dwie metody: genetyczną, która służy do opisu genezy konfliktu oraz późniejszych następstw oraz metodę instytucjonalno-prawną, która pomoże w prawidłowej analizie aktów normatywnych, głównie wydanych przez UE w sprawie konfliktu między Bamarami a Rohingjami.

ZARYS KONFLIKTU MIĘDZY BAMARAMI A ROHINGJAMI

Ważnym elementem rozważań jest zarys problemu oraz opis zjawiska, a także omówienie przyczyn jego wystąpienia. Warto podkreślić, że w Mjanmie istnieje blisko 135 grup etnicznych, które różnią się pochodzeniem, językiem, historią czy religią. Wśród nich znajdują się przedstawiciele wielu wyznań. Choć dominują buddyści, to występują również hinduiści, chrześcijanie i muzułmanie. Od wieków wszystkie te grupy żyły ze sobą we względnie pokojowej i harmonijnej atmosferze. Problem pojawił się, kiedy w XIX w. Birma stała się kolonią Imperium Brytyjskiego. Większość bamarska (stanowiąca około 68% populacji Birmy) zaczęła być dyskryminowana

przez kolonizatorów brytyjskich. Z kolei mniejszości etniczne, w tym muzułmańscy Rohingja, stały się grupami faworyzowanymi przez Brytyjczyków, co uznaje się za początek konfliktów między większościami Bamarami a pozostałymi mniejszościami. W walce o niepodległość Birmy po jednej stronie walczyli Bamarowie wraz z Japonią, a po drugiej – Rohingjowie wspierani przez Brytyjczyków. Podczas tej wojny w 1942 r. doszło do masakry ludności buddyjskiej zamieszkującej stan Arakan przez muzułmańskich Rohingjów. Mogło wówczas zginąć nawet 20 tysięcy osób. Sytuację skomplikowało porozumienie z Panglong z 1947 r., które gwarantowało mniejszościom etnicznym dużą autonomię w ramach Związku Birmy, czy nawet niepodległość¹. W kolejnych latach nie spełniono jednak deklaracji, co przyczyniło się do powstania ruchów separatystycznych wśród Rohingjów, które po pewnym czasie zawiesiły działalność.

W następstwie tych wydarzeń coraz ważniejszą rolę zaczął odgrywać bamarski nacjonalizm z elementami buddyzmu. Rządy socjalistów, a później junty wojskowej przyczyniły się do wzrostu nacjonalizmu i islamofobii. Doprowadziło to do aktów agresji na grupy Rohingja w 1978 i 1991 r. oraz braku możliwości uzyskania przez nich obywatelstwa na mocy ustawy z 1982 r. W szczególności było to zauważalne od 2012 r., kiedy na scenę polityczną wkroczył mnich Ashin Wirathu, twórca nacjonalistycznej i antyislamskiej organizacji *Ruch 969*, a później *Ma Ba Tha*. Od 2012 r. prowadzą one kampanie nienawiści wobec muzułmańskich Rohingjów. Dzięki mediom społecznościowym docierają do szerokich grup buddyjskich społeczeństwa i wzywają do ataków na muzułmanów ze stanu Arakan. Przesłanki popełniane przez muzułmanów (np. gwałty) przeradzały się w kampanie agresji przeciwko wyznawcom islamu, w szczególności w 2012, 2013 i 2017 r. Wówczas nagminnie łamane były prawa człowieka. Wydarzenia te zostały uznane przez media oraz wysoko postawionych urzędników jako czystki etniczne oraz akty ludobójstwa.

STOSUNEK UNII EUROPEJSKIEJ DO KONFLIKTU W MJANMIE

UE udzielała na szeroką skalę pomocy humanitarnej w Myanmarze oraz prowadzi politykę wspierania uchodźców z grupy Rohingja, co czyniła jeszcze przed 2012 r., kiedy doszło do eskalacji walk. Według Sprawozdania Komisji Dyrekcji Generalnej ds. Pomocy Humanitarnej i Ochrony Ludności – (ECHO) za 2008 r. UE przeznaczyła na pomoc uchodźcom Rohingja znajdującym się w obozach w Bangladeszu 351 tys. euro. Oprócz tego przekazała kwotę 39 mln euro na pomoc poszkodowanym podczas cyklonu Nargis w maju 2008 r.² Podczas kataklizmu poszkodowani zostali również Rohingjowie, jednak nie ma jakichkolwiek danych, czy uzyskali oni pomoc.

¹ L.H. Sakhong, P. Keenan, *Ending Ethnic Armed Conflict in Burma, A Complicated Peace Process, A Collection of BCES Analysis and Briefing Papers*, Chiang Mai 2014, s. 1.

² *Sprawozdanie Komisji Dyrekcji Generalnej ds. Pomocy Humanitarnej – (ECHO) sprawozdanie roczne za 2008 r.* (2008), Komisja Wspólnot Europejskich, <http://ec.europa.eu/transparency/regdoc/rep/1/2009/PL/1-2009-290-PL-F1-1.Pdf>, 01.05.2019.

Władze UE próbowały również zwrócić uwagę na ówczesną sytuację polityczną. W komunikacie prasowym Rady UE z 27 i 28 kwietnia 2009 r. poświęcono dużo miejsca kwestii sytuacji w Mjanmie. Rada UE podkreśliła stanowisko polegające na wspieraniu demokratycznych zmian oraz wprowadzeniu prawomocnego systemu sprawowania władzy. Miałoby to sprzyjać uspokojeniu napiętych relacji pomiędzy rządem Mjanmy a mniejszościami etnicznymi. Ponadto Rada zadeklarowała obserwację wyborów parlamentarnych oraz nawoływała do uwolnienia więźniarki politycznej Aung San Suu Kyi. Zarazem Rada UE wzywała przedstawicieli Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej do działań na rzecz pokoju w Mjanmie oraz przejścia państwa do demokracji³.

Po wyborach parlamentarnych w Mjanmie oraz uwolnieniu Aung San Suu Kyi Rada UE wyraziła zadowolenie z pomyślnego przebiegu spraw, w tym wyborów oraz reform. W komunikacie prasowym sporządzonym na 3159 posiedzeniu Rady szczególnie podkreślono wagę przeprowadzonych wyborów uzupełniających do parlamentu, które wygrała Aung San Suu Kyi oraz partia Narodowa Liga na rzecz Demokracji. Rada UE pozytywnie odniosła się do przeprowadzonych wyborów parlamentarnych, które miałyby doprowadzić do pojednania narodowego. UE wyraziła wówczas nadzieję na powstanie nowych stosunków z Mjanmą. Wyrazem tego miało być zniesienie przez UE środków ograniczających, co miało skutkować rozwojem społecznym, politycznym i gospodarczym. Rada postawiła warunek, aby uwolnić więźniów politycznych oraz rozwiązać konflikty z mniejszościami, głównie z Kaczinami oraz Rohingjami⁴.

20 kwietnia 2012 r. przyjęto rezolucję Parlamentu Europejskiego w sprawie sytuacji w Republice Związku Mjanmy. W punkcie 10 odnoszącym się bezpośrednio do sytuacji Rohingjów, Parlament Europejski „wzywa do wprowadzenia zmian do ustawy o obywatelstwie z 1982 r.⁵, aby zagwarantować należne uznanie prawa do obywatelstwa mniejszości etnicznej Rohingja”⁶.

Kilka miesięcy po 3159 posiedzeniu Rady doszło w Mjanmie do zmasowanych ataków na muzułmanów Rohingjów. Eskalacja przemocy nastąpiła w dniach 8-12 czerwca 2012 r., kiedy na ulicę wyszli obywatele oraz wojsko, aby zemścić się za rzekomy gwałt i zabicie buddyjskiej kobiety przez muzułmanów. Doszło wtedy do wypędzania muzułmanów, palenia ich dobytku oraz gwałtów i morderstw. Tym-

³ *Komunikat Prasowy, 2939. posiedzenie Rady, Sprawy ogólne i stosunki zewnętrzne, Stosunki zewnętrzne (2009)*, Rada Unii Europejskiej, http://europa.eu/rapid/press-release_PRES-09-98_pl.htm, 01.05.2019.

⁴ *Komunikat Prasowy, 3159. posiedzenie Rady, Sprawy zagraniczne (2012)*, Rada Unii Europejskiej, http://europa.eu/rapid/press-release_PRES-12-152_pl.htm, 01.05.2019.

⁵ Ustawa o obywatelstwie z 1982 r. wprowadzała np. wymóg posiadania dowodów na to, że już przed 1823 r. przodkowie Rohingya zamieszkiwali stan Arakan. Zdecydowana większość Rohingya nie miała takich dokumentów, a to powodowało, że nie mogli otrzymać obywatelstwa i stawali się bezpaństwowcami.

⁶ *Rezolucja Parlamentu Europejskiego (2012/2604(RSP)) z dnia 20 kwietnia 2012 w sprawie sytuacji w Republice Związku Mjanmy*, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P7-TA-2012-0142&language=PL>, 03.05.2019.

czasem władze nie ukarały sprawców przemocy na muzułmanach, tylko dały ciche przyzwolenie na ataki agresji⁷.

Po krwawych wydarzeniach z czerwca 2012 r. UE 13 września 2012 r. przyjęła rezolucję, w której odniosła się do sytuacji Rohingjów w Mjanmie. Można w niej znaleźć informacje zarówno o przyczynach, jak i skutkach konfliktu pomiędzy obiema grupami, o przekazaniu 10 mln euro na 2012 r. z biura pomocy humanitarnej i ochrony ludności Komisji (*ECHO*) w celu wsparcia tamtejszych uchodźców oraz ludności bengalskiej przyjmującej ich w swojej ojczyźnie. Parlament Europejski wyraził zaniepokojenie napiętą sytuacją w stanie Arakan, apelował do wszystkich stron o powściągliwość w podejmowaniu kolejnych działań. Jednocześnie wezwał rząd Mjanmy do zapewnienia dostępu do stanu Arakan przedstawicielom ONZ, organizacjom humanitarnym oraz dziennikarzom. Ponadto zaapelował o ukaranie wszystkich odpowiedzialnych za zbrodnie oraz zwrócił się do Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych o pomoc w rozwiązaniu konfliktu. Nawoływał również inne państwa (w szczególności Bangladesz) oraz organizacje do zaangażowania się w proces pokojowy w stanie Arakan. Nalegał, aby nie wykluczać Rohingjów oraz zmienić krzywdzącą i dyskryminującą ustawę o obywatelstwie z 1982 r. Zwrócił się także do rządu Mjanmy, aby ten umożliwił sprawozdawcy ONZ ds. praw człowieka przeprowadzenie dochodzenia w sprawie aktów przemocy pomiędzy grupami buddyjskimi i muzułmańskimi⁸.

Dwa miesiące później, 22 listopada 2012 r., przyjęto kolejną rezolucję Parlamentu Europejskiego w sprawie nieustającej przemocy w stanie Arakan. Znaczna część postulatów była analogiczna do tych zawartych w rezolucji z 13 września 2012 r. Wśród kwestii, które do tej pory nie zostały poruszone, można wymienić to, że: „przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso podczas swojej wizyty w stolicy Mjanmy Naypyidaw zaferował Mjanmie 78 mln euro w ramach pomocy UE na rzecz rozwoju i podkreślił, że UE jest gotowa do uruchomienia 4 mln euro natychmiastowej pomocy humanitarnej, pod warunkiem, że zagwarantowany zostanie dostęp do obszarów dotkniętych przemocą” (Rezolucja Parlamentu Europejskiego)⁹. Co więcej, Parlament Europejski wyraził zaniepokojenie napiętą sytuacją w stanie Arakan, która stanowi konsekwencję wieloletniej dyskryminacji mniejszości muzułmańskiej. Ponadto wezwał państwa UE do wspólnego wspierania demokratycznych reform w Mjanmie oraz rozwiązania napiętej sytuacji w stanie Arakan. Pozytywnie odniósł się do uwolnienia znacznej części więźniów (od września do listopada 2012 r. uwolniono 580 osób, w tym 134 więźniów politycznych). Parlament UE zwrócił się

⁷ P. Green, T. MacManus, A. de la cour Venning, (2015), *Countdown To Annihilation: Genocide In Myanmar*, London, s. 74-78.

⁸ *Rezolucja Parlamentu Europejskiego (2012/2784(RSP)) z dnia 13 września 2012 r. w sprawie prześladowania muzułmanów Rohingya w Birmie/Mjanmie*, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P7-TA-2012-0355&language=PL>, 03.05.2019.

⁹ *Rezolucja Parlamentu Europejskiego (2012/2878(RSP)) z dnia 22 listopada 2012 r. w sprawie sytuacji w Birmie/Mjanmie, w szczególności w sprawie nieustającej przemocy w stanie Arakan*, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P7-TA-2012-0464&language=PL>, 04.05.2019.

również do władz Mjanmy, aby zaprzestały praktyk dyskryminacyjnych wobec Rohingjów oraz zapewniły ochronę ich praw obywatelskich (w szczególności dostępu do edukacji, pracy oraz swobodnego przemieszczania się)¹⁰.

Do kolejnych prześladowań doszło w marcu 2013 r. W miejscowości Meiktila spór w sklepie i pobicie mnicha buddyjskiego przerodziły się w starcia między buddystami a muzułmanami. Kilkutysięczny tłum buddystów zaatakował domy i sklepy muzułmanów. W wyniku zamieszek zginęły co najmniej 44 osoby. Tak jak w przypadku poprzednich ataków, zarówno wojsko, jak i służby porządkowe nie próbowały łagodzić sytuacji, a bardzo często podlegały do niej lub same brały w niej udział¹¹. We wzniecaniu nienawiści znaczącą rolę odegrał mnich Ashin Wirathu i antymuzułmańskie organizacje, takie jak *Ruch 969* czy *Ma Ba Tha*. Przede wszystkim za pomocą sieci społecznościowych przekazywał wiadomości (czasami nieprawdziwe) o występkach popełnionych przez muzułmanów i nawoływał społeczność buddyjską do odwetu na muzułmanach oraz ochrony rasy i tożsamości buddyjskiej.

Odpowiedzią na kolejne ataki była rezolucja Parlamentu Europejskiego 13 czerwca 2013 r. Tak jak w poprzednich dokumentach, wezwano w niej do zmiany ustawy o obywatelstwie z 1982 r., a także nawoływano państwa regionu oraz UE do podjęcia wspólnych działań na rzecz rozwiązania konfliktu. Zaapelowano także do rządu Mjanmy o powstrzymanie ataków na Rohingjów oraz otwarcie granic dla pomocy humanitarnej i przedstawicieli ONZ. Jednak uwagę skupiono przede wszystkim na zapewnieniu odpowiednich warunków życia dla uchodźców. Parlament UE podał w rezolucji, że ponad 130 tys. uchodźców – Rohingjów znajduje się w obozach zarówno wewnętrznych, jak i w państwach regionu. Migranci nie mają zapewnionych podstawowych potrzeb i żyją w uwłaczających godności ludzkiej warunkach. Parlament zwrócił się do państw przyjmujących uchodźców, aby pilnie poprawiły warunki ich egzystencji. W rezolucji znajduje się również punkt skierowany do rządu Tajlandii: „by niezwłocznie położył kres nieludzkiemu przetrzymywaniu co najmniej 1700 ubiegających się o azyl osób należących do mniejszości Rohingja oraz by zapewnił im dostęp do agend ONZ ds. uchodźców” (Rezolucja Parlamentu Europejskiego)¹². Poruszono również kwestię wprowadzenia polityki dwójki dzieci¹³ przez rząd Mjanmy, czemu wyraźnie sprzeciwił się Parlament Europejski. W rezolucji zawarto także zapis o warunkowym przywróceniu ogólnego systemu preferencji (GSP) dla Mjanmy. Komisja miała monitorować, czy Mjanma szanuje prawa człowieka oraz nie dochodzi do ich naruszeń, w szczególności wobec mniejszości Rohingja¹⁴.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ International Crisis Group (2013), *The Dark Side of Transition: Violence Against Muslims in Myanmar*, Brussels, s. i.

¹² *Rezolucja Parlamentu Europejskiego (2013/2669(RSP)) z dnia 13 czerwca 2013 r. w sprawie sytuacji muzułmanów Rohingya*, http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2013-0286+0+DOC+XML+V0//PL#def_1_3, 05.05.2019.

¹³ W maju 2013 r. władze stanu Arakan w Mjanmie wydały dyrektywę nakładającą limit na posiadanie nie więcej niż dwójki dzieci na jedno małżeństwo Rohingjów.

¹⁴ *Ibidem*.

Społeczność międzynarodowa ponownie usłyszała o Rohingjach w 2015 r. Z powodu nasilenia się represji oraz odebrania im tymczasowych kart rejestracyjnych (ich ważność wygasła 31 maja 2015 r.) tysiące Rohingjów uciekło poza granice Mjanmy. Odebranie im kart rejestracyjnych pozbawiało ich wszelkich praw, w tym również wyborczych (przez to nie mogliby głosować w wyborach parlamentarnych w listopadzie 2015 r.). Sytuacja ta była o tyle wyjątkowa, że podczas ucieczki muzułmanie wybrali głównie łodzie. W zachodnich mediach oraz świecie naukowym kryzys został okrzyknięty *boat people crisis*. W pierwszym kwartale 2015 r. ponad 25 tys. Rohingjów opuściło Mjanmę na łodziach, a około tysiąca trafiło w ręce handlarzy ludźmi. Ponad 8 tys. osób zostało uwięzionych na morzu, ponieważ państwa docelowe (np. Tajlandia, Malezja, Indonezja) nie chciały wpuścić uchodźców. Część z nich wiele dni spędziła na łodziach bez wody i jedzenia. Dopiero po interwencji społeczności międzynarodowej Rohingjowie znaleźli schronienie w państwach przyjmujących¹⁵.

Inną drogą ucieczki Rohingjów było przedostanie się przy pomocy przemytników do Malezji przez Tajlandię. Dla wielu uchodźców ucieczka kończyła się tragicznie i nigdy nie docierali do tego kraju. Według raportu *Human Rights Watch* w maju 2015 r. odkryto co najmniej 30 ciał w opuszczonym obozie handlu ludźmi w Sadao w prowincji Songkhla, w pobliżu granicy tajsko-malezyjskiej. Były to ciała Rohingjów, którzy umarli z głodu lub z powodu choroby, gdy byli przetrzymywani przez handlarzy ludźmi¹⁶.

UE zareagowała na niepokojące sygnały z Mjanmy oraz Tajlandii. W rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 21 maja 2015 r. zwrócono uwagę na problem handlu ludźmi (w tym Rohingjów) w Tajlandii. Parlament wyraził zaniepokojenie sytuacją humanitarną uchodźców Rohingya w Tajlandii, Malezji, Indonezji i Bangladeszu. Odwołał się również do raportu *Human Rights Watch* dotyczącego masowych grobów oraz wzywał Tajlandię do przeprowadzenia dokładnego śledztwa oraz ukarania handlarzy ludźmi i sprawców morderstw. Jednocześnie Parlament wyraził zadowolenie z dostrzeżenia problemu przez rząd Tajlandii oraz chęci jego rozwiązania. Inną kwestią podkreśloną przez Parlament było zapewnienie podstawowych warunków egzystencji uchodźcom w Bangladeszu, Tajlandii, Malezji i Indonezji. Szczególny nacisk kładziono na ratunek uchodźców Rohingjów, którzy utknęli w Zatoce Bengalskiej i na Morzu Andamańskim. Wzywano państwa Azji Południowo-Wschodniej o udzielanie tymczasowego schronienia uchodźcom ze stanu Arakan. W rezolucji przytoczono również dane dotyczące wsparcia finansowego z UE. Należy zauważyć, że Dyrekcja Generalna Komisji Europejskiej ds. Pomocy Humanitarnej i Ochrony Ludności (*ECHO*) w latach 2010-2015 przekazała blisko 58 mln euro w ramach pomocy humanitarnej dla pokrzywdzonych osób ze stanu Arakan. *ECHO* zaspokaja nie tylko potrzeby żywnościowe, ale także zapewnia opiekę zdrowotną. Od 2013 r. *ECHO*

¹⁵ A. Khairi (2016), *The Dilemma of Rohingya Refugees "Boat People": The Role of Malaysia, its Neighbors and ASEAN*, „International Journal of Academic Research in Business and Social Sciences”, vol.6, no.12, s. 481-487.

¹⁶ Human Rights Watch (2015), *Mass Graves of Rohingya Found in Trafficking Camp*, <https://www.hrw.org/news/2015/05/01/thailand-mass-graves-rohingya-found-trafficking-camp>, 08.05.2019.

przeznaczyła ponad 325 tys. euro na rzecz Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM), które zostały wykorzystane w celu dostarczenia żywności, środków higieny oraz zapewnienia opieki zdrowotnej dla uchodźców ze stanu Arakan w Tajlandii¹⁷.

Kilka miesięcy później – 8 listopada 2015 r., odbyły się w Mjanmie wybory parlamentarne. Były to pierwsze wolne i demokratyczne wybory od momentu odsunięcia od władzy junty wojskowej. Wygrała je Narodowa Liga na Rzecz Demokracji, której najważniejszym członkiem była laureatka Pokojowej Nagrody Nobla – Aung San Suu Kyi. Zdobywając blisko 58% miejsc w Izbie Reprezentantów (*Pyithu Hluttaw*) oraz 60% w Izbie Narodowości (*Amyotha Hluttaw*), zapewnili sobie większość w parlamencie. Aung San Suu Kyi objęła stanowisko doradcy stanu. Pomimo że były to pierwsze wolne wybory, to nie wszystkie grupy etniczne miały prawo głosowania. Wielu muzułmańskich kandydatów dyskryminowano, a inni zostali całkowicie pozbawieni praw. Muzułmanie nie mogli wziąć udziału w wyborach w wyniku odebrania im tymczasowych pozwoleń¹⁸.

Po przeprowadzonych wyborach i wygranej prodemokratycznej partii Narodowej Ligii na Rzecz Demokracji Parlament Europejski w rezolucji z 7 lipca 2016 r. gratulował nowemu rządowi oraz wyraził nadzieję, że w Mjanmie dojdzie do demokratycznych przemian i zacieśnienia relacji społecznych. Z jednej strony podkreślił świadomość, iż reformy wymagają czasu, z drugiej jednak naciskał, aby rząd Mjanmy dążył do zażegnania konfliktów między większością Bamarów a mniejszościami etnicznymi, w tym z muzułmanami Rohingjami. W rezolucji Parlament Europejski wzywał: „UE, aby nadal wspierała UNHRC w jego staraniach, by pomóc uchodźcom należącym do Rohindża w regionie Azji Południowej i Południowo-Wschodniej” oraz aby „UE i jej państwa członkowskie popierały globalny plan działań UNHRC na lata 2014–2024 na rzecz eliminacji bezpaństwowości”¹⁹. Była to pierwsza tak wyraźna odezwa do UE oraz Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców, w której wskazywano na silną współpracę mającą zażegnać konflikt w stanie Arakan. W rezolucji zawarto również zapis skierowany do wiceprzewodniczącej komisji (Wysokiego Przedstawiciela Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa) o interwencję w sprawach Rohingjów podczas szczytów *ASEAN* oraz w momencie nawiązywania kontaktów z Mjanmą²⁰.

Kilkanaście dni przed ogłoszeniem powyższej rezolucji, tj. 20 czerwca 2016 r., odbyło się 3477 posiedzenie Rady UE dotyczące strategii Wspólnot Europejskich wobec Mjanmy. W konkluzjach z posiedzenia zawarto również punkt dotyczący sytuacji

¹⁷ Rezolucja Parlamentu Europejskiego (2015/2711(RSP)) z dnia 21 maja 2015 r. w sprawie dramatycznej sytuacji uchodźców należących do mniejszości etnicznej Rohingya, w tym kwestia masowych grobów w Tajlandii, http://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2015-0211_PL.html, 12.05.2019.

¹⁸ Myanmar's 2015 Election: Electoral System and Results (2016), „Democracy Reporting International”, no. 67.

¹⁹ Rezolucja Parlamentu Europejskiego (2016/2809(RSP)) z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie Mjanmy/Birmy, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji Rohindżów, http://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2016-0316_PL.html, 14.05.2019.

²⁰ *Ibidem*.

w stanie Arakan. Rada ogólnie odniosła się do problemów, wymieniając walkę z dyskryminacją, zakończenie przesiedleń oraz przyznanie obywatelstwa Rohingjom. Unia zapewniła, że angażuje wszystkie państwa wspólnoty oraz podmioty lokalne w celu promowania praw człowieka²¹.

Rezolucje Parlamentu Europejskiego dotyczące łagodzenia konfliktu pomiędzy Bamarami a Rohingjami nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. W październiku 2016 r. zaatakowano posterunki policji w północnej części stanu Arakan, w wyniku czego zginęło dziewięciu policjantów. Sprawy ataków mieli należeć do grupy *Harakat Al-Yaqin* (Ruch Wiary). Ruch ten składa się głównie z muzułmanów Rohingjów. Sytuacja ta sprawiła, że rząd Mjanmy oraz społeczność bamarska postanowiły powstrzymać muzułmanów. Do stanu Arakan wysłano dodatkowe wojska, wydłużono godzinę policyjną oraz wprowadzono definitywny zakaz opuszczania wiosek. Zakaz ten doprowadził ponadto do zamknięcia granic przed osobami z zewnątrz np. dziennikarzami czy obserwatorami. Zabroniono również wstępu osobom udzielającym pomocy humanitarnej. Natomiast wojsko przeprowadziło zmasowane ataki na muzułmanów. Dochodziło do mordów, gwałtów, podpaleń dobytku i przepędzeń ludzi²².

W odpowiedzi na wydarzenia z października 2016 r. Parlament Europejski wydał kolejną rezolucję. Główny nacisk położono w niej na kwestię ustabilizowania napiętej sytuacji po październikowych wydarzeniach. Parlament podkreślił potrzebę znalezienia winnych brutalnych ataków na muzułmanów Rohingjów i przekonywał rząd Mjanmy, aby przy udziale niezależnych, zewnętrznych organizacji osądził winnych oraz zakończył segregację oraz dyskryminację muzułmanów. W rezolucji pojawiła się odezwa skierowana do Aung San Suu Kyi o wykorzystanie jej autorytetu oraz stanowiska do poprawy sytuacji muzułmanów. W czterech punktach wezwano UE oraz państwa członkowskie do: wspierania demokratycznych przemian w Mjanmie, analizy sytuacji podczas posiedzenia Rady Praw Człowieka ONZ, wspierania Biura Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców w działaniach na rzecz pomocy muzułmanom ze stanu Arakan oraz poparcia planu (na lata 2014-2024) biura *UNHCR* dotyczącego ograniczania bezpaństwowości. Jednocześnie Parlament Europejski wezwał Europejską Służbę Działań Zewnętrznych do dialogu w sprawie rozwiązania konfliktu między Bamarami a Rohingjami²³.

Wśród priorytetów UE na sesję *UNHRC* w 2017 r. znalazł się również punkt dotyczący Mjanmy. Obok priorytetów odnoszących się np. do Jemenu, Syrii, Ukrainy czy Sudanu Południowego, Parlament Europejski zwrócił uwagę również na Mjanmę i na problem prześladowania muzułmanów Rohingjów. Tak jak w przypadku poprzednich rezolucji, wezwano do zaprzestania ataków na muzułmanów oraz niszczenia ich do-

²¹ Council of the European Union (2016), *Myanmar/Burma – Council conclusions on EU strategy with Myanmar/Burma*, 10482/16, 20.06.2016.

²² Amnesty International (2016), *“We Are At Breaking Point”: Rohingya: Persecuted In Myanmar, Neglected In Bangladesh*, Amnesty International Ltd, London, s. 8-9.

²³ Rezolucja Parlamentu Europejskiego (2016/3027(RSP)) z dnia 15 grudnia 2016 r. w sprawie sytuacji mniejszości Rohindza w Mjanmie/Birmie, http://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2016-0506_PL.html, 18.05.2019.

bytku. Zwrócono także uwagę na ukaranie winnych popełnianych zbrodni oraz demokracyzację Mjanmy (Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 16 marca 2017 r.).

Do kolejnego poważnego rozłamu w relacjach Bamarowie – Rohingjowie doszło w sierpniu 2017 r. W nocy z 24 na 25 sierpnia w stanie Arakan zaatakowano posterunki policji. Zginęli wtedy nie tylko policjanci, lecz także cywile. Sprawcami wydarzeń mieli być bojownicy muzułmańscy z ruchu *Arakan Rohingya Salvation Army (ARSA)*. Nazajutrz przedstawiciele rządu podali do informacji publicznej, co wydarzyło się w nocy i kto jest sprawcą ataków. Wywołało to falę nienawiści wśród społeczeństwa i wojska (*Tatmadaw*). Doszło do masowego niszczenia wiosek, domów oraz majątku Rohingjów. Sami muzułmanie byli przepędzani, zabijano ich, kobiety gwałcono, a ci, którym udało się uciec, zmierzali do Bangladeszu w poszukiwaniu schronienia²⁴. Według danych Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców od sierpnia do listopada 2017 r. z Mjanmy uciekło ponad 600 tys. Rohingjów²⁵. Również ówczesny Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka Zeid Ra'ad Al Hussein powiedział, że „sytuacja w Mjanmie wydaje się być modelowym przykładem czystek etnicznych”²⁶.

W odpowiedzi na wydarzenia z sierpnia 2017 r. Parlament Europejski wydał rezolucję, w której potępił działania skierowane przeciwko Rohingjom. Wzywał wojsko oraz siły bezpieczeństwa do zaprzestania ataków oraz oskarżał rząd Mjanmy o bierność w działaniu. Zwrócił się również do Aung San Suu Kyi, aby potępiła działania *Tatmadaw* oraz przypominał jej, że jest laureatką nagrody im. Sacharowa i powinna stanowić wzór ochrony prawa, w szczególności prawa mniejszości. Parlament upominał również *ASEAN*, aby wpłynęła na rząd Mjanmy w celu zatrzymania fali przemocy na muzułmanach z Arakanu. Pierwszy raz w rezolucjach dotyczących Rohingjów Parlament Europejski wezwał Chiny, aby wykorzystały ich silną pozycję w Azji i włączyły się w rozwiązanie problemu. Urzędnicy europejscy pierwszy raz poważnie zagrozili Mjanmie i jej przyszłym stosunkom z UE. Punkt 14 rezolucji z 14 września 2017 r. stanowi, iż: „UE jest gotowa do rozważenia ukierunkowanych sankcji karnych wobec osób i podmiotów oraz do rozważenia konsekwencji w kontekście preferencji handlowych, z których korzysta Mjanma, gdyby poważne naruszenia prawa międzynarodowego były nadal bezkarnie kontynuowane”²⁷. Był to pierwszy tak wyraźny ruch ze strony UE, w którym jasno postawiono warunki dalszej współpracy lub jej zerwania, jeśli Mjanma nie będzie respektować praw człowieka.

²⁴ *Mission report of OHCHR rapid response mission to Cox's Bazar, Bangladesh* (2017), United Nations Human Rights Office of the High Commissioner, Geneva.

²⁵ *Statelessness and the Rohingya Crisis* (2017), UNHCR, https://www.unhcr.org/ibelong/wp-content/uploads/UNHCR_EN5_2017IBELONG_SpecialPager_epdf.pdf, 19.05.2019.

²⁶ *UN High Commissioner for Human Rights Zeid Ra'ad Al Hussein highlights human rights concerns around the world in an address to the 36th session of the Human Rights Council in Geneva*, 11 September 2017 (2017), OHCHR, <https://www.ohchr.org/en/NewsEvents/Pages/DisplayNews.aspx?NewsID=22044&LangID=E>, 19.05.2019.

²⁷ *Rezolucja Parlamentu Europejskiego (2017/2973(RSP)) z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie sytuacji ludu Rohingja*, http://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2017-0500_PL.html, 25.05.2019.

Trzy miesiące później wydano ostatecznie, jak do tej pory, rezolucję Parlamentu Europejskiego, która w największym stopniu sprzeciwiała się antymuzułmańskim wydarzeniom w Mjanmie. Największa część postulatów zamieszczonych w rezolucji dotyczyła potępienia ataków na Rohingjach, ukarania winnych zbrodni oraz poprawy sytuacji muzułmanów z Arakanu, którzy są na uchodźstwie. Parlament Europejski wezwał rząd Mjanmy do usunięcia min przeciwpiechotnych rozmieszczonych wzdłuż granicy z Bangladeszem. Co więcej, UE miała kierować procesem repatriacji Rohingjów oraz aktywnie brać udział w szczytach mających na celu poprawę sytuacji mjanmańskich muzułmanów. Jednocześnie Parlament wezwał państwa UE do zwiększenia środków finansowych na rzecz rozlokowania uchodźców z Arakanu i zapewnienia im podstawowych warunków egzystencji. W rezolucji wspomniano również o potencjalnie negatywnych skutkach działań antymuzułmańskich w Mjanmie. Mianowicie państwa UE miałyby wprowadzić sankcje karne wobec osób odpowiedzialnych za czystki etniczne w Mjanmie. Oprócz sankcji wobec zbrodniarzy w rezolucji zawarto przepis dotyczący zwiększenia embarga na broń nałożonego na Mjanmę. Parlament sugerował również, aby Rada Bezpieczeństwa ONZ nałożyła na Mjanmę całkowite embargo na broń²⁸.

Po wydarzeniach z 2017 r. głos zabrała również Rada UE. Podczas jej posiedzenia 26 lutego 2018 r. rozmawiano głównie o sytuacji w Mjanmie. Rada UE potępiła falę przemocy, jaka wystąpiła w Mjanmie, również ze strony ARSA. Dużą uwagę przywiązano do kwestii repatriacji Rohingjów. Rada UE podkreśliła wagę porozumień z 23 listopada 2017 r. i 16 stycznia 2018 r. dotyczących powrotu Rohingya z Bangladeszu do Mjanmy. Jednocześnie wzywała Mjanmę do stworzenia warunków do powrotu, pomocy materialnej dla repatriantów, uregulowania ich statusu prawnego oraz walki z dyskryminacją. UE zwróciła uwagę na brak rozwiązania kwestii kary dla winnych zbrodni na Rohingjach oraz na zaprzestanie współpracy z przedstawicielem ONZ ds. praw człowieka w Mjanmie. UE oraz państwa członkowskie zadeklarowały wsparcie w przemianach politycznych, społecznych i gospodarczych w Mjanmie. Rada przypomniała, że poszanowanie praw człowieka stanowi podstawę do zawierania bilateralnych umów, zwłaszcza w przypadku polityki handlowej UE oraz związanych z inicjatywą *EbA* (*Everything but Arms* – wszystko oprócz broni)²⁹.

Z danych Komisji Europejskiej z sierpnia 2018 r. wynika, że od 2007 r. UE przekazała ok. 87 mln euro na pomoc humanitarną dla muzułmanów ze stanu Arakan. W 2018 r. Unia sfinansowała projekty humanitarne o wartości 4 mln euro, dzięki którym zostały zaspokojone najważniejsze potrzeby uchodźców. Oprócz tego Unia zapewnia pomoc uchodźcom znajdującym się poza granicami Mjanmy np. w Bangladeszu. W 2018 r. przeznaczono blisko 36 mln euro na zorganizowanie opieki zdrowotnej oraz zapewnienie odpowiednich warunków sanitarnych dostarczenia żywności.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Myanmar/Burma – Council conclusions (26 February 2018)*, (2018), <http://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-6418-2018-INIT/en/pdf>, 25.05.2019.

ności. UE zapewniła także środki na ratowanie życia nierejestrowanym uchodźcom Rohingjom w dzielnicy Cox Bazar w Bangladeszu, za pośrednictwem międzynarodowych organizacji pozarządowych i ONZ³⁰.

SANKCJE

Działania zbrojne prowadzone przez rząd i wojsko Mjanmy skierowane przeciwko mniejszości Rohingja niosą za sobą wiele konsekwencji nie tylko w regionie, ale również poza nim. Parlament Europejski oraz Rada UE zagroziły, że w przypadku łamania praw człowieka i braku zapewnienia podstawowej ochrony bezpieczeństwa ludzkiego zerwą kontakty z Mjanmą. UE przyznała Mjanmie w 2013 r. preferencje handlowe w ramach inicjatywy „wszystko oprócz broni” skierowanej do państw słabo rozwiniętych, zapewniającej beczłowy przepływ towarów za wyjątkiem broni. Podczas rządów junty wojskowej Mjanma została wykluczona z jej realizacji. Po demokratycznych zmianach w 2013 r. UE wznowiła współpracę handlową z Mjanmą. Największą gałęzią przemysłu czerpiącą korzyści ze współpracy handlowej jest przemysł tekstylny. Ponad połowa tekstyliów eksportowana z Mjanmy trafia do UE. Według birmańskich związków zawodowych i stowarzyszeń pracodawców wycofanie preferencji handlowych przyznanych w ramach inicjatywy *EBA* miałoby poważny wpływ na sektor tekstylny. Groziłoby to ogromną stratą w zamówieniach, a tym samym dalszym zamykaniem fabryk i masowymi zwolnieniami³¹. Jak twierdzi Felix Heiduk, wycofanie preferencji handlowych dla Mjanmy może przynieść negatywne konsekwencje ekonomiczne, ponieważ setki tysięcy osób straci pracę, a taki stan nie wpłynie na decyzje wojska czy rządu, który do tej pory nie przejmował się narzucanymi sankcjami. Niekorzystne skutki odczuwają wyłącznie zwykli obywatele Mjanmy, którzy tracą pracę i prawdopodobnie będą musieli wyemigrować za granicę w celach zarobkowych³².

UE postanowiła nałożyć karę indywidualną na osoby, które dopuściły się czystek etnicznych. Siedmioro przedstawicieli policji wojskowej i straży granicznej, wobec których Unia nie miała wątpliwości co do popełnionych zbrodni przeciwko Rohingjom, zostało objętych sankcjami, które polegały głównie na zamrożeniu ich aktywów oraz zakazie podróżowania do UE³³.

³⁰ *The Rohingya crisis – ECHO FACTSHEET*, (2018), http://ec.europa.eu/echo/files/aid/countries/factsheets/rohingya_en.pdf, 26.05.2019.

³¹ F. Heiduk. (2018), *Myanmar, the Rohingya Crisis, and Further EU Sanctions*, „Stiftung Wissenschaft und Politik”, no. 52, s. 3-4.

³² *Ibidem*.

³³ *Myanmar/Burma: EU adds 7 military and border guard police officials responsible for human rights violations to sanctions list* (2018), <https://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2018/12/21/myanmar-burma-eu-adds-7-military-and-border-guard-police-officials-responsible-for-human-rights-violations-to-sanctions-list/>, 29.05.2019.

PODSUMOWANIE

Na kanwie przeprowadzonych badań można udowodnić słuszność stawianej hipotezy. Obecna polityka UE dotycząca Rohingjów opiera się głównie na pomocy humanitarnej. Dziesiątki milionów euro przeznaczane są na zapewnienie odpowiednich warunków życia dla uchodźców zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Należy podkreślić, że to tylko pomoc doraźna, a nie długoterminowa. Działania UE nie były wystarczające, aby wypłenić nienawiść wobec muzułmanów w Mjanmie, wprowadzić przemiany demokratyczne i respektowanie praw człowieka. Unia powinna przede wszystkim silnie oddziaływać na wojsko mjanmańskie. To w głównej mierze ono doprowadziło do wydarzeń, jakie miały miejsce w Arakanie w ciągu ostatnich kilku lat. Embargo na broń z UE jest niewystarczające, ponieważ nieoficjalnie mówi się o tym, że *Tatmadaw* kupuje broń od Chińskiej Republiki Ludowej. Nie wyciągnięto również żadnych konsekwencji wobec winnych zbrodni. Wynika to również stąd, że przedstawiciele organizacji zewnętrznych nie mogą przebywać w regionach, gdzie dochodziło do zbrodni, a co za tym idzie – nie mają dowodów ich popełnienia. UE powinna wywierać nacisk na rząd Mjanmy, aby ten wyraził zgodę na pobyt na tym terytorium niezależnych przedstawicieli, mogących pomóc w przeprowadzeniu bezstronnego procesu zbrodniarzy i morderców Rohingjów.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na kwestie repatriacji uchodźców. Pomimo zawarcia porozumienia między rządem Bangladeszu i Mjanmy nie opracowano odpowiedniego planu i warunków do powrotu Rohingjów. Sytuacja prawna, społeczna i polityczna nie sprzyja powrotom Rohingjów do Arakanu. Do dziś nie uregulowano choćby kwestii ich obywatelstwa, a co za tym idzie – dalej uznaje się ich za bezpaństwowców bez jakichkolwiek praw. W tym przypadku UE powinna aktywnie działać i naciskać rząd Mjanmy na zmiany ustawodawstwa, co zapewniłoby Rohingjom podstawowe prawa. Oprócz tego UE musi wesprzeć Bangladesz, który przyjął setki tysięcy uchodźców, a sam jest państwem rozwijającym się. Bengalski rząd nie jest w stanie dłużej przyjmować tak licznej ludności z Mjanmy. Unia powinna zatem stworzyć plan relokacji migrantów do innych państw, aby odciążyć Bangladesz. Jednocześnie UE powinna przekazywać wsparcie finansowe oraz wiedzę i doświadczenie w rozwiązywaniu kryzysów uchodźczych.

Mirosław Jaremba, doktorant na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (mirjar@amu.edu.pl).

Słowa kluczowe: Bamarowie, konflikt, Rohingya, uchodźcy

Keywords: Bamars, conflict, Rohingya, refugees

ABSTRACT

The purpose of the article is to analyse the activities of the European Union aimed at resolving the conflict in Myanmar and helping the Rohingya refugees. In turn, the research problem are the activities that the European Union has undertaken to resolve the difficult situation of the Rohingya people. The conflict between the Buddhist Bamar people and the Muslim Rohingya people is escalating. Since the overthrow of the military junta and the introduction of democratic rule (since 2011), the anti-Muslim sentiments have intensified, which has led to regular attacks on the Muslim ethnic minority. Hundreds of thousands of Rohingya people had fled from Myanmar to the neighbouring countries in search of help and security. The refugee crisis that has arisen from the events of 2011 is a challenge for the international community. The European Union is one of the actors at the stage of international relations that has drawn attention to this problem.

The following research hypothesis has been adopted: the European Union's efforts to resolve the conflict between the Bamar people and the Rohingya people in Myanmar are insufficient.

Two methods of research were primarily used to verify this hypothesis. One of them is the genetic method and the other is the institutional-legal method.



NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI

ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań

tel. +61 852 28 54

fax +61 852 49 05

e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Bogumił Rudawski

Grabież mienia w Kraju Warty 1939-1945. Działalność Urzędu Powierniczego w Poznaniu

Instytut Zachodni

Poznań 2018

ISBN 978-83-61736-77-6

ISSN 0860-2913

281 ss., fotografie

Aneks z wykazem firm skonfiskowanych przez Urząd Powierniczy w Poznaniu

Streszczenie w języku angielskim

Autor korzystając z ogromnej bazy źródłowej zgromadzonej podczas kwerendy w archiwach państwowych w Polsce i w Niemczech przedstawia zjawisko grabieży mienia, „które było powszechnym doświadczeniem wojennej rzeczywistości lat 1939-1945 w Polsce. Grabież trwała nieustannie przez cały okres okupacji i była zaplanowanym elementem niszczenia egzystencji ludzi. Już od początku okupacji nakładano na obywateli polskich różne ograniczenia majątkowe oraz zajmowano ich mienie na drodze rekwizycji i konfiskat. Grabież mienia w Kraju Warty, podobnie jak na całym obszarze Polski zajętej przez III Rzeszę, miała charakter masowy i przybrała dwie zasadnicze formy – rabunku pozainstytucjonalnego, w którym aktywni byli przez cały okres okupacji niemieccy funkcjonariusze oraz niemieccy cywile oraz grabieży oficjalnej, ujętej w struktury organizacyjne. Bardziej dotkliwa okazała się ta druga forma wywłaszczeń dokonywana przez specjalnie w tym celu ustanowione instytucje niemieckiej administracji państwowej, które organizowały i przeprowadzały konfiskaty majątku Polaków. Spośród nich najważniejszą instytucją był Główny Urząd Powierniczy Wschód (Haupttreuhandstelle Ost, HTO), który objął swym działaniem polskie ziemie inkorporowane do Niemiec oraz częściowo Rzeszę Niemiecką. HTO posiadał sieć ekspozytur – Urzędów Powierniczych, które działały w poszczególnych jednostkach ziem wcielonych. Dla Kraju Warty ustanowiono Urząd Powierniczy w Poznaniu (Treuhandstelle Posen) wraz z filią w Łodzi.

Grabieżcza polityka administracji powierniczej spowodowała zupełne zniszczenie podstaw gospodarki prywatnej i przedwojennej struktury własnościowej. Bezwzględna gospodarcza eksploatacja objęła wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego i zrujnowała w wysokim stopniu polski dorobek narodowy oraz prywatny większości polskich rodzin. Do szkód materialnych należy dodać szkody moralne. Polacy wykluczeni z uczestnictwa w życiu politycznym, kulturalnym i gospodarczym byli wykorzystywani w niemieckich przedsiębiorstwach jako tania siła robocza.

KATARZYNA GELLES
Wrocław
ORCID 0000-0002-3122-4889

RÓŻA LUKSEMBURG PRZECIWKO WOJNIE W STULECIE ŚMIERCI

Dzień 11 listopada 1918 r. zarówno w polskiej, jak i niemieckiej historii to data szczególna, choć towarzyszyły jej różne okoliczności. Polska odrodziła się po 123 latach zaborów, natomiast rozejm podpisany rankiem tego dnia w Compiègne przypieczętował upadek cesarstwa niemieckiego i powstanie republiki. Wśród wielu rocznic gubią się losy uczestników tych wydarzeń. Jednym z nich była Rozalia Luksenburg, znana szerzej jako Róża Luksemburg (niem. Rosa Luxemburg). Wprawdzie zdarza się o niej czytać, że „jest obok Marii Curie-Skłodowskiej, najbardziej znaną na świecie Polką”¹, jednak obecnie niewielu kojarzy to, w dodatku niepolско brzmiące, nazwisko. Wciąż też pozostaje ona bardziej rozpoznawalna za granicą „w odległych zakątkach Europy i świata”² niż w kraju, z którego pochodziła. Mijająca w styczniu 2019 r. setna rocznica jej tragicznej śmierci dała asumpt, by przypomnieć sylwetkę R. Luksemburg, której życiorys jest przykładem skomplikowanych i różnorodnych powiązań polsko-niemieckich na przełomie XIX i XX w. Swoją karierę rozpoczynała w tworzącym się pod rosyjskim zaborem polskim ruchem robotniczym, a od 1898 r. kontynuowała ją w niemieckiej socjaldemokracji, zdobywając w kolejnych latach międzynarodowe uznanie.

Udziałała się na wielu polach politycznej aktywności. Na uwagę zasługuje obszar w polskiej literaturze przedmiotu praktycznie nie podejmowany, a mianowicie jej zaangażowanie w działalność przeciwko militarystycznej polityce wilhelmińskiej Rzeszy oraz zbliżającej się wojnie. W poniższym artykule wykorzystano przede wszystkim źródła niemieckie (dokumenty, stenogramy z posiedzeń *Reichstagu*, prasę, literaturę epistolarną oraz biograficzną i in.). Decyduje o tym specyfika tematu. Jako czołowa członkini *SPD* R. Luksemburg zabierała głos w politycznych debatach, publikowała oraz wygłaszała przemówienia w języku niemieckim, który w tamtym okresie był swoistym *lingua franca* światowego ruchu robotniczego. Również zde-

¹ R. Luksemburg, *O rewolucji 1905, 1917*, wyb. i oprac. P. Wielgosz, Warszawa 2018, s. 13.

² A. Kowalczyk, *Brakująca połowa dziejów. Krótka historia kobiet na ziemiach polskich*, Warszawa 2018, s. 335.

cydowana większość opracowań dotyczących omawianego zagadnienia jest niemieckojęzyczna³.

W obliczu narastającego u progu nowego stulecia napięcia międzynarodowego, które ostatecznie doprowadziło do wybuchu globalnego konfliktu zbrojnego, R. Luksemburg – wbrew nastrojom panującym wówczas w niemieckich kręgach politycznych i społeczeństwie – odważnie i wytrwale niosła pacyfistyczne przesłanie. Mimo upływu ponad stu lat nie straciło ono na aktualności – jak w przeszłości, tak i współcześnie wojny rozpętywane w imię interesów mniejszości niosą ze sobą jedynie zniszczenie i ofiary. W tym kontekście ważna pozostaje również ostra krytyka, jakiej poddała zachowawczą postawę niemieckiej socjaldemokracji. Poparcie przez nią zaborczych planów cesarskiego rządu nie tylko doprowadziło do rozłamu ruchu robotniczego w Niemczech, ale rzutowało na jego dalszy rozwój po zakończeniu wojny. Utracona wówczas raz na zawsze jedność i spójność lewicy oraz brak konsekwencji w działaniach utorowały drogę do władzy nazistom.

Powstała ponad 150 lat temu Socjaldemokratyczna Partia Niemiec – taką nazwę przyjęto na zjeździe w Halle 12-18 października 1890 r. – to jedno z najstarszych i najdłużej działających w Niemczech i na świecie ugrupowań ruchu robotniczego. Na przełomie XIX i XX w. z niewielkiej i mało znaczącej urosła ona do partii masowej, która dzięki sukcesom wyborczym stała się wiodącą siłą polityczną. Dynamicznie rozwijały się także pozostające pod jej wpływem tzw. wolne związki zawodowe (*freie Gewerkschaften*).

Jednym z fundamentów ideologicznych niemieckiej socjaldemokracji był pacyfizm. Podczas debat w *Reichstagu* poświęconych wydatkom na zbrojenia konsekwentnie odmawiała ona zgody na nie kierując się – niczym hasłem przewodnim – słowami swoich współzałożycieli i wybitnych przywódców Augusta Bebla i Wilhelma Liebknechta: „Temu systemowi ani jednego człowieka i ani jednego grosza!”, ponieważ „socjaldemokracji nie da się pogodzić z militarystką, który jest nieuniknionym przerostem panującego systemu państwowego i społecznego, ani z systemem samym w sobie”⁴. Deklarowała solidarność z międzynarodowym ruchem robotniczym i potępiała militarystkę jako wyraz interesów narodowych⁵. Dostrzegała jednak, że pokój stanowił wprawdzie podstawę rozwijania stosunków międzynarodowych, lecz rywalizacja gospodarcza między państwami nasilała wyścig zbrojeń, niosący ze sobą ryzyko wojny. Stąd przełom XIX i XX w. nazywano nierzadko epoką zbrojnego

³ Opracowania zagranicznych badaczy w przeważającej mierze odnoszą się do źródeł niemieckich, mają więc charakter wtórny.

⁴ *Dokument 11. Aufruf der sozialdemokratischen Reichstagsfraktion von 14. Januar 1887 zur Reichstagswahl*, [w:] Ch. Butterwegge, H.-G. Hofschien, *Sozialdemokratie, Krieg und Frieden: Die Stellung der SPD zur Friedensfrage von den Anfängen bis zur Gegenwart. Eine kommentierte Dokumentation*, Heilbronn 1984, s. 36-37 (tłumaczenie autorki).

⁵ F. Walter, *SPD. Z historii niemieckiej socjaldemokracji*, przeł. z niem. M. Sutowski, Warszawa 2013, s. 43.

pokoju. Dotyczyło to również, a może raczej przede wszystkim Niemiec, jednego z najlepiej rozwiniętych i najzamożniejszych państw ówczesnego świata, którego władca Wilhelm II Hohenzollern w poszukiwaniu swego „miejsca pod słońcem” prowadził politykę konfrontacyjną (*Weltpolitik*). Już za czasów Fryderyka Wielkiego mówiono, że pruska monarchia nie jest państwem, które ma armię, ale armią, która ma państwo. Dominująca pozycja Prus w cesarstwie doprowadziła do militarystyki życia społecznego w całym kraju⁶. Dlatego w Programie erfurckim z 1891 r. socjaldemokraci domagali się m.in. wychowania młodzieży „ku powszechnej obronności. (...) obrony ludowej zamiast armji stałych. (...) rozstrzygnięcia wszelkich sporów międzynarodowych na drodze sądów polubownych”⁷.

W obliczu wzrastającego napięcia międzynarodowego niemieccy przedstawiciele co prawda manifestowali jeszcze swą solidarność z Drugą Międzynarodówką⁸ i dawali wyraz pragnieniu zachowania pokoju podczas licznych spotkań i debat, jednakże było zauważalne stopniowe oddalanie się przywódców partii od antymilitaryzmu. Powoływali się oni przy tym na swego nestora A. Bebla, który w marcu 1904 r. w *Reichstagu* deklarował gotowość wzięcia „flinty na ramię”, gdyby kraj znalazł się w potrzebie (w obliczu wojny zaczepnej)⁹, ponownie zapewniając we wrześniu 1907 r. na zjeździe partii w Eisenach, że *SPD* stanie do jego obrony. W retoryce pojawiło się więc wówczas rozróżnienie pomiędzy – wciąż potępianą – wojną wywołaną przez Niemcy (*Angriffskrieg*) a wojną obronną (*Verteidigungskrieg*), obligującą wszystkich obywateli do odpierania napaści. Niemieccy socjaldemokraci chcąc uniknąć stygmatyzacji jako „źli patrioci” oraz dowieść swej dojrzałości politycznej i lojalności wobec ojczyzny zdecydowali się na działalność w ramach systemu parlamentarnego, co miało w ich przekonaniu zapobiec izolacji i represjom wobec partii. Zwyciężył zatem polityczny pragmatyzm, a w konsekwencji obok kierownictwa *SPD* na znaczeniu zaczęła zyskiwać jej frakcja w *Reichstagu*¹⁰. We wrześniu 1913 r. w Jenie, na ostatnim przedwojennym zjeździe, zdecydowaną większością poparli podniesienie podatków (spadkowego, majątkowego i dochodowego)¹¹. Choć dotknęło to przede wszystkim zamożne warstwy społeczeństwa, jednak nie było wątpliwości, że uzyskane w ten sposób środki posłużą finansowaniu zbrojeń – tylko w latach 1913-1914 wydatki na

⁶ W wilhelmińskiej Rzeszy – państwie powstałym w 1871 r. w znacznej mierze dzięki sukcesom militarnym pruskiego oręża – wojsko zajmowało szczególną pozycję i cieszyło się ogromnym szacunkiem. Panujące w armii punktualność, porządek czy dyscyplina uchodziły wśród Niemców za pożądane cnoty obywatelskie (*bürgerliche Tugenden*).

⁷ K. Kautsky, *Program Erfurcki (Zasady socjalizmu)*, wyd. 2, popr. i uzup. wg ostatniego wyd. niem., Warszawa 1907, s. 172, 176, 180. Program ten został przyjęty tuż po zniesieniu ustawy antysocjalistycznej, która wyjmowała działalność partii socjalistycznych spod wszelkich praw, obowiązywała w latach 1878-1890.

⁸ Międzynarodowe stowarzyszenie partii i organizacji socjalistycznych działające w latach 1889-1923.

⁹ Reichstag – 51. Sitzung, Montag den 7. März 1904, s. 1588, http://www.reichstagsprotokolle.de/Blatt_k11_bsb00002808_00737.html (data wejścia na stronę 12.10.2019).

¹⁰ J. P. Nettl, *Rosa Luxemburg*, London-Oxford-New York 1969, s. 307.

¹¹ Zob. *Protokoll über die Verhandlungen des Parteitages der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands abgehalten in Jena vom 14. bis 20. September 1913*, Berlin 1913, s. 515.

nie wzrosły prawie dwukrotnie¹². Taka była cena „polowania na mandaty i parlamentarnych kalkulacji”¹³.

Na powyższą postawę bez wątplenia wpłynęły także wydarzenia w Rosji z 1905 r., które dowiodły, że wbrew wcześniejszym przewidywaniom rewolucji należy spodziewać się raczej na wschodzie Europy niż w rozwiniętych gospodarczo państwach zachodnich. Na *SPD* podziałały one niczym terapia wstrząsowa. Ponadto, zdawały się potwierdzać słuszość poglądów Eduarda Bernsteina. Należy przypomnieć, że podjął się on zadania pogodzenia rewolucyjnej frazeologii partii z jej praktyką parlamentarną, kiedy z końcem XIX w. z jednej strony stało się jasne, że system kapitalistyczny nie tylko nie zmierza ku upadkowi, jak to przepowiadał Karol Marks, lecz wstąpił w nową fazę rozwoju, z drugiej strony zaś *SPD* zaczęła odnosić znaczące sukcesy wyborcze i rosnąć w siłę. Celem jej walki miało zatem być nie obalenie panującego ustroju, lecz jego demokratyzacja, prowadząca przez reformy do równouprawnienia i poprawy warunków bytowych robotników. Bernstein zweryfikował marksowskie tezy o rozkładzie klas średnich, o zubożeniu proletariatu i narastających tendencjach kryzysowych w kapitalizmie jako nieadekwatne do rzeczywistości; wskazał na ewolucyjny rozwój ruchu robotniczego i postulował udział jego przedstawicieli w życiu politycznym kraju, w tym aktywność na forum parlamentarnym, inicjując w ten sposób nowy kierunek ideologiczny zwany rewizjonizmem.

Początkowo koncepcja ta nie spotkała się z pozytywnym przyjęciem w szeregach partii, ponieważ za bardzo oddalała ją od pierwotnych założeń, jednak z czasem to się zmieniło. Rewolucja społeczna w Niemczech, którą obiecywali socjaldemokraci, była dla nich „zawsze sprawą dnia następnego, nigdy zaś zadaniem na dzień dzisiejszy”¹⁴. Zadowolając się czekaniem na rewolucję, która miała nadejść w nieokreślonej bliżej przyszłości, *SPD* przestawała być partią rewolucyjną. Ponadto, na przełomie stuleci zachodziła w niemieckim ruchu robotniczym zmiana pokoleniowa – generacja ukształtowanych w warunkach prześladowań i konspiracji ojców-założycieli jak wspomniani A. Bebel czy W. Liebknecht schodziła powoli z politycznej sceny, ich miejsce zajmowali działacze pokroju Fryderyka Eberta. Innymi słowy, charyzmatycznych przywódców zastąpili zawodowi politycy, końca dobiegła era ruchu, a rozpoczęła się era aparatu partyjnego, którego zasadniczym celem była walka o mandaty w parlamencie. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że także niemieccy robotnicy byli beneficjentami epoki kapitalizmu, której realia okazywały się coraz bardziej znośne. Wezwani do rewolucyjnego zrywu mieliby więcej do stracenia niż np. proletariusze rosyjscy. W rezultacie – jak stwierdza badacz dziejów *SPD* Franz Walter – jej marksizm okazał się „radykalizmem frazy, radykalizmem niedzielnych przemówień i emocjonalnego uniesienia, nie zaś bojowego czynu”¹⁵.

¹² Z 1 479 461 000 do 2 245 633 000 marek, za: *Deutschlands Rüstungsausgaben*, „Lübecker Volksbote” 7.07.1914.

¹³ P. Frölich, *Rosa Luxemburg. Gedanke und Tat*, Frankfurt am Main 1967, s. 211.

¹⁴ S. Haffner, *Niemiecka rewolucja 1918/1919*, przeł. z niem. A. Marcinek, Lublin 1996, s. 15.

¹⁵ Franz Walter, *op. cit.*, s. 25.

Nie wszyscy członkowie ugrupowania zaakceptowali te przeobrażenia, uznając je za wynik fałszywej oceny sytuacji, natomiast aktywność na forum parlamentarnym za iluzję i błędną drogę. W nielicznym gronie polityków wzywających do stanowczego przeciwstawienia się polityce rządów swoich krajów, wzmagającej ryzyko wojny, znalazła się R. Luksemburg. Od kiedy w 1898 r. przybyła do Berlina i stała się jej członkinią zdecydowanie potępiała partykularyzm *SPD* oraz konsekwentnie występowała przeciwko awanturniczej polityce cesarza i prowadzonym przezeń zbrojeniom¹⁶. Była to jedna z najważniejszych kwestii podejmowanych przez nią na międzynarodowych i krajowych zjazdach ruchu robotniczego. Uważała militarizm za „śmiertelnego wroga wszelkiej kultury”¹⁷. Doskonale orientując się w kwestiach ekonomicznych przewidywała, że do załamania porządku kapitalistycznego dojdzie prawdopodobnie z przyczyn politycznych, nie gospodarczych¹⁸. Nie wykluczała więc, że wojna wybuchnie, a powinnością proletariatu było przygotować się na przejście władzy także w takich okolicznościach¹⁹. „Naszym zadaniem w Niemczech jest przygotowanie się do rewolucji, a rewolucja potrzebuje mężczyzn umiejących obchodzić się z bronią”²⁰ – wyjaśniała powołanemu do wojska towarzyszowi, który stanął przed dylematem, czy jako socjaldemokracie wolno mu służyć wilhelmińskiej Rzeszy.

Pacyfistyczna postawa była konsekwencją wyznawanych przez nią poglądów – zadeklarowanej zwolennicze klasycznego marksizmu z jego antywojennym charakterem obce były wszelkie przejawy nacjonalizmu. Przy tym, ukształtowana przez wielokulturowe otoczenie, od dzieciństwa doświadczająca dyskryminacji choćby z powodu żydowskiego pochodzenia, zachowała ona dużą wrażliwość na sprawy społeczne. Uważała, że socjaldemokracja powinna nie tylko „być ’powiązana’ z klasą robotniczą”, lecz pozostawać z nią tożsama; rozwijać się swobodnie, a nie być sterowana przez „zawodowych rewolucjonistów”²¹. W jej przypadku fakt, że nie była Niemką ani nią się nie czuła ułatwiał krytykę bierności *SPD*. Przestrzegała socjaldemokratów przed oportuniźmem, który prowadzi „zawsze do tego, by cele ostateczne ruchu, interesy wyzwolenia klasy robotniczej poświęcać na rzecz jej interesów najbliższych, i to urojonych”²². Z dezaprobatą pisała – nazywając „bagnem” – o tych członkach partii, którzy poparli

¹⁶ Po raz pierwszy przypuściła krytykę na badeńskich socjaldemokratów z Antonem Fendlichem na czele. Zob.: R. Luxemburg, *Die badische Budgetabstimmung*, „Die Neue Zeit. Wochenschrift der deutschen Sozialdemokratie” 1900-1901, nr 27, 2, s. 14-20.

¹⁷ *Über den Völkerfrieden, den Militarismus und die stehenden Heere*, [w:] R. Luxemburg, *Gesammelte Werke* [dalej: *GW*], 6: 1896 bis 1906, Berlin 2014, s. 304-308.

¹⁸ F. Oelßner, *Rosa Luxemburg. Eine kritische biographische Skizze*, Berlin 1952, s. 91.

¹⁹ *Dokument 32. Rede Rosa Luxemburgs über den Massenstreik im Kriegsfall in der Kommission „Militarismus und internationale Konflikte” des Stuttgarter Kongresses der II. Internationale 1907*, [w:] Ch. Butterwege, H.-G. Hofschien, *op. cit.*, s. 71.

²⁰ E. Thape, *Von Rot zu Schwarz-Rot-Gold. Lebensweg eines Sozialdemokraten*, Hannover 1969, s. 19.

²¹ W. Brandt, *Rosa Luxemburg*, „Neue Gesellschaft, Frankfurter Hefte” 1989, 4, s. 352.

²² Cyt. za: *Milicja i militarizm*, [w:] R. Luxemburg, *Wybór pism*, 1, Warszawa 1959, s. 120-121.

niemiecki militarizm w imię wyboru „mniejszego zła”²³. W omawianym okresie rzeczywista władza w Niemczech należała do kręgów wojskowych, w czasie wojny ich pozycja wzmocniła się. W opinii R. Luksemburg należało zatem „walczyć z instytucją stałej armii, w której służbie proletariat się wykrwawia i zastąpić ją systemem milicyjnym, gdzie będą panowały demokratyczne zasady ustanowione przez lud, (...) walka z dotychczasowym systemem organizacji wojskowej było nieodzowną częścią walki z istniejącym systemem społeczno-gospodarczym”²⁴.

Ideowo coraz bardziej oddalała się od dawnych towarzyszy. Sprzymierzeńca zyskała za to we Franciszku Mehringu, wybitnym przedstawicielu lewego skrzydła socjaldemokracji. Swoje zadanie widziała w budzeniu świadomości społeczeństwa. Była przekonana, że gdy większość pojmie jak barbarzyńskim, do głębi niemoralnym i wymierzonym w ludzkość zjawiskiem są wojny, wówczas staną się one niemożliwe²⁵. Jej wiara w wolę i siłę sprawczą mas była niezachwiana²⁶, dlatego odbywała liczne podróże agitacyjne i spotkania w najdalszych zakątkach kraju. Dodać należy, że jej żywiołem były właśnie wystąpienia publiczne, podczas których „urzekala słuchaczy czarem swego ognistego temperamentu”²⁷. Niewysoka, pełna energii, wygłaszała – z lekkim polskim akcentem – płomienne mowy do rzesz słuchaczy, a jej słowa wraz ze wzmagającym się ryzykiem wybuchu wojny padały na coraz bardziej podatny grunt²⁸.

Jesienią 1913 r. przemawiała do tysięcy osób zgromadzonych na wiecach w podfrankfurckich miejscowościach Fechenheim (24 września), Hanau (25 września) i Bockenheim (26 września). Frankfurt przeżywał w owym czasie gwałtowny rozwój przemysłowy. Nowo powstające fabryki przyciągały liczne zastępy poszukujących pracy robotników, którzy poddawali się socjalistycznej agitacji. Sale, w których odbywały się spotkania, były wypełnione po brzegi. W blisko dwugodzinnym wystąpieniu mówiła m.in. o polityce kolonialnej i zagrożeniu niemieckim militaryzmem. Wśród słuchaczy obecni byli także dziennikarze, m.in. redaktor antysemitycznej gazety „Frankfurter Werte” Eduard Heinrici, który po zebraniu w Fechenheim specjalnie udał się na kolejne w Bockenheim, by sporządzić z niego notatki. To one stały się później dowodem w sądzie, ściślej biorąc zaś jeden cytat. Słowa wypowiedziane w bockenheimskiej gospodzie: „Jeśli oczekują oni od nas mordowania Francuzów lub innych

²³ *Nach dem Jenaer Parteitag*, [w:] R. Luxemburg, *GW*, 3, Berlin 1973, s. 343-353. Określenie „bagnu” lub „błoto” pierwotnie odnosiło się do mało aktywnego, chwiejnego w poglądach centrum, stanowiącego większość w Konwencji Narodowym podczas Rewolucji Francuskiej 1789-1799.

²⁴ Cyt. za: D. Winczewski, *Problematyka wojny i wojskowości w klasycznym marksizmie*, „Studia Krytyczne” 2016, 2, s. 245.

²⁵ G. Schmidt, *Rosa Luxemburg. Sozialistin zwischen Ost und West*, Göttingen-Zürich 1988, s. 79.

²⁶ [Brief an] Franz Mehring, 19.04.1912, [w:] R. Luxemburg, *Gesammelte Briefe* [dalej: *GB*], 4, Berlin 1987, s. 201.

²⁷ Cyt. za: H. Kühn, *Auf den Barrikaden des mutigen Wortes: Politische Redekunst*, Bonn 1986, s. 116.

²⁸ J. Lampe, *Rosa Luxemburg im Kampf gegen Militarismus, Kriegsvorbereitung und Krieg*, Berlin [Ost] 1984, s. 26.

naszych braci, możemy im jedynie odpowiedzieć: 'Nie, pod żadnym warunkiem'²⁹, uznano za „zamach na podstawy życiowe”³⁰ niemieckiego państwa, co mogło grozić surowym wyrokiem – wieloletnim pozbawieniem wolności, a nawet karą śmierci. W październiku wszczęto przeciwko niej postępowanie karne, natomiast 20 lutego 1914 r. została postawiona przed Drugą Izbą Karną Sądu Krajowego we Frankfurcie nad Menem.

Niebagatelną rolę w tym – można nazwać – pokazowym procesie odegrała prasa. To relacje konserwatywnych gazet doprowadziły do wniesienia oskarżenia. Nie zachował się jednak tekst wystąpień, których dotyczyły zarzuty, postawiono je w oparciu o donos. Ostatecznie, na podstawie § 110 i 111 Kodeksu Karnego³¹, zarzucono jej publiczne wzywianie do nieposłuszeństwa. Obrońcami zostali socjaldemokratyczni adwokaci: Paul Levi z Frankfurtu oraz Kurt Rosenfeld z Berlina³².

W mowie końcowej prokurator zaznaczył, że za okoliczności łagodzące można uznać fakt, iż „nie była Niemką z urodzenia, nie przemawiała w złej intencji i była o swojej racji przekonana”. Wzięto także pod uwagę, że od wielu lat nie była karana i borykała się z kłopotami zdrowotnymi. Jednak jej działalność była zamierzona, ona „dokładnie rozważa to, co mówi, a znana jest jako 'czerwona Róża'³³ – zaznaczał. Zarzucił jej podżeganie do nieposłuszeństwa, co czyniło z niej „śmiertelnego wroga społeczeństwa”, bo przecież w obliczu nieprzyjaciela nawet najmniejszy bunt w niemieckiej armii mógł mieć katastrofalne skutki. „Oskarżona zaplanowała tu zamach na siłę życiową państwa i należy ją stanowczo ukarać”³⁴. Wniósł on o 14 miesięcy więzienia oraz natychmiastowe aresztowanie³⁵.

Trwająca trzy kwadranse błyskotliwa mowa obrończa R. Luksemburg, jedna z najważniejszych jakie wygłosiła w życiu³⁶, o której wybitna intelektualistka Hanna Arendt pisała, że „jej 'męstwo' nie ma sobie równych w historii niemieckiego socjalizmu”³⁷,

²⁹ Cyt. za: [Brief an] Franz Mehring, 18.02.1914, *GB*, 4, s. 336.

³⁰ *Gerichtszeitung. Ein Prozeß gegen Rosa Luxemburg*, „Frankfurter Zeitung und Handelsblatt” (Abendblatt) 20.02.1914.

³¹ Zob.: *Rozdział szósty. Opór władzy państwowej*, [w:] *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.*, przekł. urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa B.[yłej] Dzielnicy Pruskiej, Ustawy Byłej Dzielnicy Pruskiej, 1, Poznań 1920, s. 53.

³² [Brief an] Königliches Landgericht Frankfurt (Main). Strafkammer 3, 10.12.1913, *GB*, 6, Berlin 1993, s. 238-239. Zob. S. Quack, *Geistig frei und niemandes Knecht. Paul Levi – Rosa Luxemburg. Politische Arbeit und persönliche Beziehung*, Köln 1983, s. 80-91.

³³ *Gerichtszeitung. Ein Prozeß gegen Rosa Luxemburg*, „Frankfurter Zeitung und Handelsblatt” (Abendblatt) 20.02.1914.

³⁴ Cyt. za: *ibidem*.

³⁵ *Der Prozeß Rosa Luxemburg*, „Frankfurter Zeitung und Handelsblatt” (Erstes Morgenblatt) 21.02.1914.

³⁶ J. P. Nettl, *op. cit.*, s. 321.

³⁷ H. Arendt, *Róża Luksemburg 1871(?)–1919*, [w:] *Ludzie w mrocznych czasach*, przeł. z ang. E. Rzanna, red. E. Rzanna, Gdańsk 2013, s. 52.

stanowiła kwintesencję pacyfistycznych przekonań³⁸. Protestowała przeciw wyjmowaniu zdań jej przemówień z kontekstu i przeinaczaniu ich znaczenia, dodając, że „formalne wykształcenie nie wystarcza do zrozumienia socjaldemokratycznej metody myślenia”³⁹. Została skazana na rok pozbawienia wolności⁴⁰. Decyzja ta była dyskutowana także na forum *Reichstagu*, gdzie 21 lutego konserwatywne kręgi wykorzystały ją do krytyki *SPD*, natomiast posłowie lewicy bronili jeszcze swojej współtowarzyszki⁴¹. Środowisko socjaldemokratyczne było zbulwersowane wymiarem kary, ponieważ od zniesienia ustawy antysocjalistycznej za wypowiedź agitacyjną nie zapadł tak surowy wyrok⁴². Prasa partyjna, która od pewnego czasu dystansowała się wobec R. Luksemburg, solidarnie wzięła ją w obronę pisząc, że ów werdykt „zrodził się ze strachu, z obawy naszych rządzących przed antymilitarystyczną agitacją socjaldemokracji”⁴³.

Ponieważ nie została aresztowana od razu, kontynuowała swą aktywność udzielając się w antywojennych manifestacjach. Wkrótce władze doszukały się w jednym z jej przemówień kolejnego pretekstu do oskarżenia i w czerwcu ponownie stanęła przed sądem, tym razem za obrazę niemieckiej armii. W owym czasie szeroko komentowany był skandal z udziałem niemieckich oficerów, do jakiego doszło pod koniec 1913 r. w alzackim miasteczku Zabern (tzw. *Zabern-Affäre*)⁴⁴. We Fryburgu Bryzgowijskim 7 marca 1914 r. w wypełnionej po brzegi *Festhalle* R. Luksemburg

³⁸ Tekst mowy obrończej przedrukował organ *SPD* „Vorwärts”: *Verteidigungsrede der Genossin Dr. Rosa Luxemburg*, „Vorwärts” 22.02.1914. W j. polskim zob. R. Luksemburg, *Militaryzm, wojna i klasa robotnicza* [Mowa obrończa przed sądem w Frankfurcie], [w:] R. Luksemburg, *Wybór pism*, 2, Warszawa 1959, s. 233-246.

³⁹ Cyt. za: R. Luksemburg, *Militaryzm, wojna i klasa robotnicza...*, s. 234.

⁴⁰ [Brief an] Clara Zetkin, 20.02.1914, *GB*, 4, s. 337. Dnia 20.02.1914 r. Sąd Krajowy we Frankfurcie nad Menem skazał R. Luksemburg na rok pozbawienia wolności. Wniosła ona o rewizję wyroku. Posiedzenie w tej sprawie miało odbyć się 27 czerwca 1914 r. przed Pierwszą Izbą Karną Sądu Najwyższego Rzeszy (*Reichsgericht*) w Lipsku. Termin ten został jednak anulowany i wyznaczony na 22 października 1914 r. Wniosek o rewizję oddalono, tym samym wyrok sądu frankfurckiego stał się prawomocny. Zob. *Das Frankfurter Urteil gegen die Genossin Luxemburg bestätigt*, „Leipziger Volkszeitung” 23.10.1914.

⁴¹ Reichstag – 220. Sitzung, Sonnabend den 21. Februar 1914, s. 7550-7554, http://www.reichstagsprotokolle.de/Blatt_k13_bsb00003389_00318.html (data wejścia na stronę 12.10.2019).

⁴² P. Frölich, *op. cit.*, s. 213.

⁴³ Cyt. za: *Die Sorge um den Lebensnerv*, „Leipziger Zeitung” 21.02.1914. Zob. także: *Zur Verurteilung der Genossin Luxemburg*, „Vorwärts” 22.02.1914; *Ein Jahr Gefängnis*, „Volkswacht für Schlesien, Posen und die Nachbargebiete” [dalej: „Volkswacht”] 21.02.1914; *Ein Protest gegen das Frankfurter Urteil*, „Leipziger Zeitung” 28.02.1914; *Das Urteil gegen Rosa Luxemburg*, „Volkswacht” 23.02.1914.

⁴⁴ Zob. P. Szlanta, *Porządek po prusku. Afera Zabern 1913*, „Mówią wieki. Magazyn historyczny” 2007, nr 7, s. 12-17. Po wygranej wojnie z Francją w 1871 r. Alzacja została na mocy traktatu pokojowego przyłączona do Niemiec. W 1913 r. w Zabern (fr. Saverne) młody i niedoświadczony pruski porucznik z miejscowej szkoły wojskowej – Günter von Forstner – podczas szkolenia alzackich rekrutów nazywał ich obraźliwie „Wackes” (cham, prostak), choć od 1903 r. obowiązywał rozkaz, który tego zabraniał. Stosunki między żołnierzami a mieszkańcami Zabern stawały się napięte, natomiast porucznik podsycił ich nienawiść zachęcając swych podwładnych do użycia broni w razie buntu. Wyznaczył nawet nagrodę pieniężną za zabicie prowokatora. Afera Zabern nie tylko pogorszyła stosunki z Alzaczycami, lecz doprowadziła do poważnego kryzysu politycznego. *Reichstag* 5 grudnia przegłosował zdecydowaną większo-

mówiła o nadużyciach w wojsku i znęcaniu się nad żołnierzami⁴⁵: „Cokolwiek się tam wydarzyło, jedno nie ulega wątpliwości: jest to z pewnością jeden z niezliczonych dramatów, które rozgrywają się w niemieckich koszarach dzień w dzień i rzadko kiedy jęki dręczonych docierają do naszych uszu”⁴⁶. Odebrawszy tę wypowiedź za oszczerstwo i zniewagę armii, w szczególności zaś jej oficerów i podoficerów, gen. Erich von Falkenhayn, minister wojny o mentalności typowego junkra i militarysty⁴⁷, wniósł oskarżenie przeciwko R. Luksemburg do Czwartej Izby Karnej II Sądu Krajowego w Berlinie. Był to cios wymierzony w antywojenną propagandę *SPD*, ale i w nią osobiście⁴⁸. Miała świadomość tego, że władzom wojskowym będzie zależec na jak najwyższym wymiarze kary⁴⁹. „Chcą mnie zaszczuć procesami, ale nie pozwolę sobie zniszczyć dobrego nastroju. Przez zarząd partii i frakcję jestem traktowana jak przestępczyni”⁵⁰. Ostatecznie, w odpowiedzi na apel zamieszczony w partyjnych gazetach zgłosiło się ponad 1000 osób gotowych potwierdzić słowa oskarżonej, spośród nich co najmniej 100 wezwano do berlińskiego sądu⁵¹.

Proces rozpoczął się 29 czerwca. Bronili jej ponownie P. Levi oraz K. Rosenfeld, którzy zadeklarowali ujawnienie 30 tys. przypadków wspomnianych nieprawidłowości. Z obawy przed manifestacjami policja zabezpieczyła budynek sądu, natomiast sala rozpraw była szczelnie wypełniona. Socjaldemokratyczna prasa podkreślała trwającą od wielu miesięcy, przypominającą średniowieczne polowanie na czarownice, nagonkę rządzących na R. Luksemburg. Z braku twardych dowodów przeciw niej, oprócz paru wyrwanych z kontekstu wypowiedzi, oczekiwano, że dowiedzie ona swojej niewinności⁵². Szczegółowe relacje z przesłuchań świadków zamieszczane przez gazety

ścią (293:54) wotum nieufności dla kanclerza Theobalda von Bethmanna Hollwega. Ostateczna decyzja należała jednak do cesarza, który nie odwołał szefa rządu i poparł kręgi wojskowe.

⁴⁵ *Rosa Luxemburg in Freiburg*, „Freiburger Zeitung” 9.03.1914. W sprawozdaniu tym przedstawiła ją jako przedstawicielkę radykalnego socjalizmu (*Vertreterin des radikalen Sozialismus*) i Rosjanek (*eine Russin*).

⁴⁶ Cyt. za: *Diskussionsbeitrag und Schlußwort am 7. März 1914 in der Protesversammlung gegen die Verurteilung Rosa Luxemburgs in Freiburg in. Br.*, [w:] R. Luxemburg, *GW*, 3, s. 414-425.

⁴⁷ P. Szlanta, „Godzina Marsa” w *Alzacji. Afera Zabern 1913/1914*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2018, nr 4, s. 823-840. Na posiedzeniu *Reichstagu* w grudniu 1913 r. kanclerz Th. von Bethmann Hollweg podkreślał, że mundur niemiecki musi być zawsze szanowany. *Reichstag – 181. Sitzung, Mittwoch, den 3. Dezember 1913*, s. 6157, https://www.reichstagsprotokolle.de/Blatt_k13_bsb00003387_00223.html (data wejścia na stronę 12.10.2019).

⁴⁸ H. Afflerbach, *Falkenhayn: Politisches Denken und Handeln im Kaiserreich*, München 1996, s. 142.

⁴⁹ Jeśli wyrok frankfurckiego sądu stałby się prawomocny przed procesem w Berlinie, miałoby to wpływ na podwyższenie wyroku w tej drugiej sprawie, dlatego R. Luksemburg nie chciała odroczać terminu berlińskiej rozprawy.

⁵⁰ Cyt. za: [Brief an] Clara Zetkin, zweite Hälfte Mai 1914, *GB*, 4, s. 348.

⁵¹ *Gegen die Militärmißhandlungen. Zeugen heraus!*, „Vorwärts” 25.06.1914; *Wer Soldatenmißhandlungen erlebt hat...*, „Volkswacht” 9.06.1914; *Zeugen gesucht! Meldet euch!*, „Volkswacht. Organ für die Werktätige Bevölkerung der Provinz Westpreußen” 9.06.1914.

⁵² *Soldatenmißhandlungen vor einem Zivilgericht*, 3. Beilage des „Vorwärts” Berliner Volksblatt 30.06.1914; *Soldatenmißhandlungen vor der Strafkammer*, „Vorwärts” 30.06.1914.

nie były jednak na ręce władzom wojskowym. Stało się jasne, że popełniono błąd, bo ława oskarżonych zamieniła się w podium, z którego R. Luksemburg mogła swe pacyfistyczne poglądy głosić na całe Niemcy⁵³. Dlatego minister E. von Falkenhayn zmienił zdanie i starał się powstrzymać dalsze postępowanie⁵⁴. Proces, który wrocławski „Volkswacht” nazwał „tragikomedią pruskiego sądownictwa”⁵⁵, w związku z wywołaną zamachem w Sarajewie eskalacją napięcia wojennego oraz w obawie przed kompromitacją w świetle zgromadzonych przez pozwaną dowodów został po kilku dniach odroczony na czas nieokreślony⁵⁶. Nigdy nie został wznowiony.

Warto tu przypomnieć opublikowaną 25 lipca w piśmie satyrycznym „Der Wahre Jacob” karykaturę przedstawiającą R. Luksemburg, której miejsce zamieniono z oskarżycielem – to ona jest tu sędzią generała utożsamiającego pruski militarizm. W pierwszych rzędach ław dla świadków siedzą szkielety w mundurach – ofiary niemieckiej armii⁵⁷.

W tym czasie socjaldemokraci oficjalnie wciąż sprzeciwiali się wojnie. Tylko w ostatnim miesiącu przed jej rozpoczęciem przełała się przez Niemcy fala organizowanych przez nich antywojennych demonstracji – w 163 miastach odbyło się ich blisko 300, z udziałem setek tysięcy osób. W samym Berlinie protestowało 100 tys. ludzi⁵⁸. Kiedy konflikt wydawał się już nieunikniony cesarz nie krył dezaprobaty dla owych „czeladników bez ojczyzny” (*vaterlandslose Gesellen*⁵⁹), którzy „prowadzą na ulicach antymilitarną działalność”. Nie zamierzał tolerować „socjalistycznej propagandy”, gotów – w razie potrzeby – wprowadzić stan oblężenia (*Belagerungszustand*) i aresztować wszystkich ich przywódców⁶⁰.

Austro-Węgry 28 lipca 1914 r. wypowiedziały wojnę Serbii zapoczątkowując tym Wielką Wojnę. Sprzymierzony z austro-węgierskim monarchą Wilhelm II wezwał 31 lipca poddanych do obrony kraju przed napaścią⁶¹. Nazajutrz wypowiedział wojnę Rosji, a 3 sierpnia Francji. Jej wybuch został przyjęty przez społeczeństwa i polityków z ogromnym entuzjazmem. Wyruszających na front żołnierzy władca

⁵³ *Der Prozess gegen Frau Rosa Luxemburg*, „Frankfurter Zeitung und Handelsblatt” (Abendblatt) 3.07.1914. Zob. H. Afflerbach, *op. cit.*, s. 141-143.

⁵⁴ *Die Flucht in die Dunkelheit*, „Vorwärts” 4.07.1914

⁵⁵ *Drama*, „Volkswacht” 30.06.1914; *Moabiter Dramaturgie*, „Volkswacht” 2.07.1914.

⁵⁶ *Klägliche Ausreden*, „Leipziger Zeitung” 6.07.1914.

⁵⁷ *Der Militarismus auf der Anklagebank. Aus dem Prozeß Rosa Luxemburg, »Der Wahre Jacob« vom 25. Juli 1914*, s. 8417.

⁵⁸ B. Beuys, *Die neuen Frauen. Revolution im Kaiserreich: 1900-1914*, Berlin 2015, s. 314.

⁵⁹ Obrażliwe określenie działaczy lewicy (komunistów, socjalistów, socjaldemokratów).

⁶⁰ Nr. 332. *Der Zar an den Kaiser*, [w:] *Die deutschen Dokumente zum Kriegsausbruch 1914, vollständige Sammlung der von Karl Kautsky zusammengestellten amtlichen Aktenstücke mit einigen Ergänzungen. Im Auftrage des Auswärtigen Amtes nach gemeinsamer Durchsicht mit Karl Kautsky*, hrsg. von Max Montgelas u. Walter Schücking, 2, Berlin 1919, s. 49.

⁶¹ Ponieważ władze Niemiec nie wiedziały, jakie stanowisko zajmą socjaldemokraci, dlatego „wszystko musiało wyglądać tak, jakby to Niemcy zostały zaatakowane i zmuszone do działań obronnych. Rosyjska powszechna mobilizacja stanowiła argument uzasadniający podjęcie poważnych kroków na drodze do wojny”. Cyt. za: I. Kershaw, *Do piekła i z powrotem: Europa 1914–1949*, przeł. z ang. A. Romanek, Kraków 2016, s. 61.



*Militarizm na ławie oskarżonych
z procesu Róży Luksemburg*

Źródło: akg-images.

zapewniał, że wrócą do domu zanim liście opadną z drzew. Dla Niemiec miała to być szybka i zwycięska konfrontacja zbrojna; najwyższym priorytetem, obligującym cały naród niemiecki, była obrona ojczyzny. Kierownictwo *SPD* w tajnych rozmowach w pełni poparło działania gabinetu⁶². Ową rezygnację stronnictw z do-

⁶² Dokument 49. Brief des sozialdemokratischen Reichstagsabgeordneten Albert Südekum an den Reichskanzler von Bethmann Hollweg vom 29. Juli 1914 (Auszüge), [w:] Ch. Butterwegge, H.-G. Hof-schen, *op. cit.*, s. 108-109.

tychczasowej działalności klasowej i rozejm na rzecz uznania nadrzędnego interesu państwowego w czasie wojny określano mianem *Burgfrieden*. Dał temu wyraz cesarz, kiedy 4 sierpnia 1914 r. otwierając posiedzenie *Reichstagu* wygłosił do członków parlamentu mowę tronową z pamiętnym zdaniem, iż od tej chwili nie zna partii politycznych, lecz tylko obywatele Niemiec⁶³. Kierownictwo *SPD* w obawie przed represjami ze strony władz i zniweczeniem żmudnie wypracowanych owoców dotychczasowej aktywności, za pośrednictwem organu „Vorwärts” wezwało 1 sierpnia robotników do zachowania spokoju i rekomendowało udzielenie pełnego poparcia niemieckiemu rządowi⁶⁴. Jeden z wrocławskich działaczy, późniejszy (w okresie międzywojennym) przewodniczący *Reichstagu* Paul Löbe tak wyjaśniał dylemat, przed którym stanęła partia w tamtym czasie:

„Co mogła uczynić socjaldemokracja? Czy mogła skłaniać żołnierzy do rzucenia broni i opuszczenia koszar? Czy mogła zażądać od rezerwistów i ludzi z *Landwehry*, by nie podążali za wezwaniem do walki? Czy mogła nakłaniać robotników fabryk zbrojeniowych do przystąpienia do strajku generalnego? W obliczu niesłabnącej władzy monarszej w Niemczech takie próby musiały doprowadzić do wojny domowej, musiałyby wybuchnąć ostry spór pomiędzy obrońcami pokoju a zwolennikami wojny obronnej. [...] Jeśli czynny opór nie był możliwy, jeśli żołnierze, w tym setki tysięcy towarzyszy, wyruszyli na front, czy chciano ponosić odpowiedzialność za to, że wysyłano by ich przeciw wrogowi bez wystarczającej liczby broni lub przy braku mundurów i aprowizacji? Kto temu zaprzeczał, musiał zatwierdzić środki, czyli kredyty wojenne”⁶⁵.

Ta powszechna postawa zadecydowała o tym, iż również wszyscy posłowie (110) najliczniejszej wówczas frakcji socjaldemokratycznej opowiedzieli się w parlamencie za udzieleniem gabinetowi 5 mld marek kredytów wojennych⁶⁶. Monarcha z aprobatą miał wtedy stwierdzić, że z socjaldemokratów „zeszła czerwona farba i światło dzienne ujrzeli dobrzy Niemcy”⁶⁷. Na „tak” – zgodnie z dyscypliną partyjną – zagłosował również znany ze swych pacyfistycznych poglądów Karol Liebknecht⁶⁸. Pod koniec miesiąca wezwał zarząd partii do zwołania zgromadzeń protestacyjnych przeciwko niemieckiej polityce zaborczej, jednak bezskutecznie⁶⁹. W tym czasie nawiązał bliż-

⁶³ Reichstag – Eröffnungssitzung, Dienstag den 4. August 1914, s. 2, http://www.reichstagsprotokolle.de/Blatt_k13_bsb00003402_00013.html (data wejścia na stronę 12.10.2019). Słowa te padły także podczas tzw. mowy balkonowej wygłoszonej przez cesarza 1.08.1914 r. z balkonu berlińskiego zamku do obywateli zgromadzonych w parku Lustgarten.

⁶⁴ Odezwę *Parteigenossen!* zamieszczono na pierwszej stronie wydania „Vorwärts” 1.08.1914.

⁶⁵ Cyt. za: P. Löbe, *Der Weg war lang*, Berlin 1954, s. 64-65.

⁶⁶ *Die Sozialdemokratie und der Krieg!*, „Vorwärts” 4.08.1914.

⁶⁷ Cyt. za: O. K. Flechtheim, *Rosa Luxemburg zur Einführung*, Hamburg 1985, s. 18.

⁶⁸ Posiedzenie frakcji parlamentarnej *SPD* 3.08.1914 r. przebiegało pod znakiem burzliwej debaty. W rezultacie 78 jej członków (przeciw 18) poparło udzielenie kredytów wojennych w celu obrony – jak podkreślano – zagrożonej ojczyzny, w przekonaniu, że postawa ta wzmocni pozycję socjaldemokratów jako niemieckich patriotów. Zob. R. Traub, *Die große Irreführung*, „Spiegel GESCHICHTE” 2013, nr 5, s. 110-113.

⁶⁹ A. Laschitz, *Liebknechts. Karl und Sophie – Politik und Familie*, Berlin 2007, s. 241.

szy kontakt z mało sobie dotąd znaną R. Luksemburg, co wkrótce zaowocowało ścisłą współpracą.

„Jestem głęboko wstrząśnięta”⁷⁰ – pisała ona na wieść o wybuchu wojny. Przyjaciółka Luise Kautsky wspominała, że nieobce były wtedy jej nawet myśli samobójcze. Z dawnymi towarzyszami – deputowanymi *SPD*, którzy teraz zawarli alians z cesarstwem – rozliczyła się w artykule pt. *Dyscyplina partyjna*:

„Faktem pozostaje zatem, że od chwili wybuchu wojny, pod osłoną stanu oblężenia popelnia się stale najcięższe przestępstwa łamania dyscypliny partyjnej, które mogą pozbawić socjaldemokrację dotychczasowego jej kierunku, jej charakteru, jej celów. Są to pogwałcenia dyscypliny polegające na tym, że poszczególne organy partii zamiast służyć woli zbiorowej, tj. programowi partyjnemu, na własną rękę tę wolę zbiorową naginają”⁷¹.

Wkrótce rozpoczęła nielegalną aktywność z kilorgiem osób podzielających jej przekonania.

Zerwanie z antywojenną tradycją okazało się dla *SPD* decyzją brzemienną w skutkach. Wprawdzie wydawało się ono logiczną konsekwencją rozwoju politycznego partii w minionym ćwierćwieczu, jednak pogрузiło ją w głębokim kryzysie, doprowadzając ostatecznie do rozłamu w niemieckim ruchu robotniczym⁷². Miesiąc później – 10 września – R. Luksemburg oraz K. Liebknecht, F. Mehring i Clara Zetkin skierowali do organów partyjnych w Szwajcarii, Szwecji i we Włoszech oświadczenie (opublikowane dopiero z końcem października 1914 r. przez szwajcarską prasę), w którym odzegli się oni od stanowiska większości partii w sprawie toczącej się wojny, jej przyczyn oraz charakteru⁷³.

W *Reichstagu* 2 grudnia odbyło się kolejne głosowanie nad przyznaniem dalszych kredytów wojennych. Jak przewidywała R. Luksemburg, powtórzyła się „historia z 4 sierpnia”⁷⁴. To dopiero tego dnia K. Liebknecht jako jedyny wyraził swój sprzeciw – jak zanotowano w protokole z posiedzenia: sprawa przeszła „jednogłośnie – z wyjątkiem jednego posła”⁷⁵.

Rozbieżności w *SPD* stały się w owym czasie wyraźne, a pacyfiści zdecydowanie odosobnieni. Przeciwnicy prowadzonej przez Niemcy „wojny imperialistycznej”

⁷⁰ [Brief an] Kostja Zetkin, 2.08.1914, *GB*, 5, s. 7

⁷¹ Cyt. za: R. Luksemburg, *Dyscyplina partyjna*, [w:] R. Luksemburg, *Wybór pism*, 2, s. 254.

⁷² Wskutek kryzysu zmalała liczba zarówno członków *SPD* z 1 085 905 (1914) do 395 216 (1916), jak i robotników zrzeszonych w wolnych związkach zawodowych z 2,5 mln (1914) do 1,1 mln w połowie 1915 r. Znacząco zmniejszyło się w czasie wojny grono abonentów centralnego organu prasowego niemieckiej socjaldemokracji – dziennika „Vorwärts” (*Naprzód*): w lipcu 1914 r. było ich 160,7 tys., w 1915 r. – 120 tys., a w marcu 1917 r. 72 tys. Zob. A. Czubiński, *Rewolucja 1918-1919 w Niemczech*, Poznań 1967, s. 22.

⁷³ H. Eberlein, *Erinnerungen an Rosa Luxemburg bei Kriegsausbruch 1914*, UTOPIE kreativ, H. 174 (April 2005), s. 357.

⁷⁴ [Brief an] Kostja Zetkin, 17.11.1914, *GB*, 5, s. 25.

⁷⁵ Zob. Reichstag. 3. Sitzung, Mittwoch den. 4 Dezember 1914, http://www.reichstagsprotokolle.de/Blatt_k13_bsb00003402_00033.html (data wejścia na stronę 12.10.2019).

i odrzucający reformizm skupili się wokół pisma „Die Internationale”⁷⁶ przyjmując od jego tytułu nazwę Grupa *Internationale*. Wkrótce pojawiła się potrzeba wydawania własnego biuletynu informacyjnego i tak w styczniu 1916 r. zdecydowano o stworzeniu Listów podpisywanych konspiracyjnym pseudonimem „Spartakus”⁷⁷. Ugrupowanie przemianowano na Grupę Spartakusa (*Spartakusgruppe*), która podczas rewolucji listopadowej – 11 listopada 1918 r. – przekształciła się w Związek Spartakusa (*Spartakusbund*). Był on prekursorem powstałej 30 grudnia tego samego roku Komunistycznej Partii Niemiec (*Kommunistische Partei Deutschlands, KPD*).

Rozłam niemieckiej socjaldemokracji wydawał się nieunikniony, ponieważ na istniejące już wcześniej konflikty i linie podziału nałożyły się kwestie sporne charakterystyczne dla czasu wojny. O ile w 1914 r. jej posłowie poparli prowadzone przez Niemcy działania zbrojne, to w miarę ich przeciągania się i braku sukcesów na froncie, podczas gdy w kraju dramatycznie pogarszała się sytuacja, słabł sojusz prawnego skrzydła partii z rządem. „Wreszcie publiczne odrzucenie polityki nacjonalistycznego oszustwa. Wreszcie przynajmniej 20 ludzi w parlamencie, którzy cenią socjalizm!”⁷⁸ pisała R. Luksemburg na wieść o tym, że w grudniu 1915 r. po raz pierwszy niektórzy posłowie *SPD* zagłosowali przeciwko kolejnym kredytom dla armii (dalszych 22 opuściło obrady przed głosowaniem)⁷⁹. Niedostatek i głód stawały się dla społeczeństwa coraz bardziej dotkliwe, tworząc podatny grunt dla działaczy socjaldemokratycznej lewicy głoszących antywojenne hasła. Taktyka mająca wyizolować, a tym samym powstrzymać krytyków niemieckiego militarysty tym razem okazała się nieskuteczna. Po tym jak 12 stycznia 1916 r. z frakcji parlamentarnej został wykluczony K. Liebknecht, w geście solidarności uczynił to również Otto Rühle. Podczas obrad 24 marca – uznawanego za początek „wielkiej schizmy”⁸⁰ w dziejach niemieckiej socjaldemokracji – jeden z przywódców *SPD*, a zarazem przewodniczący jej frakcji w parlamencie Hugo Haase otwarcie wystąpił przeciw zaborczej polityce rządu i dalszym na nią wydatkom⁸¹. Tego samego dnia on oraz 17 innych podzielających jego pogląd posłów pod zarzutem złamania dyscypliny partyjnej zostało pozbawionych członkostwa w klubie poselskim. Stworzyli oni Socjaldemokratyczną Wspólnotę Robotniczą (*Sozialdemokratische Arbeitsgemeinschaft, SAG*)⁸², przekształconą w kwietniu następnego roku w Niezależną Socjaldemokratyczną Partię

⁷⁶ Pierwszy, zarazem ostatni, numer ukazał się 14 kwietnia 1915 r., tytuł został od razu zakazany.

⁷⁷ Nawiązano tym do słynnego przywódcy największego powstania niewolników w starożytnym Rzymie. Od 20 września 1916 r. do października 1918 r. ukazało się 12 numerów „Listów Spartakusa”, które kolportowano w całych Niemczech.

⁷⁸ R. Luxemburg, *Die Politik der sozialdemokratischen Minderheit*, [w:] R. Luxemburg, *Gesammelte Werke*, Dachau 2017 [publikacja elektroniczna].

⁷⁹ H. Krause, *Rosa Luxemburg, Paul Levi und die USPD*, Münster 2019, s. 33.

⁸⁰ Zob. C. E. Schorske, *German Social Democracy, 1905-1917: The Development of the Great Schism*, wyd. 4, Cambridge 1990.

⁸¹ Zob. Reichstag. 37. Sitzung, Freitag, den. 24. März 1916, https://www.reichstagsprotokolle.de/Blatt_k13_bsb00003403_00071.html (data wejścia na stronę 12.10.2019).

⁸² *Eine eigene Fraktion der Sozialdemokratischen Minderheit*, „Vorwärts” 25.03.1916. Po ideologicznym nastąpił rozłam strukturalny, gdy 18 stycznia 1917 r. kierownictwo *SPD* 29 głosami (wobec 10)

Niemiec (*Unabhängige Sozialdemokratische Partei Deutschlands, USPD*). Przystąpili do niej reprezentanci wszystkich nurtów politycznych, wśród nich E. Bernstein, Karol Kautsky, K. Liebknecht oraz R. Luksemburg, których łączył sprzeciw wobec prowadzonej przez wilhelmińską Rzeszę wojny zaborczej oraz krytyka prowójennych postaw parlamentarzystów z *SPD*.

W grudniu 1914 r. R. Luksemburg otrzymała wezwanie do odbycia kary zasądzonej przez frankfurcki sąd⁸³. Odroczenie wykonania wyroku – formalnie do końca marca 1915 r.⁸⁴ – nastąpiło z powodów zdrowotnych, jednak już od 18 lutego tego roku odsiadywała go w kobiecym więzieniu przy Barnimstrasse w Berlinie (do 18 lutego 1916 r.). Przedwczesne aresztowanie nastąpiło „na rozkaz z góry”⁸⁵, przyczyną miały być zwoływane przez nią nielegalne zebrania⁸⁶. Nie ustawała bowiem w wysiłkach, by – na przekór nastrojom – propagować swoje pokojowe poglądy. Niemieckie elity wojskowe nie zapomniały jej tego, dla nich była przysłowiową „solą w oku”. Pogardliwie nazywano ją „Lübeck”⁸⁷, pomijając stopień naukowy⁸⁸, zadbano też o to, by jej przemówienia, traktowane jako wezwanie do buntu i uznawane za „bałamutne”, nie docierały do żołnierzy, aby nie narażać ich morale⁸⁹.

Pozbawiona wolności R. Luksemburg nie mogła wprawdzie brać osobiście udziału w wewnątrzpartyjnych sporach i dyskusjach ani uczestniczyć w spotkaniach towarzyszy, kontynuowała jednak działalność publicystyczną komentując bieg wydarzeń na podstawie dostępnych materiałów (prasy czy rozmów z odwiedzającymi ją przyjaciółmi). To w celi 219 powstała słynna praca poświęcona kryzysowi socjaldemokracji, analizująca jej uwikłanie się w politykę Rzeszy odmienną od pierwotnych założeń ruchu robotniczego: antyimperializmu, antymilitaryzmu i antykapitalizmu. Pisała w niej m.in.

„Rozpoczęta oficjalnie 4 sierpnia wojna światowa była tą samą wojną, do której od dziesiątków lat niestrudzenie zmierzała niemiecka i międzynarodowa polityka imperialistyczna, tą samą wojną, której zbliżanie się równie niestrudzenie przepowiadała od dziesięciu lat corocznie niemiecka socjaldemokracja, tą samą wojną, którą socjaldemokratyczni parlamentarzyści, prasa i broszury piętnowali tysiącrotnie jako lekkomyślną zbrodnię imperialistyczną, nie mającą nic wspólnego ani z kulturą,

wykluczyło z partii opozycję – członków Grupy Spartakusa (K. Liebknechta, R. Luksemburg, F. Mehringa i Clarę Zetkin) oraz SAG z E. Bernsteinem, K. Kautskym i Georgiem Ledebourem na czele.

⁸³ [Brief an] Kostja Zetkin, 27.12.1914, *GB*, 5, s. 30.

⁸⁴ [Brief an] Mathilde Jacob, 24.01.1915, *GB*, 5, s. 35.

⁸⁵ *Die Genossin Luxemburg*, „Leipziger Volkszeitung” 20.02.1915.

⁸⁶ *Genossin Rosa Luxemburg verhaftet*, „Vorwärts” 20.02.1915.

⁸⁷ W 1898 r. zawarła z Gustawem Lübeckiem fikcyjne małżeństwo, by otrzymać pruskie obywatelstwo i móc legalnie mieszkać i działać w Niemczech. Rozwiodła się po pięciu latach. Nazwiska „Lübeck” praktycznie nie używała.

⁸⁸ W 1897 r. na Uniwersytecie w Zurichu uzyskała z wyróżnieniem stopień doktorski na podstawie rozprawy poświęconej rozwojowi przemysłu w Polsce (*Die industrielle Entwicklung Polens*, Lipsk 1898). Była jedną z pierwszych Polek w historii, które zrobiły doktorat.

⁸⁹ B. Sommer, *Rosa Luxemburg vor dem Frankfurter Landgericht*, http://www.hr-online.de/website/specials/wissen/index.jsp?rubrik=68527&key=standard_document_51527897 (data wejścia na stronę 27.07.2017).

ani z interesami narodu, lecz będącą ich bezpośrednim przeciwieństwem. W istocie, nie o 'egzystencję i wolnościowy rozwój Niemiec' chodzi w tej wojnie, jak głosi deklaracja frakcji socjaldemokratycznej, nie o niemiecką kulturę, jak pisze prasa socjaldemokratyczna, lecz o obecne zyski [...] Dywidendy rosną, proletariusze giną"⁹⁰.

Przeszmuglowana zza więziennych murów broszura została wydana w następnym roku, za radą przyjaciół pod pseudonimem „Junius”⁹¹. Jej kontakty zaczęto rygorystycznie ograniczać – jedynie raz na miesiąc mógł ją odwiedzić ktoś z bliskich, podobnie było z korespondencją⁹².

Dokładnie 12 miesięcy później – 18 lutego 1916 r. – została wypuszczona z więzienia. Ponownie na wolności, zaangażowała się w działalność polityczną. Przy każdej okazji głosiła hasła pokojowe i potępiała wojnę, czym kolejny raz zwróciła na siebie uwagę tajnej policji. Jako osoba niewygodna dla niemieckich kręgów rządzących, została aresztowana 10 lipca. Tym razem zarzucono jej m.in. autorstwo nielegalnych ulotek, które wzywały robotników do strajku generalnego oraz publicznego sympatyzowania z K. Liebknechtem. Podczas rewizji mieszkania znaleziono projekt ulotki kolportowanej w zakładach pracy i wśród żołnierzy na froncie⁹³. Były to jednak dowody niewystarczające, by wytoczyć kolejny proces, dlatego na mocy decyzji pruskiego naczelnego dowództwa z 17 lipca, w interesie bezpieczeństwa publicznego, wobec „znanej radykalno-socjalistycznej agitatorki” zastosowano areszt prewencyjny. Taką możliwość – pozbawienie wolności lub urzędowe ograniczenie obszaru pobytu (do określonego miejsca), jeśli miałyby to służyć ochronie Rzeszy – przewidywała regulacja prawna uchwalona przez *Reichstag* 4 grudnia 1916 r.⁹⁴ Dawało to władzom wojskowym praktycznie nieograniczone prawo eliminacji z życia publicznego przeciwników politycznych bez procesu. Aresztowani prewencyjnie, w przeciwieństwie do pozostałych więźniów, mogli otrzymywać produkty żywnościowe, kwiaty, książki i osobiste przedmioty. Dopuszczano także – choć w ograniczonym stopniu – utrzymywanie kontaktów w postaci korespondencji oraz wizyt⁹⁵.

W październiku przeniesiono R. Luksemburg do zakładu karnego we Wronkach niedaleko Poznania, stamtąd zaś 22 lipca 1917 r. przewieziono do wrocławskiego

⁹⁰ Cyt. za: R. Luksemburg, *Kryzys socjaldemokracji (Broszura Juniusa)*, [w:] R. Luksemburg, *Wybór pism*, 2, s. 255-397, tu: s. 322, 390.

⁹¹ *Die Krise der Sozialdemokratie*, von Junius, Berlin 1916. Tekst polski zob. *ibidem*.

⁹² *Rosa Luxemburg im Gefängnis. Briefe und Dokumente aus den Jahren 1915-1918*. Hrsg. von Ch. Beradt, Frankfurt am Main 1987, s. 35.

⁹³ R. Luxemburg, *Ich umarme Sie in großer Sehnsucht. Briefe aus dem Gefängnis 1915 – 1918*, Bonn 1984, s. 31-32. Chodziło m.in. o ulotkę przygotowaną na wiec antywojenny, który K. Liebknecht zwołał w Berlinie na 1 maja 1916 r. (pod hasłem *Nieder mit dem Krieg! Nieder mit der Regierung!*). Wzięło w nim udział 10 tys. osób. Socjaldemokratyczny polityk został tego dnia aresztowany i za zdradę stanu skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

⁹⁴ *Gesetz Nr. 275 betreffend die Verhaftung und Aufenthaltsbeschränkung auf Grund des Kriegszustandes und des Belagerungszustandes*, Reichsgesetzblatt 1916, s. 1329. Stanowiła ona uzupełnienie obowiązującej od 1851 r. Ustawy o stanie oblężenia (*Gesetz über den Belagerungszustand*).

⁹⁵ Bardzo dokładnie warunki te opisała w swych wspomnieniach zaprzyjaźniona M. Jacob, *Rosa Luxemburg. An Intimate Portrait*, przeł. z ang. H. Fernbach, Londyn 2000.

więzienia przy ul. Kleczkowskiej. Odizolowana od świata, bez wyroku sądowego, miała tam pozostać do końca I wojny światowej. Na ten stan rzeczy – bezskutecznie – zwracali uwagę socjaldemokratyczni posłowie na forum *Reichstagu*. Wilhelm Dittmann podkreślał, że choć nie postawiono jej żadnego konkretnego zarzutu, „od miesięcy znajduje się ona w areszcie ochronnym”, ponieważ jest „nie lubiana ze względu na swoje polityczne poglądy, obawiano się jej duchowego wpływu na masy robotnicze w duchu zdecydowanej socjalistycznej opozycji i w celu jego wyeliminowania posadzono ją w areszcie”⁹⁶. Natomiast H. Haase zwracał uwagę, że bez wszczęcia postępowania sądowego „pozbawiono tę kobietę na ponad rok wolności”⁹⁷.

Oficjalne stanowisko rządu w tej sprawie kanclerz przedstawił 11 października 1917 r. w odpowiedzi na zapytanie poselskie O. Rühlego: „Wobec Róży Luksemburg zastosowano areszt prewencyjny, ponieważ rozwinęła ona nad wyraz aktywną i podburzającą działalność w ruchu radykalno-socjalistycznym zagrażając w ten sposób bezpieczeństwu Rzeszy. Nałożenie aresztu prewencyjnego nie wymaga wszczęcia postępowania karnego”⁹⁸.

Pobyt we Wrocławiu oznaczał początkowo rygor większy niż dotychczas. Władze w Berlinie były żywo zainteresowane tym, aby znana działaczka pozostawała jak najdłużej z dala od swoich współtowarzyszy, w obawie przed jej „duchowym wpływem na klasę robotniczą”⁹⁹, zwłaszcza że sytuacja na froncie przybrała obrót niekorzystny dla Niemiec. W Rosji zaczęły się przeobrażenia zakończone w październiku 1917 r. przewrotem bolszewickim, co z kolei niesło ze sobą ryzyko rozprzestrzenienia rewolucji w Europie. Długie odosobnienie oraz szykany miały ją złamać psychicznie. Nie objęła jej amnestia dla więźniów politycznych z października 1918 r. O zwolnieniu została poinformowana późnym wieczorem 8 listopada, dwa dni później przybyła do ogarniętego wrzeniem powstańczym Berlina¹⁰⁰.

Rewolucję, która wybuchła w Niemczech w pierwszych dniach listopada 1918 r., zapoczątkował bunt marynarzy w Kilonii, a o władzę polityczną walczyły ze sobą zwłaszcza ugrupowania lewicowe: *SPD*, *USPD* oraz zwolennicy socjalizmu rewolucyjnego zrzeszeni w Związku Spartakusa. Pod naporem wydarzeń 9 listopada 1918 r. kanclerz Max von Baden ogłosił abdykację cesarza Wilhelma II i zrzekł się urzędu na rzecz socjaldemokraty F. Eberta. Krótco po godz. 14.00 Philipp Scheidemann proklamował republikę demokratyczną (*deutsche Republik*), uprzedzając o dwie godziny

⁹⁶ Reichstag – 69. Sitzung, Sonnabend den. 28. Oktober 1916, s. 1876-1877, https://www.reichstagsprotokolle.de/Blatt_k13_bsb00003404_00307.html (data wejścia na stronę 12.10.2019).

⁹⁷ Reichstag – 116. Sitzung, Donnerstag den 19. Juli 1917, s. 3594, https://www.reichstagsprotokolle.de/en_Blatt_k13_bsb00003406_00503.html (data wejścia na stronę 12.10.2019).

⁹⁸ Cyt. za: *Aktenstück Nr. 1137, Berlin den. 11. Oktober 1917*, [w:] Reichstag, Aktenstück Nr. 1132-1142, s. 1922, http://www.reichstagsprotokolle.de/en_Blatt_k13_bsb00003427_00326.html (data wejścia na stronę 12.10.2019).

⁹⁹ Reichstag – 126. Sitzung, Donnerstag den 11. Oktober 1917, s. 3910, http://www.reichstagsprotokolle.de/en_Blatt_k13_bsb00003407_00048.html (data wejścia na stronę 12.10.2019).

¹⁰⁰ R. Luxemburg, *Ich umarme Sie...*, s. 53-54; *Rosa Luxemburg entlassen*, „Volkswacht” 9.11.1918.

lewicowych radykałów, którzy dążyli do ogłoszenia Republiki Rad na wzór rosyjski (*freie sozialistische Republik Deutschland*)¹⁰¹. Dwa dni później Niemcy podpisały zawieszenie broni. Pierwsza wojna światowa dobiegła końca.

Jeden z najwybitniejszych przewodniczących partii – Willy Brandt podkreślał, że socjaldemokraci mogą być dumni, iż nigdy nie stanęli po stronie tych, którzy rozpoczęli wojny i przynosili zniewolenie narodowi niemieckiemu¹⁰². Jak wykazano powyżej, trudno w pełni zgodzić się z tą opinią. Dzień 4 sierpnia 1914 r. stał się wyrazistą, a zarazem symboliczną cezurą w dziejach niemieckiego ruchu robotniczego. Jej ocena miała wywoływać w przyszłości kontrowersje. Wielu – tak socjaldemokratów, jak i polityków innych stronnictw – było przekonanych, że była to jedyna słuszna decyzja, by dowieść swojej lojalności i odpowiedzialności wobec ojczyzny. Zdaniem znanego historyka niemieckiego Heinricha Augusta Winklera „wielką zasługą SPD w pierwszej połowie XX wieku było odejście od dogmatycznego założenia, które przyjęła Międzynarodówka Socjalistyczna w 1900 r., mianowicie niezawierania koalicji z partiami mieszczańskimi”¹⁰³. Niewielka część czołowych działaczy uznała, podobnie jak R. Luksemburg, że była to chwila „politycznej kapitulacji” niemieckiej socjaldemokracji¹⁰⁴. Odejście u progu Wielkiej Wojny od fundamentalnych założeń pogłębiło i utrwaliło jej podziały na konkurujące ze sobą ugrupowania, różniące się ideologicznymi zapatrywaniami oraz strategiami dalszego działania.

Za swoje przekonania i bezkompromisową postawę Róża Luksemburg zapłaciła wieloletnim wyizolowaniem, na końcu życia. Jej postrzeganiu towarzyszyło wiele sprzeczności – zginęła i została potępiona jako komunistka (którą formalnie była zaledwie dwa tygodnie) stanowiąca zagrożenie dla porządku republikańskiego, którego wprowadzenie w Niemczech wcześniej postulowała. Wtedy jednak dla większości socjaldemokratów było to rozwiązanie nie do przyjęcia. Tuż po śmierci w styczniu 1919 r., a potem w krajach bloku wschodniego, traktowana była z rezerwą, nie zapomniano bowiem o tzw. błędach „luksemburgizmu”¹⁰⁵. W podejściu do pewnych kwestii (przede wszystkim możliwości odzyskania przez Polskę niepodległości) myliła się, niektóre poglądy nie wytrzymały w konfrontacji z realiami.

¹⁰¹ A. Krzemiński, *Żagiew światowej republiki rad*, „Polityka” 6.02.2019.

¹⁰² *Abschiedsrede des Parteivorstandes Willy Brandt beim außerordentlichen Parteitag der SPD in der Bonner Beethovenhalle am 14. Juni 1987*, https://www.willy-brandt.de/fileadmin/brandt/Downloads/Abschiedsrede_Willy_Brandt_Parteitag_1987.pdf, s. 2 (data wejścia na stronę 18.10.2019).

¹⁰³ Wywiad z Heinrichem A. Winklerem: *150 Jahre SPD: „Erst kommt das Land”*, „Der Tagesspiegel” 21.05.2013.

¹⁰⁴ R. Luxemburg, *Der Wiederaufbau der Internationale (1915)*, [w:] R. Luxemburg, *Gesammelte Werke*, Dachau 2017 [publikacja elektroniczna].

¹⁰⁵ W swej interpretacji idei Karola Marksa R. Luksemburg opowiadała się za rewolucją jako powstaniem robotników, a nie przewrotem z inspiracji organizacji partyjnej. Poglądy te wywarły duży wpływ na program radykalnego ruchu socjalistycznego, a następnie komunistycznego, później jednak zostały poddane krytyce jako tzw. błędy „luksemburgizmu”. Twórcą pojęcia był bolszewik Grigorij Zinowjew.

Nie ma jednak wątpliwości, że antywojenna postawa R. Luksemburg i wynikające z niej zaangażowanie mają charakter uniwersalny i do dziś nie straciły na aktualności.

Niemiecka recepcja jej dorobku różniła się ze względu na odmienną ideologiczną powstałych w 1949 r. państw. W Niemieckiej Republice Demokratycznej doczekała się swoistego kultu, znajdującego wyraz w dorocznych manifestacjach. Bestialska śmierć poniesiona z rąk prawicowych bojówek była wykorzystywana propagandowo przeciwko kapitalistycznemu Zachodowi, jednak spuścizna podlegała odpowiedniej cenzurze. Natomiast socjaldemokraci w Republice Federalnej Niemiec nawiązywali szczególnie do pacyfizmu działaczki. Z uznaniem wspominali ją kanclerze Willy Brandt i Helmut Schmidt, ten pierwszy przyznawał nawet, że wychował się na jej dziełach¹⁰⁶.

W Polsce po zmianie ustroju – w ramach wszechstronnej dekomunizacji – nie pisało o niej wcale lub bezkrytycznie przedstawiano przede wszystkim jako przeciwniczkę uzyskania niepodległości, a przy tym komunistkę, „krwawą Różę” – jak nazywali ją przeciwnicy polityczni – dążącą do wzniesienia światowej rewolucji, co wpłynęło na zdecydowanie negatywną ocenę w polskim piśmiennictwie¹⁰⁷. Opinia ta jest jednak uproszczona, przy tym nierzadko krzywdząca. Jej światopogląd oraz dorobek pisarski były ściśle powiązane z uwarunkowaniami społeczno-politycznymi przełomu XIX i XX w. i w tym kontekście powinny być rozpatrywane, z drugiej strony zaś są świadectwem wydarzeń kluczowych dla zrozumienia historii tamtej epoki. Za historykiem i biografistą Feliksem Tychem¹⁰⁸ stwierdzić zatem można, że nadszedł już czas, by w Polsce na postać R. Luksemburg, jej aktywność i dorobek pisarski spojrzeć „nie tylko przez pryzmat jej przekreślonych przez historię i niemożliwych u nas do zaakceptowania poglądów w kwestii narodowej”, lecz – jak postulował – dostrzec w nich trwałe wartości oraz wysokiej próby treści moralne, które wniosła do teorii społecznego rozwoju¹⁰⁹.

Dr hab. Katarzyna Gelles prof. UW, Instytut Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Wrocławski (katarzyna.gelles@uwr.edu.pl)

Słowa kluczowe: Róża Luksemburg, Socjaldemokratyczna Partia Niemiec, I wojna światowa, ruch robotniczy, antymilitaryzm

Keywords: Rosa Luxemburg, Social Democratic Party of Germany, First World War, labor movement, Antimilitarism

¹⁰⁶ W. Brandt, *Links und frei. Mein Weg 1930-1950*, Hamburg 1982, s. 185-190; G. Hofmann, *Willy Brandt und Helmut Schmidt: Geschichte einer schwierigen Freundschaft*, München 2012, s. 53.

¹⁰⁷ Ostatnio jednak niektórzy publicyści przywoływali jej nazwisko np.: R. Woś, *Tajemnica Róży L.*, „Polityka” 3.04.2018; A. Machewicz, *Zszargane imię Róży*, „Ale Historia” [dodatek do „Gazety Wyborczej”] 2018, nr 13, M. Czyż, *Kwiatki Róży Luksemburg*, „Wysokie Obcasy” 15.12.2018, R. Kurkiewicz, *Pamiętajmy o Róży Luksemburg*, „Tygodnik Przegląd” 2020, nr 4 czy notka na łamach *Polacy i Niemcy. Tysiąc lat sąsiedztwa*, „Pomocnik Historyczny POLITYKI” 2018, nr 8.

¹⁰⁸ Autor biogramu R. Luksemburg w *Polskim Słowniku Biograficznym*, XVIII, Wrocław 1973, s. 119-129.

¹⁰⁹ F. Tych, *Przedmowa* do polskiego wydania *Listów z więzienia* R. Luksemburg w przekładzie M. Bilewiczowej, Warszawa 1982, s. 15.

ABSTRACT

The aim of the paper is to present the profile of Rosa Luxemburg as an example of complex and diverse Polish-German relations at the turn of the 20th century. She began her career in the Polish labour movement in the Russian Partition and later continued developing her career in the Social Democratic Party of Germany. She engaged in all forms of political activity gaining international recognition.

The research problem is to review the figure of Rosa Luxemburg on the centenary of her tragic death, as a woman who evades simple categorization but came to be known as an intellectual and a leader in a world then dominated by men.

The focus is on Rosa Luxemburg's involvement in actions against the impending world war. Contrary to the militaristic mood prevailing in the German political circles and German society, she courageously and tenaciously carried a pacifistic message – which remains relevant to the present day – that unleashing a war for the benefit of a minority brings only destruction and victims.

For her peaceful beliefs and uncompromising attitude she paid with years of imprisonment as she spent almost the entire time of war in prisons: in Berlin, Wronki near Poznań and Wrocław. The authorities insisted on keeping her away from soldiers and labourers who were becoming increasingly susceptible to her words and influences. She was released from prison only on the 9th of November 1918, the day of the outbreak of the German revolution.

It is important to highlight her insightful criticism of the then attitude of the SDP, which decided to support the partition plans of the imperial government which ultimately resulted in a split of the labour movement in Germany. The author states the thesis that the inconsistency and irrecoverable loss of unity of the left-wing party as well as its incoherent actions paved the way to power for the Nazis.

The research method used in the study was analysis of Rosa Luxemburg's rich epistolary and journalistic output with reference to mostly German literature on the subject.

Przeglądy i komentarze

WOKÓŁ SZTUKI OGRODOWEJ KSIĘŻNEJ IZABELI CZARTORYSKIEJ

POLSKO-NIEMIECKIE ROZMOWY O SZTUCE OGRODOWEJ I KULTURZE

Jedną z wielu pasji księżnej Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej (1746-1835), arystokratki doby Oświecenia, żony księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego, pisarki, mecenasa sztuki i kolekcjonerki pamiątek historycznych, które gromadziła zarówno w Polsce, jak też podczas licznych podróży po Europie, były – obok czynnego zaangażowania w życie polityczne – również ogrody. Izabela Czartoryska, wielka miłośniczka przyrody, autorka traktatu pt. *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów* (1805), dała się poznać jako znakomita kreatorka ogrodów krajobrazowych w Polsce.

W ramach realizacji jednego z postanowień „Okrągłego Stołu Berlin – Poznań 2018”, który odbył się 3 grudnia 2018 r. w siedzibie Instytutu Zachodniego, w Pałacu Działyńskich w Poznaniu 22 maja 2019 r. miała miejsce promocja wydanej po raz pierwszy w przekładzie na język niemiecki książki księżnej Izabeli Czartoryskiej pt. *Mancherlei Gedanken über die Kunst, Gärten anzulegen* (Berlin 2018). Było to możliwe dzięki staraniom m.in. grona osób uczestniczących w spotkaniu i przy wydatnym udziale stowarzyszenia *Pückler Gesellschaft e.V.* Pierwotnym celem spotkania było zaprezentowanie tego wspaniałego pod względem edytorskim wydawnictwa, które z pewnością zasługuje na uwagę oraz upowszechnienie go również w Polsce. Jednocześnie organizatorzy chcieli pokazać dzieło księżnej Czartoryskiej w szerszym kontekście – uwypuklić nie tylko jej zasługi na polu kształtowania architektury krajobrazu, ale przede wszystkim na płaszczyźnie przenikania się myśli, dialogu kultur i wzajemnych inspiracji na gruncie polskim i niemieckim. Uwypuklono aktualność przesłania Czartoryskiej i jego ponadczasowy charakter; jej dzieło jest nadal żywe, o czym świadczy zainteresowanie zarówno po stronie niemieckiej (choćby w postaci przekładu traktatu na język niemiecki), jak też po stronie polskiej, gdy mamy do czynienia z praktyczną realizacją jej idei podczas renowacji i rewitalizacji parków krajobrazowych współcześnie.

W spotkaniu udział wzięli: przedstawiciele instytucji kultury (zwłaszcza placówek muzealnych z Poznania i okolic), Urzędu Miasta, władz samorządowych, wyższych uczelni poznańskich: Uniwersytetu Przyrodniczego, Uniwersytetu Artystycznego, Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji (m.in. Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych *ICOMOS*); obecny był również przedstawiciel Ambasady Holandii w Warszawie, a także pracownicy Instytutu Zachodniego, liczne grono studentów i osoby zainteresowane tematem ogrodów historycznych, kształtowaniem parków krajobrazowych i relacjami polsko-niemieckimi.

Szerokie spektrum tematów związanych z dziełem Izabeli Czartoryskiej i jego niemiecką edycją zaprezentowali prelegenci z Niemiec (Berlina i Monachium) i Polski (Warszawy i Poznania). Michael Niedermeier – jako inicjator całego przedsięwzięcia nakreślił historię niemieckiego przekładu traktatu księżnej Czartoryskiej oraz zainteresowanie publikacją po stronie niemieckiej.

Katrin Schulze, architekt krajobrazu, autorka pracy magisterskiej o sztuce ogrodowej księżnej Czartoryskiej, a także przekładów jej dzieł na język niemiecki, omówiła główne idee I. Czartoryskiej jako prekursorki sztuki zakładania parków krajobrazowych w Polsce, z uwzględnieniem wykorzystywanych przez nią gatunków drzew i krzewów. Kolejna referentka Renata Kwaśniak, germanistka i lingwistka, naświetliła interesujący wątek związany z przenikaniem się wpływów kulturowych przedstawiając „Spotkania Goethego z rodziną książąt Czartoryskich”. Z racji zainteresowań zawodowych oparła swe wystąpienie głównie na listach i zapiskach Goethego. Traktat księżnej Czartoryskiej trafił bowiem w owym czasie również do Weimaru, gdzie założenia parkowe stanowiły jedną ze sfer działalności wielkiego wieszca.

Przedmiotem refleksji Barbary Werner, historyka sztuki, głównego specjalisty ds. Ogrodów Historycznych w Muzeum Łazienki Królewskie, była rola księżnej Czartoryskiej w kulturze polskiej i europejskiej; wystąpienie stanowiło swoiste dopełnienie pełnego obrazu aktywności księżnej w różnych sferach, również na polu budowania pomostu między kulturą polską a kulturą innych krajów europejskich.

Z kolei Gabriela Klause pokazała – na przykładzie rewaloryzacji parku historycznego w Koszutach, przeprowadzonej po 1989 r. z wykorzystaniem idei księżnej Czartoryskiej – że jej dzieło ma również odniesienie współczesne i nie straciło swej aktualności. Moderatorem spotkania był specjalista w zakresie rewitalizacji krajobrazu prof. Sławomir Dreszer, wykładowca Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Ożywiona dyskusja wokół poruszanych kwestii, wiele fachowych uwag ze strony publiczności, jak również pozytywne komentarze na długo po zakończeniu konferencji, pokazują, że jej temat wzbudził żywy oddźwięk; można rzec, że dzieło Izabeli Czartoryskiej przywrócono nowe życie. Z dużym zainteresowaniem spotkała się również edycja traktatu w języku niemieckim, ponieważ kilka przywiezionych egzemplarzy szybko się rozeszło.

Zwieńczeniem spotkania była wycieczka do ogrodów historycznych w Rogalinie i Koszutach 23 maja 2019 r., w której wzięli udział referenci, a także Ewa Johna z fundacji *Stiftung Fürst-Pückler-Park Bad Muskau* oraz niżej podpisana.

Wycieczka była połączona ze zwiedzeniem pałacu, siedziby zasłużonego dla Wielkopolski i jej kultury rodu Raczyńskich, a także bogatej galerii obrazów stworzonej przez Edwarda Aleksandra Raczyńskiego. Orowadzająca po wnętrzach odrestaurowanego z ogromnym pietyzmem i nakładem kosztów pałacu, udostępnionego po wielu latach prac dopiero w 2015 r., dr Ewa Leszczyńska – kierownik placówki stanowiącej oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, przybliżyła historię rodziny i rezydencji Raczyńskich oraz wiele szczegółów związanych z praco- i czasochłonnym poszukiwaniem i odtwarzaniem elementów wyposażenia wnętrz. Była to niejako równoległa narracja, opowiedziana z ogromnym znanstwem i imponującą wiedzą z zakresu historii sztuki, równie frapująca jak dzieje rezydencji rogałińskiej i jego dawnych właścicieli. Równie interesująca była wędrówka po historycznych założeniach ogrodowo-parkowych z drugiej połowy XVIII w., stanowiących integralną część rezydencji Raczyńskich. Prowadził ją Piotr Wilanowski, specjalista ds. ogrodów historycznych, odpowiedzialny za utrzymanie i pielęgnację założenia parkowego, który przekazał wiele informacji na temat pierwotnej koncepcji parku i jego późniejszych przekształceń w różnych okresach; swe wywody ilustrował zestawem zachowanych rycin i ilustracji. Zaznajomił też uczestników

z ideą i zabiegami podejmowanymi w ostatnich latach w ramach rewaloryzacji rokokowego parku przypałacowego, a także z prowadzonymi pracami pielęgnacyjnymi oraz działaniami planowanymi w przyszłości. W drodze do słynnych historycznych dębów rogałińskich wskazał na unikatowe gatunki drzew i krzewów, szczególne miejsca widokowe, a także osobliwości parku rogałińskiego – rzadkie gatunki owadów, w tym chrząszczy.

Ze względu na temat spotkania ze sztuką ogrodową księżnej Czartoryskiej ważnym punktem programu wycieczki były Koszuty niedaleko Poznania, gdzie usytuowany jest za-
bytkowy dwór z XVIII w., obecnie siedziba Muzeum Ziemi Średzkiej, a także historyczny park z początku XIX w., zrewaloryzowany w latach 90. ubiegłego wieku według idei księżnej Czartoryskiej. Dyrektor muzeum Jacek Piotrowski podczas oprowadzenia po parku odwoływał się często do wystąpienia Gabrieli Klause, wskazując zwłaszcza na elementy architektury ogrodowej wprowadzone przez jego poprzednika Tadeusza Osyrę według wzorów zaproponowanych przed 200 laty przez księżną. Duże wrażenie zrobiły zwłaszcza: zachowany wielki klomb w kształcie serca przed budynkiem, także inne klomby w części parkowej, jak również niewielkie wzniesienie z figurą Madonny. Naocznie można się było zatem przekonać, że dzieło Czartoryskiej jest nadal żywe.

Maria Wagińska-Marzec
Poznań

ROLA IZABELI Z FLEMMINGÓW CZARTORYSKIEJ W KULTURZE POLSKIEJ I EUROPEJSKIEJ

Polska, podobnie jak inne kraje, pielęgnuje swoje dziedzictwo kulturowe, wartości, które powinny być zachowane i podtrzymywane niezależnie od wydarzeń politycznych czy trendów w kulturze. Wieki XVIII i XIX były w kulturze polskiej okresem szczególnym. Epoka Oświecenia pozwoliła wielu artystom rodzimym oraz przybyłym do Polski z Europy wypracowywać nowy styl architektoniczny, powiększać kolekcje m.in. malarstwa, zakładać nowe ogrody, rozwijać pisarstwo i poezję, jednakże zapisała się dramatycznie pod koniec XVIII w. utratą niepodległości. Epoka ta zamknęła historię Polski jako królestwa niepodległego rozdarciem państwa przez rozbiory oraz abdykacją króla Stanisława Augusta pod naciskiem carycy Katarzyny II i ostatecznie jego śmiercią w Rosji w 1798 r.

W XIX w. dramaturgia historii Polski była spowodowana nie tylko jej „nieistnieniem politycznym”, ale także zrywami powstańczymi skierowanymi na odzyskanie niepodległości oraz walką o przetrwanie narodowe i kulturowe. Tym niemniej kultura nie zerwała ciągłości i rozwoju, nasilały się wielka polska emigracja XIX w., ucieczka przed represjami, szukanie wsparcia poza granicami, ale pisarze, malarze, nierzadko rozproszone rodziny arystokratyczne i szlacheckie, mieszczenie, a także chłopci dokładali wszelkich starań, aby podtrzymać i zacho-
wać dla przyszłych pokoleń tożsamość i kulturę.

W tych jakże zróżnicowanych dwóch epokach XVIII i XIX w. przyszło żyć i tworzyć Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej, urodzonej 3 marca 1746 r. w Warszawie, zmarłej 17 czerwca 1835 r. w Wysocku. Po kądzieli Czartoryska (matka Antonina Czartoryska), po mieczu Fleming (ojciec Jerzy Detloff Fleming), wkraczała od początku w życie dramatycznie (utrata matki we wczesnym dzieciństwie), było ono jednak pełne radości, zabaw, lekkości, ale także twórcze, pełne zrealizowanych nieprzeciętnych pomysłów.

Dzięki małżeństwu z księciem Adamem Kazimierzem Czartoryskim w 1761 r. i połączeniu majątków, wiodła dostatnie i ciekawe życie utrzymując w czasie licznych podróży zagranicznych interesujące kontakty. Mieszkała w Warszawie w Pałacu Błękitnym przy ulicy Senatorskiej (w latach 1730-1811 pałac był własnością i główną rezydencją rodziny Czartoryskich), urodziła dzieci, którym zapewniono świetne wykształcenie. Bywała w wielu krajach Europy, a jednak zawsze wracała z tęsknotą do Polski, do Warszawy i Puław. Nierzadko dawała temu wyraz w listach do męża, do dzieci i przyjaciół, a także w zapiskach, w dziennikach czy relacjach. Księżna dożyła bardzo sędziwego wieku, ale jej śmierć była nader gorzka ze względu na okoliczności. Złożyły się na to utracone już po powstaniu kościuszkowskim 1794 r. Powązki, a następnie, po powstaniu listopadowym 1830 r. na skutek konfiskaty majątku Czartoryskich, największe dzieło życia księżnej – Puławy. Goryczy schyłku życia dopełniło nieudane małżeństwo córki Marii z księciem Wirtemberskim zakończone rozwodem w 1792 r., życie synów Adama Jerzego i Konstantego na emigracji bez braku możliwości powrotu do Polski, a także świadomość nieuchronnie nadchodzących kolejnych tragedii.

Wkład Izabeli Czartoryskiej w dorobek kulturowy Polski i rola księżnej na przestrzeni dwóch wieków były ogromne. Była animatorką życia kulturalnego skupionego w Warszawie i okolicach (Powązki), a następnie w Puławach, które z czasem zyskały symboliczne miano „Polskich Aten”. Starła się promieniować swoim dorobkiem i kulturą także poza granicami Polski poprzez obecność na dworach europejskich, utrzymując z ówczesną elitą kulturalną kontakty osobiste i korespondencyjne.

Spełniła się w XVIII i XIX w. jako twórczyni ogrodów. Założyła wspomniany wyjątkowy ogród Powązki (własność Czartoryskich formalnie od 1770 r. na mocy przywileju królewskiego) – miejsce przeznaczone zarówno dla odpoczynku, ale także refleksji, nieraz sentymentalnych, jak i wzniosłych skojarzeń. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że był to jeden z pierwszych ogrodów na terenie Polski, który świadomie nawiązywał do prekursorskiego angielskiego stylu swobodnej kompozycji krajobrazowej.

Powązki przeznaczone były nie tylko dla rodziny, dla dzieci i matki, ale również stanowiły miejsce spotkań przedstawicieli wybranego towarzystwa. Bywali tu zacy goście: król Stanisław August, zagraniczni dyplomaci, magnaci czy zjeżdżająca na sejmy szlachta. Najstarszy syn Izabeli Adam Jerzy w swoich pamiętnikach tak wspomina:

„czas przebywany w Powązkach był najszcześniejszą porą dni moich. Było to rodzajem jakiegoś *oasis*, bo był otoczony morzem z piasku a sam piękny i zielony. Każde z dzieci miało swoją chałupkę i ogród, a w środku na wzgórzu był dom większy mojej matki nad łąką, gajem otoczoną z jednej strony, nad obszerną sadzawką, która swe wody rozlewała rzeczką dokoła wszystkich plantacji. Moja matka ustroiła to miejsce ruinami. Była tam wyspa i młyn i grota na wyspie i stajnie na kształt dawnego amfiteatru i podwórze obszerne na którym mnogość kur i gołębi... Każda chałupa miała swoje godło. Moja siostra Maria miała ziębę z napisem ‘Wesołość’, mnie dano gałązkę dębową z napisem ‘Stalość’, na domie mojej matki była kura z kurczętami, nad domem siostry Teresy kosz z różami białymi napis ‘Dobroć’... wszystko układu i pomysłu mojej matki”¹.

Ogród był także miejscem patriotycznych przedstawień aranżowanych dla szerokiego grona bywalców, siedzących bezpośrednio na trawie, jak przystało na formę *fete champetre*. Odgrywano tam różne sceny historyczne m.in. „Pokoju Chocimskiego 1621 roku” – wielkiego

¹ A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776-1809*, Instytut Wydawniczy Pax, 1986, s. 81-82.

tableau vivant, podkreślającego nie tylko przeszłość rodu Czartoryskich. Opisuje to Agnieszka Whelan w artykule poświęconym realizacji idei Powązek i najbliższej rodzinie księżnej².

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że Powązki, wyprzedziły podobne ogrodowe realizacje w Europie (we Francji *Hameau* w Chantilly 1772-1774 czy *Hameau de Marie-Antoinette* w Wersalu 1777-1783/86). Dzięki pomysłowi księżnej popartemu współpracą z grupą architektów, ogrodników, malarzy i rzemieślników już w 1771 r. ukształtowany został – wspomniany wyżej przez Adama Czartoryskiego – malowniczy krajobraz ze stawem, kanałami, wyspami, nowymi drzewami i krzewami, pawilonami i ogródkami dla księżnej oraz dzieci, z amfiteatrem, łukiem triumfalnym, ruinami, kolumnadą itp. elementami, widocznymi na planie pochodzącym z 1775 r. Powązki zaistniały – pod względem formalnym i symbolicznym/treściowym – jako miejsce wyjątkowe dzięki swojej formie i roli jaką odgrywały. Były miejscem stale udoskonalanym, pełnym coraz to nowych realizowanych pomysłów, zadbanym, z mnóstwem gości nie tylko w czasie specjalnie aranżowanych przedstawień, skąpanym w zieleni i kwiatkach. Píše o tym m.in. Jolanta Putkowska, zwracając uwagę na to, iż księżna wzbo-gacając swoje dzieło przez lata

„dążyła do utworzenia wzorowej rezydencji i wzorowego przy niej gospodarstwa. Na ciągle powiększanych polach uprawiano żyto, jęczmień, owies, tatarkę, proso, chmiel i siano. Przed 1774 rokiem założono uprawę drzew morwowych”³.

Mysząc o ówczesnej działalności księżnej warto sięgnąć także do spisanych relacji z podróży po Polsce zagranicznych gości m.in. Williama Coxe’a, historyka i wydawcy słynnych i znaczących dla ówczesnych poglądów pamiętników Horacego Walpole’a, który przyjechał do Warszawy w 1778 r. W zapisanych przez Coxe’a spostrzeżeniach (wydanych w 1784 r.) nie brakuje bardzo ciekawych czy wręcz intrygujących pod wieloma względami stwierdzeń i komentarzy nie tylko na temat Czartoryskich, ale także króla Stanisława Augusta. Coxe wy-powiada się na temat królewskich kolekcji malarstwa, relacjonuje spotkania i dyskusje, pisze pełen podziwu dla elokwencji i sposobu bycia króla oraz bardzo wysoko ocenia jego znajomość języka angielskiego:

„musi się określić króla polskiego, jako jednego z najmilszych i najbardziej uprzejmich dżentelmenów w Europie. Ma on zdumiewający dar prowadzenia interesującej rozmowy, tak, że ilekroć miałem zaszczyt zbliżyć się do niego, odchodziłem zawsze nie tylko oczarowany, ale i pouczony”⁴.

Na temat kontaktów z rodziną Czartoryskich i opisu Powązek, które słynny Anglik odwiedził i ocenił, czytamy:

„Nikt jednak nie podejmował nas tak wspaniale jak księżna Czartoryska na swoim *fête champêtre*. Posiadłość ta urządzona jest w stylu angielskim, z przepyszną mieszaniną trawników i lasu, przez teren przepływa rzeka. Dom stojący na lekkim wzniesieniu ma wygląd chaty zbudowanej na wzór chłopskiej, z belek z drzewa położonych jedna na drugiej i pokryty jest słomianą strzechą....

² A. Whelan, *Powązki: szkoła uczyć i historii. Wychowanie młodych Czartoryskich*, w: „Rocznik Historii Sztuki”, t. XXXIX PAN WDN, 2014, s. 223-248.

³ J. Putkowska, *Warszawska podmiejska rezydencja Izabeli Czartoryskiej w Powązkach*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 2008, t. 53, z. 3, s. 38-39.

⁴ *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, opracował i wstępem poprzedził W. Zawadzki, T.I, PIW 1963, s. 661.

Uwagę zwracają i robią wrażenie: dom księżnej, domki dla dzieci urządzone w nadzwyczajnym dobrym guście i stylu oraz formy zaaranżowanych spotkań... Po skończonej kolacji wstaliśmy od stołu. Uważałem, że jest to już zakończenie wieczoru jednak znowu przyjemnie się rozczarowałem.. nagle bowiem iluminowano ogrody... uszu naszych doszedł powtórnie dźwięk muzyki... Posłuchawszy jej nieco przeszliśmy most z powrotem powróciliśmy do domu, gdzie dwie najstarsze córki księżnej, z najbardziej elegancką prostotą ubrane w greckie szaty, odtańczyły polski i kozacki taniec: pierwszy z wdziękiem i powagą drugi z życiem i humorem. Następnie najstarszy jej syn, chłopiec może ośmioletni z niezwykłą biegłością zagrał na kobzie później z wielką werwą odtańczył jakiś polski taniec ludowy... pożegnaliśmy się wreszcie, (2 w nocy!) wyrażając swą wdzięczność i zachwyty w słowach nie oddających w zupełności uczuć jakich doznawaliśmy w danej chwili. Gdybym tam nie był nie umiałbym wyobrazić sobie nawet tak wykwintnego fête champêtre, i jestem przekonany, że nie zdarza się aby jedna osoba mogła dwa razy w życiu uczestniczyć w równie wspaniałym przyjęciu”⁵.

Niestety ogrodowe dzieło księżnej nie przetrwało. Rok 1794 stał się definitywnie jego kłeską i zapowiedzią końca. Spustoszone przez wojska pruskie w czasie oblężenia Warszawy, zdewastowane tereny zostały następnie sprzedane i nigdy już nie powróciły ani do dawnej formy ani do funkcji.

Puławy – to kolejny rozdział w życiu. Przyjazd Czartoryskich wraz z dziećmi na stałe do siedziby rodzinnej w Puławach miał miejsce w 1785 r. Dzięki zespolonemu wysiłkowi rodziny, na przekór trudnościom szybko powstawał silny ośrodek zarówno kulturalny, jak i polityczny. Nie tylko wygląd miejsca, ale także charakter tego mniejsza, którego animatorką była niewątpliwie księżna Izabela, przewartościował z biegiem czasu jego znaczenie. To dzięki księżnej „w pierwszych latach niewoli widziano w Puławach ostoję ruchu patriotycznego i wiążące się z nimi nadzieje rychłego odrodzenia”⁶. Fantastyczne, gromadzone i rosnące z roku na rok zbiory niepowtarzalnych, przywożonych ze świata przedmiotów, jak też nieodparta wola gromadzenia polskich pamiątek narodowych, uczyniła z Puław rodzaj narodowego sanktuarium. To właśnie w Puławach wartości kulturowe i zawarte w nich symboliczne treści miały odegrać pozytywną rolę dla przyszłości Polski. Zarówno klasycystyczna świątynia Sybilli, wzorowana na rzymskiej Świątyni Westy w Tivoli, jak też romantyczny, z wpływami angielskimi Dom Gotycki (obydwa budynki projektu Christiana Aignera we współpracy z W. Jaszczołdem oraz sztukatorem F. Baumanem) nabierały z biegiem lat oraz towarzyszących im wydarzeń, specjalnego znaczenia. Nieustannie powiększane zbiory mieściły się już wtedy w popularnej dzisiaj definicji nadrzędnych wartości.

Nieprzypadkowa była też decyzja księżnej o posadowieniu na wzniesieniu budynku świątyni Sybilli, skąd rozlegał się piękny widok na okolicę, a wypisane nad wejściem wielkimi literami hasło „Przeszłość – Przyszłości” czytelne było już z oddalenia. Otwarta w 1801 r. świątynia stała się miejscem swojego rodzaju mistycyzmu dziejowego⁷. Zebrane i eksponowane w niej polskie pamiątki miały za zadanie przypominać o historii kraju, o obowiązku pokoleń względem ojczyzny i spełnianiu się jej społeczeństwa pamiętającego o swojej historii.

Drugi budynek w stylu neogotyckim⁸, Dom Gotycki dzięki aranżacji ścian zewnętrznych tworzących swojego rodzaju lapidarium, prezentował się równie imponująco i zarazem zaskakująco. Każda ze ścian miała wmurowane pamiątki i tablice z inskrypcjami. Były to przy-

⁵ Tamże, s. 663.

⁶ Z. Żygulski, *Dzieje zbiorów puławskich. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki*, Kraków 2009, s. 19.

⁷ Tamże, s. 127.

⁸ Tamże.

wiezione do Puław m.in. relikty ze spalonego Pałacu Błękitnego w Warszawie, kule z półbitewnych, fragmenty płaskorzeźb itp. Jedna ze ścian nosiła imię Tadeusza Kościuszki – niedawnego bohatera narodowego, z biegiem czasu bohatera amerykańskiego. Wnętrze wypełniały różnego rodzaju obiekty, nierzadko o wartości symbolicznej czy czysto sentymentalnej. Tutaj znalazły miejsce najcenniejsze dzieła europejskie takich autorów jak: Leonardo da Vinci, Rembrandt czy Rafael. W sumie w Domu Gotyckim księżna znalazła miejsce dla 4000 obiektów. O ile kolekcje wywiezione przez Czarторыskich w 1830 r. przetrwały, to po 1864 r. zewnętrzne ściany lapidarium zostały ogołoczone z reliktyw za sprawą wojsk rosyjskich, skrupulatnie działających w ramach powojennych represji.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, jak bardzo bliski był związek Tadeusza Kościuszki z rodziną Czarторыskich. Kościuszko, student i wychowanek Szkoły Rycerskiej założonej przez króla Stanisława Augusta, wysłany został z poparciem komendanta szkoły Adama Kazimierza Czarторыskiego, na stypendium królewskie do Paryża. W czasie pięcioletniego pobytu praktykował w Akademii Wojskowej szwoleżerów gwardii królewskiej w Wersalu, będąc w tym czasie także studentem Akademii Malarstwa i Rzeźby w Paryżu. Jako dar specjalnej wdzięczności za okazane mu wsparcie ofiarował w 1770 r. rodzinie Czarторыskich „Plan topograficzny pałaców, ogrodów i fortyfikacji Czarторыska” – swego rodzaju idylliczne studium kartograficzne. Była to na wskroś nowa propozycja dla rodowej siedziby Czarторыskich – solidne studium terenu z interesującą formą rozwiązań, podane w formie nowoczesnego stylu organizowania przestrzeni ogrodowej i otaczającego krajobrazu wokół rezydencji. Udany w wielu aspektach pięcioletni pobyt T. Kościuszki w przedrewolucyjnej Francji, dzięki wsparciu Czarторыskich, miał także niemały wpływ na jego późniejszą postawę społeczną i przekonania polityczne, które miały ujawnić się w Polsce, a w przyszłości także w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Kościuszko, który w młodości mieszkał przez pewien czas w Pałacu Błękitnym w Warszawie, a następnie w Sieniawie Czarторыskich, w toku późniejszych wydarzeń i walk o wyzwolenie Polski mógł w pełni liczyć na wsparcie pieniężne księżnej Izabeli w przygotowaniach i organizacji powstania w 1794 r. Najwyższy Naczelnik Powstania był też generałem lejtnantem wojska Rzeczypospolitej Obojga Narodów, generałem majorem Dywizji Wielkopolskiej, a w czasie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych generałem brygady Armii Kontynentalnej, o czym do dzisiaj pamięta się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Po klęsce powstania kościuszkowskiego księżna jeszcze mocniej przyjęła rolę, jaką miała spełniać względem Polski. Z charakterystyczną dla siebie pasją, konsekwentnie przebudowywała dawne barokowe Puławy w dwóch aspektach: w kwestii idei politycznej – tworzenia na wskroś patriotycznego miejsca nasyconego pamiątkami przeszłości w celu podtrzymywania polskości/tradycji narodowych oraz w kwestii materialnej. Polegała ona na organizowaniu w Puławach zasobnych dóbr, wpisanych w nowoczesnie urządzone przykłady rezydencji z ogrodem, realizowanej według angielskich wzorów. Stawiając na zmiany księżna przebudowywała świadomość oraz wynikające z niej nowe obowiązki nie tylko w najbliższym otoczeniu, ale również szerzej, wśród osób zamieszkujących dobra i konstruowała nowe wyzwanie polityczne i ekonomiczne. Znakomitą rolę pełniła w tych latach pamięć podtrzymywana i ciągle zapisywana w zbiorach. Mogła ona, w co niewątpliwie wierzyła księżna, inspirować do konkretnych postaw i działań. Dzisiaj możemy pokusić się o stwierdzenie, że dzięki Czarторыskiej powstawał w Puławach specjalny krajobraz kulturowy oparty na niezwykłych wartościach i pozytywnej historii zagubionego wówczas państwa, z silnym przekonaniem i nieodpartą nadzieją na jego rychłe odrodzenie.

Będąc „Panią na Puławach” księżna dokonywała ewolucji zastanego stanu tak w myśleniu, jak też w najbliższym otoczeniu żywej natury – w ogrodzie. Pomagała jej w tym rodzina

oraz wybrani architekci i artyści m.in. Chrystian Piotr Aigner, Jan Piotr Norblin de La Gourdaine czy zakontraktowany specjalnie do Puław, poznany w czasie pobytu księżnej w Anglii, ogrodnik James Savage. Czartoryska starała się zmienić niemal wszystko. Z dawnego ogrodu znikwały niepotrzebne strzyżone szpalery, boskiety i regularne rabaty, a rolę przecinających się pod kątem prostym ścieżek zastępowały meandry swobodnych układów ścieżek i alejek, prowadzących w bliskim towarzystwie bogatej natury do wyznaczonych symbolicznych miejsc skupionych na nowych artefaktach. Działaniom tym towarzyszył malowniczy horyzont, wpisany w piękno rodzimego krajobrazu Łąchy Wiślanej, dawnego starorzecza Wisły.

Poczynione rozwiązania i zawarte w nich treści odzwierciedlały postawę księżnej w nadaniu roli nowym Puławom. Była to niewątpliwie romantyczna postawa życiowa – bezgranicznego akceptowania polskości, szacunku dla historii, towarzyszącego im rodzimego piękna i wartości przyrody. Wiele wypowiedzi na ten temat księżna zawarła w swoich listach i pamiętnikach, zachowanych licznie w zbiorach Książąt Czartoryskich. Fakt, że Czartoryska przez całe życie posługiwała się nie tylko językiem polskim, ale także znakomicie językiem francuskim, czego wymagały od niej epoka i obyczaje XVIII-wiecznej Europy, czyniło z niej równorzędną przedstawicielkę elity europejskiej, swobodnie obcującą także z twórcami kultury i ówczesnych europejskich wartości.

Na początku XIX w., mając za sobą doświadczenie połowy swojego życia, jako pisarka i znawczyni natury wydała dzieło wręcz zaskakujące i wiekopomne w piśmiennictwie europejskim tego okresu – *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*. Pierwsze wydanie ukazało się w 1805 r., drugie 1808, oba w wydawnictwie Kornów we Wrocławiu. Pracując i żyjąc zawsze z pasją, pełna chęci dzielenia się i przekazywania wiedzy, wychodząc poza elitarny krąg odbiorców, w 1818 r. nakładem N. Glücksberga w Warszawie wydała rzecz nową – moralizatorską powieść adresowaną do ludzi prostych pt. *Pielgrzym w Dobromilu*. Pisząc obrazowo, pięknym językiem, księżna przedstawiła wymyśloną przez siebie postać pielgrzyma, uczącego i dającego receptę na godne życie, w poszanowaniu tego co tkwi w historii kraju, jego obyczajowości i religii. Do 1861 r. ukazało się aż trzynaście wznowień *Pielgrzyma*.

Jest dzisiaj pewne, iż *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów* odgrywały szczególną rolę, trafiały do specyficznego kręgu odbiorców, także w różnych częściach Europy. Traktat o ogrodzie i ogrodnictwie nie tylko pokazywał i uczył nowego patrzenia na przyrodę, ale także odkrywał tajniki powodzenia angielskiego stylu przyjmowanego w tym czasie w całej Europie. Z mottem zapożyczonym z dzieła Alexandra Pope’a (Czartoryska w czasie pobytu w Anglii odwiedziła jego rezydencję w Twickenham) pośród wybranych cytatów oraz własnych znakomitych opisów drzew, kwiatów, przykładów rozwiązań dla nowego stylistycznie ogrodu, dopełnieniem dzieła stała się grafika Jana Zachariasza Freya. Dzieło znane jest w wielu krajach europejskich i na Wyspach Brytyjskich. Pierwsze tłumaczenie książki Czartoryskiej na język niemiecki i wydanie jej w 2018 r. w znakomitej formie, zaopatrzone współczesnym komentarzem, można uznać za potwierdzenie znaczenia dorobku oraz wpływu polskiej księżnej tak dla ówczesnego, jak i świata XXI w.

Epistolografia była również pasją i mocną stroną, której Księżna oddawała się z wielkim zamiłowaniem. Namiećnie wysyłała do swoich dzieci, przyjaciół i znajomych listy pełne opisów odwiedzanych miejsc, przeżyć, wrażeń i silnych emocji. Dzieliła się w nich refleksjami na tematy ważne i błahe, komentowała politykę i zmieniający się świat, wyrażała opinie na temat malarstwa, architektury, ogrodów, dawała porady i przestrogi, zawsze podkreślając to, co uważała za najważniejsze dla bliższego i dalekiego otoczenia. Korespondując z uznanym francuskim poetą, słynnym Jacques’em Delillem, otrzymała od niego propozycję umieszczenia opisu Puław i jej „angielskiego” ogrodu w poemacie:

„Lwów 1 marca do Rzymu. Wiesz mój Panie Adamie, że ksiądz Delille zażądał ode mnie opisu Puław aby go pomieścić w swoim nowym poemacie. To mnie się bardzo uśmiecha. Posłałam jeden szczegół godzien według mnie zacytowania.... Puławy 8 maja. Otrzymałam śliczny list od Pana Delille'a; donosi mi, że zacytował Puławy w swych Ogrodach. Wyznaję Ci, że mi to sprawiło radość dziecięcą”...⁹

Księżna zabiegała także o umieszczenie w poemacie opisu Ogrodu Arkadii Nieborowskiej, autorstwa jej przyjaciółki Heleny Radziwiłłowej. Zrealizowane to zostało w drugiej edycji poematu *Les Jardins*¹⁰.

Jakub Z. Lichański z Pracowni Badań Historii i Teorii Retoryki Uniwersytetu Warszawskiego, pisząc na temat poematu Delille'a zwraca uwagę, że opisy Puław są autorstwa I. Czartoryskiej, natomiast opisy Arkadii są fragmentem przewodnika napisanego przez Radziwiłłową. Co więcej, w kolejnych wydaniach *Ogrodów Delilla* z lat 1820 oraz 1833 zawarte są fragmenty korespondencji Delilla z Izabelą Czartoryską i Heleną Radziwiłłową¹¹. Opisy Puław w dziele Delille'a odnotowano także w Niemczech – pisał o tym m.in. baron Eugeniusz von Gutschmid w poemacie *Wspomnienia z Puław (Erinnerung an Puławy)* z 1829 r. Podzielając piękno opisanych przez Delille'a Puław, Gutschmid dedykował z kolei księżnej i jej córce Marii swój poemat, w którym zawarł słowa: „Jestem synem Germanii, lecz głęboko wzruszony oglądam świętości polskie...”¹².

Warto w tym miejscu przytoczyć interesujący fragment artykułu A. Aleksandrowicz, podkreślający znaczenie działalności księżnej Czartoryskiej, jej dzieci i świątłych przyjaciół, którzy wspierali i współrealizowali jej nową wizję dla Polski:¹³

„W translacjach dzieł literackich ujawniło się, cechujące działalność Czartoryskich, szczególnie księżnej Izabeli i jej dzieci Marii Wirtemberskiej i Adama Jerzego zainteresowanie tradycjami rycerskimi, przeciwstawianymi zepsuciom i interesowności wieku XVIII. Pracę nad spolszczeniem popularnych w Polsce romansów galantnych, o rozbudowanej warstwie odniesień rycerskich, podjął na zlecenie Izabeli Czartoryskiej związany z Puławami Julian Ursyn Niemcewicz, który przetłumaczył następujące powieści: Historię sekretną Jana de Bourbon z Karansi autorstwa Nicolas Baudot de Juilly (Warszawa 1779); Historię Małgorzaty z Walezji, królowej Navarry autorstwa Charlotte-Rose de CaumontLa Force (Warszawa 1781); Obleżenie miasta Kale autorstwa Tencin de Gue'rin (Warszawa 1782). Otrzymaliśmy w rezultacie apoteozę rycerskiej odwagi i galanterii, obraz rozlicznych przygód i awantur oraz płci pięknej, która wieńczyła zasłużonych w zwycięskiej bitwie bohaterów. Tłumaczenia, szczególnie z języka francuskiego i na język francuski były sposobem wzbogacania kultury, metodą edukacji lingwistycznej, ale także zalecanym stylem zabaw pożytecznych, niekiedy rodzajem wytchnienia i konsolacji”¹³.

⁹ *Listy Izabeli z hr. Flemmingów Czartoryskiej do starszego syna księcia Adama*, zebrała Seweryna Duchyńska, Kraków, G. Gebethner i Spółka, 1891, s. 51, s. 61.

¹⁰ J. Dellile, *Les Jardins...*, Paris 1801.

¹¹ J. Z. Lichański, *Puławy i Arkadia w Ogrodach Jacquesa Delille'a. Kilka nieznanych faktów dotyczących Jacquesa Delille'a i jego kontaktów z ks. Izabelą Czartoryską oraz ks. Heleną Radziwiłłową*, w: *Z problemów literatury i kultury polskiego Oświecenia*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 286-295.

¹² A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, s. 71.

¹³ A. Aleksandrowicz, *Od Delille'a do Chateaubrianda. Francuskie inspiracje na dworach Czartoryskich*, w: *Z problemów literatury i kultury polskiego Oświecenia*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 266.

Do dorobku literackiego księżnej wchodzi wiersze, drobne wspomnienia oraz pisane po francusku dzienniki podróży: *Dziennik podróży po Anglii i Szkocji w roku 1790*, wydany i przetłumaczony na polski przez Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata w 2015 r., *Dyliżansem przez Śląsk. Dziennik podróży do Cieplic w roku 1816*, wydany w tłumaczeniu z języka francuskiego na język polski przez Ossolineum 1968 r. Tenże sam dziennik przetłumaczony na język niemiecki przez Katrin Schulze, wzbogacony o współczesny komentarz i ilustracje ukazał się w 2007 r. w niemieckim wydawnictwie Wilhelma Gottlieba Korna. Każdy z wymienionych dzienników, pisany bardziej lub mniej wnikliwie, jest ciekawym źródłem poznawczym, ale niekiedy także swojego rodzaju studium obyczajowości w wymiarze socjologicznym i kulturowym. W wypadku podróży po Anglii (odbywanej trzykrotnie) i do Szkocji, w towarzystwie swojego 20-letniego syna Adama, cel był zasadniczo jeden – wykształcony syn miał zobaczyć uprzemysłowioną i politycznie zorganizowaną Anglię, jako wzór do naśladowania w Polsce. W czasie wspólnej 3-miesięcznej podróży i przebyciu 3 tysięcy kilometrów (!) dwoje polskich arystokratów, rozpoznawalnych kuzynów polskiego króla, odbyło zaplanowane przez męża Izabeli *itinerarium*. Powstał wyjątkowy i świetny dokument lat 80. XVIII-wiecznej Anglii i Szkocji z opisanymi szczegółowo spotkaniami z osobistościami, właścicielami rezydencji, przemysłowcami i naukowcami. Opisując w dzienniku odwiedzane rezydencje z ogrodami, Księżna reagowała żywo na styl wizytowanych miejsc, czasem je krytykowała, to znów zachwycała się bez miary, szczególnie angielskim krajobrazem. Znalazły się w dziennikach także ciekawe przemyślenia na tematy społeczne. W ostateczności wyjazd ten miał także wpływ na kolejne ogrodowe wizje księżnej, zmiany rozwiązań i realizacji przebudowy Puław.

Dyliżansem przez Śląsk. Dziennik podróży do Cieplic w roku 1816 – spisany tym razem przez już 70-letnią damę, pełen jest opisów miejscowości, spotkań z właścicielami dóbr, notatek i uwag na temat ogrodów oraz odczuwania piękna wyjątkowego krajobrazu Karkonoszy. Dziennik niepozabawiony jest trafnych komentarzy, wspomnień i opisów spotkań miłych i życzliwych osób.. Dotyczy to np. dnia 15 sierpnia, urodzin jej córki Marii. Tego dnia hrabia Kospott w czasie towarzyskiego spotkania zaaranżował wraz z przyjaciółmi, specjalnie dla księżnej, wspólne układanie bukietu kwiatów i snucia wspomnień o Marii, o czym jak pisze księżna :

„gdy weszłam do salonu, uderzył mnie widok cyfry Marii ułożonej na białym tle z pięknych i świeżych kwiatów;... Muzyka tymczasem grała poloneza, a wiadomo ile znaczy dla mnie ujrzenie, czy usłyszeć coś, co mi przypomina ojczyzny”¹⁴.

Prześledzenie działalności i dokonań Izabeli Czartoryskiej pozwala wręcz stwierdzić, że Izabela Czartoryska uczyniła ze swojego życia szczególną misję dla Ojczyzny. Przejawiała się to m.in. w nieustannym sprowadzaniu z Europy (ze Szwajcarii, Anglii, Szkocji, Włoch) do Puław dzieł sztuki, a także ciekawych pod wieloma względami rozlicznych pamiątek kultury europejskiej. W 1800 r. pisała w liście do syna Adama Jerzego:

„Lwów 23 lutego...Ekstra jestem kontenta z ruderów jakie mi wybrałeś, i z tych, które mi obiecujesz. Od dawna nic mi nie sprawiło tyle przyjemności: urna Scypiona i obelisk to arcypiękne rzeczy...Puławy, 29 czerwca...Mój Panie Adamie żebyś mi się wystarał o jaką ładną statwę. Ja nie chce żeby była koniecznie starożytna byle miała pozór starożytny. Chciałabym mieć albo lwa

¹⁴ *Dyliżansem przez Śląsk. Dziennik podróży do Cieplic w roku 1816*, tłumaczenie Jadwiga Bujajska, Ossolineum 1968, s. 107.

marmurowego albo panterę, aby to można postawić na postumencie, w tym guście jak rysunek na papierze przyłączyłam”¹⁵.

Miały one stale powiększać i wzbogacać treściowo zakładane kolekcje i zbiory przedmiotów pomniejszych, a równie ważnych. Budując świątynię Sybilli stworzyła księżna pierwsze muzeum w Polsce, z hasłem „Przeszłość – Przyszłości”, spełniając tym samym konsekwentnie swoją misję. To od jej pomysłu „na Polskę” realizowała się i popularyzowała nowoczesna wizja gromadzenia pamiątek, poszerzania kolekcji, wizja, która została przejęta i kontynuowana przez jej dzieci i kolejne pokolenia rodziny Czartoryskich. W tym samym czasie Dom Gotycki stawał się wielką skarbnicą zbieranych skrupulatnie i z rozmysłem przedmiotów, rzeczy drobnych tak samo ważnych dla kultury zachodu, gdzie obok rzeźb, obrazów i sprzętów spoczęły z pietyzmem chronione dzieła literackie wielkich poetów i pisarzy różnych epok i kultur. Od otwarcia świątyni Sybilli i Domu Gotyckiego w Puławach minęło ponad 200 lat. Historia i losy rodziny Czartoryskich i ich ze wszech miar wspaniałej działalności, były jak wiadomo pełne nie tylko radosnych, ale i dramatycznych chwil. To samo niestety dotyczyło również kolekcji i zbiorów.

Księżna pożegnała świat na zawsze w wieku 90 lat, nie w swoich ukochanych Puławach, a w Wysocku, dokąd zmuszona była wyjechać wraz z córką Marią unikając niewiomego jutra. Do końca życia nie rozstawała się z myślą o rodzinie, o Puławach, gdzie przecież dokonało się jej największe dzieło życia wsparte dorobkiem pisarskim. Dzieci Izabeli: synowie Adam Jerzy i Konstanty Adam oraz córki Maria Anna i Zofia kontynuowały rozpoczętą działalność rodziców. Polegała ona na utrzymywaniu skarbów kultury i sztuki, rozwijaniu edukacji i nauki, podtrzymywaniu tradycji oraz kultywowaniu tożsamości narodowej „pozwalając jej przetrwać pomimo utraty suwerennej państwowości Polski” – jak pisał o tym potomek linii Konstantego Adama, Witold Czartoryski¹⁶.

Obecnie kolekcja Czartoryskich liczy 336 tysięcy muzealiów. Jest to 86 tysięcy obiektów, ponad 300 obrazów, w tym dwa z najcenniejszych w Polsce: *Dama z gronostajem* Leonarda da Vinci i *Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem* Rembrandta. W skład kolekcji wchodzi wysokiej klasy rzeźby, rysunki, grafiki, przedmioty codziennego użytku, sarkofagi, mumie, relikwie, broń, numizmaty, pamiątki po bohaterach narodowych i światowych. Całości dopełnia 250 tysięcy rękopisów, starodruków, książyk i cennych dokumentów. Od 29 grudnia 2016 r. kolekcja stała się integralną częścią Muzeum Narodowego w Krakowie dzięki jej zakupowi przez rząd Polski.

Alina Aleksandrowicz badająca od wielu lat bardzo wnikliwie postać księżnej Izabeli Czartoryskiej i jej rodziny trafnie konstatuje:

„Adam Kazimierz Czartoryski i jego żona ks. Izabela z Flemmingów, manifestując godność narodową i świadomość przynależności do potężnego niegdyś narodu, nie szczędzą trudu, aby przeszczepić na grunt Polski zespół naczelnych wartości dominujących w Europie”¹⁷.

¹⁵ *Listy Izabeli z hr. Flemmingów Czartoryskiej do starszego syna księcia Adama...*, s. 49, s. 64.

¹⁶ W. Czartoryski, *Czartoryscy w linii Konstantego Czartoryskiego (1773-1860) – ciągłość tradycji w europejskim wymiarze*, w: *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, Kraków 2003, s. 114.

¹⁷ A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska...*, s. 13.

To znakomite stwierdzenie znajduje poparcie w faktach życia księżnej, jej męża, dzieci i ich potomków.

Dzisiaj, kiedy stale pogłębiane studia nad dorobkiem księżnej Izabeli Czartoryskiej przynoszą coraz to nowe odkrycia i niespodzianki różnych treści, zawarte choćby w na nowo rozczytanych rękopisach, powstaje kolejny, wzbogacony wizerunek księżnej. Można z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że księżna była i jest swojego rodzaju pomostem pomiędzy kulturą Polski a kulturą pozostałej części Europy. Mówiąc w przenośni, księżna również tę Europę buduje współcześnie, dodając małe i wielkie wartości, jakie starała się chronić i zachować także w postaci wymienionych kolekcji i zbiorów pamiątek. To właśnie Izabela z Flemmingów Czartoryska pozostawiła Europie swoje „myśli różne o sposobie” nie tylko dla ogrodów i krajobrazu, który w sposób nowoczesny starała się kreować. Jej „myśli różne o sposobie” biegną także w kierunku społeczeństw, kształcenia, pogłębiania wiedzy, otwierania horyzontów i możliwości na przyszłość. Są w tym wielkim zbiorze wizji na przyszłość także myśli polityczne, które formułował jej najstarszy syn Adam Jerzy. Z perspektywy wielu lat wielowątkowe dzieło księżnej może fascynować i intrygować, być punktem wyjścia do szerokiej dyskusji nad rolą kultury w Europie i celowością jej ochrony. W tej sytuacji nie będzie banałem stwierdzenie, iż kultura w swoim szerokim pojęciu, w każdym okresie historii, pod każdą szerokością geograficzną spełnia doniosłą rolę w życiu człowieka, z akcentem na osobie. Warto przecież pamiętać, że kultura jako efekt pracy i wysiłków pokoleń mieści w sobie zarówno wartości materialne, jak i niematerialne. Księżna Izabela z Flemmingów Czartoryska swoją niestrudzoną działalnością zadbała nie tylko o materialną przestrzeń kulturową, dała także Europie tę niematerialną wartość, co do której nie możemy mieć wątpliwości, że jest ona niezbywalna, niewątpliwie ważna dla historii i rozwoju społeczeństw współczesnego świata.

Barbara Werner
Warszawa

DIE FÜRSTIN CZARTORYSKA UND DAS KLASSISCHE WEIMAR

Im Jahre 1808 schrieb Johann Wolfgang von Goethe seinen großen Zeitroman *Die Wahlverwandtschaften*. Die großen kulturellen Umbrüche der ganzen Epoche fanden dabei ihren prägnanten bildlichen Ausdruck im sich wandelnden Zeitgeschmack in der Gartenkunst vom regelmäßigen „französischen“ Garten hin zum Freiheit und Ausdehnung verheißenden sogenannten „englischen“ Garten. Für Goethe war dies ein sich durch alle Zeiten zyklisch immer wieder wandelnder, einem Naturphänomen gleichender kultureller Wechselprozess zwischen grenzüberschreitender Utopiesehnsucht und wieder beschränkendem Ordnungsbedürfnis. Die landschaftliche Erweiterung und Verschönerung ihres Landgutes entwickelte sich für die vier zentralen Romanfiguren zur charakteristischen hochmodernen Hauptbeschäftigung, die Landesverschönerung avancierte so zur bildstarken Metapher für das ganze Zeitalter. Zur gleichen Zeit beschrieb Goethe dieses Phänomen in seinem Lebensrückblick *Dichtung und Wahrheit* am Beispiel des Fürsten Franz von Anhalt-Dessau und schrieb in Hinblick auf dessen umfassende Landesverschönerung und seinen Wörlitzer Garten, dass

der aufklärerisch gesinnte Fürst durch die „Anlage eines damals einzigen Parks“, „durch sein Beispiel den übrigen [Fürsten] vorleuchtete, [und dadurch] Dienern und Unterthanen ein goldnes Zeitalter versprach.“¹

Im gleichen zeitlichen Umfeld wie der Roman und Goethes *Dichtung und Wahrheit* erschien in Breslau im Wilhelm-Bogumił-Korn-Verlag die bedeutendste Abhandlung einer Fürstin zur Gartenkunst überhaupt: *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*. (I. C. Breslau: Korn). Die 1. Auflage 1805, kurz darauf die 2. Auflage 1807 bzw. 1808. In der weit verbreiteten *Allgemeinen Literatur-Zeitung*, die, lange in Jena in Goethes Fürstentum Sachsen-Weimar herausgegeben und nun im preußischen Halle verlegt wurde, folgte unmittelbar nach Erscheinen des Buches eine ausführliche und sehr kenntnisreiche Rezension. Diese Besprechung machte das Werk innerhalb Deutschlands bekannt und das trotz des Umstandes, dass das Buch ausschließlich auf Polnisch erschien. Die Übertragung des Titels ins Deutsche lautete hier: *Mancherley Gedanken über die Methode von Gartenanlagen, nebst einem Verzeichnisse von Bäumen, Gewächsen, Pflanzen und Blumen und Anmerkung darüber*; von I.C. (Isabella Fürstin Czartoryski.)“ 1805 (Zweyte Auflage 1807)².

Der Rezensent, der offenbar über Hintergrundwissen verfügte, nannte dabei die fürstliche Verfasserin „Isabella Fürstin Czartoryski“ direkt beim Namen und löste so ohne Umstände die Initialen auf dem Buchtitel einfach auf. Im Folgenden schrieb er über die Autorin und ihre Motivation, das Buch zu veröffentlichen:

„Die Durchlauchtige Verfasserin, Besitzerin der schönsten Gärten in Polen, von denen sie zum Theil auch selbst Schöpferin gewesen, giebt hier als Meisterin der Kunst, die England und Schottland bereiset und die Natur studirt hat, einen sehr lesenswerthen Unterricht, wie man Gärten im Englischen Geschmack anlegen muss, und zwar nicht bloß im Großen, sondern auch im Kleinen: denn nicht die willkürliche Laune, sondern ein wohl überdachtes Studium der Localität, die Benutzung aller Naturanlagen zur Emporhebung der Schönheit und Bedeckung der Mängel der Gegend sind die Hauptbedingung zu einem glücklichen Erfolge.“

Sodann machte der Rezensent deutlich, dass die Fürstin Czartoryska mit ihrem Buch auch eine – wie es Goethe in Bezug auf den Fürsten von Anhalt-Dessau feststellte – ins Breitere gehende aufklärerische Wirkungsabsicht verfolgte:

„Jeder, der ein Stückchen Boden hat, kann seinen Landsitz verschönern. Wie man hierzu auch den geringsten Umstand benutzen muß, lehrt die Vfn. auf das bündigste.“

Und weiter führte der ganz offensichtlich gut unterrichtete Rezensent aus:

„Der Plan des Gartens von Pozog bey Pulawy zeigt, wie man das Angenehme mit dem Nutzbaren vereinigen kann. Dieser Garten ist das Werk der Fürstin, und ein wesentlicher Theil der elysischen Residenz der aus dem wohlthätigen Jagellonischen Geschlechte entsprossenen Fürsten Czartoryski auf Klewan und Zukow.“

Der jetzt veröffentlichten ersten deutschen Ausgabe des Gartenbuches Izabela Czartoryskas liegt das handkolorierte Exemplar der Herzogin Maria Pawlowna von Sachsen-Weimar-

¹ *Goethes Werke*. Hrsg. im Auftrag der Großherzogin Sophie von Sachsen. 143 Bde. Weimar 1887-1919, 1. Abt., Bd. 27, S. 184.

² *Allgemeine Literaturzeitung* (Halle/S.) Nr. 307, 17.10.1808, S. 423f.

Eisenach zugrunde. Es ist das einzige farbige Exemplar des Buches, von dem wir Kenntnis erlangt haben.

Czartoryskas Buch hinterließ in Weimar bis heute sichtbare Spuren in den gärtnerischen Gestaltung der Anlagen und Parks. Weimarer Gartendenkmalpfleger vermuten zurecht, dass die Vorlagen für die nach 1800 Mode gewordenen artenreichen runden und ovalen Zierblumenbeeten, Gehölzrandbepflanzungen, Blumenberge und Rosenhügel in Tiefurt, im Schlosspark Belvedere oder im herzoglichen Park an der Ilm von Vorlagen aus dem Gartenbuch der Fürstin Czartoryska inspiriert worden sind. Das trifft speziell auf die Gestaltung des Blumengartens von Herzog Carl August am Römischen Haus mit seinen bis zu 16 m Durchmesser großen Blumenclumps zu. Der Blumengarten am Römischen Haus war 1809/10 im Zuge der Wiederherstellung der 1806 durch französische Truppen zerstörten Parkanlagen entstanden, also unmittelbar nach Erscheinen der 1. und 2. Auflage der Abhandlung.

Man darf davon ausgehen, dass die Blumenclumps aus dem Gartenbuch der Fürstin Czartoryska, z.B. der dort abgebildete Entwurf der Gräfin Morska als Vorlage für die drei Clumps vor dem Römischen Haus dienten. Der langjährige Gartenleiter der Gärten und Anlagen der Weimarer Klassikerstätten Jürgen Jäger hat sich jedenfalls bei der denkmalgerechten Wiederherstellung dieser Clumps wie auch der Beete im Tierfurter Garten eng an die Pflanzvorlagen aus dem Gartenbuch der Czartoryska gehalten, das er immer wieder für seine denkmalpflerischen Gartenarbeiten heranzog.

Die fürstliche Besitzerin des Buches, Maria Pawłowna, war die Schwester des russischen Zaren Alexander I. und Großfürstin von Russland. Und da das Weimarer Herzogtum in seiner Heiratspolitik in der politisch so überaus heiklen Situation um 1800 auf die russische Karte setzte, waren der Herzog und auch Goethe über die von ihnen hoch verehrte Maria Pawłowna mit dem Zarenhaus in Kontakt. Auch die Czartoryskis waren mit der herzoglichen Familie und ihrem Vorzeigedenker Goethe persönlich bekannt. Izabelas Sohn, Fürst Adam Jerzy Czartoryski, war lange Zeit mit dem Thronfolger Alexander eng befreundet gewesen.

Seine Versuche, nach der Zerschlagung des Kościuszko-Aufstandes zunächst als Geisel der Zarin Katharina am russischen Hof, später als Außenminister und dann als Berater des Zaren auf dem Wiener Kongress nachhaltige Verbesserung für Polen zu erreichen, blieben jedoch beschränkt. Nach dem Scheitern des polnischen Aufstandes von 1830/1831 musste er aus Polen fliehen, er ging dann nach Frankreich ins Exil, wo er der Kopf des patriotischen Widerstandes wurde.

Ob Maria Pawłowna das Gartenbuch von der Fürstin Izabela Czartoryska selbst, von ihrem berühmten Gatten, dem patriotischen Fürsten Adam Kazimierz Czartoryski oder vom nicht minder berühmten Sohn der beiden Adam Jerzy bekommen hatte, auch dies gilt es noch zu erforschen.

Die Fürsten Czartoryski waren immer für eine durch durchgreifende aufklärerische Reformen geprägte Stärkung des polnischen Staatswesens eingetreten. Sie hatten sich gegen die partikularen Eigeninteressen weiter Teile des polnischen Adels und einflussreicher Magnatenfamilien gewandt, indem sie den polnischen Patriotismus zu stärken und das Land und seine Kultur zu modernisieren suchten. Nach der Niederschlagung des Kościuszko-Aufstandes suchte Fürstin Izabela Czartoryska die demoralisierten polnischen Patrioten zu vereinen und gestaltete ihren Garten in Puławy zu einem Erinnerungsort der ruhmreichen polnischen Vergangenheit. Sie baute ihre Residenzen und Landsitze zu patriotischen Landschaften und Museen der großen polnischen Nation aus, wobei sie in der Sarmatenzeit und der slawisch-polnischen Vorgeschichte die Basis der Verortung der Dynastien und Adelsfamilien in der heimischen Landschaft sah.

Das Gotische Haus in dem von der Fürstin Czartoryska gestalteten Park von Puławy herbergte neben der Sammlung der europäischen Kunst und Kultur sowie Familienandenken einen Teil der patriotischen Sammlung, es war angefüllt mit Objekten und historischen Spolien aus der polnischen Geschichte. Das Gotische Haus und der klassizistische Sybillentempel sind von der Fürstin als ein dynastisch-patriotisches Memorialdenkmal der Czartoryskis konzipiert worden. Sie gelten als das erste polnische Museum im damals unter Preußen, Österreich und Russland aufgeteilten Königreich Polen.



2018 jährte sich zum 100. Mal die Wiedererlangung der Unabhängigkeit Polens und unser Buch, das die erste Übersetzung des Gartenbuches der Fürstin Czartoryska³ ist, möchten wir als Pückler Gesellschaft auch als einen Beitrag des Gedenkens an die patriotischen Sammlungen der Fürstin in ihrem Garten in Puławy verstehen, Sammlungen, in denen sie Gemälde, Memorabilien großer historischer Herrscher, Feldherren, Künstler und Dichter aus vielen Län-

³ I. Czartoryska, *Mancherlei Gedanken über die Art und Weise, Gärten anzulegen (1805/1808)* – das *Gartenbuch der Fürstin Izabela Czartoryska* [Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów (dt.)], Übersetzung Marta Majorczyk. Mit Beiträgen von Adam Labuda, Katrin Schulze, Barbara Werner, Clemens Alexander Wimmer. Für die Pückler Gesellschaft e. V. herausgegeben von Michael Niedermeier in Zusammenarbeit mit Renée und Rüdiger Uhlenbrock, VDG Verlag. Weimar 2018.

dem Europas mit Erinnerungsstücken an Könige, Kriegshelden, Patrioten und Künstler der polnischen Geschichte vereinigte. Das Gotische Haus der Fürstin war dabei unmittelbar von anderen dynastisch-patriotischen Gotischen Häusern in europäischen Landschaftsgärten beeinflusst, etwa dem Gotischen Haus im englischen Stowe oder dem des Fürsten Franz von Anhalt-Dessau in Wörlitz.

Den berühmten Garten in Wörlitz, er ist heute Weltkulturerbe, hatte Czartoryska offenbar am 17. Juni 1785 besucht. Vielleicht hat sie dort auch die Gemälde gesehen, die auf die traditionell engen dynastischen und politischen Beziehungen zu den polnischen Magnatengeschlechtern verweisen. Im Wörlitzer Gotischen Haus, das auch ein Denkmal der alten Freiheiten war und mittels vieler historischer Sammlungsstücke die Memorialgeschichte des Fürstengeschlechtes der Askanier im Kontext der europäischen Politik darzustellen versuchte, finden sich auch Gemälde von Jan III Sobieski und seiner Gattin Maria Casimira, gekleidet als antike (polnische) Sarmatenfürsten. Bei den Bildern könnte es sich um Kopien von zwei Originalen handeln, die heute noch im Schloss Wilanów hängen.

An der Seite Sobieskis kämpfte nämlich Johann Georg II. von Anhalt-Dessau gegen die Türken in der siegreichen Schlacht vor Wien. Im Gotischen Haus von Wörlitz befindet sich auch das Bildnis des Fürsten Jerzy Józef Radziwiłł, der 1667 in der Folge der neuen politischen Konstellationen in Europa in Dessau die Tochter von Johann Georg II. von Anhalt-Dessau geheiratet hatte.

Den deutlichen patriotischen Ton von Puławy schlägt das Gartenbuch der Czartoryska allerdings nicht an. Es ist zwar ein Buch, das sich für die Verschönerung der Landsitze und Landschaften in Polen engagiert, es ist jedoch in einem moderaten aufklärerischen Duktus gehalten, auf starke politische Untertöne verzichtet die Fürstin.

Dass es bisher noch immer keine Übersetzung des wichtigen Werkes gab, hat deutsche Gartenhistoriker und Gartenliebhaber schon seit vielen Jahren umgetrieben. Über die Jahre arbeiteten in Deutschland mehrere Gartenforscher und Kunsthistoriker nebeneinander her, um das Werk der Czartoryska mehr in den Mittelpunkt der Forschung und der öffentlichen Wahrnehmung zu rücken. Zu nennen wären hier vor allem Katrin Schulze, Clemens Alexander Wimmer und Adam Labuda.

Katrin Schulze ist eine mit der Pückler Gesellschaft seit langem eng verbundene Landschaftsgärtnerin und mit der polnischen Sprache und der Gartenkultur Polens bestens vertraut. Sie hat seit vielen Jahren über Izabela Czartoryska publiziert und mit der Pückler Gesellschaft wiederholt Gartenreisen nach Polen unternommen. Clemens Alexander Wimmer rückte in seinen verschiedenen Beiträgen zur historischen Pflanzenverwendung in der Gartenkunst immer wieder den Focus auf die bedeutende Rolle der Fürstin. Unseren Freund und Kollegen Adam Labuda von der Universität in Poznań kennen wir seit seiner Zeit als Professor an der Humboldt-Universität zu Berlin. Schon vor Jahren hatte er für ein gemeinsames Buchprojekt einen wichtigen Aufsatz über die patriotische Baukunst in Polen um 1800 geschrieben: *Musealisierung und Inszenierung patriotischer Sammlungen in polnischen Adelsresidenzen: Puławy und Kurnik*.⁴ Dies alles regte unsere Interesse an polnischer Gartenkultur immer mehr an und so entwickelte sich ein dringlicher Wunsch, genauere Kenntnisse über die Werke der Czartoryska zu gewinnen.

Im Jahre 2015 organisierte unsere Kollegin Renata Kwaśniak vom Goethe-Wörterbuch an der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften, die mich bei meinen Unter-

⁴ In: *Klassizismus – Gotik. Karl Friedrich Schinkel und die patriotische Baukunst*. Hrsg. von Annette Dörgerloh, Michael Niedermeier und Horst Bredekamp. München/Berlin 2007, S. 211-220.

suchungen zu den patriotischen Landschaften seit vielen Jahren immer wieder unterstützt hat, für die Pückler-Gesellschaft eine Reise durch die Gärten Polens. Alle, die das Glück hatten, an der Gartenreise teilzunehmen, haben die polnischen Gartenanlagen kennen und lieben gelernt. Unvergesslich bleibt unser Eindruck, mit welcher Hingabe uns die polnischen Kollegen damals geführt haben und uns Einblick gewährt haben, in ihre großartigen Anlagen und die von ihnen geleistete denkmalpflegerische Tätigkeit.

Im gleichen Jahr 2015 aber passierte dann das Entscheidende, das schließlich dazu führte, dass das Gartenbuch der Czartoryska endlich ins Deutsche übersetzt wurde. Den Anstoß dazu gaben zwei Gartenliebhaber: das Ehepaar Renèe Thiele-Uhlenbrock und ihr Mann Rüdiger Uhlenbrock. Für die Anlage des Parks des von ihnen aufwendig restaurierten historischen Herrenhauses Rotspalk in der Mecklenburgischen Schweiz fanden sich nämlich keinerlei historische Pläne und so suchten die Uhlenbrocks nach Möglichkeiten, wie sie die Ideen der Gartengestalter um 1810 mit ihren heutigen Wünschen und Interessen verbinden könnten. Dabei stießen sie über Publikationen von Clemens Alexander Wimmer und Katrin Schulze schließlich auf die Czartoryska, die die für die Zeit charakteristischen Blumenclumps entworfen hatte, sie pflanzte und beschrieb. Und sie ließen das Buch für sich übersetzen. Wir als Pückler-Gesellschaft, die sich der Erforschung und Erhaltung historischer Gärten widmet, haben dann das Projekt in die Hand genommen, die Autoren gewonnen und die Herausgabe in die Wege geleitet.

Das Buch ist im März 2018 erschienen und konnte als Mitteilungsband allen unseren Mitgliedern zugänglich gemacht werden. Zudem kann die Publikation auch im Buchhandel erworben werden. Anlässlich des Erscheinens des kostbaren Werkes wurden zwei feierliche Buchpremierer veranstaltet, eine im Schloss Glienicke und eine zusammen mit der Klassik-Stiftung in der Anna-Amalia-Bibliothek in Weimar. Beide Male beehrte uns der polnische Botschafter in der Bundesrepublik Deutschland Prof. Dr. Andrzej Przyłębski, der auch ein ausgewiesener Kenner der deutschen und europäischen Aufklärung ist, mit seiner Anwesenheit. Eine breitere Öffentlichkeit nahm über Rezensionen und Zeitungsartikel regen Anteil an der Publikation und den Buchpräsentationen.⁵ Das Werk der Fürstin hat uns geholfen, die großartigen historischen Adelsgärten Polens neu zu entdecken. Dabei ist uns jedoch deutlich geworden, dass wir in unserer Forschung der Gartenkultur um 1800 noch nicht genügend die polnische Geschichte und Kultur berücksichtigt haben. Viel zu wenig haben wir auch in Bezug auf die Gartenkultur die politisch-dynastische Familienpolitik zwischen den deutschen und polnischen Fürstengeschlechtern um 1800 in den Blick genommen. Es stellt sich in diesem Zusammenhang die Frage, worin sich der altständische Patriotismus in Polen und der der kleinen alten Fürstenhäuser im Alten deutschen Reich ähnelte, worin er sich unterschied. Durch die dynastischen und kulturellen Verbindungen hatte es im 17. und 18. Jahrhundert große Ähnlichkeiten und Gemeinsamkeiten in der Gartenentwicklung in Polen und Deutschland gegeben. Ein vertiefender vergleichender Blick auf die Gärten, Schlösser und Anlagen von Puławy, Wilanów, Stowe, Weimar, Gotha oder Wörlitz verspricht da in mancher Hinsicht viele neue spannende Erkenntnisse.

Wir haben die Dessau-Wörlitz-Kommission am Zentrum für europäische Aufklärungsforschung in Halle/Saale dafür gewinnen können, im Herbst 2020 in Wörlitz eine internationale Tagung zu diesem Themenkomplex abzuhalten. Unser Ziel ist es, miteinander über Fragen der dynastischen Familienpolitik in Gespräch zu kommen, ihren Einfluss auf die

⁵ vgl. <https://www.pueckler-gesellschaft.de/aktuelles.html>

Kunst und breitere Landschaftskultur tiefer auszuloten. Wir sind optimistisch, dass sich daraus engere wissenschaftliche Kontakte ergeben werden, die sich nachhaltig positiv auf die Denkmalpflege und die Kulturgeschichtsforschung in unseren beiden Ländern auswirken werden.

Michael Niedermeier
Berlin

SPOTKANIA GOETHEGO Z RODZINĄ KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH

Temat kontaktów Johanna Wolfganga Goethego (1749-1832) z Polską i Polakami z jednej strony nasuwa na myśl podróż Goethego na Śląsk w 1790 r., kiedy odwiedził również Wieliczkę, Częstochowę i Kraków, gdzie zatrzymał się we wrześniu w zajeździe „Pod Jeleniem” w Kamienicy Ludwikowskiej przy Rynku Głównym. Z drugiej strony w świadomości Polaków po dzień dzisiejszy obecny jest pobyt Adama Mickiewicza w Weimarze w sierpniu 1829 r. Pamiątkami tych spotkań są między innymi zlecony przez Goethego i wykonany przez Johanna Josepha Schmellera portret Mickiewicza oraz medalion i popiersie polskiego wieszca autorstwa francuskiego rzeźbiarza Davida d’Angers. Mickiewicz przybył do Weimaru z listami polecającymi od Marii Szymanowskiej, którą Goethe poznał kilka lat wcześniej w Marienbad. Goethe nazywał polską pianistkę *die Tonallmächtige*¹ („wszechmocną władczynią dźwięków”²), a w wierszu wpisanym do jej sztambucha, zaczynającym się słowami „Namiętność rodzi ból” pisał o jej „naziemskiej muzyce o anielskich skrzydłach” (*Musik mit Engelsschwingen*³). Ważną postacią w kręgu Goethego był również Antoni Henryk Radziwiłł (1775-1833), książę-namiestnik Wielkiego Księstwa Poznańskiego i kompozytor, który przeszedł do historii przede wszystkim jako autor pierwszej muzyki do *Fausta* Goethego. Liczne kontakty z Polakami miał Goethe zwłaszcza podczas pobytów w czeskich uzdrowiskach: Karlsbad, Marienbad i Franzensbad, dokąd jeździł regularnie od 1785 r. W pamiętnikach wielokrotnie pojawiają się nazwiska Elżbiety z Krasińskich Jarczewskiej (1791-1832), Ignacego Potockiego (1750-1809), mineraloga Stanisława Jana Dunin-Borkowskiego (1782-1850), Fryderyka Józefa Moszyńskiego (1738-1817), Aleksandra Fredry (1793-1876) i innych.

Chociaż spotkania Johanna Wolfganga Goethego z rodziną książąt Czartoryskich nie były częste, weimarski poeta i minister był dobrze poinformowany, z kim ma do czynienia, znał pozycję i działalność poszczególnych poznanych członków polskiej rodziny książęcej. Odpowiednie zapisy można znaleźć w dziennikach i listach Goethego. W jego korespondencji znajduje się również kilka listów do rodziny Czartoryskich. Na podstawie tych dokumentów można w zarysie przedstawić historię kontaktów z perspektywy Johanna Wolfganga Goethego.

¹ *Goethes Werke*. Herausgegeben im Auftrage der Großherzogin Sophie von Sachsen. Weimar 1887-1919. [WA] IV 37,176,10-11.

² Tłumaczenie z niemieckiego R. Kwaśniak.

³ WA I 4,32,7.

W popularnym wówczas wśród europejskiej arystokracji kurorcie Karlsbad miało miejsce pierwsze spotkanie z rodziną Czartoryskich. Chronologicznie pierwszą wymienioną przez Goethego przedstawicielką rodu była księżna Izabela z Czartoryskich Lubomirska (1736-1816), siostra Adama Kazimierza Czartoryskiego, żona marszałka wielkiego koronnego Stanisława Lubomirskiego, która 15 lipca 1785 r. przybyła do Karlsbad⁴ wraz z adoptowanym synem Henrykiem i zięciami Stanisławem Kostką i Janem Potockimi. W liście Goethego do Charlotty von Stein z 7 sierpnia 1785 r. czytamy:

„ich will bleiben so lang die Fürstinn [*Lubomirska*] und ihr Gefolge da ist. Sie klagte mir gestern Besonders über die Hypochondrie des Grafen Stanislas und wie nötig er habe zerstreut zu werden, und daß nun alles weggehe und so weiter. Ich sagte ihr darauf daß wenn ich ihr und ihrer Gesellschaft nützlich seyn könnte ich gerne bleiben wollte. So will ich aushalten und so wird aus der zerstückten Badewirtschaft für mich ein Ganzes.”⁵

Z kolejnego listu do Charlotty von Stein z 18 sierpnia i z listu do Carla Ludwiga Knebla z 1 września wynika, że Goethe był zadowolony z przysługi wyświadczonej polskiej księżnej. W drodze powrotnej z Karlsbadu pisze:

„d. 13ten ist die Fürstinn [*Lubomirska*] abgereist, wir haben noch sehr angenehme Stunden gehabt.”⁶

Zaś po powrocie do Weimaru:

„Endlich bin ich zurück [...] nachdem ich länger als ich dachte in Carlsbad geblieben, es ist mir recht gut daselbst gegangen, die Fürstin blieb bis d. 13. und ich ging d. 16. weg.”⁷

W liście do Karla Augusta, księcia Saksonii-Weimaru-Eisenach, Goethe pisze również o księciu Adamie Kazimierzu Czartoryskim (1734-1823), który przyjechał do Karlsbad 30 czerwca 1785 r.⁸:

„Herder war recht wohl hier und auch meist zufrieden. Er hat sehr gefallen und man hat ihn auserordentlich distinguirt, besonders Fürst Czartorisky.”⁹

O książęcym rodzeństwie czytamy ponadto:

„sie ist eine interessante Frau, wird auch nach Weimar kommen und sie und ihr Bruder haben, halb Scherz halb Ernst, versichert daß sie ein Haus dort haben wollten um eine Zeit des Jahrs daselbst zuzubringen. Es wird sich darüber reden lassen und ich habe die Sache eingeleitet wie ich erzählen werde.”¹⁰

⁴ Por. Karlsbader Kurliste 1785, Nr. 196-197 (http://www.portafontium.eu/iipimage/30380034/soap-kv_00075_karlsbader-kurliste-1785-i1099_0150?x=504&y=543&w=484&h=221; 12.06.2019).

⁵ „planuję zostać, jak długo bawi tu księżna ze swoją świtą. Wczoraj utyskiwała szczególnie na hipochondrię hrabiego Stanisława i jak bardzo trzeba go zabawić, i że właśnie wszyscy wyjeżdżają i tak dalej. Odparłem jej na to, że jeśli się przydam, chętnie zostanę. Wytrzymam więc jeszcze jakiś czas, a z okrucichów uzdrowiskowego towarzystwa stworzę dla siebie nową całość.” WA IV 7,74,3-11.

⁶ „13-tego księżna odjechała, spędziliśmy jeszcze bardzo przyjemne godziny.” WA IV 7,77,9-10.

⁷ „Nareszcie jestem z powrotem [...] po tym jak zostałem w Karlsbad dłużej niż myślałem, całkiem dobrze mi się tam wiodło, księżna została do 13-tego, ja wyjechałem 16-tego.” WA IV 7,80,6-9.

⁸ Por. Karlsbader Kurliste 1785, Nr. 120 (http://www.portafontium.eu/iipimage/30380034/soap-kv_00075_karlsbader-kurliste-1785-i1099_0110?x=-120&y=6&w=1004&h=459; 12.06.2019).

⁹ „Herder czuł się tu całkiem dobrze i był w większości zadowolony. Podobał się w towarzystwie i był wyróżniany, szczególnie przez księcia Czartoryskiego.” WA IV 7,75,17-19.

¹⁰ „Księżna jest interesującą kobietą, ma przyjechać również do Weimaru. Ona i jej brat zapewniają pół żartem pół serio, że chcieliby mieć tam dom, w którym mogliby spędzać jakiś czas w roku. Sprawa wymaga omówienia, podjąłem pierwsze kroki, o czym jeszcze opowiem”. WA IV 7,75,23-28.

Jednak księżna Izabela Lubomirska nie odwiedziła nigdy Weimaru, również plan zakupu domu w „Atenach Niemieckich”, które – jak pisał Antoni Edward Odyńiec słynęły „jako ognisko poezji i siedlisko jój arcy mistrzów”¹¹ – nie został zrealizowany. Goethe zaś nie zanotował nic więcej na ten temat. O kolejnych spotkaniach z Izabelą Lubomirską – także w Karlsbad – świadczą relacje z 1806 i 1810 r.:

„Zu Mittage bey der Fürstin Lubomirska. [...] Nach Tische lange Conversationen. Auf der Wiese spatzieren, mit einem Theil dieser Gesellschaft.”¹²

„Fremde kommen täglich mehr an; doch findet sich darunter Niemand von älteren Bekannten. Die Fürstinn Lubomirska wird nächstens erwartet.”¹³

Jeszcze w wieku 80 lat Goethe wspominał księżną Izabelę Lubomirską, wypowiadając się o niej ze szczególnym uznaniem podczas swojego pierwszego spotkania z Mickiewiczem i Odyńcem, które miało miejsce w domu Goethego w Parku nad rzeką Ilm 19 sierpnia 1829 r., kiedy wymieniał swoim gościom znanych mu osobiście Polaków¹⁴.

Zachowały się dwa listy Goethego do Adama Kazimierza Czartoryskiego: jeden z 13 stycznia, drugi z 27 listopada 1803 r. Styczniowy list¹⁵ jest podziękowaniem za wyrazy pamięci, przekazane przez Czartoryskiego za pośrednictwem krewnych. Goethe przeprosza również za spóźnioną odpowiedź na list księcia z pierwszej połowy listopada 1802 r. oraz za to, że używa języka niemieckiego, podczas gdy Czartoryski pisał po francusku. Załącza ponadto życzenia noworoczne. W liście tym Goethe pisze:

„Mit welchem Entzücken wir daher durch Ihre so hohen als liebenswürdigen Angehörigen ein Zeichen des gnädigen Andenkens erhielten und eine Erneuerung jener guten Tage in der Gesellschaft des edlen Paars genossen, haben Ew. Durchl. als Geber so vieles Guten und Verbreiter so mancher Glückseligkeit gewiß voraus empfunden als Sie uns dieses Fest bereiteten.”¹⁶

Ponieważ sformułowanie nie jest jednoznaczne, trudno stwierdzić, czy pisząc o „szlachetnej Parze” Goethe miał na myśli rodzeństwo książąt Czartoryskich, czyli adresata listu Adama Kazimierza Czartoryskiego i jego siostrę Izabelę Lubomirską oraz czas spędzony w 1785 r. w Karlsbad, o którym pisał w swoich dziennikach i listach z tego okresu, czy też małżonków Adama Kazimierza i Izabelę Czartoryskich, o spotkaniu z którymi nie wspomina w swoich zapiskach i listach. Na razie nie można wykluczyć jednak i trzeciej interpretacji: doręczycielami listu są „czcigodni i szanowni Krewni” księcia Adama Kazimierza. Komentarze w tym miejscu wskazywały dotychczas tylko jedną osobę: w wydaniu weimarskim dzieł Goethego czytamy, że był to prawdopodobnie hrabia Tadeusz Morski, który jesienią 1802 r. przebywał w Weimarze¹⁷ i spotkanie z którym Goethe odnotował 28 października¹⁸. Późniejsze publikacje

¹¹ Odyńiec, Antoni Edward: *Listy z podróży*. Warszawa 1875, t. 1, s. 230.

¹² „Na obiedzie u księżnej Lubomirskiej. [...] Po posiłku długie konwersacje. Spacer po łące, z częścią towarzystwa.” WA III 3,148,24-179,3.

¹³ „Obcych przybywa codziennie coraz więcej, jednak nie ma nikogo ze starszych znajomych. Księżnej Lubomirskiej oczekuje się niebawem” WA IV 21,324,21-23.

¹⁴ Odyńiec, Antoni Edward: *Listy z podróży*. Warszawa 1875, t. 1, s. 157.

¹⁵ WA IV 16,164,16-165,25.

¹⁶ „Z jak wielkim zachwytem przyjęliśmy więc wyrazy łaskawej pamięci za pośrednictwem czcigodnych i szanownych Krewnych Waszej Księżęcej Mości i cieszyliśmy się odświeżeniem owych dobrych dni w towarzystwie szlachetnej Pary, z pewnością przeczuwał Księżę jako wielki dobroczyńca szczerze obdarzający szczęśliwością przygotowując nam to święto.” WA IV 16,165,8-14.

¹⁷ WA IV 16,444.

¹⁸ WA III 3,66,16.

podają jednak zgodnie, że list księcia Adama Kazimierza został doręczony przez jego zięcia Stanisława Kostkę Zamoyskiego¹⁹, męża Zofii z Czartoryskich, który pragnął poznać weimarskiego wieszczka. Możliwe, że towarzyszyła mu wówczas małżonka, gdyż według monografii hrabiny jesienią 1802 r. państwo Zamoyscy opuścili rodzinne strony i udali się do Berlina, a od listopada przebywali w Paryżu²⁰.

Jako adresat listu z listopada 1803 r.²¹ książę Adam Kazimierz z wyrazami najgłębszego szacunku i z prośbą o wybaczenie – a właściwie z pewnością jego uzyskania – został wykorzystany przez Goethego jako pośrednik. Takie postępowanie nie było jednak nieuzasadnione, ponieważ książę w liście z 10 czerwca 1803 r.²² prosił Goethego o wsparcie dla hrabiego Seweryna Potockiego (1762-1829). Na ręce Czartoryskiego Goethe przesłał więc – nie mogąc odczytać adresu – list z informacjami dla Potockiego, który jako kurator Charkowskiego Okręgu Naukowego prosił go o wysunięcie kandydatur na profesorów Uniwersytetu w Charkowie²³.

Kolejny przedstawiciel rodu Czartoryskich, Adam Jerzy (1770-1861), syn Adama Kazimierza i Izabeli, w zapiskach Goethego pojawia się tylko raz, dopiero w 1812 r. W dzienniku pod datą 28 sierpnia – a były to 63. urodziny Goethego – czytamy:

„Mit Fürst Adam Czartorisky dem Sohn.”²⁴

Wówczas polski książę spotkał się z Goethem w Karlsbad i tylko o tym spotkaniu wspomina Weimarczyk. Jednak z dzienników Czartoryskiego wiadomo, że już w 1786 r. przebywając w czeskim kurorcie słuchał fragmentów dramatu *Ifigenia w Taurydzie* czytanych przez autora w towarzystwie²⁵. Warto w tym miejscu również nadmienić, że książę Adam Jerzy był autorem zawiadomienia o wyborze Goethego na członka Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w 1830 r.²⁶

Na zakończenie pozostała kwestia autorki traktatu o ogrodach – księżnej Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej (1746-1835). Ani we wspomnianym liście do księcia Adama Kazimierza, ani w żadnym innym miejscu nie znajdujemy u Goethego jednoznacznego zapisu o osobistym spotkaniu z księżną Izabelą. Po raz pierwszy pojawia się ona w dzienniku 7 września 1808 r.:

„Abends zu Frau von Eskeles zum Thee. Viele Erzählungen von Ignaz Potocki mitgeteilt. Er assistirte beym Abendessen und fuhr mit Erzählen fort. Geschichte der Stieftochter des jungen Grafen Moschynski [...]. Besuch der Fürstin Czartoryska bey dem Pascha von Chozim und den türkischen Gebräuchen.”²⁷

¹⁹ Johann Wolfgang Goethe, *Sämtliche Werke. Briefe, Tagebücher und Gespräche*. Frankfurt am Main 1985 nn. [ff.] II 5,834.

²⁰ A. Cholewianka-Kruszyńska, *Piękna i dobra. Opowieść o Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej*. Kozłówka 2008, s. 69.

²¹ WA IV 16,363,4-23.

²² *Briefe an Goethe*. Gesamtausgabe in Regestform. Weimar 1980 nn. [ff.] 4,233.

²³ RA 4,324.

²⁴ „Z księciem Adamem Czartoryskim synem.” WA III 4,316,4-5.

²⁵ Czartoryski, Adam Jerzy: *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776-1809*. Warszawa 1986, s. 96.

²⁶ Gubrynowicz, Bronisław: *Kilka notatek o Goethem w Polsce*. W: Ruch Literacki. Rok VII. Nr. 3. Warszawa 1932, s. 72.

²⁷ „Wieczorem do pani von Eskeles na herbatę. Wiele opowieści przekazanych przez Ignacego Potockiego. Siedział koło mnie przy kolacji i dalej opowiadał. Historia przyrodniej córki hrabiego Moszyńskiego [...]. Odwiedziny księżnej Czartoryskiej u baszy Chocimia i o tureckich obyczajach.” WA III 3,383,5-15.

Wprawdzie na podstawie tego ustępu niektórzy przyjmują, że Goethe poznał wówczas Izabelę Czartoryską²⁸, jednak zapis ten mówi tylko o opowieści Ignacego Potockiego o wizycie księżnej u baszy Chocimia właśnie w Chocimiu, ponieważ księżna Izabela wraz z mężem i młodszymi dziećmi objeżdżała w tym czasie swoje dobra na Wołyniu, Podolu i Ukrainie²⁹. Po raz kolejny Goethe wymienia nazwisko księżnej Izabeli w 1820 r. w liście do swojego syna Augusta. Fragment ten nawiązuje do kolekcjonerskiej pasji Czartoryskiej, o której – jak okazuje się z innego zapisu – Goethe wiedział już od lat:

„Herrn Huß habe ich auch besucht. [...] Seine Sammlung hat sich außerordentlich vermehrt. [...] Den famosen Humpen, den ich dießmal zu gewinnen hoffte, hatte Fürstin Czartoryska vor einigen Jahren entführt.”³⁰

Ponadto z Izabelą Czaroryską pośrednio związany jest najprawdopodobniej wpis w dzienniku z 14 sierpnia 1808 r.:

„Abends spazieren den Schloßberg hinauf gegen das Findlattersche Monument zu.”³¹

W dzienniku Friedricha Wilhelma Riemera, sekretarza Goethego, czytamy bowiem pod tą datą:

„Um 8 Uhr mit Goethe den Schloßberg hinauf bis zum Monument. Ein von ihm vorgeschlagenes Sonett auf die Fürstin Chartoriska bedacht und concipirt.”³²

Chociaż w najnowszym wydaniu dzienników Goethego podano, że chodzi w tej wypowiedzi o księżną Anielę z Radziwiłłów Czartoryską (1781-1808)³³, siostrę zaprzyjaźnionego z Goethem Antoniego Henryka Radziwiłła i żonę Konstantego Adama Czartoryskiego, autograf Goethego przechowywany w Bibliotece Narodowej w Warszawie³⁴ pozwala przypuszczać, że mowa w tym miejscu jednak o księżnej Izabeli Czartoryskiej. Z 15 sierpnia 1808 r. pochodzi list-dedykacja o następującej treści:

„Der würdigen Besitzerinn
Herlicher Schaetze
Bedeutende Erinnerung
Der Fürstin Czartoriska Durchlaucht
empfiehlt sich zu gnaedigen Andencken
JW von Goethe
Carlsbad, den 15 August 1808.”³⁵

²⁸ Np. Ulm Sanford, Gerlinde: *Goethes Briefwechsel mit seinem Sohn August*. Mit Einleitung, Kommentar und Register, Weimar 2005, Bd. 2, S. 1345.

²⁹ Dernasiewicz, Maria: *Portret Familii*. Warszawa 1974, s. 276.

³⁰ „Odwiedziłem również pana Hußa. [...] Jego kolekcja powiększyła się ponad miarę. [...] Wyśmienity kufel, który miałem nadzieję zdobyć tym razem, przed kilkoma laty uprowadziła księżna Czartoryska.” WA IV 33,4,6-12.

³¹ „Wieczorem spacer na Górę Zamkową w kierunku pomnika Findlatera.” WA III 3,372,15-16.

³² „O ósmej z Goethem na Górę Zamkową do pomnika. Obmyślenie i koncepcja zaproponowanego przez niego sonetu na cześć księżnej Czartoryskiej.” Goethe, *Begegnungen und Gespräche*. Begründet von Ernst Grumach und Renate Grumach. Berlin – New York 1965 ff. [BG] 6,514.

³³ Johann Wolfgang Goethe, *Tagebücher: historisch-kritische Ausgabe*. Stuttgart – Weimar 1998 ff. [GT] 3²,1162.

³⁴ Sygnatura Ms BN BOZ 147.

³⁵ K. Lorenz, *Ein fürstliches Gartenbuch aus Polen: Izabela Czartoryskas Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*. In: *Supra libros*. Heft 8. Oktober 2010, S. 17.

„Czigodnej Posiadaczce
 Cudownych skarbów
 Na wieczną pamiątkę
 Jej Wysokości Księżnej Czartoryskiej
 Poleca się łaskawej pamięci.
 JW von Goethe
 Karlsbad, 15 sierpnia 1808 roku.”

Wprawdzie trudno nazwać te wersy sonetem, jednak można na ich podstawie przyjąć, że adresatką tekstu, o którym w przeddzień rozmawiali Goethe i Riemer, była właśnie właścicielka Puław i znajdujących się tam kolekcji. Trudno wykluczyć również, że dedykacja Goethego jest powiązana z przekazaniem traktatu o ogrodach autorstwa księżnej Izabeli do Weimaru. Dotychczas nie wiadomo jednak, w jakich okolicznościach cenny, kolorowany egzemplarz *Myśli różnych o sposobie zakładania ogrodów* pochodzący z prywatnej biblioteki wielkiej księżnej Marii Pawłownej i przechowywany obecnie w zbiorach Biblioteki Księżnej Anny Amalii trafił w XIX w. do Weimaru. Miejmy nadzieję, że dalsze badania archiwów zbiorów książąt Czartoryskich i innych materiałów źródłowych pozwolą tę kwestię wyjaśnić i ustalić, czy Izabela Czartoryska spotkała Johanna Wolfganga Goethego.

Renata Kwaśniak
 Berlin

FÜRSTIN IZABELA CZARTORYSKA

WEGBEREITERIN DES LANDSCHAFTSGARTENS IN POLEN

Beinahe fortwährend in der Abgeschlossenheit lebend, empfinde ich jetzt den ganzen Wert dieser Neigung zur Beschäftigung mit den Pflanzen und in den Gärten.(...) Was würde ich jetzt nur allein tun, weit entfernt von meinen Lieben, wenn nicht die Bäume und Blumen mir meine Einsamkeit versüßten.

(Izabela Czartoryska in einem Brief an ihren Sohn Adam Jerzy, um 1800)

Żyjąc w ciągłym prawie odosobnieniu, czuję teraz całą wartość tego upodobania w uprawie roślin i w ogrodach (...). Co bym teraz czyniła sama, z dala od ukochanych, gdyby drzewa i kwiaty nie stroiły mej samotności.

Der Landschaftsgarten in Polen

Ausgehend von seinem Ursprungsland England, wo die „grüne Revolution“ bereits im frühen 18. Jahrhundert eingesetzt hatte, breitete sich die Idee des Landschaftsgartens zwischen 1770 und 1820 in ganz Europa als dominierender Stil der Gartenkunst und zugleich gartenkünstlerischer Ausdruck eines politischen, gesellschaftlichen und geistesgeschichtlichen Umbruches aus. In Polen entstanden die ersten Landschaftsgärten auf den Besitzungen des polnischen Hochadels, der sich durch ausgedehnte Reisen, das Studium aktueller Gartenliteratur sowie Korrespondenzen mit Gartenschöpfern und -theoretikern intensiv mit den Entwicklungen in England, Frankreich und Deutschland auseinandersetzte. Eine weitere Entwicklungs-

komponente war ab 1764 die aufgeklärte und kunstsinnige Regierung des letzten polnischen Königs Stanisław August Poniatowski. Die politische Situation gegen Ende des 18. Jahrhunderts war jedoch auch geprägt durch die schrittweise Aufteilung Polens zwischen den Großmächten Russland, Preußen und Österreich-Ungarn von 1772, 1793 und 1795, die Polen schließlich zu einer „Nation ohne Staat“ machte.

Wegbereitend für die Entwicklung des Landschaftsgartens in Polen waren vor allem einige Frauen aus einflussreichen Magnatenfamilien, die sich in besonderem Maße der Gartenkunst widmeten. Während Izabela Lubomirska, Helena Radziwiłłowa, Zofia Potocka und andere um 1800 Parks im neuen landschaftlichen Stil anlegen ließen, war Fürstin Izabela Czartoryska (1746-1835) nicht nur praktisch tätig, sondern verfasste 1805 mit *Mysli różne o sposobie zakładania ogrodów* (*Mancherlei Gedanken über die Art und Weise, Gärten anzulegen*) das erste längere Traktat zum Landschaftsgarten in polnischer Sprache. Auch wenn das Buch nicht unter ihrem vollen Namen sondern lediglich unter den Initialen I. C. erschien, ist die Fürstin wohl die erste Frau, die bereits zu Beginn des 19. Jahrhunderts ein Gartenfachbuch schrieb.

Zum Leben und Schaffen der Fürstin Izabela Czartoryska

Izabela Elżbieta Czartoryska geb. Flemming wurde 1746 als einzige Tochter des großlitauischen Schatzmeisters Jerzy Flemming und der Antonina Czartoryska in Warschau geboren. Im Alter von fünfzehn Jahren wurde sie mit ihrem zwölf Jahre älteren Cousin Adam Kazimierz Czartoryski (1734-1823) verheiratet. Zwischen 1765 und 1773 kamen ihre fünf Kinder Teresa, Maria Anna, Adam Jerzy, Konstanty und Zofia auf die Welt, mit denen sie ihr ganzes Leben lang ein enges, liebevolles Verhältnis verband. Aufgrund ihrer eigenen Herkunft und der Ehe mit Fürst Adam Kazimierz Czartoryski gehörte Izabela Czartoryska einer der vermögendsten und einflussreichsten Familien des polnischen Hochadels und damit der gesellschaftlichen und intellektuellen Elite Europas an.

Mehrere, zum Teil auch langjährige Reisen quer durch Europa hatten wesentlichen Einfluss auf die persönliche Entwicklung und die Interessen der Fürstin. Nach einer ersten Reise nach Dresden, Paris und London im Jahre 1768, hielt sich Izabela Czartoryska von 1772 bis 1774 in London auf, wo sie sich intensiv mit Literatur, Kunst und vor allem der zukunftsweisenden englischen Gartenkunst beschäftigte. Angeregt durch ihre Reiseeindrücke, widmete sich die Fürstin nach ihrer Rückkehr 1774 der Gestaltung des Landsitzes Powązki, damals außerhalb Warschaws im Norden der Stadt gelegen. Powązki gehörte zu den ersten frühen Landschaftsgärten in Polen. Im Stil der Zeit war die Parkanlage mit kleinen Bauwerken wie den künstlichen Ruinen eines Amphitheaters und eines römischen Triumphbogens sowie mit einem ländlich-idyllischen Dörfchen ausgestattet. Das Besondere an Powązki war jedoch, dass sich der Park in der zeitgenössischen Wahrnehmung von anderen Anlagen durch seine Natürlichkeit abhob. Seine Schöpferin „nutzte die Natur, und verdarb nichts von ihren sich darreichenden Producten durch übelangebrachte Künsteleyen“,¹ schrieb der polnisch-sächsische Architekt Szymon Bogumił Zug im Jahre 1785. Seine Beschreibungen polnischer Gärten nahm C. C. L. Hirschfeld in die *Theorie der Gartenkunst* (1779-1785) auf – einem außerordentlich einflussreichem Werk zur Gestaltung von Landschaftsgärten, das zeitgleich zu seiner Entstehung ins Französische übersetzt und dadurch in ganz Europa rezipiert wurde. Powązki erlangte nicht

¹ Aus der Beschreibung Powązkis von Szymon Bogumił Zug. In: Hirschfeld, Christian Cay Lorenz: *Theorie der Gartenkunst*. Leipzig 1779-1785 (Reprint Hildesheim 1973), Bd. 5, S. 308.

zuletzt auf diese Weise einen europaweiten Bekanntheitsgrad. Auch der Schweizer Astronom und Mathematiker Johann Bernoulli (1744-1807) beschrieb Powązki in seinen *Reisen durch Brandenburg, Pommern, Preußen, Curland, Rußland und Polen in den Jahren 1777 und 1778*. Landsitz und Park wurden allerdings 1794 in Zusammenhang mit der Niederschlagung des Aufstandes unter Tadeusz Kościuszko völlig zerstört und danach nicht wieder hergestellt.

1786 verlegten die Czartoryski ihren ständigen Wohnsitz aus Warschau nach Puławy, einer barocken Schlossanlage 120 km südöstlich von Warschau am Ufer der Weichsel. In den 1780er Jahren entwickelte sich Puławy nicht nur zu einem bedeutenden Zentrum literarischen und künstlerischen Schaffens, sondern auch zu einem Brennpunkt der magnatischen Opposition. Nach der endgültigen Aufteilung Polens im Jahre 1795 übernahm der Sitz der Czartoryski eine wichtige Rolle im Zusammenhang mit patriotischen Bewegungen und dem Streben nach Erhaltung der polnischen Kultur.

Die Umgestaltung des barocken Gartens von Puławy zu einem Landschaftspark kann als Czartoryskas gartenkünstlerisches Hauptwerk in der Praxis bezeichnet werden. Großen Einfluss auf ihre Ideen und deren Umsetzung hatte neben Anregungen aus Deutschland und Frankreich eine ausgedehnte Reise durch ganz England und Schottland, auf der sie ihren ältesten Sohn von 1789 bis 1791 begleitet hatte. Route und Programm wurden als Bildungsreise für Adam Jerzy geplant, der dort die fortschrittlichen Entwicklungen in Bergbau, Industrie und Landwirtschaft studieren sollte. Außer den großen Landsitzen und Parkanlagen wie Strawberry Hill, Blenheim, Stowe, Stourhead und The Leasowes und weiteren sehenswürdigen Orten wie Stonehenge, Oxford, York und Stratford-on-Avon, wurden auch Fabriken, Manufakturen, Bergwerke und die Industriestädte Birmingham, Liverpool und Manchester besichtigt. Besonders tief beeindruckte Fürstin Czartoryska die anschließende Reise durch Schottland mit seinen Zeugnissen der keltischen und römischen Kultur, Klöstern und gotischen Kathedralen, Schlössern und Burgruinen als Requisiten der mittelalterlichen Welt, vor allem aber der wilden, unberührten Berglandschaft des Nordens.

Da auch Puławy 1794 durch russische Truppen stark beschädigt worden war, widmete sich Czartoryska ab 1796 zunächst der Wiederherstellung und bis 1830 der Erweiterung der Anlage. Wesentliche Unterstützung erhielt sie durch ihren Gärtner James Savage, den sie eigens in London dafür engagiert und mit nach Polen gebracht hatte. Aus dem inneren Parkbezirk, der mit Parkarchitekturen wie dem berühmten Sibyllen-Tempel und dem Gotischen Haus sowie vielen weiteren Denkmälern und Skulpturen mit literarischen und mythologischen Bezügen ausgestattet war, führten Wege zu einer „ornamental farm“ mit Meierei und Viehställen und einer entlegenen Einsiedelei. Weite Ausblicke verbanden den Park mit der Umgebung. Auch die umliegenden Dörfer wurden in die Verschönerungsmaßnahmen mit einbezogen.

Der Park von Puławy, der im 19. Jahrhundert von Reisenden und Dichtern euphorisch beschrieben wurde, wies zu seiner Entstehungszeit bereits weit über den Stil der frühen Landschaftsgärten hinaus. Einerseits wurden hier englische Ideen wie die Bedeutung des Genius Loci und der gestalterische Einbezug der Umgebung adaptiert und auf örtliche Verhältnisse übertragen, zugleich aber auch mit einem Konzept aus autobiographischen, historischen und patriotischen Bezügen unterlegt. Die Umschreibung Puławys als *mała ojczyzna* – eine kleine Heimat, *welche nicht zuließ, die Hoffnung auf die Wiedergewinnung des großen, echten Vaterlandes zu verlieren*,² wie Czartoryskas Tochter Maria Anna schrieb, – charakterisiert die

² Zitiert nach: Polska Akademia Umiejętności (Hrsg.): *Polski Słownik Biograficzny*. Wrocław / Warszawa / Kraków 1937, Bd. 3, S. 243; übers. durch Verf.im poln. Original: „niejako małą ojczyzną, która nie pozwalała tracić nadziei odzyskania z czasem wielkiej, prawdziwej“.

Doppelfunktion Puławys als politischer und familiärer Rückzugsort. 1831 wurde Puławy nach dem Scheitern des Novemberaufstandes von Russland beschlagnahmt. Die politischen Wirren zwangen Izabela Czartoryska zur Flucht nach Wysock in Galizien, wo sie 1835 im hohen Alter von 89 Jahren bei ihrer Tochter Maria Anna starb.

Izabela Czartoryskas Gartenbuch – Inhalt und Wirkung vor dem Hintergrund kultureller Wechselbeziehungen in Europa

1. *Zu Inhalt und Zielen von „Mancherlei Gedanken über die Art und Weise, Gärten anzulegen“*

Izabela Czartoryska verfasste mehrerer Bücher und zahlreiche unveröffentlichte Schriften, in denen sich ihr Engagement für Erziehung, Bildung und die Verbesserung ländlicher Lebensbedingungen manifestierte.³ Mit einer Hinwendung zur Natur sollte zugleich die Verbundenheit mit der Heimat Polen gestärkt werden – ein Motiv, das sich auch in den Bemühungen der Fürstin um die Anlage von Gärten und die Verschönerung von Dörfern niederschlägt. Ihr Gartenbuch *Mancherlei Gedanken über die Art und Weise, Gärten anzulegen* (*Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*, 1805) begründete zusammen mit ihrem Beispiel gebenden Schaffen in Puławy ihre Bedeutung als *Wegbereiterin des Landschaftsgartens in Polen*, als die sie der namhafte englische Gartentheoretiker John Claudius Loudon 1822 würdigte⁴.

Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów erschien in zwei Auflagen 1805 und 1808 bei Wilhelm Gottlieb Korn in Breslau.⁵ Das Buch enthält einen siebzigseitigen Textteil aus einem Vorwort und elf Kapiteln zu allen wesentlichen Elementen der Gartengestaltung wie Gehölze und ihre Zusammenstellung in „Clumps“, Wegeführung, Zäune und Hecken, Ausblicke, Parkarchitekturen, Denkmäler und Blumen. In einem Anhang von weiteren 56 Seiten werden empfohlene Bäume, Sträucher, Stauden und Blumen alphabetisch geordnet aufgeführt. Das Buch ist mit Kupferstichen von Jan Zachariasz Frey (1769-1829) illustriert, der seit 1804 als Hofmaler und Graveur bei den Czartoryskis im Dienst stand.⁶ Eine weitere Abbildung, die allerdings nur in der zweiten Auflage enthalten ist, stammt von Magdalena Morska. Zehn be-

³ So z.B. in ihrem Buch *Der Pilger in Dobromil oder ländliche Lehren* (*Pielgrzym w Dobromilu, czyli Nauki wiejskie*, 1817), einer Art Enzyklopädie für die Landbevölkerung mit praktischen Anweisungen für die Landwirtschaft und einfach verfassten historischen Erzählungen, mit denen sie im Volk das Bewusstsein für den Wert der eigenen historischen Vergangenheit wecken wollte. (Anm. d. Verf.)

⁴ “English gardening was introduced into Poland by the Princess Isabella Czartoryska” (Loudon, John Claudius: *Encyclopaedia of Gardening* (...). London 1822, S. 54)

⁵ Wilhelm Gottlieb Korn (1739-1806) führte eine seit 1732 bestehende Verlagsbuchhandlung in Breslau, die zu Beginn des 19. Jahrhunderts eine wichtige Rolle in der Vermittlung von Kultur und Sprache zwischen Deutschland und Polen einnahm. Einen großen Teil des Verlagsprogramms machten Polnisch-Lehrbücher und polnische Literatur im Original und in deutscher Übersetzung aus, darunter Klassiker ebenso wie zeitgenössische Autoren. Die Familie Czartoryski war mit Korn persönlich bekannt und bezog über seine Buchhandlung regelmäßig Bücher aus dem Ausland. (vgl. Koziłek, Gerard: *Der Verlag W. G. Korn – Mittler zwischen Ost und West. In: Reformen, Revolutionen und Reisen – Deutsche Polenliteratur im 18. und 19. Jahrhundert*. Wrocław u.a. 1990, S. 18-39).

⁶ vgl. *Słownik Artystów Polskich*. Wrocław/Warszawa/Kraków, 1975, Bd. 2, S. 247f.

sonders prachtvolle Exemplare des Buches wurden mit handkolorierten Stichen versehen.⁷ Die ganzseitigen Abbildungen sind den Kapiteln in loser Folge zugeordnet und veranschaulichen den Inhalt beispielhaft wie den Charakter bestimmter Baumarten, die Kombination von Gehölzen und Blumen oder das Zusammenwirken von Bepflanzung und Denkmälern.

Obwohl das Buch nie aus dem Polnischen übersetzt wurde, nahm man es im 19. Jahrhundert auch außerhalb Polens zur Kenntnis. John Claudius Loudon erwähnt es 1822 in seiner *Encyclopaedia of Gardening*⁸, und im *Biographischen Lexikon des Kaiserthums Oesterreich* heißt es 1858 anerkennend, die Autorin habe das Buch „in einem anmuthigen Style mit tiefem Gefühl“ verfasst, „worin eine seltene Liebe zur Natur athmet, in der sie Heilung für manche Seelenleiden findet“.⁹ Auch der deutsche Gartentheoretiker Hermann Jäger (1815-1890) äußerte sich sehr positiv über Izabela Czartoryska, die er posthum als „eine der geistreichsten Frauen Polens“ bezeichnete.¹⁰

Obwohl Czartoryska betont, kein gärtnerisches Fachbuch mit Regeln schreiben zu wollen, enthält das Buch zahlreiche praktische Ratschläge. Anschaulichkeit und Ausführlichkeit ihrer Darstellung, besonders in Hinblick auf Gehölz- und Blumenpflanzungen und die Verschönerung der ländlichen Umgebung, machen daraus direkt umsetzbare Anweisungen. Ihrem Schreibstil, in dem sich ein sachlicher Ton mit poetischen, unterhaltsamen und zuweilen auch ironischen Einschüben mischen, entspricht auch eine gewisse Widersprüchlichkeit ihrer Empfehlungen für die Anlage von Gärten: Mal betont sie die Bedeutung kostenbewusster Schlichtheit, mal schlägt sie üppige gärtnerische Musterbeispiele mit einer Vielzahl fremdländischer Pflanzen vor. Möglicherweise ist diese Eigenheit des Buches damit zu erklären, dass Czartoryska eine große Gruppe von Adressaten erreichen möchte. Sie wendet sich an die breite Schicht des polnischen Adels, deren unterschiedliche Vermögensverhältnisse und Lebensformen sich im Spektrum zwischen Schlossherren und Großgrundbesitzern bis hin zum bäuerlich lebenden, zum Teil sogar verarmten Kleinadel bewegten. Czartoryska schreibt einerseits explizit für die Landbewohner, deren Besitz sich auf wenig mehr als einen Obstgarten beschränkt, andererseits aber auch aus der Sicht einer vermögenden Magnatin, deren eigene Vorstellungen und Erfahrungen in das Buch eingehen und als Vorbilder für den reichen Hochadel dienen mochten.

Czartoryskas hauptsächliches Anliegen zielt auf die Verschönerung ganz Polens durch die Anlage von Landschaftsgärten und die Aufschmückung von Gutshöfen, Dörfern und der ländlichen Umgebung. Darin ist nicht zuletzt das Streben nach Landesverschönerung unter ästhetischen und ökonomischen Gesichtspunkten zu erkennen, das sich in ganz Europa unter dem Einfluss der Aufklärung entwickelte. Möglicherweise hatte sich Czartoryska bereits 1785 bei ihrem Besuch im Dessau-Wörlitzer Gartenreich durch die dort beispielhaft umgesetzte Landesverschönerung inspirieren lassen. Für die Fürstin steht der patriotische Aspekt im Vordergrund: Der Verbundenheit mit der Heimat Polen und der polnischen Landschaft, die sie mit

⁷ vgl. Wimmer, Clemens A.: *The Princess and the Poles*. In: *Historic Garden Review*, 2002, S. 17. Eines dieser Exemplare befindet sich im Besitz der Herzogin-Amalia-Bibliothek in Weimar und diente als Grundlage für die Abbildungen in der von der Pückler-Gesellschaft e.V. herausgegebenen deutschen Übersetzung (2019).

⁸ vgl. Loudon 1822, S. 1318.

⁹ Wurzbach, Constant von: *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*. Wien 1858, Bd. 3, S. 90.

¹⁰ Jäger, Hermann: *Gartenkunst und Gärten sonst und jetzt. Handbuch für Gärtner, Architekten und Liebhaber*. Berlin 1888, S. 347

ihrem Buch fördern möchte, kommt in Zusammenhang mit der Erhaltung der Kultur Polens in einer Zeit der ungewissen politischen Zukunft eine umso größere Bedeutung zu. Die Gärten sind für Czartoryska Symbol für eine glücklichere Vergangenheit, denn sie wecken Erinnerungen an die gute alte Zeit. Zugleich symbolisiert das Pflanzen neuer Bäume aber auch die Hoffnung auf eine Zukunft Polens.

2. *Ästhetische Leitbilder vor dem Hintergrund europäischer Wechselbeziehungen*

Aus Czartoryskas Buch spricht ein durchaus literarischer Anspruch. Mit ihrem wichtigsten Grundsatz, der Natur nichts aufzuzwingen und sie niemals in ihrem Wesen zu verändern, bekennt sich die Fürstin ausdrücklich zum aufgeklärten Naturideal des Landschaftsgartens und beruft sich dabei auf das Vorbild der englischen Gartenkunst. Anstatt jedoch beispielhafte Parkanlagen zu beschreiben, unterstreicht sie ihre Auffassung einer engen Verwandtschaft zwischen Poesie und Gartenkunst mit Zitaten von Dichtern, deren Werke als Inspiration für Idee und Entwicklung des Landschaftsgartens von Bedeutung waren. Damit stellt sie ihr Buch explizit in den Kontext der europäischen Kulturgeschichte.

Als Motto für *Mancherlei Gedanken...* wählt Czartoryska Verse aus einem Gedicht Alexander Popes (1688–1744). Neben Popes schriftstellerischem Werk gilt vor allem der 1719 von ihm selbst angelegte Garten in Twickenham an der Themse als einer der wichtigen Ausgangspunkte für die Entwicklung des Landschaftsgartens in England. Pope gehörte zu den von Czartoryska besonders geschätzten Persönlichkeiten. Seinen Garten hatte sie auf der großen Englandreise besichtigt und bewahrte im Gotischen Haus in Puławy ein Stück Holz aus einer von Pope angeblich eigenhändig gepflanzten Weide auf – eine Art Reliquie der Gartenkunst.

Mit John Milton (1608-1674) zitiert die Fürstin einen weiteren englischen Dichter – diesmal, um in ihrem Kapitel „Von Bäumen“ den Wert alter Eichen für malerische Szenen darzustellen. Das Zitat stammt aus dem Gedicht *L'Allegro* (Der Fröhliche), das zusammen mit *Il Penseroso* (Der Meditierende) 1632 entstanden war. Die Gartenliteratur des 18. Jahrhunderts griff häufig auf Milton zurück, obwohl er einer bereits vergangenen Epoche angehörte. Meistens bezogen sich die Gartenautoren dabei jedoch auf Miltons Werk *Paradise Lost* (1667).

Während Czartoryska diese beiden noch im 17. Jahrhundert geborenen englischen Dichter nicht mehr kennenlernte, stand sie in persönlichem Austausch mit Jacques Delilles (1738–1813), einem französischen Dichter, den sie in ihrem Buch mehrfach zitiert. Delille hatte insbesondere mit seinem Lehrgedicht *Les Jardins ou l'Art d'Embellir les Paysages* (1782), das in viele Sprachen übersetzt wurde, die Entwicklung und Verbreitung des neuen Naturideals in Europa stark beeinflusst. Die Fürstin lernte Delille bereits auf einer ihrer ersten Reisen in Paris kennen und korrespondierte seit 1783 mit ihm. Einen wesentlichen Beitrag zur Popularität Delilles in Polen leistete sie, in dem sie *Les Jardins* durch den Schriftsteller Franciszek Karpiński ins Polnische übersetzen ließ. Czartoryska bezeichnete die erste Fassung des Lehrgedichtes als Inspirationsquelle für die eigenen Umgestaltungspläne der Gartenanlagen in Puławy. Delille wiederum verewigte Puławy, in dem er es in seiner erweiterten Fassung der *Jardins* von 1801 poetisch beschrieb.

3. *Einfluss und Wirkung des Gartenbuchs in Polen*

Als erstes polnischsprachiges Traktat zum Landschaftsgarten sind die *Mancherlei Gedanken über die Art und Weise, Gärten anzulegen* von großer Bedeutung für die Verbrei-

tung des Landschaftsgartens in Polen und nicht zuletzt deshalb ein wichtiger Beitrag zur europäischen Gartenkunst. Das Buch steht aber auch am Anfang einer sich im Laufe des 19. Jahrhunderts umfangreich entwickelnden polnischen Fachliteratur zu Gartenkunst und Gartenbau. Mehrere Autoren der folgenden Jahrzehnte knüpften unmittelbar an Czartoryskas Werk an. Zu nennen ist unter anderem das von Franciszek Ksawery Giżycki verfasste dreibändige Werk *Über die Verschönerung der Landsitze – an die Bedingungen in Polen angepasst* (*O przyozdobieniu siedlisk wiejskich. Rzecz zastosowano do Polski*, 1827/1829). Giżycki entwickelt insbesondere das Thema der Landschaftsverschönerung weiter und gibt praktische Anweisungen, wie durch Pflanzungen, Wegeführung, Sichtbeziehungen und angemessene Architektur ein Landsitz mit Vorwerk und Dorf zu einem ästhetischen Ganzen gestaltet werden kann. Besonders deutlich zeigt sich Czartoryskas Einfluss auch in der von Magdalena Morska (1762-1847) im Jahre 1836 herausgegebenen *Sammlung von Ansichten, die die trefflichsten Gebäude des Dorfes Zarzecze in Galizien vorstellen ... mit einer Beschreibung der ländlichen Bauweise in holländischer und englischer Art und allgemeinen Gedanken zur Verschönerung der ländlichen Wohnsitze* (*Zbiór rysunków wyobrażających celniejsze budynki wsi Zarzecza w Galicji... z opisem budownictwa wiejskiego w sposobie holenderskim i angielskim i ogólnemi myślami o przyozdobieniu siedlisk wiejskich*). Morska kannte die Fürstin Czartoryska persönlich. Sie hatte sich 1815 in Zusammenhang mit der geplanten Gestaltung ihres eigenen Landsitzes Zarzecze bei Rzeszów längere Zeit in Puławy aufgehalten. Für Czartoryskas Buch steuerte sie die Zeichnung eines Muster-Blumenbeetes bei. Auch ihrem eigenen Buch, das sich mit 40 Abbildungstafeln im Stil zeitgenössischer englischer Musterbücher vor allem der baulichen Gestaltung ihres Landsitzes mit allen zum Gut gehörenden Gebäude, den Innenräumen des Schlosses und der Umgebung widmet, fügte Morska ein umfangreiches, nach Blütezeit und Blütenfarben geordnetes Pflanzenverzeichnis bei. Im knappen Textteil bezieht sie sich explizit und mit zum Teil wörtlich wiedergegebenen Passagen auf ihr Vorbild, das Gartenbuch der Fürstin Czartoryska.

Ausblick

In der heutigen internationalen Forschung zur Gartenkunst wird die polnische Gartenkunst und -literatur noch immer viel zu wenig berücksichtigt. Gerade die Epoche der Ausbreitung des Landschaftsgartens, die in Polen mit der außergewöhnlichen politischen Situation um 1800 zusammenfällt, ist jedoch ein besonderes und erforschenswertes Kapitel in der Geschichte des Landschaftsgartens als einem Phänomen kultureller Wechselbeziehungen in Europa. Czartoryskas Gartenbuch könnte in Zusammenhang mit der Auswertung weiterer Korrespondenzen und Reisebeschreibungen Aufschluss darüber geben, in welcher Form gartenkünstlerische Anregungen aus anderen Ländern in Polen adaptiert und wie sie unter anderem vor dem politischen Hintergrund der polnischen Teilungen transformiert wurden.

Darüber hinaus besteht aber auch noch wesentlicher Forschungsbedarf zu Izabela Czartoryskas persönlichen Kontakten nach Deutschland, England und Frankreich, ihrem „Netzwerk“ und kulturellen Austausch in Adelskreisen – und damit nicht zuletzt ihrem Schaffen im Kontext der europäischen Kultur- und Geistesgeschichte.

Katrin Schulze
München

ADAPTACJA „MYŚLI RÓŻNYCH...” IZABELI CZARTORYSKIEJ REWALORYZACJA PARKU PRZY MUZEUM ZIEMI ŚREDZKIEJ W KOSZUTACH

Obcowanie z pięknem przyrody jest naturalną potrzebą człowieka, a tworzone przez niego zamknięte, bezpieczne, ale sztuczne światy ogrodów dopiero w XVIII w. zaczęły przekształcać się w przestrzenie naśladowujące naturę. Ludzie Oświecenia kochali ogrody i byli świadomi, iż „forma parku naturalnego wypływała z analizy form i zasad malarstwa krajobrazowego. Percepcja parku natomiast była wynikiem założenia, iż spacerujący przez kolejne wnętrza parkowe winien przeżywać kolejno rozmaite, skontrastowane ze sobą wrażenia: radości, melancholii, uniesienia, zaciekawienia, trwogi”¹.

Izabela z Flemmingów Czartoryska była dzieckiem epoki: utytułowana, czytana, towarzysko obyta Europejka, która modne trendy w sztuce ogrodowej wcielała w życie na warszawskich Powązkach, a później w Puławach. Swoimi doświadczeniami zechciała się podzielić z potencjalnymi twórcami licznych małych, lokalnych ogrodów dworskich, wydając w 1805 r. *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*. Jej tekst ożył w zgrzebnym PRL-u za sprawą reprintu wydanego w 1979 r. i odegrał znaczącą rolę w rewaloryzacji, a właściwie wskrzeszeniu niewielkiego, liczącego 4,5 hektara parku przy dworze w Koszutach koło Środy Wielkopolskiej. Jednak dopiero po transformacji lat 90. XX w. nastąpił czas na praktyczne wykorzystanie treści w nim zawartych.

Autorem rozpoznawalnego ogrodowego dzieła w Koszutach jest Tadeusz Osyra², który przez 28 lat pełnił funkcję kustosza, a właściwie gospodarza Muzeum Ziemi Średzkiej we dworze w Koszutach. Zaczynał swoją muzealną przygodę w czasach, gdy rodziło się coraz większe zainteresowanie przeszłością ziemianką i tym co pozostało z jej materialnej spuścizny. Skupiano się wówczas na restauracjach najważniejszych obiektów, czyli pałaców i dworów. W latach 1983-1985 dwór w Koszutach przeszedł gruntowną renowację i w efekcie metamorfozę wewnątrz, gdyż udało się wydobyć zatarte elementy detali i zmienić formułę ekspozycji³. Wyzwolony z „zakurzonej gabloty”, zbioru przypadkowych mebli, został przekształcony w dom mieszkalny – rodzinną siedzibę ziemianką z początku XX w. W tym czasie nie istniała już praktycznie przestrzeń podwórzki folwarcznych, a ich zabudowa była w stopniu szczytkowym. Pozostał natomiast zdegradowany park stanowiący wizualną, integralną część

¹ A. Morawińska, *Triumf natury. Parki XVIII wieku*, w: *Ogród. Forma Symbol Marzenie*, red. M. Szafrąńska, Zamek Królewski w Warszawie, 1998, s. 270.

² Tadeusz Osyra (1948-2014), etnograf, muzealnik, twórca nowoczesnej formuły funkcjonowania niewielkiego muzeum w osiemnastowiecznym dworze w Koszutach i wieloletni jego kustosz (1980-2008), twórca rekonstrukcji parku. W 1994 r. otrzymał dyplom Ministra Kultury i Sztuki K. Dejmka za utrzymanie zabytkowego układu parku i pielęgnację metodami tradycyjnego ogrodnictwa oraz złoty medal za zasługi w ochronie i pielęgnacji zabytkowych założen ogrodowych. W latach 2003-2014 prowadził badania i ratował dwustuletnią drewnianą chałupę „olęderską” w Borui Nowej koło Nowego Tomysła.

³ Dwór w późnobarokowej postaci powstał w 1760 r. Jego przedwojennymi właścicielami byli Kazimierz Wantoch Rekowski i Gabriela z Małachowskich. Po 1945 r. we dworze znajdowały się mieszkania, poczta, szkoła, biblioteka, a od 1966 r. muzeum, którego pierwszym kustoszem został Franciszek Kosiński (1908-1980), średzki regionalista, którego część zbiorów stała się załącznikiem ekspozycji muzealnej.

dworu. Jego rewaloryzacja stała się dla ówczesnego kustosa dużym wyzwaniem koncepcyjno-wykonawczym⁴.

Majątek w Koszutach uległ parcelacji po 1945 r., dwór zaczął pełnić różne funkcje, w parku nastąpiły niekontrolowane wycinki drzewostanu, zaniechano pielęgnacji zieleni. W 1976 r. po odkryciu źródeł wód termalnych pojawił się pomysł stworzenia przy dworze parku zdrojowego. W tym celu powstała na osi dworu brama wjazdowa z ahistoryczną aleją lipową, wykonano duży klomb, posadzono srebrne świerki i tuje⁵. Na tym zakończono ówczesne ingerencje. Do właściwych działań w parku, jak wcześniej zaznaczono, przystąpiono dopiero na początku lat 90. XX w. Podstawą była mapa z 1830 r. przedstawiająca majątek i wieś Koszuty przed uwłaszczeniem. Jej analiza pozwoliła odczytać ślady dawnego układu ścieżek, kształty klombów, położenie nieistniejących już podwórz i zabudowy gospodarczej, oczek wodnych, zasięgu występowania starego drzewostanu. Zachowane fotografie najbliższego otoczenia dworu z początku XX w., uzupełnione o relacje ostatniej właścicielki majątku oraz ogrodnika w sposób istotny uzupełniły dwuwymiarowy obraz mapy. Powojenny teren włączony do Muzeum Ziemi Średzkiej obejmował oprócz parku krajobrazowego dawne ogrody użytkowe, sad i część podwórza folwarcznego ze szczytkową zabudową (szachulcowa stodoła). Można więc mówić o dwóch obszarach działań rewaloryzacyjnych: związanych z historycznym parkiem oraz z obszarem o odmiennym niż dotychczasowe zagospodarowaniu.

Wskrzeszaniu koszutskiego parku towarzyszyły sformułowane przez Izabelę Czartoryską praktyczne wskazówki dotyczące kompozycji, otwierania i zamykania widoków, prowadzenia dróg i ścieżek, przysłaniania niekorzystnych widoków, pozostawiania suchych drzew dla nostalgicznego nastroju, ale także dla ekosystemu oraz bardzo cenny *Katalog Drzew, Krzewów, Roślin i Kwiatów* zamieszczony przez autorkę na końcu wydanej w 1805 r. książki⁶. Wiele z tych wskazówek jest czytelnych w przestrzeni parku, jak prowadzenie ścieżek miękkimi liniami wzdłuż granic parku, kadrowanie widoków w stronę dworu, stawu, na budynek gospodarczy. Były one odkrywane i wypracowywane empirycznie, tak jak sugerowała Czartoryska: „[...] trzeba nachodzić się po swoim Ogrodzie i dobrze go poiać, nim się weźmie determinacją w swoich robotach”⁷. Ważną przestrzenią była łąka przed frontem dworu orientowanego na godzinę jedenastą z obreżnym, kulisowym układem drzew i krzewów. W najbliższym otoczeniu dworu przywrócono dwa klomby kwietne przed wejściem do budynku, a od strony podjazdu klomb w kształcie zbliżonym do serca z różami piennymi wpisującymi się w trójkąt. Udało się też wskrzesić widoki na *sacrum*: wieżę kościelną oraz usytuowaną na niewielkim wzniesieniu figurę Matki Boskiej. Na początku XXI w. przystąpiono do zagospodarowania obszaru dawnych ogrodów użytkowych. Dla nowej części parku przyjęto krajobrazową sty-

⁴ T. Osyra, *Muzeum Ziemi Średzkiej. Kilka uwag na temat podjętej próby rekonstrukcji krajobrazowego parku przydworskiego*, „Średzki Kwartalnik Kulturalny”, nr 2 (14), 2001, s. 8-13.

⁵ Projekt autorstwa K i Z. Awzanów.

⁶ Kustosz T. Osyra korzystał również wielokrotnie z praktycznych rad Andrzeja Kostołowskiego, kierownika Muzeum im. Adama Mickiewicza w Śmiełowie, autora wzorcowej rewaloryzacji tamtejszego parku. Niezwykle pomocni byli przyjaciele biolodzy związani naukowo z Centralnym Ośrodkiem Badania Odmian Roślin Uprawnych funkcjonującym w pobliskiej Słupi Wielkiej oraz z obecnym Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu. Służyli radami dotyczącymi upraw, ochrony roślin, pomagali w pozyskiwaniu niektórych niekomercyjnych gatunków roślin, zaznajamiali z egzotycznymi wówczas pojęciami, które nie występowały jeszcze w powszechnym obiegu, jak zrównoważony rozwój, ekologia, ekosystem, bioróżnorodność itp.

⁷ I. Czartoryska, *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*, Wrocław 1805 (reprint z 1979 r.), s. 33.

listykę adaptując istniejący sad oraz znajdującą się na obrzeżu grupę wiekowych srebrnych topól otaczających niewielki staw.

Na koniec warto podkreślić, że odtwarzanie założenia parkowego z początku XIX w. było dużym wyzwaniem dla ówczesnego kustosa, wymagało zdobycia całkowicie nowej wiedzy i wiązało się z przyjęciem pełnej odpowiedzialności za nadanie mu wiarygodnego charakteru zgodnego z „duchem miejsca” i historycznymi przesłankami⁸. Należało pamiętać, iż ogrody o małej skali z założenia były skromne, bez egzotycznych kolekcji roślin, z nielicznymi artefaktami. W dziewiętnastowiecznej Wielkopolsce były one wyrazem gustu właściciela, ale też racjonalności i świadczyły o miejscu w hierarchii potrzeb. Współcześnie, tego typu lokalne, historyczne parki można bardzo łatwo zepsuć poprzez nadmierne ich ubogacanie. Znamienna była reakcja Gabrieli Rekowskięj, przedwojennej właścicielki majątku w Koszutach, na widok obecnego dworu i najbliższego otoczenia: „Jaki tu porządek, jakie tu wszystko zadbane, u nas tak nie było”⁹.

Gabriela Klause
Poznań

⁸ Od 2008 r. dwór i park mają nowego gospodarza, który w dużym stopniu kontynuuje prace ogrodnicze, zastany układ kompozycyjny, zestawy roślin.

⁹ Według relacji Lidii Gniotowskiej, pracownicy merytorycznej muzeum.

Oceny i omówienia

THORSTEN CARSTENSEN (red.): *Die tägliche Schrift. Peter Handke als Leser*, transcript Verlag, Bielefeld 2019, 383 ss.

Kim jest ten drugi noblista? – w ten lub w podobny sposób zadawano w Polsce pytanie po ogłoszeniu laureatów literackiego Nobla za rok 2019. Chodzi oczywiście o tworzącego w języku niemieckim austriackiego autora (prozaika, dramaturga, poeetę, eseistę, diarystę, aforystę, tłumacza literatury, ale również okazjonalnego scenarzystę i reżysera) Petera Handkego, który był właściwym, aktualnym laureatem, bo przecież Olga Tokarczuk została laureatką zaległego Nobla za rok 2018. Na marginesie warto odnotować fakt, że niemieckie (niemieckojęzyczne) media traktowały polską laureatkę nagrody Nobla jako tę właśnie, której twórczość wymaga przybliżenia. Nie ma w tym nic dziwnego. Literatura generalnie nie jest pierwszoplanowym źródłem informacji w nowoczesnym, cyfrowym społeczeństwie, a ponadto – jak się okazuje – ma narodowość. Odczuwamy to, kiedy honorowany jest ktoś z ‘naszych’.

Nie podejmując się porównywania obydwu dorobków w kontekście zasadności przyznania nagrody, warto potraktować omawiany tutaj tom również jako okazję do przedstawienia sylwetki Handkego polskiemu czytelnikowi, również takiemu, który zna Handkego słabo albo wcale. Zdawkowe doniesienia o kontrowersji wokół zaangażowania pisarza na rzecz byłego jugosłowiańskiego i serbskiego prezydenta Slobodana Miloševića, o rzekomym kwestionowaniu lub umniejszaniu zbrodni w Srebrenicy, mogły dotrzeć do polskiego odbiorcy, ale o samym o pisarzu mówią naprawdę niewiele. Pisane przez wiele lat tzw. teksty jugosłowiańskie również powinny zostać przedstawione szerzej polskiemu czytelnikowi, a pewnie też przetłumaczone i opatrzone filologicznym komentarzem, jednak trzeba mieć świadomość, że Handke jest raczej pisarzem apolitycznym. Przez dziesięciolecia pozostawał estetą zamkniętym w wierzy z kości słoniowej (jak nazwał to w swoim manifestie *Ich bin ein Bewohner des Elfenbeinturms*, 1966). Mimo tej deklarowanej apolityczności Handke od początku swojej pisarskiej działalności traktował skandal i prowokację jako element budowania własnego autorskiego wizerunku. Zasłynął tym już jako dwudziestokilkuletni literat-buntownik, który na kongresie Grupy 47 w Princeton w 1966 r., poniekąd na fali ogarniającego powoli cały świat protestu społecznego, rzucił wyzwanie niemieckojęzycznemu, pisarskiemu mainstreamowi, formułując zarzut pisarskiej impotencji (*Beschreibungsimpotenz*). A przecież Handke nie jest w Polsce pisarzem zupełnie nieznanym, ma całkiem okazałą (choć niewątpliwie wymagającą poszerzenia) biblioteczkę tłumaczeń, przede wszystkim dramatów (wystawianych na deskach polskich teatrów), a także wydawanych przez wydawnictwo Czytelnik utworów prozatorskich, nie mówiąc już o recepcji krytycznoliterackiej, a przede wszystkim naukowej¹.

¹ Dla wstępnej orientacji warto zajrzeć do artykułu Justyny Radłowskiej *Peter Handke w Polsce*, w: E. Białek i K. Huszcza (red.), *Przeżnione krajobrazy historii. Rozprawy i szkice o twórczości Handkego*, Wrocław 2013, s. 287-303.

Wnikliwa lektura zbiorowej monografii pod redakcją Thorstena Carstensa – badacza literatury austriackiej, wykładowcy z Uniwersytetu w Indianapolis – pokazuje z racji na wiodący, metodologicznie porządkujący temat tomu (znaczący jest już sam podtytuł: *Peter Handke jako czytelnik*), z jak wielkim współczesnym pisarzem, erudytą oraz intelektualistą mamy do czynienia. Handke jawi się jako autor mocno zakorzeniony w kulturowej tradycji Zachodu, od średniowiecza po współczesność, znający doskonale literatury narodowe (niemiecką, austriacką, francuską, hiszpańską, angielską, amerykańską), zarazem jako autor światowego formatu (bo czerpie okazjonalnie przecież i z innych cywilizacyjnych tradycji: z arabskiej, a nawet z japońskiej formy *haiku*). Sam Handke raczej niechętnie uznałby się za intelektualistę, bo intelektualny dyskurs oświeceniowy jest dla niego zaprzeczeniem będącej dominantą wszelkiego pisarstwa poezji, a jedną z chętnie przyjmowanych przez niego form konstruowania własnego autorstwa (obok skandalisty, prowokatora) jest *poeta vates* (wieszcz, mędrzec, natchniony poeta-prorok). Handke to jednak również *poeta doctus* (poeta-uczony, badacz)². To drugie miano jest przedmiotem większości studiów w monografii pod redakcją Carstensa, właśnie z racji niewiarygodnej wręcz znajomości przez Handkego tradycji literackich i kreatywnego się z nimi obchodzenia we własnej twórczości. Ponadto warto zauważyć, że nawet jeżeli Handke czerpie z bardzo różnych tradycji kulturowych, to jego twórczość nie jest zwyczajną fuzją postaw i horyzontów, nie jest on twórcą literatury świata w modnym dziś tego słowa znaczeniu, nie jest pisarzem postmodernistycznym, postkolonialnym czy post-przeźrennym, ekologicznym, globalnym, pop-kulturowym *etc.* Każde z tych określeń, jakkolwiek mogłoby być heurystycznie przydatne, w zasadzie oznaczałoby daleko posunięty redukcjonizm. Efektem twórczości Handkego nie jest też eklektyzm kulturowy, mający na celu pokazanie, iż kultura własna jest czymś płynnym, względnym. Jest to pisarz, którego śmiało można określić jako kontynuatora najlepszych tradycji pisarstwa zachodnioeuropejskiego oraz kultury śródziemnomorskiej, który dokonuje suwerennego wyboru, niektórych autorów uznaje za swoich duchowych braci, innych zdecydowanie odrzuca. Pisarstwo Handkego to – jak słusznie zwraca uwagę Carstensen w rozdziale wstępnym – „świadoma praca nad i wespół z tradycją, w której artystyczna i biograficzna historia pochodzenia doświadczają syntezy” (s. 12)³. Kopalnią nawiązań do preferowanych w danym okresie twórczym pisarza tradycji literackich są tworzone przez Handkego przez lata zapiski, diariusze, niektóre z nich (publikowane zresztą nie na bieżąco, lecz czasami dopiero po latach) to: *Das Gewicht der Welt. Ein Journal* (November 1975 – März 1977), 1977; *Die Geschichte des Bleistifts*, 1982; *Felsfenster morgens (und andere Ortszeiten 1982-1987)*, 1998; *Gestern unterwegs. Aufzeichnungen November 1987 bis Juli 1990*, 2005; *Vor der Baumschattenwand nachts. Zeichen und Anflüge von der Peripherie 2007-2015*, 2016 (zob. też przypis 2 na s. 9). Tomiszczą te zawierają różnego rodzaju notatki, urywki, aforyzmy własne, ale też cytaty (apoftegmaty) z innych pisarzy, których Handke w danym okresie szczególnie cenił oraz pozostawał pod ich przemożnym ideowym czy estetycznym wpływem. Można je czytać jako gotowe teksty literackie, ale też jako pół-produkt, będący podstawą do tworzenia literatury (powieści, dramatów) w bardziej tradycyjnym tego słowa znaczeniu.

Sam główny tytuł tomu zbiorowego – *Die tägliche Schrift* (dosłownie *Pismo codzienne*), zaczerpnięty z pierwszego zdania eseju-opowieści *Die Lehre der Sainte-Victoire* (1980) (drugiego po *Langsame Heimkehr*, 1979, tekstu tzw. tetralogii) – sugeruje nawiązanie do rozpow szechnionej w chrześcijaństwie systematycznej, codziennej lektury fragmentu Biblii (można by więc pokusić się o inne tłumaczenie: *Pismo na każdy dzień* lub *Pismo dnia powszedniego*).

² H. Gottwald i A. Freinschlag, *Peter Handke*, Wien – Köln – Weimar 2009, s. 78-88.

³ Wszystkie tłumaczenia od autora omówienia (AD).

Mając na względzie, że Handkemu (czy też mówiącemu w jego imieniu podmiotowi konstruującemu, *alter ego* autora) nie chodzi tu wprost o chrześcijański rytuał, a wręcz o zupełnie świeckie pisma, to swego rodzaju sakralizacja (traktowana przez literaturoznawców jako mityzacja) jest od dawna u tego autora dostrzegana przez krytykę literacką, niekiedy w sposób bardzo krytyczny. 'Papież' niemieckiej krytyki literackiej, Marcel Reich-Ranicki, twierdził w swoich miążdzących ocenach wprost, iż jest to literatura metafizyczna, religijna⁴. Sprawa religijności Handkego nie jest skądinąd taka prosta. Z jednej strony jest on w swoich pozaliterackich wypowiedziach dość krytyczny wobec katolicyzmu, źle wspomina czasy, kiedy przebywał w katolickim internacie, z drugiej zaś potrafi stwierdzić, iż nie ma nic piękniejszego niż katolicka msza święta (oczywiście jest to ocena całkowicie estetyczna)⁵. Jeszcze inną kwestią jest jego upodobanie do obrządku ortodoksyjnego i udział w nabożeństwach w cerkwi. Jest pewnym znakiem czasu, iż w zbiorowej monografii nie znalazł się nie tylko żaden rozdział na temat Handkowskich odczytań Biblii czy też (szerzej) – chrześcijaństwa, ale w zasadzie nie ma tu jakiegokolwiek sumującej wypowiedzi, pomijając rozproszone pojedyncze wzmianki (np. dotyczące hiszpańskiej mistyczki Teresy de Avila). A byłoby o czym pisać, bo sam Carstensen pośród stanowiących różnorakie odniesienia autorów wymienia Mistra Eckharta, Blaise'a Pascala czy też św. Jana Ewangelistę (s. 11). Co ciekawe, w tomie znalazł się tekst o inspiracjach Handkego wynikających z lektury islamskiego mistyka Ibn Arabiego (s. 179-197). A przecież wcale nie chodzi tutaj o propagowanie chrześcijaństwa czy też karkołomne przekonywanie, iż Handke jest pisarzem religijnym, lecz o pokazanie, iż jest to jedna z podstawowych tradycji piśmienniczych, do których pisarz nawiązuje, posługując się symboliką, rytuałami, sposobem konstruowania narracji, modyfikacją, przetwarzaniem i „przepisywaniem” tradycji⁶. Jednak Handke jest pisarzem, który i dziś idzie pod prąd i nie daje się łatwo zaszukadkować, przede wszystkim nie da się go podporządkować żadnej modnej ideologii. Jest niezależny, w pewnym sensie nawet konserwatywny⁷, choć przez wiele lat postrzegany był jako prekursor estetycznego eksperymentu, a jako autor jest po prostu spadkobiercą najlepszych tradycji kulturowych.

Handke, autor około stu utworów literackich (w formie książkowej mających różną objętość, od cienkiej broszury aż po 1000-stronicową epicką opowieść *Mein Jahr in der Niemandsbucht*, 1994), potrzebuje codziennego wyciągu z książek użytecznych, aby samemu móc pisać. Jakiego typu są to pisma, pisze Carstensen w obszernym wstępnym rozdziale *'Ich muß zu Meinesgleichen!'* (s. 9-40). Rozdział ten jest dobrze napisaną panoramą, można go traktować jako przewodnik po zbiorowej monografii, ale też jako odrębny artykuł, który pozwoli zorientować się w temacie. Słusznie zwraca uwagę autor, iż w przypadku Handkego ważne są zarówno jego młodzieńcze fascynacje literaturą popularną (Patricia Highsmith, Georges Simenon, Raymond

⁴ *Das Literarische Quartett. Gesamtausgabe aller 77 Sendungen von 1988 bis 2001* [płyta CD], Berlin 2005 (*Digitale Bibliothek*: 126), s. 2421, 3382.

⁵ P. Handke i P. Hamm, *Es leben die Illusionen. Gespräche in Chaville und anderswo*, Göttingen, s. 128-131.

⁶ Mają tego rodzaju poszukiwania zresztą już sporą tradycję, zob. np. H. Gottwald, *Mythos und Mythisches in der Gegenwartsliteratur. Studien zu Christoph Ransmayr, Peter Handke, Botho Strauß, George Steiner, Patrick Roth und Robert Schneider*, Stuttgart 1996; D. Fuß, *Bedürfnis nach Heil. Zu den ästhetischen Projekten von Peter Handke und Botho Strauß*, Bielefeld 2001.

⁷ Ch. Deupmann, *Reizwörter für den Beschuldigten. Peter Handkes »Konservatismus«*, w: M. Schmidt (red.): *Gegenwart des Konservatismus in Literatur, Literaturwissenschaft und Literaturkritik*, Kiel 2013 s. 271-291

Chandler), jak i bardzo szybko pojawiające się zainteresowania literaturą ambitniejszą (Alain Robbe-Grillet, Wiliam Faulkner, Eugène Ionesco, Antoni Czechow, Arthur Miller, Tennessee Williams; s. 17, 25). Przypomina, że Handke jeszcze jako student prawa, którego nie ukończył, zrecenzował dla audycji radiowej *Bücherecke* regionalnego oddziału austriackiego radia ORF wiele książek takich autorów, jak Roland Barthes, John dos Passos, Martin Walser (s. 26). Słusznie też przywołuje Carstensen najważniejszy programowy tekst Handkego z jego młodzieńczych lat *Ich bin ein Bewohner des Elfenbeinturms* (1966), w którym autor formułował swoje oczekiwanie wobec (dobrej) literatury, twierdząc, iż ta powinna mieć moc „rozbijania wszelkich uchodzących za ostateczne obrazów świata” (s. 14). Co ciekawe, wtedy Handke jako przykłady takiej literatury przywoływał również pisarzy, z którymi później zaczął mieć kłopot, jak np. Franza Kafkę. Handke dość wyraźnie się do pewnych tradycji literackich przyznaje, a inne są mu zdecydowanie obce. Spośród amerykańskich pisarzy, do jego ulubieńców należą: Thomas C. Wolfe, Walt Whitman, Henry David Thoreau, Nathaniel Hawthorne, William Faulkner, John Cheever czy Walker Percy (którego powieść *The Moviegoer*, 1961 [Kinoman, wyd. pol. 1997, *Der Kinogeher*, wyd. niem. 1980], sam przełożył na język niemiecki). Większości amerykańskiej literatury końca XX w. oraz współczesnej (np. powieści Philipa Rotha oraz Jonathana Franzena) nie ceni. Wytyka jej schematyzm, rzemieślniczość, brakuje mu zaś tego, co jako autor ceni najbardziej: „ruchliwości w poszukiwaniu” (*Suchbewegung*) oraz „elementu lirycznego” (s. 13-14). Tak naprawdę dopiero powyższe elementy (do czego dochodzi również „rytm zdania”) stanowią dla Handkego o wielkości literatury, dopiero wtedy staje się cytowalna, a tym samym zdolna oprzeć się wszelkiej ideologii (s. 15). Carstensen, opierając się na badaniach własnych, jak i na przedmiotowej literaturze zewnętrznej (którą, trzeba przyznać, zna całkiem dobrze), wskazuje na kolejne źródła inspiracji (s. 16-19). Mamy w utworach Handkego różne tradycje filozoficzne (Martin Heidegger, Friedrich Nietzsche), estetyczne (angielski romantyczny poeta John Keats); mamy równoległe cytowanie tradycji pop-kulturowej (Chandler, reżyser John Ford) oraz klasycznej, jak Karl Philipp Moritz (*Anton Reiser*, 1785-1790), Gottfried Keller (*Zielony Henryk*, 1854-1855, wyd. pol. 1955) w powieści *Krótki list na długie pożegnanie* (1972, wyd. pol. 1975); mamy wreszcie rozpoznawalne – w będącej kanwą dla scenariusza filmu Wima Wendersa *Falsche Bewegung* (*Falszywy* [w zasadzie: *Niewłaściwy*] *ruch*, 1975) – odniesienia do klasyki powieści edukacyjnej: Johanna Wolfganga Goethego (*Lata nauki Wilhelma Meistra*, 1795-1796, wyd. pol. 1893) i Gustava Flauberta (*L'Education sentimentale*, 1869, wyd. pol. 1931) oraz Josepha von Eichendorffa (*Z życia nicponia*, 1826, wyd. pol. 1924); mamy też przypadające na okres tzw. kryzysu twórczego oraz powstawania tetralogii (z przełomu lat 70. i 80. XX w.) zainteresowanie Franzem Grillparzerem, Adalbertem Stifterem, Paulem Cézanne'em, Baruchem Spinozą; jak i późniejsze Wergiliuszem, Tukidydem, Cervantesem, Ferdinandem Raimundem. Szczególną rolę przypisuje Carstensen (wątek ten przewija się zarazem przez wiele artykułów) obecnemu w różnych utworach Handkego średniowiecznemu eposowi. Chodzi tu przede wszystkim o recepcję *Parsifala*, ale też inne oparte na arturiańskich legendach opowieści, *Lancelot* oraz *Iwajn* (Chrétien de Troyes), przyswojone również literaturze niemieckiej (Hartmann von Aue, Wolfram von Eschenbach; s. 16, 19, 27-28). Inspiracje średniowiecznym eposem dostrzegalne są choćby w powieści *Pewnej ciemnej nocy wyszedłem z mojego cichego domu* (1997, wyd. pol. 1999). Zwrot ku klasykom, szczególnie ku Goethemu, nabiera większego znaczenia na początku lat 80. XX w., przy czym Handke podchodzi do lektury mistrza z największą pokorą, postrzega go jako protoplastę, któremu nie jest w stanie dorównać (s. 21-25). Przytoczony z jednego z diariuszy aforyzm Handkego oddaje tę ambiwalencję w sposób adekwatny: „Naturalnie: nie mierzyć się z Goethem ani nie mierzyć się jego miarą. Ale w nim odnajdować własną miarę” (s. 21).

Utwory Handkego (szczególnie prozatorskie) są w dużej mierze autotematyczne, biorą za przedmiot swej opowieści nie tylko jakiś zewnętrzny wycinek świata, lecz także to, w jaki sposób następuje pisarska konstrukcja tego świata (dzieje się to przez retardację, zmianę perspektywy narracyjnej, dygresje, komentarze *etc.*). Ten autotematyzm bierze sobie za przedmiot proces pisania, ale i czytania, co bynajmniej nie dziwi, jako że jest ono ważnym elementem procesu twórczego. Podobnie rzecz się ma u autora, Handkego. To, co czyta, poddaje refleksji, opisuje, opracowuje, w końcu służy mu to za podstawę konstrukcji własnego tekstu, na różnym poziomie (sposób narracji, postać, symbol, myśl *etc.*). Nie dziwi zatem, że w utworach Handkego pojawiają się różne inkarnacje postaci czytelnika. Carstensen wskazuje więc na literacką próbę proklamowania kolektywu czytelniczego w powieści *Die morawische Nacht* (2008), literacką postać Żołnierza jako idealnego czytelnika w *Die Abwesenheit* (1987) czy też inspirowaną średniowieczną *Legendą o Świętym Aleksym* postać Alexii z eposu *Die Obstdiebin* (2017), czytającej – w pozycji przygotowującej się do startu biegaczki – w swojej siłowni pod schodami (s. 30-34).

W pierwszej części zbiorowej monografii (*Strategie czytania*) natrafimy m.in. na artykuł Petera Strassera (*Wäre nicht das Auge sonnenhaft...*, s. 41-50). Jest to utrzymana w bardzo osobistym, nieco eseistycznym stylu, historia czytelniczego miłości (aktualnie emerytowanego profesora, religioznawcy i etyka), fascynacji twórczością Handkego, która objawiła mu się – na tle dominującej w literaturze lat 60. i 70. XX w. krytyki społecznej – jako oryginalna forma ukazania pojęcia *logosu*, świata zrodzonego ze słowa, będącego zarazem duchem (s. 45). Heike Polster (*Memphis ist ein Zeitmaß*, s. 51-67) poświęca swoje rozważania różnym aspektom poetyzacji czasu w utworach Handkego, takim jak „spowolnienie” (*Langsamkeit*); opiera się przy tym szczególnie na tomiku aforystycznej poezji *Die Innenwelt der Außenwelt der Innenwelt* (1969), w którym Handke – bazując na różnych paradoksach autoreferencyjności – wykazuje niemożność uchwycenia istoty czasu w kategoriach gramatycznych oraz dokonuje próby skonstruowania związku czasem a przestrzenią (pojęcie tzw. *Ortszeit*), a także ukazania opozycji zwykłego chronometrycznie pojmowanego „czasu” i „trwania” (*Dauer*; s. 54-57). Jakkolwiek są to czasy, kiedy Handke pozostaje jeszcze dość mocno pod wpływem różnych teorii lingwistycznych, to kategorie te okażą się istotne również w utworach prozatorskich tworzonych w kolejnych dekadach. Jutta Heinz (*Der Traum vom umfassenden, alldurchlässigen Buch*, s. 69-86) dokonuje oryginalnego ujęcia różnorodnych esejów z trzyczęściowego cyklu *Versuche* (1989-1991; dosł. *Próby*, w oryginalnym znaczeniu słowa esej), a więc prób opowiedzenia o *jukeboxach* (szafach grających), zmęczeniu i pomyślnym dniu, przy czym proces czytania i pisania postrzegany jest przez nią w kategoriach egzystencjalnych, poniekąd też etycznych. Anna Estermann (*Mit(ge)lesen. Handkes 'Sacramento (Eine Wildwestgeschichte)'*, s. 87-108) pokazuje na przykładzie jednego z wczesnych felietonów Handkego, poświęconego westernowi Sama Peckinpaha (*Strzały o zmierzchu*, 1962), w którym autor nieco modyfikuje przebieg zdarzeń przez wprowadzenie dodatkowego auto-diegetycznego, ponadto ułomnego narratora, wskutek czego czytelnik (widz) musi skonfrontować własną pamięć o filmie z inną (szczątkową) wersją wydarzeń. Tym samym demonstrowa Handke jedną ze strategii francuskiego *nouveau roman*, będącej dla niego w owym czasie również ważną inspiracją (choćby do napisania pierwszej z powieści, *Die Hornissen*, 1966; s. 93-95).

Druga część (*Przywołanie autorytetów*) rozpoczyna się obszernym artykułem Birthe Hoffmann (*Ich liebe ihn!*, s. 109-132), ukazującym Franza Grillparzera jako protoplastę Handkego, nie tylko na podstawie hołdu wyrażonego w przemówieniu z okazji przyznania autorowi nagrody im. Franza Grillparzera (1991), ale i na podstawie obszernej analizy zbieżności założeń estetyczno-narracyjnych (pierwszej części tetralogii, *Langsame Heimkehr*, 1979) oraz

opowiadania Grillparzera *Der arme Spielmann* (1848). Paralela pomiędzy postaciami Sorgera z powieści Handkego oraz Jakoba z opowiadania Grillparzera jest ciekawa przede wszystkim w kontekście dostrzeżonego u obydwu protagonistów poszukiwania „związku/sensu” (jedno z kluczowych pojęć Handkego *Zusammenhang*) nie tylko w relacji ze światem, ale i w relacji „wertikalnej”, z Bogiem (s. 118-119). Autorka sporo miejsca poświęca również drugiemu tomowi tetralogii (*Die Lehre der Sainte-Victoire*, 1980), w których Handke dokonuje redefinicji estetycznej koncepcji Cézanne’a (*realisation*) w duchu XIX-wiecznego poetyckiego realizmu (s. 125) oraz formułuje swoistą ekfrazę do obrazu Jacoba van Ruisdaela *Wielki las* (1655/60; s. 128-132). Ten fragment artykułu wskazuje na pewną uniwersalność, a zarazem wagę tekstu *Die Lehre der Sainte-Victoire*, który w innych zawartych w tomie artykułach, choćby w kolejnym (Maria Luisa Roli, ‘*Varianten in der Wiederholung*’, s. 133-152, poświęconym w zasadzie inspiracjom innym austriackim pisarzem, Adalbertem Stifterem), jest również dość dokładnie, i to w tych samych partiach, analizowany (s. 144-152). Ma się więc odczucie pewnego *déjà vu*, kiedy treści się powtarzają. Trudno tego zupełnie uniknąć w zbiorowej monografii. Nasuwa się jednak sugestia, że skorowidz cytowanych nazwisk, ale też utworów, w tym tak intertekstualnym tomie, ułatwiłby lepsze poruszanie się po tekście. M. L. Roli wskazuje, iż zainteresowanie Stifterem (tak u Handkego, jak i innych austriackich literatów skupionych w *Grazer Gruppe* na przełomie lat 60. i 70. XX w.) wynikało z poszukiwania nowych, opozycyjnych form posługiwania się językiem, co u Stiftera przejawiało się choćby przeciwstawieniem się programowi realizmu. Roli wskazuje na wiele innych zbieżności pomiędzy Handkem a Stifterem, takich jak poetyckość narracyjnej kompozycji, prawo do bycia głosicielem indywidualnej prawdy, sakralizacji poety i poezji, zainteresowanie naukami ścisłymi oraz posługiwanie się tymi samymi motywami (s. 135-143). Ważny artykuł Karla Wagnera (*Peter Handkes Moderne(kritik)*, s. 153-161), pokazuje świadomie dokonywane przez Handkego wybory pisarzy (głównie powieściopisarzy) tzw. moderny. Handke postrzega twórczość Prousta, Joyce’a, Virginii Woolf (a z niemieckojęzycznych Roberta Musila, Tomasza Manna) jako swoistą ślepą uliczkę powieści realistycznej. Jego stosunek do Franza Kafki jest ambiwalentny, ostatecznie jednak negatywny. Natomiast popiera estetyczne zabiegi mające na celu zerwanie z automatyzmem postrzegania (w duchu rosyjskich formalistów), które widzi w prozie takich twórców literatury, jak Thomas Hardy, Joseph Conrad, William Faulkner, Thomasa C. Wolfe, John Cheever, Walker Percy, ale również Samuel Beckett. Helmut Moysich (*Rück mir auf den Leib, Du stille Welt*, s. 163-177) zajmuje się z kolei poetyckimi i egzystencjalnymi powinowactwami pomiędzy Handkem a Heimito von Dodererem, do których zalicza doświadczenie pustki (jako przesłankę estetycznego postrzegania), towarzyszące temu procesy ‘apercepcji’ (s. 169) oraz inne kategorie, by wymienić zwłaszcza „auratyczność”, „sferyczność” i „atmosferyczność” (s. 174-177). Kolejny artykuł (Chiheb Mehtelli, ‘*Ibn ‘Arabi lebt*’, s. 179-197) stawia pytanie o to, dlaczego Handke przywołuje arabskiego mistyka (1165-1240), który (jak każdy mistyk) stara się poznać prawdziwą naturę Boga przez zmniejszenie dystansu, wyzbycie się własnego ja (*Entwertung*), gdyż u Handkego raczej trudno doszukać się jakiegoś trwałego pojęcia boskiej prawdy czy też trwałego wyobrażenia o Bogu (s. 179-180). Odpowiedzią, jak dowodzi Mehtelli, zdaje się być dążenie austriackiego autora do stworzenia świeckiej mistyki, która oświeconej rzeczywistości przeciwstawia niejasność i poliwalencję, podobnie jak czyni to swojej wykładni Koranu Ibn Arabi (s. 182-183). Autor dostrzega w tym formę dekonstrukcji w duchu Paula de Mana (s. 196-197).

W trzeciej części (*Zmieniające się powtórzenia*) znalazły się teksty ukazujące nie tylko strategię Handkego obchodzenia się z tekstami innych autorów, ale również sposoby konsekwentnej kontynuacji, przepisywanie własnej twórczości na nowo, niekiedy jej krytyczny

ogład w nowym kontekście. Artykuł Eleonory Ringler-Pascu (*Handkes monologisches Spiel mit Beckett*, s. 199-216) uzmysławia, w jaki sposób dramatyczny tekst *Bis daß der Tag euch scheidet oder Eine Frage des Lichts* (2008) podejmuje intencjonalną polemikę z monodramem *Ostatnia taśma* (1958) Samuela Becketta. Jakkolwiek postać Kobiety rzeczywiście doskonale wpisuje się w galerię innych kobiecych postaci Handkego, to sprowadzenie wszystkiego do tezy, iż dramatyczny tekst Handkego stanowi feministyczną korektę tekstu Becketta, jest nazbyt naciągane (s. 215). Dość skomplikowany metodologicznie jest kolejny artykuł (Anja Pompe, *‘Ein Rabe ist niemals nur ein Rabe’*, s. 217-230), gdyż autorka, wychodząc od poetyckiej teorii kompozycji Edgara Allana Poea i koncentrując się przy tym na specyficznie rozumianej idei powtórzenia (pojmowanej jako napięcie pomiędzy identycznością a wariacją; s. 219-200), stara się pokazać rozumienie tej idei w tak różnych dyskursach, jak filozofia Martina Heideggera, songi Boba Dylana oraz literacka twórczość Petera Handkego. Dowodzi przy tym, że pojęcie powtarzania na przestrzeni lat jest u Handkego rozumiane zupełnie inaczej – jako powrót swoistego fatum (samobójcza śmierć matki w opowiadaniu *Penia nieszczęścia*, 1972, wyd. pol. 1975); jako pamięć, która wpisuje się w projekcję terażniejszości i przyszłości (*Die Wiederholung*, 1986); jako nadawanie nowego znaczenia w (nowym) literackim dziele (*Die Lehre der Sainte-Victoire*, 1980; s. 226); wreszcie jako wskrzeszenie tradycyjnej postaci literackiej w specyficznej narracji drugiego rzędu (*Don Juan, sam o sobie opowiada*, 2004, wyd. pol. 2004; s. 221-222). Szczególnie pasuje do trzeciej części tomu kolejny artykuł (Oliver Kohn, *Werkimmanente Intertextualität bei Peter Handke*, s. 231-242), w którym autor zastanawia się nad przyczynami permanentnej refleksji własnego dzieła w kolejnych utworach Handkego. Kohn raczej odżegnuje się (od nasuwającego się w takiej sytuacji) podejrzania o narcyzm, a raczej przypisuje Handkemu intencję przewyżczenia generalnie dominującego patosu (szczególnie w tzw. epifaniach pisma); intencję autoironii dostrzega w takich zabiegach, jak ponowne wprowadzanie do kolejnych dzieł tych samych postaci oraz fikcjonalizacja siebie jako autora (s. 241-242). Z kolei (niejako w uzupełnieniu poprzedniego artykułu) Alexander Honold (*Bruder Wolfram und die aventure*, s. 243-248) twierdzi, iż najnowszy epos Handkego, *Die Obstdiebin* (2017), oprócz tego, iż jest nawiązaniem do konwencji przygody w duchu średniowiecznej kultury dworskiej (zob. j.w.), stanowi również próbę samopowiązania (*Selbstvernetzung*) tekstów, postaci i motywów z własnej twórczości (s. 243, 245). Oliver C. Speck (*Handke verfilmt / Handke verfilmt sich selbst*, s. 249-267) przygląda się wspólnym, realizowanym na przestrzeni kilku dziesięcioleci projektom filmowym Petera Handkego oraz Wima Wendersa. Omawiając te wspólne prace, w których obydwaj twórcy występują w różnych rolach (Handke – jako scenarzysta i reżyser, Wenders – jako reżyser i producent) i dając również przegląd najnowszych naukowych opracowań, autor stwierdza, iż filmów tych nie da się traktować jako prostego tłumaczenia prozy Handkego na język filmu. Speck proponuje postrzeganie duetu Handke/Wenders jako kolektywu autorskiego (w duchu estetycznej koncepcji *auteur* F. Truffaut), pracującego nad stworzeniem autonomicznego dzieła, wewnątrz którego wykreowana zostaje swego rodzaju „przestrzeń pomiędzy” (*Zwischenraum*, s. 254). Jest to przekonywające, jednak równie dogłębne objaśnienie oparte na pojęciowości G. Deleuze’a (s. 254, s. 263, s. 266-267) wymagałoby dłuższej analizy. Z kolei Anna Montané Forasté (*Im Land der Leere*, s. 269-290) poświęca swój artykuł hiszpańskim lekturom Handkego, przez co należy rozumieć trzy rzeczy: (1) konceptualizację Hiszpanii jako swoistego uniwersum („kraju wyjściowego” – *Ansatzland*, s. 272), opisywanego w utworach przez doświadczenia pustki, wokół której można kreować różnego rodzaju konstelacje literackie; (2) hiszpańskich pisarzy, którzy stali się dla Handkego ważnymi inspiracjami własnej twórczości (Antonio Machado, Cervantes, Teresa de Avila, Maria Zambrano); (3) recepcję twórczości

Handkego wśród literatów oraz eseistów, którzy z Handkem odkryli bratnią, poetycko-pisarską duszę (Edgar Borges, Jose Luis Pardo, Miguel Morey, Félix de Azúa, Juan Villoro).

Czwarta część zbiorowej monografii (*Księga świata*) poświęcona jest czytaniu krajobrazów i przestrzeni miejskich oraz związanych z nimi poetologicznych implikacji. Werner Bies (*Schreibende Wiederverzauberung der Welt*, s. 291-308) pokazuje, jak ważną rolę w twórczości Handkego odgrywają baśń oraz baśniowość, ale też to, w jaki sposób Handke wyczytuje te aspekty u innych autorów (takich jak np. morawski poeta Jan Skácel), a następnie przetwarza we własnych tekstach, odnotowując w zapiskach lub dokonując odpowiedniej stylizacji swojej prozy. Ważne jest przy tym to, iż Handke wychodzi poza wąski kontekst obcowania z baśnią książkową i wiąże jej postrzeganie z doświadczaniem przestrzeni podczas chodzenia, w wędrówce (*Märchengang nach 'draußen'*, s. 295). Christoph Parry (*Landschaften lesen*, s. 309-325), doświadczony badacz twórczości Handkego, wykazuje na przykładzie prozy z kilku dziesięcioleci, iż lektura krajobrazu jest u tego autora powiązana z zarysowywaniem granic w nadawaniu temu doświadczeniu odpowiedniej formy narracyjnej. Istotnym przełomem, który modyfikuje pierwotne założenia estetyczne (m.in. te opisane inspiracjami Cézanne'em), okazują się działania wojenne w byłej Jugosławii, na które – jak dowodzi autor artykułu – Handke reaguje za pomocą ironii w powieści *Die morawische Nacht* (2008). Wzmiankowanie negatywnej recepcji najważniejszego z tekstów jugosłowiańskich *Eine winterliche Reise zu den Flüssen Donau, Save, Morawa und Drina oder Gerechtigkeit für Serbien* (1995) wydaje się jednak pewnym prześlizgnięciem się po temacie, gdyż zwolenników estetycznego odczytywania Handkowskiej podróży po Serbii było równie wielu, co przeciwników, a odbiór był nie tyle jednoznacznie negatywny, ile kontrowersyjny. O swego rodzaju nonszalancji, choć być może zawinił tu redaktor tomu, świadczy błędne podanie autora jednego z najważniejszych opracowań recepcji tekstu (w przypisie 19 na s. 322, nazwisko autora brzmi Fritsch, a powinno brzmieć Gritsch⁸). W kolejnym artykule Thorsten Carstensen (*Unterwegs zur gerechten Sprache*, s. 327-350) przedstawia fascynację Handkego jednym ze szwajcarskich autorów, poetą tworzącym w języku francuskim, Philippe'm Jaccottetem, którego prace jako jednego z nielicznych zostały za życia wydane w prestiżowej serii francuskiej „Bibliothèque de la Pléiade”. Jaccottet jest ważnym tłumaczem literatury niemieckiej na język francuski (przełożył wiersze Hölderlina i Rilkego, a także *Człowieka bez właściwości* Roberta Musila); jego utwory były tłumaczone na język niemiecki (po polsku ukazał się tylko jeden tom). Jako istotną cechę tego powinowactwa z Handkem Carstensen postrzega podobną poetycką fenomenologię światła i barw (s. 339-340) oraz podobne postrzeganie przestrzeni, z możliwością dotarcia do istoty rzeczy dopiero z perspektywy geograficznych peryferii (s. 345-346). Jörg Wörmer (*Peter Handke und Paris*, s. 351-376), wychodząc m.in. od koncepcji świata jako księgi (Hans Blumenberg, *Die Lesbarkeit der Welt*, 1979), ale też od *Pasaży* Benjamina oraz semiologii Barthesa, odsłania z kolei, jakiego rodzaju przełożenie na kreację estetyczną mają biograficzne związki Handkego z Paryżem. Chodzi tutaj z jednej strony o to poruszanie się w przestrzeni miejskiej, które staje się zaczątkiem fabuły, oraz o przestrzeń miejską jako miejsce estetycznej refleksji.

Mimo pewnych drobnych zastrzeżeń i kilku uwag natury ogólnej monografię zbiorową pod redakcją Thorstena Carstensena, wraz z jej merytoryczną koncepcją i podziałem na grupy tematyczne – biorąc pod uwagę przede wszystkim wagę tematu (rangę badanego autora

⁸ K. Gritsch, *Peter Handke und Gerechtigkeit für Serbien. Eine Rezeptionsgeschichte*, Innsbruck 2009.

noblisty) oraz ujęcie metodologiczne (analizę twórczości w ujęciu intertekstualnym) – należy ocenić bardzo pozytywnie. Pewną trudność, szczególnie przy czytaniu całej monografii, może przysporzyć niezwykle gęszcz cytowanej literatury oraz licznych powtórzeń. Wspomniani skorowidz (mimo że nie mamy tutaj do czynienia z tomem encyklopedycznym), system odsyłaaczy wewnętrznych, ujednolicony system *sigli*, wspólna bibliografia, z pewnością ułatwiłyby poruszanie się po tym gęszczu informacji. Zainteresowani badacze literatury i kultury będą jednak z pewnością mieli motywacje, aby się w tym tomie zagłębić. Można mieć nadzieję, iż choć napisany w języku niemieckim, przyczyni się on także do jeszcze lepszej recepcji austriackiego noblisty w naszym kraju.

Andrzej Denka

ARKADIUSZ ADAMCZYK: *János Esterházy (1901-1957). Polityk parlamentarzysta męczennik*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2019, 296 ss.

W recenzjach opracowań naukowych zdawkowe i lakoniczne pochwały pod adresem autora standardowo padają w ostatniej części tekstu. Tym razem kolejność musi ulec odwróceniu, gdyż recenzowana praca daleko poza taki standard wykracza. Nad biografią węgierskiego „polityka, parlamentarzysty i męczennika” Arkadiusz Adamczyk pochylił się bardzo starannie. Warto było, tak jak warto było w czasach, których dotyczy większa część rozprawy, nie dać się „ideologicznie ukąsić” nazizmowi lub komunizmowi. A tak zachował się János Esterházy, postępując zgodnie z wyznawanym systemem wartości, opartym na głębokiej wierze w Boga. Naukowa recenzja wymaga jednak odniesienia się do kwestii, które stanowią swego rodzaju rytuał. Dlatego warto poddać analizie opracowanie, które każdy, kto interesuje się biografistyką oraz XX-wieczną historią Europy Środkowo-Wschodniej powinien przeczytać, a którym Wydawnictwo Sejmowe zagwarantowało sobie w katalogu wydawniczym ceną pozycję, spełniającą najwyższe naukowe standardy.

Przedstawioną do recenzji rozprawę tworzą cztery rozdziały zachowujące układ chronologiczno-problemowy prezentowanego materiału. Autor pracy posłużył się przy jej opracowywaniu kilkoma metodami. W największym stopniu była to metoda opisowa i analiza sytuacyjna, a w ograniczonym porównawcza. Pracę otwiera wstęp, w którego pierwszych zdaniach autor daje próbkę tego, co czeka czytelnika na kolejnych stronach, których łącznie z bibliografią i indeksem osobowym jest blisko trzysta. We wstępie nie zabrakło określenia podstawowego celu pracy, którym jest ukazanie sposobu ukształtowania obecnego kontekstu funkcjonowania wizerunku Jánoša Esterházy’ego jako postaci wywołującej skrajne emocje i kategoryczne sądy. Jak podkreślił autor pracy, o takim nastawieniu badawczym zdecydowało fiasko prób uzgodnienia wspólnego stanowiska, które podejmowane były w gronie badaczy dziejów politycznych Europy Środkowej z Czech, Polski, Słowacji i Węgier. I choć zaznaczył on, że toczony z wielką intensywnością od blisko dekady rozmowy oraz towarzyszące im poszerzanie wiedzy opartej na przekazie źródłowym, przyczyniły się do pewnego złagodzenia skrajnych stanowisk, to jednak podczas prób tworzenia nowej narracji bardzo widoczny był wpływ dwóch podstawowych czynników: emocjonalnego podejścia do przedmiotu badań oraz utrwalanej przez lata czarnej legendy węgierskiego arystokraty, którą z premedytacją tworzyły władze komunistyczne. Mając to na uwadze A. Adamczyk podjął udaną próbę „wyzwolenia” bohatera rozprawy z napięć towarzyszących debacie publicznej. W tym celu wykorzystał uwypuklenie cech polityczności, które – zgodnie z inspiracjami wynikającymi z teorii nauk o polityce – cechowały obiekt badań. Motywem nie mniej ważnym była kwestia przygotowa-

nia opracowania, ukazującego Jánoša Esterházy'ego w roli jednego z elementów świadomie uprawianej polityki pamięci.

Wspomniane cztery rozdziały pracy, znacząco różnią się swoją objętością, wahając się od piętnastu stron w przypadku pierwszego, do nieco ponad stu w odniesieniu najobszerniejszego rozdziału trzeciego. W pierwszym rozdziale zatytułowanym *Droga do polityki* przedstawione zostały najważniejsze wydarzenia z dzieciństwa i młodości Esterházy'ego. Szczególną uwagę zwrócono na czynniki determinujące późniejsze zachowania polityczne bohatera pracy. Autor wymienił wśród nich poczucie więzi narodowej, dziedzictwo oraz przynależność do najświetniejszych rodów europejskich. Za ważne uznał również uwarunkowania zewnętrzne, w tym utratę większej części dóbr rodu Esterházy'ów w wyniku traktatów pokojowych z lat 1919-1920 i „zmian usytuowania” po utworzeniu pod koniec 1918 r. Czechosłowacji. Jak zaznaczył Arkadiusz Adamczyk, podjęta wówczas decyzja o pozostaniu na terytorium nowego tworu politycznego i odrzucenie możliwości przeniesienia się do znacząco okrojonych terytorialnie Węgier okazała się mieć kluczowe znaczenie dla działalności politycznej urodzonego w pierwszym roku XX stulecia arystokraty. Równie istotny okazał się wpływ środowiska rodzinnego, które zdeterminowało jego światopogląd, nakazując mu wręcz utożsamienie się z nurtem chrześcijańsko-konserwatywnym. Ramy chronologiczne rozdziału wyznacza data urodzin Jánoša Esterházy'ego (1901 r.) oraz objęcie przez niego przywództwa Krajowej Partii Chrześcijańsko-Społecznej, co nastąpiło pod koniec 1932 r.

Drugi rozdział pracy zawiera opis oraz analizę działalności Jánoša Esterházy'ego w Czechosłowacji, przypadającej na okres od początku 1934 r. do połowy marca 1939 r. Arkadiusz Adamczyk skoncentrował się w nim na przedstawieniu trzypoziomowego modelu przywództwa (partyjnego, parlamentarnego i makrostrukturalnego), które wypracował bohater jego rozprawy. Nakreślił także jego dokonania w roli kreatora myśli politycznej oraz współtwórcy koncepcji koegzystencji wielu narodów w ramach państwa czechosłowackiego, których niemożność wprowadzenia w życie skłoniła go do rewizji założeń politycznych i przeorientowania myśli politycznej w kierunku autonomistycznym. Sporo miejsca zajęło również ukazanie Esterházy'ego jako lidera Krajowej Partii Chrześcijańsko-Społecznej, a po scaleniu ugrupowań słowackich Madziarów – Zjednoczonej Partii Węgierskiej. Na tym stanowisku był on bez wątpienia ważnym podmiotem systemu politycznego w Czechosłowacji w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. Po lekturze rozdziału nie ma wątpliwości, że miał znaczący wpływ na funkcjonowanie partii politycznych i organów państwowych republiki, a także organizacji i stowarzyszeń działających na rzecz węgierskiej mniejszości w Czechosłowacji. W rozdziale zawarta została również analiza działań politycznych Esterházy'ego na poziomie międzynarodowym, które pomimo ograniczonych efektów, miały jednak pewne polityczne znaczenie.

Opis funkcjonowania Jánoša Esterházy'ego w warunkach reżimu niedemokratycznego, tj. w państwie słowackim w latach 1939-1945, wypełnił trzeci, rozdział pracy. Był to też okres, który wzbudza największe kontrowersje w ocenie jego biografii. Wpływ miał na to przede wszystkim wybór do parlamentu słowackiego z list partii rządzącej, czym w istocie legitymizował system zaprowadzony przez ks. Józefa Tiso i jego polityczne otoczenie. Nie zmienił tego nawet fakt, iż przy braku możliwości skutecznej obrony interesów słowackich Węgrów, jego działania szybko przybrały charakter antysystemowy. Stając w obronie bohatera pracy Arkadiusz Adamczyk zauważył, że większą wagę należy przywiązywać do stanowiska, które zajął on wobec implementowanych na grunt słowacki założeń systemowych Trzeciej Rzeszy. Te nazistowskie wzorce J. Esterházy uznawał za sprzeczne z katolicką nauką społeczną. Z tym zagadnieniem wiąże się wyeksponowanie kwestii stosunku przywódcy mniejszości węgierskiej na Słowacji do Zagłady Żydów. Należy tu docenić umiar,

jaki w ferowaniu kategoriycznych ocen postaw społeczności państwa słowackiego, zachował autor pracy podkreślając, że jest on konieczny w sytuacji braku definitywnych rozstrzygnięć badań prowadzonych przez ośrodki naukowe Słowacji w kwestii przyjęcia bądź odrzucenia zbiorowej odpowiedzialności narodu za skutki decyzji podjętych wobec słowackich Żydów w 1942 r. Emocje, o czym wielokrotnie wspominał autor pracy, wzbudzał także stosunek Esterházy'ego do nazizmu, przysparzający mu wielu wrogów w łonie politycznej ekspozytury słowackich Madziarów. Dlatego też analiza sporu, który rozgorzał pomiędzy przywódcą Partii Węgierskiej wraz z najbliższym otoczeniem a węgierskimi zwolennikami bliskiej współpracy z Niemcami na Słowacji, stanowi ważną część pracy, pozwalając na bardziej kompleksową ocenę postaci Jánoša Esterházy'ego.

W czwartym rozdziale pracy, odwołującym się do ostatnich dwunastu lat życia Jánoša Esterházy'ego (1945-1957), autor podjął udaną próbę zmiernienia się z tezą o podobieństwie mechanizmów zastosowanych wobec przedstawicieli elit środkowoeuropejskich przez sowieckich „wyzwolicieli” i podległe im lokalne komunistyczne ekspozytury. Na przykładzie biografii bohatera pracy wykazał on, że po 1945 r., tj. po zapoczątkowaniu procesu sowietywizacji obszaru Europy Środkowej eksterminacja elit politycznych została wpisana w proces budowania nowego ładu, opartego na uzgodnieniach jałtańsko-poczdamskich. Fakt, iż autorem pracy jest polski naukowiec, miał zapewne wpływ na uwypuklenie tego, iż jednym z punktów oskarżenia było inkryminowanie Esterházy'emu szerszenia „kłamliwej propagandy” o sowieckim sprawstwie masakry polskich oficerów w lesie katyńskim. W pracy czytamy, że był to jeden z trzech zarzutów, które zadecydowały o wymierzeniu mu przez sowiecki wymiar sprawiedliwości kary dziesięciu lat katorgi, z której skrajnie wyczerpany i wyniszczony powrócił do Czechosłowacji po czterech latach. Nie oznaczało to jednak dla niego wolności, o czym dowiadujemy się z zamykającego pracę opisu ostatnich ośmiu lat życia Esterházy'ego, które spędził w czechosłowackich więzieniach. Tam wedle zachowanych i przywołanych w pracy relacji współwięźniów, miał dać świadectwo głębokiej wiary.

Jak czytamy w jednym z ostatnich akapitów książki:

„Hrabia starał się wprawdzie nie epatować bliskich swymi dolegliwościami, a także znosić swe cierpienia z godnością, niemniej postępująca degradacja jego organizmu nie dawała się ukryć. Po części do pogorszenia się stanu zdrowia przyczyniły się restrykcje ze strony władz mirowskiego więzienia, m.in. decyzja o zakazie dostarczenia więźniowi ciepłej odzieży, a także nie dość szybkie powiadomienie rodziny o konieczności dostarczenia lekarstw. Po jednej z wizyt – w korespondencji jego siostr – Maria Esterházy napisała do Lujzy wprost, iż nasz biedak ginie po prostu z głodu i zimna i nie ma, absolutnie nie ma sposobu, by mu pomóc” (s. 264-265).

Przedstawiony powyżej układ pracy klarownie pokazuje, jak szeroko zakreślony został problem badawczy oraz trafne sformułowany temat. Na wysoką ocenę recenzowanej pracy w pierwszej kolejności wpływa jej poziom merytoryczny. W tym miejscu należy podkreślić, że praca Arkadiusza Adamczyka to erudycyjne, w najdrobniejszych szczegółach przemyślane opracowanie, które wykracza poza ramy standardowej rozprawy z pogranicza historii i politologii. Dlatego pragnę podkreślić, że biografię Jánoša Esterházy'ego czytałem z przyjemnością. Nie zmienił tego nawet fakt, że to praca o człowieku, któremu przyszło żyć i pracować w bardzo trudnych czasach, mających bezpośredni wpływ na jego przedwczesną śmierć, o arystokracie, któremu za niezłomną postawę przyszło w komunistycznym więzieniu umierać w skrajnej biedzie, chorobie i głodzie.

W recenzji pracy naukowej na podkreślenie zasługuje fakt, iż w żadnym z rozdziałów nie ma zbędnych cytatów. Ale jeszcze ważniejsze jest to, że zawsze zostały one idealnie wkom-

ponowane w tekst, plastycznie ilustrując analizowane kwestie. Cenne są także liczne trafne komentarze autora. Czasami jest to szpilka wbita w nazbyt nadętego autora, innym razem wyraz szacunku i uznania dla dokonań innego badacza. Tym drugim przypadkiem, w oczach autora pracy, jest węgierski historyk Imre Molnár, który w poznaniu i popularyzacji postaci Jánosa Esterházy'ego położył miał jak dotychczas największe zasługi, zarówno na Węgrzech, w Słowacji, jak i w Polsce.

Za niezwykle istotny uznaje fakt, iż autor pracy odniósł się do swojego bohatera z szacunkiem, ale w żadnym wypadku nie uczynił tego na przysłowiowych „kolanach”. Zwracam uwagę na ten element, gdyż często spotykamy się z sytuacją, gdy autor biografii nadmiernie utożsamia się z jej bohaterem. Dotyczy to zarówno prac poświęconych bohaterom jednostkowym, jak i zbiorowym. Niewątpliwą zaletą recenzowanej rozprawy jest przedstawienie na jej kartach szerokiego tła opisywanych wydarzeń z życia Esterházy'ego. Ten celowy i przemyślany zabieg pozwolił autorowi na możliwie szerokie ukazanie uwarunkowań aktywności węgierskiego polityka.

Kolejny element, na który należy zwrócić uwagę, to odwaga Arkadiusza Adamczyka w podejmowaniu polemik. W roli jego interlokutorów nie wystąpili jednak nikomu nieznani historycy czy pisarze społeczno-polityczni, ale postaci znane i mające uznany dorobek. Mając to na uwadze trudno się dziwić, że recenzowana praca stanowi ważny głos w debacie na temat wartości i miejsca Boga w życiu jednostek i całych społeczeństw. To wiąże się z kolei z propagowaniem określonych postaw, które w szczególności warto pokazywać młodzieży.

Odnosząc się do niewątpliwych zalet merytorycznych recenzowanej książki, raz jeszcze powrócę do jej strony konstrukcyjnej. Otóż rzadko się zdarza, aby autor historyczno-politologicznej pracy naukowej tak klarownie zaprezentował treści zawarte w poszczególnych rozdziałach. To wielka umiejętność, która znacząco podnosi wartość pracy oraz pokazuje, że autor nie tylko potrafił „zgrabnie” podsumować dłuższe wywody, ale także szanuje czytelnika, gdyż pozwala mu na szybkie zorientowanie się w zawartości pracy.

Zebrany i wykorzystany przez Arkadiusza Adamczyka materiał archiwalny stanowi jej solidną podstawę źródłową. Szczególną uwagę zwracają zagraniczne zespoły archiwalne, pochodzące z: Archiwum Kancelarii Prezydenta Republiki Czeskiej w Pradze, Archiwum Narodowego Węgier, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Budapeszcie, Archiwum Narodowego Republiki Czeskiej w Pradze, Archiwum Służby Bezpieczeństwa w Pradze; Archiwum Państwowego w Nitrze, Archiwum Państwowego w Preszowie, Archiwum Państwowego Republiki Federalnej Niemiec w Koblencji, *The National Archives in London* oraz Słowackiego Archiwum Narodowego. Określony wkład wniosły do pracy również materiały z Archiwum Prywatnego Rodziny Esterházy, w tym dokumenty zdeponowane w Krakowie i Rzymie oraz zespoły z polskich archiwów: warszawskiego Archiwum Akt Nowych i krakowskiego Archiwum Narodowego.

W stopniu niemal wyczerpującym rozprawa oparta została na literaturze naukowej, choć można wskazać prace, które nie zostały przez autora wykorzystane, jak choćby historyczna synteza poświęcona dziejom Czechosłowacji Jerzego Tomaszewskiego, liczne prace Janusza Gruchały (poza cytowaną tu biografią T. G. Masaryka) czy wreszcie książki Ewy Orlof, w tym *Dyplomacja polska wobec sprawy słowackiej w latach 1938-1939* i *Stosunki polsko-czesko-słowackie w latach 1918-1945*. Należy wszak pamiętać, że rozprawa naukowa nie powinna być przeglądem bibliograficznym, gdyż jej głównym zadaniem jest przedstawienie autorskiego ujęcia tematu, a to zadanie Arkadiusz Adamczyk wykonał bardzo dobrze, umiejętnie wykorzystując materiał archiwalny i liczne opracowania. Recenzent doliczył się samych tylko książek i artykułów ponad dwieście pięćdziesiąt. Praca zasługuje również na

uznanie z uwagi na wykorzystanie prasy, w tym m. in. takich tytułów jak „Pragái Magyar Hírlap” i „Magyar Néplap”.

Wartość publikacji podnosi także bardzo interesujący materiał ikonograficzny, zaczerpnięty głównie z rodzinnych albumów rodziny Esterházy, pozwalający np. na weryfikację zamieszczonych w pracy opisów postaci, jak choćby tego: „Podobno, gdy w 1895 roku Elżbieta Tarnowska poznała na balu u spokrewnionych z Tarnowskimi Szembeków niezwykle przystojnego i szarmanckiego rotmistrza huzarów, hrabiego Jánoša Mihály’ego Esterházy zu Galántha (ojca bohatera rozprawy), stacjonującego wówczas w Krakowie, straciła dla niego głowę. Węgierski arystokrata również zapalał gorącym uczuciem do pięknej Polki – według relacji rodzinnych najpiękniejszej kobiety swego pokolenia” (s. 18).

Przechodząc do podsumowania podkreśliły, że Arkadiusz Adamczyk nie tylko napisał bardzo dobrą pracę, ale również zadbał, aby recenzent mógł skupić się na analizie zawartości merytorycznej, nie będąc zaabsorbowanym poprawianiem błędów językowych, stylistycznych, że o rzeczowych nie wspomnę. W efekcie, w liczącej blisko trzysta stron pracy, trudno nawet o literówki. Wysoko należy ocenić także przypisy, które ilustrują najwyższej klasy warsztat naukowy autora. Szczególną uwagę zwraca ich duża różnorodność, tzn. obok klasycznych prostych odsyłaczy bibliograficznych, bardzo istotną rolę odgrywają w pracy przypisy polemiczne i dygresyjne. Bynajmniej nie oznacza to, że są one nadmiernie rozbudowane stanowiąc osobną część rozprawy; jest wręcz przeciwnie, a to dlatego, że zarówno merytorycznie, jak i objętościowo zostały tak skonstruowane, iż bardzo dobrze uzupełniają tekst główny. W kilkudziesięciu przypadkach są wybornym przykładem wysublimowanej polemiki historycznej i politologicznej. Rozprawa Arkadiusza Adamczyka jest intelektualną przygodą – podróżą przez życie ciekawego człowieka, jakim był János Esterházy. Nie bez znaczenia dla tej entuzjastycznej oceny pozostaje fakt, iż w wielokrotnie na kartach rozprawy odnajdywałem przemyślenia i wnioski, które podzielałam w całej rozciągłości. Wynika to zapewne z ponad dwudziestu lat poświęconych badaniom historii Europy Środkowej i Wschodniej pierwszej połowy XX w. oraz szczególnego stosunku do biografistyki. Reasumując jednoznacznie i z pełnym przekonaniem, pragnę polecić czytelnikom książkę Arkadiusza Adamczyka poświęconą postaci Jánoša Esterházyego.

Marek Białokur



NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI

ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań

tel. +61 852 28 54

fax +61 852 49 05

e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Daniel Brewing

W cieniu Auschwitz. Niemieckie masakry polskiej ludności cywilnej 1939-1945

Seria „Przekłady Instytutu Zachodniego”

Tłum. z niemieckiego Roman Dziergwa

397 ss., format A5, oprawa miękka, data publikacji wrzesień 2019 r.

Cena 35 zł

Jest to pierwsza w zachodniej historiografii monografia analizująca niemieckie masakry polskiej ludności cywilnej w okresie okupacji 1939-1945. Na podstawie archiwalnych źródeł niemieckich i polskich, protokołów z powojennych przesłuchań sprawców oraz relacji tych, którzy ocalili z hitlerowskich „pacyfikacji”, autor szczegółowo i w nowatorskiej formie przedstawia okoliczności, w jakich na terenie okupowanej Polski dochodziło do tego szczególnego rodzaju zbrodni wojennych. Swoją uwagę skupia na motywach sprawców i późniejszych próbach usprawiedliwiania tych czynów. Dodatkowym walorem książki jest rozdział przedstawiający niepowodzenia zachodnioniemieckiego wymiaru sprawiedliwości w zakresie karania sprawców zbrodni.

Z kroniki naukowej

SĄSIEDZTWO W ŚRODKU EUROPY

28. KONGRES FEDERALNEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW NIEMIECKO-POLSKICH

Dla uważnie śledzących relacje polsko-niemieckie ostatnich lat, często naszpikowane odgrzewanymi bądź na nowo kreowanymi elementami dramatycznej polsko-niemieckiej gmatwaniny relacji i wydarzeń, 28. Kongres Federalnego Związku Towarzystw Niemiecko-Polskich był niczym balsam dla poirytwanej i cierpiącej duszy. Miejscem jego obrad w dniach 24-27 października 2019 r. był Homburg w Kraju Związkowym Saara, konkretnie w Zagłębiu Saary, a hasło przyświecające Kongresowi brzmiało: *Sąsiedztwo w środku Europy – Nachbarschaft in der Mitte Europas*. Tegoroczne spotkanie skupiło niemal 200 osób, a wśród nich zarówno przedstawiciele Towarzystw Niemiecko-Polskich w Niemczech, jak i Towarzystw Polsko-Niemieckich w Polsce oraz zainteresowanych tematyką obywateli i przedstawiciele przeróżnych organizacji z Niemiec i Polski, a również i z Francji.

Kongres rozpoczął się otwarciem wystawy pt. „Bartoszewski” która w Homburgu została pokazana po raz pierwszy. Przedstawia ona najważniejsze etapy życia Władysława Bartoszewskiego – „budowniczego polsko-niemieckich mostów”¹.

O randze spotkania w Homburgu świadczyć może między innymi fakt, iż uczestniczył w nim minister spraw zagranicznych RFN Heiko Maas. Było to już od dawna uwzględnione w programie, ale w czasie, kiedy odbywał się kongres miało dojść w Turcji do spotkania ministra Maasa z jego tureckim odpowiednikiem ministrem Mevlüt Cavusoglu na temat sytuacji w północnej Syrii – o czym media w Niemczech bardzo szeroko informowały. Byłoby dla każdego zrozumiałe, gdyby minister zrezygnował z wizyty w Homburgu w przeddzień obrad w Turcji, a jednak jego obecność 25 października 2019 r. i wygłoszone na otwarciu kongresu przemówienie, pełne ciepłych słów pod adresem Polski i Polaków było już samo w sobie wielkim wyróżnieniem na tle owych wydarzeń o globalnej randze.

Heiko Maas podkreślił istotną rolę stosunków polsko-niemieckich dla Europy i znaczenie działalności Towarzystw Niemiecko-Polskich. Nawiązał również do faktu, iż w Niemczech żyje ponad dwa miliony współobywateli o polskich korzeniach, co nazwał wzbogaceniem dla Niemiec². Warto również nadmienić, iż Federalny Związek Towarzystw Niemiecko-Polskich jest partnerem niemieckiego MSZ.

Oprawa spotkania była szczególnie uroczysta, bowiem kongres połączono z obchodami 10-lecia partnerstwa Kraju Saary z województwem podkarpackim. Stąd wśród uczestników

¹ <https://www.dpgberlin.de/pl/bartoszewski-initiative/ausstellung/> (data wejścia na stronę 24.02.2020).

² Przemówienia ministra H. Maasa można wysłuchać na: <https://forumdialog.eu/heiko-maas-auf-der-jahrestagung-der-deutsch-polnischen-gesellschaften/>.

powitano również wicemarszałka województwa podkarpackiego Piotra Pilcha. Jego niemiecki partner i współorganizator spotkania, starosta powiatu Saarpfalz dr Theophil Gallo jest przewodniczącym Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Kraju Saary, jednego z najaktywniejszych ośrodków niemiecko-polskiej współpracy na terenie zachodnioniemieckich krajów federacji. Jest to zasługą nie tylko urzędników lokalnych struktur, ale przede wszystkim zaangażowanych obywateli, jak na przykład Hansa Bollingera – jednego z pionierów współpracy Kraju Saary z Polską, który już od ponad 40 lat nawiązuje i pielęgnuje kontakty z Polską, kładąc jako pedagog szczególny nacisk na kontakty młodzieży. To m.in. jego zaangażowanie i osiągnięcia były w czasie kongresu w różny sposób honorowane. Często wspomniano i podkreślano wkład poszczególnych osób w kształtowanie kontaktów polsko-niemieckich oraz kontekst powstawania towarzystw, a następnie ich corocznych spotkań. Warto przypomnieć, że kongresy organizowane przez Federalny Związek Towarzystw Niemiecko-Polskich są jednym z największych spotkań multiplikatorów i ludzi zaangażowanych na rzecz polsko-niemieckiego porozumienia. Pierwsza konferencja tego rodzaju odbyła się w Berlinie w 1992 r. Kolejne miały miejsce w różnych regionach Niemiec (w ostatnich latach np. 2014 Drezno, 2015 Bonn, 2017 Potsdam) bądź to w Polsce (np. 2016 Gdańsk, 2018 Toruń). Celem przyświecającym każdemu z nich było

„rozpowszechnianie informacji na różnorodne tematy związane z szeroko pojętym dialogiem niemiecko-polskim, promowanie wymiany niemiecko-polskiej oraz zainteresowanie opinii publicznej tą tematyką. Poprzez Kongres Federalny Związek Towarzystw Niemiecko-Polskich chce tworzyć wspólną płaszczyznę dla osób i organizacji zaangażowanych w dwustronną współpracę, wnosząc w ten sposób swój wkład w integrację europejską.

Celem naszej organizacji jest stworzenie wspólnej przestrzeni dla wielu osób i organizacji działających na rzecz stosunków niemiecko-polskich w dziedzinie polityki, mediów, kultury, gospodarki i nauki oraz zapewnienie im lepszych warunków do komunikacji. Łącząc siły organizacji wspierających dialog niemiecko-polski, chcemy tworzyć silne społeczne lobby na rzecz współpracy obydwu krajów oraz ich obywateli. Tę wyjątkową sieć tworzy ponad 50 Towarzystw Niemiecko-Polskich liczących około 3700 członków i wielu partnerów, którzy aktywnie działają w miastach, gminach i regionach”³.

Federalny Związek Towarzystw Niemiecko-Polskich wydaje od 1987 r. dwujęzyczny magazyn „Dialog” wnosząc swój wkład do niemiecko-polskiej wymiany informacji i poglądów. Przy tym „Dialog” nie chce być „rzecznikiem żadnej ze stron, lecz chce pomagać w wypełnianiu deficytu informacji i demontowaniu stereotypów”. Wydawca i redakcja podkreślają, że „najważniejsze kryteria, którymi kierują się, to ponadpartyjność, niezależność, szczerść – ale nie do bólu, krytycyzm, ale nie polemika, zaangażowanie, ale nie jednostronne”⁴.

Od 2005 r. Federalny Związek Towarzystw Niemiecko-Polskich przyznaje corocznie Nagrodę czasopisma „Dialog”. Wyróżniane są nią osoby, instytucje, inicjatywy, projekty medialne oraz redakcje, które szczególnie angażują się w dialog międzynarodowy i międzykulturowy w Europie oraz działają na rzecz pogłębiania stosunków niemiecko-polskich. Nagroda składa się z dzieła sztuki autorstwa polskiej artystki Lidii Karbowskiej oraz dyplomu. Zawiera ono tekst Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 r.⁵ Wręczenie Nagrody Dialogu odbywa

³ Patrz <https://www.dpg-bundesverband.de/o-nas/html> (data wejścia na stronę 24.02.2020).

⁴ Patrz <https://www.dpg-bundesverband.de/magazyn-dialog.html>.

⁵ Patrz <https://www.dpg-bundesverband.de/nagroda-dialogu-498.html> (data wejścia na stronę 24.02.2020).

się podczas corocznych konferencji. Laureatką nagrody w 2019 r. została polska uczona prof. dr hab. Anna Wolff-Powęska w uznaniu jej wybitnych osiągnięć w przekazywaniu wiedzy o stosunkach polsko-niemieckich i jej wieloletniego zaangażowania w rozwój stosunków niemiecko-polskich i w dialog między Polakami a Niemcami.

Podczas kongresu w Homburgu prof. dr Rita Süßmuth, była przewodnicząca *Bundestagu*, jako przewodnicząca kuratorium Federalnego Związku Towarzystw Niemiecko-Polskich przedstawiła zebrany ideę nagrody, a laudację na cześć laureatki wygłosił polski publicysta, współzałożyciel „Dialogu” i laureat nagrody w 2013 r. Adam Krzemiński. Podkreślił w niej, iż:

„Od ponad trzydziestu lat Anna Wolff-Powęska jest uznaną, krytycznie myślącą znawczynią Niemiec – znakomicie obznajomioną z niemiecką historią idei od czasów Oświecenia, z niemiecką geopolityką XIX i XX w. Śledzi drogi i bezdroża niemieckiego konserwatyzmu. Jest wyborną analityczką powojennych stosunków polsko-niemieckich, także naszej rewolucji roku 1989 w Europie środkowo-wschodniej, sytuacji Polaków w Niemczech, roli Kościołów w obliczu 'kwestii żydowskiej', a także niemieckiej polityki historycznej”⁶.

Zasugerował, że najnowsza książka laureatki *Polacy i Niemcy. Sąsiedzi pod specjalnym nadzorem* powinna razem z książką Guntera Hoffmana *Niemcy i Polacy. Droga do europejskiej rewolucji 1989-1990* w obu krajach być lekturą dla młodego pokolenia. Krzemiński zwrócił uwagę, iż

„akademicka dokładność oraz profesorski autorytet to tylko postument dla uwidocznienia osobowości emanującej duchową uczciwością i intelektualną wiarygodnością, jeśli ekspert ma docierać do opinii publicznej nie tylko przez fachowe prace, ale także współkształtować bieg dziejów przez bezpośrednie interwencje publicystyczne” i stwierdził, że „jeśli pani profesor Anna Wolff-Powęska uchodzi za niekwestionowaną królową polskich niemcoznawców, to zawdzięcza to niepowtarzalnie jasnemu i nieustraszonemu sposobowi podejmowania w swych publikacjach prasowych najbardziej palących kwestii obecnych stosunków polsko-niemieckich”⁷.

Anna Wolff-Powęska swoje wystąpienie jako laureatka poświęciła „Filozofii dialogu” zwracając uwagę na to, iż przyznana jej nagroda to nie tylko wielkie wyróżnienie lecz również okazja do refleksji i postawienia pytania: „w jakim kierunku podąża świat, skoro dialog, najbardziej fundamentalna wartość międzyludzkich relacji i podstawowa zasada pokojowego współżycia między narodami, stanowi obecnie wyzwanie, któremu nie potrafimy stawić czoła?” Warto przytoczyć obszerniejsze fragmenty jej wystąpienia⁸. Mówiła między innymi:

„Mimo iż sens dialogu wydaje się oczywisty, to w czasach, gdy powszechne jest nadawanie słowom nowego znaczenia, wprzęganie języka w tryby inżynierii społecznej, a pojęcia stają się często przedmiotem manipulacji i przywłaszczania, warto wrócić do źródeł i zastanowić nad treścią i znaczeniem tego pojęcia. Dialog, z greckiego *diálogos*, to rozmowa z zamiarem osiągnięcia porozumienia, rozwiązania sytuacji konfliktowej, wedle Tomasza z Akwinu to 'wymiana słów w porządku umysłowym'. Günter Filter, pierwszy obok Adama Krzemińskiego redaktor naczelny magazynu 'Dialog', w pierwszym numerze pisma z 2 czerwca 1987 r. sformułował główne cele tego przedsięwzięcia wydawniczego. Chodziło o polepszenie stosunków polsko-niemieckich. Założyciele pisma uznali, iż

⁶ Jw.

⁷ Wystąpienie Adama Krzemińskiego, jak i również jego niemieckojęzyczna wersja zostały umieszczone na łamach czasopisma „Dialog”, nr.129 (03/2019), s. 47-51.

⁸ Z całością wystąpienia, jak i również jego niemieckojęzyczną wersją można zapoznać się w: „Dialog”, nr. 129 (03/2019), s. 40-46.

przyjazne relacje w połączeniu z poszanowaniem wzajemnych interesów to konieczny warunek dla rozwoju pokojowej Europy. Pismo miało się przyczynić do pojednania między oboma narodami. Ważną rolę przypisano wymianie informacji o przeszłości i aktualnych stosunkach Niemców i Polaków oraz stworzeniu forum wymiany myśli. Realizacja wszystkich założonych celów wymagała dialogu między ludźmi, narodami i państwami. Warunki jego spełnienia sformułował dokładnie arcybiskup Bolesław Kominek, główny autor Listu biskupów polskich do biskupów niemieckich, w tekście *Dialog między Niemcami a Polską*. Powołując się na encyklikę papieża Pawła VI (*Urbi et orbi*, 1963, i *Ecclesiam suam*, 1964), przypominał elementarne prawdy, m.in., że nie zbuduje się pokoju bez spotkania ludzi, że dialog wymaga 'pedagogicznej mądrości' ze strony inicjatora i musi uwzględnić 'psychologiczne i moralne przesłanki słuchacza'. Dialog nie boi się granic i wymaga wzajemności. Dialog jest ciągłym procesem, w którym należy unikać zarzutów wynikających z krzywdzących stereotypów oraz naruszenia godności partnera. Celem dialogu jest poszukiwanie prawdy i pokój między ludźmi. Ten zaś wymaga wymiany myśli w duchu rzeczowości, zaufania i koncentracji na tym, co wspólne i łączy. Rzetelny dialog ma przygotować na spotkanie z Innym, by zrozumieć 'człowieka uznanego za fundament pokoju'. Bolesław Kominek nawoływał o skromność i niewywyższanie się. Wyciąganie ręki i inicjowanie dialogu ma być ciągle ponawiane przez kolejne generacje. (...)

Porozumienie i normalizacja stosunków polsko-niemieckich mogły zaistnieć tylko poprzez zbudowanie fundamentów na najniższym szczeblu komunikacji społecznej. Politykę uprawiają państwa, ale dialog prowadzi ludzie".

Przemawiając do zebranych w Homburgu gości laureatka zwróciła się bezpośrednio do organizatorów twierdząc, iż to „Towarzystwa Niemiecko-Polskie i Polsko-Niemieckie wykonały pierwszy krok, wykazały odwagę i zbudowały klimat do dialogu w okresie, kiedy brakowało politycznej i społecznej infrastruktury pojednania”. To niepozbowione pewnego patosu stwierdzenie należy jednak potraktować raczej jako kurtuazyjny ukłon wobec gospodarzy, bo o ile znana żartobliwa kontrowersja, co było wcześniej: jajko czy kura pozostawia pole do dyskusji, o tyle tutaj sytuacja jest jasna: to nie Towarzystwa Niemiecko-Polskie i Polsko-Niemieckie zainicjowały pierwszy krok, lecz byli to zaangażowani obywatele po obydwu stronach, którzy wykazali odwagę biorąc na siebie najprzeróżniejsze szykany komunistycznych władz w Polsce i szyderstwa współobywateli w Niemczech niemogących pogodzić się z konsekwencjami II wojny światowej, i wytrwale szukali kontaktów mimo braku „politycznej i społecznej infrastruktury pojednania”. Wytworzyli klimat sprzyjający dialogowi i zbudowali podwaliny, na których mogły powstać Towarzystwa. Bezsporny jest natomiast fakt, że „na bazie organizowanych przez nich spotkań zrodziły się przyjaźnie mające moc budowania więzi. Te zaś pozwoliły przetrwać wszelkie turbulencje międzynarodowe.”

Anna Wolff-Powęska mówiła dalej:

„Więzi przyjaźni przetrwały i stanowiły duchowy pomost, kiedy nie było jeszcze pomostu realnego. Dialogu nie można wymusić. Potrzebna jest oddolna inicjatywa. Ta zaś wymaga wewnętrznej gotowości, przemyśleń, wyposażenia w wartości humanizmu i oświecenia. Taką gotowość i odwagę do dialogu wykazali ci, którzy już w warunkach zimnowojennej konfrontacji wyciągali rękę. Byli to zarówno socjaldemokratyczni autorzy koncepcji 'zmiany przez zbliżenie', świeckie elity protestanckie i katolickie czy zwyczajni obywatele, animatorzy porozumienia, lokalni organizatorzy i działacze niemieckich towarzystw oraz ich polskich organizacji partnerskich. Uczynili oni wszystko, co było w ich mocy, aby w sytuacji, gdy uwaga RFN skierowana była na Zachód, Niemcy zauważyli również wschodniego sąsiada. (...)

Obywatelscy budziciele nowej świadomości, postawy otwarcia i zbliżenia między narodami, uprawiali małą politykę zagraniczną, będącą pracą u podstaw. Uskrzydleni nowymi możliwościami, a Polacy odzyskaną wolnością, niesieni poczuciem misji, postawili u progu przełomu demokratycznego na edukację przez kulturę, wymianę wiedzy. Kierowani przekonaniem, że demokratyczna

tożsamość wymusza godzenie różnych punktów widzenia, stawiali ciągle nowe pytania, na które szukano odpowiedzi wspólnie. W imię dialogu rozbudzano dumę z różnorodności tradycji na obszarach wspólnego dziedzictwa kulturowego. Należeli do krytycznych uczniów historii. Tworzyli miejsca spotkań niemiecko-polskich, krzewiąc pedagogikę miejsc pamięci, która nie antagonizuje, a lokalne i narodowe doświadczenia historyczne przekłada na język uniwersalny. Sądzą, że uświadamiali sobie, iż w trakcie wspólnych konferencji, warsztatów, spotkań nie zmieniają świata, mogą jednak zmienić siebie lub swych rozmówców.

Dialog jako wzajemne wzbogacanie wiedzy o sąsiedzie, jego przeszłości i teraźniejszości, wymaga poszanowania dla trzech kategorii: odpowiedzialności, wolności i prawdy. Stanowią one również podstawowy warunek uprawiania nauki i publicystyki. Pojęcia te funkcjonują na zasadzie naczyń połączonych. To świat wartości. Nauka nie przetrwa bez odpowiedzialności, wolności i prawdy. Obywatel – czy to naukowiec, publicysta czy polityk – odpowiada za swe wybory i zaniechania. Kiedy zawiodą wszystkie instancje, pozostaje odpowiedzialność moralna. Do odpowiedzialności trzeba dojrzeć, a warunki do rozwoju nauki i postawy odpowiedzialności stwarza tylko przestrzeń wolności. (...)

Żyjemy w świecie paradoksów. Nigdy dotąd wiedza nie była tak szeroko i łatwo dostępna, niemal na wyciągnięcie ręki, a mimo to fakty w relacji i interpretacji społecznej odgrywają coraz mniejszą rolę. Zmiany w strukturach społecznych, masowość, życie w wielkich zbiorowiskach ludzkich, anonimowość w sieci – wszystko to sprawia, że jesteśmy pozbawieni tradycyjnych hamulców. To prowadzi do erozji zaufania do autorytetów i ekspertów, rozmycia odpowiedzialności. Prawo obywatelstwa na salonach zyskała dezinformacja publiczna, a postprawdziwość zagnieżdżyła się w etycznej szarej strefie. Mimo iż kwestie etyczne i moralne zaliczamy do najważniejszych wartości, rośnie społeczne przyzwolenie na kłamstwo. Tymczasem w obliczu współczesnych przeobrażeń rola dialogu jako głównego źródła edukacji jest nie do przecenienia. Niewiedza nie zwalnia człowieka od odpowiedzialności. (...)

Ludzie dialogu po stronie polskiej i niemieckiej postawili na mądrą pamięć i pojednanie. Wybaczenie i jednanie to nie publiczne gesty, ale akty wewnętrzne, wymagające intelektualnej i moralnej refleksji. Przebaczenie skierowane w przeszłość uwalnia bowiem od wrogości. Pojednanie zaś skierowane jest w przyszłość. Stanowi wyraz odpowiedzialności za pokojowe współzycie następnych pokoleń. Kieruje się nie tylko ku sobie, lecz ku dobru ogółu. To uporanie się z przeszłością musi mieć charakter ponadpartyjny. Ponieważ zarówno lewica, jak i prawica traktują historię jednowymiarowo. Szukanie odpowiedzi na pytanie, który mord: motywowany klasowo czy rasistowsko, był pierwszy i bardziej ważący, wiedzie w ślepą uliczkę. Liczy się natomiast tylko odpowiedzialność demokratycznego państwa, odpowiedzialność obywateli za wnioski, jakie wyciągamy z historii. Przeszłość może bowiem stanowić pole walki o władzę i dominację polityczną albo można ją traktować jako przedmiot dialogu. Kompromis i gotowość do dialogu z partnerami obu odmiennych sojuszy politycznych i wojskowych w Europie oraz dotychczasowych przeciwników politycznych w Polsce i w Niemczech to bohaterowie jesiennej wiosny ludów 1989. Chodziło wówczas, jak i teraz, po 30 latach, o przyszłość Europy. Gunter Hofmann przyznał polskiemu Okrągłemu Stołowi rolę najważniejszej latarni morskiej wskazującej drogę innym społeczeństwom bloku wschodniego. Wówczas po raz pierwszy Polska – nie naród, ofiara, nie poprzez zbrojne powstanie, lecz gotowy do negocjacji kraj odzyskała wolność. Polska nie walczyła, lecz prowadziła dialog. Polacy i Niemcy stają dzisiaj wspólnie przed tymi samymi wyzwaniem. W obu krajach coraz głośniejszą dają o sobie znać siły populistyczne, podkopujące wartości demokratycznego, otwartego, pluralistycznego społeczeństwa.

Magazyn „Dialog”, któremu wyrosła ogromna konkurencja medialna, towarzyszył niezmiennie wszelkim zbliżeniom i kryzysom w stosunkach polsko-niemieckich. Pozostał wierny zadaniu wyznaczonym u początku drogi. Wspiera od początku integrację europejską jako najważniejszy projekt kulturowy. Mimo iż nie mamy gotowych odpowiedzi na problemy XXI wieku, wiadomo, że dialog małych ojczyzn i spotkanie z Innym pozostaje trwałym wyznacznikiem wspólnej drogi. Jak zauważył polski pisarz i reportażysta Ryszard Kapuściński, człowiek na swojej życiowej drodze staje przed odwiecznym pytaniem, jak się zachować w granicznej sytuacji: może wybrać

wojnę, izolację lub dialog. Dziś wiadomo, że tylko poszukujący dialogu mogą zmienić świat. Doświadczenie pokazało również, że sami, my, Niemcy i Polacy, nie stawimy czoła wyzwaniom w zglobalizowanym świecie oraz że przez wykluczanie nie zbuduje się żadnej wspólnoty dialogu. Dlatego, wracając do źródeł, warto przypomnieć słowa przywołane w pierwszym numerze 'Dialogu' przez Karla Dedeciusa. Cytował on Adama Mickiewicza, emigranta w Dreźnie i Paryżu, który w 1833 i w 1849 roku wskazywał Europie drogę: 'Jakież teraz jest najpierwsze, najgłośniejsze, najżywsze życzenie ludów? Nie wahamy się powiedzieć, że jest to życzenie porozumienia się, połączenia się, zmasowania interesów (...)'. Położenie Europy jest tego rodzaju, że odtąd staje się niepodobiestwem, aby jakiś lud kroczył w odosobnieniu na drodze postępu (...)".

Pytanie, którym Anna Wolff-Powęska rozpoczęła swoje wystąpienie w Homburgu, warto potraktować jako apel, by nie ustępować w wysiłkach podtrzymywania możliwości takiego dialogu:

„Uniwersalny wymiar dialogu polega na budowaniu wspólnoty; wspólnoty nieoznaczającej jednak bycia w masie i maszerowania w tłumie, lecz wspólnoty odpowiedzialności. W czasach globalizacji, rosnącej konkurencji we wszystkich dziedzinach życia oraz egoizmów narodowych pozostajemy z pytaniem, czy możliwe jest spełnienie warunku bezinteresowności dialogu przy coraz bardziej akcentowanej różnicy interesów państw, narodów, grup etnicznych, kulturowych, religijnych?”

Działalność Towarzystw Niemiecko-Polskich i Polsko-Niemieckich jest już od dziesięcioleci wyrazem tych wysiłków. Kongres w Homburgu pokazał, że są one owocne. Jak przypomniała Anna Wolff-Powęska, Towarzystwa „zbudowały klimat do dialogu w okresie, kiedy brakowało politycznej i społecznej infrastruktury pojednania. Chyba nie przesadzę twierdząc, że na bazie organizowanych przezeń spotkań zrodziły się przyjaźnie mające moc budowania więzi. Te zaś pozwoliły przetrwać wszelkie turbulencje międzynarodowe”. Oby tak było nadal!

Kolejny dzień kongresu rozpoczął się – po krótkim wystąpieniu Hansa Bollingera, zastępcy przewodniczącego Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Saarze – dyskusją o prawniczym zwrocie w Europie ze szczególnym uwzględnieniem pytania o stabilność demokracji w Niemczech i Polsce z udziałem prof. Anny Wolff-Powęskiej i Albrechta von Lucke, niemieckiego politologa i publicysty, redaktora naczelnego czasopisma „Blätter für deutsche und internationale Politik”. Dyskusję moderował Basil Kerski, redaktor naczelny „Dialogu” i dyrektor Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku. Odpowiadając na jego prośbę o określenie epoki, w której obecnie żyjemy, Anna Wolff-Powęska zwróciła uwagę, iż żyjemy w czasach wątpliwości, nieprzewidywalności i niepewności. „Nikt nie odważy się dać jednoznacznej odpowiedzi, co nas czeka za kilka lat. Demokracja zmienia swoją twarz na naszych oczach”. Panelistka podzieliła się refleksją na temat zagrożeń demokracji. Zwróciła uwagę na to, że o ile w latach 70. i 80., jak i później w Ameryce Południowej demokracji upadały wskutek militarnego puczu czy rewolty o tyle nowe, dawniej nieobserwowane zjawisko polega na tym,

„że demokracja upada powoli, niezauważalnie dla przeciętnego zjadacza chleba, ponieważ żyjemy w niektórych krajach, które określamy jako demokratyczne, gdzie są instytucje demokratyczne, są zachowane wszystkie pozory demokracji, a jednak nie jest to ta liberalna demokracja, o której czytamy w podręcznikach akademickich. Trudno rozpoznać też pierwsze symptomy, które grożą demokracji. Można powiedzieć, że jest kilka wyróżników, chociaż w każdym kraju inna jest praktyka. Niepokój nasz powinien dzisiaj wywoływać fakt, kiedy rządząca partia nie uznaje przegranej strony jako pełnoprawnego przeciwnika politycznego, tylko traktuje jako wroga. Trzeba uważać wtedy, kiedy zwycięzca traktuje swoje zwycięstwo w kategoriach zero-jedynkowych, to znaczy uważa, że należy mu się w imieniu suwerena cała władza. Jeżeli ten, który jest wybrany przez większość nie respektuje mniejszości, to jest bardzo ważny powód do niepokoju. Wtedy

kiedy nie respektuje się reguł demokratycznych i wtedy kiedy ogranicza się swobody obywatelskie, prawa człowieka, jednostki, a także kiedy nie reaguje się i akceptuje się przemoc. Wówczas konstytucja, sądy są bardzo ważnym elementem”.

Albrecht von Lucke przyznał, że jest wiele oczywistych czynników wywierających piętno na współczesności, ale zaprzeczył przedmówcy:

„Uważam, że nie jesteśmy już w epoce wątpliwości. Weszliśmy w epokę, w której widać tendencję odejścia od tego, co rozumiemy pod pojęciem naszej liberalnej i praworządnej demokracji, która ustępuje miejsca innej formie demokracji, tej propagowanej przez Orbána, Kaczyńskiego, Putina, a także przez Trumpa”. W jego opinii jesteśmy świadkami „radykalnego zagrożenia demokracji”.

W programie Kongresu znalazła się także dyskusja na temat „Społeczeństwo obywatelskie i polityka dla Europy – czy Trójkąt Weimarski ma przyszłość?”. Przedstawiciele Towarzystw Niemiecko-Polskich i Niemiecko-Francuskich dyskutowali z przewodniczącym parlamentu Kraju Saary Stephanem Toscanim o wyzwaniach, przed którymi stoją stowarzyszenia społeczeństwa obywatelskiego w swojej pracy na rzecz wymiany europejskiej. Dyskutanci byli zgodni, że potrzebne jest większe wsparcie ideowe i finansowe ze strony polityki, aby usprawnić, głównie dobrowolną pracę stowarzyszeń proeuropejskich. Krytycznym czynnikiem, który ma wpływ na wszystkie stowarzyszenia w krajach Trójkąta Weimarskiego, jest trudność w zachęcaniu młodych ludzi do przyłączenia się do stowarzyszeń. Wśród przyczyn wskazano m.in. zaangażowanie młodych ludzi w mediach społecznościowych i malejące zainteresowanie działalnością w stowarzyszeniach. Dyskutanci zwrócili uwagę, że można to zmienić chociażby pokrywając koszty podróży i zakwaterowania na seminariach i konferencjach organizowanych przez stowarzyszenia proeuropejskie⁹.

Zwieńczeniem przedostatniego dnia kongresu była uroczysta gala z okazji 10-lecia współpracy między Krajem Związkowym Saara a województwem podkarpackim. Hans Bollinger z Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Kraju Saary oraz polski konsul generalny Jakub Wawrzyniak mówili o ożywionym partnerstwie obu regionów i wspólnych projektach. Podkreślona została m.in. dobrze funkcjonująca wymiana studentów z centrum młodzieżowym *Spohns-Haus*. Hans Bollinger przypomniał, że pierwsze kontakty między stowarzyszeniem „Spotkania na granicy” (niem. *Begegnungen auf der Grenze*, franc. *Rencontres à la frontière*) a regionem przedkarpackim – wówczas jeszcze w starym województwie przemyskim – miały miejsce już 25 lat temu. Od tego czasu m.in. wielu artystów z tego regionu gościło już w Kraju Saary, jak np. grupa *Koralik* z Centrum Kultury w Przemyślu.

Ostatni dzień kongresu w Homburgu został przeznaczony na zebranie przedstawicieli Towarzystw Niemiecko-Polskich z całej Niemiec. Fakt ten jest godny uwagi, bowiem w ramach spotkania – kierując się sugestią starosty dr. Theophila Gallo – ogłoszono tzw. *Homburger Appell* – kolejny istotny sygnał w relacjach polsko-niemieckich. Dotyczy on poparcia inicjatywy ponad 250 posłów *Bundestagu*, aby w centrum Berlina wyznaczyć miejsce dla upamiętnienia polskich ofiar wojny i okupacji w latach 1939-1945. *Homburger Appell*¹⁰ popiera powstanie obok miejsca pamięci również centrum informacyjnego i ośrodka spotkań.

Bernadette Jonda

⁹ Patrz również: <https://www.dpg-bundesverband.de/jahreskongress/jahreskongress-nachbarschaft-in-der-mitt-europas-2019.html>.

¹⁰ Patrz: <https://www.dpgberlin.de/de/2019/homburger-appell/>, (data wejścia na stronę 24.02.2020).

**AMBIVALENTE TRANSFORMATIONEN. „1989” ZWISCHEN
ERFOLGSERZÄHLUNG UND KRISENERFAHRUNG
AMBIGUITIES OF TRANSFORMATION.
„1989” BETWEEN SUCCESS STORY AND BIOGRAPHICAL CRISIS**

Międzynarodowa konferencja naukowa „Ambivalente Transformationen. ,1989‘ zwischen Erfolgserzählung und Krisenerfahrung / Ambiguities of Transformation: ,1989‘ between Success Story and Biographical Crisis” odbyła się w dniach 10-12 listopada 2019 r. w Dreźnie. Jej organizatorami był *Technische Universität Dresden*, a szczególnie działające w jego ramach trzy instytuty: *Das Institut für Sächsische Geschichte und Volkskunde (ISGV)*, *Hannah-Arendt-Institut für Totalitarismusforschung e.V.* oraz *Zentrum für Integrationsstudien*, a współorganizatorem Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Konferencja została także wsparta przez *Schroubek Fonds Östliches Europa, Freistaat Sachsen, Dresden LHP (Landeshauptstadt Dresden)*.

Przedmiotem spotkania była refleksja nad różnorodnością wspomnień, doświadczeń i oczekiwań związanych z transformacją 1989 r. Nie tylko przedstawiano te wydarzenia z perspektywy klasycznej historii sukcesu, ale wskazywano na alternatywne narracje dotyczące transformacji zarówno w Niemczech, jak i krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Odnoszono się również do współczesnych zjawisk i problemów, które wynikły z tych właśnie procesów. Organizatorzy konferencji stworzyli przestrzeń do dyskusji i poznania nowych perspektyw badawczych przedstawicielom różnych dyscyplin naukowych: historii, nauk o kulturze, nauk socjologicznych, nauk o polityce i nauk o prawie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele uniwersytetów z Niemiec, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Polski (Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego reprezentowała dr hab. Joanna Wawrzyniak, Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego dr hab. Mariusz Kwiatkowski, prof. UZ wraz z dr Dorotą Bazuń, a Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu dr hab. Marta Baranowska, prof. UMK).

Uroczyste przywitały gości konferencji PD dr. Ira Spieker (*ISGV Dresden*) oraz Annetkatrin Klepsch (*Zweite Bürgermeisterin und Beigeordnete für Kultur und Tourismus der Landeshauptstadt Dresden*). W tematykę konferencji wprowadziła gości Ines Geipel (Berlin) wystąpieniem *Vom doppelten Schweigen*. Następnie odbyła się (*Kino im Kasten*) projekcja filmu *Ambivalente Bilder des Vereinigungs- Prozesses nach 1989: Lokale sächsische Fernsehprogramme als historische und kulturelle Quellen des audio-visuellen Gedächtnisses* (Judith Kretzschmar / Rüdiger Steinmetz). Dyskusję po projekcji poprowadziła Noa K. Ha (*TU Dresden*).

11 listopada rozpoczęły się obrady w *Dülfersaal* na *TU Dresden*. Gości przywitały Noa K. Ha, Friederike Kind-Kovács oraz Ira Spieker. Wykład wprowadzający wygłosił Raj Kollmorgen (Zittau/Görlitz): *Die postsozialistischen Umbrüche in Europa als historische Transformationswelle*, a dyskusję poprowadziła Ira Spieker.

Dyskusję w I panelu zatytułowanym *Ambivalente Erfahrungen der Transformation* prowadził Dr. Patrice G. Poutrus (Erfurt). Referat *Die moralisch-ökonomische Last der Nachwendzeit: Freundschaftsbeziehungen als Prisma der Erinnerungen* wygłosił Till Hilmar (New Haven, USA). Przedstawił on swoje badania, opierające się na rozmowach przeprowadzonych w latach 2016–2017 z 41 osobami z Niemiec Wschodnich. Celem referatu było pokazanie, w jaki sposób pamięć o transformacji kształtowała postawy poszczególnych ludzi na rynku pracy, czy postrzegali swoją sytuację jako zależną tylko od czynników obiektywnych czy też jako osobisty „zasłużony sukces lub porażkę”. Następnie referaty wygłosiły Uta Bretschneider (*Kloster Veßra*): *Wut und Wunder. Transformationserfahrungen nach 1989/90 im ländlichen*

Raum Ostdeutschlands, Urmila Goel (Berlin): *Eine deutsch-deutsche Familie mit Migrationserfahrungen – Annäherungen an ambivalente Erfahrungen im Jahr 1989/90* oraz Mathilde Monfrini (Mainz): *Der Zwang zum biografischen Neuentwurf (oder: Die „Wende“ als Krisenerfahrung): Lebensgeschichtliche Erkundungen unter Angehörigen ehemaliger Stasi-Mitarbeiter/innen*, która skoncentrowała się na pytaniu, w jaki sposób osoby, które były członkami Stasi pamiętają swoje życie zarówno w NRD, jak i w czasie transformacji ustrojowej? Odniosła się też do ich krewnych, którzy często dopiero po transformacji dowiedziały się o tej przeszłości. Zazwyczaj towarzyszyło im poczucie winy za postawę swoich krewnych. Swoje badania autorka oparła na rozmowach z tymi osobami.

W panelu II *Städtische Raumformationen des Wandels* referaty wygłosili Jacob Nuhn (Bremen): *Heterotopien in der Transformationsstadt. Räume und Raumpraktiken alternativer Szenen in Dresden und Wrocław vor und nach 1989*, Valeska Bopp-Filimonov (Jena): *Fabrikruinen als Kulissen depressiven Übermut. Repräsentationen von (ehemaligen) Fabrikarbeitern im postsozialistischen rumänischen Roman* oraz Wiebke Reinert (Kassel): *Wohn-Wende? Zur Stigmatisierung des sozialistischen Wohnungsbaus, 1980–2000*. Dyskusję po referatach prowadziła Noa K. Ha.

Panel III zatytułowany *Alternative Szenen und Kulturen* rozpoczęła Anna Lux (Leipzig) referatem *89 goes Pop: Populärkulturelle Aneignungen der Revolutionserfahrung*. Następnie referaty wygłosiły Anna Grutza (Budapest, HU): *Der polnische „Untergrund“ zwischen Solidarität und Zwiespalt: Zäsuren, Brüche und Dissens auf dem Weg zur friedlichen Revolution*, Briana J. Smith (Cambridge, USA): *Experimental Art as Aesthetic Opposition in Berlin, 1988-1993* oraz Jessica Bock (Dresden): *Nicht vergessen! Ostdeutsche Frauenbewegung erinnern. Akteurinnen-Narrative-Institutionen*. Dyskusję była prowadzona przez Merve Lühr (Dresden).

12 listopada wykład wprowadzający *Working Through Neoliberalism: Moral Economy and Industrial Nostalgia in Postsocialist Poland* wygłosiła Joanna Wawrzyniak (UW, Warszawa) a dyskusję poprowadziła Friederike Kind-Kovács (Dresden). J. Wawrzyniak zwróciła uwagę, że podczas gdy narracje o postsocjalistycznych przemianach w Europie Środkowo-Wschodniej ukształtowane przez elity: neoliberalna narracja sukcesu i populistyczna opowieść o porażce, są względnie dobrze znane, to pamięć transformacji w różnych grupach społecznych pozostaje niezbadana. Na podstawie ponad stu wywiadów biograficznych z pracownikami przemysłu (menadżerami, członkami związków zawodowych, pracownikami administracyjnymi i robotnikami) dwunastu byłych przedsiębiorstw państwowych sprzedanych międzynarodowym firmom w latach 90. w Polsce, autorka przedstawiła modele pamięci o transformacji. Dają one wgląd w szerokie spektrum emocji i wartości związanych z okresem przejściowym, które towarzyszyły tym grupom społecznym.

Dyskusję w kolejnym, czwartym panelu zatytułowanym *Biografische Erinnerungen der Transformation* poprowadziła prof. dr. Heike Greschke (TU Dresden), a referaty wygłosili Christian Rau (München/Berlin): *„Gewerkschaften dürfen sich nicht wie bisher an dieser Arbeitsplatzvernichtungspolitik beteiligen“: Gewerkschaftliche Deutungskämpfe um den Hungerstreik von Bischofferode*, Sabine Rutar (Regensburg): *Ideen und Visionen betrieblicher Selbstverwaltung seit dem Kalten Krieg* oraz Dorota Bazuń z Mariuszem Kwiatkowskim (UZ, Zielona Góra, Polska): *From the Administrative Unit to the Community. Development of Municipal Self-Government in Poland as a History of (Incomplete) Success*. Autorzy tego referatu odnieśli się do konsekwencji reform administracyjnych wprowadzanych stopniowo w Polsce po 1989 r. Decentralizacja i demokratyzacja procesu zarządzania gminą, wzmocnienie pozycji społeczności lokalnych oraz możliwość realizacji oddolnych inicjatyw dostosowanych do lokalnych potrzeb są uważane za największe osiągnięcia reform okresu transformacji ustrojowej. Autorzy zwrócili

jednak uwagę, że sukces reform administracyjnych jest niekompletny. Największym problemem są dysproporcje w rozwoju gmin, a same społeczności często dzielą się na enklawy dobrobytu i ubóstwa. Celem prowadzonych przez autorów badań jest ustalenie, w jakim stopniu transformacja przyczyniła się do rozwoju i wzmocnienia spójności społecznej na poziomie lokalnym.

Panel V zatytułowany *Marginalisierung und Radikalisierung* poprowadził Thomas Lindenberger (Dresden). April Reber (Santa Cruz, USA) w referacie *Reconsidering „Postsocialist Democracy” through the Perspective of Alternative for Germany’s Basisdemokratie* przedstawiła wyniki badań bazujących na wywiadach z członkami współczesnych grup prawicowych i partii politycznych, jak *AfD*. Dla ich członków programy polityczne i decyzje partii głównego nurtu, na przykład dotyczące porozumień klimatycznych, migracji lub ochrony konstytucji, są zwiastunami nadejścia drugiej NRD. Z drugiej strony wiele postulowanych przez nich rozwiązań przypomina politykę sprzed transformacji. Drugi referat w tym panelu *From Political Compromise and Solidarity to Hate Speech on the Example of the 1989 Debate and the Legacy of the Round Table* wygłosiła Marta Baranowska (UMK w Toruniu). Autorka przedstawiła obecne w dyskursie politycznym narracje o porozumieniach Okrągłego Stołu. Można wśród nich wyróżnić zarówno te, w których wydarzenia 1989 r. uznawane są za zwycięstwo i powód do dumy dla Polaków, jak i głoszące, że była to porażka, bo komuniści utrzymali *de facto* swoje wpływy polityczne i ekonomiczne. Istniały też głosy, że Okrągły Stół był zdradą, gdyż to moskiewscy agenci byli reżyserami tego wydarzenia. Ta narracja zawsze miała swoich zwolenników, ale byli oni w zdecydowanej mniejszości, tymczasem obecnie politycy odwołujący się do niej są członkami partii rządzącej PiS, i w ten sposób ta narracja stała się częścią głównej debaty politycznej. Jest ona źródłem mowy nienawiści i podziału społeczeństwa na dwa wrogie obozy, między którymi kompromis i jakiegokolwiek porozumienie są niemożliwe. W referacie zostały przedstawione te narracje jako narzędzia prowadzenia polityki. Wskazane zostało też całe *spectrum* emocji kształtujących postawy polityczne: od solidarności i gotowości podania ręki politycznemu przeciwnikowi i zawarcia z nim kompromisu do nienawiści, która wyzwala wiele energii, a zarazem radykalnie dzieli. Ostatni referat wygłosił w tym panelu Stefan Wellgraf (Frankfurt/Oder): *Years of Violence. Hooliganism around 1989*.

Dr Sönke Friedreich (*TU Dresden*) poprowadził dyskusję w ostatnim VI panelu zatytułowanym *Erinnerungsproduktion und Gedenken*. Helmut Fehr (Erlangen) w wystąpieniu pt.: *Eliten und Vergangenheitsdiskurse – „Durchleuchtung”, Entkommunisierung und Erinnerung nach 1989* odniósł się do kilku zasadniczych pytań, w tym do kwestii jakie wymiary prawa i (nie) sprawiedliwości są podkreślane w debatach elit politycznych w Polsce, Czechach, na Węgrzech i byłym NRD na temat przeszłości w Europie Środkowo-Wschodniej. Kolejne referaty wygłosiły Hanna Haag (Zittau/Görlitz): *Langzeitfolgen des Systemwechsels. Familiäre Tradierung zwischen Erwartung, Erfahrung und Erinnerung* oraz Marketa Spiritova (München): *„Rücktritt! Protestmarsch für ein anständiges Tschechien.” Das Gedenken an 1989 als zivilgesellschaftliches Protestereignis*.

Należy zaznaczyć, że każdemu panelowi towarzyszyła dyskusja, a słuchacze mieli wiele pytań do prelegentów. Zaprezentowane referaty odnosiły się do świadectw osób, które doświadczyły transformacji. Poruszono też tematy wpływu transformacji na małe społeczności lokalne. Do narracji o transformacji 1989 r. odniesiono się też z perspektywy politologicznej oraz filozofii politycznej, skupiając się na wykorzystywaniu opowieści o tych wydarzeniach jako środka politycznego przez współczesne partie polityczne. Spotkanie zakończyły Ira Spieker, Friederike Kind-Kovács oraz Noa K. Ha wystąpieniami podsumowującymi tę międzynarodową i interdyscyplinarną konferencję.

Marta Baranowska

ANNUS MIRABILIS: YEAR 1989 AND SLOVAKIA FROM A TOTALITARIAN REGIME TO DEMOCRACY

Rok 1989 zapisał się w historii Europy jako czas tzw. jesieni narodów. Coraz większy wpływ środowisk opozycyjnych na politykę państw komunistycznych przyczynił się do upadku systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej. Zmiany w poszczególnych krajach bloku wschodniego przybierały bardzo różne postacie – począwszy od pokojowej ewolucji, a skończywszy na rozlewie krwi. Istniejąca wówczas Czechosłowacja w listopadzie 1989 r. stała się widownią licznych demonstracji, w których narody czeski i słowacki, prowadzone przez lidera opozycji Vaclava Havla oraz byłego pierwszego sekretarza komunistycznej partii Czechosłowacji, bohatera tzw. praskiej wiosny z 1968 r. – Alexandra Dubčeka, wymusiły ustąpienie Gustava Husaka z funkcji prezydenta oraz Ladislava Adamca z funkcji premiera. W konsekwencji listopad 1989 r. zapisał się w historii obu narodów jako „aksamitna rewolucja”, która skierowała Czechosłowację na drogę demokracji. Okrągła, 30. rocznica tych wydarzeń stanowi doskonałą okazję, aby przyrzeć się tamtym wydarzeniom. Przez trzy dekady wiedza na temat 1989 r. stała się większa, a upływ czasu pozwala na spokojne i chłodne spojrzenie na procesy, które pogrzebały ustrój komunistyczny.

Z inicjatywą zorganizowania konferencji poświęconej zmianom politycznym w 1989 r., ze szczególnym zaakcentowaniem procesów zachodzących w ówczesnej Czechosłowacji, wystąpił *Ústav Pamäti Národa* (słowacki odpowiednik polskiego Instytutu Pamięci Narodowej – dalej *ÚPN*) wspólnie ze *Slovenské Národné múzeum* (Słowackim Muzeum Narodowym), *Slovenský národný archív* (Słowackim Archiwum Narodowym) oraz z organizacją *Club 89*. Konferencja odbyła się pod patronatem Prezydent Republiki Słowackiej Zuzanny Caputovej. Partnerem generalnym przedsięwzięcia była Europejska Sieć Pamięć i Solidarność. Obrady przebiegały pod tytułem *Annus Mirabilis. Year 1989 and Slovakia. From a totalitarian regime to democracy* i odbyły się w dniach 12–13 listopada w Bratysławie w siedzibie Rady Narodowej Republiki Słowackiej.

Otwartą przez Petera Jaška z *ÚPN* konferencję rozpoczęły dwa referaty wprowadzające: Wolfganga Müllera z Uniwersytetu Wiedeńskiego pt. *The End of our Era is at Hand. The East European Revolution 1989/1990 in Perspective* oraz Jamesa Krapfela z Uniwersytetu McGill'a w Montrealu pt. *Methodological question in the study of the 1989 Revolutions*. Autor drugiego wystąpienia podjął próbę stworzenia schematu metodologicznego, za pomocą którego możliwe będzie badanie oraz analiza zmian zachodzących w 1989 r. Jest to zadanie niewątpliwie bardzo trudne z uwagi na fakt, że każdy z europejskich krajów komunistycznych w inny sposób dokonywał radykalnych przemian ustrojowo-politycznych.

Z kolei moderatorem pierwszego panelu zatytułowanego *International context of the Revolution*, była Beata Katrebová Blehová z *ÚPN*. Jako pierwszy, wyniki swych badań zaprezentował Michail Prozumenščikov z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Współczesnej w Moskwie w referacie *Reaction of the Leadership of the USSR on the Events in Czechoslovakia*. W dalszej części konferencji głos zabierali: Mark Kramer z Uniwersytetu w Harvardzie omawiając zagadnienie *The Impact of the 1989 Upheavals on the Soviet Union* oraz Aleksander Cipko z Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie mówiący na temat *Gorbachev's perestroika spawned „velvet revolutions“ in Eastern Europe*. Materiał Aleksandra Cipko wywołał wielkie zainteresowanie oraz dyskusję wśród słuchaczy. Stosunek przewodcy ZSRR oraz najważniejszych działaczy partyjnych i rządowych do aksamitnej rewolucji nie został należycie omówiony w literaturze z uwagi na brak dostępu do materiałów źródłowych.

Każda dodatkowa informacja jest zatem istotna dla próby określenia stanowiska ZSRR wobec zmian zachodzących po jej zachodniej granicy.

Pierwszy panel zakończył referat Etienne Boisserie z paryskiego Narodowego Instytutu Języków i Kultur Orientalnych pt. *Perceptions and analysis of the Revolution in Czechoslovakia in France*, w którym przedstawił, w jakim sposób Francuzi widzieli przemiany zachodzące za żelazną kurtyna.

Panel drugi poświęcony tematowi *Revolutions in Eastern Block*, podzielony był na dwa bloki. Pierwszy z nich prowadził Burkhard Olschowsky z Federalnego Instytutu Kultury i Historii Niemców w Wschodniej Europie z siedzibą w Oldenburgu, a rozpoczął go referat Maximiliana Grafa z austriackiego Instytutu Historii w Rzymie dotyczący zagadnienia *The „Peaceful Revolution“ in Perspective: Reassessing the Reasons for the Fall of the Berlin Wall and the Dissolution of the German Democratic Republic*. Kolejnym referentem był Rafał Łatka z IPN, który omówił zagadnienie *Catholic Church in Poland – Key Factor in the Transformation Process?* Następnie głos zabrali Áron Máthé z węgierskiego Komitetu Pamięci Narodowej z tematem *Pan-European Picnic and the Fall of the Iron Curtain*, Olga Pavlenko z Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego w Moskwie przybliżająca zagadnienie *1989 in the personal Documents of the Soviet Diplomats and Officials* oraz Philipp Lesiak z Instytutu Ludwiga Boltzmann w Grazu, który omówił zagadnienie *Austria and the Opening of the Iron Curtain*. Szczególną uwagę należy zwrócić na referat Olgi Pavlenko, który doskonale korespondował z tematem Aleksandra Cipko. Mimo iż referentka ograniczyła się do środowiska związanego z korpusem dyplomatycznym, zebrany materiał koncentrował się na osobistych uwagach, zapiskach i dziennikach radzieckich dyplomatów. Uczestnicy konferencji mogli skonfrontować ich prywatne spostrzeżenia z oficjalnym stanowiskiem ZSRR.

Kolejno przewodniczenie obradom przejął Maximilian Graf z austriackiego Instytutu Historii w Rzymie. Pierwszym referentem był Mirosław Szumiłło z IPN oraz UMCS w Lublinie, omawiający kwestię *Polish Union Workers Party in the Face of political Transformation in Poland in 1989*. Następnym referentem był Florin Abraham z węgierskiego Komitetu Pamięci Narodowej, który zreferował zagadnienie *Romanian Revolution of December 1989: from the historical Event to the topic of political Mythology*. Głos zabrali również: Leo Janson z *World Energy Council* z siedzibą w Rydze, który wygłosił referat *Resistance to the Soviet Regime: A unique Case of the Riga Metro Project in the 80`s* oraz Aleksandar Jakir z Uniwersytetu w Splicie podejmujący kwestię *Can we actually speak of a „Democratic Revolution“ in 1989 in Case of Croatia?* Szczególną uwagę należy zwrócić na referat Aleksandar Jakira. O ile kwestia przemian, jakie zachodziły na terenie CSRS, Polski, Węgier, Bułgarii czy też NRD jest dobrze znana, tak rola Chorwacji (jak też całej Jugosławii) zaczęła pojawiać się w historiografii dopiero w momencie rozpadu Jugosławii, a przemiany 1989 r. nie są już tak mocno akcentowane, jak to ma miejsce w przypadku wskazanych wyżej państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Dzień pierwszy zakończył tzw. Okrągły Stół z udziałem Łukasza Kamińskiego z Polski, Ivana Báby z Węgier oraz Richard Cummings'a z Wielkiej Brytanii – prowadzony przez Pavol'a Demeš'a, a poświęcony kluczowym kwestiom roku 1989.

Z kolei obrady trzeciego panelu dotyczyły tematu *Velvet Revolution and Slovakia (Czechoslovakia)*. Obrady prowadził Martin Homza z Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie, a jako pierwszy swój temat zaprezentował Jan Kalous z czeskiego Instytutu Badania Reżimów Totalitarnych, omawiający zagadnienie „*Stake in the fence*“. Miloš Jakeš and his idea of *perestrojka in Czechoslovakia*. W tym przypadku uczestnicy mogli zapoznać się z poglądami czołowego komunisty czeskosłowackiego Miloša Jakeša na temat pierestrojki. Sprawa jest o tyle interesująca, że Miloš Jakeš – ówczesny sekretarz generalny Komunistycznej Partii Cze-

chosłowacji był uważany za osobę niechętną jakimkolwiek zmianom politycznym w CSRS. Prezentacja jego poglądów w kwestii modelu przemian rodem z ZSRR nie tylko wzbogaca jego biografię, ale też uzupełnia wiedzę o schyłkowym okresie istnienia Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Kolejny referent – Paweł Fiktus z Wyższej Szkoły Prawa we Wrocławiu przybliżył temat *The Velvet Revolution from the Polish perspective*. Mimo iż przyjmuje się, że aksamitna rewolucja trwała zaledwie 10 dni, to jej wydźwięk był bardzo silny w sąsiednich państwach komunistycznych – zwłaszcza w Polsce. Obecnie przemiany polityczne, jakie miały miejsce w CSRS w 1989 r., kojarzą się wyłącznie z osobą Vaclava Havla, choć wówczas, w polskim spojrzeniu na aksamitną rewolucję czołowe miejsce miał Alexander Dubček, którego potencjalnie widziano również w roli prezydenta.

Wyniki swych badań zaprezentowali także Martin Mocko – słowacki historyk z referatem *The Revolution in the Communist Party of Slovakia* oraz Ondrej Podolec z ÚPN, który skoncentrował się na tematyce prawnej w referacie *The End of Political Repression: Changes in Criminal Law after November 1989*.

Ondrej Podolec prowadził kolejny panel obrad, w którym kontynuowano rozważania nad *Velvet Revolution and Slovakia (Czechoslovakia)*. Podobnie jak poprzednio, obrady rozpoczął przedstawiciel czeskiego Instytutu Badania Reżimów Totalitarnych Tomáš Vilimek omawiający zagadnienie *Awakened society? The transformation of the social atmosphere in Czechoslovakia in the late 1980's*. Kolejnymi prelegentami byli: czeski badacz Josef Hall, który przybliżył temat *Attempts to formulate political attitudes in the Czechoslovak dissent in 1987-1989 and how to apply these ideas and their actors after November 1989*, Róbert Letz z Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie z tematem *The role of the Christian dissent in the fall of the communist regime in 1989*, Martin Homza – reprezentujący również bratysławski uniwersytet – z referatem *Students of Comenius University before the 16 November 1989 on the example of the Faculty of Arts* oraz współorganizatorka konferencji Beáta Katrebová Blehová z ÚPN, która scharakteryzowała problem *Annus mirabilis 1989 and the Slovak political exile*.

W drugim dniu obrad odbył się czwarty panel dotyczący tematu *Sources and Remembrance Policy*, którego moderatorem była Daniela Tvrdoňová ze Słowackiego Muzeum Narodowego. Wyniki swych badań przedstawiły Zora Machková z Narodowego Archiwum Republiki Czeskiej (*Year 1989 in the collections of the National Archives of the Czech Republic*) oraz Světlana Ptáčníková z czeskiego Archiwum Służb Bezpieczeństwa (*From Palach's Week to Lorenc's Shredding. Events of 1989 in the sources of the Security Services Archive*).

Podczas panelu, któremu przewodniczył Peter Barta (również ze Słowackiego Muzeum Narodowego) naukowe pokłosie swych prac omówili Tajana Gerbočová ze Słowackiego Muzeum Narodowego w referacie *Public against Violence fund in the Slovak National Archive*, Martin Ceber wspólnie z Aleną Bolfovou – oboje z Państwowego Archiwum w Bańskiej Bystrzycy z tematem *November 1989 in the archive funds of the State Archive in Banská Bystrica*, Margita Bandoľová wraz z Erikiem Dulovičem z Państwowego Archiwum w Koszycach omawiający kwestię *Sources to November 1989 in the State Archives in Košice and its departments*. Mimo iż najważniejsze zmiany zachodziły w Pradze i Bratysławie, istotne jest przybliżenie, w jaki sposób na aksamitną rewolucję reagowały mniejsze ośrodki. Grupa archiwistów zaprezentowała najważniejsze dokumenty zachowane w ich miejscowych archiwach, co pozwala odpowiedzieć na pytanie jak kształtowały się reakcje środowisk opozycyjnych w regionach odległych od Pragi i Bratysławy oraz w jaki sposób postrzegano zbliżające się zmiany w państwie komunistycznym. Natomiast jako ostatni referent wystąpił Kamil Nedvědícký z Ministerstwa Sprawiedliwości Republiki Czeskiej z referatem *Limits of post-November justice*.

Drugi dzień konferencji, podobnie jak i pierwszy zakończył tzw. okrągły stół, czyli debata historyków na temat znaczenia przemian z 1989 r. Moderatorem był Jozef Hajko i uczestniczyli w nim Ján Budaj, Ladislav Snopko, Vladimír Ondruš oraz Juraj Alner.

Motywiem przewodnim konferencji była kwestia czeska i słowacka w 1989 r. Jednakże problem roku 1989 nie może być rozpatrywany jedynie regionalnie, w odniesieniu tylko do jednego państwa. Udział referentów z Polski, Rosji czy też Austrii ukazywał, że przemiany zachodzące u południowego sąsiada Polski – choć trwające zaledwie 10 dni (według popularnej wówczas maksymy „Polska – 10 lat, Węgry – 10 miesięcy, NRD – 10 tygodni, CSRS – 10 dni”) pozostawały nie bez echa w państwach sąsiednich. Wydarzenia roku 1989 to kwestia złożona i bogata. Mimo krótkotrwałości ówczesnych wydarzeń, jak też upływu 30 lat, jest to okres budzący wiele kontrowersji z uwagi na swe bardzo poważne konsekwencje ustrojowo-polityczne. Konferencja zorganizowana przez *ÚPN* stanowi kolejny istotny element w dyskursie nad upadkiem komunizmu w Europie, a zapowiedziana przez organizatorów konferencji publikacja niewątpliwie „wyprostuje kilka zakrętów”, nadal występujących w badaniach nad drogą państw Europy Środkowo-Wschodniej do demokracji.

Paweł Fiktus

Wspomnienia

PROF. ANDRZEJ KWILECKI (1928-2019)



Fotografia: Zbigniew Kowal

Andrzej Chryzostom Kwilecki, profesor nauk humanistycznych, socjolog, dziejopis ziemiaństwa wielkopolskiego, szachista, meloman, w szczególności ważny świadek i kronikarz zastanej rzeczywistości, szukający w każdej sytuacji punktów oparcia i nadziei, życzliwy krytyk otaczającego go świata. Rzadko zdarza się, by historia wyznaczała granice w biografii jednego człowieka, które pokrywają się z dziejowymi przełomami ojczystego kraju i Europy. Prof. Kwilecki doświadczył czterech różnych epok, z których każda pozostawiła trwałe ślady w jego długim i spełnionym życiu: to czas bezpieczny w otulinie rodziny o rozległym i bogatym rodowodzie (1928 do 1939), czas okupacji hitlerowskiej (1939-1945), czas PRL (1945-1989) oraz wolnej i demokratycznej Polski (od 1989).

W prostej linii był potomkiem twórcy legionów polskich, Jana Henryka Dąbrowskiego oraz kompozytora, twórcy poloneza „Pożegnanie ojczyzny”, Michała Kleofasa Ogińskiego. Pradkowie matki Andrzeja Kwileckiego, Zofii z domu Załuskiej, byli założycielami uzdrowiska Iwonicz-Zdrój. Pradziadek Mieczysław Kwilecki był jednym z fundatorów poznańskiego

Bazaru. Wywodzący się z Mazowsza Załuscy herbu Junosza, to rodzina o niedających się przecenić zasługach dla kultury polskiej. Jej reprezentanci piastowali najwyższe stanowiska świeckie i duchowne. Biskup Andrzej Chryzostom (1650-1711), po którym Profesor otrzymał imię, był kanclerzem Jana III Sobieskiego. Jego bratankowie: biskup Andrzej Stanisław (1695-1758), kanclerz Stanisława Leszczyńskiego, mający swój posąg w Katedrze Wawelskiej oraz biskup Józef Andrzej (1702-1774), historyk i edytor, to twórcy słynnej biblioteki Załuskich w Warszawie, inspiratorzy ruchu naukowego i literackiego w epoce saskiej. Obaj znaleźli się na kartach *Ksiąg Jakubowych* noblistki Olgi Tokarczuk. *Encyklopedia Powszechna* Orgelbranda wymienia zasłużonych dla życia politycznego Polski wybitnych przodków Andrzeja Kwileckiego: senatorów, wojewodów, kasztelanów, zaś Adam Mickiewicz, który w latach 1831/1832 przebywał na zaproszenie Heleny z Kwileckich i jej męża Wincentego Turno w wielkopolskim Objezierzu, uwiecznił w *11 Księdze Pana Tadeusza* to spotkanie:

„Tak z Borzdobohатыmi pogodził się Łopot,
Krepsztulowie z Kupściami, Putrament z Pikturną,
Z Odyńcami Mackiewicz, z Kwileckimi Turno”.

„Dla człowieka, podobnie jak dla ptaka, świat ma wiele miejsc, dokąd można wrócić, gdzie można odpocząć; ale gniazdo jest tylko jedno”. Wiele wskazuje na to, że te słowa dziewiętnastowiecznego pisarza amerykańskiego Olivera Wendela Holmesa, nie straciły na aktualności w epoce nietrwałości, w świecie, w którym wszystko jest zmienne i niepewne. Jednak w przypadku prof. Kwileckiego były to dwa gniazda: Iwonicz i Kwilcz. Wieś Kwilcz, „odwieczne gniazdo” rodziny Kwileckich herbu Szreniawa z krzyżem, była związana z rodziną Profesora przez niemal 550 lat. To udokumentowane od 1388 r., począwszy od Dobiesława z Kwilcza, trwanie rodziny szlacheckiej w jednej miejscowości, jest swoistym ewenementem w dziejach polskiego ziemiaństwa i kraju, gdzie ciągłość kulturowa była często przerywana.

Jedenaste pierwsze lata życia w Kwilczu dało korzenie i skrzydła; ukształtowało osobowość, kulturę osobistą, szacunek do pracy, zainteresowanie otaczającym światem przyrody, sztuki, muzyki. Nazywany w rodzinie „dzieckiem kryzysu” (urodzony rok przed wybuchem światowego kryzysu), miał Andrzej Kwilecki przed sobą kolejne kataklizmy i kryzysy polityczne, które nauczyły go dystansu do zawirowań dziejowych, na które nie miał wpływu. Mała ojczyzna wyposażała go bogato, pozwoliła zachować wierność normom etycznym na niełatwej drodze w dużej ojczyźnie.

Rok 1939 przyniósł przyszłemu socjologowi przyspieszony kurs edukacji politycznej. Napis nad drzwiami wejściowymi do szkoły w Kwilczu głosił „Niech żyje Polska mocarstwowa”, a zachowane w pamięci przemówienie ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, wygłoszone 5 maja tegoż roku upewniało tylko, że Polacy żyją w państwie bezpiecznym, honorowym, któremu nie strasze są żadne groźby ze strony „pana kanclerza Rzeszy”, jak o Hitlerze mówił polski dyplomata. Wybuch wojny zastał Andrzeja wraz z rodzicami i rodzeństwem w Rabce. Okoliczności pierwszych dni wojny miały szybko rozwiać nadzieje w możliwości obronnej ojczyzny. Ewakuująca się w kierunku Iwonicza rodzina Kwileckich została zatrzymana na drodze przez polskiego oficera ze zwiadu wojskowego pytaniem: „Czy wiecie państwo, gdzie są teraz Niemcy?” Po latach wspominał Profesor, iż wraz z tym pytaniem zachwiana została wiara chłopca w wielką Polskę; skoro bowiem oficer wojska polskiego pyta przygodnych cywilów o miejsce przebywania wojsk agresora, to czy w takiej sytuacji można wygrać wojnę?

W nienormalnych warunkach okupacji właściciele iwonickiego uzdrowiska uczynili wszystko, by rozległej rodzinie, także uciekinierom z różnych regionów Polski, którzy szukali

tu schronienia, zapewnić w miarę normalne warunki do życia. Dla młodego Andrzeja, jego siostry i kuzynów Iwonicz stał się miejscem konspiracyjnej edukacji. W liczącym kilkaset tomów księgozbiornym Żałuskich znajdowała się literatura, którą wykorzystywali dochodzący nauczyciele. Wszystkich z imienia i nazwiska wymieniał Profesor po latach, wyrażając ogromny szacunek dla ich umiejętności i odwagi. Przeprowadzone przez nich egzaminy weryfikowała po wojnie i wydawała na ich podstawie świadectwa specjalna komisja w Krośnie.

Agresja niemiecka i wojna pozbawiły rodzinę Profesora nie tylko majątku, ograbiając z nagromadzonej kolekcji dzieł sztuki oraz rozlicznych dóbr materialnych, podstawy bytu, ale przede wszystkim pozbawiła domu, wielowiekowego gniazda. Czego zaś nie dokończyli w szale rozkradania Niemcy, dokonała nowa władza ludowa, wspierana przez radzieckie wojsko. Już pod koniec 1944 r. funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa aresztowali przebywających w Iwoniczu Żałuskich, rodzinie zabroniono powrotu do domu, niektórych jej członków wywieziono do obozu koncentracyjnego, innych w 1944 r. w głąb ZSRR. Ojca Andrzeja Kwileckiego, Dobiesława, ostatniego ordynata na Kwilczu, wybuch wojny zastał w Uhercach na wschodzie. Jego dwaj najstarsi synowie, Przemysław i Lech, którzy służyli w dywizji pancerniej gen. Maczka i odbyli z nią cały szlak bojowy, na próżno poszukiwali ojca różnymi drogami. Dzięki korespondencji inżyniera Henryka Świątkowskiego z Egiptu z czerwca 1947 r. rodzina dowiedziała się o losach zaginionego. Wycieńczonego, robiącego wrażenie starca (miał dopiero 50 lat) Dobiesława, spotkał on w małym miasteczku Kagan niedaleko Buchary na terenie Uzbekistanu. Po aresztowaniu znalazł się w Kozielsku, a następnie Niżnym Nowogrodzie. Wspólnie udali się wskutek nakazu do Kazachstanu. Ojciec Andrzeja nie wytrzymał trudów podróży i głodu. Zmarł 5 stycznia 1942 r. Świątkowski był jedynym uczestnikiem pogrzebu w odległym mieście Czymkent. Na grobie postawił krzyż, skradziony po paru dniach na opał.

Polityka niemieckiego i radzieckiego okupanta wobec ziemiaństwa jako polskiej elity mimo wspólnych rysów, różniła się wieloma działaniami. W strefie radzieckiej prowadziła do likwidacji ziemiaństwa jako klasy społecznej, w niemieckiej stanowiła próbę jej osłabienia i odizolowania od społeczeństwa¹. Zaplecze rolnicze ziemiaństwa miało w planach hitlerowskich zwiększyć eksploatację rolnictwa w GG i wspomóc aprowizację dla *Wehrmachtu*. Naziistowskie Niemcy rozkazem Reinharda Heydricha, szefa aparatu bezpieczeństwa z 7 września 1939 r., zaliczyły ziemiaństwo do „elementu przywódczego”, którego przedstawiciele ścigani byli listami gończymi (*Sonderfahndungsbuch Polen*).

Władze radzieckie, które identyfikowały polskość z „pańskością”, a ziemiaństwo ze „społecznie niebezpiecznym elementem obszarnictwa” i „burżujstwa”, traktowały sowietyzację zajętych terenów jako wstęp do „oczyszczenia” z „obcej klasowo” warstwy. Mimo iż działania obu okupantów prowadziły poprzez zawłaszczanie nieruchomości i dóbr ruchomych do deklasacji ziemiaństwa, to zakaz parcelacji na terenie GG pozwolił mimo egzekucji i represji na doraźne i częściowe zachowanie majątku, gdy tymczasem radziecka polityka prowadziła nie tylko do rozparcelowania ziemi; dążyła do eksterminacji byłych właścicieli ziemskich.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ogłoszoną 6 września 1944 r. reformą rolną zapoczątkował definitywną rozprawę z ziemiaństwem. Nowa władza ludowa w odezwie Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej pt. „Wszyscy do pracy przy realizacji reformy rolnej” z 3 października 1944 r. w propagandowym tonie zapewniała, że wraz z reformą rolną „zniknie z życia polskiego klasa ludzi, która od wieków już była nieszczęściem Polski. Znikną księżęta, hrabiowie, magnaci, którzy doprowadzili do zguby szlachecką Rzeczpospolitą,

¹ Szczegółowo patrz J. Gapys, M. Nowak, *Polityka niemieckich i radzieckich okupantów wobec polskiego ziemiaństwa w latach II wojny światowej*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2/2011, s. 93-108.

k którzy powodowali klęskę każdego z naszych powstań narodowych, którzy w odrodzonym państwie wprowadzili rządy karnych ekspedycji Berezy i Brześcia. Zniknie jeden z głównych ośrodków faszystów i reakcji polskiej”².

Nowy ustrój różnił się od czasu okupacji o tyle, że choć powojenna bieda i ogromne straty dotyczyły niemal wszystkich Polaków, to rodziny ziemiańskie jak reprezentanci „klasy wyzyskiwaczy” zostały przez nową władzę wykluczone z narodowej wspólnoty. Zniszczona została większość dworów, a partyjna propaganda zrobiła wszystko, by pozbawić kraj części polskiego dziedzictwa kulturowego nie tylko w sensie materialnym, ale również w świadomości społeczeństwa. Deformujący obraz świata ziemiańskiego nie został po 1989 r. zweryfikowany. Andrzej Kwilecki jako jeden z niewielu uczynił wiele, by przemilczana przez dekady prawda o ważnej roli ziemian jako lokalnych liderów społecznych, wprowadzających często dzięki zagranicznym studiom nowe rozwiązania cywilizacyjne i innowacje techniczne, ich znaczeniu dla rozwoju kultury i rozwoju gospodarczego Polski, ujrzała światło dzienne.

Kwileccy i wszyscy spowinowaceni musieli szukać nowego „miejsca na ziemi”, znaleźć sposób na utrzymanie rodziny, co w warunkach rozproszenia po świecie było bardzo trudne. Zamieszkałym teraz z dala od miejsc rodzinnych często pomagała dawna służba. Nikła część rodziny wyemigrowała na Zachód. Obraz świetności ich rodzinnych domów w Kwilczu, Iwoniczu i innych dworów, do których nigdy nie wrócili, pozostał tylko na starych zdjęciach, kartach pocztowych i w serdecznej pamięci członków rodziny.

Po przeprowadzce do Krakowa nastął czas szybkiego dojrzewania, intensywnego nadgania braków w trudnych warunkach materialnych i niepewnej przyszłości kraju. Mając ukończoną trzecią klasę gimnazjum w Krośnie, w styczniu 1946 r. Andrzej Kwilecki przekroczył progi krakowskiego III Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego, szkoły o bogatych tradycjach. Po sześćdziesięciu latach ze wzruszeniem wspominał z wdzięcznością i szacunkiem niemal wszystkich swych nauczycieli. Wykształceni w Polsce międzywojennej, przekazywali oni młodym najlepsze standardy wychowania, kultury, wiedzy, a Andrzeja – w związku z jego ziemiańskim pochodzeniem – chronili przed wszelkimi próbami ingerencji zewnętrznej. Na świadectwie maturalnym z 20 maja 1948 r. widnieją tylko dwie oceny dostateczne: z fizyki i matematyki, przy pozostałych przedmiotach są dobre i bardzo dobre.

W tym czasie ujawniła się wielka pasja młodego Kwileckiego, jakim były szachy. Pierwsze szlaki przecierał, grając kilka lat towarzysko i korespondencyjnie w Iwoniczu i Krośnie. To dzięki życzliwości opiekuna klasy krakowskiego gimnazjum mógł w czerwcu 1947 r. wziąć udział w pierwszym po wojnie turnieju eliminacyjnym do szachowych mistrzostw Polski w Łądku Zdroju. Jako siedemnastolatek został przyjęty do Krakowskiego Klubu Szachistów. Lokal przy Basztowej 18 był nie tylko miejscem spotkań i turniejów; stanowił azyl, bezpieczne miejsce w trudnych latach powojennej rzeczywistości. W Krakowie szlifował swe umiejętności, czterokrotnie uczestnicząc w finałach indywidualnych mistrzostw Polski. Należał również do grupy instruktorów szachowych, których zadaniem była popularyzacja gry, „najkulturalniejszej” formy rozrywki w fabrykach i innych zakładach pracy. Pasję swą kontynuował również w Poznaniu, gdzie prowadził przez wiele lat „Dział szachowy” w „Gazecie Poznańskiej”. W 1948 i 1949 r. zdobył w szachach mistrzostwo Poznania. Swoje zdolności wykorzystał również jako autor książki *Szachy w Poznaniu 1838-1988*, wydanej przez Wydawnictwo Poznańskie w 1990 r.

² Za: A. Łuczak, *Przemiany obrazu ziemiaństwa w powojennej polskiej historiografii*, w: *Uwikłania historiografii. Między ideologizacją dziejów a obiektywizmem badawczym*, red. T. Błaszczyk, K. Brzechczyn, D. Ciunajsis, M. Kierzkowski, Poznań 2011, s. 104.

W 1948 r. Andrzej Kwilecki rozpoczął nowy etap życia w Poznaniu, z którym związany był aż do śmierci. Zapisał się natychmiast na dwa wydziały Uniwersytetu Poznańskiego: Prawno-Ekonomiczny, zlikwidowany po roku jako „nauka burżuazyjna” oraz Humanistyczny, gdzie studiował socjologię. Protokół z egzaminów wstępnych z sierpnia 1948 r. ujawnia ocenę dostateczną z „podstaw marksizmu i leninizmu”, z pozostałych przedmiotów bardzo dobre. Stopień magistra filozofii w zakresie socjologii na podstawie pracy *Problem asymilacji mniejszości narodowych na Ziemiach Zachodnich na przykładzie Łemków* A. Kwilecki uzyskał 22 grudnia 1952 r. Pytania z ostatnich egzaminów, m. in. „Różnice między funkcją nadbudowy w ustroju socjalistycznym a ustrojem kapitalistycznym”, „Które formy ideologii są najbardziej związane z bazą?”, „Wyniki dysputy nad swoistością literatury w ZSRR”, „Naród socjalistyczny” nie pozostawiały wielkiego pola do wyobraźni naukowej dla młodego adepta socjologii.

Lata studiów w Poznaniu to również czas intensywnego poszukiwania środków do utrzymania się. Jako syn ordynata i członek „obszarniczej” rodziny nie mógł otrzymać żadnego stypendium. Dorywczo dorabiał w Poradni Zdrowia Psychicznego w świetlicy dla alkoholików. Na początku stycznia 1950 r. rozpoczął starania o zatrudnienie w Bibliotece Raczyńskich. Przyciągała go długa tradycja i znaczenie Biblioteki dla polskiej kultury oraz potrzeba obcowania na co dzień z książką. Już z pierwszej rozmowy z dyrektorem Feliksem Róg-Mazurkiem wyniósł mieszane uczucia. Zakwestionował on ankietę personalną Kwileckiego, dając do zrozumienia, że należy unikać w dokumentacji nazwy miejsca urodzenia – Kwilcz i nie przyznawać się do ziemiańskiego pochodzenia. Znając jednak z prasy poznańskiej petenta jako mistrza szachowego, zaproponował popularyzację literatury szachowej i szachów radzieckich. Rozstrzygającym w przyjęciu studenta socjologii był również fakt, iż dyrektor sam był absolwentem socjologii.

Mimo iż A. Kwilecki przepracował w Bibliotece tylko półtora roku, zachował w pamięci kompetencje i ogromne zaangażowanie wielu jej pracowników. Wbrew socjalistycznej propagandzie i szarej rzeczywistości Bibliotekę Raczyńskich prowadziło sporo osób z przedwojennym wykształceniem, które w czasie okupacji z dużym poświęceniem ratowały książki. Nie brakowało wśród nich dawnych działaczy oświatowych, ludzi, którzy zabezpieczali i konserwowali starodruki, po wojnie zaś popularyzowali czytelnictwo, organizowali spotkania z pisarzami oraz ruchome komplety książek dla zakładów pracy, otwierali nowe filie biblioteczne w Poznaniu.

Władze oczekiwały jednak również wdrażania nowej polityki ustrojowej, co w przypadku Biblioteki skutkowało jej „podwójnym życiem”. Z okazji otwarcia Filii nr 1 przy ul. Krańcowej w 1950 r. wystawiono transparent z napisem: „Książka dla mas” i „Upowszechnienie nauk Lenina – Stalina to wychowanie narodu w duchu postępu, prawdziwego patriotyzmu i internacjonalizmu”, urządzano okolicznościowe wystawy i konkursy dla dzieci ze znajomości literatury radzieckiej. Przymusowe było organizowanie współzawodnictwa, w związku z czym dyrektor Biblioteki złożył ideologiczną deklarację, w której zapewniał, iż „my bibliotekarze Publicznej Biblioteki Miejskiej w Poznaniu zobowiązujemy się do usilnej pracy nad własnym wykształceniem ideologicznym i pogłębieniem wyrobienia politycznego, aby móc wspólnie z klasą robotniczą budować podwaliny szczęśliwego jutra Polski Socjalistycznej, walczyć o zwycięstwo pokoju na świecie”³.

Wskutek nacisku władz partyjnych w 1951 r. rozpoczęło się usuwanie z Biblioteki osób „politycznie niepewnych”. Jednym z nich z uwagi na niebezpieczeństwo „zatruwania umy-

³ F. Róg-Mazurek, *Bibliotekarze poznańscy rozpoczęli współzawodnictwo pracy*, „Bibliotekarz” nr 3-4/1950, s. 43-44.

słów młodzieży robotniczej” był Andrzej Kwilecki. Kiedy pod koniec sierpnia 1951 r. poszedł pożegnać się z dyrektorem, ten zwrócił się do długo tolerowanego pracownika z tytułem hrabiowskim słowami, które z dzisiejszej perspektywy mogą wskazywać na brak zaufania do panującego wówczas ustroju: „Kwilecki, kiedy ustrój się zmieni, to pamiętajcie, że byłem Wam życzliwy”.

Zanim Andrzej Kwilecki podjął etatową pracę, ożenił się z asystentką Uniwersytetu Poznańskiego Ireną z Reślińskich, późniejszą profesorką o dużych zasługach dla badań dawnych polskich i czeskich przekładów Biblii. W Nowolipsku, w Puszczy Pyzdrowskiej nad Prosną, skąd pochodzi żona Profesora, obie córki Kwileckich Seweryna i Barbara spędzały najpiękniejsze wakacje swego dzieciństwa.

Nowy etap życia Profesora wyznaczył nakaz pracy. Absolwenci wyższych uczelni byli kierowani przez komisję uniwersytecką do konkretnych instytucji państwowych. Poznański Wydział Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej skierował mgra A. Kwileckiego na stanowisko nauczyciela do Szkoły Podstawowej nr 42 przy ul. Różanej w Poznaniu. Przyjęty życzliwie przez kierownictwo szkoły nowy nauczyciel, absolwent dwóch kierunków uniwersyteckich, socjologii i prawa, podnosił automatycznie pozycję szkoły w niepisanym „rankingu”. Mimo niezwykle trudnych warunków (po 45-50 uczniów w klasie), braków w zaopatrzeniu szkoły, żądań ze strony inspektoratu prowadzenia szkolenia ideologicznego, nauczycielom udawało się wyjść obronną ręką z narzucanego kagańca politycznego. To m.in. dzięki inwencji A. Kwileckiego „szkolenia” nabrały bardziej intelektualnego i humanistycznego charakteru. Zasugerował on debaty nauczycieli na wybrane tematy historyczne na podstawie dobranej starannie literatury.

Szkołę wspierała grupa społeczników, wildeckich inteligentów, rodziców uczniów szkoły przy ul. Różanej. Należeli do nich m. in. prof. Michał Szczaniecki, późniejszy dyrektor Instytutu Zachodniego, Tadeusz Kraszewski, redaktor, powieściopisarz, którego syn Piotr, po latach profesor historii, współpracował z prof. A. Kwileckim w Zakładzie Badań nad Polonią PAN oraz przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego prawnik Brencz, którego syn Andrzej, także po latach profesor etnologii, zasilając obok innych elitarnie grono absolwentów szkoły. Hanna Ereńska, jedyna dziewczynka uczestnicząca w „kółku szachowym”, prowadzonym przez A. Kwileckiego, zdobywała później wielokrotnie mistrzostwo Polski, wygrywała turnieje międzynarodowe i reprezentowała kraj na olimpiadach szachowych.

Najważniejsze w dotychczasowej biografii zawodowej, bo konstytuujące zainteresowania naukowe Andrzeja Kwileckiego, były lata pracy w pracowni socjologicznej Instytutu Zachodniego w Poznaniu (od 1958 do 1972). Dla początkującego badacza Instytut stał się „poznańskim oknem na świat”. Z entuzjazmem przyjął on propozycję pracy od dra socjologii Zygmunta Dulczewskiego, którego prace na temat teorii migracji, osadnictwa i integracji społecznej torowały drogę późniejszym badaniom socjologicznym w tym zakresie. Tu w ciągu 14 lat rozwijał Andrzej Kwilecki swoje pasje, zdobywał stopnie naukowe, kontakty międzynarodowe i zyskiwał uznanie świata nauki. Wielostronna atrakcyjność tej placówki dla młodego adepta nauki wynikała z kilku okoliczności. Oceniając ten rozdział swego życia prof. Kwilecki zwracał po latach uwagę na najważniejsze czynniki, które stanowiły dla niego siłę przyciągającą. Instytut Zachodni miał w zamierzeniach charakter ogólnopolski, na co wskazywał chociażby skład pierwszego kuratorium IZ, do którego weszli: rektor Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich (działającego w podziemiu Uniwersytetu Poznańskiego) Roman Pollak, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Tadeusz Lehr-Splawiński oraz rektor Uniwersytetu Warszawskiego Włodzimierz Antoniewicz. Zarówno osoba założyciela Instytutu, Zygmunta Wojciechowskiego, jak i rozproszeni przez wojnę i okupację po wielu ośrodkach badacze traktowali Poznań

jako naturalny ośrodek myśli zachodniej. Polityka germanizacyjna Prus, okupacja niemiecka, konsekwencje II wojny światowej, dzieje Słowiańszczyzny Zachodniej, nade wszystko migracje, osadnictwo i zmiany struktury społecznej na przejętych po 1945 r. Ziemiach Zachodnich i Północnych, stosunki z dwoma państwami niemieckimi to główne tematy Instytutu, które przyciągały badaczy z całej Polski do współpracy. Rozmach działalności organizacyjnej i wydawniczej dawał szansę na rozwój naukowy przedstawicielom różnych nauk społecznych.

Tematyka badawcza IZ wychodziła naprzeciw zainteresowaniom socjologicznym A. Kwileckiego. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, iż Instytut Zachodni stał się integrującym centrum badań nad najbardziej palącymi kwestiami natury politycznej, co rodziło również negatywne konsekwencje. Dwoistość charakteru Instytutu, bliskość nauki i polityki musiały rodzić konflikty i kładły się cieniem na całą jego działalność. Jednocześnie jednak, jak zauważył związany od dziesięcioleci z tą placówką prof. Henryk Olszewski „W starciach między nauką a polityką hartowała się polska humanistyka, kształtowały się podwaliny pod badania prowadzone integralnie, umacniało poczucie odpowiedzialności za rezultat naukowego badania, utrzymywało poczucie społecznych wartości wysiłku uczonego”⁴.

Pełen entuzjazmu młody badacz stawał od początku przed nie lada wyzwaniem. Otrzymywał szansę współpracy z uczonymi, którzy stanowili dlań nie tylko wzorzec intelektualny. Dr Dulczewski, przed wojną słuchacz wykładów i seminariów prof. Floriana Znanieckiego, światowej sławy twórcy socjologii humanistycznej i założyciela Instytutu Socjologii na Uniwersytecie Poznańskim w 1921 r. oraz polihistor Gerard Labuda, kierujący w najtrudniejszych czasach Instytutem, który brał na swe barki odpowiedzialność za stan humanistyki w Poznaniu, wyznaczali najwyższe standardy dla kształtowania klimatu intelektualnego środowiska naukowego. Oddziaływała legenda założyciela i pierwszego dyrektora Instytutu prof. Zygmunta Wojciechowskiego, pierwszego profesora uniwersyteckiego, którego wykładów słuchał Andrzej Kwilecki jako kandydat na studia z ekonomii politycznej na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UP we wrześniu 1948 r. Zapamiętał jego rady, gdy po wykładzie w ramach egzaminu na temat ustroju Polski pierwszych Piastów trzeba było streścić wykład z pamięci: „Najlepiej pracuje się w nocy. Jeżeli nie umiemy pracować w nocy, niczego w życiu nie zrobimy”.

Jednocześnie jednak początek pracy A. Kwileckiego w Instytucie Zachodnim zbiegł się w czasie ze zmianami organizacyjnymi po śmierci prof. Zygmunta Wojciechowskiego. Już w marcu 1952 r. kierownik Wydziału Nauki KC PZPR Kazimierz Petruszewicz informował sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba o ustaleniach na temat konieczności ograniczenia działalności IZ i zmian personalnych. Streszczały się one w żądaniach: dosyć zajmowani się ziemiami zachodnimi i historią, postawić akcent na relacje z dwoma państwami niemieckimi, zakazać tłumaczeń na obce języki⁵.

Pierwsze prace badawcze Andrzeja Kwileckiego dotyczyły Łemków i miały w Polsce absolutnie pionierski charakter. Z problemem Łemków zetknął się on bezpośrednio po raz pierwszy w Iwoniczu. Badania terenowe wśród ludności łemkowskiej przymusowo przesiedlonej w ramach „Akcja Wisła” na zachodnie tereny kraju rozpoczął z ramienia sekcji Socjograficznej IZ, kierowanej przez dra Z. Dulczewskiego. Miały one szerszy kontekst. Chodziło w nich również o osadnictwo na terenie zachodnich województw Polski, proces tworzenia się nowego społeczeństwa z wielu grup etnicznych i regionalnych, o przeobrażenia stosunków et-

⁴ H. Olszewski, *Między nauką a polityką: Instytut Zachodni w latach 1944-2004*, „Przegląd Zachodni” 2/2004, s. 13.

⁵ Zob. *Instytut Zachodni w dokumentach*, wybór i opracowanie A. Choniawko i Z. Mazur, Poznań 2006, s.119-121.

nicznych. Efektem tych studiów była rozprawa doktorska, przygotowana pod kierunkiem prof. Władysława Markiewicza w 1964 r. i wydana przez PWN w 1974 pt. *Łemkowie. Zagadnienie migracji i asymilacji*.

Przeżyciem formacyjnym dla socjologicznych badań A. Kwileckiego okazały się pierwsze kontakty z osadnikami i autochtonami na zachodnim obszarze Polski. Warunki, jak na pionierskie czasy, graniczyły z przygodą westernową. Szczególnie, kiedy przyszło badaczowi nocować w przygodnych kwaterach, jak chociażby w „hotelu” – jednej z niezniszczonych kamienic w Kołobrzegu, w jednym przechodnim pokoju z 11 robotnikami budowlanymi lub gdy wobec braku komunikacji przemierzał pieszo wiele kilometrów od wsi do wsi w ramach zwiadu socjologicznego, m.in. szosą z zamieszkałej przez Łemków wsi Niekursko do Trzcianki.

Uzupełnieniem tych badań były studia dotyczące tradycji zachodniej, patronatu Poznania i Wielkopolski jako instytucji osadniczej nad Szczecinem, roli powstających w Poznaniu instytucji oraz udziału społeczeństwa Wielkopolski w akcji przesiedleńczej na Ziemi Zachodniej i Północnej. Poznań stał się bowiem wiosną 1945 r. najważniejszą bazą rekrutacyjną dla organizacji władzy i administracji na terenie Pomorza Zachodniego. Jego zadaniem było przewyżanie trudności związanych z aprowizacją, kiedy spirytus i papierosy stanowiły jeden z ważniejszych środków wymiennych, wyposażeniem technicznym, organizacją transportu osadników z Poznania.

Równie atrakcyjna okazała się analiza materiałów zebranych w 1957 r. w drodze konkursu na pamiątki rozpisano przez Instytut Zachodni. Pamiątki pochodziły z wszystkich regionów Ziemi Zachodniej i Północnej i dotyczyły głównie przeżyć pierwszych osadników w latach 1945-1948. Plon konkursu to 205 wypowiedzi, z których do publikacji zakwalifikowano 32. Zebrane materiały stanowiły bazę wielu publikacji, m. in. Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Z życia osadników na Ziemiach Zachodnich*, wydana w 1961 r. przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, także wspólnie z Z. Dulczewskim *Spółczesność wielkopolskie w osadnictwie Ziemi Zachodnich*, Wydawnictwo Poznańskie w 1962 r. Z uwagi na fakt, iż największej pamiątek nadesłali nauczyciele, wykorzystane one zostały przez A. Kwileckiego w odrębnej pracy wydanej przez Instytut Zachodni w 1960 r. pt. *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich w świetle pamiątek nauczycieli osadników*. Autorowi chodziło głównie o ukazanie ważnej roli nauczyciela, często społecznika, w kształtowaniu procesów adaptacyjnych i integracyjnych. Wszechstronne materiały obserwacyjne nauczycieli, którzy śledzili sprawy szkolnictwa na swym terenie, wzbogacały wiedzę o początkach organizacji szkolnictwa na terenach zachodniej Polski.

Dr A. Kwilecki był prekursorem badań nad integracją europejską w Polsce. Znajomość literatury niemieckiej i francuskiej, roczny pobyt we Francji na stypendium, wykorzystany również do zapoznania się z działalnością instytutów europejskich w Szwajcarii i Belgii, okazały się pomocne w poszukiwaniach badawczych. Efekt kilkuletnich badań, książka *Idea zjednoczenia Europy. Polityczno-socjologiczne aspekty integracji zachodnioeuropejskiej*, opublikowana przez Wydawnictwo Poznańskie w 1969 r., przy wykorzystaniu bogatego działu dokumentacji prasowej Instytutu Zachodniego, ukazywała cały złożony proces narodzin idei, poszczególnych etapów historycznych oraz opinię publiczną wobec integracji w krajach Szóstki. Stanowiła też podstawę nadania A. Kwileckiemu jednomyślną decyzją Wydziału Filozoficzno-Historycznego stopnia doktora habilitowanego w zakresie socjologii w styczniu 1969 r.

Pod jego kierunkiem, na zlecenie Wydziału I PAN, pracownicy Instytutu Zachodniego i socjologzy z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza dokonali zwiadu na pograniczu Polski i NRD w 1972. Pretekstem było otwarcie granicy między Polską a NRD. Zadaniem badaczy było zdiagnozowanie roli stereotypów i zróżnicowanych postaw na pograniczu polsko-nie-

mieckim. Prezentacją wyników badań była m.in. opublikowana przez PWN w 1982 r. praca dra hab. A. Kwileckiego pt. *Z pogranicza problematyki narodowej i międzynarodowej*.

Znaczącą rolę w życiu naukowym A. Kwileckiego odegrał prof. W. Markiewicz, promotor pracy doktorskiej i recenzent rozprawy habilitacyjnej. Po podjęciu decyzji o objęciu prestiżowej funkcji w Warszawie, zaprosił on w 1971 r. A. Kwileckiego na rozmowę, w której przekonał go do przejścia stanowiska kierownika Instytutu Socjologii. Perspektywa dydaktyki i poszerzania perspektyw badawczych kusiła, chociaż z żalem opuszczał Instytut Zachodni, w którym, jak zapewniał, nikt nie ograniczał jego swobody w podejmowaniu i realizowaniu różnych zadań badawczych i organizacyjnych. Spośród wielu wzbogacających doświadczeń, jakie wyniósł z Instytutu, do cennych zaliczył nawiązanie współpracy zarówno z badaczami, jak i organizatorami życia naukowego i kulturalnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, m. in. z Instytutem Zachodnio-Pomorskim w Szczecinie, Lubuskim Towarzystwem Kultury i Lubuskim Towarzystwem Naukowym w Zielonej Górze. Jego zasługą była organizacja wymiany obozów studenckich, mających niezaprzeczalny wpływ na wzmocnienie więzi między Wielkopolską a pozostałymi zachodnimi regionami Polski.

W opinii prof. M. Szczanieckiego na temat A. Kwileckiego, od 1967 r. kierownika Pracowni Niemiec Współczesnych, w związku z przeniesieniem go na UAM, można przeczytać m.in. iż „wykazuje on wybitne uzdolnienia do pracy naukowej, umie pracować wytrwale, systematycznie, ma pasję badawczą”. Po akceptacji kandydatury przez kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu Jana Wojtaszka, formalnością już pozostała decyzja iż „Obywatel Docent ma się zgłosić w celu objęcia obowiązków służbowych do Rektora”. Jednocześnie kandydat otrzymał zgodę na „dydaktyczne zajęcia zarobkowe w Zakładzie Badań nad Polonią w Poznaniu”. 10 stycznia 1972 r. rozpoczął się więc dla Andrzeja Kwileckiego kolejny, nowy etap życia zawodowego. W marcu 1976 r. Rada Państwa przyznała mu tytuł profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych, a Rada Ministrów uposażenie w wysokości 26 tys. zł.

Zmiana statusu z pracownika naukowo-badawczego na naukowo-dydaktycznego wiązała się z pewnymi planami organizacyjnymi. 43-letni, gotowy na podjęcie nowych wyzwań nauczyciel akademicki postawił podczas wstępnych rozmów z rektorem prof. Czesławem Łuczakiem i I sekretarzem Komitetu Uczelnianego PZPR prof. Stanisławem Kubiakiem warunek objęcia kierowniczego stanowiska. Zamierzał uczynić wszystko, by po latach przemilczania z powodów politycznych roli w międzywojennym Poznaniu przywrócić osobie i dorobkowi prof. Floriana Znanickiego jego należne miejsce. To na wniosek prof. Floriana Znanickiego utworzono w 1921 r. na Uniwersytecie Poznańskim Katedrę Filozofii, następnie Katedrę Socjologii i Filozofii Kultury oraz Seminarium Socjologiczne. Odsłonięcie po latach tablicy pamiątkowej poświęconej temu polsko-amerykańskiemu uczonemu, ogólnopolska konferencja i publikacje poświęcone Znaniickiemu stanowiły częściową spłatę długu środowiska polskich socjologów. Roli prof. A. Kwileckiego w tym przedsięwzięciu nie da się przecenić.

W stulecie urodzin prof. Floriana Znanickiego Instytut Socjologii UAM wraz z Komitetem Nauk Socjologicznych PAN ogłosił konkurs na „Życiorys własny robotnika”. Było to również nawiązanie do 60. rocznicy pierwszego w Polsce i świecie, ogłoszonego w grudniu 1921 r. konkursu na „Życiorys pracownika fizycznego”. Wybuch protestów 1980 r. spowodował potrzebę spojrzenia na nowo na rolę robotników, na problemy związane z kulturą polityczną, etosem pracy i aspiracjami życiowymi robotników. Napłynęło 510 prac-życiorysów. Zostały one w całości złożone w Bibliotece Kórnickiej, a w 1996 r. ukazały się nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM dwa tomy wyboru tekstów pt. *Robotnicze losy. Życiorysy własne robotników pisane w latach konfliktu 1981-1982* ze wstępem prof. A. Kwileckiego.

Po 10 latach prof. Andrzej Kwilecki zrezygnował z kierowania Instytutem Socjologii UAM, a po ukończeniu 60. roku życia przeszedł na własne życzenie na emeryturę, co wśród samodzielnych pracowników naukowych było prawdziwym ewenementem. Jak się okazało, była to emerytura niezwykle pracowita i płodna pisarsko. Tak jak w całym jego zawodowym życiu, tak i ta decyzja była przemyślana i na długo przedtem zaplanowana. Profesor chciał spełnić swe zobowiązanie wobec rodziny obojga rodziców i ich przodków. Poczował się do swego rodzaju misji, gdyż, jak twierdził, tylko w jego dyspozycji była ogromna spuścizna korespondencji rodzinnej, pamiątek i niezbędnej dokumentacji. W efekcie powstały monumentalne prace dotyczące dziejów ziemiaństwa, m. in. *Zaluscy w Iwoniczu*, Biblioteka Kórnicka PAN, Kórnik 1993, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1998, *Kwilcz i inne majątki Kwileckich na przestrzeni wieków*, opracowanie i wstęp A. Kwilecki, Wydawnictwo WBP, Poznań 1996, *Ziemiaństwo wielkopolskie. Między wsią a miastem*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001, *Z Kwilcza rodem*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2012 oraz wspomnieniowa pozycja *Silva rerum. Ludzie, instytucje, wydarzenia. Zapiski i wspomnienia*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007.

Przejsie na emeryturę nie oznaczało bynajmniej zerwania kontaktów ze środowiskiem naukowym i kulturalnym Poznania. Szczególna więź łączyła prof. A. Kwileckiego z Instytutem Zachodnim. Pozostawał on członkiem Rady Naukowej, której przewodniczył w latach 1991 do 2000, Kuratorium Instytutu, Rady Redakcyjnej „Przeglądu Zachodniego”. Profesor był zawsze autentycznie zainteresowany rozwojem naukowym początkujących pracowników; służył radą, podejmował chętnie dyskusje.

Bardziej spektakularną rolę odegrał w momencie przełomowym dla kraju i dla placówek naukowych. W przypadku Instytutu Zachodniego transformacja ustrojowa Polski, koniec zimnej wojny i zjednoczenie Niemiec, to okoliczności, które musiały jednoznacznie wpłynąć na zmianę programu naukowego. W burzliwych debatach, jakie przetaczały się przez środowisko zainteresowane zmianami, kluczowe decyzje zapadły na Walnym Zebraniu członków Instytutu 28 marca 1990 r. Do ważniejszych mówców należał prof. Kwilecki. Był on bodajże jednym z nielicznych, jeśli nie jedynym spośród ludzi swej generacji, który za konieczne uznał zmianę struktury kierowania Instytutem i zmiany personalne. W związku z nową sytuacją polityczną w Polsce dostrzegał konieczność wypracowania nowych zadań naukowych. „Nowa sytuacja”, mówił, „implikuje nowe zadania, które opracowywać powinni nowi ludzie (...) Ludzie wychowani w starych koncepcjach politycznych nie będą zdolni do opracowania takiego programu”⁶.

Pozostała kwestia wyboru nowego dyrektora Instytutu. Po długotrwałej i niełatwej debacie członkowie Kuratorium na posiedzeniu 22 czerwca 1990 r. zwrócili się do prof. Kwileckiego o wyrażenie zgody na objęcie tego stanowiska. Tłumacząc się względami zdrowotnymi Profesor zastrzegł, że proponowaną mu funkcję może przyjąć dopiero z dniem 1 stycznia 1991 r. W związku z powyższym zadecydowano, iż stanowisko p. o. dyrektora do końca 1990 r. pełnić powinna prof. Anna Wolff-Powęska. Dzisiaj mogę tylko powiedzieć to, czego nie odnotował żaden instytutowy protokół, iż Profesor w prywatnej rozmowie pod koniec tamtego pamiętnego roku poinformował mnie, że nie podejmie się obiecanego przejęcia Instytutu i to z kilku względów. Przerazały go organizacyjne i biurokratyczne problemy w okresie przełomowym i – nie ukrywajmy – chaotycznym dla organizacji nauki, szczególnie dla specyficznego z uwagi na status Instytutu Zachodniego. Rozstrzygające jednak były plany związane z przygotowawanymi przez Profesora wyżej wymienionymi publikacjami na temat dziejów ziemiaństwa.

⁶ S. Zob. *Instytut Zachodni w dokumentach*, Instytut Zachodni, Poznań 2006, s. 412.

Dorobek naukowy w postaci wielu książek, dziesiątek opracowań zbiorowych i artykułów, dydaktyczny w postaci wypromowanych magistrów i doktorów oraz organizacyjny wyrażony sporą liczbą konferencji krajowych i międzynarodowych, nie wyczerpuje bynajmniej zasług prof. Kwileckiego. Przez wiele lat popularyzował on naukę, czego efektem jest m.in. pozycja *Poznań stolicą Polski zachodniej. Od kongresy wiedeńskiego do Powstania Wielkopolskiego*, Wydawnictwo Poznańskie 2008 oraz rozliczne komentarze i artykuły publicystyczne. Włączał się do dyskusji na temat socjologii miasta, publikując doraźnie artykuły na temat „stołecznych funkcji Poznania” i miejsca socjologii poznańskiej w życiu naukowym Polski.

Poznań pozwolił mu kontynuować drugą po szachach pasję, mianowicie muzykę. Stolica Wielkopolski ze swą bogatą tradycją i kulturą życia muzycznego dostarczała w nadmiarze okazji do realizacji zainteresowań A. Kwileckiego. Najpierw było to uczestnictwo w spotkaniach z dr. Jerzym Młodziejowskim w lokalu *YMCA*, przy gramofonie i płytach operowych. Regularnie, zwykle raz w tygodniu, bywał w Operze lub w Filharmonii, gdzie miał swoje stałe miejsce w pierwszym rzędzie na balkonie z dobrym widokiem na orkiestrę. Wspominał swe doznania artystyczne z 1947 r., kiedy miał okazję być w Krakowie na koncercie Raula Koczałskiego. Był entuzjastą Stanisława Wisłockiego, który w wieku 27 lat objął poznańską orkiestrę filharmoniczną.

We wspomnieniach rodziny pozostał jako człowiek niewylewny i niebiesiadny, jednak troskliwy mąż i ojciec. Wcześniej, bo po ukończeniu 60 lat zrezygnował z jazdy rowerem, później samochodem. Pozostał wytrawnym piechurem, który przemierzał swoje miasto, zainteresowany wszystkimi jego nowinkami i osobliwościami. Rozmowy z nim nigdy nie były banalne. Kiedy choroba przykuła go do wózka inwalidzkiego, pozostał kontakt telefoniczny. Miałam szczęście należeć do grona, które zaliczał do swoich przyjaciół. Nasze długie rozmowy, które odbywaliśmy kilka razy w miesiącu, oscylowały wokół polityki i nauki. Był intelektualistą zaangażowanym, dla którego dobro państwa, społeczeństwa, miasta stanowiło integralną część własnego życia. Profesor Kwilecki niemal do końca swych dni był żywo zainteresowany życiem politycznym w kraju i za granicą, szczerze zaniepokojony rozwojem wydarzeń ostatnich lat. Nie uskarżał się nigdy na swój los. Unieruchomiony fizycznie, pozostawał nadal interesującym intelektualnie partnerem. Miasto Poznań, nauka socjologii i przyjaciele zawdzięczają mu bardzo wiele.

Zmarł 14 października 2019 r. Pochowany został w Kwilczu. Życie Profesora zatoczyło więc symboliczne koło – powrócił do miejsca, z którego wraz z rodziną go wypędzono.

Anna Wolff-Powęska

RADA REDAKCYJNA

Członkowie krajowi: **Marek Cichocki** (profesor, Collegium Civitas; Instytut Stosunków Międzynarodowych i Zrównoważonego Rozwoju, Warszawa, Polska), **Hanka Dmochowska** (doktor, em., Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego, Poznań, Polska), **Marian Golka** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza; Wydział Nauk Społecznych; Instytut Socjologii, Poznań, Polska), **Tomasz Grzegorz Grosse** (profesor, Uniwersytet Warszawski; Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych; Instytut Europeistyki, Warszawa, Polska), **Marceli Kosman** (prof. em., Uniwersytet im. Adama Mickiewicza; Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Poznań, Polska), **Aleksander Posern-Zieliński** (profesor, Polska Akademia Nauk; Uniwersytet im. Adama Mickiewicza; Wydział Historyczny; Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, Poznań, Polska); **Hanna Suchocka** (profesor, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska); **Justyna Schulz** (doktor, Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego, Poznań, Polska), **Anna Wolff-Powęska** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska)

Członkowie zagraniczni: **Stefan Garsztecki** (profesor, Institut für Europäische Studien, Technische Universität Chemnitz, Niemcy), **Hans Henning Hahn** (profesor, Carl von Ossietzky Universität Oldenburg, Niemcy), **Jonathan Huener** (profesor, University of Vermont, Burlington VT, USA), **Henryka Ilgiewicz** (dr hab., Lietuvos kultūros tyrimų institutas – Litewski Instytut Badań Kultury, Wilno, Litwa), **Dagmara Jajeśniak-Quast** (profesor, Centrum Interdyscyplinarnych Studiów o Polsce, Uniwersytet Europejski Viadrina, Frankfurt nad Odrą, Niemcy), **Kai Olaf Lang** (Dr. sc. pol., Stiftung Wissenschaft und Politik, German Institute for International and Security Affairs, Berlin, Niemcy), **Stephan Lehnstaedt** (profesor, Touro College, Berlin, Niemcy), **Jerzy Macków** (profesor, Institut für Politikwissenschaft, Universität Regensburg, Niemcy), **Guglielmo Meardi** (profesor, The University of Warwick, Wielka Brytania), **Jaroslav Panek** (profesor, Akademie věd České republiky Historický Ústav AV, Czech Academy of Sciences, Section of Historical Sciences, Czechy), **Klaus Ziemer** (profesor, Universität Trier, Niemcy, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Instytut Politologii, Polska), **Katarzyna Żukowska-Gagelmann** (profesor, Die Duale Hochschule Baden-Württemberg DHBW, Loerrach, Niemcy)

REDAKTORZY TEMATYCZNI

Przemysław Hauser (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska), **Tomasz Schramm** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska) – historia, **Stanisław Lisiecki** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska) – socjologia, **Jerzy Kalązny** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska) – nauki o kulturze, **Tomasz Rynarzewski** (profesor, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznań, Polska), **Piotr Kalka** (profesor, em. Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego, Poznań, Polska) – ekonomia.

Redaktor statystyczny: **Piotr Jabkowski** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.),

Redaktor językowy: **Anna Murawska** (język polski), Eberhard Schulz (język niemiecki),

Jonathan Chumas (język angielski)

RECENZENCI ZEWNĘTRZNI

Jan Barcz (profesor, Akademia Leona Koźmińskiego; Katedra Prawa Międzynarodowego i Prawa Unii Europejskiej, Warszawa, Polska), **Bożena Górczyńska-Przybyłowicz** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska), **Bernadette Jonda** (doktor, Uniwersytet Martina Luthera Halle-Wittenberg, Niemcy), **Bogdan Koszel** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska), **Albert Kotowski** (profesor, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Polska), **Matthias Kneip** (doktor, Deutsches Polen-Institut Darmstadt, Niemcy), **Peter Oliver Loew** (doktor, Deutsches Polen-Institut Darmstadt, Niemcy), **Magdalena Izabella Sacha** (doktor, Uniwersytet Gdański; Instytut Badań nad Kulturą, Polska), **Henadz Sahanowicz** (profesor, Europejski Uniwersytet Humanistyczny (EHU), Mińsk, Białoruś, siedziba Wilno), **Renata Schaefer** (profesor, School of Business and Economics Sonoma State University, California, USA), **Janusz J. Węc** (profesor, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska)

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Redaktor naczelny: dr Natalia Jackowska
Członkowie: dr hab. prof. UAM Marek Mikołajczyk, dr hab. prof. UAM Anna Potyrała,
dr hab. prof. WSB Ilona Romiszewska
Sekretarz redakcji: Romualda Zwierzycka

Tłumaczenia w języku angielskim: dr Małgorzata Wiertelwska
Tłumaczenia w języku niemieckim: dr Maria Wagińska-Marzec, prof. David Engels

Adres redakcji: Instytut Zachodni, 61-854 Poznań , ul. Mostowa 27

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo skracania
i adiustacji tekstów

Czasopismo jest indeksowane w bazie ERIH PLUS i Index Copernicus Journal Master List

Wszystkie teksty są dostępne na stronach internetowych: www.ceeol.com i www.ebscohost.com,
a streszczenia w języku angielskim: www.cejsh.icm.edu.pl

Czasopismo jest recenzowane

Informacje dla autorów oraz dotyczące procedury recenzowania są dostępne na stronie internetowej.
Redakcja wdrożyła procedurę przeciwdziałania praktykom *ghostwriting* i *guest authorship*
Wersja papierowa pisma jest wersją pierwotną (referencyjną).

Biblioteka cyfrowa „Przeglądu Zachodniego”, obejmująca archiwalne roczniki czasopisma od 1945 r.,
jest dostępna na stronie internetowej www.archiwumpz.iz.poznan.pl
Dostęp do cyfrowego zasobu jest bezpłatny i otwarty



Digitalizacja, udostępnienie i utrzymanie otwartego dostępu przez Internet edycji „Przeglądu Zachodniego”
z lat 1945-2017 zostało sfinansowane w ramach umów 729/P-DUN/2016 i 709/P-DUN/2018 ze środków
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę.

WYDAWCA: INSTYTUT ZACHODNI
61-854 POZNAŃ , UL. MOSTOWA 27
tel. 61 852 28 54; fax 61 852 49 05; e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl; www.iz.poznan.pl
www.pz.iz.poznan.pl

Druk: CERDRUK, www.cerdruk.pl

INHALT

Armut in Zeiten des Überflusses

Anna Kochanowska-Nieborak, Literatur und Armut. Zur Wirkungskraft literarischer Wertekonstruktionen im Lichte motivationspsychologischer Erkenntnisse. Am Beispiel des Romans *Soll und Haben* von Gustav Freytag.

Gerda Nogal, Das Unbehagen „reicher Mädchen“? Silke Scheuermanns *Reiche Mädchen* und *Die Stunde zwischen Hund und Wolf*

Piotr Sałustowicz, Ausgrenzung alter Menschen am Beispiel des Arbeitsmarktes und der Kultur

Radosław Murkowski, Entwicklung und Perspektiven der Migrationsbewegungen in die Europäische Union

Grzegorz Zbińkowski, Migrant crisis in the EU and demographic context. Directions of Poland's migration policy after 2018

Filip Kaczmarek, Das Elend im subsaharischen Afrika als Bedrohung für Europa

Natalia Sienko, Bulgarien, Tschechien, Moldawien – die Kulturpolitik in den mittel- und ost-europäischen Staaten in Theorie und Praxis

Magdalena Karolak-Michalska, Wioletta Waloch, Transformationsprozesse in den osteuropäischen Staaten. Das ethnische Mosaik in den gegenwärtigen Staaten Weißrussland, Moldawien und Ukraine und die Sicherheit der Subregion

Agnieszka Miarka, Die Herausforderungen für Moldawien auf dem Wege zur Mitgliedschaft in der Europäischen Union – ausgewählte Aspekte

Igor Ksenicz, Eine ungewollte Partnerschaft? Die Zusammenarbeit der Wojewodschaft Großpolen mit dem Charkiw-Bezirk

Mirosław Jaremba, Die Maßnahmen der Europäischen Union angesichts des Konflikts zwischen den Bamar und den Rohingya in Myanmar

Katarzyna Gelles, Rosa Luxemburg gegen den Krieg. Zum 100. Todestag

Maria Wagińska-Marzec, Die Gartenkunst der Fürstin Izabela Czartoryska – deutsch-polnische Gespräche über Landschaftsgärten und Kultur

Barbara Werner, Die Rolle von Izabela Czartoryska in der polnischen und europäischen Kultur

Michael Niedermeier, Die Fürstin Izabela Czartoryska und das klassische Weimar

Renata Kwaśniak, Begegnungen J. W. von Goethes mit der Fürstenfamilie Czartoryski

Katrin Schulze, Fürstin Izabela Czartoryska – Wegbereiterin des Landschaftsgartens in Polen

Gabriela Klause, „Mancherlei Gedanken über ...“ von Izabela Czartoryska und die Sanierung des Parks am Muzeum Ziemi Średzkiej in Koszuty

CONTENTS

Poverty in times of affluence

Anna Kochanowska-Nieborak, Literature and poverty. The impact of literary constructions of values in the light of motivation psychology – on the example of the novel *Soll und Haben* by Gustav Freytag

Gerda Nogal, Das Unbehagen 'reicher Mädchen'? Silke Scheuermanns *Reiche Mädchen* und *Die Stunde zwischen Hund und Wolf*

Piotr Sałustowicz, Exclusion of older people – on the examples of labour market and culture

Radosław Murkowski, Development and perspectives of immigration movements to the European Union

Grzegorz Zbińkowski, Migrant crisis in the EU and demographic context. Directions of Poland's migration policy after 2018

Filip Kaczmarek, Poverty in Sub-Saharan Africa as a threat to Europe

Natalia Sienko, Bulgaria, the Czech Republic, Moldova – cultural policy in Central and Eastern Europe in theory and practice

Magdalena Karolak-Michalska, Wioletta Waloch, Transformations in the countries of Eastern Europe. Ethnic diversity of contemporary Belarus, Moldova and Ukraine and security of the subregion

Agnieszka Miarka, Challenges facing Moldova on its way to participation in the European Union - selected issues

Igor Ksenicz, Unwanted partnership? Cooperation of Wielkopolska region and Kharkiv oblast

Mirosław Jaremba, Activities of the European Union in conflict resolution between the Bamar and Rohingya people in Myanmar

Katarzyna Gelles, Rosa Luxemburg against the war. On the centenary of her death

Maria Wagińska-Marzec, On the art of the garden of Princess Izabela Czartoryska – Polish-German talks on the art of the garden and culture

Barbara Werner, The role of Izabela Czartoryska in Polish and European culture

Michael Niedermeier, Die Fürstin Czartoryska und das klassische Weimar

Renata Kwaśniak, Goethe's encounters with the family of the Princes Czartoryski

Katrin Schulze, Fürstin Izabela Czartoryska – Wegbereiterin des Landschaftsgartens in Polen

Gabriela Klause, Adaptation of *Various thoughts...* by Izabela Czartoryska. The park at the Museum of Śróda Region in Koszuty

PL ISSN 0033-2437



9 770033 243903